

*Elżbieta
Kwiatkowska
Wyrwa
1950-2022*



— N O W A —
ELŻBIETA KWIATKOWSKA WYRWA



TOM 9



Publikacja dofinansowana ze środków
Gminy Miasto Boguszów-Gorce w formie
realizacji zadania publicznego pod tytułem:
„Wydanie *Nowej Kroniki Wałbrzyskiej*
i promocja Boguszowa-Gorc”.



Publikacja powstała w ramach umowy
z Akademią Nauk Stosowanych
im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu.

Rysunki na okładce:

kościół św. Barbary w Wałbrzychu – Starym Zdroju; ratusz w Boguszowie-Gorcach;
Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz.

— N O W A —

**RONIKA
WAŁBRZYSKA**

TOM IX

POD REDAKCJĄ
PIOTRA RETECKIEGO



WAŁBRZYCH 2023

Przewodniczący Rady Programowej

dr hab. Romuald M. Łuczyński, prof. WSB we Wrocławiu

Zastępca Przewodniczącego Rady Programowej

dr hab. Dorota Sula

Sekretarz redakcji z Fundacji Museion

Wojciech Klas

Recenzje

prof. dr hab. Andrzej Małkiewicz, Uniwersytet Zielonogórski

dr hab. Piotr Szymaniec, prof. Akademii Nauk Stosowanych w Wałbrzychu

Redakcja językowa

Piotr Retecki

Indeks

Wojciech Klas

Korekta

Wojciech Klas

Piotr Retecki

Projekt okładki, skład komputerowy

Ireneusz Piwowarski

© Copyright by Fundacja MUSEION, 2023

Wszystkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Tytuł oraz koncepcja typograficzna są zastrzeżonymi elementami Wydawcy.

Wydanie I, ark. wyd. 19, ark. druk. 18,75, papier offset 80g/m²

ISBN 978-83-936834-6-8

ISSN 2353-4354

Wydawca:

Fundacja MUSEION, ul. Jana Brzechwy 11/1a,
Wałbrzych, 58-300,

e-mail: fundacja.museion@interia.pl

Redakcja „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”

e-mail: nowa.kronika.walbrzyska@gmail.com

<https://www.facebook.com/nowa.kronika.walbrzyska/>



SPIS TREŚCI

Wstęp.....	9
------------	---

Część I. HISTORIA WAŁBRZYCHA

Adrian Ziątek , <i>Przybytek Boga z ludźmi – kościół św. Barbary w Wałbrzychu – Starym Zdroju</i>	17
Piotr Frąszczak , <i>Wybrane zagadnienia historii Gaju – część I</i>	39
Waldemar Sęczyk , <i>KW PZPR w Wałbrzychu wobec protestów społecznych w 1980 roku</i>	67
Stanisław Czaja, Agnieszka Becla , <i>Powstanie i upadek strategii ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku</i>	93

Część II. HISTORIA BOGUSZOWA

Piotr Retecki , <i>O planach utworzenia „wielkiego Boguszowa” w latach 1919-1930</i>	119
Katarzyna Pawlak-Weiss , <i>Sytuacja gospodarcza w Boguszowie w czasach nazistowskich</i>	149

Część III. KULTURA

Romuald Łuczyński , <i>Życie kulturalne Wałbrzycha w pierwszych latach powojennych (1945-1949), na łamach prasy regionalnej</i>	177
Kazimierz Kozakiewicz , <i>Wałbrzyski Klub Fotograficzny. 15 lat minęło...</i>	201
Zygmunt Krasuń , <i>Środowisko literackie regionu wałbrzyskiego (ze szczególnym uwzględnieniem wałbrzyskiej bohemy) przez pryzmat wybranych postaci i wydarzeń w latach 2013-2023</i>	227

Część IV. BIOGRAFIE

Wojciech Klas , <i>Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz (1950-2022) – szkic biograficzny</i>	269
Jarosław Graniczny , <i>Alfred Hauffe (1907-?), Epizody z życia mieszkańca regionu wałbrzyskiego w przededniu i w trakcie II wojny światowej</i>	305

Część V. **VARIA**

Górska-Nowak Danuta , <i>Tanatofobia</i> (wiersz)	327
Górska-Nowak Danuta , <i>Sen we śnie</i> (wiersz)	328
Górska-Nowak Danuta , <i>Lęk daleki</i> (wiersz)	329
Płaczek Jadwiga , <i>Ogłoszenie</i>	331
Guzikowe obrazy Liliany Gronuś	332
Gronuś Liliana (nota biograficzna)	333
 Indeks osobowy	 335
Indeks nazw geograficznych	346
Spis rycin i tabel	352

PRZEDMOWA



Droży Czytelnicy!

Pomimo początkowych, niebagatelnych trudności, z ogromną radością oddaję w Państwa ręce kolejny, dziewiąty już tom „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Ukazanie się tego woluminu zawdzięczamy całemu zespołowi ludzi, którzy wierzą w sens wydawniczy oraz cel, jaki przyświeca naszej Fundacji. Rozumieją go zarówno Autorzy, Recenzenci, Redaktor, jak i Czytelnicy oraz Darczyńcy.

Obecny tom jest tym ważniejszy dla naszej społeczności, że powstał niestety bez Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz – *spiritus movens* uruchomienia przed laty „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Fundacja Museion w Wałbrzychu poniosła niepowetowaną stratę. Odeszła z naszego grona nie tylko dotychczasowa Prezes, ale także Przyjaciółka i niepoprawna idealistka. Przewodziła Fundacji przez dziesięć lat. W ostatnim roku swojego życia, unieruchomiona już przez chorobę, nadal prowadziła naszą kancelarię. Zżyła się z nią tak bardzo, że ostatnią teczkę spraw Fundacja otrzymała już z rąk Jej Rodziny, porządkującej osobiste dokumenty. O tej niezwyklej postaci, na trwale wpisanej w krajobraz kulturowy naszego miasta przeczytacie Państwo w niniejszym tomie. Przygotowany jest również przez Fundację Museion zbiorowy tom wspomnieniowy wydawnictwa zwartego poświęconego Elżbiecie Kwiatkowskiej-Wyrwisz.

Pomimo, że Fundacja Museion w Wałbrzychu zmuszona była dokonać koniecznych zmian administracyjnych, założenia statutowe pozostają te same. Tak oto funkcjonujemy teraz pod nowym adresem korespondencyjnym (ul. Jana Brzechwy 11/1a, 58-300 Wałbrzych). Prezesem FM został Wojciech Klas, a nowymi członkami Rady Kornelia Balul (Przewodnicząca), Janusz Kułak (Sekretarz) oraz Bogdan Bury i Krzysztof Koszelewski. Nadal zamierzamy gromadzić archiwalia, druki zwarte i ciągłe (czasopisma), przedmioty muzealne, które w niedalekiej przyszłości chcielibyśmy Państwu udostępnić.

Wiąże się to jednak z rozwiązaniem sprawy lokalowej. Znalezienie odpowiedniego miejsca na przechowywanie i udostępnianie zbiorów staje się sprawą priorytetową. Wciąż redakcja „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” może czerpać z zasobów Fundacji, bez ograniczeń.

Po raz kolejny Fundacja Museion w Wałbrzychu wydaje rocznik własnym sumptem, dzięki pozyskaniu sponsorów, co rzecz jasna, nie jest proste. Wsparła nas Gmina Miasto Boguszów-Gorce w ramach realizacji regionalnego zadania publicznego. Także dzięki ofiarności wielu ludzi dobrej woli udaje się zaprezentować Państwu efekty naszej pracy. Ogromne podziękowania należą się redaktorowi dr Piotrowi Reteckiemu, który niestrudzenie redaguje, prowadzi korespondencję z autorami i recenzentami, a także zabiega o fundusze oraz promocję idei „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” w mediach i na portalach.

Ukazanie się dziewiątego tomu naszego rocznika zawdzięczamy także wielkiej życzliwości Pana prof. dr. hab. Romualda Mariusza Łuczyńskiego, przewodniczącego Rady Programowej „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” oraz jego zastępcy Pani prof. dr. hab. Doroty Suli.

Serdeczne podziękowania za wsparcie naszego wydawnictwa należą się Panu prof. dr. hab. Robertowi Wiszniowskiemu, Jego Magnificencji rektorowi Akademii Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, jak także Pani dr Małgorzacie Babińskiej, prorektor ds. rozwoju tejże Uczelni.

Duże wyrazy uznania kierujemy także w stronę Pana Ireneusza Piwowarskiego, grafika, który zaprojektował okładkę i dokonał składu technicznego czasopisma. Jego żmudna praca godna jest czytelniczej uwagi. W bieżącym tomie umieszczone zostały również artystyczne i literackie dodatki, uzupełniając treści historyczne i naukowe. Mam nadzieję, że taka forma prezentacji regionalnych artystów, przypadając Państwu do gustu, uatrakcyjni kolejne tomy „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Nowością, którą chciałbym kontynuować, są także sporządzone na końcu czasopisma indeksy osobowy oraz nazw geograficznych. Zadaniem indeksów jest ułatwienie poruszania się po zawartości rocznika.

Z myślą o publikacji następnego tomu umieszczamy w tym numerze także niezbędne informacje umożliwiające bezpośrednie wpłaty na nasze fundacyjne konto. Państwa pomoc, w każdej postaci, ma ogromne znaczenie! Przypomnijmy sentencję łacińską: *Dat quae quisque potest* – Każdy daje, co może.

Z życzeniami przyjemnej lektury

Wojciech Klas

Prezes

Fundacji Museion w Wałbrzychu

WSTĘP



Szanowni Państwo!

Zogromną, nieskrywaną radością oddajemy w Państwa ręce kolejny, już dziewiąty tom „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Radość jest tym większa, że po raz kolejny jest ona efektem ona bezinteresownej, społecznej pracy i wkładu finansowego wielu osób bardziej czy mniej powiązanych ze sponsorem tego wydania, czyli Fundacji Museion.

W tej edycji Kroniki znajduje się jedenaście artykułów, które tworzą w miarę spójne bloki tematyczne. Z pewnością pasjonaci historii lokalnej znajdą dla siebie coś, co ich zainteresuje, a może i zachęci do nawiązania współpracy z Fundacją przy tworzeniu kolejnych tomów Kroniki – do czego jako redaktor naczelny tego wydania bardzo zachęcam. Wszystkie artykuły przeszły dwustopniowy proces recenzji; pierwszy – wewnętrzny – przeprowadzony przeze mnie jako redaktora naczelnego, a po jego zakończeniu drugi – zewnętrzny – wykonany przez profesorów wyższych uczelni. Autorzy tworzący ten tom to zarówno osoby zawodowo zajmujące się nauką, jak też pasjonaci, dla których historia jest rodzajem hobby. Wymagania wobec wszystkich były takie same; każdy tekst musiał zawierać co najmniej przypisy i spis literatury, przeszedł także dwustopniowy proces recenzji. Zawartość każdego z nich była dokładnie recenzowana pod kątem merytorycznym, a także uzupełniana o dodatkowe informacje i źródła, żeby przekaz był jak najbardziej pełny. Z drugiej strony nacisk był kładziony na przystępność języka, żeby każdy czytający ten tom mógł go zrozumieć bez sięgania do dodatkowych źródeł.

Przyjrzyjmy się zatem samym autorom i tematyce, która jest przez nich poruszana. Jak już wspomniałem, w tym tomie publikują osoby o różnym profilu zawodowym, dzięki czemu jego zawartość jest zróżnicowana, choć układa się w dość spójne bloki tematyczne. Mamy zawodowych pracowników naukowych z różnych uczelni, mamy także ludzi innych profesji, dla których historia jest pasją. O ile ci pierwsi wnoszą do tego tomu wieloletnie doświadczenie i bogaty warsztat, o tyle ci drudzy wprowadzają swój zapał i entuzjazm z możliwości podzielenia się swoją wiedzą i wynikami badań. Wymagania wobec obu tych grup były takie same, różnica jest w stylu artykułów.

Rozpoczynamy blokiem poświęconym historii Wałbrzycha, który otwiera tekst Adriana Ziątka. Autor jest na co dzień organistą w parafii św. Barbary na Starym Zdroju, a poza tym zajmuje się popularyzacją historii, szczególnie tej związanej z obiektami sakralnymi w Wałbrzychu. Z jego artykułu przebija duma z historii Starego Zdroju, którą sam tworzył, o czym świadczy stworzony przez niego opis dziejów parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem św. Barbary na Starym Zdroju. Sam autor pisze, że jest to fragment szerszego opracowania o historii tej parafii, wydane w 2020 roku z okazji 150-lecia historii kościoła. Jest to nie tylko opis jego historii, ale także bardzo bogatej symboliki, jaką mieści w sobie ten niewielki w porównaniu z największymi wałbrzyskimi świątyniami kościołek. Widać u Autora ogromne zainteresowanie tą właśnie stroną dziejów kościoła, a także jego architekturą. Tekst jest oparty m.in. na przedwojennych źródłach z zakresu historii tej parafii, których wcześniej nie używano w opracowaniach naukowych.

Kolejny artykuł napisał Piotr Frąszczak i jest on poświęcony historii wałbrzyskiej dzielnicy Gaj. Jak zauważył Autor, w odróżnieniu od wielu innych wałbrzyskich dzielnic, nigdy nie doczekał się on opracowania swojej historii, ale też należy zaznaczyć, że Gaj nigdy nie stanowił niezależnej gminy, która jak w przypadku Białego Kamienia, Sobięcina, Podgórze i innych miejscowości została włączona do Wałbrzycha. Autor nie jest zawodowym historykiem, ale to nie uchybia jego warsztatowi. Tekst nie jest oczywiście pełnym opisem historii Gaju, bowiem można by o nim napisać monografię; jest to raczej opis wybranych zagadnień, przedstawionych w bardzo ciekawy, przystępny sposób.

Przedstawiając dzieje Wałbrzycha w sposób chronologiczny przechodzimy do kolejnego tekstu, poświęconego wałbrzyskiej „Solidarności” pióra Waldemara Sęczyka, w latach 1991-2020 dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Sobięcinie, doktora nauk humanistycznych. Autor, znany ze swoich zainteresowań najnowszą historią Wałbrzycha, opisuje przebieg strajków z sierpnia 1980 roku na podstawie dokumentów z perspektywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie jest to oczywiście pełny opis tych wydarzeń, bo są one tak bogate fakty, że zdecydowanie należy im się pełna naukowa monografia. Autor skupił się na wybranych przez siebie źródłach, które jako zawodowy naukowiec poddaje krytyce, dzięki czemu Czytelnik może dowiedzieć się jak przebiegały strajki sierpnia 1980 roku i na czym polegała ich wałbrzyska specyfika na tle strajków z innych części Polski.

Dział o historii Wałbrzycha zamykamy tekstem wspaniałego duetu profesorów wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego: profesor Agnieszki Becli i profesora Stanisława Czał. Jest on poświęcony strategii zmiany profilu ekonomicznego regionu wałbrzyskiego, która została stworzona na początku lat 90. XX wieku wobec postanowionego już centralnie zamknięcia kopalń dolnośląskiego zagłębia węglowego, największego pracodawcy i płatnika podatków do miejscowych, gminnych budżetów. Jest to kontynuacja serii, którą

ten naukowy duet publikuje na łamach „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” od wielu lat. Autorzy publikacji, których łącznie jest ponad tysiąc, odsłaniają przed nami podsumowanie kolejnej części problematyki historii najnowszej regionu, co jest niezwykle istotne w celu zrozumienia meandrów historii regionu wałbrzyskiego po 1989 roku.

Drugą część poświęciliśmy historii Boguszuwa-Gorc. Idąc w porządku chronologicznym rozpoczynamy tę część tekstem mojego autorstwa, który opisuje plany utworzenia jednej gminy na obszarze zwanym przed 1945 rokiem „górnym rewirem”, ze względu na jego ulokowanie na terenie wyżej położonym w stosunku do pozostałej części regionu wałbrzyskiego. W tym roku obchodzimy 50-lecie utworzenia gminy Boguszuw-Gorce. Plany budowy gminy miejskiej w niemalże takim samym kształcie sięgają jeszcze okresu przedwojennego. Podobnie jak w przypadku „wielkiego Wałbrzycha”, który opisałem w 8 tomie „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”, koncepcja przedwojennego „wielkiego Boguszuwa” także znalazła swoją realizację dopiero po 1945 roku, choć wydaje się, że nie była to świadoma realizacja przedwojennych planów.

Z kolei doktor Katarzyna Pawlak-Weiss opisuje położenie gospodarcze Boguszuwa w okresie rządów nazistów. Jest to kontynuacja rozpoczętej w poprzednim tekście narracji. Fiasko planów utworzenia „wielkiego Boguszuwa” miało związek z poważnym kryzysem wałbrzyskiego górnictwa, który został dodatkowo pogłębiony przez wielki kryzys gospodarczy z lat 1929-1933. Autorka jest zawodowym historykiem, swoją pracę doktorską poświęciła właśnie historii Boguszuwa pod rządami nazistów. Jej artykuł jej znakomitym kompendium wiedzy na temat polityki gospodarczej prowadzonej po 1933 roku właśnie na przykładzie Boguszuwa.

Część trzecia jest poświęcona lokalnemu życiu kulturalnemu. Otwieramy ją tekstem profesora Romualda Łuczyńskiego, który opierając się na zbiorach lokalnej prasy opisał życie kulturalne lat 1945-1949 na obszarze, który obecnie wchodzi w skład Wałbrzycha, czyli w okresie, kiedy po zakończeniu wojny i w czasach wielkich migracji społecznych budowano zręby polskiego życia.

W dalszym ciągu Kazimierz Kozakiewicz przedstawia zarys historii Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego, który od 15 lat kształtuje i animuje wałbrzyskie środowisko fotografów i umieszcza region wałbrzyski na mapie aktywności polskich fotografów. Autor jest znany m.in. z opublikowanej w 2015 roku monografii zatytułowanej „Wodny świat Wałbrzycha. 115 lat tradycji wałbrzyskich wodociągów”. Skąd zatem tekst na temat wałbrzyskiej fotografii? Z jego treści wynika, że Autor jest czynnym uczestnikiem w działalności Klubu, a okrągła rocznica jego istnienia wydaje się być znakomitą okazją do podsumowania wszystkich wydarzeń, które Klub zorganizował; wymienienia osób, które go współtworzyły; miejsc, z którymi był na przestrzeni lat związany etc.

Dział o życiu kulturalnym zamykamy znakomitym tekstem przedstawiciela wałbrzyskiej Bohemy Zygmunta Krasonia, który kryje się niejednokrotnie w treści artykułu pod pseudonimem Gwidon Hefid. Opisał on na łamach „Kroniki” dzieje wałbrzyskiego środowiska literackiego w latach 2013-2023. W regionie powszechnie kojarzonym z ciężkim przemysłem i górnictwem oraz bezrobociem na pierwszy rzut oka trudno dostrzec działalność literatów. Tekst Zygmunta Krasonia rzuca światło na bardzo bogate w wydarzenia i osobowości życie literackie, dla niejednego Czytelnika będzie dużym zaskoczeniem mnogość inicjatyw i poziom twórczości wałbrzyskiego środowiska.

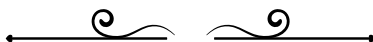
9 tom zamykamy dwiema biografiami. Pierwsza, autorstwa Wojciecha Klasa, jest poświęcona znanej wałbrzyskiej działaczce kulturalnej Elżbiecie Kwiatkowskiej-Wyrwisz, zmarłej w 2022 roku, wieloletniej prezes Fundacji „Museion”, inicjatorce powstania „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Autor przeprowadził bardzo dokładną kwerendę, dzięki której udało mu się odtworzyć szczegółowo koleje losu Elżbiety. Ten tekst wiąże się z artykułami Waldemara Sęczyka, Stanisława Czai i Agnieszki Becli oraz Zygmunta Krasonia, jest odniesieniem się na przykładzie jednostki do wydarzeń bądź procesów, które ci autorzy opisują. Elżbieta przez całe swoje życie była osobą mocno zaangażowaną społecznie, przez co odcisnęła swoje piętno nie tylko na wałbrzyskim życiu kulturalnym, ale także na lokalnym życiu politycznym, a przemiany gospodarcze lat 90. XX wieku miały przełożenie na jej osobiste położenie. Jest to swego rodzaju pomnik tej wybitnej działaczki społecznej, a zarazem wstęp do większej publikacji, którą Fundacja Museion zamierza jej poświęcić.

Drugą biografią jest tekst autorstwa doktora Jarosława Granicznego poświęcony życiu Alfreda Hauffego. Autor jest pracownikiem wałbrzyskiego Muzeum Porcelany, a swój tekst poświęcił losom postaci raczej typowej, o której nie znajdziemy wzmianek w przedwojennej prasie czy dokumentach. Jest to zarys losów człowieka nie wyróżniającego się niczym szczególnym w tamtych czasach, jego edukacji, kariery zawodowej, życia rodzinnego i jego majątku. Z punktu widzenia badań regionalnych artykuł jest znaczącym wkładem do badań nad historią lokalną przed 1945 rokiem, bowiem dzięki niemu możemy się dowiedzieć o życiu codziennym, nawykach, planach życiowych i zakrętach kariery zawodowej postaci, która była jednym z wielu mieszkańców naszego regionu.

Jestem przekonany, że treść tego wydania „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” będzie dla Państwa interesująca, a może i nawet inspirująca do podjęcia trudu własnych badań regionalnych – tak bardzo potrzebnych. Jako redaktor naczelny jestem bardzo zainteresowany oceną czytelników. Można ją przesłać bądź na adres mailowy wskazany na początku tomu bądź poprzez profil „Nowa Kronika Wałbrzyska” na portalu Facebook.

Piotr Retecki
redaktor naczelny

LISTA OSÓB,
KTÓRE WSPARŁY FINANSOWO
WYDANIE 9. TOMU
„NOWEJ KRONIKI WAŁBRZYSKIEJ”
(W TYM WPŁATY ZE STRONY ZRZUTKA.PL)



WOJCIECH KLAS

PIOTR RETECKI

KRZYSZTOF EDWARD DOBROSIELSKI

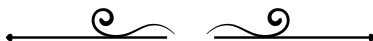
KINGA REJMAN

JACEK PIELICH

TOMASZ WOJTOWICZ

ORAZ OSOBY ANONIMOWE

INSTYTUCJE,
KTÓRE WSPARŁY FINANSOWO
WYDANIE 9. TOMU
„NOWEJ KRONIKI WAŁBRZYSKIEJ”



GMINA MIASTO BOGUSZÓW-GORCE

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
W WAŁBRZYCHU

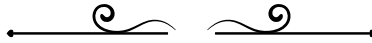
CZĘŚĆ I

HISTORIA WAŁBRZYCHA



ADRIAN ZIĄTEK

PRZYBYTEK BOGA Z LUDŹMI -
KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. BARBARY
W WAŁBRZYCHU – STARYM ZDROJU¹



*Bojaźnią przejmuję to miejsce: tu jest dom Boży i brama nieba
i zwać się będzie mieszkaniem Boga
(Księga Rodzaju rozdział 28, wers 17)²*

*Dusza moja stęskniona pragnie przedsionków Pańskich,
serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego,
Nawet wróbel znajduje swój dom,
a jaskółka gniazdo, gdzie złoży swe pisklęta:
przy ołtarzach Twoich, Panie Zastępów, Królu mój i Boże!
Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie,
nieustannie wielbiąc Ciebie.
(Księga Psalmów rozdział 84, wers 4-5)*

Pomiędzy Białym Kamieniem, Śródmieściem, Nowym Miastem, Piaskową Górą i uzdrowiskowym Szczawnem-Zdrój znajduje się urokliwa dolina, w której mieści się jedna ze starszych dzielnic miasta Wałbrzycha – Stary Zdrój. Spacerując zboczem wzgórza Gedymina, bądź jadąc samochodem od strony Białego Kamienia „nową Żeromskiego”, ulicą, która stanowi część nowej obwodnicy miasta zwanej „Europejką”, możemy dostrzec wspaniały krajobraz dzielnicy.

-
- 1 Artykuł stanowi rozwinięcie i niejako dopełnienie opisu niespełna 153 letniej historii kościoła p.w. św. Barbary na wałbrzyskim Starym Zdroju, która opisana została przez autora w publikacji pt. *150 lat kościoła i parafii p.w. Św. Barbary w Wałbrzychu – Starym Zdroju* w 2020 roku.
 - 2 Intronit z Mszy pontyfikalnej w dniu poświęcenia kościoła, Mszał Rzymski 1962 rok.

Pośród pięknych wzgórz z pejzażu tego wyłania się ogromny gmach zamkniętego w 2004 roku hotelu „Sudety”. Jego wielkość i stan techniczny jakby wskazuje na obecną kondycję dzielnicy, która niegdyś wielka i znacząca, a dziś co prawda nadal duża (liczna), istnieje, trwa, lecz mocno potargana przez dzieje losu. Poza upadłym hotelem we wspomnianej perspektywie widać jeszcze dwie kościelne wieże. Wskazują one od 153 lat kierunek, cel ziemskiej wędrówki dla wszystkich ludzi, którzy ten cel znają i go szukają. Są one także symbolem nadziei, bowiem to właśnie te dwa kościoły stanowią dzisiaj w Starym Zdroju centra życia społecznego i duchowego. To tam gromadzi się stosunkowo wielu mieszkańców dzielnicy wokół jednej sprawy. Także tam - przy parafiach - funkcjonują wspólnoty i ruchy społeczne, które angażują się w codzienną pomoc wobec ubogich i potrzebujących. Ponadto służą najmłodszym i ich rodzicom, poprzez prowadzenie katolickiego przedszkola. Podnoszą poziom kultury dzięki organizowanym wykładom, prelekcjom, warsztatom i festynom. Co więcej, dbają o dziedzictwo przodków, remontując niekiedy wyłącznie własnymi siłami dwie zabytkowe świątynie, które są dzisiaj „wizytówkami” dzielnicy. Jedna z nich, ta najdoskonalej widoczna z różnych zakątków miasta i dzielnicy (bo wzniesiona na wzgórzu) przechodzi swoją odnowę. To kościół św. Barbary, który dzięki postępującej renowacji wnętrza odzyskuje swój dawny charakter i ukazuje tym samym tajemniczą symbolikę sprawowania kultu Bożego, którą warto odkryć.

OD UZDROWISKA DO OŚRODKA PRZEMYSŁOWEGO

Początki Starego Zdroju sięgają odległych wieków i związane są, jak sama nazwa od zawsze wskazuje, z leczniczą wodą. Pierwsza udokumentowana wzmianka, potwierdzająca istnienie osady o nazwie łacińskiej „Aqua Antiqua” (Stara Woda), zapisana została 10 czerwca 1357 roku w dokumencie Bolka II Świdnickiego³. Wioska w czasach pod władaniem książęcym obejmowała swym zasięgiem kilka gospodarstw rolnych, szkołę, 48 chałup oraz 2 młyny wodne. Mieszkało w niej 7 rolników i 93 ogrodników oraz 556 innych mieszkańców, w tym 46 tkaczy i 18 górników⁴.

Miejscowość przez wieki rozwijała się dzięki bogactwom natury ukrytym w ziemi. Do minerałów występujących w starozdrojskich starorzeczach zalicza się: jaspis czarny, marmur popielaty i biały w czarne cętki. Najdoskonalszymi wśród występujących minerałów okazały się węgle kamienne, których wydobywanie z każdym wiekiem wzrastało. W 1784 roku wydobyto aż 123 000 buszli⁵.

3 A. H. Hinze, *Altwasser und seine Heilquellen*, Breslau 1804, s. 67.

4 *Chronik der Pfarrei Altwasser, Allgemeines*, Altwasser, s. 1, zbiory parafii św. Barbary w Wałbrzychu.

5 Jednostka objętości materiałów sypkich. Waga jednego buszla podawana w kilogramach zależna jest od danego towaru.

Poza minerałami twardymi w 1646 roku zostały ponownie odkryte i przebadane dwa źródła wód mineralnych. Dokonali tego lekarze: Thym, Hoffmann, Neufeld⁶. Niestety, ze względu na unikanie ponoszenia przez ówczesnych właścicieli miejscowości niezbędnych kosztów do stworzenia odpowiedniego obiektu zdrojowego, źródła udostępniono dopiero w 1689 roku⁷, gdy właścicielem miejscowości został Georg Moritz von Rohr und Stein. Z jego inicjatywy naprawiono dwie studnie z ujęciem źródeł, a także wybudowano budynek nad źródłem „Górnym” („Oberbrunnen”), zwanym także „Młyńskim”. Postawiono także kilka nowych domów dla przybyszów i tym samym stopniowo przyciągano gości do uzdrowiska⁸.

W 1751 roku miejscowość Altwasser nabył Franz Joseph Mutius. Za jego sprawą wybudowano nowy kompleks kopalni węgla kamiennego, drążąc nowe sztolnie i szyby górnicze. Mutius przyczynił się także do rozwoju uzdrowiska. Popularyzował zalety występujących źródeł wód leczniczych daleko poza granicami Śląska oraz wybudował nową infrastrukturę kuracyjną. Jako gorliwy katolik urządził na swoim prywatnym dworze kaplicę, w której nabożeństwa dla miejscowych katolików i przyjezdnych kuracjuszy odprawiał jego nadworny kapelan. Ufundował także pomnik św. Jana Nepomucena, który ustawiono przy moście znajdującym się nieopodal jego dworu⁹. Figurę przeniesiono w 1938 roku i ustawiono obok klasztoru sióstr elżbietanek, przy drodze wiodącej do kościoła św. Barbary. Ta statua to niemy świadek wielu wydarzeń społecznych, a także niejako dokument potwierdzający wyznawanie wiary katolickiej w historii tej miejscowości.

Wiek XIX to okres rozkwitu uzdrowiska, a także rozwoju przemysłowego w miejscowości. W pierwszej połowie stulecia odwiercono nowe źródła wód mineralnych m.in. trzy źródła „Łąkowe” („Wiesenquelle”), źródło „Jerzego” („Georgsbrunnen”), źródło „Luizy” („Luisenquelle”) ¹⁰. Wybudowano także nowe obiekty uzdrowiskowe. Wśród nich należy wymienić oddany do użytku w 1804 roku okazały dom zdrojowy „Lwi Gród” (Löwenhaus), który posiadał do dyspozycji kuracjuszy aż trzydzieści jeden pokoi, kuchnię, dwa salony i kilka pomieszczeń dla obsługi¹¹. Powstała nowa, murowana hala spacerowa, która skupiała kuracjuszy w czasie nie pogody.

6 Tamże, s. 2.

7 R. M. Łuczyński, *Stary Zdrój. Dobra rycerskie. Dwór. Uzdrowisko*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2015, t. 3, s. 23.

8 *Chronik der Pfarrei Altwasser...*, dz. cyt., s. 3.

9 T. Nochowicz, *Josephi – Pomnik św. Jana Nepomucena w Wałbrzychu – Starym Zdroju*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2016, t. 4, s. 262-268.

10 R. M. Łuczyński, *Stary Zdrój. Dobra rycerskie. Dwór. Uzdrowisko...*, dz. cyt., s. 25.

11 A. H. Hinze, *Altwasser und seine Heilquellen...*, dz. cyt., s. 208.

Budynek posiadał charakterystyczne balustrady oraz dwie wieże po jego obu stronach¹². W latach 1832-1833 wzniesiono w stylu klasycystycznym nowy Dom Zdrojowy („Badehaus”), który charakteryzował się wysuniętym portykiem z sześcioma kolumnami jońskimi, które podtrzymywały architrav zakończony ozdobnym tympanonem. Wewnątrz budynku oddanych do użytku było 14 kabin, w których pobierano kąpiele natryskowe¹³.

Za paradoks można uznać, że najlepszy okres działalności uzdrowiska był czasem jego stopniowego upadku. Wiązało się to przede wszystkim z bardzo dynamicznym rozwojem przemysłu w miejscowości w II poł. XIX wieku. Wydobywanie węgla kamiennego w pobliskiej kopalni „Chwalibóg” („Segen-Gottes”) przyczyniło się do przerwania żył wody mineralnej, co poskutkowało zaniemniem wszystkich źródeł. Wielowiekowa, uzdrowiskowa historia Starego Zdroju zakończyła się ostatecznie w 1873 roku, kiedy to miejscowość utraciła status uzdrowiska.

Rozwój przemysłu poza negatywnymi skutkami, jakimi było m.in. zamknięcie uzdrowiska, niósł za sobą pozytywne aspekty w dziedzinie gospodarczej. Oprócz prężnie działających kopalń, w Starym Zdroju od 1821 roku działała huta „Karol” („Carlshütte”), która była jedną z największych na Dolnym Śląsku. Ponadto na granicy miejscowości z Białym Kamieniem, nieopodal dworca kolejowego Dworzec Miasto (Altwasser), wybudowano fabrykę porcelany Carla Tielscha¹⁴. W związku z tak prężnym rozwojem gospodarczym do Starego Zdroju przybywali nowi osadnicy, przede wszystkim z Górnego Śląska i Hrabstwa Kłodzkiego.

Około 1864 roku osadę zamieszkiwało już niespełna 7000 osób. Przybysze ci pod względem wyznawanej wiary byli podzieleni na katolików i ewangelików. Uczęszczali na swoje nabożeństwa do kościołów w Wałbrzychu, oddalonych od miejscowości o prawie 3 km. Ta sytuacja przyczyniła się do utworzenia w Starym Zdroju oddzielnych jednostek kościelnych dla wiernych obu wyznań. Budowę kościoła ewangelickiego rozpoczęto 3 lipca 1868 roku, zaś kamień węgielny pod budowę kościoła katolickiego wmurowano 19 lipca 1869 roku¹⁵.

12 Obiekt po zakończeniu działalności uzdrowiska przebudowano. Po 1945 roku urządzono w nim mieszkania komunalne. W grudniu 2004 roku budynek bezprawnie rozebrano.

13 Dom Zdrojowy wyburzono w latach 80. XIX wieku, po zakończeniu działalności uzdrowiska. R. M. Łuczyński, *Stary Zdrój. Dobra rycerskie. Dwór. Uzdrowisko...*, dz. cyt., s. 34.

14 P. Retecki, *Włączenie Starego Zdroju do Wałbrzycha w 1919 r.*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2019, t. 7, s. 42.

15 A. Ziątek, *150 lat kościoła i parafii pw. św. Barbary w Wałbrzychu – Starym Zdroju*, Wałbrzych 2020, s. 15.

KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY – BUDOWA I ARCHITEKTURA ŚWIĄTYNI

Sytuacja związana z gwałtownym napływem ludności na tereny dawnej diecezji wrocławskiej (przeważnie katolików) przyczyniła się do rozkwitu wiary katolickiej na terenie Prus. Skutkowało to zakładaniem nowych klasztorów oraz seminariów duchownych. Powstawały nowe stowarzyszenia kościelne, a także nastąpiła dynamizacja wydawnictw katolickich. Najważniejszym przejawem wzrastania pozycji katolików na tych terenach był niezwykle postęp w ruchu budowy nowych świątyń. W latach 1850-1870 w Prusach (szczególnie na Śląsku) wybudowano najwięcej kościołów od czasów kontrreformacji¹⁶.



Ryc. 1. Najstarsze dotychczas zachowane zdjęcie wnętrza kościoła św. Barbary w Wałbrzychu, lata 1910-1920 (archiwum parafii).

16 A. Zabłocka-Kos, *Sztuka, Wiara, Uczucie. Alexis Langer – śląski architekt neogotyku*, Wrocław 1996, s. 39-40.

Na Śląsku wielkim protektorem mającym istotny wpływ na pobudzenie środowisk katolickich był rządcą diecezji wrocławskiej biskup Heinrich Förster¹⁷. Okres jego posługi był czasem trudnych kompromisów, które w ostateczności przyczyniały się do umocnienia wpływów katolicyzmu¹⁸. Już od początku piastowania przez niego urzędu w 1853 roku musiał zaradzić sytuacji wzmożenia konfliktu pomiędzy obiema konfesjami. Poza aspektami społecznymi, wspierał wytrwale inicjatywy związane z budową nowych świątyń. Z tego tytułu zyskał przydomek „budowniczego kościołów” (*Kirchenbauer*). Uważany był za mecenasa sztuki, bowiem sam był artystą – malarzem, a także preferował sztukę tradycyjną, lecz odmienną od wzorców ogólnopolskich¹⁹.

Wśród projektantów i budowniczych, którzy byli twórcami licznych obiektów sakralnych na terenie diecezji wrocławskiej, należy wyróżnić w pierwszej kolejności Alexisa Langer²⁰, mistrza neogotyku, z którym to biskup Förster jako jednym z pierwszych musiał mieć kontakt przy okazji zatwierdzenia projektu kościoła w Tułach w 1853 roku. Projekt ten był pierwszą, istotną realizacją Alexisa Langer na polu budownictwa sakralnego²¹. Odróżniał się od stosowanych powszechnie form katolickich obiektów na terenie państwa pruskiego.

17 Abp Heinrich Förster, ur. 24 listopada 1799 roku w Głogowie, zm. 20 października 1881 roku w Javorníku, biskup wrocławski w latach 1853–1881. J. Mandziuk, *Rządcy (Archi) Diecezji Wrocławskiej na przestrzeni wieków*, Wrocław 2018, s. 258–279.

18 M. Pater, *Katolicki ruch polityczny na Śląsku w latach 1848–1871*, Wrocław 1967, s. 188.

19 A. Zabłocka-Kos, *Sztuka, Wiara, Uczucie. Alexis Langer...*, dz. cyt., s. 40 – 41.

20 Alexis Langer, ur. 2 lutego 1825 roku w Oławie w rodzinie ewangelickiej. W młodości uczył się u mistrzów murarskich w Oławie i Kłodzku, a w latach 1845–1846 kształcił się w Królewskiej Szkole Sztuk, Budownictwa i Rzemiosła we Wrocławiu. W 1848 roku w Kłodzku uzyskał tytuł mistrza murarskiego. Był twórcą działającym przede wszystkim w zakresie architektury sakralnej. Większość zaprojektowanych przez niego kościołów znajduje się na Śląsku – we Wrocławiu, Wałbrzychu, Katowicach, Bielawie, Legnicy, ale niektóre są też w Wielkopolsce, a nawet na Kujawach. W ostatnim okresie życia stworzył m.in. projekty kościołów w Wałbrzychu, Obornikach Śląskich, Legnicy i Rawiczu. Zmarł we Wrocławiu 21 września 1904 roku w wieku 79 lat. Został pochowany przy prezbiterium zaprojektowanej przez siebie kaplicy św. Wawrzyńca na dawnym cmentarzu katedralnym we Wrocławiu. Jego grób nie zachował się do naszych czasów. Oficjalna strona internetowa „Fundacja dla dziedzictwa”, Alexis Langer – mistrz neogotyku na Śląsku, <https://www.dladziedzictwa.org/2012/03/15/alexis-langer-mistrz-neogotyku-na-slasku/> (dostęp 16.12.2019).

21 D. Pach, *150 lat Kościoła i Parafii Matki Boskiej Bolesnej w Tułach 1857–2007*, Tuły 2007, s. 22–23.

Odbiegał szczególnie od berlińskich wzorców wywodzących się spod ręki Friedricha Augusta Stülera, wybitnego architekta z Akademii Berlińskiej. Neogotyckie projekty Langera cechowała niezwykła smukłość budowli i ich strzelistość; zastosowanie wielu maswerkowych²² rozwiązań w detalach oraz rzeźbiarskie rozczłonkowanie powierzchni ścian licznymi przyporami, przybudówkami i wieloma innymi dekoracyjnymi elementami. Wnętrza tych obiektów przejawiały się niezwykłą precyzją zastosowanych form wyposażenia, a także charakterystycznym klimatem, pobudzającym myśli człowieka do kontemplacji i modlitwy. Alexis Langer nadawał niektórym elementom swoich dzieł określoną symbolikę, która była uzupełnieniem jego twórczości i waniem „Bożego ducha” w mury jego świątyń.

Istotny wpływ na powierzanie Alexisowi Langerowi przez biskupa Förstera następnych zleceń w budownictwie sakralnym na terenie diecezji miało zdobycie przez architekta w 1855 roku wyróżnienia w konkursie wiedeńskim. Biskup zlecił mu wtedy wykonanie projektów dwóch niewielkich budowli, które były jakby sprawdzianem umiejętności architekta. Po wykonaniu tego zadania Langer zyskał powszechną akceptację i sławę na terenie całego Śląska, a także poza jego granicami. Na przestrzeni lat do architekta napływały nowe zamówienia (m.in. z Wołczyna, Smogorzowa, Lubania, Bogatyni, Bielawy, Wrocławia, Katowic). W październiku 1862 roku Alexis Langer na polecenie biskupa Förstera rozpoczął budowę kościoła św. Michała we Wrocławiu - największego dzieła o charakterze ogólnodiecezjalnym. Langer przy budowie tej świątyni nawiązał do modelu katedralnego, który charakteryzował się mnogością detali, a przede wszystkim monumentalnością budowli. Biskup nosił się z zamiarem, aby świątynia ta świadczyła o potęgze biskupstwa i dominacji wiary katolickiej (jej prymatu nad wiarą ewangelicką). Także sam architekt liczył, że po realizacji budowy tego kościoła uzyska wyjątkową sławę, która poskutkuje nowymi zamówieniami. Niestety tak się nie stało, 8 maja 1868 roku zawaliła się jedna z dwóch wież kościoła św. Michała. To wydarzenie pogrzebało wszystkie zamiary samego biskupa, jak i Langer, który został na długie lata odsunięty od prac w diecezji, a także musiał odpowiadać przed sądem za uchybienia w sztuce budowlanej. Utracił także tytuł diecezjalnego radcy budowlanego, który nosił od 1862 roku. Ukończenie budowy kościoła św. Michała zlecono uczniowi Stülera - Carlowi Lüdecke. Warto wspomnieć, że w czasie działalności Langer na terenie Śląska działali jeszcze inni wykształceni architekci, którzy nadawali ton architekturze. Wśród nich wymienić należy wychowanków Akademii Berlińskiej - Carla Lüdecke, Carla Schmidta oraz w mniejszym stopniu Theodora Milczewskiego i Friedricha Barchewitza²³. Tworzyli oni świątynie w modnych wówczas neostylach.

22 Maswerk - dekoracyjny wzór gotycki stosowany najczęściej w górnej części okna lub w płycinach innych elementów (np. ołtarzy).

23 A. Zabłocka-Kos, *Sztuka, Wiara, Uczucie. Alexis Langer...*, dz. cyt., s. 43-57.

Wydarzenia związane z katastrofą budowlaną przy wnoszeniu kościoła św. Michała we Wrocławiu w 1868 roku, a także narastające, niesprzyjające Kościołowi idee prowadzące do Kulturkampfu w państwie Pruskim²⁴, rzucają światło na początek i proces budowy kościoła p.w. św. Barbary w Starym Zdroju. Stosunkowo niewielka, zubożała wspólnota katolicka, licząca w momencie tworzenia planów budowy kościoła ok. 3000 dusz nie posiadała zbyt wielkich środków na realizację budowy swojej świątyni. Nie dysponowała także patronatem ze strony świeckiej, co zawężyło fundusze tylko do wkładu własnego wspólnoty, a także daniny ze strony kościelnej. Problemy finansowe nie stanowiły jedynej przeszkody w realizacji zadania. Trudnością zapewne było wybranie właściwego architekta, który przygotowałby projekt świątyni. Warto wspomnieć, że dotychczasowy radca budowlany Alexis Langer niespełna kilka miesięcy przed rozpoczęciem tworzenia planów budowy kościoła w Starym Zdroju utracił swoje stanowisko, w związku z wcześniej opisywaną katastrofą budowlaną we Wrocławiu. Inni, wspomniani powyżej wykwalifikowani architekci, byli zajęci realizacją swoich zleceń. Carl Lüdecke nadzorował można powiedzieć „po sąsiedzku” budowę kościoła ewangelickiego w Starym Zdroju²⁵, co w tym czasie wykluczało z wykonania projektu dla parafii katolickiej, bowiem wśród wyznawców obu konfesji dochodziło do swego rodzaju rywalizacji. Zapewne także aspekt finansowy wpłynął na odrzucenie wyboru drogich architektów z Akademii Berlińskiej. Ostatecznie budowę kościoła powierzono miejscowemu mistrzowi budowlanemu Beer’owi i cieśli Lange z Wałbrzycha²⁶.

Starania ludności prowadzące do wzniesienia kościoła katolickiego w Starym Zdroju zauważył ks. Florian Dierich²⁷, proboszcz parafii św. Michała w Wałbrzychu (obecnie parafia św. Aniołów Stróżów), do której należała miejscowość. W celu budowy świątyni zawiązał się komitet, któremu przewodniczył nauczyciel szkoły katolickiej Wilhelm Vogt²⁸. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się 13 lipca 1868 roku. O propozycjach i ustaleniach kolegium został poinformowany ks. Dierich, który zajął się tą sprawą z całym oddaniem.

24 L. Paszkiewicz, *Pruski i komunistyczny „Kulturkampf”*, Legnica 2010, s. 218.

25 Dzisiejszy kościół katolicki pw. Zmartwychwstania Pańskiego.

26 „Waldenburger Wochenblatt”, 1870, nr 97 z 3 grudnia, s. 4.

27 Ks. Florian Dierich, stojący na czele archiprezbiteratu wałbrzyskiego (odpowiednik dziekana), proboszcz parafii św. Michała w Wałbrzychu. Piastował urząd proboszcza w latach 1841-1888. Spoczywa na cmentarzu parafialnym przy ul. Przemysłowej w Wałbrzychu.

28 „Waldenburger Zeitung”, 1920, nr 284 z 4 grudnia, s. 6.

Uzyskał on poparcie u biskupa wrocławskiego Heinricha Förstera, który przekazał na cel budowy kościoła 90 000 marek²⁹, i zezwolenie na nabycie odpowiedniego placu pod budowę świątyni. Odpowiednim miejscem pod budowę kościoła w Starym Zdroju okazało się gospodarstwo Barthela. To właśnie nieopodal tej ziemi znajdowała się istniejąca już wcześniej szkoła katolicka (dzisiejszy dom parafialny przy ul. 11-go listopada 65). Niezwykle urokliwy teren u podnóża wzgórza Ptasia Kopa (Vogelskoppe) stał się idealnym miejscem pod budowę kościoła, plebanii oraz w późniejszym czasie kaplicy pogrzebowej i cmentarza katolickiego. Po niespełna roku od pierwszego posiedzenia komitetu, 19 lipca 1869 roku odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego. Dokonał tego sam biskup Heinrich Förster. Nową parafię, wydzieloną z parafii w Wałbrzychu, erygowano 6 grudnia 1869 roku. Odtąd wspólnota katolicka w Starym Zdroju, tak bardzo związana z przemysłem górniczym, oddała się w opiekę św. Barbarze. Do nowej parafii przydzielono także miejscowość Poniatów (Seitendorf), wraz ze znajdującym się tam kościołem³⁰.

Budowa świątyni postępowała naprzód w bardzo szybkim tempie. Fundamenty osadzone na litej skale, były dobrym gruntem, na którym sukcesywnie rosły mury nowego kościoła, a uroczystość jego poświęcenia nastąpiła już 30 listopada 1870 roku. Aktu tego dokonał kanonik Joseph Klopsch z Wrocławia w asyście 25 duchownych z okolicznych parafii i dekanatów. Uroczystą Mszę św. poprzedziła procesja. O oprawę muzyczną w czasie benedykcji zadbał kantor Wilhelm Vogt. Uczestnicy obrzędu mogli dostrzec piękno nowo wybudowanej świątyni i docenić doskonałość kościelnych organów, których brzmienie wypełniło mury Domu Bożego³¹.

Piękna budowla, wzniesiona trudem ubogich wiernych, stała się wizytówką upadającego już kurortu. Zlokalizowana na niewielkim wzgórzu, okazała się dobrze widoczna z różnych zakątków miejscowości. Kościół wybudowany został w stylu neogotyckim, który był wtedy często stosowany w budownictwie sakralnym³². Styl ten, nawiązujący do wcześniejszej architektury gotyckiej, charakteryzuje się wertykalizmem form, lekkością i zachowaniem symetrii. Jednonawowa bryła świątyni, z dostawioną od wschodu absydą i zakrystią, ustrojona w czystą biel, z dachem pokrytym łupkiem, mogła pomieścić w swoim wnętrzu ok. 1500 wiernych. Zawierała 500 miejsc siedzących. Grube mury świątyni zostały wykonane z cegieł, na które nałożono tynk.

29 A. Ziątek, *150 lat kościoła i parafii pw. św. Barbary...*, dz. cyt., s. 17. W czasie budowy kościoła walutą pruską był talar, choć kronika parafii podaje kwotę wsparcia budowy kościoła przez biskupa w markach. Talar został zastąpiony przez markę w 1873 roku.

30 A. Ziątek, *150 lat kościoła i parafii pw. św. Barbary...*, dz. cyt., s. 18-21.

31 „Waldenburger Wochenblatt”, 1870, nr 9 z 3 grudnia, s. 4.

32 A. Ziątek, *Śladami wałbrzyskich zabytków architektury sakralnej – cz. 1*, Wałbrzych 2022, s. 18.

Front kościoła tworzy centralnie wbudowana, zakończona hełmem w kształcie ostrosłupa wieża zegarowa. U jej podnóża po obu stronach wbudowane są niewielkie absydy, które pełnią funkcję przedsionków wejścia na chór. Pomiedzy nimi znajduje się skromnie zdobiony portal główny, do którego prowadzą kamienne schody. Zewnętrzne ściany świątyni zostały podparte przyporami i ozdobione są fryzem arkadowym³³.

Wnętrze kościoła, pomimo jednonawowej bryły, ma charakter trójnawowej bazyliki. To wrażenie stwarzają szerokie na 3 metry i długie na 12 metrów empory boczne, podtrzymywane przez filary wykonane w środku z żelaza, zaś na zewnątrz obite drewnem. Całość wnętrza świątyni została pokryta wspaniałą polichromią, która bogactwem swoich barw stwarzała przyjemny i harmonijny nastrój do kontemplacji i zachwytu nad Bożym dziełem. W malowidłach ścian i filarów dominował symbol lilii, która prezentowana była w różnych kompozycjach i kształtach. Empory przyozdobiono malowidłami kobiercowymi z motywami roślinnymi. Nad prezbiterium umieszczono oculus z witrażem, który symbolizuje hostię. Po jego obu stronach namalowano adorujące anioły, trzymające w dłoniach wstęgę z łacińskim tekstem psalmu: „*Domine dilexi decorem domus tuae et locum habitationis gloriae tuae*” – „*Umiłowałem Panie piękno Twojego domu i miejsce gdzie mieszka Twoja chwala*” – Ps 26,8. Pentagonalne prezbiterium zwieńczone zostało sklepieniem przyozdobionym w polichromię tworzącą gwieździsty nieboskłon. W nawie głównej umieszczono 12 wysokich i przejrzystych okien. Ich przezierność ma wielki wpływ na naturalne oświetlenie świątyni w ciągu dnia. Okna prezbiterium stanowią cztery witraże. Środkowy witraż figuralny, przedstawiający patronkę parafii św. Barbarę, ufundowany został przez ks. Diericha, Pozostałe trzy to witraże ornamentowe z symbolami IHS i MARIA oraz jeden z motywem roślinnym. Wszystkie okna witrażowe znajdujące się w kościele zostały wykonane przez wrocławskiego artystę Adolpha Seilera³⁴. Pierwotne wyposażenie świątyni stanowiło integralną część wystroju, który harmonizował z jej neogotyckim charakterem architektonicznym. Piękne, bogato zdobione, wysokie na ok. 7 metrów ołtarze boczne, wspaniale wykonany ołtarz główny, którego witraż z patronką parafii był jakoby uzupełnieniem,

33 M. Stadnicki, *Sakralny Wałbrzych*, Wałbrzych 2007, s. 17-19.

34 Adolph Seiler – urodził się w rodzinie mistrza szklarskiego i zapewne w warsztacie ojca w Lubinie odebrał wykształcenie w tym zakresie. Naukę kontynuował w należącym do brata zakładzie szklarskim w Zgorzelcu, gdzie uzyskał tytuł mistrza. W 1846 roku Seiler zamieszkał we Wrocławiu, gdzie przy placu Kościuszki (Tautenzienplatz) otworzył zakład szklarski i witrażowy. M. Ławicka, *Zapomniana pracownia. Wrocławski Instytut Witrażowy Adolpha Seilera (1846-1945)*, Wrocław 2002.

kunsztowna ambona i balaski były dziełem Carla Buhla³⁵ z Wrocławia, bardzo znanego i cenionego mistrza stolarskiego, specjalizującego się w budowie neogotyckich elementów wystroju świątyń na terenie całego Śląska. Neogotyckie organy pierwotnie liczyły 15 głosów i wykonane zostały przez renomowaną firmę organmistrzowską „Schlag & Sohne” z pobliskiej Świdnicy³⁶.

Kościół św. Barbary wyróżnia się w swej istocie na tle innych neogotyckich świątyń, budowanych w podobnym bądź tym samym czasie. Charakteryzuje go dobrze przemyślane, lecz stosunkowo skromne zastosowanie wczesnogotyckich detali. Na te środki składają się m.in. zewnętrzne przypory ścian, fryz arkadowy, trójpodzielona wieża, ostrołukowe okna. We wnętrzu zaś występują charakterystyczne, znane już we wczesnym gotyku, rozczłonkowane żebra, posadowione na zdobionych floralnie kapitelach, podtrzymywanych przez filary. W zdobnictwie tej świątyni zabrakło zatem znanych, typowo neogotyckich rozwiązań architektonicznych, które stosowali w swojej twórczości m.in. Alexis Langer czy Carl Schmidt. Nie występują tutaj typowe dla neogotyku rozety, bogato zdobione ażurowe maswerki, pinakle, gargulce³⁷, finezyjne portale, czy sklepienia³⁸. Także w dekoracjach witraży zastosowano minimalne zdobnictwo ornamentowe i figuralne, ograniczające się jedynie do okien absydy. Witraże nawy stanowią jasne, przezierne szkła, ozdobione kolorami jedynie na rantach i maswerkach. Brak zastosowania tych detali nie czynił pierwotnie kościoła św. Barbary zbyt skromnym. Szczególnego wyrazu nadano wnętrzu świątyni poprzez wypełnienie ścian wspaniałą polichromią³⁹ oraz wykonując bogate wyposażenie. Tego typu malatura na tamten czas była w regionie wyjątkiem. Przy dobrze przemyślanej stylistyce architektonicznej wnętrza, wprowadzeniu przez witraże odpowiedniej ilości światła, dodawała wnętrzu niezwyklego klimatu. Stanowiła bogactwo wzorów i kolorów oraz przydelała świątyni znaczenia symbolicznego. W przeciwieństwie do kościołów projektowanych przez Alexisa Langer, które posiadają specyficzny, wręcz mroczny klimat wnętrza, kościół św. Barbary jawi się jako wyjątkowo jasny i przyjemny.

35 Carl Buhl – był twórcą m.in. ołtarza głównego w bazylice strzegomskiej oraz dwóch ołtarzy bocznych – św. Józefa i Serca Jezusowego. W Wałbrzychu poza kościołem św. Barbary jego dzieła można było niegdyś podziwiać w kościele św. Józefa Oblubieńca na Sobięcinie. Po dziś dzień znajdują się ołtarze i inne elementy wyposażenia wykonane w warsztacie wrocławskiego mistrza w bardzo wielu świątyniach na terenie całego Śląska.

36 A. Ziątek, *Śladami wałbrzyjskich zabytków architektury sakralnej...*, dz. cyt., s. 17-19.

37 Pinakle, gargulce, maswerki, rozety – elementy dekoracyjne, stosowane w architekturze gotyckiej.

38 Sklepienie w kościele św. Barbary występuje jedynie w absydzie. W nawie głównej nie zastosowano sklepień. Występują tam dwuspadowe i płaskie sufity.

39 W XIX wieku w sztuce istniała tendencja do wypełniania powierzchni ornamentami i zdobieniami. Proces ten określano terminem *Horror Vacui* (lęk przed pustką).

W zdobnictwie wyposażenia zastosowano wielość brakujących w murach kościoła neogotyckich detali. Tym samym wyposażenie (ołtarze, ambona, balaski) stanowiło jakby uzupełnienie elementów architektonicznych, których zabrakło w architekturze świątyni.

SYMBOLIKA STAROZDROJSKIEGO KOŚCIOŁA W ODNIESIENIU DO SYMBOLIKI ŚWIĄTYNI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

*„Jest to rzecz naprawdę cudowna, że w swej małości
świątynia może odzwierciedlać cały wielki świat.
Oto jej sklepienie rozpościera się jak niebo bez kolumn,
sklepione i zamknięte; ponadto jest ona ozdobiona mozaikami złotymi
jak firmament błyszczącymi gwiazdami”⁴⁰.*

Ponowne przywołanie starotestamentowego tekstu z Księgi Rodzaju, które umieszczone zostało na początku tego artykułu: *Bojaźnią przejmuję to miejsce: tu jest dom Boży i brama nieba i zwać się będzie mieszkaniem Boga* (Rdz 28,17), pomoże nam poznać i dobrze zrozumieć symbolikę kościoła św. Barbary w Wałbrzychu, w odniesieniu do umowności (znaczenia) świątyni chrześcijańskiej.

Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje teologiczne znaczenie świątyni podając: „W warunkach życia na ziemi Kościół potrzebuje miejsc, w których mogłaby gromadzić się wspólnota wiernych. Są nimi nasze widzialne świątynie, święte miejsca, będące obrazami Miasta Świętego, niebieskiego Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy”⁴¹. „Chrześcijanie wznoszą budowle przeznaczone do kultu Bożego. Te widzialne kościoły nie są zwyczajnymi miejscami zgromadzeń, ale oznaczają i ukazują Kościół żyjący w tym miejscu, mieszkanie Boga z ludźmi połączonymi i zjednoczonymi w Chrystusie”⁴². Te katechizmowe zapisy wskazują na fakt, że świątynia nie jest zwyczajnym budynkiem, który wyróżnia się jedynie architekturą od pozostałych, świeckich obiektów. Jest to dom Boga samego i miejsce Jego zjednoczenia z człowiekiem. Ta teologiczna prawda pozwoli nam dobrze pojąć symbolikę świątyni (jej poszczególnych elementów, dekoracji) jako miejsca uświęconego, w którym rzeczywiście mieszka Bóg.

40 Święty Maksym Wyznawca – bizantyjski teolog, tekst z IX wieku, cyt. za J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1998, s. 32.

41 Katechizm Kościoła Katolickiego [dalej KKK], 1198.

42 Tamże, 1180.

Niewątpliwie przyznać należy, że kościół św. Barbary zbudowany jest na podobieństwo świata. Łączy się to z kosmologiczną symboliką świątyni, która obrazuje obiekt sakralny jako zjednoczenie nieba i ziemi. Budowę starodrojskiego kościoła rozpoczęto od jej orientacji. Polegało to na zastosowaniu „kwadratury koła słonecznego”. Prościej mówiąc, skierowaniu korpusu świątyni, wraz z częścią absydy, gdzie znajdował się ołtarz, na stronę wschodnią. Proces ten znany jest od odległych, pierwszych wieków chrześcijaństwa. Fundamenty świątyni orientowano za pomocą prostego przyrządu – słupa (gnomonu)⁴³, który pozwalał wytyczyć oś: wschód – zachód. Na placu pod budowę kościoła wbijano wspomniany przyrząd, wokół którego za pomocą przywiązanego sznura wyznaczano wielkie koło. Następnie obserwowano cień rzucany przez ów słupek na obwód koła. Największy odstęp pomiędzy cieniem porannym a wieczornym wyznaczał oś wschód – zachód. Na podstawie tego koła wyznaczano dwa inne koła, których kąty przecięć wyznaczały cztery kąty kwadratu (korpusu świątyni). Proces ten nazywano wspomnianą już „kwadraturą koła słonecznego”, która w sposób precyzyjny, na podstawie promieni słońca, wyznaczała granice przyszłej świątyni. Te trzy elementy: wytyczenie koła, wyznaczenie orientacji oraz wytyczenie kwadratury podstawy korpusu kreują fundamentalną podstawę kosmologicznej symboliki świątyni⁴⁴.

Koło w swej symbolice jest obrazem pełni i doskonałości. W znaczeniu kosmologicznym ujmuje całą stworzoną naturę, jest obrazem nieogarnionej wieczności. Odnosi się także do kołistego ruchu kosmosu i wszechobecności Boga. Kwadrat powiązany jest z liczbą cztery. Wyraża cztery strony świata, czyli stanowi figurę ogarniającą w sobie cały świat. Jest to także postać świadcząca o stabilności, trwałości i harmonii⁴⁵. Orientacja świątyni związana jest ze słońcem, które od wschodu po zachód ogarnia swoim światłem ziemię. Słońce w znaczeniu teologicznym i symbolicznym uosabia Chrystusa. On to na kartach Pisma Św. nazywany jest wielokrotnie „Słońcem Sprawiedliwości” i „Wschodem” - „Dla was, czczących moje imię, wszędzie [**Słońce Sprawiedliwości**] i uzdrowienie w jego skrzydłach” (Księga proroka Malachiasza rozdział 3, wers 20), „O [**Wschodzie**], Blasku światła wiecznego i Słońce Sprawiedliwości, przyjdź i oświeć siedzących w ciemnościach i mroku śmierci” (VII antyfona adwentowa). Zatem sam proces orientacji kościoła w swej symbolice zwraca się do tego, że to jakby sam Chrystus (uobecniający się symbolicznie jako słońce) wyznacza granice swojej świątyni. Co więcej, modlitwa, sprawowanie Liturgii w kierunku wschodnim nabiera swojej symbolicznej głębi, bowiem zwracamy się w czasie tych czynności do samego Chrystusa, który oświeca każdego człowieka zgromadzonego w Domu Bożym swoim niezemskim światłem.

43 J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1998, s. 27-28.

44 R. Walczak, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Włocławek 2011, s. 35.

45 Tamże, s. 36-37.

Na temat modlitwy ku wschodowi wypowiedziało się także wielu Ojców Kościoła. W sposób doskonały tę regułę tłumaczy święty Tomasz z Akwinu w następujących stwierdzeniach: „Stosowne jest, że do modlitwy zwracamy się ku wschodowi, po pierwsze po to, żeby wskazać majestat Boga objawiający się w ruchu nieba, którego początek jest na wschodzie; po drugie dlatego, że raj ziemski istniał na wschodzie, a my usiłujemy do niego powrócić; po trzecie dlatego, że Chrystus, który jest światłem świata, został przez proroka Zachariasza nazwany Wschodem, a według proroka Daniela „wzniósł się ponad wszystkie nieba na wschodzie”; po czwarte wreszcie dlatego, że stamtąd ostatniego dnia przyjdzie On, według słów Ewangelii świętego Mateusza: „Jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego”⁴⁶.

Opisana symbolika orientacji, koła i kwadratu odnosi się do kościoła jako budynku, którego granice nakreślone są przez Chrystusa. Obiektu, który symbolizuje cały, wielki świat i jego porządek, w którym gromadzą się wierni, zwracając się w swoich modlitwach na wschód - ku Bogu. Poza tym planem horyzontalnym jest jeszcze plan przestrzenny – wertykalny, czyli ukazujący kościół jako miejsce łączące ziemię z niebem. Wierni modlący się w kościele zanoszą swoje modlitwy do Boga, który jest w górze (w niebie). Ta linia pionowa tworzy w rozumieniu symbolicznym kolejną figurę (sześciąt), nad którą znajduje się sklepienie/kopuła, oznaczająca sferę niebieską. Stąd w świątyniach budowanych już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa sklepienia bądź kopuły malowano na niebiesko i zdobiono gwiazdami⁴⁷. Te elementy, zawarte także w kościele św. Barbary w Wałbrzychu, są wyrazem nadania mu wspólnego, umownego znaczenia. Stanowią też fundamentalną symbolikę, wskazującą na starozdrojską świątynię jako miejsce łączące niebo z ziemią.

Poza symboliką teologiczną i kosmologiczną, kościół św. Barbary posiada jeszcze szereg innych detali architektonicznych, w których doszukać się można interpretacji symbolicznej. Jednym z tych najbardziej okazałych i widocznych z różnych zakątków dzielnicy jest wieża. Stanowi ona w przypadku świątyni wyraz Boskiej dominacji. Unosząc się ponad wszystkimi kamienicami Starego Zdroju wskazuje nie tylko na miejsce zjednoczenia człowieka z Bogiem, lecz także wertykalnie podkreśla cel ziemskiej wędrówki, którym jest wznoszenie się⁴⁸ do niebieskiego Jeruzalem, które symbolicznie jest w górze (w niebie). Dzwony wiszące na kościelnej wieży, poza swoją główną funkcją, jaką jest zwoływanie ludu bożego na modlitwę, mają przypisane także znaczenie sakralne.

46 Cyt. za J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 47.

47 Kościół św. Barbary w Wałbrzychu od początku swojego istnienia miał zastosowaną malaturę z motywem rozgwieżdżonego nieba. Polichromia ta występowała zarówno na sklepieniu prezbiterium oraz sufitach nawy, co potwierdziły prace konserwatorskie w 2020 roku, a także zachowany materiał fotograficzny. W 2022 roku wykonano nową polichromię przedstawiającą motyw rozgwieżdżonego nieba. Ornamenty gwiazd wykonał osobiście autor tego artykułu.

48 J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 73.

Poświęcenie dzwonu powoduje m.in., że jego głos porusza ludzkie serca do poprawy i oddala złe duchy. Co więcej, głos konsekrowanego dzwonu przeraża szatana i nie pozwala mu nawałnicami wyrządzać szkody ludziom⁴⁹.

Kolejnym zewnętrznym elementem architektury starozdrojskiego Domu Bożego, w którym możemy odnaleźć znaczenie, są przypory. Jako element konstrukcyjny mają one za zadanie odciążać, podtrzymywać smukłe mury świątyni, aby nie uległy zawaleniu. Ta rola strukturalna wskazuje na aspekt symboliczny. Przypory (skarpy) oznaczają wszystkich tych, którzy podtrzymują Kościół jako wspólnotę ludzi wiary. Są to ci, którzy modlą się w intencjach Kościoła, wspierają jego dzieło duchowe⁵⁰, służą poprzez pogłębianie nauki i wiedzy teologicznej, bądź angażują się w dzieła miłosierdzia Caritas.

Symbolicznego znaczenia nabiera również główny portal kościoła (brama). Opisana powyżej rola świątyni jako miejsca łączącego ziemię z niebem określa portal jako przedświatło/bramę do nieba: „HIC EST DOMUS DEI, ET PORA COELI” – „TU JEST DOM BOŻY I BRAMA NIEBA” (Księga Rodzaju rozdział 28, wers 17). W przypadku kościoła św. Barbary znaczenie to jest jeszcze bardziej wymowne, bowiem brama, przez którą wierny wchodzi do Domu Bożego, znajduje się w zachodniej części jego korpusu. Tym samym każdy, kto przekracza ten portal, zmierza od zachodu (od sfery profanum) na wschód (do sfery sacrum), do ołtarza, z którego bije nieziemska światłość – Chrystus, który mówi o sobie „Ja Jestem światłością świata, kto idzie za Mną będzie miał światło życia” (Ewangelia św. Jana rozdział 8, wers 12)⁵¹.

Ołtarz jest znakiem pośrednictwa między Bogiem a ludźmi. Na nim składano ofiary Bogu⁵². W czasie każdej Eucharystii to właśnie na ołtarzu Chrystus staje się obecny pod postaciami Chleba i Wina. To On sam staje się ofiarą dla wszystkich, którzy zbierają się na Jego uczcie. Umieszczony w absydzie kościoła św. Barbary pierwotny, neogotycki ołtarz główny, na którym do końca lat 60. XX wieku sprawowano Święte Obrzędy, wskazywał na centralne miejsce sprawowania kultu Bożego, a także przechowywania Najświętszego Sakramentu, bowiem w jego centrum ustawione zostało tabernakulum. Do czasu reformy liturgicznej wynikłej z postanowień Soboru Watykańskiego II każdy kapłan, który sprawował Mszę św. na tym ołtarzu, w czasie najświętszych czynności symbolicznie zwracał się na wschód (tyłem do wiernych). Zatem symbolika przyjścia Chrystusa od wschodu uobecniała się w czasie każdej Eucharystii.

49 A. J. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*, t.1, s. 1275-1276, <https://docplayer.pl/34340603-Zrodlo-abp-antoni-julian-nowowiejski-wyklad-liturgji-kosciola-katolickiego-1-1.html>, (dostęp 1.03.2023).

50 F. Stanisławski, *Trójca Święta warta poznania #2 – Filary, przypory*, <https://www.youtube.com/watch?v=uqB8Ihbw-sQ>, (dostęp 10.02.2023).

51 A. Ziątek, *Śladami wałbrzyskich zabytków architektury sakralnej...*, dz. cyt., s. 4.

52 R. Walczak, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 62.

We wnętrzu kościoła św. Barbary znajduje się dziesięć filarów. Jako elementy konstrukcyjne są bardzo istotne, bowiem dźwigają cały strop świątyni. W swoim znaczeniu odnoszą się do wszystkich ludzi, którzy tworzą Kościół jako wspólnotę. Symbolikę tę zatem można ustosunkować do wszystkich wiernych, którzy są członkami Kościoła Świętego. W pierwotnej polichromii kościoła, na filarach namalowane były lilie, prezentowane w różnych kształtach i formach. W swojej symbolice lilia jawi się jako symbol czystości. Odnosiła się w tym przypadku bezpośrednio do postaci św. Barbary, która swoją świętość zyskała właśnie poprzez dochowanie tej wyjątkowej cnoty.

METAMORFOZA WNĘTRZA „BIAŁEGO KOŚCIOŁA”

Na przestrzeni prawie 153 lat w kościele św. Barbary w Wałbrzychu dokonywano wielu remontów i renowacji. Niektóre prace w sposób bardzo negatywnie wpłynęły na postrzeganie wnętrza świątyni. Inne były jedynie planowane, lecz nigdy nie zostały zrealizowane. Obecnie dość dużym wysiłkiem przywraca się piękno i symbolikę tego wyjątkowego Domu Bożego, który rzecz można ponownie staje się „wizytówką” dzielnicy i całego miasta.

Istotnym zabiegiem modernizacyjnym w dziejach starozdrojskiej świątyni była jej elektryfikacja dokonana w czasie posługi proboszcza Franza Schwarzer⁵³. Dzięki temu udogodnieniu w 1925 roku rozważano, aby zakupić elektryczny silnik wiatrowy do napędu organów kościelnych. Niestety zrezygnowano z tych planów, bowiem ważniejszą okazała się sprawa budowy kaplicy cmentarnej⁵⁴. W skład komisji realizującej inicjatywę budowy nowego obiektu cmentarnego wchodził wybrani przez Radę Parafialną mistrz budowlany Hofbauer, mistrz murarski Schinke i kupiec Sindermann⁵⁵.

W 1931 roku podjęto rozważania na temat budowy nowych organów kościelnych. Poprzedni 15-głosowy instrument wykonany przez firmę Schlag & Sohne z 1870 roku był w bardzo złym stanie technicznym i nie opłacało się go remontować. Rada Parafialna pozyskała oferty na budowę nowych organów od czterech firm organmistrzowskich. Wśród nich znajdowali się: Friedrich ze Świdnicy za kwotę 8 000 marek, Gustav Heinze z Żar za kwotę 10 525 marek, Carl Berschdorf z Nysy za kwotę 13 450 marek oraz firma Sauer z Frankfurtu nad Odrą za sumę 9 430 marek⁵⁶. Po szerokich konsultacjach, w czerwcu 1931 roku Rada Parafialna wybrała ofertę firmy Sauer, jednak za kwotę wyższą niż zakładała oferta, tj. za 14 320 marek, z czego 10000 marek

53 Piastował urząd proboszcza parafii św. Barbary w latach 1900-1920.

54 Zbiory parafii św. Barbary w Wałbrzychu, *Protokollbuch des kath. Kirchengvorstandes zu Altwasser z 31 lipca 1925 roku*, brak numeru karty [dalej b.n.k].

55 Tamże, wpis z 18 marca 1925 r., b.n.k.

56 Tamże, wpis z 6 lutego 1931 r., b.n.k.

miało pochodzić z pożyczki St. Josephwerk z Wrocławia, 2 000 marek z dysponowanych środków, a reszta z oszczędności na podatkach kościelnych i ogłoszonych zbiórek⁵⁷. Wspaniały, 27-głosowy instrument z cechami „Orgelbewegung” wybudowano z zachowaniem pierwotnego, neogotyckiego projektu.

W związku z rosnącą liczbą mieszkańców Starego Zdroju w 1933 roku podjęto działania mające na celu rozbudowę kościoła parafialnego. Starania rozpoczęto od mierzenia organów, które w ramach planowanej przebudowy prawdopodobnie zostałyby przeniesione⁵⁸. Rozbudowę wyceniono na 78 000 marek, z czego 70 000 marek miało pochodzić z pożyczki udzielonej przez państwową instytucję kredytową „Deutsche Gesellschaft für öffentliche Arbeiten” (Öffa). Do wykonania tych prac wybrano komisję budowlaną złożoną z następujących osób: Steigera, Sindermanna, Künzela i Hoffera⁵⁹. Na szczęście z planów rozbudowy kościoła zrezygnowano, dzięki czemu bryła świątynia na przestrzeni lat nie utraciła swojego charakteru.

Po II wojnie światowej w kościele św. Barbary podejmowano wiele prac, które przyczyniły się do radykalnych i niekorzystnych zmian w jego wnętrzu. W 1961 roku zamalowano pierwotną polichromię, stosując jednolite tony kolorów bez zastosowania ornamentów. W 1971 roku wykonano przebudowę prezbiterium, rzekomo dostosowując je do Liturgii posoborowej. W czasie tych prac usunięto z kościoła całe neogotyckie wyposażenie wraz z ołtarzem głównym. Przesunięto witraż z patronką parafii na boczne okno, a centralne замуrowano, wstawiając tam wykonany z metaloplastyki krzyż z towarzyszącymi postaciami (żołnierzami). Warto dodać, że już w latach 60. XX wieku skrócono o prawie dwa metry wszystkie okna w absydzie kościoła. Według relacji świadków tamtych wydarzeń podczas uroczystości „konsekracji prezbiterium”, która odbyła się 12 grudnia 1971 roku, przybyły na to wydarzenie biskup Wincenty Urban, zobaczywszy efekt prac, zdruzgotany miał powiedzieć w zakrystii ówczesnemu proboszczowi parafii ks. Kazimierzowi Palichowskiemu, że nie poświęci tego, co zostało wykonane. Proboszcz wraz z zaproszonymi na tę uroczystość kapłanami uprosił biskupa, aby jednak dokonał poświęcenia, zważywszy na samo wydarzenie, na którym licznie zebrali się wierni.

Od 2016 roku prowadzone są we wnętrzu świątyni prace renowacyjne. Remont rozpoczęto od zdjęcia boazerii, która pokrywała ściany kościoła. Okazało się wtedy, że mury są bardzo zmurzałe i zawilgocone. Po wymianie całej instalacji elektrycznej i nagłośnieniowej, a także wykonaniu nowego oświetlenia kościoła, przystąpiono do nałożenia nowych tynków. W międzyczasie dokonano częściowego malowania odrestaurowanych ścian. Kolejny etap prac opisałem w wywiadzie dla tygodnika „Niedziela”:

57 Tamże, wpis z 16 czerwca 1931 r., b.n.k.

58 Tamże, wpis z 13 stycznia 1933 r., b.n.k.

59 Tamże, wpis z 10 października 1933 r., b.n.k.

„Wnętrze świątyni było wtedy można powiedzieć w stanie surowym, bez wyposażenia. Jedyne w prezbiterium wisiał bardzo duży krzyż, wykonany w latach 90. Zaczęliśmy wtedy myśleć nad wystrojem kościoła. Przywrócenie dawnego, neogotyckiego wyposażenia było wtedy w sugestiach niektórych osób niemożliwe, zbyt kosztowne. Sugerowano, aby wykonać nowoczesny wystrój. Po konsultacjach okazało się, że nowoczesny wystrój może być kolejną klęską wizualną dla tej świątyni, a jego wykonanie może być równie kosztowne. Zabiegałem wtedy, aby przywrócić możliwie wiernie wyposażenie kościoła w takim stylu, w jakim pierwotnie został urządzony. Ksiądz proboszcz Władysław Terpiłowski był tego samego zdania, jak i oczywiście parafianie. Rozpoczęliśmy od stacji Drogi Krzyżowej. Już wtedy dało się zauważyć, że parafianie bardzo chętnie wspierają prace nad przywróceniem neogotyckiego wystroju. Następnie jedna z siostr elżbietanek podjęła się trudu zebrania środków na wybudowanie ołtarza bocznego ku czci św. Józefa. Później grupy modlitewne parafii zbierały fundusze na budowę kolejnego ołtarza bocznego ku czci Matki Bożej Bolesnej. W międzyczasie rozpoczęliśmy remont prezbiterium, przywracając w bardzo dużym stopniu pierwotny stan. Odmurowano główne okno, wstawiając dwa odrestaurowane witraże, w tym centralny z patronką parafii. Wykonano nową posadzkę kamienną, nową polichromię sklepienia z motywem rozgwieżdżonego nieba, aż w końcu przyszedł czas na wybudowanie ołtarza głównego⁶⁰.

Ołtarz główny wykonał stolarz Marian Sieradzki przy współpracy z profesorem Stanisławem Lenarem, który narysował projekt i nadzorował jego budowę. Po wybraniu projektu pozyskano niezbędne pozwolenia od konserwatora zabytków. Konstrukcję ołtarza dobrano na podstawie archiwalnych zdjęć dawnej nastawy ołtarzowej, wprowadzając jednakże konieczne zmiany. Wprowadzono je ze względu na to, że okna w absydzie pierwotnie były o ponad dwa metry dłuższe. W związku z tym retabulum⁶¹ nowego ołtarza trzeba było podnieść odpowiednio w górę. Budowa trwała 9 miesięcy. Montaż w kościele miał miejsce 10 i 11 grudnia 2022 r. W predelli wykonano dwie płaskorzeźby z przedstawieniami ewangelicznymi: modlitwa Chrystusa w ogródcu i zmartwychwstanie Chrystusa. Wskazują one symbolicznie na to, co dzieje się w czasie każdej Eucharystii. Chrystus przed Męką modli się do Ojca w niebie, następnie umiera na krzyżu, który także wizualnie ustawiony jest w centrum ołtarza, aż w końcu zmartwychwstaje. W retabulum zakończonym pięknymi pinaklami umieszczono cztery figury świętych: Piotra i Pawła, Antoniego i Mikołaja. Te wertykalne sterczyny jakby wskazują cel ziemskiej wędrówki, którym jest niebo (namalowane również symbolicznie na sklepieniu). Do nieba można dojść nie inaczej, jak przez dobre, święte życie, o czym zaświadczaają święci ustawieni w nastawie ołtarza.

60 M. Benedyk, *Umiłowałem Panie piękno Twojego domu – wywiad z Adrianem Ziátkiem*, „Niedziela” (edycja świdnicka), 2023, nr 1, s. 4-5.

61 Nastawa ołtarzowa, w której najczęściej wyeksponowane są obrazy lub rzeźby.

STRESZCZENIE

Kościół św. Barbary w Wałbrzychu jest doskonałym przykładem postępującej renowacji, dzięki której świątynia, która na przestrzeni lat utraciła swój pierwotny charakter, ponownie go odzyskuje. To wszystko dzięki wielkiej aprobacie wiernych i nieustrudzonej pracy ówczesnych duszpasterzy. Jako organista parafii św. Barbary i autor niniejszego artykułu jestem od samego początku zaangażowany w remont tej wyjątkowej świątyni. Obserwując bardzo pozytywne reakcje ludzi, wielkie zadowolenie i podziw, zauważam, że wszystkie wykonane dotychczas prace idą w bardzo dobrym kierunku. Wybudowanie ołtarza głównego, a wcześniej przywrócenie sklepieniu absydy motywu rozgwieżdżonego nieba nadało tej świątyni szczególnego wyrazu. Jest to obiekt posiadający nie tylko bardzo ciekawą historię, lecz zawierający w sobie wspaniałą symbolikę, której odkrycie pozwala zrozumieć charakter i sens świątyni jako miejsca, w którym łączy się niebo z ziemią, i które jest mieszkaniem Boga.



Ryc. 2. Wnętrze kościoła św. Barbary w Wałbrzychu, 13 grudnia 2022 roku, fot. Adrian Ziątek.

Niemiecki filozof i teolog Rudolf Otto, używając terminu „numinosum”, ujmował sferę sacrum jako coś, co fascynuje i zarazem napawa lękiem. Ten wyraz „tremendum” i „fascinosum” można bez wątpienia odczuć odwiedzając starozdrojski kościół.

Słowa kluczowe: Stary Zdrój, kościół, neogoty, symbole, historia.

SUMMARY

Church of St. Barbara in Wałbrzych is a perfect example of ongoing renovation, thanks to which the temple which has lost its original character over the years regains it again. It is not only an object with a very interesting history, but also containing wonderful symbolism, which when discovered allows us to understand the nature and meaning of the temple as a place where heaven and earth connect and which is God's dwelling place.

Keywords: Stary Zdrój, church, neogothic, symbols, history.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

Chronik der Pfarrei Altwasser, *Allgemeines*, Altwasser.

Zbiory parafii św. Barbary w Wałbrzychu, Protokollbuch des kath. Kirchenvorstandes zu Altwasser.

Czasopisma:

„Waldenburger Wochenblatt”

„Waldenburger Zeitung”

Opracowania:

Benedyk Mirosław, *Umiłowałem Panie piękno Twojego domu – wywiad z Adrianem Ziátkiem*, „Niedziela” (edycja świdnicka), 2023 nr 1, s. 4-5.

Hani Jean, *Symbolika świętyńi chrześcijańskie*, Kraków 1998.

Hinze August Heimbert, *Altwasser und seine Heilquellen*, Breslau 1804.

Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 1198, Pallotinum 1994.

Ławicka Magda, *Zapomniana pracownia, Wrocławski Instytut Witrażowy Adolpha Seilera (1846-1945)*, Wrocław 2002.

Łuczyński Romuald Mariusz, *Stary Zdrój, Dobra rycerskie, Dwór, Uzdrowsko*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2015, t. 3, s. 15-40.

Mandziuk Józef, *Rządcy (Archi) Diecezji Wrocławskiej na przestrzeni wieków*, Wrocław 2018.

Nochowicz Tomasz, *Josephi – Pomnik św. Jana Nepomucena w Wałbrzychu – Starym Zdroju*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2016, t. 4, s. 255-291.

Pach Daniel, *150 lat Kościoła i Parafii Matki Boskiej Bolesnej w Tułach 1857-2007*, Tuły 2007.

Paskiewicz Lilla, *Pruski i komunistyczny „kulturkampf”*, Legnica 2010.

Pater Mieczysław, *Katolicki ruch polityczny na Śląsku w latach 1848-1871*, Wrocław 1967.

Retecki Piotr, *Włączenie Starego Zdroju do Wałbrzyska w 1919 r.*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2019, t. 7, 41-61.

Stadnicki Marek, *Sakralny Wałbrzych*, Wałbrzych 2007.

Walczak Roman, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Włocławek 2011.

Zabłocka-Kos Agnieszka, *Sztuka, Wiara, Uczucie, Alexis Langer – śląski architekt neogotyku*, Wrocław 1996.

Ziątek Adrian, *150 lat kościoła i parafii pw. św. Barbary w Wałbrzychu – Starym Zdroju*, Wałbrzych 2020.

Tenże, *Śladami wałbrzyskich zabytków architektury sakralnej – cz. 1*, Wałbrzych 2022.

Internet:

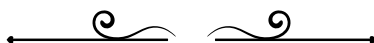
Nowowiejski Antoni Julian, *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*, t.1, <https://docplayer.pl/34340603-Zrodlo-abp-antoni-julian-nowowiejski-wyklad-liturgji-kościoła-katolickiego-1-1.html>. (dostęp 1.03.2023).

Stanisz Fabian, *Trójca Święta warta poznania #2 – Filary, przypory*, <https://www.youtube.com/watch?v=uqB8Ihbu-sQ>, (dostęp 10.02.2023).



PIOTR FRĄSZCZAK

WYBRANE ZAGADNIENIA HISTORII GAJU – CZĘŚĆ I

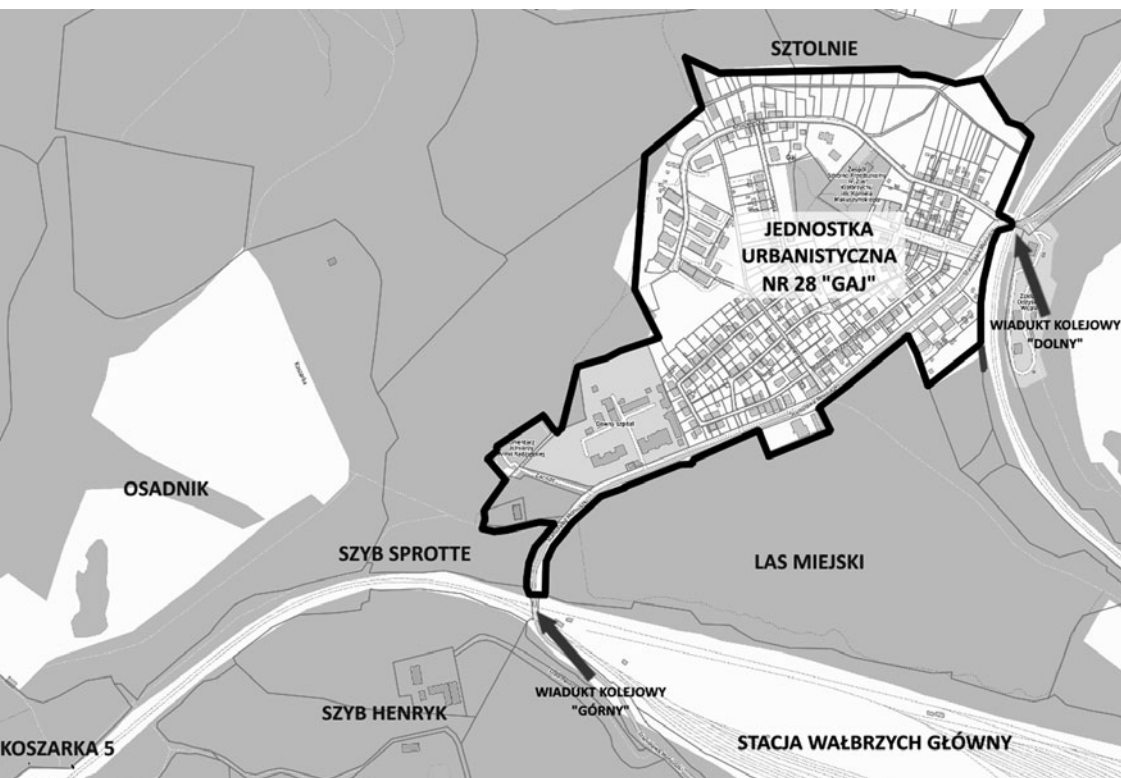


WPROWADZENIE

Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 października 2019 roku w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części¹ miasto Wałbrzych oficjalnie dzieli się na 22 części: Biały Kamień, Gaj, Glinik, Kamionek, Konradów, Kozice, Książ, Lubiechów, Nowe Miasto, Nowy Poniatów, Opoka, Piaskowa Góra, Podgórze, Podzamcze, Poniatów, Rozłoga, Rusinowa, Sobięcin, Stary Zdrój, Szczawienko, Szczawno i Śródmieście. Potocznie nazywa się je dzielnicami lub osiedlami, część z tych oficjalnych nazw wyszła już z bieżącego użycia (np. Opoka, Rozłoga, Szczawno - nie mylić z miastem Szczawno-Zdrój), a obok nich funkcjonują też nieformalne (np. Glinik Nowy czy Glinik Stary). Każda z tych oficjalnych części miasta ma swoją historię, charakterystyczne miejsca, ludzi z nią związanych, w każdej wydarzyło się kiedyś coś ciekawego, co ją wyróżnia na tle pozostałych. Nie inaczej jest z Gajem położonym między Śródmieściem, Sobięcinem i Podgórzem. Ta mało znana część Wałbrzycha skrywa wiele faktów historycznych i ciekawostek.

1 *Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 października 2019 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części. Dz.U. z 2019 roku poz. 2360.*

Ryc. 3. Zakres obszaru jednostki urbanistycznej nr 28 „Gaj”. Źródło: opracowanie własne autora z wykorzystaniem planu ze strony internetowej <https://www.openstreetmap.org/> [dostęp 02.05.2023].



Na początek trzeba ustalić opisywany obszar. Wspomniane wcześniej obwieszczenie nie zawiera załączników graficznych przedstawiających granice jednostek administracyjnych. Można by przyjąć, że obszar Gaju (w rozumieniu oficjalnej części miasta) pokrywa się z obrębem ewidencyjnym² Gaj nr 32, tworzonym na potrzeby ewidencji gruntów i budynków. Niestety granice obrębów ewidencyjnych mają tak zaskakujący przebieg dla przeciętnego wałbrzyszanina (np. stacja kolejowa Wałbrzych Fabryczny jest w obrębie nr 32 Gaj), że trzeba poszukać innej metody. Ciekawy sposób podziału miasta na 36 jednostek urbanistycznych znajduje się w załączniku do uchwały Rady Miejskiej Wałbrzycha nr XIX/285/2016 z 29 marca 2016 roku w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Wałbrzycha³.

² <https://geoportal.gov.pl> [dostęp: 25.02.2023].

³ *Uchwała nr XIX/285/2016 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 29 marca 2016 roku w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Wałbrzycha*. Dz. Urz. Woj. z 2016 roku, poz. 1767.

Podział przygotowano w oparciu o kryteria: morfologiczne (forma zagospodarowania terenu oraz zabudowy z uwzględnieniem ukształtowania terenu), funkcjonalne (analizujące dominujące funkcje i typy zabudowy, których powstanie wynikało z rozwoju terenów mieszkaniowych) oraz społeczno-kulturowe (koncentracja tych zjawisk i procesów oraz ich wzajemne powiązania). Jedną z wydzielonych jednostek urbanistycznych jest Gaj o numerze 28. Granice opisywanej „dzielnicy” na potrzeby artykułu przyjęto zgodnie z granicą tej jednostki, ale z pewnym rozszerzeniem. Dodatkowo uwzględniono zabudowania przy ul. Koszarka 5, a także okoliczne obiekty, które są istotną częścią historii Gaju, tj.: dawny las miejski, sztolnie, osadnik i dwa szyby górnicze.

DANE OGÓLNE

Niemiecka nazwa osiedla to Stadtpark Siedlung. W sprawozdaniu Prezydenta Miasta Wałbrzycha za okres od 1 maja 1946 do 30 kwietnia 1947 roku, ogłoszonego na plenum Miejskiej Rady Narodowej w dniu 28 maja 1947 roku stwierdzono, że „z uwagi na pewne skupienia domów, odznaczające się charakterystycznym wyglądem i rzucające się w oczy na planie miasta, posiadamy następujące osiedla: [...] 5/ Osiedle Tombruk⁴ (dawniej Stadtpark-Siedlung)”⁵. Potwierdzenie, że taka nazwa oficjalnie istniała znajduje się w rozporządzeniu Ministra Administracji Publicznej z dnia 2 kwietnia 1949 roku o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości⁶, na mocy którego osiedle nazwano Wałbrzych-Tobruk. Przepis ten wszedł w życie 13 maja 1949 roku, przy czym:

- rozporządzenie wprowadzające nazwę Tobruk zostało uchylone dopiero z dniem 7 października 2003 roku⁷, przy czym dotychczasowe formalnie wprowadzone nazwy miały obowiązywać do czasu wydania przepisów wykonawczych do nowej ustawy, nie dłużej niż rok; ale...
- zarządzeniem Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 9 marca 1983 roku w sprawie ustalenia i zmiany nazw miej-

4 W zacytowanej nazwie „Tombruk” jest błąd. Prawidłowa nazwa brzmi Tobruk.
 5 M. Malinowski, *Rok drugi*, Wałbrzych 1995, s. 6.
 6 *Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 2 kwietnia 1949 r. o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości*. MP z 1949 roku, nr 29, poz. 445.
 7 Art. 15 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 roku o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych uchylał rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości, na podstawie którego w roku 1947 Stadtpark-Siedlung rozporządzeniem z 2 kwietnia 1949 roku otrzymał nazwę Wałbrzych-Tobruk.

scowości w niektórych województwach⁸, wydanym na podstawie ustawy z dnia 28 maja 1975 roku o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, ustalono nazwę Gaj dla tej części miasta, nie posiadającej (!) dotychczas nazwy.

To zarządzenie zostało uchylone już w dniu 17 czerwca 1984 roku. Czyli w latach 1949-2003 (-2004) istniał Wałbrzych-Tobruk, ale jednocześnie w latach 1983-1984 – istniał Gaj. Sprawa wymaga dalszych badań, ale ponieważ nie jest głównym celem artykułu, nie będzie dalej tu omawiana.

Gaj jest wpisany do Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych pod numerem 30992 jako część miasta Wałbrzyska. Położony jest na zboczu Brzezinki⁹ (niem. Hermsdorfer Berge, Birk Berg), łagodnie opadającym w kierunku północno-wschodnim. Gaj leży na wysokości od ok. 464 do 531 m n.p.m. (za dolny punkt pomiaru przyjęto pierwszy wiadukt kolejowy przy ul. Stanisława Moniuszki, a za górny – teren szybu Henryk¹⁰). Z niemal wszystkich stron osiedle otaczają tereny silnie przekształcone i zdewastowane przez człowieka (osadniki, hałdy, obszary poprzemysłowe), chociaż dzisiaj, po ponad 30 latach od likwidacji wałbrzyskiego górnictwa, ślady dawnej działalności człowieka uległy naturalnemu zatarciu (m.in. poprzez rozrost roślinności). Co kryje ziemia pod Gajem wydaje się dzisiaj nieistotne, ale dla pełnego obrazu należy stwierdzić, że „podłoże stanowią górnokarbońskie piaskowce i zlepieńce z pokładami węgla kamiennego oraz soczewy porfirów, w których występuje m.in. kaolinit”¹¹. Gdy funkcjonował wałbrzyski przemysł górniczy (kopalnie, koksownie), a na osiedlu działał duży szpital dziecięcy cieszący się dobrą opinią, osiedle tętniło życiem. Z chwilą likwidacji górnictwa i zamknięcia szpitala „Gaj stracił na znaczeniu stając się przede wszystkim osiedlem mieszkaniowym. Jest dzisiaj jak mówią mieszkańcy dzielnicą ciszy i spokoju”¹². Podstawowe współczesne dane dotyczące jednostki urbanistycznej nr 28 Gaj (według granic na rysunku 1) na tle danych ogólnych/referencyjnych przedstawia poniższa tabela.

8 *Zarządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 9 marca 1983 roku w sprawie ustalenia i zmiany nazw miejscowości w niektórych województwach*. MP z 1983 roku, nr 10, poz. 57.

9 Jest to nazwa urzędowa nadana Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 28 maja 1949 roku, (MP.1949.44.592); Brzezinka jest obiektem fizjograficznym wpisanym do Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych pod numerem 11122; współrzędne szczytu to $\varphi=50^{\circ}44'45''$, $\lambda=16^{\circ}14'43''$.

10 Pomiar własny autora na stronie internetowej <https://www.wysokosciomierz.pl> [dostęp: 26.02.2023].

11 *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, pod red. M. Staffy, t. 10, Wrocław 2005, s. 180.

12 S. Michalik, *Wałbrzyskie powaby*, Wałbrzych 2014, s. 105.

Tabela 1. Podstawowe dane o jednostce urbanizacyjnej nr 28 Gaj za rok 2016. Źródło: opracowanie własne na podstawie Uchwały Rady Miejskiej Wałbrzycha nr XIX/285/2016¹³

Wyszczególnienie	Jednostka nr 28 Gaj	Całe miasto
Dane ogólne		
Ludność	1016	111853
Powierzchnia (ha)	28	8468
Sytuacja społeczna		
Liczba rodzin korzystających z pomocy MOPS w przeliczeniu na 1000 mieszkańców	34,45	42,51
Liczba rodzin korzystających z pomocy MOPS z tytułu ubóstwa w przeliczeniu na 1000 mieszkańców	35,43	40,92
Liczba osób bezrobotnych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców	57,09	51,19
Liczba osób bezrobotnych 50+ w przeliczeniu na 1000 mieszkańców	24,61	16,41
Liczba osób bezrobotnych do 25 roku życia na 1000 mieszkańców	0,98	5,24
Procentowy udział przestępstw stwierdzonych w 7 kategoriach (w tym przeciwko życiu i zdrowiu, porządkowi publicznemu, wiarygodności dokumentów, mieniu).	0,31	5,01
Odsetek czynów karnych nieletnich w ogólnej liczbie przestępstw stwierdzonych	66,67	53,19
Sytuacja gospodarcza		
Liczba aktywnych działalności gospodarczych na 1000 mieszkańców	38,39	54,46
Stosunek wykreślonych działalności gospodarczych do liczby aktywnych działalności gospodarczych [%]	43,59	54,80
Odsetek osób bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym lub poniżej w ogólnej liczbie bezrobotnych	32,76	34,56
Odsetek osób długotrwale bezrobotnych w ogólnej liczbie bezrobotnych	62,07	55,90
Odsetek osób bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych w ogólnej liczbie bezrobotnych	25,86	32,09
Strefa przestrzenna		
Odsetek budynków zabytkowych w ogólnej liczbie budynków zabytkowych w mieście	0,00	5,26

13 Uchwała nr XIX/285/2016 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 29 marca 2016 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Wałbrzycha. Dz. Urz. Woj. z 2016 roku, poz. 1767).

DROGI, ULICE, ŚCIEŻKI

Główną drogą biegnącą przez osiedle jest ul. Stanisława Moniuszki (droga powiatowa nr 3361D). Odcinek ten jest częścią starego traktu łączącego Wałbrzych z Mieroszowem, znacznie starszego niż „równoległa” droga biegnąca z Wałbrzycha przez Górny Wałbrzych (Ober-Waldenburg) i Podgórze (Dittersbach) w kierunku południowym¹⁴. Dobrze opisał to Pflug wskazując, że gdy w roku 1862 zakończono prace wstępne nad Śląską Koleją Górską i rozpoczęto kontraktowanie poszczególnych odcinków, wtedy powstał plan stworzenia nowej drogi dla ważnego transportu drewna, węgla i siana do Mieroszowa i Czech z Wałbrzycha, przez Podgórze, Glinik do Unisławia Śląskiego z odgałęzieniem przez tzw. Dolinę Szwajcarską (niem. Bärengrund) do szosy państwowej Wałbrzych - Stary Zdrój - Jedlinka wiodącej do Świdnicy¹⁵. Opisywana droga Wałbrzych - Mieroszów przecina pasmo górskie oddzielające Kotlinę Wałbrzyską od Wyżyny Unisławskiej i „osiąga swój najwyższy punkt na wysokości 663 m n.p.m. przed Schneeschanken”¹⁶ (dzisiaj bezimienna przełęcz, przy której dawniej funkcjonowały dwie cegielnie). Na planie z ok. 1734 roku droga z Wałbrzycha w kierunku Mieroszowa miała nazwę Berg Strasse¹⁷. Pierwotny jej przebieg na terenie obecnego Wałbrzycha był inny niż obecnie – trakt biegł prosto na południe, na wschód od lasu miejskiego (Stadtforst „der Brand”). W związku z budową stacji kolejowej Wałbrzych Główny konieczne stało się przesunięcie odcinka tej drogi do wspomnianego lasu¹⁸. Przez pewien czas droga Wałbrzych – Mieroszów była tzw. szosą akcyjną „Waldenburg-Friedländer Aktienchaussee” (dosłowne tłumaczenie: Wałbrzysko-Mieroszowska Szosa Akcyjna). Istnienie szos akcyjnych wynikało z faktu, że w XIX wieku i na początku XX wieku państwo, rejencja bądź władze powiatowe musiały przyznawać dotacje na utrzymanie przejezdności dróg, zwłaszcza w okresie zimowym, dla gmin, które nie dysponowały w tym celu środkami. W niektórych krajach istniały specjalne stowarzyszenia drogowe (np. w Austrii nazywane „Konkurrenzen”), powoływane wtedy, gdy obszary czy też gminy, przez które biegła droga, nie tworzyły jakiegś politycznej jednostki administracyjnej, ale wszystkie strony były zainteresowane właściwym utrzymaniem szlaku komunikacyjnego.

14 *Wegweiser im Waldenburg Bergland! Führer und Taschenadressbuch*, Waldenburg 1928, s. 87.

15 K. Pflug, *Chronik der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Waldenburg 1908, s. 144.

16 O. Schwedler, *Der Kreis Waldenburg. Eine Heimatkunde für die Schule*, Waldenburg 1906, s. 50.

17 Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej AP WR), Akta majątku Hochbergów z Książa, pow. wałbrzyski (dalej AmH), sygn. 82/146/0, Waldenburger Forst.

18 Pflug, *Chronik der Stadt...*, s. 146.

W Prusach takie szosy akcyjne (Aktienchaussee) występowały sporadycznie¹⁹, ale jedna z tych nielicznych (Wałbrzych - Mieroszów) funkcjonowała właśnie na tym terenie. Fakt, że droga Wałbrzych - Mieroszów była szosą akcyjną²⁰ może świadczyć o ważnym znaczeniu tego drogowego szlaku komunikacyjnego. W połowie grudnia 1855 roku w gazecie „Schlesische Gebirgs-Blüthen” ukazało się ogłoszenie o wypłacie dywidendy dla posiadaczy udziałów w „Waldenburg-Friedländer-Chaussee-Actien-Verein” (dosłowne tłumaczenie: Spółka Akcyjna Wałbrzysko-Mieroszowskiej Szosy - Stowarzyszenie Udziałowców), w którym informowano o wypłacie dywidendy dla jej członków wysokości 1,5 talara²¹.

Wzmianka o szosie akcyjnej znajduje się w corocznym sprawozdaniu o gospodarce i stanie spraw miejskich Wałbrzycha w 1904 roku²², w którym w zasobach majątkowych wymieniona jest pozycja „Waldenburg-Friedländer Chaussee-Aktien”. Wartość tego składnika na koniec roku obrachunkowego 1903 wynosiła 1200 marek.

Dodatkowych informacji potwierdzających duże znaczenie tej drogi nie tylko w skali lokalnej, ale również regionalnej, przynosi analiza map i planów archiwalnych. To jeden z przykładów: na planie rozwoju wałbrzyskiej komunikacji z 1926 roku, będącym częścią opracowania promującego ideę utworzenia tzw. „wielkiego Wałbrzycha”²³, drogę tę (wraz z kilkoma innymi) opisano jako główną arteria (*Hauptdurchgangs-Straße*). Od niemieckiej nazwy Mieroszowa (Friedland), trakt ten nazywano szosą mieroszowską (Friedländer Chaussee). Początkowo odcinek tej drogi od Rynku do skrzyżowania z ul. Jana Matejki (Wilhelmstraße) nosił nazwę ul. Mieroszowska (Friedländer Straße). Podział drogi na ulicę (*Straße*) i szosę (*Chaussee*) Mieroszowską jest jeszcze widoczny na planie z 1931 roku²⁴. Ale na planie z 1937 roku²⁵ cała droga - od Rynku do ówczesnej granicy miasta z Glinikiem (Großhain) jest już ulicą. Dodatkowe potwierdzenie, że zmiana ta nastąpiła w latach 30. XX wieku przynosi lektura artykułu Piotra Reteckiego o stworzeniu „Wielkiego Wałbrzycha”. Jest w nim informacja, iż z pisma wałbrzyskiego landrata do radcy rejencji Bauch z 7 lutego 1934 roku wynika, że gminę Nowy Gaj (Neuhain) zarządzaną przez

19 *Meyers Konversationslexikon*, Verlag des Bibliographischen Instituts, Leipzig und Wien, Vierte Auflage, 1885-1892, s. 472, <https://lexikon.ch/Wegeordnung> [dostęp: 22.04.2023].

20 Schwedler, *Der Kreis Waldenburg...*, s. 51.

21 „Schlesische Gebirgs-Blüthen”, nr 10 z 15 grudnia 1855, s. 8.

22 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatjahr 1904*, Waldenburg 1905, s. 124.

23 AP WR, Rejencja Wrocławska (dalej RW), sygn. I/2125, k. 162.

24 *Plan Waldenburger Industriebezirk*, skala 1:12500, G.W. Knorrn, Waldenburg, 1931.

25 *Plan der Stadt Waldenburg in Schlesien, Waldenburger Verkehrsverein E.V.*, skala 1:12500, G.W. Knorrn (E. Meltzers Buchhandlung), Waldenburg 1937.

Podgórzu postanowiono włączyć do tworzonej wspólnie ze Starym Gajem (Althain) gminy Wielki Gaj (Groß-Hain)²⁶, czyli obecny Glinik.

Innym traktem o „starszym rodowodzie”, biegnącym dawniej przez opisywane osiedle, była ścieżka prowadząca przez tzw. komarzy zakątek (*Mückenwinkel*). W przeciwieństwie do szosy mierszowskiej nie służyła celom gospodarczym, a rekreacyjnym, turystycznym. W XIX wieku i w pierwsze połowie XX wieku była popularnym szlakiem wycieczkowym, często przedstawianym w przewodnikach:

„W kierunku Glinika prowadzi przyjemna leśna ścieżka dla spacerowiczów, przez komarzy zakątek, na zachód od miasta, z szosy mierszowskiej, w prawo w stronę lasu. Oznakowana drogowskazami dociera do kilku miejsc z przyjemnym otoczeniem, znajdują się na niej miejsca odpoczynku. (...). W środku lasu ścieżka odgałęzia się w lewo jako „kontynuacja” traktu z Sobięcina w kierunku Glinika”²⁷.

W innym przewodniku droga została opisana następująco: „Z Wałbrzycha w pół godziny można dotrzeć do restauracji w lesie 'Stadtspark' [...]. Po kolejnym kwadransie spaceru wzdłuż zacienionej i suchej szosy mierszowskiej dochodzi się do restauracji 'Kaiser Friedrichhöhe'²⁸ z pięknym widokiem, skąd można wrócić do miasta bardzo przyjemną, spokojną, leśną ścieżką przez komarzy zakątek”²⁹.

Andreas Bock sugerował wycieczkę: „Ulicą Dworcową (obecnie Przemysłowa i Beethovena – przyp. red.), mijając linię kolejową, wzgórze Matyldy, obok zakładów azotowych do komarzego zakątka i restauracji Kaiser-Friedrichs-Höhe”³⁰.

26 P. Retecki, *O planach utworzenia wielkiego Wałbrzycha w latach 1925–1934*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 85.

27 W. Reimann, *Führer durch Waldenburg, Salzbrunn, Fürstenstein, Charlottenbrunn, Görbersdorf, Schlesierthal, Reimsbachthal und das ganze Waldenburger Gebirge*, Schweidnitz 1891, s. 40.

28 *Etablissement Kaiser Friedrichhöhe* - obiekt restauracyjno-hotelowy przy szosie mierszowskiej, niedaleko Glinika Nowego. Po II wojnie światowej budynek spłonął. Na jego miejscu wzniesiono Dom Dziecka im. Janusza Korczaka. Od września 2021 roku funkcjonuje tu Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Wałbrzychu przeniesiony z ul. Władysława Orkana na Poniatowie. Obecny adres obiektu to ul. Stanisława Moniuszki 118.

29 *Das Waldenburger Bergland und seine Nachbargebiete von Bad Salzbrunn aus: ein praktisches Reisehandbuch; besonders für Salzbrunner Kurgäste, Fuss- und Radtouristen*, Salzbrunn 1927, s. 48-49.

30 A. Bock, *Wanderungen im Waldenburger Bergland und den benachbarten Gebirgen*, Waldenburg 1931, s. 17.

A na planie Wałbrzycha z 1937 roku³¹ wśród opisów przedstawiających i zachwalających miasto autor proponował krótkie wycieczki, m.in. do komarzego zakątka. Z czasem, między innymi w wyniku intensywnej działalności górniczej, szlak ten uległ zatarciu, a komarzy zakątek zniknął pod osadnikiem przemysłowym. I chociaż „Mückenwinkel” nigdy nie został oficjalnie uznany za ulicę, to nazwa ta występuje w książce adresowej z 1929 roku³² w części zatytułowanej „Lista gospodarstw domowych ułożona według ulic”. Przy „Mückenwinkel”, w budynku należącym do spółki Niemieckie Koleje Rzeszy (*Deutsche Reichsbahngesellschaft*) mieszkali wówczas: kolejarz Frenzel Josef i zwrotniczy Leder Oswald. Z niemal stuprocentową pewnością mowa o budynku mieszkalnym przy obecnej ul. Koszarka 5, znajdującym się najbliżej komarzego zakątka. Powstał jako dom dróżnika Śląskiej Kolei Górskiej w celu nadzorowania odcinka linii kolejowej biegnącej w wybudowanym w roku 1866 pobliskim tunelu (*der Schönhuter Tunnel*) pod górą Brzezinka (w wyniku szkód górniczych w latach 1934-38 tunel rozebrano, tworząc w tym miejscu przekop). Co prawda, jak widać na archiwalnych planach sporządzonych w 1886 roku, po 1907 roku i w 1913 roku³³, w pobliżu znajdowały się jeszcze dwa inne domy, z których jeden opisany jest jako B.W. (skrót od Bahnwärter - dróżnik), ale na późniejszych planach domów tych już nie ma, a ponadto znajdowały się w większym oddaleniu od komarzego zakątka niż budynek nr 5. Obecnie (stan na kwiecień 2023) budynek ten jest w stanie ruiny.

Wspomniana ulica Koszarka to dawniej bezimienna ulica (na znacznym odcinku droga gruntowa), przy której oprócz opisanego domu nr 5 znajdował się szyb górniczy Sprotte oraz istniejący do dzisiaj budynek mieszkalny z adresem Moniuszki 116. Ciekawa wydaje się geneza nazwy ulicy Koszarka. Otóż budynkom służącym pracownikom technicznym obsługującym drogi i linie kolejowe nadawano takie nazwy jak dróżnicówka, drogomistrzówka, konduktorka czy... koszarka³⁴.

Ulica Dąbrowiecka to droga dojazdowa od ul. Stanisława Moniuszki do dawnego szybu górniczego „Graf-Hochberg”. Ulica nie posiadała niemieckiej nazwy, ale podobnie jak w przypadku „Mückenwinkel” w książce adresowej z 1929 roku³⁵ jest wpis, że przy Graf-Hochberg Schacht, w budynku należącym do księcia von Pleß, mieszka Rudolf Wiesner, nadsztygar. Przy tej ulicy nie było żadnych innych zabudowań oprócz kopalni, z czego wynika, że nadsztygar musiał mieszkać na jej terenie.

31 *Plan der Stadt Waldenburg...* 1937.

32 *Adreßbuch für die Stadt Waldenburg i. Schles. und die Nachbarorte: Dittersbach, Hermsdorf, Nieder-Salzbrunn, Ober-Salzbrunn, Ober-Waldenburg und Weißstein, Waldenburg* 1929, s. 258.

33 *Messtischblatt*, Waldenburg in Schlesien 3073 (Neue Nr 5263), Berlin 1886 / post 1907 / 1913.

34 <https://www.gov.pl/web/gddkia/drozniczowki> [dostęp 22.04.2023].

35 *Adreßbuch für die Stadt Waldenburg*, s. 228.

Kolejna ulica na Gaju nazywa się Zacisze. W niemieckim Wałbrzychu nie istniała. Powstała już po II wojnie światowej jako droga dojazdowa do cmentarza wojennego. Jej poprzednia polska nazwa to aleja kapitana Józefa Czajkowskiego, ale w wyniku wejścia w życie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej³⁶, po przeprowadzeniu konsultacji z Instytutem Pamięci Narodowej oraz z mieszkańcami, uchwałą Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 13 lipca 2017 roku³⁷ zmieniono jej nazwę. Jest to krótka ulica o długości ok. 106 metrów³⁸, przy której właściwie nie ma żadnych budynków.

Powstanie kolejnych ulic na Gaju miało związek z budową osiedla mieszkaniowego (w latach 1920-1939). Są to ulice: Bolesława Krzywoustego (Freiheitstring, Horst-Wessel-Ring), Thomasa Alvy Edisona (Schulweg), Józefa Ignacego Kraszewskiego (Zwischenweg), Królewiecka (Wiesenstraße), Leśna (Förststraße) i Słoneczna (Sonnengäßen).

KOMUNIKACJA

Od roku 1898 w powiecie wałbrzyskim rozpoczęto budowę sieci połączeń tramwajowych. „Jej bujny rozwój przed wybuchem I wojny światowej był związany z potrzebami transportowymi dynamicznie rozwijającego się gospodarczo Wałbrzycha i całego powiatu wałbrzyskiego”³⁹. Z biegiem lat linie tramwajowe stworzyły pajęczynę połączeń między Wałbrzychem, Białym Kamieniem, Sobięcinem, Szczawienkiem, Rusinową, Podgórzem czy Szczawnem-Zdrojem, ale niektórych planów nie udało się zrealizować (np. linii tramwajowej z Wałbrzycha do Świdnicy czy z Wałbrzycha do Boguszowa-Gorc⁴⁰). W kierunku Gaju (i dalej do Glinika) również nigdy nie powstała linia tramwajowa, czy też trolejbusowa, a przewóz pasażerów odbywał się na dwa sposoby: autobusami pocztowymi i miejskimi. Te pierwsze z wymienionych to takie pojazdy jak Kraftomnibus, Postauto, Kraftwagen. Był to rodzaj łączonego transportu pasażer-

36 *Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej* (Dz.U. 2016.744).

37 *Uchwała nr XLVII/562/2017 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 13 lipca 2017 roku w sprawie zmiany nazw ulic i placów w Wałbrzychu*. Dz. Urz. Woj. z 2017 roku, poz. 3356.

38 Własne pomiary autora na stronie <https://gis.walbrzych.pl/e-uslugi/portal-mapowy> [dostęp: 11.03.2023].

39 Cyt. za: P. Retecki, *O planach przedłużenia linii tramwajowej z Dolnego Sobięcina do Boguszowa-Gorców w powiecie wałbrzyskim w latach 1908-1914*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2012, nr 1, s. 29.

40 Tamże, s. 46.

rów i poczty, świadczonego przez Urząd Pocztowy Rzeszy (*Deutsche Reichspost*), w autobusach pocztowych będących następcą dyliżansu. Autobusy pocztowe posiadały skrzynki pocztowe, do których można było wrzucać korespondencję. Po stagnacji w latach I wojny światowej, ten rodzaj transportu zaczął przeżywać rozkwit w latach 20 i wczesnych 30 XX wieku, gdy zaczął docierać do obszarów wiejskich (szczególnie w słabiej skomunikowanych południowych Niemczech), tworząc w ten sposób w wielu gminach pierwsze połączenie z ważniejszymi szlakami komunikacyjnymi⁴¹. Na przykład w roku 1925 uruchomiono połączenie między Boguszowem (Gottesberg) a Sobięcinem (Nieder-Hermsdorf) i Gorcami (Rothenbach). Siedem lat później uruchomiono autobus pocztowy między Wałbrzychem a Boguszowem⁴². O takim rodzaju transportu pasażerskiego obsługującego wałbrzyski Gaj wspomina wiele publikacji. Według przewodnika z 1927 roku komunikację z osiedlem zapewniał Kraftomnibus⁴³. Jak podaje przewodnik turystyczny z 1931 roku: „można również skorzystać z auta pocztowego (Postauto) do Glinika Nowego (Neuhain), które zawsze odjeżdża z południowej strony Rynku, 10 minut po pełnej godzinie”⁴⁴. W innym przewodniku, z 1936 roku, autor wskazał, że w Wałbrzychu istnieje rozbudowana sieć autobusów pocztowych we wszystkich kierunkach⁴⁵. Na przykład latem 1936 roku autobusy pocztowe jeździły z Wałbrzycha do okolicznych miejscowości, w tym Jedliny-Zdroju (Bad Charlottenbrunn), Sokołowska (Görbersdorf), czy Głuszycy (Wüstegiersdorf)⁴⁶. Jeden z przystanków linii pocztowo-pasażerskiej (Kraftpost) znajdował się przy restauracji Kaiser-Friedrichs-Höhe⁴⁷.

Pierwszy ślad miejskiej linii autobusowej, obsługującej prezentowaną dzielnicę, jest we wspomnianym już wcześniej planie rozwoju wałbrzyskiej komunikacji z 1926 roku⁴⁸. Zaznaczono na nim istniejącą linię omnibusową łączącą Śródmieście z Glinikiem (przez Gaj), biegnącą trasą ul. Stanisława Moniuszki (i Mieroszowską w końcowym odcinku). Tak pisał o niej autor przewodnika z 1928 roku: „z wałbrzyskiego Rynku można dojść pieszo w niecałe pół godziny do położonego w zdrowym otoczeniu leśnym osiedla Stadtpark Siedlung lub omnibusem w 5 minut tą malowniczą drogą, z której rozciągają się niczym

41 <https://de.wikipedia.org/wiki/Kraftpost> [dostęp 23.04.2023].

42 Archiwum Państwowe w Kamieńcu Ząbkowickim, Akta miasta Boguszowa (dalej AP KZ, AmB), sygn. 7, J. Brauner, *Chronik der Stadt Gottesberg 1894-1935*, s. 134-135.

43 A. Goldschmidt, *Riesengebirge mit Boberkatzbach-, Iser-, Lausitzer und Waldenburger Gebirge*, Berlin 1927, s. 149.

44 A. Bock, *Wanderungen im Waldenburger Bergland...*, s. 17.

45 W. Dressler, *Die schlesischen Gebirge. Bd. 2, Waldenburger Bergland, Eulengebirge, Grafschaft Glatz Altwatergebirge, Zobten*, Zobten 1936, s. 23.

46 Tamże, s. 5.

47 Tamże, s. 26.

48 AP WR, RW, sygn. I/2125, k. 162.

niezakłócone widoki na prawo i lewo. Oferowany jest tu dobry wypoczynek, w tym również dla letników⁴⁹.

Plan z 1938 roku⁵⁰ przedstawia linię łączącą wałbrzyski Rynek z Glinikiem – „Die Kraftwagenline Ring-Großhain” (użyte określenie „Kraftwagen” może sugerować, że były to równocześnie przewozy pocztowe). Na trasie linii znajdowały się przystanki pośrednie, w tym Stadtparksiedlung (osiedle mieszkaniowe Gaj), Stadtpark-Restaurant (restauracja w parku miejskim, obecnie Dom Pomocy Monar-Markot przy ul. Stanisława Moniuszki nr 109) czy Kreis-Krankenhaus (szpital powiatowy, później dziecięcy przy ul. Stanisława Moniuszki nr 110). Pojazdy kursowały co godzinę od 8.10 do 21.10 (w niedzielę ostatni kurs z Rynku wyjeżdżał o 22.10)⁵¹. W tamtym czasie była to jedna z dwóch funkcjonujących linii autobusowych (druga łączyła Szczawienko z Lubiechowem). Pozostałe przewozy pasażerskie w mieście i okolicy były realizowane za pomocą komunikacji tramwajowej. Jeszcze inny plan⁵², tym razem z lat 1943-1945, również przedstawia linię autobusową (*Omnibuslinie*) z podobnymi przystankami jak na planie z 1938 roku, a dodatkowo linia ma boczne odgałęzienie do przystanku przy szybie górniczym Henryk (Graf Hochberg Schacht), przy obecnej ul. Dąbrowieckiej. Dla potrzeb obsługi opisywanej linii autobusowej w latach 1927-1929 zakupiono kilka autobusów. „Początkowo do 1936 roku ich silniki zasilane były benzyną, a następnie przerobiono je na gaz o wysokim ciśnieniu «Leuna». Jako takie pracowały do 1943 roku, kiedy to w wyniku przerwy w dostawach przerobiono je na gaz świetlny. Wszystkie te przeróbki (wykonane metodą gospodarczą) oraz liczba przejechanych wozokilometrów spowodowały, że w chwili przejścia komunikacji przez administrację polską nie był sprawny żaden wóz, a to spowodowało zawieszenie jedynej wówczas linii autobusowej⁵³. Natomiast według kroniki zakładowej MPK wśród taboru przejmowanego przez Polaków w 1945 roku był tylko jeden autobus o napędzie gazowym⁵⁴.

Ponowne uruchomienie linii autobusowej na Gaj nastąpiło w roku 1949. Linią oznaczoną nr 8 kursował jeden autobus co 40 minut⁵⁵. Reaktywacja linii odbyła się wraz z pierwszą dostawą pięciu autobusów marki Mavag Tr5⁵⁶.

49 *Wegweiser im Waldenburg Bergland...*, s. 87.

50 F. E. Gaebler, *Wanderkarte des Waldenburger Berglandes*, Schweidnitz 1938, s. 12.

51 Tamże.

52 <https://polska-org.pl/861726,foto.html?idEntity=557344> [dostęp 23.04.2023].

53 B. Wiczowski, *Z dziejów wałbrzyskich autobusów część 2*, https://polska-org.pl/3804672,Z_dziejow_walbrzyskich_autobusow_czesc_2.html [dostęp: 08.04.2023].

54 *Kronika zakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Wałbrzychu*, b.r., s. 5.

55 B. Wiczowski, *Z dziejów wałbrzyskich autobusów część 1*, https://polska-org.pl/3800482,Z_dziejow_walbrzyskich_autobusow.html [dostęp: 08.04.2023].

56 B. Wiczowski, *Z dziejów wałbrzyskich autobusów część 2...* [dostęp: 08.04.2023].

Były to węgierskie autobusy przedniosilkowe o konstrukcji ramowej. Pomimo ich wysokiej awaryjności i problemów z dostępem do części zamiennych pozwoliły one odtworzyć wałbrzyską komunikację miejską po 1945 roku. Na planie Wałbrzycha z 1959 roku⁵⁷ przebieg linii nr 8 jest pokazany następująco: Rynek - Gaj - Glinik Nowy, z tym, że w Śródmieściu w jednym kierunku autobus jechał ul. Stanisława Moniuszki na całej długości, a w drugim trasa wiodła przez ul. Matejki, pl. Marksa (obecnie pl. Solidarności) i ul. 1 Maja. W roku 1960, po przedłużeniu linii nr 8 do Nowego Glinika, wprowadzono dodatkowe kursy do Sokołowska⁵⁸. Z dniem 1 lipca 1961 roku zmieniono numerację linii autobusowych o numerach od 8 do 13, które otrzymały w kolejności numery od 20 do 25, przy czym linia biegnąca przez Gaj otrzymała numer 20. W roku 1964 wycofano kursy do Sokołowska⁵⁹. Według układu linii autobusowych z czerwca 1967 roku trasa linii nr 20 miała następujący przebieg: Zakłady Koksownicze nr 2 - Gaj - Glinik Nowy⁶⁰. W dniu 1 marca 1972 roku wprowadzono nową numerację wszystkich linii komunikacji miejskiej w Wałbrzychu⁶¹. Linia nr 20 otrzymała nowy numer 14. Linia ta pokazana jest (wraz z innymi) na planie Wałbrzycha z 1974 roku⁶². Jej przebieg jest następujący: ul. L. Beethovena - ul. Przemysłowa - ul. J. Matejki - ul. S. Moniuszki - ul. Mieroszowska. W roku 1976 redakcja „Koksochemika Wałbrzyskiego” opisała problemy pracowników Zakładów Koksowniczych „Wałbrzych” związane z korzystaniem z tej linii: „Ostatnimi czasy niepokojąco często zdarzają się bardzo nieregularne kursy autobusów linii 14, a więc tych, które dowożą pracowników do naszego przedsiębiorstwa. Autobusy te wykazują wyraźne tendencje do jazdy w gromadzie, co odbija się w sposób decydujący na rytmiczności kursów. Zamiast oczekiwać więc na 'czternastkę' kilka minut, pasażerowie tkwią na przystankach minut kilkanaście albo i więcej, i notorycznie spóźniają się z tego powodu do pracy”⁶³. W informatorach miejskich z lat 90. ubiegłego wieku⁶⁴ komunikację z przystanku w Rynku w kierunku Gaju zapewnia już linia nr 15.

57 *Plan miasta Wałbrzycha*, bez skali, 1959.

58 B. Wiczkowski, *Z dziejów wałbrzyskich autobusów część 1...* [dostęp: 08.04.2023].

59 Tamże.

60 Tamże.

61 *Kronika zakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Wałbrzychu*, b.r., s. 19.

62 *Plan miasta Wałbrzycha*, Warszawa 1974.

63 *Temat rzeka*, „Koksochemik Wałbrzyski”, 1976, nr 23 (249) z 1 grudnia, s. 1.

64 *Wałbrzych - Informator Miejski*, Wałbrzych 1995, s. 42; *Wałbrzych - Informator Miejski*, Wałbrzych 1996, s. 48.

W kolejnych latach trasę tej linii wydłużono. Według ulotki informacyjnej z 29 grudnia 2012 roku „piętnastki” docierały aż do Starego Zdroju i Nowego Miasta, a wybrane kursy dojeżdżały dodatkowo do pętli przy ul. Beethovena⁶⁵. Z czasem autobusy tej linii zaczęły docierać do Mieroszowa (przez Unisław Śląski, Kowalową i Sokołowsko), a wybrane kursy nawet do Golińska przy granicy państwa⁶⁶. Natomiast w dniu 1 kwietnia 2017 roku autobus linii nr 15 minął Golińsk i przekroczył granicę państwa dojeżdżając do czeskiego miasta Meziměstí.

OD MIEJSKIEGO LASU DO PARKU

Na początku XVII wieku Dyprand Czettritz, ówczesny właściciel dóbr wałbrzyskich, nadał na rzecz Wałbrzycha las miejski (*der Brand*), zalesiony obszar na południowy zachód od miasta. „Pochodzące z niego drewno miało być przeznaczone do budowy gminnej infrastruktury, w szczególności szpitala, domu grabarza, pasterza miejskiego, międłarza. Z tego lasu pochodziło później drewno wykorzystane przy budowie pierwszego wałbrzyskiego ratusza”⁶⁷. Po śmierci Dypranda (zmarł 29 lipca 1628 roku) opiekunowie jego nieletnich spadkobierców w dniu 17 grudnia 1628 roku odebrali gminie prawo wyrębu drzew. Mieszczanie wystąpili z prośbą o wycofanie się z tej decyzji, powołując się na przywilej z 1604 roku, a także argumentując, że w wyniku pozbawienia ich dochodów ze sprzedaży drewna nie podołają zwiększającym się obciążeniom i wojennym kontrybucjom. Wiadomo, że las został w rękach wałbrzyszan⁶⁸ i przez następne dziesięciolecie był wykorzystywany wyłącznie w celach gospodarczych. Coroczne sprawozdania o gospodarce i stanie spraw miejskich Wałbrzycha z początku XX wieku przynoszą kilka ciekawych informacji o tym, co działo się na tym terenie. W 1900 roku wydzielony fragment lasu miejskiego został wydzierżawiony kolei w celu transportu urobku z szybów Heydt i Victoria do stacji Wałbrzych Główny⁶⁹.

65 *Ulotka informacyjna*, Zarząd Dróg, Komunikacji i Utrzymania Miasta w Wałbrzychu, 2012.

66 *Schemat komunikacji miejskiej*, Zarząd Dróg, Komunikacji i Utrzymania Miasta w Wałbrzychu, brak miejsca wydania, 2014.

67 J. Graniczny, *Wałbrzych - miasto prywatne Czettritzów i Hochbergów*, w: *Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2012, s. 50.

68 Tamże, s. 50.

69 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatsjahr 1899/1900 und das Kalenderjahr 1900*, Waldenburg 1901, s. 9.

W 1901 roku zarządowi kolei odstąpiono kolejny fragment lasu miejskiego w celu powiększenia stacji kolejowej na Podgórzu (Dittersbach)⁷⁰, a kopalnia węgla „Vereinigte Glückhlf Friedenshoffnung” w Sobięcinie otrzymała zgodę na budowę drogi dojazdowej, biegnącej przez las miejski do nowego szybu; droga miała zostać ogrodzona⁷¹. W 1902 roku z powodu budowy tej drogi wycięto w lesie 14 pni⁷². Także wówczas zmieniono nazwę z lasu na park miejski⁷³, choć w sprawozdaniu za 1904 rok nadal nazywa się go lasem⁷⁴.

W 1925 roku radca budowlany Otto Rogge wskazywał, że miasto w zasadzie było pozbawione terenów zielonych, a jednym z nielicznych od tego wyjątków był park miejski w Gaju, którego powierzchnię określił Rogge na 9 hektarów⁷⁵.

Zapewne zbyt duża odległość tego „parkolasu” od miasta⁷⁶ i raczej jego mała przydatność jako miejsca rekreacji mieszkańców sprawiły, że w roku 1907 zamieniono go za teren Góry Powstańców (Galgenberg) należącej do księcia von Pleß, a dodatkowo miasto zakupiło od księcia parcelę Stangenmühl⁷⁷. Ponadto od właściciela dóbr rycerskich Stary Zdrój miasto przejęło teren Góry Parkowej A⁷⁸ (Gleisberg)⁷⁹. Teren Góry Powstańców i Góry Parkowej A władze miejskie przeznaczyły na utworzenie parku miejskiego (obecnie im. Jana III Sobieskiego). Opisywany dawny park na Gaju istnieje do dzisiaj, trudno jednak jest doszukać się w nim jakiegokolwiek parkowej czy rekreacyjnej przeszłości.

70 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatsjahr 1900/1901 und das Kalenderjahr 1901*, Waldenburg 1902, s. 7.

71 Tamże.

72 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Rechnungsjahre 1901/02 und 1902/03 und das Kalenderjahr 1902*, Waldenburg 1903, s. 14

73 J. Hryniewicz-Sudnik, J. Skrzężyna, *Analiza układu przestrzennego i charakterystyka dendroflory parków Wałbrzycha i Szczawna Zdroju*, Warszawa-Wrocław 1989, s. 12.

74 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatsjahr 1904*, Waldenburg 1905, s. 114.

75 E. Stein, *Das Buch der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Berlin-Friedenau 1925, s. 73.

76 E. Steckiewicz, *Zabytkowe parki Wałbrzycha część I*, „Informator kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego”, 1986, nr 4, s. 39.

77 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeindeangelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatjahr 1907*, Waldenburg 1908, s. 3.

78 W Szczawnie-Zdroju znajduje się Góra Parkowa B. Obie nazwy różniące się tylko literą (być może w celu rozróżnienia tych wzniesień) zostały nadane Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z 28 maja 1949 r. o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości (MP.1949.44.592).

79 E. Stein, *Das Buch der Stadt...*, s. 73.

RESTAURACJE

Na Gaju i w najbliższej okolicy funkcjonowały dwie restauracje, które były częstym celem wycieczek i spacerów. Pierwsza z nich mieściła się w budynku przy ul. Stanisława Moniuszki 109. Obiekt istniał już w roku 1898, o czym świadczy zachowana archiwalna pocztówka „Pozdrowienia z Parku Miejskiego Wałbrzycha” (Gruss aus dem Waldenburger Stadtpark)⁸⁰. Widać na niej opisywany budynek, pełniący wówczas funkcje gastronomiczne; na pocztówce jest także sporządzona odręcznie korespondencja z datą: 20 sierpnia 1898 roku. Od początku funkcjonował w nim lokal gastronomiczny (Stadtpark Restaurant, Gasthof zum Stadtpark). Jego nazwa wynikała z tego, że był położony bezpośrednio przy parku miejskim (Stadtpark). W gospodzie organizowano różne spotkania. Na przykład w roku 1913 prowadzący restaurację Oswald Treimer wraz z małżonką zapraszał na potańcówki zapustowe⁸¹, w drugi dzień Zielonych Świątek (poniedziałek) na spotkanie towarzyskie (Gesellschaft-Kränzchen), a w trzeci - na spotkanie przy kawie (Grosser Kaffee)⁸². W grudniu 1913 roku Oswaldowie na łamach dziennika „Waldenburger Wochenblatt” zapraszali na zabawę sylwestrową w dniu 31 grudnia. Zabawa była równocześnie spotkaniem pożegnalnym Oswaldów, którzy kończyli swoją działalność związaną z lokalem⁸³.

W latach 20. XX wieku w piwnicy budynku mieściła się stajnia, pokój furmana, woźnicy, pokój gospodyni domowej, pomieszczenia gospodarcze i toaleta (wejście z zewnątrz). Parter wypełniały: salon piwny, dwie sale gościnne, kuchnia, bufet, korytarz z klatką schodową (tu było wejście do lokalu) i toaleta (wejście z zewnątrz). Na poddaszu były dwie izby, trzy pokoje gościnne, pokój mieszkalny z dwiema alkowami i toalety⁸⁴. Właścicielem budynku była Dyrekcja Kopalń księcia Pleß (Fürstlich Plessische Bergwerkdirektion). Według książki adresowej w roku 1927 w budynku (wtedy przy Friedländer Chaussee nr 7) mieszkali: oberzysta, gospodarz Ludwig Luscher oraz mistrz masarski Willy Kunze⁸⁵. Działał w nim także sklep mięsno-wędliniarski Bernharda Stanke. W roku 1927 przy budynku restauracji wybudowano dwutorową kręgielnię o długości toru 28,68 m. Z reklamy z 1928 roku wiemy, że była to rodzinna restauracja, a w niej „przytulne pokoje gościnne, nowoczesna sala taneczna, kręgielnia, gospoda klubowa dla wielu stowarzyszeń, zajazd dla turystów,

80 <https://polska-org.pl/5316563,foto.html?idEntity=510202> [dostęp: 26.02.2023].

81 R. M. Łuczyński, *Działalność rozrywkowa wałbrzyskich lokali w ostatnim roku przed wielką wojną*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 97.

82 „Waldenburger Wochenblatt”, 1913, nr 56 z 10 maja, s. 20.

83 „Waldenburger Wochenblatt”, 1913, nr 156 z 30 grudnia, s. 12.

84 WPWiK, Zeichnung zur Herstellung der Entwässerungs-Anlagen im Grünstück Friedländer Strasse Nr 7 z 16.06.1920, bez sygn.

85 *Adreßbuch für die Stadt Waldenburg*, s. 223.

najlepsze wyżywienie”; właścicielem restauracji był wówczas L. Luscher⁸⁶. W roku 1938 zaplanowano przeprowadzenie niewielkiej przebudowy budynku. Prace miała przeprowadzić firma budowlana Rösner und Sohn z Białego Kamienia, a prace instalacyjne - mistrz instalacji M. Beier. W restauracji działał wówczas sklep mięsny Oskara Beera, a restauracja miała nowy adres Friedländer Chausse 109. W czasie II wojny światowej w budynku zakwaterowani byli jeńcy francuscy⁸⁷. Po wojnie, jak pamiętają mieszkańcy, działał tam górniczy dom kultury, w którym odbywały się zabawy taneczne i zajęcia dla dzieci i młodzieży⁸⁸. Jak informowała lokalna prasa „obok biblioteki, zespołów muzycznych i wokalnych z zapalem pracuje dziecięcy zespól baletowy. Tańczą w nim dziewczynki przeważnie 10-12 letnie, ale najbardziej utalentowane i najpracowitsze rekrutują się z... trzy- i czteroletnich. Sekcja pracuje od niewielu miesięcy (...)”⁸⁹. Utworzenie województwa wałbrzyskiego w 1975 roku wpłynęło na losy tego obiektu. Zaistniała wówczas konieczność zorganizowania się na nowo w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, co dotknęło również wałbrzyską kulturę. Jednym z przykładów udanej reorganizacji w tym obszarze było utworzenie Wojewódzkiego Domu Kultury w Wałbrzychu. W dniu 1 września 1975 roku WDK rozpoczął działalność w opisywanym budynku byłej restauracji na Gaju, przy ul. Stanisława Moniuszki 109. Organizował on wiele imprez kulturalno-rozrywkowych w Wałbrzychu i województwie, a na łamach wydawanego przez niego od stycznia 1977 roku informatora zachwalał swoje usługi, np.: „Uwaga! Wojewódzki Dom Kultury przyjmuje zamówienia od zakładów pracy na organizację wszelkiego rodzaju imprez okolicznościowych, rozrywkowych, jubileuszowych, itp.”⁹⁰. A ponieważ były to czasy, gdy domy kultury, świetlice czy kluby były dotowane przez miasto, a przede wszystkim przez zakłady pracy, właśnie w nich skupiało się bogate życie kulturalne mieszkańców. WDK miał w swoim kalendarzu stałe imprezy, dla przykładu:

- wtorki i soboty – „Groteka” - gry i zabawy umysłowe, godz. 17.00-20.00;
- środy - Klub „Bolka i Lolka”, godz. 16.30-18.00, „Klub Dobrej Płyty” prowadzi instr. Jerzy Siatkowski, godz. 18.00-20.00;
- czwartki - dziecięce sekcje hobbystów, godz. 16.00-18.00, Klub Kolekcjonera, godz. 18.00-20.00;
- piątki - Dzień Seniora. Imprezy okolicznościowe;
- soboty - gry i zabawy ruchowe dla dzieci, godz. 16.00-18.00.

86 *Wegweiser im Waldenburg Bergland...*, s. 87.

87 R. Owczarek, *Zapomniane fabryki zbrojeniowe Hitlera*, Kraków 2015, s. 103.

88 P. Gołębiowski, *Spokój przyciąga zmięje*, „Polska Gazeta Wrocławska”, 2010, nr 122 z 27 maja, s. 24.

89 *Baletniczki z Gaju*, „Trybuna Wałbrzyska”, 1962, nr 13 z 29 marca, s. 8.

90 „Informator kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego”, 1977, nr 1, zakładka.

Ponadto w Wojewódzkim Domu Kultury działają zespoły: Zespół Tańca Nowoczesnego, Zespół Muzyczny, Zespół Teatralny⁹¹.

Po przeprowadzce Wojewódzkiego Domu Kultury do Zamku Książ, budynek został przejęty przez sąsiedni szpital, którzy urządził w nim zespół poradni, gabinet dyrektora i salę dydaktyczną. Po przeniesieniu poradni z powrotem na teren szpitala (lata 90 XX wieku) upłynęło nieco czasu, zanim pojawił się nowy pomysł na wykorzystanie budynku. „Szpital dziecięcy na Gaju wydzierżawi na 20 lat jeden ze swoich budynków. Powstanie w nim ośrodek Monaru dla matek z dziećmi, ludzi bezdomnych i niepełnosprawnych”⁹² - pisał redaktor lokalnego tygodnika w 2001 roku. Tak też się stało. W listopadzie podpisano umowę dzierżawy, po czym ruszył remont budynku realizowany przez bezdomnych – przyszłych jego mieszkańców. Do dnia dzisiejszego (stan na kwiecień 2023 roku) w dawnym budynku restauracji „Stadtpark” działa schronisko dla osób bezdomnych Markot stowarzyszenia Monar⁹³, realizujące program wychodzenia z bezdomności.

Druga restauracja „Kaiser-Friedrichs-Höhe” również była wymieniana w przewodnikach z przełomu XIX i XX wieku. Obie restauracje dzieliło ok. 15 minut przechadzki. Tworzyły one zespół lokali gastronomicznych, które dawniej często odwiedzało się w czasie jednego spaceru, jeden po drugim. Jednak ze względu na pewne oddalenie tej restauracji od osiedla, jej historia nie będzie opisana w tym artykule.

MIEJSCE DO ZAMIESZKANIA

O budowie osiedla Stadtpark-Siedlung, czyli obecnego Gaju, powstało wiele publikacji w różnych językach⁹⁴. Dlatego ta część artykułu jest ograniczona do pewnych najważniejszych informacji, niezbędnych, aby dobrze zrozumieć cel powstania osiedla i w przybliżeniu poznać jego charakter.

91 „Informator kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego”, 1977, nr 5, s. 16.

92 „Nowa Wałbrzyska”, 2001, nr 45 z 6 listopada, s. 7.

93 <http://www.monar.org/nasze-placowki/> [dostęp 28.04.2023].

94 Na przykład: E. May, *Eine Bergarbeitersiedlung für Waldenburg*, Breslau 1920; E. Stein, *Das Buch der Stadt Waldenburg*, Berlin-Friedenau 1925; *Heimstätten, Treuhandstellen für Wohnungs- und Kleinsiedlungswesen 1920-1940*, Breslau 1940; B. Ludwig, *Osiedla mieszkaniowe w krajobrazie wałbrzyskiego okręgu górniczo-przemysłowego (1850-1945)*, Wrocław 2010; też, *Ochrona wartości krajobrazowych w projektach osiedli autorstwa spółki „Schlesisches Heim” pod kierunkiem Ernsta Maya na Dolnym Śląsku*, „Kwartalnik Literatury i Urbanistyki”, 2011, nr 2, s. 3-22; też, *The Greenery of Early Modernist Housing Estates: The 1919-1927 Wałbrzych Agglomeration*, 2021.

Przedstawiono w niej również te mniej znane fakty na temat zabudowy osiedla. Wraz z rozwojem przemysłu w dziewiętnastowiecznym Wałbrzychu i okolicy, szybko pojawiły się problemy związane z niedoborem mieszkań. Spektakularnym przykładem podejmowanych prób złagodzenia tych problemów było rozpoczęcie w roku 1904 budowy całej dzielnicy mieszkaniowej Nowe Miasto. Ponieważ inwestycja ta pomogła w stopniu niewystarczającym (skala problemu była zbyt duża, aby budowa osiedla tej wielkości mogła rozładować przeludnienie w Wałbrzychu), miasto podejmowało inne aktywności zmierzające do poprawy warunków mieszkaniowych. Sytuacji nie ułatwiało położenie Wałbrzycha „w ciasnej kotlinie górskiej, otoczonej stromymi, nie nadającymi się do zabudowy zboczami góorskimi”⁹⁵ oraz prawny status terenów. Na przykład u progu I wojny światowej „39% powierzchni miasta (189 hektarów) należało do księcia von Pleß i ze względu na ochronę rozwoju wydobywania węgla był praktycznie wyłączony z budownictwa mieszkaniowego, podobnie jak dalszych 14% (69 hektarów), które było własnością kopalni węgla”⁹⁶. Ważną inicjatywą było włączenie Starego Zdroju do obszaru miasta Wałbrzycha 1 kwietnia 1919 roku, w czym związki zawodowe widziały „środek na uzdrowienie bardzo trudnej sytuacji mieszkaniowej w przeludnionym regionie wałbrzyskim”⁹⁷, popierając dążenia Wałbrzycha w tej kwestii. Kolejnym krokiem mającym przynieść poprawę była próba utworzenia wielkiej gminy, w skład której miałyby wejść Wałbrzych i okoliczne miejscowości. „Wzmianki o chęci stworzenia ‘wielkiego Wałbrzycha’ pojawiały się w dokumentach już na etapie sporu o włączenie Starego Zdroju”⁹⁸. Sprawa podjęcia „tematu utworzenia wspólnej gminy w celu poprawy warunków życia w regionie” odżyła w lipcu 1919 roku⁹⁹. Oprócz wymienionych aktywności, można by powiedzieć strategicznych, miasto podejmowało również inne. Może mniej spektakularne, ale równie ważne dla rozwijającego się miasta i regionu - w różnych miejscach Wałbrzycha budowano małe osiedla mieszkaniowe. Jedno z takich osiedli zaplanowano i wybudowano przy Szosie Mieroszowskiej, w południowej części miasta. W roku 1919 na Śląsku powołano fundację „Schlesische Heimstätte”, a w kolejnym roku przy wsparciu władz lokalnych spółkę „Schlesische Heim” w celu wznoszenia „tanich, małych domków dla robotników i drobnych urzędników”¹⁰⁰.

95 P. Retecki, *Włączenie Starego Zdroju do Wałbrzycha w 1919 r.*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2019, t. 7, s. 44.

96 Tamże, s. 44-45.

97 P. Retecki, *O planach utworzenia wielkiego Wałbrzycha...*, s. 61.

98 Tamże.

99 Tamże.

100 B. Ludwig, *Działalność spółki Schlesisches Heim pod kierunkiem Ernsta Maya na terenie Wałbrzyskiego Okręgu Przemysłowego*, „Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 2007, t. 2, nr 4 (6), s. 42.

Głównym projektantem w spółce był Ernst May (1886-1970), wielki architekt i urbanista, spod ręki którego wyszło wiele projektów, nie tylko w Niemczech, ale również w ZSRS czy Afryce¹⁰¹. Jednym z owoców tej współpracy była opracowana przez „Schlesische Heim” koncepcja urbanistyczna osiedla Stadtpark Siedlung w Wałbrzychu. Według Steina osiedle powstało na gruntach wchodzących w skład dóbr Hochbergów. Administracja księżąca nie tylko przekazała grunty pod jego budowę, ale też hojnie wspierała finansowo jego rozwój¹⁰². Ale dane zawarte w rocznych sprawozdaniach Wałbrzycha wskazują, że nie wszystkie grunty przeznaczone pod budowę osiedla były w rękach Hochbergów, część z nich należała do miasta, o czym świadczy m.in. zapis o wydzierżawieniu przez miasto parceli na tym terenie furmanowi Klinkertowi w 1900 roku¹⁰³. Potwierdza to również plan z 1926 roku¹⁰⁴, zgodnie z którym osiedle wybudowano częściowo na terenach:

- wchodzących w pierwotny obszar miasta (czyli ten przed rozpoczęciem poszerzania obszaru gminy od 1896 roku),
- pierwotnie należących do gminy Górny Wałbrzych (Ober Waldenburg), ale włączonych do Wałbrzycha w 1896 roku.

Osiedle na Gaju zostało przeznaczone dla poszukujących mieszkań ze wszystkich miejscowości aglomeracji wałbrzyskiej. W 1921 roku ofertę rozesłano po okolicznych urzędach gminnych, m.in. do Podgórza¹⁰⁵. Po zarejestrowaniu pierwszych członków spółdzielni w tym samym roku rozpoczęto budowę. Inicjatorem powstania osiedla była Dyrekcja Kopalń księcia Pleß, budowę realizowała spółdzielnia „Bergmannswohnstättengesellschaft der Fürstensteiner Bergarbeiter und Angestellten G.m.b.H.”¹⁰⁶, działająca w przedsiębiorstwie Hochbergów. W latach 1920-1922 planowano wybudować 364 mieszkań. W 1920 roku zrealizowano mniej więcej połowę, bo 188 mieszkań. Części planów nie udało się wykonać, przykładowo przy ulicy Leśnej zamiast 14 bloków postawiono dwa duże budynki wielorodzinne i dwa mniejsze. Nie zbudowano także 16 budynków przy ulicy Królewieckiej i jej odgałęzienia w stronę planowanego Rynku, nie została w ogóle wytyczona ul. Krótka (Kurzerweg).

101 Taż, *Ochrona wartości krajobrazowych w projektach osiedli autorstwa spółki „Schlesisches Heim” pod kierunkiem Ernsta Maya na Dolnym Śląsku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2011, nr 2 (56), s. 4.

102 E. Stein, *Das Buch der Stadt...*, s. 223.

103 *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatsjahr 1899/1900 und das Kalenderjahr 1900*, Waldenburg 1901, s. 9.

104 AP WR, RW, sygn. I/2125, Plan der bisherigen Eingemeindungen, k. 160.

105 B. Ludwig, *Osiedla mieszkaniowe...*, s. 281.

106 E. Stein, *Das Buch der Stadt...*, s. 93.

Przy Rynku planowano budowę domu towarowego, hali sportowej i domu dziecka - one również nie zostały wybudowane¹⁰⁷. Nie zrealizowano również planu budowy świątyni. Łącznie w latach 1920-1928 na osiedlu zbudowano 312 mieszkań¹⁰⁸, przy czym tylko do dnia 1 kwietnia 1925 roku oddano ich do użytku 276¹⁰⁹. Niewielkie mieszkania powstały w parterowych „bliźniakach”, domach piętrowych czterorodzinnych i wreszcie w dwupiętrowych domach szeregowych. Mieszkania na osiedlu zarezerwowane były wyłącznie dla górników i pracowników przemysłu górniczego¹¹⁰. W celu sfinansowania wznoszonych przez miasto budynków do 1 kwietnia 1925 roku na budowę 256 mieszkań udzielono różnej pomocy w postaci subwencji, pożyczek od pracodawcy, specjalnych hipotek podatkowych (Hauszinssteuerhypotheken, stosowanych wówczas, gdy właściciele mieli dzielić się kosztami dotowanego ze środków publicznych budownictwa mieszkaniowego), pochodzących częściowo od rządu, a częściowo ze środków własnych. Ponieważ jednak pomoc ta nie była wystarczająca, pozostałą część środków musiało pokryć miasto. Na budowę 131 mieszkań (oraz szkoły) fundusz powierniczy „Treuhandsstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H.” z siedzibą w Szczawnie-Zdroju przekazał znaczne sumy z funduszu węglowego przeznaczonego na finansowanie mieszkań dla górników¹¹¹. Do 1931 roku na osiedlu istniało już łącznie 318 mieszkań, w tym 20 w zabudowie szeregowej¹¹². „O formie powstałych budynków mieszkalnych można powiedzieć, że wszystkie wpasowują się w krajobraz miasta. Zarówno te wyższe, szeregowe, zespołowe czy bliźniacze mają jednolite kształty dachów, w większości kryte czerwoną dachówką, nadają dobry rytm. Przy projektowaniu pomieszczeń zadbano o dobrze funkcjonującą wentylację naturalną. Prawie wszystkie mieszkania mają mały przydomowy ogródek o powierzchni 200-500 metrów kwadratowych”¹¹³. Pomimo tego, że planów budowy osiedla nie zrealizowano w całości, zespół ten jest ciekawym przykładem realizacji koncepcji „osiedla ogrodowego”. Odstąpiono od zasady „równouprawnienia” posesji (jednakowo usytuowane parcele, o tym samym nasłonecznieniu i przewietrzaniu, o zbliżonej wielkości ogródka), nadającej monotonny charakter. Do minimum ograniczono niwelowanie terenu, maksymalnie wykorzystując jego naturalne ukształtowanie „Drogi przebiegają wewnątrz obszaru po zamkniętym obwodzie. Wytyczone z obu stron parcele mają różnorodne kształty. [...] Zespół ma urokliwe zaułki.

107 *Bebauungsplan zur Erweiterung der Stadtpark-Siedlung*, 1:1000, Schloß Waldenburg 1921.

108 AP KZ, AmB, sygn. 976, Wohnungsbau seit 1919, k. 33.

109 E. Stein, *Das Buch der Stadt...*, s. 93.

110 Tamże.

111 Tamże, s. 94.

112 B. Ludwig, *Osiedla mieszkaniowe...*, s. 288.

113 E. Stein, *Das Buch der Stadt...*, s. 95.

Brak tu sztywności, panuje różnorodność, każdy fragment ze względu na uwarunkowania terenu poprowadzono po odmiennym łuku. Wąskie uliczki są niezwykłe kręte, bez mała jak polne drożki”¹¹⁴.

Oprócz opisanego osiedla, w dzielnicy powstało kilka innych budynków mieszkalnych. Przy ul. Koszarka stoi podpiwniczony, dwupiętrowy budynek z użytkowym poddaszem (adres ul. Moniuszki 116). Po II wojnie światowej stał on opuszczony. Były pomysły, aby umieścić w nim przedszkole dla dzieci rodzin górniczych. W tym celu dom był wizytowany przez referenta Opieki Społecznej i referenta administracji. „Dom leży w pięknym parku, posiada kilkanaście pokoi i jest jakby wymarzony na podobny zakład dla dzieci. Jeśli ten dom uda się zająć zostanie w nim w najbliższym czasie uruchomione przedszkole dla dzieci górników kop. ‘Bolesław Chrobry’, mieszkających w dzielnicy Wałbrzych Gaj i pozbawionych dotychczas odpowiedniej opieki ze strony ciężko pracujących rodziców”¹¹⁵. Obecnie jest to budynek mieszkalny, ujęty w gminnej ewidencji zabytków pod poz. 960¹¹⁶.

Przy ul. Stanisława Moniuszki, obok nasypu kolejowego, w pobliżu pierwszego wiaduktu, stoi zespół czterech budynków wielorodzinnych. Dwadzieścia małych mieszkań w czterech czterorodzinnych domach wybudowała Kolej Rzeszy (*Reichsbahn*)¹¹⁷. Między budynkami a nasypem kolejowym wybudowano dwa budynki gospodarcze z komórkami lokatorskimi. Wszystkie wymienione budynki istnieją do dzisiaj, domy mieszkalne mają numery: 101, 103, 105 i 107.

BIBLIOGRAFIA:

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kamieńcu Żąbkowickim, zespoły: Akta miasta Boguszowa.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespoły: Akta majątku Hochbergów z Książa, Rejencja Wrocławska.

Archiwum Wałbrzyskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o.

114 B. Ludwig, *Osiedla mieszkaniowe...*, s. 290.

115 *O nową szkołę, przedszkole i żłobek dla dzieci górników Gaju Wałbrzyskiego*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 234 (507) z 21 września 1947, s. 4.

116 Zarządzenie nr 788/2021 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 9 grudnia 2021 roku w sprawie przyjęcia Gminnej Ewidencji Zabytków miasta Wałbrzycha.

117 E. Stein, *Das Buch der Stadt...*, s. 93.

Źródła drukowane

Adreßbuch für die Stadt Waldenburg i. Schles. und die Nachbarorte: Dittersbach, Hermsdorf, Nieder-Salzbrunn, Ober-Salzbrunn, Ober-Waldenburg und Weißstein, Waldenburg 1929.

Bebauungsplan zur Erweiterung der Stadtpark-Siedlung, 1:1000, Schloß Waldenburg 1921.

Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatsjahr 1899/1900 und das Kalenderjahr 1900, Waldenburg 1901.

Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatsjahr 1900/1901 und das Kalenderjahr 1901, Waldenburg 1902.

Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Rechnungsjahre 1901/02 und 1902/03 und das Kalenderjahr 1902, Waldenburg 1903.

Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatjahr 1904, Waldenburg 1905.

Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeindeangelegenheiten der Stadt Waldenburg in Schlesien für das Etatjahr 1907, Waldenburg 1908.

Kronika zakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Wałbrzychu.

Messtischblatt, Waldenburg in Schlesien 3073 (Neue Nr 5263), Berlin 1886.

Messtischblatt, Waldenburg in Schlesien 3073 (Neue Nr 5263), Berlin 1907.

Messtischblatt, Waldenburg in Schlesien 3073 (Neue Nr 5263), Berlin 1913.

Plan der Stadt Waldenburg in Schlesien, Waldenburger Verkehrsverein E.V., 1:12500, G.W. Knorrn, Waldenburg 1937.

Plan miasta Wałbrzycha, Warszawa 1974.

Plan Waldenburger Industriebezirk, 1:12500, G.W. Knorrn, Waldenburg 1931.

Schemat komunikacji miejskiej, Zarząd Dróg, Komunikacji i Utrzymania Miasta w Wałbrzychu, brak miejsca wydania, 2014.

Ulotka informacyjna, Zarząd Dróg, Komunikacji i Utrzymania Miasta w Wałbrzychu, 2012.

Wałbrzych - Informator Miejski, Wałbrzych 1995.

Wałbrzych – Informator Miejski, Wałbrzych 1996.

Czasopisma

„Informator Kulturalny Województwa Wałbrzyskiego” 1977.

„Koksochemik Wałbrzyski” 1976.

„Nowa Wałbrzyska” 2001.

„Polska Gazeta Wrocławska” 2010.

„Schlesische Gebirgs-Blüthen” 1855.

„Trybuna Wałbrzyska” 1947, 1962.

„Waldenburger Wochenblatt” 1913.

Opracowania

Bock Andreas, *Wanderungen im Waldenburger Bergland und den benachbarten Gebirgen*, Waldenburg 1931.

Das Waldenburger Bergland und seine Nachbargebiete von Bad Salzbrunn aus: ein praktisches Reisehandbuch; besonders für Salzbrunner Kurgäste, Fuss- und Radtouristen, Salzbrunn 1927.

Dressler Walter, *Die schlesischen Gebirge. Bd. 2, Waldenburger Bergland, Eulengebirge, Grafschaft Glatz Altvatergebirge, Zobten, Zobten* 1936.

Gaebler Friedrich Eduard, *Wanderkarte des Waldenburger Berglandes*, Schweidnitz 1938.

Graniczny Jarosław, *Wałbrzych - miasto prywatne Czettritzów i Hochbergów*, w: *Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2012, s. 37-69.

Goldschmidt Albert, *Riesengebirge mit Boberkatzbach-, Iser-, Lausitzer und Waldenburger Gebirge*, Berlin 1927.

Hryniewicz-Sudnik Jerzy, Skrzężyna Janusz, *Analiza układu przestrzennego i charakterystyka dendroflory parków Wałbrzycha i Szczawna-Zdroju*, Warszawa-Wrocław 1989.

Ludwig Bogna, *Działalność spółki Schlesisches Heim pod kierunkiem Ernsta Maya na terenie Wałbrzyskiego Okręgu Przemysłowego*, „Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 2007, t. 2, nr 4 (6), s. 40-61.

Taź, *Ochrona wartości krajobrazowych w projektach osiedli autorstwa spółki „Schlesisches Heim” pod kierunkiem Ernsta Maya na Dolnym Śląsku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2011, nr 2 (56), s. 3-21.

Taź, *Osiedla mieszkaniowe w krajobrazie wałbrzyskiego okręgu górniczo-przemysłowego (1850-1945)*, Wrocław 2010.

Łuczyński Romuald, *Działalność rozrywkowa wałbrzyskich lokali w ostatnim roku przed wielką wojną*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 89-107.

Malinowski Marek, *Rok drugi*, Wałbrzych 1995.

Michalik Stanisław, *Wałbrzyskie powaby*, Wałbrzych 2014.

Owczarek Romuald, *Zapomniane fabryki zbrojeniowe Hitlera*, Kraków 2015.

Pflug Karl, *Chronik der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Waldenburg 1908.

Reimann Wilhelm, *Führer durch Waldenburg, Salzbrunn, Fürstenstein, Charlottenbrunn, Görbersdorf, Schlesierthal, Reimsbachthal und das ganze Waldenburger Gebirge*, Schweidnitz 1891.

Retecki Piotr, *O planach przedłużenia linii tramwajowej z Dolnego Sobięcina do Boguszowa-Gorców w powiecie wałbrzyskim w latach 1908-1914*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2012, nr 1, s. 29-48.

Tenże, *Włączenie Starego Zdroju do Wałbrzycha w 1919 r.*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2019, t. 7, s. 41-61.

Tenże, *O planach utworzenia wielkiego Wałbrzycha w latach 1925-1934*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, tom 8, s. 59-87.

Schwedler Oskar, *Der Kreis Waldenburg. Eine Heimatkunde für die Schule*, Waldenburg 1906.

Słownik geografii turystycznej Sudetów, pod red. Marka Staffy, t. 10, Wrocław 2005.

Steckiewicz Edmund, *Zabytkowe parki Wałbrzycha część I*, „Informator kulturalny i turystyczny województwa wałbrzyskiego”, 1986, nr 4, s. 37-43.

Stein Erwin, *Das Buch der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Berlin-Friedenau 1925.

Wegweiser im Waldenburg Bergland! Führer und Taschenadressbuch, Waldenburg 1928.

Źródła internetowe

<https://bip.um.walbrzych.pl/artukul/2420/37834/zarzadzenie-nr-788-2021-prezydenta-miasta-walbrzycha-z-dnia-9-grudnia-2021-r> [dostęp: 30.04.2023].

<https://de.wikipedia.org/wiki/Kraftpost> [dostęp: 23.04.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/1975/s/16/91> [dostęp: 23.04.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/rok/2016/pozycja/744> [dostęp: 11.03.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/rok/2019/pozycja/1443> [dostęp: 27.02.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/rok/2019/pozycja/2360> [dostęp: 25.02.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/MP/1949/s/29/445> [dostęp: 27.02.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/MP/1949/s/44/592> [dostęp: 30.04.2023].

<https://dziennikustaw.gov.pl/MP/1983/s/10/57> [dostęp: 30.04.2023].

<https://edzienniki.duw.pl/legalact/2016/1767/> [dostęp: 30.04.2023].

<https://edzienniki.duw.pl/legalact/2017/3356/> [dostęp: 11.03.2023].

<https://lexikon.ch/Wegeordnung> [dostęp: 22.04.2023]
<https://gis.walbrzych.pl/e-uslugi/portal-mapowy> [dostęp: 11.03.2023].
<https://geoportal.gov.pl> [dostęp: 25.02.2023].
<http://www.monar.org/nasze-placowki/> [dostęp: 28.04.2023].
https://polska-org.pl/3800482,Z_dziejow_walbrzyskich_autobusow.html [dostęp: 08.04.2023].
https://polska-org.pl/3804672,Z_dziejow_walbrzyskich_autobusow_czesc_2.html [dostęp: 08.04.2023].
<https://polska-org.pl/5316563,foto.html?idEntity=510202> [dostęp: 26.02.2023].
<https://polska-org.pl/861726,foto.html?idEntity=557344> [dostęp: 23.04.2023].
<https://www.gov.pl/web/gddkia/drozniczowki> [dostęp: 22.04.2023].
<https://www.openstreetmap.org/> [dostęp: 02.05.2023].
<https://www.wysokosciomierz.pl> [dostęp: 26.02.2023].
<https://www.bibliotekacyfrowa.pl> [dostęp: 01.01.2023-02.05.2023].
<https://www.dbc.wroc.pl> [dostęp: 01.01.2023-02.05.2023].
<https://polona.pl> [dostęp: 01.01.2023-02.05.2023].
<https://sbc.org.pl> [dostęp: 01.01.2023-02.05.2023].

STRESZCZENIE

Śródmieście (w rozumieniu miasta w pierwotnych granicach), Stary Zdrój, Podgórze, Sobięcin, Biały Kamień czy Książ - to przykłady tych części Wałbrzycha, o których powstały różne publikacje¹¹⁸. Gaj natomiast nie doczekał się dotąd jednego, spójnego opracowania. Na pewno historia tej części miasta nie jest tak bogata jak innych starszych, większych i bardziej reprezentacyjnych dzielnic Wałbrzycha, ale warta opisanie. Pierwsza część artykułu o historii wałbrzyskiego Gaju przedstawia nie tylko małe osiedle mieszkaniowe, położone w południowo-zachodniej części miasta. Prezentuje również dane ogólne oraz opisuje wiele faktów z jego historii. Przez dzielnicę przebiegał jeden ze starszych traktów łączących Wałbrzych z Mioszowem, a także jedna z popularnych w XIX i na

118 Biały Kamień: A. Richter, *Chronik von Weißstein*, Weißstein 1926; Książ: P. Kerber, *Geschichte des Schlosses und der freien Standesherrschaft Fürstenstein in Schlesien*, Breslau 1885; Podgórze: L. Häusler, *Die Geschichte der Grundherrschaft Waldenburg-Neuhaus unter besonderer Berücksichtigung der Industrielandgemeinde Dittersbach*, Breslau 1932; Sobięcin: A. Bänsch, *Chronik von Hermsdorf, 1927-1933*; Stary Zdrój: M. Rindfleisch, *Chronik der Gemeinde und des Badeortes Altwasser*, Waldenburg 1932; K. Seifert, *Schicksal und Ende des Bades Altwasser in Schlesien*, Brieg 1937; Śródmieście: J. Schrodt, *Chronik von Waldenburg*, Waldenburg 1837; K. Pflug, *Chronik der Stadt Waldenburg*, Waldenburg 1908; E. Stein, *Das Buch der Stadt Waldenburg*, Berlin-Friedenau 1925.

początku XX wieku tras turystycznych, przez komarzy zakątek. Dawniej funkcjonowała tu znana wśród wałbrzyszan restauracja, o późniejszej bogatej historii, już nie gastronomicznej: w czasie II wojny światowej zakwaterowano tu jeńców francuskich, po II wojnie światowej funkcjonowały tu instytucje kulturalne, poradnie sąsiedniego szpitala, a obecnie działa schronisko dla osób bezdomnych. Budynek ten był położony przy kompleksie leśnym, który przez lata był jednym z nielicznych terenów zielonych miasta. Początkowo był to las miejski wykorzystywany gospodarczo – pozyskane z niego drewno służyło do budowy licznych miejskich budowli. Na początku XX wieku na krótko przekształcono go w miejski park, ale jego oddalenie od miasta sprawiło, że szybko utracił ten charakter. Zanim mieszkańcom osiedla udostępniono możliwość autobusowej komunikacji miejskiej, do osiedla można było dotrzeć autobusem pocztowym (oprócz pasażerów przewoził również przesyłki pocztowe). To tylko niektóre tematy poruszone w artykule. Druga jego część zostanie opublikowana w 10 tomie.

Słowa kluczowe: Wałbrzych, osiedle, Gaj, restauracja przy parku miejskim, las miejski, autobus pocztowy.

SUMMARY

Downtown (in a sense of the city in its historical borders), Stary Zdrój, Podgórze, Sobięcin, Biały Kamień or Książ castle are examples of Wałbrzych's districts, which history is described in various works¹¹⁹. Gaj is one of the districts which never received any single, consistent study. For sure the history of this part of the city is not as reach as those which are older, larger and more representative districts of Wałbrzych, but still worth describing. First part of the article about the history of Gaj describes not only small and young housing estate, situated in the south-eastern part of the city. It also presents general information and describes many facts about her district. The oldest road from Wałbrzych to Mieroszów ran through the district, as well as one of the most

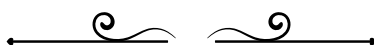
119 Biały Kamień: A. Richter, *Chronik von Weißstein*, Weißstein 1926; Książ castle: P. Kerber, *Geschichte des Schlosses und der freien Standesherrschaft Fürstenstein in Schlesien*, Breslau 1885; Podgórze: L. Häusler, *Die Geschichte der Grundherrschaft Waldenburg-Neuhaus unter besonderer Berücksichtigung der Industrielandgemeinde Dittersbach*, Breslau 1932; Sobięcin: A. Bänsch, *Chronik von Hermsdorf, 1927-1933*; Stary Zdrój: M. Rindfleisch, *Chronik der Gemeinde und des Badeortes Altwasser*, Waldenburg 1932; K. Seifert, *Schicksal und Ende des Bades Altwasser in Schlesien*, Brieg 1937; Downtown: J. Schrodts, *Chronik von Waldenburg*, Waldenburg 1837; K. Pflug, *Chronik der Stadt Waldenburg*, Waldenburg 1908; E. Stein, *Das Buch der Stadt Waldenburg*, Berlin-Friedenau 1925.

popular in 19th and 20th century hiking trail, through so called „mosquito’s corner”. Formerly there was a very well-known among the habitants of Wałbrzych restaurant, which afterwards had a very reach history, not linked to the gastronomy any longer: during WWII French prisoners of war were placed here, after the war there were cultural institutions, medical practices of the hospital which is placed next to it, nowadays there is a shelter for the homeless people. The building was placed next to the park, which for many years was one of the few green belts of the city. Initially this was a municipal forest used for economical purposes – tree gather from there served for the construction of numerous municipal buildings. On the beginning of 20th century, it was converted into the municipal park, but the distance from the city caused, that she soon lost this role. Before te public bus transport was made available to the habitants of the district, they could get there with the post bus (which apart from the passengers was delivering also the post packages). These are only some of the topics described in the article. Its second part will be published in the 10th volume.

Keywords: Wałbrzych, housing estate, Gaj, restaurant next to the municipal park, municipal forest, post bus.



KW PZPR W WAŁBRZYCHU WOBEĆ PROTESTÓW SPOŁECZNYCH W 1980 ROKU



ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Strajki robotnicze w sierpniu 1980 roku kojarzą się najczęściej z istnieniem trzech ośrodków – w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Wydaje się jednak, że warto zwrócić uwagę na istnienie czwartego ośrodka strajkowego, jakim był teren zagłębia wałbrzysko – noworudzkiego. Dzisiaj raczej zapomniane, rzadko pojawiają się w analizach naukowych. Jeżeli zwraca się uwagę na ich przebieg, to raczej podkreśla się, że choć także tu doszło do podpisania porozumienia, to jednak mamy do czynienia z „zapomnianym porozumieniem”¹. Dotychczas region ten nie posiada opracowania naukowego, które analizowałoby przebieg wydarzeń w jakże burzliwych wydarzeniach tego okresu. Dostępna jest praca autorstwa Radosława Mechlińskiego i Zbigniewa Senkowskiego, która jednak nie ma charakteru pracy naukowej. Jest na pewno cennym źródłem historycznym, ze względu na szereg relacji osób uczestniczących w protestach robotniczych². Warto także zwrócić uwagę na pracę Bogdana Cybulskiego i Włodzimierza Sulei charakteryzującą stan wojenny na Dolnym Śląsku³. Elementy opisu wydarzeń na terenie województwa wałbrzyskiego znajdują się także w wspomnieniach Jana Lityńskiego⁴.

-
- 1 S. Ligarski, *Zapomniane Porozumienie Wałbrzyskie '80*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/zapomniane-porozumienie>, [dostęp: 29.11.2021].
 - 2 Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ Solidarność w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006 [dalej: Senkowski, Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność*, 2006].
 - 3 *Stan wojenny na Dolnym Śląsku. Lista internowanych, dokumenty, zdjęcia*, pomysł i redakcja merytoryczna: Bogdan Cybulski i Włodzimierz Suleja. Wybór dokumentów i opracowanie listy internowanych: Katarzyna Maziej-Choińska i Katarzyna Stróżyńska, Wrocław 2006.
 - 4 J. Lityński, *Mój Wałbrzych*, „Wolność i Solidarność”, 2017, nr 10, s. 235-248.

Strajki w sierpniu 1980 roku to nie tylko strajki w regionie wałbrzysko – noworudzkim. Protesty sierpniowe objęły praktycznie całe województwo, choć przebiegały w różnym czasie i z różnym nasileniem akcji strajkowej w wielu zakładach pracy. Główna uwaga pracy skoncentrowana będzie na wydarzeniach w Wałbrzychu. Podstawą analizy będą materiały wytworzone przez Komitet Wojewódzki PZPR w Wałbrzychu (dalej: KW PZPR), uzupełnione informacjami przekazywanymi dla I sekretarza przez Komendę Wojewódzką MO (dalej: KW MO). Interesujące będzie jaką wiedzę dysponowali ówcześni decydenci, czy informacje przekazywane do władz centralnych dawały pełny obraz sytuacji i przebiegu wydarzeń na terenie województwa. Nie mniej ważne będą stanowiska, oceny i oczekiwania aparatu partyjnego, zarówno co do polityki władz centralnych, jak i oceny sytuacji w regionie wałbrzyskim. Praca nie zamierza przedstawiać przebiegu wydarzeń w sierpniu 1980 roku na terenie województwa. Jest próbą rekonstrukcji protestów, ale „oczami aparatu partyjnego”.

Wydawać by się mogło, że materiały wytworzone przez KW PZPR pozwolą na pełną rekonstrukcję przebiegu wydarzeń. Niestety trudno zorientować się co działo się na terenie województwa z analizy materiałów, które pozostały w zasobie archiwum. Nie dotyczy to tylko wydarzeń sierpniowych, lecz także np. przebiegu zajść w 1976 roku. Informacje są na tyle szczątkowe, iż tylko pojedyncze zapisy pozwalają na przypuszczenie, iż wydarzenia były przedmiotem rozmów władz partyjnych województwa. Już 6 lipca 1976 roku egzekutywa KW dokonała analizy sytuacji, według której podkreślono odpowiednią postawę aktywu młodzieżowego⁵. Skrytykowano zaś bierną postawę organizacji partyjnych w Dzierżoniowie, Kłodzku i Głuszycy. Jerzy Grochmalicki⁶, ówczesny I sekretarz KW, podkreślił, iż „wśród wichrzycieli porządku największą część stanowiła młodzież niezorganizowana”⁷. Kilka tygodni później, 10 sierpnia, egzekutywa omawiała skuteczność realizowania uchwały BP KC PZPR w „sprawie ładu, porządku i bezpieczeństwa”.

5 AP Wrocław, oddział Kamieniec Ząbkowicki (dalej: AP Wr/oKZ), KW PZPR w Wałbrzychu, Kancelaria I Sekretarza, Protokoły posiedzeń egzekutywy z załącznikami 6 lipiec-24 sierpień 1976, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej, syg. 5, k. 3.

6 Jerzy Jan Grochmalicki, urodzony 10 czerwca 1934 roku w Pobrdzie pod Bydgoszczą, sekretarz Ekonomiczny Komitetu Powiatowego (dalej KP PZPR) w Jeleniej Górze (1964-1972), I sekretarz KP PZPR w Jeleniej Górze (1972-1974), sekretarz ekonomiczny KW PZPR we Wrocławiu (1974-1975), I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu (1975-1980), zastępca członka Komitetu Centralnego (dalej: KC PZPR) (1975-1981), zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR (1980-1982), <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1853>, [dostęp: 30.11.2021]

7 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Kancelaria I Sekretarza, Protokoły posiedzeń egzekutywy z załącznikami 6 lipiec-24 sierpień 1976, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej, syg. 5, k. 4.

Dominowały głosy o „niskim poziomie kultury społecznej pewnych grup społecznych”. Na posiedzeniu egzekutywy KW, 5 października 1976 roku, ponownie omawiano „sytuację społeczno-polityczną” w województwie, którą przedstawił Jerzy Guzik⁸, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW⁹. Wynikało z niej, iż partia wzmogła „działalność wyjaśniającą i piętnującą nieobywatelskie postawy”. Brak jednak informacji czym charakteryzowały się postawy i na jakim terenie występowały. Trudno więc określić jaki charakter miały te działania i w jakim zakresie były niepokojące dla władz partii. Materiały źródłowe zawierają jedynie informację o działaniach władz w zakresie organizacji wieców poparcie dla kierownictwa partii¹⁰.

SYTUACJA W WOJEWÓDZTWIE DO SIERPNIA 1980 ROKU

Władze centralne partii informację o nastrojach w terenie otrzymywały z teleksów, które poszczególne komitety wojewódzkie przesyłały do centrali. Przekazywane wiadomości pochodziły od sekretarzy partii z organizacji zakładowych przedsiębiorstw z terenu konkretnego województwa. Pracownicy KW, odpowiedzialni za kontakty z poszczególnymi firmami, przekazywali je do odpowiedniej komórki. Informacje uzyskane z instancji terenowych opracowane były przez wskazanego pracownika i w formie teleksu przekazywane do Warszawy. Nie wiemy na ile odzwierciedlały one rzeczywiste nastroje w instancjach terenowych partii, a w jakim stopniu były one modyfikowane na poziomie KW. Są więc one materiałem, który ze względu na lakoniczność zachowanych protokołów KW uzupełnia naszą wiedzę o ocenie wydarzeń przez władze wojewódzkie PZPR.

-
- 8 Jerzy Guzik, urodzony 25 marca 1937 roku w Dąbrowie Tarnowskiej, członek ZMP w latach 1952-1956, ZMS (1960-1965), sekretarz KZ „DIORA” (1971-1973), sekretarz ds organizacyjnych KP Dzierżoniów (1973-1975), kierownik Wydziału Organizacyjnego KW Wałbrzych (1975-1977), sekretarz KW Wałbrzych (1978-1981), kierownik Wydziału Ogólnego KW Wałbrzych (1983-1985), <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/18941>, [dostęp: 30.11.2021]
 - 9 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Kancelaria I Sekretarza, Protokoły posiedzeń egzekutywy z załącznikami 7 wrzesień-19 październik 1976, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej, sygn. 6, k. 203.
 - 10 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny – Sektor Informacyjny, Informacje o czerwcu 1976, Ramowy scenariusz wiecu, sygn. 360, k. 1. Zawierał plan wiecu, wykaz haseł, tekst przemówienia, teksty rezolucji organizacji partyjnych w zakładach pracy, informację o przebiegu wieców.

Pierwsze zachowane teleksy, wysłane do KC, pochodzą z 17 stycznia 1980 roku. Wynikało z nich, iż aktyw partyjny interesował się wystąpieniem Edwarda Gierka na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Radomiu¹¹. Poza stwierdzeniem, iż wzbudziło ono zainteresowanie, materiał sugerował, że poruszano sprawę reformy administracyjnej kraju, sugerując możliwe dalsze zmiany w jej strukturze. Nawiązano także do wydarzeń 1976 roku, podkreślając, iż „aktyw partyjny województwa radomskiego musiał w trakcie konferencji mocno bić się w piersi za czerwiec 1976 roku”. Problemy przedsiębiorstw, coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza widoczne były w przesyłanych do KC materiałach. W ciągu dwóch tygodni 1980 roku (1-16 stycznia 1980 roku) 35 razy w dużych zakładach pracy miały miejsca „postoje w produkcji” wywołane głównie przez braki w zaopatrzeniu lub przerwy w dostawach energii¹².

Źródłem wiedzy nie jest także ówczesna prasa lokalna. Na łamach organu partyjnego KW PZPR, jakim była „Trybuna Wałbrzyska”, nie znajdziemy materiałów, które informowałyby czytelników o tym co działo się wówczas w Polsce. Pismo nie przekazywało żadnych informacji o tym co działo się poza województwem wałbrzyskim. Publikowane artykuły to jedynie opis bieżących wydarzeń na terenie województwa. Przykładowo pismo w nr 29 poinformowało o wizycie w Wałbrzychu ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych Andrzeja Jedy-naka, Plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, a także o zebraniu Egzekutywy KW¹³. Można przypuszczać, że aktualna sytuacja społeczno-polityczna była przedmiotem rozmów w trakcie tych spotkań.

ROZWÓJ SYTUACJI STRAJKOWEJ W WOJEWÓDZTWIE WAŁBRZYSKIM

Zachowane materiały władz KW nie pozwalają na określenie zasięgu protestów latem 1980 roku ani reakcji na nie władz partyjnych. Z protokołów możemy dowiedzieć się, że Egzekutywa KW PZPR na swoim posiedzeniu 30 lipca 1980 roku dokonała oceny rozmów indywidualnych przeprowadzonych z kadrą nomenklaturową (563 rozmowy) i osobami zatrudnionymi w instancjach PZPR I stopnia (22 663 rozmów, w tym 1129 z listy nomenklaturowej) w I półroczu 1980 roku. Oceniono realizację zadań społeczno-gospodarczych oraz dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie¹⁴. Grochmalicki podkreślił, iż ocena przeprowadzonych rozmów wypadła pozytywnie.

11 AP Wt/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysłane do KC, syg. 367, Teleks nr 13, k. 4.

12 Tamże.

13 *Z pierwszej linii*, „Trybuna Wałbrzyska”, 15-21 lipca 1980, nr 29.

14 AP Wt/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Kancelaria I Sekretarza, Protokoły posiedzeń egzekutywy z załącznikami, syg. 28, k. 1.

Nie wiemy jednak co kryło się pod tym stwierdzeniem. Egzekutywa zaleciła sekretariatowi organizację narad rejonowych z aktywnym partyjnym celem omówienia sytuacji w województwie i określenia dalszych kierunków działań¹⁵. W trakcie narady zwracano uwagę na „niekorzystną atmosferę społeczną” wynikającą z problemów w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. „Trybuna Wałbrzyska”, w numerze 32, zamieściła jedynie krótką notatkę o spotkaniu Egzekutywy¹⁶. Motyw braków w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły będzie tym, który pojawia się w nadchodzącym okresie praktycznie w każdym teleksie.

Przekazywane do KC teleksy zawierały wiadomości, które pochodziły, jak określano w przekazie, od społeczeństwa. Nie zawsze zawierały czytelny i jasny obraz wydarzeń na terenie województwa, nie wiemy też czy były to faktycznie informacje pochodzące od aktywu czy też ze środowiska robotniczego. Przekazywane informacje dotyczyły różnych tematów, zwykle był to komentarz do minionych wydarzeń. Przykładem może być teleks nr 151 z 21 lipca, w którym odnoszono się do otwarcia olimpiady, zwracając uwagę na brak niektórych ekip sportowych (teza, iż próba bojkotu się nie powiodła), a także do sobotniego wystąpienia Jerzego Ambroziewicza¹⁷ o osobach „przerwywających pracę”. Przemówienie określono jako patetyczne, pytano dlaczego o tych sprawach wypowiada się publicysta, a nie przedstawiciel władz centralnych. Niektóre uwagi były surrealistyczne. Chociażby sugestia, że przykład spokojnej organizacji strajku miał być pokazany w filmie *Pogoda dla bogaczy*, którego przebieg miał być podobny do przebiegu „zakłóceń” w Lublinie. Z teleksu wynika także, że informacja o strajkach podlega blokadzie informacyjnej. Aktyw partyjny wiedzę o strajkach w Lublinie miał pozyskiwać od kolejarzy. W województwie wałbrzyskim sytuacja miała być spokojna, jedynie zwracano uwagę na krytyczną sytuację w zaopatrzeniu, np. w węgiel¹⁸. Podkreślono spokojną sytuację w środowisku górniczym, to co niepokoiło władze to występujące problemy kadrowe i brak maszyn i narzędzi do pracy.

15 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Kancelaria I Sekretarza, Protokoły posiedzeń egzekutywy z załącznikami, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie wałbrzyskim w II kwartale 1980 roku, Poufne, sygn. 28, k.14.

16 *Kronika wydarzeń politycznych*, „Trybuna Wałbrzyska”, 5-11 sierpnia 1980, nr 32.

17 Dziennikarz, komentator telewizyjny i prasowy, publicysta, autor książek o polityce międzynarodowej. Redaktor naczelny Dziennika Telewizyjnego i dyrektor programowy działu politycznego TV do września 1980 roku. Z końcem 1980 roku w Warszawskim Ośrodku Radiowo-Telewizyjnym — redaktor naczelny, do czerwca 1983 roku. W 1983 roku w redakcji filmowej Polskiej Agencji „Interpress”, od listopada t. r. jej korespondent w Rzymie do 1989 roku; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/654803>, [dostęp: 11.03.2023].

18 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 151, sygn. 367, k. 81.

Choć nie przekazywano informacji o protestach, to wymieniano to, co było wtedy głównym problemem podczas rozpoczynających się akcjach strajkowych: tematem rozmów w zakładach pracy były podwyżki płac. Konsekwentnie unikano używania określenia strajk dla opisu ówczesnych wydarzeń.

Po kilku dniach strajki pojawiły się także na terenie województwa. Tak jak i w poprzedniej informacji, określano je jako „przerwę w pracy”. Jedną z nich nastąpiła 24 lipca w Zakładzie Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach. Protestujący żądali podwyżki płac i poprawy zaopatrzenia w podstawowe artykuły. W tym przypadku ważne było położenie zakładu, znajdował się bowiem przy trasie międzynarodowej E-12¹⁹. Próbę uspokojenia sytuacji podjęli wicewojewoda wałbrzyski, dyrektor generalny zjednoczenia oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (dalej: WKKP). Zwracano uwagę, iż rozpoczęcie strajku w zakładzie było efektem dużej aktywności kobiet²⁰. Strajk zakończono 26 lipca, zaś w innych zakładach w województwie w tym samym czasie, jak stwierdzano, trwała „normalna wyteżona praca”²¹.

Koniec lipca to ciągły opad deszczu, który spowodował powódź w Dzierżoniowie, a stan pogotowia przeciwpowodziowego w gminie Świdnica²². Sytuacja nie była niepokojąca, KW nie planował w sierpniu odbycia posiedzenia plenarnego²³. Z końcem miesiąca we wszystkich instancjach partyjnych odbyły się posiedzenia poświęcone analizie sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie, z udziałem władz wojewódzkich PZPR²⁴. Narady te były efektem listu skierowanego przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej i Wydział Organizacyjny do Komitetów Zakładowych, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Oddziałowych Organizacji Partyjnych (dalej: KZ, POP, OOP). Poza omówieniem treści listu, uczestnicy spotkań mieli zostać zapoznani z aktualną sytuacją społeczno-ekonomiczną. Rozmowy miały koncentrować się na budownictwie mieszkaniowym, funkcjonowaniu handlu oraz „społecznej kontroli we wszystkich dziedzinach życia”. Spotkania miały przebiegać w spokojnym charakterze. Odmienne oceniano przebieg spotkań z egzekutywami trzydziestu sześciu KZ/POP, będących w zainteresowaniu KC i KW.

19 Tamże, Teleks nr 154, syg. 367, k. 84.

20 Tamże, Teleks nr 157, syg. 367, k. 86.

21 Tamże, Teleks nr 158, syg. 367, k. 87.

22 Tamże, Teleks nr 160, syg. 367, k. 88.

23 Tamże, k. 89.

24 Tamże, Teleks nr 164, syg. 367, k. 91.

Miały mieć „bardziej ofensywny charakter”, w trakcie spotkań „dyskutancki w sposób krytyczny ustosunkowali się do aktualnego poziomu zaopatrzenia rynku”²⁵. Z wypowiedzi aktywu wynikało, że uczestnicy spotkań oczekiwali szybkiej i rzetelnej informacji. Pojawiła się po raz pierwszy wieść o pojawieniu się na terenie Świdnicy ulotek nawiązujących do rocznicy wybuchu powstania warszawskiego²⁶. Coraz częściej na terenie województwa zaczęły pojawiać się żądania płacowe. Petycja w tej sprawie pojawiła się na terenie Kłodzka, w Kłodzkich Zakładach Metalowych i była inicjatywą dwóch pracowników zakładu – Ryszarda Lasa i Ryszarda Długosza. Decyzją dyrektora wszystkie grupy pracowników zyskały średnio 300-350 złotych podwyżki²⁷.

REAKCJA WAŁBRZYSKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ NA DZIAŁANIA WŁADZ CENTRALNYCH

W kolejnych teleksach pojawiały się już odwołania do bieżących wydarzeń. 15 sierpnia przedmiotem komentarzy było ponowne wystąpienie w DTV Ambroziewicza, do którego zgłoszono szereg zastrzeżeń²⁸. Uwagi były różnorodne – od stwierdzenia, że głos powinien zabrać ktoś z KC lub rządu oraz że było niepotrzebne, po uwagę, że zostało przekazane, iż „Wolna Europa nie będzie mogła tak bezczelnie kłamać”. Miało być jednak spóźnione i wymuszone przekazem z „wrogich nam ośrodków”. Aktyw krytykował także sposób zakończenia strajków. Uznawał, iż strajkujący otrzymują podwyżki płac, co można uznać za nagrodę za ich organizację. KW zwracał uwagę na coraz trudniejszą sytuację w zakładach pracy, np. podkreślał niezadowolenie panujące wśród pracowników Lokomotywni Wałbrzych Główny, które spowodowane było nowymi zasadami przyznawania dodatków godzinowych.

25 Tamże, k. 91.

26 AP Wr/oKZ KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 166, syg. 367, k. 93. Ulotki formatu A-4, wykonane techniką kserograficzną, w ilości 70-100 sztuk. Autorem miał być pracownik Rolniczej Spółdzielni Produkcyjno-Usługowej w Zebrzydowie - zakład fotochemigraficzny w Świdnicy.

27 Tamże, Teleks nr 169, syg. 367, k. 95. (4 sierpnia 1980 roku).

28 Tamże, Teleks nr 172, syg. 367, k. 97. Uznano, że o strajkach powinien „mówić ktoś z kierownictwa partii”. Pojawiły się głosy, że było niepotrzebne i spóźnione.

„Trybuna Wałbrzyska” nadal nie przekazywała żadnych informacji na temat strajków. Więcej informacji zamieszczały gazety regionalne. „Gazeta Robotnicza” 18 sierpnia zamieściła krótką informację o powrocie z urlopu Edwarda Gierka oraz tekst przemówienia premiera Edwarda Babiucha²⁹. Uwagi, które się pojawiły, koncentrowały się wokół zaciągniętych kredytów. Przemówienie wywołało negatywne komentarze, wśród aktywu pojawiły się głosy, że nie było ono zbyt przemyślane, spóźnione³⁰. Sugestie – „sam nie wierzył w to co mówił, nie powiedział nic konkretnego, rząd ma program na jutro, nie ma na teraz, co z tego, że teraz bijemy się w piersi, skoro poprzednio cały czas mówiło się o polityce sukcesu”³¹. Wśród innych wypowiedzi dominowały głosy o potrzebie zamrożenia cen do jesieni, likwidacji cen komercyjnych czy też o nadmiernie rozbudowanej administracji, łapownictwie i korupcji. Teleks negatywnie ocenił „przerwy w pracy”, co było zgodne z oficjalnym przekazem w mediach. Nadal wskazywano na brak pełnego dostępu do informacji, „nie chcemy, żeby nas telewizja i prasa okłamywała”³². Oceniano, że członkom partii brakuje informacji o stanie zadłużenia państwa, o czym informowała Wolna Europa.

Publikacja przemówienia I sekretarza Gierka 19 sierpnia³³ wywołała szereg komentarzy obecnych w teleksie nr 175³⁴. Sugerowano, iż druga jego część, która zawierała zapowiedź zaostrzenia działań wobec opozycji, była konsekwencją spełnienia żądań aktywu. „Zbyt cackamy się z korowcami, czas wreszcie z nimi skończyć, bez oglądania się na opinię publiczną zachodu”³⁵, zaś wobec osób, które stosowały tolerancyjny kurs wobec opozycji powinny zostać wyciągnięte konsekwencje. Pozytywnie oceniano tę część wypowiedzi Gierka, która wskazywała na potrzebę odbiurokratyzowania związków zawodowych. Pojawiły się też pytania o to, czy te zapowiedzi zostaną zrealizowane. Odnotowano głosy, które wskazywały na niezrozumienie słów o konieczności powrotu do linii VI Zjazdu PZPR – „właściwie to kto odszedł od linii VI Zjazdu – czyżby klasa robotnicza?”.

29 *Wystąpienie telewizyjne premiera Edwarda Babiucha*, „Gazeta Robotnicza”, 1980, nr 178 z 18 sierpnia, s. 1 i 2.

30 AP Wr/oKZ KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 173, sygn. 367, k. 98.

31 Tamże.

32 Tamże.

33 *Wystąpienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka*, „Gazeta Robotnicza”, 19 sierpnia 1980 roku, nr 179. Decyzja o wystąpieniu podjęta została na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 sierpnia 1980 roku. Nie uwzględniono propozycji zwołania wiecu. (Protokół nr 19 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 18 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność”*, opr. Zbigniewa Włodka, Londyn 1992, s. 38-40. Dalej: Protokół nr 19... w: *Tajne dokumenty...*, Londyn 1992).

34 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 175, sygn. 367, k. 100.

35 Tamże.

W teleksie pojawiło się szereg pytań ze strony aktywu, które wskazywały na brak podstawowych informacji o sytuacji w Polsce. Pojawiły się także i inne obawy, nawiązujące do decyzji z roku 1950, o możliwości wymiany pieniędzy. Widoczne było nawiązywanie do publikacji prasowych, np. czy postój statków nie jest wyrazem wpływu KOR na dokerów. W stosunku do Edwarda Gierka formułowano zarzut zbyt późnej jego reakcji na strajki na Wybrzeżu. Wskazywano, że mógł osobiście udać się do Gdańska.

Sytuacja w województwie była coraz trudniejsza. Z tego powodu 19 sierpnia Komendant Wojewódzkiego MO wprowadził „stan wzmożonej czujności”³⁶. Jego efektem były dyżury kierownictwa i członków pionów operacyjnych w systemie dwuzmianowym. Powołano Zespół Analityczno-Informacyjny, któremu każdego dnia do godziny 20 składały meldunki podległe jednostki. Te powstawały z notatek służbowych, które przekazywali wszyscy pracownicy. Przewidywano także przeprowadzenie kontroli stanu zabezpieczenia broni i amunicji w instytucjach, które nią dysponowały (łącznie ze szkołami). Wszyscy funkcjonariusze mieli przebywać w miejscu zamieszkania, co traktowano jako dyżur domowy³⁷.

Choć sytuacja była coraz bardziej napięta, to z pisma KW nadal trudno było uzyskać jakiegokolwiek informacji. „Tygodnik Wałbrzyski”, z opóźnieniem informował o zebraniach partyjnych, na których odczytano list sekretariatu KC do POP³⁸. Opublikowany materiał sugerował aprobatę uczestników zebrania dla jego treści. Nie zawierał jednak żadnej informacji o protestach robotniczych, posługiwał się określeniami nowomowy partyjnej – ożywiona dyskusja, rzetelna praca, potrzeba zacieśnienia więzi kierownictwa partyjnego z klasą robotniczą czy usprawnienia wymaga np. system przekazywania rzetelnych informacji. Sugerował, że pojawiły się demagogiczne hasła godzące w nasz ustrój, bez określenia jak one brzmiały. Na łamach prasy regionalnej czy centralnej konsekwentnie nie stosowano, dla określenia sytuacji na wybrzeżu, określeń strajk czy protest. „Gazeta Robotnicza” 20 sierpnia informowała czytelników o „przestojach w pracy”, wskazując, że miały one miejsce już od kilku dni i dotyczyły portów i stoczni w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie³⁹. Żądania pracowników miały być jednak zależne od możliwości gospodarki. Sugerowano, iż zakłócenia osłabiały szansę na realizację ich postulatów. Sytuacja ta, według autorów publikacji, miała mieć wpływ na występujące problemy z aprowizacją ludności w podstawowe artykuły (powodowała problemy z rozładunkiem i załadunkiem towarów w portach objętych protestami).

36 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Wałbrzychu 1983-1990 (dalej: WUSW Wałbrzych 1983-1990), Kontrola nastrojów społecznych i działania zabezpieczające prowadzone w ramach akcji „Lato 80”, sygn. 607/867 t. 1, k. 1.

37 Tamże, k. 2.

38 *Czas pracy – czas dyskusji*, „Trybuna Wałbrzyska”, nr 35 z 26 sierpnia-1 września 1980 roku, s. 3 i 4.

39 *Cena przestojów*, „Gazeta Robotnicza”, nr 179 z 20 sierpnia 1980 roku, s. 1.

Zmiana nazewnictwa nastąpiła już w kolejnym numerze, przestoje były już nazywane strajkami, które wpływały na utrudnienia w codziennym życiu mieszkańców⁴⁰. Choć nadal miały być one cechą charakterystyczną Wybrzeża, to nie występowały już tylko na terenie stoczni, występowały w innych zakładach pracy, np. w przedsiębiorstwie komunikacyjnym. „Magazyn Gazety Robotniczej” poinformował także o rozmowach jakie prowadzone były ze strajkującymi⁴¹. Obok, dla kontrastu, zamieszczona została informacja o przekroczeniu planowych zadań produkcyjnych. Materiał kończy się stwierdzeniem, że społeczeństwo województwa oczekuje pilnego rozwiązania sytuacji na Wybrzeżu.

STRAJKI W WOJEWÓDZTWIE WAŁBRZYSKIM

Sytuacja strajkowa rozszerzała się na terenie województwa. Protesty robotnicze obejmowały coraz to nowe zakłady na terenie województwa. Od 22 sierpnia strajk rozpoczęli pracownicy Wojewódzkiej Budowlanej Spółdzielni Pracy, oddział w Dzierżoniowie⁴². Odnotowano także pojawienie się napisów, np. w Dzierżoniowie – Dość Fikcji PRL, Pomścimy Katyń PRL, podpis KOR, a także napisy świadczące o popieraniu strajku w Gdańsku⁴³. Szukano przyczyn rozszerzania się akcji strajkowej. W materiałach służb podkreśla się, że miało to być efektem działalności „emisariuszy” z innych województw, którzy mieli nakłaniać robotników do rozpoczęcia akcji strajkowej⁴⁴. Konsekwencją tego było przyjęcie planu blokady dróg województwa od strony sąsiadujących województw: legnickiego, wrocławskiego i opolskiego⁴⁵. Stan pełnej gotowości, poprzez odwołanie funkcjonariuszy z urlopów i ich wstrzymanie, Leszek Lamparski⁴⁶ wydał 26 sierpnia o godzinie 19.00⁴⁷. Poza blokadą dróg podejmowano także działania zmierzające do ograniczenia kolportażu literatury bezdebitowej,

40 *Przestoje w pracy utrudniają życie mieszkańców*, „Gazeta Robotnicza”, nr 181 z 21 sierpnia 1980 roku, s. 1.

41 *Sytuacja na Wybrzeżu*, „Magazyn Tygodniowy” [dodatek do „Gazety Robotniczej”], nr 34, z 22-24 sierpnia 1980 roku, s. 3.

42 AIPN Wt, WUSW Wałbrzych 1983-1990, Kontrola nastrojów społecznych i działania zabezpieczające prowadzone w ramach akcji „Lato 80”, Szyfrogram nr 1/80, syg. 607/867 t. 1, k. 20.

43 Tamże, Notatka służbowa, syg. 607/867 t. 1, k. 52; Telefonogram k. 61.

44 Tamże, Szyfrogram nr 1037, syg. 607/867 t. 1, k. 68.

45 Tamże, Plan blokady, syg. 607/867 t. 1, k. 83.

46 Od 15 czerwca 1980 roku do 30 listopada 1988 roku komendant KW MO/szef WUSW w Wałbrzychu, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27283>, [dostęp: 10.06.2023.]

47 AIPN Wt, WUSW Wałbrzych 1983-1990, Kontrola nastrojów społecznych i działania zabezpieczające prowadzone w ramach akcji „Lato 80”, Szyfrogram nr 31, syg. 607/867 t. 1, k. 90.

np. działania podejmowane na terenie miasta Dzierżoniowa w dniu 27 sierpnia⁴⁸. Przedmiotem zainteresowania SB było także ustalenie składu osobowego komitetów strajkowych⁴⁹.

Władze centralne partii próbowały mobilizować swoich członków. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 18 sierpnia 1980 roku podjęto decyzję o skierowaniu listu do POP⁵⁰. List Sekretariatu KC omawiany był na zebraniach partyjnych, które miały cieszyć się wysoką frekwencją, sięgającą 80%. Wskazywano, że „generalnie treści zawarte w liście sekretariatu KC PZPR zyskują pełną aprobatę, niemniej jednak spotykamy się z mnogością pytań, wniosków i postulatów”⁵¹. Nie zawsze uczestnicy spotkań byli zainteresowani ich przebiegiem. W Kłodzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych po godzinie zebrania „ostentacyjnie wyszły 4 osoby”. Niektóre uwagi były zaprzeczeniem wcześniejszych informacji, np. przekaz o wysokiej frekwencji nie był zgodny z komentarzem o przebiegu spotkania, z udziałem jedynie 3-8 dyskutantów lub też, iż spotkanie przebiegało „milcząco”, np. w Zespole Uzdrowisk w Polanicy czy też OSIR w Świdnicy. Najczęściej tematami dyskusji były sprawy zaopatrzenia rynku, polityki płacowej, sposobu przekazywania informacji, sytuacji na Wybrzeżu. Pojawiły się też pytania dotyczące zadłużenia państwa. Strajki, jak wskazywano, miały wpłynąć na zachwianie zaufania dla partii, lecz także „musiały uświadomić władzom co o nich myśli klasa robotnicza”⁵². Materiał kończy się stwierdzeniem obecnym w mediach – społeczeństwo chce unormowania sytuacji by „móc spokojnie żyć i pracować”⁵³.

Teleksy przekazywane do centrali nie wskazywałyby, że w województwie wałbrzyskim sytuacja była podobna do tej na Wybrzeżu. Choć na posiedzeniu Biura Politycznego 22 sierpnia wskazywano, że niektórzy sekretarze KW spodziewają się rozszerzenia akcji strajkowej⁵⁴, to wałbrzyski komitet 23 sierpnia informował o normalnej pracy w 116 strukturach przemysłowych⁵⁵. W przekazanym materiale wskazywano na zwiększony wykup benzyny oraz wypowiedzi, które sugerowały przeciwstawianie klasie robotniczej – inteligencji.

48 Tamże, Plan zabezpieczenia, sygn. 607/867 t. 1, k. 243.

49 Tamże, Notatki, sygn. 607/867 t. 1, k. 259-261.

50 Protokół nr 19... w: *Tajne dokumenty...*, Londyn 1992, s. 39.

51 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 181, sygn. 367, k. 103; Teleks nr 178, k. 106.

52 Tamże, k. 103.

53 Tamże, k. 106.

54 Protokół nr 22 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 22 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty...*, Londyn 1992, s. 39.

55 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 182, sygn. 367, k. 102.

Nadal, wśród aktywu, dominowało poczucie braku informacji. W dyskusjach, które miały być prowadzone wśród pracowników, korzystano z informacji o wydarzeniach pochodzących z Radia Wolna Europa. Podkreślano rosnące zdenerwowanie społeczeństwa oraz bezsilność władz. Nie odnotowywano wypowiedzi potępiających strajkujących, za to coraz częściej przekazywano negatywną opinię o kierownictwie partii i rządu („rząd programuje, lecz nie rządzi”). Wskazywano na brak informacji o działaniach I sekretarza. Pojawiły się także plotki o rozpoczęciu strajku generalnego, wyznaczonym na 25 sierpnia. Nowością były informacje o nadużyciach niektórych przedstawicieli władz centralnych, np. dotyczące byłego przewodniczącego radiokomiteu (nt. „jachtu, dziewczynek i alkoholu”)⁵⁶.

W teleksach zaczęły pojawiać się informacje oceniające dotychczasowe działania władz partii, zwłaszcza w obszarze polityki kadrowej. Choć aktyw miał pozytywnie oceniać przemówienie Edwarda Gierka na plenum KC („Gierek wyglądał na takiego, który zrzucił z siebie duży ciężar”⁵⁷), to wskazywano na zaskoczenie z powołaniem na premiera Józefa Pińkowskiego czy też powrót do władz Stefana Olszowskiego. Sugerowano możliwy szybki awans Jerzego Waszczuka i Andrzeja Żabińskiego, pozytywnie oceniano odwołanie Tadeusza Wrzaszczyka z przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania. Coraz częściej na terenie województwa zaczęły pojawiać się informacje nawiązujące do strajków na Wybrzeżu, np. odnotowano pojawienie się odręcznie pisanych ulotek („bracia w Świdnicy prosimy o pomoc z Gdańska”, 24/25 sierpnia) czy napisów (pole Piast KWK „Nowa Ruda” – „Górnicy jak nie będziecie strajkować, to będziecie chleb węglem smarować”; Bielbaw – „Niech żyje Gdańsk”; Dzierżoniów obok dworca PKS – „Chcemy radykalnych zmian Gdańsk”). Jednak, jak podkreślano, 25 sierpnia wszystkie zakłady miały pracować normalnie.

Krytyczne uwagi do podejmowanych przez władze partii decyzji stały się już stałym elementem przesyłanych informacji. Komentarze w teleksach odnotowywały krytykę decyzji o odwołaniu Edwarda Babiucha, ze względu na zbyt krótki okres pełnienia funkcji. Zwracano uwagę, iż negatywna ocena osób pełniących wysokie stanowiska partyjne czy państwowe następuje jedynie wtedy, kiedy osoby te zostają odwołane, a same zmiany kadrowe z reguły były powierzchowne⁵⁸. Konsekwentnie negatywnie oceniano brak działań wobec „elementów antysocjalistycznych”. Wśród innych komentarzy warto zwrócić uwagę na nieliczne głosy o potrzebie rezygnacji Gierka, braku wiedzy o sytuacji w Gdańsku („czy zakłady pracują dowiemy się z rozgłośni Wolnej Europy”) czy też niewielkiej roli związków zawodowych w zakładzie („są zależni od dyrektora”). Odnotowano także postulat podania pełnej wypowiedzi Kani i Gierka.

56 Tamże.

57 Tamże, k. 107.

58 AP Wtr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 184, syg. 367, k. 109.

Choć pierwsze strajki w województwie miały miejsce już kilka dni wcześniej, to informacja o nich pojawiła się w teleksie dopiero 26 sierpnia⁵⁹. Zawierał on informację o pojawieniu się postulatów płacowych w szeregu zakładach pracy (Świdnicka Fabryka Wagonów, Renifer, Zakłady Aparatury Technicznej, Zakład Aparatów Elektrycznych Refa Świebodzice), co było także równoznaczne z przerwaniem pracy. Coraz częściej, obok pojawiających się napisów, zwykle popierających Gdańsk, stwierdzano pojawienie się, np. w Bielawie, ulotek pt. Strajkowy Biuletyn Informacyjny. Sugerowano, że pracownicy niektórych zakładów mieli zastanawiać się nad podjęciem działań strajkowych, głównie ze względu na fakt, że można było „zyskać coś dla siebie”. Po raz kolejny pojawiła się krytyka działań władz partii, sugerowano, że autorytet Gierka „mocno upadł, bo po jego wystąpieniu strajki nie zakończyły się”. Pojawiła się sugestia o pociągnięciu do odpowiedzialności Stanisława Kanię „za brak operatywności w postępowaniu z korowcami”⁶⁰. Przekaz na godzinę 13 wskazywał, że nie strajkował żaden zakład, choć dostępna już była wiedza o strajkach szeregu zakładów pracy w kraju i na terenie województwa wrocławskiego.

Przesyłane komentarze dotyczyły też wypowiedzi przedstawicieli Kościoła, zwłaszcza kazania Prymasa z 26 sierpnia 1980 roku⁶¹. Choć władza zmanipulowała kazanie w transmisji telewizyjnej i radiowej, to jego treść była rozczarowująca dla strajkujących. Wystąpienie kardynała Stefana Wyszyńskiego, który nie poparł postulatów strajkujących, zostało przez aktyw odebrane negatywnie. W komentarzach (z 27 sierpnia) stwierdzano, iż „autorytet partii tak upadł, że musimy ubiegać się o pomoc kleru”⁶². Choć nie brakowało też głosów pozytywnie oceniających tę wypowiedź. Nadal wszystkie zakłady miały pracować normalnie. Pojawiły się sygnały o możliwym strajku wśród kierowców komunikacji miejskiej w Świdnicy. Podkreślono zniecierpliwienie bezradnością władz w rozwiązywaniu sytuacji na Wybrzeżu. Ton komentarzy w następnych teleksach nie ulegał zmianie. Nadal podkreślano, że zabranie głosu przez prymasa należy oceniać w kategoriach słabości partii i oznaczało ono jej porażkę⁶³. Ciągłe narzekano na brak wiedzy o tym jak wyglądała sytuacja na Wybrzeżu, a Radio Wolną Europę wskazywano jako najszybsze źródło informacji. Coraz częściej teleksy zawierały informację o groźbach strajku, np. w ZEM w Dusznikach, jeżeli nie zostaną zrealizowane postulaty pracowników. W Dzierżoniowie rozpoczęto akcję zbierania podpisów w PKS pod deklaracją solidarności ze strajkującymi.

59 Tamże, k. 110. Numer teleksu z 26 sierpnia taki sam jak z 25 sierpnia.

60 Tamże.

61 R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński wobec zagrożenia interwencją sowiecką i konsekwencje jego poglądów*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2018, t. 53, nr 1, s. 150.

62 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 185, syg. 367, k. 111.

63 Tamże, k. 112.

Nietypowa informacja pojawiła się z Wałbrzycha. Pracownicy wałbrzyskiego PKS i Lokomotywni, którzy nie strajkowali, mieli obawiać się kursów do Wrocławia ze względu na groźby pobicia i zniszczenia sprzętu⁶⁴. Postulaty strajkujących na Wybrzeżu były już znane górnikom z Nowej Rudy. Na budynku przy „Polu Słupiec” odnotowano napis – „żądamy wolnych związków”. Stałym elementem przysyłanych informacji była krytyka działania władz. Sugerowano, że aktualna sytuacja miała być konsekwencją nieudolności kierownictwa i rządu. Fakt negatywnej oceny działań władz partii był znany kierownictwu partii. Edward Gierek na posiedzeniu BP PZPR 29 sierpnia przyznał, że z niektórych KW „wyrażana jest do mnie nieufność, że brak w kraju gospodarza”⁶⁵.

PROTEST WAŁBRZYSKICH GÓRNIKÓW

Trudno zorientować się z przekazywanych informacji, kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczął się strajk w wałbrzyskich kopalniach. Władze wojewódzkie PZPR posiadały informację o sytuacji z materiałów przekazywanych przez KW MO do I sekretarza KW. W materiale z 26/27 sierpnia informowano o telefonach, jakie były kierowane do Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej z żądaniem zorganizowania masówki na terenie KWK „Thorez”⁶⁶. Dzień później sytuacja uległa diametralnej zmianie. Materiał z 27/28 sierpnia informował o nie podjęciu pracy w KWK „Thorez” w szybie Chwalibóg o godz. 14 przez 54 osoby oraz sugerował poparcie tej decyzji przez górników KWK „Wałbrzych”⁶⁷. Rozmowy prowadzone przez dyrekcję ze strajkującymi miały nie przynieść żadnych rezultatów. Do strajku mieli przystąpić górnicy z II i III zmiany, a 28 sierpnia także z I zmiany, łącznie pracę przerwało 1000 osób. Zwraca uwagę jednoczesne użycie terminów – strajk i nie podjęcie pracy. Podkreślano, że strajkujący nie wysuwali żadnych postulatów, miał być to strajk solidarnościowy⁶⁸. Dopiero 28 sierpnia „Gazeta Robotnicza” poinformowała o sytuacji we Wrocławiu⁶⁹. W materiale czytamy, że w niektórych zakładach odbywały się wiece, przerwy w pracy oraz strajki (wymieniono komunikację miejską i PKS).

64 Tamże.

65 Protokół nr 28 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 29 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty...*, Londyn 1992, s. 84.

66 AIPN Wt, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, O sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim w dniu 26/27.08.80 r., sygn. 052/67, k. 152. Materiał dla I sekretarza KW PZPR oraz wojewody wałbrzyskiego.

67 Tamże, k. 156.

68 Tamże, k. 157.

69 *Sytuacja we Wrocławiu*, „Gazeta Robotnicza”, 1980, nr 186 z 28 sierpnia, s. 1.

Z materiału wynikało, że podobna sytuacja panowała także w innych zakładach pracy. Nadal nie było informacji z terenu województwa wałbrzyskiego, poza notatką, że żniwa w województwie osiągnęły półmetek. Zmiana w przekazie informacji nastąpiła 1 września. Czytelnik mógł się dowiedzieć, że na terenie województwa strajkowało już ponad 30 przedsiębiorstw⁷⁰.

Choć 27 sierpnia teleks nie zawierał informacji o istnieniu akcji strajkowych, to już w dniu następnym (28 sierpnia) rozpoczął się słowami – „w dalszym ciągu w KWK „Thorez”, trwa przerwa w produkcji, nie pracuje ponad 500 osób bezpośrednio produkcyjnych” (na 3600 zatrudnionych)⁷¹. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby KW PZPR nie posiadał wiedzy o strajku z chwilą jego rozpoczęcia; wiemy, że materiał przekazany z Komendy Wojewódzkiej zawierał taką informację. W tym samym dniu, o godz. 19, do strajkujących przybyła delegacja, wśród której był jeden z sekretarzy KM PZPR w Wałbrzychu⁷². Z materiału wynikało, że nie strajkowała administracja, górnicy mieli nie wysuwać żadnych postulatów.

Materiał KW MO z 29 sierpnia, informujący szerzej o sytuacji na kopalni „Thorez”, przeznaczony był już tylko do rąk własnych I sekretarza, z wykluczeniem wojewody wałbrzyskiego⁷³. Wynikało z niego, że 28 sierpnia o godz. 6.00 strajkowało już cała załoga kopalni. O godz. 6.30 doszło do spotkania zmiany „A” (300 osób z oddziałów 6, 7, 21) z przedstawicielami dyrekcji, Rady Zakładowej i KZ PZPR. Górnicy mieli zjechać na dół, lecz nie podjęli pracy. Wskazywano, że mieli ich do tego nie dopuścić pracownicy zmiany B i C. Z notatki wynikało, że strajk podjęli górnicy na szybach „Chwalibóg” i „Julia”. Ze strajkującymi spotkali się przewodniczący Rady Zakładowej, II sekretarz KW PZPR i dyrektor zakładu, potem na żądanie górników mieli dołączyć wojewoda wałbrzyski oraz I sekretarz KW PZPR⁷⁴. Górnicy z „Julii” mieli przedstawić 25 postulatów, strajkujący na „Chwalibogu” 17. Wskazywano na działania organizacyjne podjęte przez górników, którzy ustalili służby porządkowe oraz wywiesili flagi. W tym samym czasie miały rozpocząć się też rozmowy komitetu strajkowego z wiceministrem górnictwa. Po południu II zmiana kopalni „Wałbrzych” rozpoczęła strajk okupacyjny i miała nawiązać kontakt z komite-tem z „Thoreza”. Zakładano, że rozpocznie się także strajk na „Victorii”, gdyż na szybie „Barbara” na III zmianie przez 3 godziny górnicy nie pracowali⁷⁵.

70 *O sytuacji na Dolnym Śląsku*, „Gazeta Robotnicza”, nr 188 z 1 września 1980, s.1.

71 AP Wr/oKZ KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 188, syg. 367, k. 113.

72 Senkowski, Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność*, 2006, s. 28-29.

73 AIPN Wr, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, O sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa wałbrzyskiego, syg. 052/67, k. 158.

74 Tamże.

75 Tamże, k. 159.

Strajki miały się rozszerzać i obejmować coraz to nowe zakłady, PKS w Dzierżoniowie, w Wałbrzychu, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Wałbrzychu oraz Zakłady Porcelany Stołowej „Krzysztof” i „Wałbrzych”. W innych zakładach załogi organizowały zebrania, na których domagano się zwykle zmiany grupy zaszerogowania. Poza informacjami o strajkach materiał wskazywał na coraz częstszą krytykę działania władz, lecz zawierał też informację, której nie było w wysyłanych teleksach (wskazywał na wykorzystanie stanowisk służbowych do realizacji interesów prywatnych przez dyrektorów wałbrzyskich firm i osób funkcyjnych w KW PZPR)⁷⁶.

Według aktywu, sytuacja strajkowa i bierność władz partii powodowały także pewien brak jednolitej wykładni partii co do aktualnej sytuacji, dlatego aktywnie nie był wstanie „odpierać ataków osób bezpartyjnych”⁷⁷. Coraz częściej przekazywana informacja wskazywała na konieczność ustąpienia Gierka, jeżeli nie „potrafi kierować narodem”⁷⁸. Pojawiły się sugestie, że brak rozwiązania sytuacji może doprowadzić do wydarzeń podobnych do tych z Węgier z 1956 roku. Przypuszczano, że akcja strajkowa będzie się rozszerzać, na pozostałe kopalnie i przedsiębiorstwa komunikacyjne. Materiały z postulatami Komitetu Strajkowego ze Szczecina pojawiały się w nieoczekiwanych miejscach. Doszło do sytuacji kuriozalnej, teleks z 36 postulatami szczecińskimi dotarł na adres automatycznej centrali teleksowej przy wojewódzkim urzędzie telekomunikacji w Wałbrzychu. Nie brakowało także innych hipotez, np. zakładano przeniesienie działań strajkowych z Wybrzeża na teren województwa, z wykorzystaniem domów wczasowych, np. w Polanicy podobno zwrócono się o rezerwację 30 miejsc dla członków KOR.

W tym samym dniu, 28 sierpnia, informowano o podjęciu strajku przez kopalnię „Wałbrzych”⁷⁹. Na „Thorezie” strajkowało już 1100 osób, działały straż robotnicze, kopalnia była oflagowana. Strajki obejmowały coraz to nowe zakłady, prace przerwała załoga Zakładów Porcelany Stołowej „Krzysztof” (przygotowano tam petycję 20-punktową), PKS w Wałbrzychu i Dzierżoniowie oraz komunikacja miejska w Wałbrzychu. W świdnickim Iglotechu przyjęto 4-punktową rezolucję. Podwyżek zażądali pracownicy Wałbrzyskiego Kombinatoru Budowlanego, grożąc podjęciem akcji strajkowej.

Do 28 sierpnia informacje w teleksach opisujące strajki operowały stwierdzeniami zastępczymi – wskazywano na przerwy w produkcji, przerwy w pracy oraz stwierdzano, że pracownicy nie przystąpili do pracy. Informacja z 29 sierpnia z godziny 10.47 posługiwała się już pojęciem strajku. Wykaz strajkujących zakładów był coraz dłuższy: kopalnie „Victoria”, „Wałbrzych”,

76 Tamże, k. 163.

77 AP Wt/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 189, syg. 367, k. 114.

78 Tamże.

79 Tamże, Teleks nr 190, syg. 367, k. 115.

„Thorez”, Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Urządzeń Górniczych, Zakłady Koksownicze pole „Mieszko”, Komunikacja Miejska Wałbrzych i Świdnica, PKS Wałbrzych i Dzierżoniów, Zakład Budowlano-Montażowy w Świdnicy, ZPS Wałbrzych i Krzysztof, ZR Diora, taksówkarze wałbrzyscy⁸⁰. Akcje strajkowe podjęto także w Dzierżoniowie (Dolnośląska Fabryka Krosien, Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, Spółdzielnia „Siła”), Kłodzku (Kłodzka Fabryka Urządzeń Technicznych), Strzegomiu (Strzegomskie Zakłady Kamienia Budowlanego) czy Ząbkowicach. Kilka godzin później (17.30) informacja rozszerzała wykaz strajkujących zakładów o następne 10 pozycji, m.in. Przedsiębiorstwo Transportu Górniczego „Transgór”, „Transbud”, ZPO Rafio w Ścinawce, Predo-Termet oddział Pieszycy, PKS Kłodzko, Elektrochem Wałbrzych⁸¹. W dniu następnym liczba ta uległa zwiększeniu, łącznie było to już 30 podmiotów. Wszystkie strajkujące zakłady powoływały straż robotniczą, dekorowały budynki fabryczne flagami narodowymi oraz hasłami solidaryzującymi się z robotnikami Wybrzeża⁸². KW MO podawała łącznie 55 zakładów, w których trwały strajki bądź przerwy w pracy⁸³. Liczba ta z każdym dniem ulegała zwiększeniu, 30 sierpnia strajk rozpoczął się w następnych 8 zakładach⁸⁴.

Partia próbowała odzyskać inicjatywę i mobilizować swoje struktury. KW PZPR zorganizował 21 narad z aktywem oraz 5 spotkań z lektorami. W Fabryce Wagonów, kopalni „Thorez”, Zakładach Radiowych „Diora”, Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, odbyły się spotkania z lektorami KC. Pomiędzy 24-26 sierpnia pracownicy polityczni KW przebywali w instancjach I stopnia na spotkaniach z aktywem terenowym. Członkowie sekretariatu KW oraz kierownictwo urzędu wojewódzkiego odbyło 26 sierpnia spotkanie z kierownictwem i aktywem 7 wybranych instancji partyjnych, a dzień później 6 następnych (brak określenia jakie to były struktury partyjne). Od 27 sierpnia w strajkujących zakładach przebywali „odpowiedzialni” pracownicy KW, prawdopodobnie ci, którzy sprawowali nadzór nad konkretnym zakładem. Dzień później, 28 sierpnia, kierownictwo KW spotkało się z aktywem kobiecym i młodzieżowym województwa. Pod przewodnictwem sekretarza KW powołano zespół, który miał zająć się rozpatrzeniem zgłaszanych przez załogi postulatami. Podejmowane działania nie przynosiły spodziewanych efektów. Trudno uznać, aby partia miała świadomość, iż konieczna jest zmiana stosowanych form działania.

80 Tamże, Teleks nr 191, syg. 367, k. 116. Informacja z 10.47.

81 Tamże, Teleks nr 193, syg. 367, k. 117.

82 Tamże, Teleks nr 194, syg. 367, k. 118.

83 AIPN Wr, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, Sytuacja społeczno-polityczna na terenie województwa 29/30.08.80, syg. 052/67, k. 165-66.

84 Tamże, Informacja rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim, syg. 052/67, k. 168.

Czasami działania te mogły przynieść odwrotny efekt, np. w Świdnicy, gdzie w radiowęzłach zakładowych nadawano wystąpienie sekretarza KM PZPR z „apelem o wyteżoną pracę”⁸⁵.

Biuro Polityczne podjęło decyzję o organizacji V Plenum na posiedzeniu 30 sierpnia. W dyskusji przeważał głos Andrzeja Werblana, aby nie publikować żadnych wystąpień z plenum, jedynie komunikat z obrad i apel do członków partii. Zastanawiano się nad sposobem przedstawienia członkom partii informacji o związkach zawodowych, zwłaszcza jak ideologicznie uzasadnić pojęcie kompromisu. Teleks z 30 sierpnia rozpoczynał się nie od informacji o strajkach na terenie województwa, lecz oceną posiedzenia plenarnego KC PZPR, które miało być zaskoczeniem dla aktywu (o czym świadczyły przekazane uwagi: „znów zrobili plenum po cichu, szkoda, że znów nie zrobili w niedzielę”⁸⁶). V Plenum KC PZPR było zaskoczeniem nie tylko ze względu na termin, lecz także ze względu na jego przebieg czy też brak uchwały⁸⁷. Sugerowano, że miało podjąć decyzje kadrowe, lecz te zostały zawieszone ze względu na poprawę sytuacji na Wybrzeżu. Nadal krytycznie oceniano informacje zamieszczane w środkach masowego przekazu, np. komunikat PAP informujący o aktualnej sytuacji.

Zakres strajków w województwie stałe się rozszerzał⁸⁸. W materiałach KW MO podkreślano spokojny ich przebieg. Przypuszczano, że zakończą się po ogłoszeniu komunikatu o podpisaniu porozumień w Gdańsku. Z informacji KW MO wiemy, że w tym samym dniu delegacja wałbrzyskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (dalej: MKS) przebywała we Wrocławiu⁸⁹. W części zakładów, pod wpływem informacji z Wybrzeża, pracownicy podjęli decyzję o zakończeniu strajku, przed niektórymi zakładami odprawione zostały msze święte. Podkreśla się, że na terenie zakładów panuje porządek i są one strzeżone przez przedstawicieli załóg⁹⁰.

Choć oczekiwano zakończenia akcji strajkowych, to z przekazywanych informacji wynika, że sytuacja na terenie województwa była mocno zmienna.

85 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 194, syg. 367, k. 118.

86 Tamże, Teleks nr 196, syg. 367, k. 119.

87 Tamże.

88 Tamże. Na posiedzeniu BP PZPR w dniu 30 sierpnia informowano o rozszerzeniu się akcji strajkowej w województwie wałbrzyskim o dalsze 23 zakłady (Protokół nr 29 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 30 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty...*, Londyn 1992, s. 91)

89 AIPN Wr, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, Informacja rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim, syg. 052/67, k. 168.

90 Tamże, k. 170.

Dzień później, 31 sierpnia o godz. 9.28, Wydział Organizacyjny PZPR informował o zawieszeniu akcji strajkowej (ponownie określanej jako przerwy w pracy) w 11 zakładach, ale jednocześnie o jej rozpoczęciu w 14 nowych⁹¹. Na terenie Dzierżoniowa o godzinie 1.00 grupa młodzieży miała obrzucić kamieniami budynek Komitetu Miejskiego PZPR, demonstrujący mieli zostać rozprędeni przez funkcjonariuszy. Coraz częściej wskazywano na istnienie tendencji integrujących strajkujące zakłady. Podkreślano, że większość komitetów strajkowych czeka na instrukcje i decyzje MKS z Wrocławia, który zmienił nazwę na Dolnośląski Komitet Strajkowy. Liczba zakładów strajkujących zamiast się zmniejszyć uległa zwiększeniu. Łącznie nadal strajkować miało na terenie województwa 41 podmiotów (informacja z godziny 13.24) W przekazach zwracano także uwagę na obecność symboli religijnych, np. w niektórych zakładach „pojawiły się dekoracje o charakterze religijnym”⁹². W Wałbrzychu miała zostać odprawiona msza święta – na terenie kopalni „Thorez” i „Wałbrzych”, zaś parafia Aniołów Stróżów miała odprawić mszę świętą dla pracowników ZPS „Krzysztof”. Podejmowane były próby rozmów aparatu partyjnego z komitetami strajkowymi, lecz miały nie przynosić żadnych rezultatów. Nie wskazano jednak kto te rozmowy prowadził i z jakimi komitetami strajkowymi. Ponownie wskazywano na głosy aktywu oczekujące ustąpienia Gierka, sugerowano, że nowy lider przedstawiłby konkretne rozwiązania i „poderwał członków partii do ofensywnej pracy”. Nadal oczekiwano, iż informacja o plenum będzie zawierała też wiadomość o zmianie na stanowisku I sekretarza.

KONIEC STRAJKÓW NA TERENIE WOJEWÓDZTWA

Tego samego dnia, 31 sierpnia, odbyło się spotkanie MKS-u z wojewodą, Prezydentem Miasta, sekretarzem ekonomicznym i I sekretarzem KW PZPR. Podpisanie porozumienia odłożono do momentu podjęcia decyzji przez DKS we Wrocławiu⁹³. Zakończenie strajku miało nastąpić 1 września, lecz informacja ta nie została potwierdzona w materiale z dnia następnego⁹⁴. Podpisanie porozumień na Wybrzeżu, jak podkreślano, społeczeństwo przyjęło z olbrzymim zainteresowaniem. Teleksy zawierały różne oceny podpisanych porozumień w Gdańsku i w Szczecinie. Dominowała w nich negatywna ocena

91 AP Wr/oKZ KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 197, syg. 367, k. 120.

92 Tamże, Teleks nr 198, syg. 367, k. 121.

93 AIPN Wr, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, Informacja rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim 2.09., syg. 052/67, k. 174.

94 Tamże, Informacja rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim 31.08-1.09, syg. 052/67, k. 177.

Wałęsy („przywódca tłumu, typowy prowodyr, demagog, chłopek wyprowadził w pole mędrców”⁹⁵), pozytywnie oceniano przebieg wydarzeń w Szczecinie. Zwracano uwagę na różnice w przebiegu i klimacie rozmów. Mieczysław Jagielski miał rozpocząć swoje przemówienie od zwrotu „Szanowni Państwo”, a Kazimierz Barcikowski od słów towarzysze, co miało świadczyć o klimacie rozmów. Uznano, że było to wynikiem działania Wałęsy, który chciał pogniebić delegację rządową. Podkreślano, iż odbudowa autorytetu partii będzie wymagała czasu. Aktyw nadal domagał się szerszych informacji o przebiegu wydarzeń.

Strajki powoli wygaszały się, zostały przerwane w 58 zakładach, kontynuowały je miały jedynie cztery zakłady. Nie oznaczało to, że nie było nowych inicjatyw strajkowych – protest rozpoczął się w Przedsiębiorstwie Oczyszczania Miasta i Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Nowej Rudzie. Teleks wysłany 1 września powielał informacje z dnia poprzedniego w zakresie oceny podpisanych porozumień. Jedynym nowym elementem był krytyka jednego z jego punktów. Aktyw za zbyt duże uznawał ustępstwa w sprawie związków zawodowych⁹⁶. Stworzenie nowej organizacji miało sprawić, jak stwierdzano, że partia miała mieć od tej pory ograniczone możliwości obrony interesów klasy robotniczej. Nie określono jednak na czym to ograniczenie miało polegać. Nowa organizacja związkowa, jak stwierdzano, mogła z czasem stać się opozycyjną partią polityczną i „wyprzeć CRZZ”⁹⁷. Zdawano sobie sprawę, że partia musi zmienić swój styl pracy, lecz podkreślano, iż to nie może odbywać się poprzez potępienie dotychczasowego swojego dorobku. Zaskakiwało, że podobne uwagi pojawiły się w trakcie kampanii przed wyborami 4 czerwca 1989 roku. Strajkujący powoli mieli tworzyć struktury związkowe, o czym świadczyło powołanie 2 września przez MKS 60-osobowego Plenum i 5-osobowego prezydium⁹⁸.

Nadal niewiele informacji o rozwoju sytuacji czytelnik mógł pozyskać z tygodnika partyjnego. Dopiero w numerze 36 w relacji dziennikarza tygodnika pojawiła się informacja o przerwach w pracy na znak solidarności ze strajkującym Wybrzeżem⁹⁹. Czytelnik mógł też dowiedzieć się o przekształceniu MKS w Komitet Założycielski NSZZ, czy też o podjęciu pracy przez wszystkie zakłady z wyjątkiem HSK Violetta w Stroniu Śląskim. Dopiero pod koniec miesiąca, w numerze 39, tygodnik poinformował swoich czytelników o działaniach nowego związku¹⁰⁰.

95 AP Wr/oKZ KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 200, sygn. 367, k. 122.

96 Tamże, Teleks nr 201, sygn. 367, k. 123.

97 Tamże.

98 AIPN Wr, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, O sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim 3.09, sygn. 052/67, k. 179.

99 *Z notatnika reportera*, „Trybuna Wałbrzyska”, nr 36 z 2-8 września 1980, s. 1, 3 i 4.

100 *W nowych związkach*, tamże, 1980, nr 39 z 23-29 września 1980, s. 3.

Tydzień później zamieścił materiał poświęcony sytuacji w kopalni „Thorez”, która była głównym ośrodkiem strajkowym w Wałbrzychu¹⁰¹.

Strajk w Wałbrzychu kończy się podpisaniem porozumienia 2 września 1980 roku. Informacje z KW MO nie zawierają żadnych danych dotyczących tego faktu. Trudno określić też jaka była reakcja aktywu na jego podpisanie. Niestety nie zachowały się teleksy pomiędzy 1 a 5 września, czyli nr 202-206. Nie wiemy jaka była reakcja komitetu na podpisanie porozumienia wałbrzyskiego, jak komentowano jego treść. Teleks z 5 września wskazywał na występowanie skrajnych nastrojów wśród członków partii. Wprost stwierdzano, że na terenie województwa „panuje atmosfera podniecenia a wśród aktywu załamania”¹⁰². Zwracano uwagę na dużą aktywność organizatorów niezależnych, samorządnych związków zawodowych, choć sugerowano, że listy z podpisami nowych członków są fałszowane, a podpisy wymuszane. To co było niepokojące dla władz partii to fakt, iż w niektórych zakładach akces do nowej struktury zgłosiło 80% załóg (a w Dolnośląskim Przedsiębiorstwie Urządzeń Górniczych 96%). Szukano uzasadnienia tego faktu. Sugerowano, że było to wynikiem wymuszeń oraz szantażu wobec tych, którzy nie wyrażali chęci wstąpienia do nowych związków. Niepokojącym był dla aktywu fakt, iż komitety przyjmowały interesantów i podejmowały próby rozmów z dyrekcją. Niektóre informacje brzmiały kompletnie niewiarygodnie – sugestia, że organizatorzy związków mieli mieć kogoś wysoko postawionego w KC i od dwóch lat się do tego przygotowywali, brzmi absurdalnie. Aktyw partyjny miał świadomość niechęci do niego pracowników zakładów, wskazywał na próby szykanowania niektórych jego przedstawicieli, choć nie podano żadnych przykładów. Władze partii nie były przyzwyczajone do nowej sytuacji. Publikacje tekstów przez prasę związaną z PZPR, krytycznie oceniających działania partii, traktowano zwykle jako atak na aparat partyjny.

ZAKOŃCZENIE

Zmianę władz dokonaną na VI Plenum uznano za zaskoczenie, nie spodobał się aktywowi wybór Stanisława Kani, sugerowano, że bardziej oczekiwanym kandydatem był Stefan Olszowski. Podstawowym zarzutem wobec Kani był fakt, że jako członek BP był odpowiedzialny za ład i porządek, a mimo to nie zapobiegł rozwojowi opozycji – np. KOR¹⁰³. Mimo podpisanych porozumień nadal przekazywano informację o trwających strajkach, choć ich liczba

101 W. Romanowski, *Dni przemian w „Thorezie”*, tamże, nr 40 z 30 września–6 października 1980, s. 1 i 4.

102 AP Włr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 207, syg. 367, k. 124.

103 Tamże, Teleks nr 208, syg. 367, k. 125.

była już wyraźnie ograniczona – 8 września występowały one w trzech przedsiębiorstwach, np. Spółdzielni Transportowej na Sobiecinie w Wałbrzychu¹⁰⁴. Zwracano uwagę na dwa nowe zjawiska, które pojawiły się po podpisaniu porozumień – składanie legitymacji partyjnych oraz występowania z istniejących dotychczas związków i przystępowania do nowo tworzącej struktury NSZZ¹⁰⁵. Tydzień później, 15 września, pracowały już wszystkie zakłady pracy. Nie zmieniła się jedna rzecz, nadal dominowała tendencja masowego przystępowania pracowników do nowej organizacji związkowej¹⁰⁶. Wskazywano na dwa takie przypadki: w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Dzierżonowie (70% załogi za przynależnością do nowego związku) i w PKS Świdnica. W materiale można było wyczuć pewną ironię w przekazach, np. zapowiedź zwołania nadzwyczajnego zjazdu nie oceniono pozytywnie podkreślając, iż jeden już się odbył. Nowością były głosy o potrzebie zaostrzenia działań wobec opozycji – „przydałby się Dzierżyński i to nie jeden”¹⁰⁷. Aktyw był mocno rozgorączkowany szybkim tempem rozwoju organizacyjnego nowych związków.

Informacje o rozwoju sytuacji władze KW PZPR otrzymywały nie tylko od swojego aktywu, ale w sposób stały z KW MO, np. dokładne informacje o spotkaniu w siedzibie komitetu założycielskiego NSZZ¹⁰⁸. W dniu 23 września poinformowano Ryszarda Bryka, Kierownika Wydziału Organizacji Społecznych PZPR, o próbie utworzenia na terenie województwa niezależnego związku zawodowego rolników. Inicjatorami miały być cztery osoby – Stanisław Helski, Adam Konopacki, Tomasz Susłowski i Zygmunt Forysiak (wykorzystano, jak podano, rozpoznanie operacyjne i dane od aktywu)¹⁰⁹.

Nie tylko sytuacja w zakładach pracy wzbudzała niepokój władz. Rozgorączczenie pracowników pojawiło się w tygodniku partyjnym „Trybunie Wałbrzyskiej”¹¹⁰. Na spotkanie z dziennikarzami, 24 września, przybył I sekretarz KW PZPR. Zespół tygodnika liczył 10 dziennikarzy, którzy zwrócili uwagę na istniejące dysproporcje płacowe pomiędzy nimi a dziennikarzami z nowo powstających tygodników.

104 Tamże, Teleks nr 210, syg. 367, k. 126.

105 Tamże, Teleks nr 214, syg. 367, k. 128.

106 Tamże, Teleks nr 209, syg. 367, k. 133.

107 Tamże, Teleks nr 216, syg. 367, k. 129.

108 Tamże, Teleks nr 217, syg. 367, k. 130. W trakcie spotkania Jacek Pilchowski wskazywał na prawne podstawy działania związków, konwencję MOP i porozumienie z władzami wojewódzkimi reprezentowanymi przez wicewojewodę Nowaka. Przekazał informację o pracach nad statutem, który miał być przywieziony z Gdańska przez Jerzego Szulca i mecenasa Karskiego.

109 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 222, syg. 367, k. 134.

110 Tamże, Teleks nr 225, syg. 367, k. 137.

Oczekiwali dostępu do rzetelnej informacji, regulacji prawnych zawodu i nowej ustawy o cenzurze. Wyrazili swoje rozgoryczenie pretensjami skierowanymi do nich o szerzenie propagandy sukcesu. Choć domagali się większej samodzielności, to dziwić mogło ich twierdzenie, że brakowało im od 15 sierpnia „ukierunkowania merytorycznej pracy dziennikarskiej”. Podobne twierdzenie pojawiło się podczas plenarnego posiedzenia KW PZPR 22 września¹¹¹. Tu także wskazywano na brak szybkiej informacji, jednocześnie oczekiwano na przeprowadzenie szkolenia lektorów i przedstawicieli instancji terenowych. Innym środowiskiem zawodowym, wzbudzającym niepokój władz partii, byli nauczyciele. To przecież z ich strony pochodziły wyrazy solidarności ze strajkującymi górnikami, to wśród nich zaczęły być budowane struktury nowego związku¹¹². W środowisku oświaty tracił wpływ ZNP, który mimo wystąpienia ze struktury CRZZ, był oceniany negatywnie przez nauczycieli¹¹³. Rozwój organizacji związkowej postępował coraz szybciej, nie tylko na terenie Wałbrzycha. W Dzierżoniowie do naczelnika miasta zgłosił się przedstawiciel KM NSZZ z żądaniem urlopowania 12 osób i przekazania pomieszczeń na działalność związkową. Sytuacja nadal była napięta, zwłaszcza po strajku ostrzegawczym 3 października¹¹⁴.

Trudno na podstawie zachowanych materiałów partyjnych w pełni określić przebieg wydarzeń sierpniowych na terenie województwa. Teleksy przekazywane do KC PZPR nie zawierają żadnych danych osobowych, brakuje w nich informacji o przebiegu protestów robotniczych. Dominują ogólne oceny przebiegu strajków, z których wynika obawa przed utratą przez partię kontroli w zakładach pracy. Z czasem coraz silniejsze było rozgoryczenie do polityki władz centralnych partii, lecz także osób zajmujących stanowiska kierownicze w aparacie wojewódzkim. Widać, że parta bała się utracić kontrolę nad przebiegiem wydarzeń. Choć wysuwano żądania zmiany polityki partii, to jednak nadal dominowało oczekiwanie na dyrektywy, które były przesyłane z instytucji nadrzędnych. Skala poparcia dla nowych związków była olbrzymim zaskoczeniem dla władz.

111 Tamże, Teleks nr 224, syg. 367, k. 136.

112 Rada Pedagogiczna I Liceum Ogólnokształcącego wyraziła poparcie dla strajkujących górników, a jej delegacja spotkała się ze strajkującymi górnikami (Senkowski, Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność*, 2006, s. 35).

113 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 226, syg. 367, k. 138.

114 AP Wr/oKZ, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, Teleks nr 234, syg. 367, k. 142.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

AIPN Wr, KW MO w Wałbrzychu 1980, Informacje okresowe dla władz wojewódzkich za rok 1980, sygn. 052/67.

AP Wrocław, oddział Kamieniec Ząbkowicki, KW PZPR w Wałbrzychu, Wydział Organizacyjny - Sektor Informacji, Teleksy wysyłane do KC, sygn. 367.

Czasopisma:

„Gazeta Robotnicza”, 1980.

„Trybuna Wałbrzyska”, 1980.

Opracowania:

Lityński Jan, *Mój Wałbrzych*, „Wolność i Solidarność”, 2017, nr 10.

Łatka Rafał, *Prymas Stefan Wyszyński wobec zagrożenia interwencją sowiecką i konsekwencje jego poglądów*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2018, t. 53, nr 1.

Senkowski Zbigniew, Mechliński Radosław, *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ Solidarność w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006.

Stan wojenny na Dolnym Śląsku. Lista internowanych, dokumenty, zdjęcia. Pomysł i red. B. Cybulski i W. Suleja. Wybór dokumentów i opracowanie listy internowanych K. Maziej-Choińska i K. Stróżyna, Wrocław 2006.

Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność”, opr. Z. Włodek, Londyn 1992.

Strony internetowe:

Ligarski Sebastian, *Zapomniane Porozumienie Wałbrzyskie '80*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/zapomniane-porozumienie>.

STRESZCZENIE

Strajki robotnicze w sierpniu 1980 roku kojarzą się z istnieniem trzech ośrodków – w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Istniał jednak, niestety zapomniany, czwarty ośrodek w Wałbrzychu. Protesty sierpniowe przebiegały na terenie województwa wałbrzyskiego w podobny sposób jak w innych częściach Polski. Początkowo były to protesty płacowe, w miarę upływu czasu dominowały strajki solidarnościowe z robotnikami z Wybrzeża. Komitet Wojewódzki w Wałbrzychu informował władze centralne o sytuacji w podległym sobie obszarze w codziennych telefonogramach. W miarę rozszerzania się akcji strajkowej informacje przekazywane były kilka razy dziennie. Materiały te, poza bieżącymi informacjami, są źródłem wiedzy o nastrojach panujących w aparacie partyjnym, oczekiwaniach członków PZPR czy też ocenie aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Trudno na podstawie zachowanych materiałów w pełni określić przebieg wydarzeń sierpniowych na terenie województwa. Nie zawierają żadnych danych osobowych, brakuje w nich informacji o przebiegu protestów robotniczych. Dominują ogólne oceny przebiegu strajków, obawy przed utratą przez partię kontroli w zakładach pracy. Pojawiało się rozgoryczenie do polityki krajowej partii, zwłaszcza do działań osób pełniących stanowiska kierownicze.

Słowa kluczowe: partia, protesty robotnicze, strajki sierpniowe, przerwy w pracy, Komitet Wojewódzki PZPR, Komenda Wojewódzka MO, Kopalnia Węgla Kamiennego „Thorez”.

ABSTRACT

The workers' strikes in August 1980 are associated with the existence of three centers - in Gdańsk, Szczecin and Jastrzębie. There was, however, unfortunately forgotten, a fourth center in Wałbrzych. The August protests took place in the Wałbrzych voivodeship in a similar way as in other parts of Poland. Initially, these were wage protests. Over time, solidarity strikes with workers from the coast dominated. The Voivodeship Committee in Wałbrzych informed the central authorities about the situation in its area in daily telegrams. As the strike action spread, information was provided several times a day. These materials, in addition to current information, are the source of knowledge about the mood prevailing in the party apparatus, the expectations of Polish United Workers' Party members or the assessment of the current political situation in the country. Based on the preserved materials it is difficult to fully determine the course of the August events in the voivodeship. They do not contain any personal data, they lack information about the course of workers' protests. They are dominated by the general assessments of the course of the strikes and fears of the party's

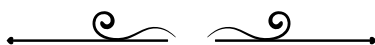
loss of control in workplaces. There was bitterness towards the party's national policy, especially towards the actions of those in leadership positions.

Keywords: party, workers' protests, August strikes, work breaks, Provincial Committee of the Polish United Workers' Party, Provincial Headquarters of the MO (Citizens' Militia), „Thorez” Hard Coal Mine.



PROF. ZW. DR HAB. STANISŁAW CZAJA
PROF. UEW DR HAB. INŻ. AGNIESZKA BECLA, PROF. UEW
UNIwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

POWSTANIE I UPADEK STRATEGII EKOROZWOJU DLA REGIONU WAŁBRZYSKIEGO NA POCZĄTKU LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH XX WIEKU



WPROWADZENIE

Pojęcie ekorozwoju było charakterystyczne dla polskiej literatury przełomu lat 80. i 90. XX stulecia, z której wyparło inne pojęcia¹. W piśmiennictwie światowym pojęcie to (*eco-development*) było znacznie rzadziej używane, zastąpione przez kategorię *Sustainable Development*². W piśmiennictwie polskim ekorozwój był różnie traktowany i definiowany. W Encyklopedii PWN spotykamy zapis: „*ekonomiczny proces długotrwałego, permanentnego i samopodtrzymującego się wzrostu gospodarczego, dokonującego się z uwzględnieniem ochrony środowiska, powodowany dbałością o sprawiedliwość międzygeneracyjną*”³.

-
- 1 Por.: S. Czaja, J. M. Hałasa, *Ewolucja pojęcia ekorozwoju*, „Prace Naukowe AE we Wrocławiu”, 1999, nr 805, seria „Ekonomia i Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze”, 1999, nr 5, s. 9-20.
 - 2 Przez wiele lat toczyła się i nadal toczy się nierozstrzygnięta dyskusja, w jaki sposób należy tłumaczyć to pojęcie na język polski. Autorzy prezentowanego artykułu wykorzystują własne określenie „rozwój zrównoważony i trwały”, co podkreśla dwa istotne jego wymiary-cechy: relacje równowagi między ładami: ekonomicznym, ekologicznym, społecznym, psychologicznym, przestrzennym i instytucjonalnym oraz ich temporalną trwałość. Por.: S. Czaja, A. Becla, *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, Wrocław 2007.
 - 3 Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekorozwoj;3897021.html> [dostęp 18.02.2023].

Były również inne definicje, propagowane zwłaszcza przez działaczy ekologicznych i polityków⁴, skupiające się na aspektach środowiskowych, co uznano później za uproszczenie tej idei i związanych z nią strategii⁵.

Pod koniec lat 90. XX wieku i na początku XXI stulecia pojęcie ekorozwoju zniknęło z poszczególnych publikacji, a jego miejsce zajęły pojęcia wykorzystujące konstytucyjny zapis zrównoważonego rozwoju⁶.

Podjęcie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku działań na rzecz zmiany (transformacji) ustroju społeczno-gospodarczego zaowocowało wieloma pomysłami ich wsparcia. Jednym z nich był finansowany przez instytucje i rząd francuski projekt dotyczący przygotowania strategii ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego, podjęty i realizowany w latach 1989-1990. W jego ramach przygotowano kilka raportów oraz ekspertyz kierowanych do głównego koordynatora, jakim było Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Wykonawcą była firma „GR Consulting” z Wrocławia. Bezpośrednimi wykonawcami zadań byli pracownicy naukowcy Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu.

Celem prezentowanego opracowania jest przybliżenie historycznych już obecnie prac nad powstaniem i przyczyn upadku strategii ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego, jakie były realizowane na początku lat 90. XX stulecia. Przedstawienie dotyczy założeń projektu, jego celów, osiągniętych wyników i napotkanych problemów przez zespoły realizujące te prace. Jeden z autorów tego opracowania był członkiem ówczesnych zespołów realizujących poszczególne zadania.

-
- 4 Widać to było szczególnie w pracach Stefana Kozłowskiego. Por.: S. Kozłowski, *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997 oraz S. Kozłowski, *Ekorozwój – wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000.
 - 5 Autorzy poniższego opracowania przybliżali pojęcie ekorozwoju w serii artykułów opublikowanych w czasopiśmie „Ziemia Kłodzka” (dalej: „ZK”). Por.: S. Czaja, A. Becla, *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?*, *Pojawienie się pomysłu*, „ZK”, nr 119 z lipca 2000, s. 49-50; *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?*, *Jak rozumieć ekorozwój?*, „ZK”, nr 120 z sierpnia 2000, s. 48-49; *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?*, *Uwarunkowania międzynarodowe ekorozwoju*, „ZK”, nr 122 z października 2000, s. 49; *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?*, *Ekonomiczne uwarunkowania ekorozwoju*, „ZK”, nr 124 z grudnia 2000, s. 35.
 - 6 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 5 stwierdza, że „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.

Podając się opracowania koncepcji strategii ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego ówczesny zespół autorski napotkał kilka istotnych wyzwań. **Po pierwsze**, na początku lat 90. XX wieku kategoria ekorozwoju traktowana była w wymiarze krajowym, makroekonomicznym, a nie w wymiarze regionalnym, nazywanym mezoekonomicznym, na dodatek w sytuacji, kiedy szersze, krajowe otoczenie nie było objęte ekorozwojem. **Po drugie**, studium skupiało się na zbadaniu możliwości ekorozwoju regionu wałbrzyskiego. Oznaczały one zdolność gospodarki regionalnej do sprawnego funkcjonowania bez naruszania równowagi ekologicznej. **Po trzecie**, problemem było ustalenie granic regionu. Nie mógł to być wyłącznie wałbrzyski obszar ekologicznego zagrożenia, ale wyzwaniem był również teren całego województwa wałbrzyskiego, chociażby ze względu na konkurencyjny ośrodek, jakim była Świdnica. Jednak ze względu na istniejące systemy statystyki społeczno-ekonomicznej trzeba było potraktować administracyjnie wyznaczone województwo jako region wałbrzyski. **Po czwarte**, ważne było również określenie metody badawczej. Punktem wyjścia była identyfikacja ekologicznych uwarunkowań rozwoju tego regionu. Następnie dokładniej przeanalizowano je w ujęciu sektorowym i gałęziowym. Nie wszystkie części strukturalne zostały przebadane. Ominięto sferę usług, osadnictwo czy budownictwo, na podstawie przyjętego *a priori* założenia, że są one zdolne do elastycznego przystosowania się do każdej strategii rozwoju. Tym samym nie tworzą ekorozwoju, ani go nie ograniczają. **Po piąte**, nie udało się znaleźć dostatecznie przekonujących dowodów na możliwość wykorzystania w regionie wałbrzyskim doświadczeń z restrukturyzacji innych zagłębi górniczych w Europie. Poszukiwania musiały być zatem oryginalne.

POJĘCIE EKOROZWOJU I STRATEGII EKOROZWOJU ORAZ ICH CELE I ZASADY

Część wysiłku badawczego zespołu przeznaczono na właściwą interpretację pojęcia „ekorozwój”. Najczęściej określano tym pojęciem taki kierunek przemian, który łączył rozwój cywilizacyjny, w tym gospodarczy, z utrzymaniem środowiska i jego zasobów w stanie zapewniającym właściwe warunki egzystencji człowieka, obecnie i w przyszłości. Stosowane zasady ekorozwoju powinny zatem zapewnić osiągnięcie następujących celów strategicznych: (1) bezpieczne dla zdrowia środowisko przyrodnicze, (2) równowagę ekologiczną w podstawowych ekosystemach, (3) niezbędne warunki odnowy biologicznych sił człowieka oraz (4) możliwość zapewnienia dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego. W okresie przygotowywania studium i strategii dla regionu wałbrzyskiego najlepszym dla pojęcia ekorozwoju określeniem była następująca definicja, że jest to „*program restrukturyzacji ekonomicznych, społecznych i technicznych powiązań mających na celu ochronę przyrody i środowiska człowieka na użytek obecnego i przy-*

*sztłych pokoleń oraz dla uznania wartości przyrody jako takiej*⁷. Zgodnie z nią sam ekorozwój był właściwie traktowany jako zaprogramowany proces przekształceń, o sterowalnym charakterze.

Wyzwaniem była również skala przekształceń. W przypadku regionu wałbrzyskiego mówimy o poziomie mezoekonomicznym. Pojawiły się wówczas pytania o zasadność takiego podejścia, o to czy nie będzie to twór sztuczny? Potwierdzeniem jednak słuszności takiego mezoekonomicznego ujęcia były dwa argumenty: (1) konieczność przekształceń strukturalnych w regionach oraz (2) posiadanie przez nie wysokich walorów środowiska przyrodniczego, nadających się do odpowiedniego wykorzystania i zachowania. Dodatkowo, potrzebę tworzenia regionalnych strategii ekorozwoju uzasadniały dwa kolejne argumenty, a mianowicie: (1) istnienie poważnego zagrożenia (degradacji) ekologicznego w regionie oraz (2) przekonanie mieszkańców o nieuchronności odejścia od dotychczasowego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Uwzględniając ówczesne uwarunkowania i wyzwania można było w następujący sposób sformułować podstawowy cel strategii ekorozwoju, a mianowicie jako: *„osiągnięcie racjonalnego, sprawiedliwie rozdzielonego dobrobytu gospodarczego i społecznego (wraz z odpowiednim stanem zdrowia ludzi), który może być przekazywany następnym pokoleniom bez obawy zagrożenia destrukcją zasobów przyrody i systemów ekologicznych”*⁸. Tego typu rozumienie podstawowego celu ekorozwoju było o tyle istotne, że realizacja tej strategii mogła spotkać się z barierami zewnętrznymi oraz wewnętrznymi. W pierwszym przypadku oznaczać one mogły odmienne koncepcje rozwoju w kraju czy innych regionach; w drugim, obawy mieszkańców regionu przed dalszą degradacją poziomu ich życia. Mogło to zatem oznaczać niedostateczne zewnętrzne wsparcie ekonomiczno-finansowe dla regionu. Należało bardzo mocno osadzić strategię ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego w realiach gospodarki rynkowej. Ponadto należało pamiętać o kreacji godziwych dochodów i zapewnieniu miejsc pracy na bazie miejscowych zasobów, w tym przyrodniczych, wykorzystywanych bez destrukcji i/lub naruszania równowagi ekologicznej.

Podobnie jak cele, tak i zasady ekorozwoju były wówczas formułowane dla gospodarek całych krajów, czy nawet ich grup. A. Kassenberg oraz M. Marek pisali w latach 80. XX wieku o takich ich postaciach jak⁹:

7 *Środowisko a rozwój Polski*. Deklaracja ekorozwoju przyjęta przez uczestników Międzynarodowej Konferencji na temat „*Nowe rozwiązania instytucjonalne w ochronie środowiska*”, Białowieża 17-20 września 1990 roku, Warszawa-Białystok 1990, s. 16.

8 Tamże, s. 16-17.

9 Patrz: A. Kassenberg, M. Marek, *Ekologiczne aspekty przestrzennego zagospodarowania kraju*, Warszawa 1986, s. 65-66 oraz A. Kassenberg, M. Marek, *Ekorozwój – istota i realność*, w: *Ekologiczne i społeczne problemy ochrony środowiska*, red. A. Ginsbert-Gebert, Wrocław 1988, s. 41.

- preferowanie potrzeb, które nie zakłócają równowagi przyrodniczej;
- planowanie zaspokajania potrzeb człowieka na podstawie racjonalności społecznej oraz uwzględnianiu wzorców i praw przyrody;
- racjonalne użytkowanie zasobów i usług środowiska przyrodniczego, zapewniające utrzymanie równowagi ekologicznej i przyszłych warunków rozwoju;
- pełne wykorzystanie pozyskanych zasobów środowiska przyrodniczego (stosowanie obiegów zamkniętych, recyklingu i nieprzekraczanie granic odporności systemów);
- depozycja odpadów powinna odbywać się tylko gdy jest to absolutnie konieczne.

Przygotowanie strategii ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego łączyło się z uwzględnieniem trzech niezbędnych, społecznych warunków, a mianowicie: (1) demokratyzacji życia politycznego i społeczno-gospodarczego, (2) wprowadzenia gospodarki rynkowej oraz (3) upowszechnienia i pogłębienia świadomości ekologicznej. Miały być one warunkiem i katalizatorem realizacji ekorozwoju. Nabierały dodatkowo na znaczeniu, jeżeli uwzględniało się mocno ograniczoną pomoc państwa i jego agend dla regionu oraz kryzys ekologiczny na całym obszarze województwa.

Uwaga autorów strategii ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego skupiła się zatem na wiodącej roli władz lokalnych, samorządów terytorialnych i organizacji społecznych. Ich aktywność powinna koncentrować się na działaniach poprawiających jakość życia mieszkańców, zarówno w wymiarze materialnym (dochody, warunki mieszkaniowe, komunikacja i łączność) i ekologicznym (zdrowie czy stan środowiska przyrodniczego).

W ramach ekorozwoju, w przeciwieństwie do rozwoju zrównoważonego i trwałego, występuje dominacja uwarunkowań ekologicznych. Oznaczało to na początku lat 90. XX stulecia rewolucyjną wręcz konieczność uwzględniania przyrodniczych i zasobowo-usługowych walorów środowiska przyrodniczego i nakładania na rozwój społeczno-gospodarczy pewnych ograniczeń, chociażby w postaci regionalnego systemu obszarów chronionych i funkcji współlistniejących (towarzyszących). System obejmował parki narodowe, rezerваты, parki krajobrazowe czy obszary chronionego krajobrazu, o wyjątkowych walorach w zakresie bioróżnorodności i istnieniu rejonów źródłiskowych wielu cieków wodnych.

Funkcje współlistniejące pozwalały na rekreację w formie turystyki kwalifikowanej, lecznictwo uzdrowiskowe, leśnictwo nastawione na ochronę zasobów czy rolnictwo dostosowane skalą i formami działalności do terenów górskich, ukierunkowane na wdrożenie zasad rolnictwa ekologicznego. Na obszarach chronionych przewidywano likwidację funkcji przemysłowych, powierzchniowej i wglębnej eksploatacji surowców mineralnych oraz rekultywację wyrobisk poeksploatacyjnych, a także postulowano zakaz pobierania kruszyw ze zbiorników i cieków wodnych.

ZAŁOŻENIA PROJEKTU

Pomysł realizacji projektu przygotowania strategii ekorozwoju dla regionu pojawił się w momencie identyfikacji kilku ważnych uwarunkowań, takich jak:

- makroekonomiczna transformacja ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce, po upadku gospodarki centralnie sterowanej oraz realizacja planu Leszka Balcerowicza;
- potwierdzenie wcześniejszego spostrzeżenia, że region wałbrzyski jest obszarem wielowymiarowej degradacji środowiska przyrodniczego i potężnej hipoteki ekologicznej;
- podjęcie decyzji o likwidacji działalności gospodarczej Wałbrzysko-Noworudzkiego Zagłębia Węgla Kamiennego, nierentownego już od lat trzydziestych XX wieku;
- zaniedbania infrastrukturalne i inwestycyjne w Wałbrzychu i okolicy;
- projektowana zmiana dotychczasowego podziału administracyjnego, oznaczająca likwidację województwa wałbrzyskiego istniejącego od 1975 roku;
- upadek większości działających w regionie przedsiębiorstw państwowych, ich likwidacja i/lub prywatyzacja.

Powyższe uwarunkowania wywołały konieczność przygotowania nowej strategii przekształcenia regionu i określenia kierunków jego przyszłego funkcjonowania oraz rozwoju. Jedną z takich propozycji była koncepcja strategii ekorozwoju regionu wałbrzyskiego¹⁰.

W przygotowaniu oraz opracowaniu koncepcji strategii ekorozwoju uwzględniono między innymi:

- doprecyzowanie samego pojęcia ekorozwoju, jego celów i zasad, a także uwarunkowań realizacji w skali regionalnej;
- ustalenie podstawowych ograniczeń rozwoju funkcjonalnego, wynikających z uwarunkowań ekologicznych;
- dokonanie analizy wybranych dziedzin gospodarowania, takich jak: ochrona środowiska, rolnictwo, leśnictwo, turystyka i przemysł, obejmującej określenie ekologicznych uwarunkowań ich rozwoju, ustalenie kierunków i zakresu rozwoju, przy apriorycznych założeniach możliwych ograniczeń;
- określenie potencjału społeczno-ekonomicznego i ekologicznego rozwoju danej, analizowanej dziedziny aktywności gospodarczej.

Elementy te zostały zrealizowane, a finalnie miały służyć ocenie warunków wdrożenia ekorozwoju w skali regionu oraz sformułowaniu odpowiednich propozycji w zakresie tworzenia ekonomicznego mechanizmu funkcjonowania ekorozwoju.

10 Patrz: „GR Consulting” Wrocław, *Studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego, Ekspertyza dla Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa*, Wykonawcy: dr Stanisław Czaja, dr Andrzej Graczyk - kierownik ekspertyzy, dr Ryszard Gumiński, mgr inż. Zbigniew Jakubczyk, dr Marek Łyszczak, Wrocław, 15 grudnia 1990 roku.

DIAGNOZA SYTUACJI W REGIONIE WAŁBRZYSKIM

Podstawą wdrożenia studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego była szczegółowa diagnoza sytuacji społecznej i ekonomicznej w tej przestrzeni geograficzno-przyrodniczej i ekonomiczno-demograficznej. W jej efekcie opracowano w latach 1990-1997 kilka raportów pośrednich w ramach zadania badawczego pod tytułem: *„Restrukturyzacja rozwojowa regionów o upadającym górnictwie, zagrożonych bezrobociem i terenów zdegradowanych ekologicznie w województwie wałbrzyskim”*. Zawierały one między innymi takie elementy jak:

- opis i ocenę sytuacji społeczno-ekonomicznej w województwie wałbrzyskim;
- identyfikację głównych rejonów górnictwa;
- charakterystykę przemysłu w regionie;
- analizę sytuacji w rolnictwie regionu i perspektywy zmian;
- analizę zużycia (degradacji) kapitału, w tym infrastruktury, w gospodarce regionu;
- deskrypcję sytuacji w turystyce i usługach;
- charakterystykę podmiotów gospodarki regionalnej i wskaźniki aktywności ekonomicznej;
- konieczność zmiany dotychczasowej struktury gospodarki w regionie;
- identyfikację rejonów szczególnie zagrożonych.

Ze względu na ukształtowanie terenu i rozmieszczenie gałęzi przemysłu oraz sektorów gospodarki wyróżnić można było trzy integralne subregiony:

- subregion górski, obejmujący okręg węglowy i miasta Wałbrzych oraz Nową Rudę;
- region nizinno-przedgórski, którego centrami są Świdnica i Ząbkowice Śląskie, obejmujący żyzne tereny rolnicze i rozwinięty przemysł;
- region śródgórski, z centrum w Kłodzku, obejmujący obszary o bogatych walorach turystyczno-krajobrazowych i uzdrowiskowych.

Na badanym obszarze znajdowało się kilka szczególnych rejonów, a zwłaszcza tereny mocno zdegradowane przyrodniczo i infrastrukturalnie jak:

- miasta typu Wałbrzych, Boguszów-Gorce i Nowa Ruda;
- gminy miejsko-wiejskie, jak Strzegom i Ząbkowice Śląskie oraz gmina wiejska Nowa Ruda;
- Wałbrzyski Rejon Węgla Kamiennego;
- Noworudzki Rejon Węgla Kamiennego;
- Boguszcowski Rejon Barytu;
- Szklarski Rejon Niklu
- Wojewódzki Rejon Surowców Skalnych.

W diagnozie sformułowano wiele interesujących spostrzeżeń i wniosków oraz rekomendacji, z których część zachowała swoją aktualność nawet po trzydziestu latach. Wynika to zarówno z poprawności badań naukowych, umiejętności

wykorzystania metod prognostycznych, jak i stagnacji wielu zjawisk i procesów w badanej przestrzeni regionu wałbrzyskiego. Dwie pierwsze przyczyny to walory zespołu badającego, trzeci to wada działania (braku działania i braku dostatecznie silnej woli do realizacji zmian) osób i instytucji odpowiedzialnych za region. Po trzech dekadach nikt nie przyzna się, że należy do tej grupy decydentów.

Gospodarka, w tym przemysł regionu wałbrzyskiego, charakteryzowały się bardzo dużą różnorodnością wewnętrzną. W regionie działały podmioty prawie wszystkich działów, sektorów, gałęzi i branż ówczesnej gospodarki, w tym 26 branż „wysokiej szansy”. Większość z nich nie funkcjonuje, a pozostałe są na granicy ekonomicznej degradacji. Wymienione w diagnozie przedsiębiorstwa stanowią w większości obiekty historyczne, nieistniejące i nie prowadzące aktywności gospodarczej. Dotyczy to między innymi podmiotów przemysłu elektrotechnicznego, elektronicznego, metalowego, porcelanowego, szklarskiego, włókienniczego i odzieżowego, materiałów ogniotrwałych czy przemysłu meblarskiego.

Likwidacja przemysłu węglowego w regionie wałbrzyskim posiada złożoną historię. Istotnym argumentem pozostawała jego niska ekonomiczno-wydobycza efektywność, co zostało dostrzeżone już w latach 30. XX stulecia. Mimo, że złoża charakteryzowały się bardzo wysoką jakością energetyczną surowca (węgiel koksujący), to geologiczne warunki uniemożliwiały szersze stosowanie zmechanizowanych metod eksploatacji, a to wymuszało wysokie koszty wydobywania urobku węglowego. Zasoby złóż węgla, zwłaszcza najłatwiej dostępne, wyczerpywały się. Dodatkowo dochodziły wysokie koszty tzw. głębokiego wzbogacania urobku w celu sprostania wymogom jakościowym stawianym węglom koksującym. Spadająca produkcja w przemyśle metalurgicznym wpływała na zmniejszenie się popytu na koks i węgiel do koksowania. Kopalnie wałbrzyskie i noworudzkie charakteryzowały się też przestarzałym technicznie i technologicznie wyposażeniem. Stałym elementem działania kopalń na tym terenie było narastające zagrożenie naturalne dla załóg zatrudnionych pod ziemią (wybuchy metanu, zalewanie wodami kopalnianymi, tapnięcia), a co za tym idzie rosnące koszty minimalizacji tych zagrożeń. Były to poważne argumenty przemawiające za stopniowym ograniczaniem aktywności górniczej w Wałbrzychu i okolicy.

Sposób likwidacji wałbrzyskiego górnictwa węgla kamiennego jest natomiast przykładem zbioru działań zawierającego wszystkie możliwe, przypadkowe i umyślne błędy. Ocena tych działań, z perspektywy doświadczeń innych państw, jak Niemcy czy Wielka Brytania oraz kryzysu energetycznego ostatnich lat, jest jednoznacznie negatywna. W dużej mierze były to destrukcyjne działania polityczne, które miały ukazać tzw. „czerwony Wałbrzych”. Podjęte przedsięwzięcia likwidacyjne nie pozwoliły zachować części infrastruktury górniczej dla ewentualnego przyszłego wykorzystania, jak na przykład w Niemczech.

Ponadto, środki finansowe (fundusze) przeznaczone z mocy prawa na likwidację powierzchniowych skutków górnictwa (na przykład likwidacja hałd górniczych, zbędnych instalacji powierzchniowych, tępnięć górniczo-budowlanych, wycieków wód pokopalnianych) zostały wykorzystane na odprawy dla pracowników. W efekcie, cała powierzchniowa hipoteka pogórnicza spadła na jednostki samorządu terytorialnego, które nie posiadały ani środków finansowych na ich likwidację, ani odpowiednich możliwości działania w tym zakresie. W efekcie mamy nadal jedynie do czynienia z tak zwaną renaturyzacją przyrodniczą, a nie planowym działaniem człowieka¹¹.

Rolnictwo regionu wałbrzyskiego zawsze działało w założonych warunkach geograficzno-przyrodniczych i bonitacyjnych. Występują tu wyraźne zróżnicowania rolniczej przydatności gleb. Specyficzna była struktura własnościowa i agrarna gleb. Po pierwsze, duży był udział własności państwowej, w postaci Państwowych Gospodarstw Rolnych. Po drugie, współistniały drobne gospodarstwa rolne oraz duże obszarowo farmy rolne. Dość wysoka była produktywność gospodarstw rolnych, zwłaszcza w subregionie nizinno-podgórskim. W całym regionie występowały i występują nadal zróżnicowane warunki klimatyczne, bonitacyjne oraz środowiskowe, od terenów nizinnych, aż po górskie. W efekcie rolnictwo nie było w stanie zaspokoić potrzeb regionu w zakresie żywności i surowców rolnych.

Propozycje w zakresie regionalnej polityki rolnej opierały się na realizacji następujących celów: (1) tworzenia zachęty do poprawienia struktury agrarnej, (2) możliwości nabywania działek z gruntów popegeerowskich, (3) wyrównywania różnicy kosztów produkcji rolnej, wynikających z odmiennych warunków klimatyczno-glebowych, fizjograficznych i infrastruktury technicznej oraz (4) zapobiegania wyludnianiu się wsi. Pojawiły się również projekty ekologizacji produkcji rolnej oraz rozwoju rolnictwa ekologicznego, co stwarzałoby szanse wzmocnienie samej strategii ekorozwoju. Wymagało to jednak podjęcia poważnych działań w zakresie: 1. nawożenia, 2. rekonstrukcji układu hydrologicznego, 3. regulacji stosunków wodnych w glebie, 4. fitomelioracji, 5. rekonstrukcji stosunków wodnych, 6. mechanizacji rolnictwa, 7. zrównoważenia produkcji roślinnej i zwierzęcej w gospodarce, 8. zastępowania monokultur wyczerpujących szybko i jednostronnie gleby wydłużonymi płodozmianami o kilku - a nawet kilkunastoletniej rotacji, 9. wzbogacania obszarów produkcji rolniczej w siedliska drapieżnych owadów, ptaków, ssaków. Jak pokazało doświadczenie kolejnych ponad trzydziestu lat postulaty te oraz towarzyszące im cele nie zostały zrealizowane. Pojawiły się natomiast zjawiska stopniowego ograniczania rolniczej

11 S. Czaja, *Samoczynna renaturyzacja obszarów nadmiernej eksploatacji gospodarczej w Sudetach – pojęcie, formy, przyczyny i skutki*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu”, 2006, nr 1115, seria: „Gospodarka Środowisko”, 2006, nr 5, s. 70-84.

działalności produkcyjnej, narastającego wyludniania się górskich i podgórskich wsi oraz zmiany ich charakteru¹².

Region wałbrzyski w latach 80. XX stulecia należał do najważniejszych terenów turystycznych w Polsce. Decydowały o tym czynniki przyrodniczo-geograficzne (urozmaicono i różnorodna rzeźba terenu, z partiami gór, pogórzy i obszarów nizinnych, charakteryzującymi się dużą złożonością warunków ekologicznych, znaczna i bogata lesistość terenu, interesujące obiekty przyrodnicze), kulturowo-historyczne (zachowane zabytki kultury i niematerialna historia), lecznicze (liczne uzdrowiska i walory zdrowotne klimatu czy istniejących surowców, zwłaszcza wód mineralnych) oraz ekonomiczne (dostępność komunikacyjna czy turystyczne zagospodarowanie regionu). Dodatkową szansą były dobre warunki do rozwoju nieznanych w regionie turystyki wiejskiej, agroturystyki i eko-turystyki, łączących w sobie walory lokalnego środowiska, krajobrazu i produkcji rolnej. Głównymi cechami wałbrzyskiej wsi były bowiem: 1) relatywnie czyste środowisko przyrodnicze, 2) niezbyt gęste zaludnienie, 3) harmonijny krajobraz kulturowo-uprawowy, 4) niewykorzystane w pełni zasoby mieszkaniowe, 5) sprzyjająca struktura agrarna, 6) niewysokie dochody ludności wiejskiej, 7) regionalna, tradycyjna architektura oraz 8) możliwa produkcja zdrowej żywności.

Poważnym wyzwaniem gospodarki regionu przełomu lat 80. i 90. oraz utrudnieniem realizacji strategii ekorozwoju był także bardzo wysoki poziom zużycia majątku trwałego, w tym infrastruktury. W porównaniu z innymi regionami Polski był on najwyższy i sięgał 70-75% rzeczywistej wartości. Aby region wałbrzyski mógł realizować zasady ekorozwoju, niezbędne było zmodernizowanie oraz odtworzenie wysoce zdekapitalizowanego majątku wytwórczego, a także systematyczne, w miarę możliwości finansowych wdrażanie osiągnięć postępu naukowo-technicznego. Realizacja tych przedsięwzięć stanowiła bowiem jeden z warunków nie tylko zahamowania tempa degradacji środowiska przyrodniczego, lecz także wzrostu samej produkcji przemysłowej (gospodarczej).

Bardzo istotnym aspektem oceny sytuacji ekonomicznej każdego regionu była i jest analiza poziomu przedsiębiorczości. Ta ostatnia wyrażała się między innymi: (1) liczbą powstających nowych firm i podmiotów gospodarujących, (2) udziałem podatków i opłat lokalnych w budżetach gmin, (3) wskaźnikiem udziału inwestycji w wydatkach budżetów gmin czy (4) wynikami finansowymi uzyskiwanymi przed przedsiębiorstwa.

Pierwszy ze wskaźników kształtował się na początku i w połowie dekady lat 90. XX wieku na wysokim i systematycznie rosnącym poziomie. System REGON rejestrował również fundacje, spółdzielnie, stowarzyszenia, samorządy gospodarcze i zawodowe. Stanowiły one jednak niewielki odsetek podmiotów (około 5%).

12 Patrz: S. Czaja, A. Becla, *Quasi-urbanizacja obszarów wiejskich (na przykładzie Dolnego Śląska)*, „Studia Miejskie”, 2015, nr 20, s. 101-120.

Natomiast podmioty gospodarcze zajmowały się głównie handlem i usługami naprawczymi (45%), w mniejszym zakresie zaś działalnością produkcyjną (13%), obsługą nieruchomości i firm (10%) oraz budownictwem (8%).

Udział podatków i opłat lokalnych w budżetach gmin także kształtował się na dość wysokim poziomie. Należy jednak pamiętać, że był to okres niezwyklego boomu w zakresie podejmowania działalności gospodarczej przez osoby fizyczne. Początkowo obciążenia te były ponoszone przez zdecydowaną większość przedsiębiorstw. Dopiero później, pod koniec ubiegłego wieku, pojawiły się większe trudności w tym zakresie wywołane zmianami przepisów podatkowych i innych regulacji prawno-finansowych oraz liczniejszymi próbami unikania tych obciążeń.

Wskaźnik udziału inwestycji w budżetach gminnych był kształtowany nie tylko lokalną polityką w tym zakresie, ale przede wszystkim bodźcami zewnętrznymi czyli środkami, które można było pozyskać w ramach funduszy i projektów oraz programów unijnych, w tym przedakcesyjnych, czy środków pomocowych z Norwegii, Szwajcarii i innych państw, a także możliwościami napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W regionie wałbrzyskim znalazło to przede wszystkim odzwierciedlenie w powstaniu i rozwoju Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej¹³.

Wyniki ekonomiczno-finansowe uzyskiwane przez firmy są najlepszym wskaźnikiem przedsiębiorczości, ale dostęp do nich jest najtrudniejszy, ponieważ są one elementem tajemnicy handlowej. Ze zbiorczych zestawień GUS na początku lat 90. ubiegłego wieku kształtowały się one w regionie wałbrzyskim nieco niżej niż przeciętna krajowa.

Dodatkowym warunkiem, a w przypadku regionu wałbrzyskiego wyzwaniem, była jego dostępność komunikacyjna. W regionie istniało zawsze dużo barier komunikacyjno-transportowych związanych z ukształtowaniem terenu i warunkami pogodowymi. Infrastruktura transportowa i komunikacyjna tworzyła się przez dziesiątki lat od połowy XIX wieku i w latach 90. XX stulecia była przestarzała, chociażby ze względu na inny charakter transportu, jak i wyeksploatowana, w związku z wieloletnim użytkowaniem. Poprawa dostępności komunikacyjno-transportowej regionu wymagała wielu inwestycji, na które należało znaleźć odpowiednie środki finansowe i możliwości realizacji. Nie zostało to wówczas podjęte, a pierwsze projekty inwestycyjne pojawiły się dopiero w XXI stuleciu pod wpływem bodźców ze strony Unii Europejskiej.

Zrealizowana na rzecz opracowania strategii ekorozwoju w regionie wałbrzyskim diagnoza jednoznacznie wykazała konieczność wdrożenia takiej „filozofii” rozwoju, jak i ukazała istniejące w regionie szanse w tym zakresie. Mogła być pouczająca dla ówczesnych decydentów, ale ostatecznie nie była.

13 Szerzej patrz: *Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna INVEST-PARK*, red. B. Fiedor, Wrocław 2007.

UWARUNKOWANIA ŚRODOWISKOWE EKOROZWOJU I OBSZARY ZAGROŻENIA EKOLOGICZNEGO W REGIONIE WAŁBRZYSKIM

W regionie wałbrzyskim, przygotowując strategię ekorozwoju, wyróżniono kilka obszarów szczególnie zagrożonych środowiskowo oraz rosnącym bezrobociem. Były to: (1) miasto Wałbrzych; (2) miasto Boguszów-Gorce; (3) miasto i gmina Strzegom; (4) miasto i gmina Nowa Ruda; (5) miasto i gmina Ząbkowice Śląskie.

1. Gmina miejska Wałbrzych. Wałbrzych był największym miastem regionu i jego stolicą. Liczył na początku lat 90. XX wieku prawie 140 tysięcy mieszkańców i miał 85 km² powierzchni. Miasto położone jest w śródgórskiej kotlinie otoczonej Górami Wałbrzyskimi. Poszczególne dzielnice rozmieszczone są wśród wzgórz i rozdzielone w naturalny sposób. Na terenie miasta znajdują się liczne obiekty turystyczne i historyczne, wśród których najcenniejszy jest zamek Książ, a ponadto liczne zabytki sakralne i budownictwa miejskiego (Rynek, ratusz, palmiarnia w Lubiechowie). Od północy miasto otacza Książański Park Krajo-
brazowy. W mieście działały liczne instytucje kulturalne, sportowe i oświatowe, między innymi sześć domów kultury, dwa kina, Teatr Dramatyczny, Teatr Lalek, Filharmonia, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dzięki temu Wałbrzych był centrum kulturalnym i edukacyjnym regionu. Miasto posiadało liczne hotele, schronisko młodzieżowe, restauracje, bary, kawiarnie oraz banki, szpitale. Na terenie miasta działały liczne zakłady przemysłowe reprezentujące różne gałęzie: produkcję porcelany, przemysł odzieżowy, poligraficzny, metalowy oraz wiodące kopalnie węgla kamiennego.

2. Gmina miejska Boguszów Gorce. Miasto położone jest w zachodniej części województwa, między Górami Kamiennymi i Wałbrzyskimi, u podnóża góry Chełmiec. W skład miasta wchodzi: Boguszów, Gorce, Kuźnice Świdnickie oraz Stary Lesieniec. Gmina posiadała liczne tereny leśne i rolnicze. Powierzchnia miasta wynosiła 27 km², a ludność 19 tys. mieszkańców. Miasto posiadało bardzo interesujące położenie i zabudowę. Zachował się w Boguszowie stary XV-wieczny układ urbanistyczny oraz liczne zabytki (218 obiektów). Najważniejsze obiekty zabytkowe to: kościół św. Trójcy z XVIII wieku, ratusz miejski z 1731 roku i dawny kościół ewangelicki z 1775 roku. W zakresie infrastruktury społeczno-kulturalnej miasto posiadało Bibliotekę Miejską, Dom Kultury i obiekty oświatowe. Miasto posiadało również dwa stadiony i hale sportowe, kort tenisowy, trasy narciarskie z wyciągiem na górę Dzikowiec, siłownię i krytą pływalnię. Wśród zakładów przemysłowych dominowały: Browar Boguszów, Kopalnia Barytu, Zakład Przemysłu Odzieżowego, oraz zakład usługowy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Na terenie gminy zlokalizowane były dwa kamieniołomy porfiru do uruchomienia.

3. Gmina miejsko-wiejska Strzegom. Strzegom położony jest w północno-zachodniej części Pogórza Sudeckiego, wśród Wzgórz Strzegomskich, nad lewym brzegiem rzeki Strzegomki. Gmina liczyła 145 km² powierzchni i zamieszkiwało ją 28 700 mieszkańców. Na terenie gminy znajdowały się liczne atrakcje turystyczno-historyczne i przyrodnicze. Do najważniejszych i najczęściej odwiedzanych obiektów należały: Kompleks Góry Krzyżowej w Strzegomiu, obóz koncentracyjny - muzeum Gross Rosen, Muzeum Mineralogii, zabytki sakralne, mury i wieże obronne oraz liczne wyrobiska po kamieniołomach. Na terenie gminy działało Strzegomskie Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy. Odbывały się imprezy kulturalne i artystyczne. Miasto posiadało obiekty sportowe: stadion, boiska i korty, halę sportową, baseny kąpielowe i camping. Działały także hotele i restauracje. Zasoby naturalne gminy to surowce skalne (granit, bazalt i gliny ogniotrwałe). Ponadto gmina posiadała gleby o wysokich walorach bonitacyjnych. W mieście działały liczne firmy i zakłady produkcyjne.

4. Gmina miejska i wiejska Nowa Ruda. Miasto Nowa Ruda położona jest północno-zachodniej części ziemi kłodzkiej, w obniżeniu noworudzkim, między Górami Sowimi a Wzgórzami Włodzickimi. Miasto miało powierzchnię 37 km² i liczyło 27 500 mieszkańców. Na terenie miasta znajdowało się wiele zabytków i atrakcji turystycznych. Do najciekawszych należały: ratusz miejski z 1884 roku, zamek z XIV stulecia, dom tkaczy z XII-XIII stulecia, dom Wittiga, Góra św. Anny z kaplicą i wieżą widokową, kościoły św. Katarzyny, Wniebowzięcia NMP i św. Krzyża. W zakresie infrastruktury kulturalnej miasto posiadało Dom Kultury. W dzielnicy Słupiec znajdował się stadion z pełnowymiarową halą i położonym obok hotelem. Wśród zakładów przemysłowych dominowała kopalnia węgla kamiennego „Nowa Ruda”. Ponadto działały Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Nowar” S.A. oraz Zakład Przemysłu Odzieżowego „Rafio”. Gmina wiejska Nowa Ruda położona jest w Sudetach Środkowych, u podnóża Gór Sowich i obejmuje 16 wiosek. Teren gminy jest bardzo zróżnicowany pod względem geograficznym, przyrodniczym i rolniczo-bonitacyjnym. Gmina miała powierzchnię 139,3 km² i liczyła 13 260 mieszkańców. Na terenie gminy znajdowały się liczne atrakcje przyrodnicze i zabytki. Do najciekawszych należały Park Krajobrazowy Gór Sowich, kompleks pałacowo-parkowy w Bożkowie, obiekty sakralne. W gminie znajdują się obiekty sportowe, wiejskie ośrodki kultury i sportu oraz biblioteki publiczne. Gmina miała charakter turystyczno-rolniczy. Na jej terenie działały również zakłady przemysłowe: Zakład Produkcji Automatyki Sieniowej S.A. w Przygórzu, Kopalnia Surowców Skalnych w Bartnicy, Zakład Przemysłu Jedwabniczego „Nowar” w Dzikowcu. Na terenie gminy znajdowały się złoża czerwonego piaskowca, gabra i melafiru.

5. Gmina miejsko-wiejska Ząbkowice Śląskie. Gmina położona jest na Przedgórzu Sudeckim, w zachodniej części województwa. Liczyła 147 km² powierzchni i ponad 25 tysięcy mieszkańców. Na terenie gminy znajdowały się atrakcje turystyczno-historyczne i przyrodnicze. Do najważniejszych należały: rezerwat przyrody, złoża kamieni ozdobnych, zabytki sakralne, Krzywa Wieża, ratusz, Regionalna Izba Pamiątek, ruiny średniowiecznego zamku i miejskie mury obronne. W gminie działały: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, Biblioteka Publiczna, stadion, basen, kręgielnia, kino, hotel, schronisko młodzieżowe, restauracje, bary, kawiarnie. Gmina miała charakter rolniczo-przemysłowy. Działały tu przede wszystkim zakłady przemysłu rolno-spożywczego i firmy obsługujące rolnictwo. Największą firmą była Fabryka Aparatów Elektrycznych „Fael”.

Sytuacja na tych obszarach wymagała szczególnie uważnej diagnozy, ponieważ skupiały daleko posuniętą degradację wielu komponentów lokalnego środowiska przyrodniczego i szybko postępującą likwidację przedsiębiorstw, generującą rosnące bezrobocie, spadek dochodów i pogorszenie się poziomu życia mieszkańców. Oznaczało to w konsekwencji emigrację ludzi młodych do Wrocławia i innych dużych polskich aglomeracji oraz do państw Unii Europejskiej, a także starzenie się lokalnych populacji. To typowe zjawiska w regionach schyłkowych.

Strategia ekorozwoju kładzie nacisk na aspekty ekologiczne w trzech wymiarach: (1) rewitalizacji obszarów środowiskowo zdegradowanych, czy wręcz zdewastowanych, (2) rygorystycznej ochrony obszarów cennych przyrodniczo oraz (3) racjonalnego, mądrego użytkowania zasobów i usług ekosystemów dla rozwoju społeczno-gospodarczego. Wynikają z tego określone zadania, które trzeba było wykonać. Rewitalizacja obszarów zdegradowanych (likwidacja ekologicznej hipoteki) wymaga ich identyfikacji, znalezienia sposobów odtworzenia oraz ich wdrożenia w życie. Podobnie jest z ochroną obszarów cennych przyrodniczo, które należało określić i prawnie zabezpieczyć. Ten wymiar był w regionie, na początku lat 90. XX, wieku najlepiej opracowany¹⁴. Najmniej rozpoznany był problem mądrego, racjonalnego korzystania z zasobów środowiska przyrodniczego. Tak pozostało do chwili obecnej. Ekologizacja regionu wałbrzyskiego nie była efektem zaplanowanych, przygotowanych i zrealizowanych działań, lecz jest to konsekwencja wieloletniego zaniechania, upadku wielu niebezpiecznych dla środowiska przyrodniczego przedsiębiorstw, w tym kopalni i koksowni, wyludniania się terenów górskich, rezygnacji z chemicznego rolnictwa i bardziej intensywniej turystyki, a także naturalnych procesów rekultywacji przestrzeni zdegradowanych.

14 Patrz: *Projekt planu regionalnego województwa wałbrzyskiego. Synteza*. Wałbrzych: Wojewoda Wałbrzyski, 1990, niepublikowany maszynopis.

ZAWARTOŚĆ STUDIUM EKOROZWOJU REGIONU WAŁBRZYSKIEGO

Część analityczna studium obejmowała wspomniane już formy aktywności w warunkach ekorozwoju, takie jak: (1) ochronę środowiska przyrodniczego, (2) rolnictwo, (3) leśnictwo, (4) turystykę oraz (5) przemysł.

Dla ochrony środowiska przyrodniczego:

- opracowano ekologiczne uwarunkowania jego rozwoju oraz
- potencjał w tym zakresie, pojawiający się w warunkach ekorozwoju.

W przypadku rolnictwa:

- dokonano identyfikacji ekologicznych uwarunkowań rozwoju tego sektora oraz

- zidentyfikowano jego potencjał w warunkach ekorozwoju.

Podobne zadania wykonano dla regionalnego leśnictwa.

Dla sektora turystyki:

- dokonano analizy regionalnych uwarunkowań jego rozwoju,
- oceniono rozmiary pojemności turystycznej regionu w sytuacji wprowadzenia ograniczeń ekologicznych,
- wskazano wiodące kierunki rozwoju turystycznego oraz
- finalnie, doprecyzowano ekonomiczno-społeczny potencjał turystyki w warunkach ekorozwoju.

Dla sektora przemysłu:

- określono presję na środowisko przyrodnicze,
- sformułowano podstawowe przesłanki restrukturyzacji tego sektora w regionie,
- wskazano ekologiczne uwarunkowania jego rozwoju,
- wskazano kierunki niezbędnej restrukturyzacji oraz
- oceniono ekonomiczno-społeczny potencjał ekorozwojowy.

Studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego koncentrowało się na połączeniu szans rozwoju społeczno-ekonomicznego przy wykorzystaniu zasobów środowiska przyrodniczego i sprzyjających okoliczności, zmuszających do likwidacji wielu dotychczasowych form aktywności gospodarczych, wyjątkowo nie sprzyjających lokalnym ekosystemom. Ograniczenia środowiskowe wynikające ze strategii ekorozwoju należało połączyć z wyzwaniami społeczno-ekonomicznymi, zwłaszcza bezrobociem i ubóstwem. Nie było to łatwe, ale możliwe do realizacji. W praktyce lat 90. XX wieku oraz pierwszych dekad XXI stulecia ujęcia te nie zostały ani podjęte łącznie, ani trwale w czasie.

OCENA WALORÓW I WAD STUDIUM EKOROZWOJU DLA REGIONU WAŁBRZYSKIEGO

Studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego, jak każdy dokument strategiczny, posiadał swoje walory i wady. Do walorów należało zaliczyć warstwę merytoryczną opracowania, na którą składały się między innymi:

- zaproponowanie pomysłu takiej strategii dla przeżywającego bardzo trudny okres regionu;
- zrealizowanie diagnozy sytuacji w regionie oraz sformułowanie odpowiednich wniosków i spostrzeżeń;
- zaprojektowanie sposobów i kierunków realizacji tego typu strategii z uwzględnieniem problemów społecznych, zwłaszcza bezrobocia i zasobów kapitału ludzkiego;
- ocena możliwości (warunków) realizacji takiej strategii w regionie wałbrzyskim.

Przygotowanie strategii ekorozwoju było bardzo interesującym doświadczeniem zarówno dla zespołu autorskiego, jak i dla innych osób zaangażowanych w te działania. Pozwoliło bowiem wykorzystać posiadaną wiedzę w praktyce, ale także wiele się nauczyć.

Proces przygotowania strategii ekorozwoju niósł ze sobą wyzwania, których nie udało się rozwiązać. To oznaczało, że ujawniły się pewne wady samego studium, a zwłaszcza strategii. Łączyły się one z brakiem zaplecza politycznego, wyrażającego się niskim poziomem zainteresowania tą ideą wśród lokalnych polityków i decydentów. Dotyczyły również braku powszechnej wiedzy i akceptacji dla ekorozwoju w szerszych kręgach społecznych. Pierwsza wada pozbawiła strategię cechy realności realizacji, druga czyniła ją nieakceptowalną społecznie. Taki zestaw owocuje niemożnością wdrożenia każdej strategii w życiu społeczno-ekonomicznym.

Czy samo studium oraz dokumenty (raporty) towarzyszące zawierały określone ułomności? Zapewne tak, wynikające przede wszystkim z określonych ograniczeń zbiorów danych i informacji. W wielu wymiarach nie były one wystarczająco kompletne, ponieważ funkcjonujące systemy statystyki społeczno-ekonomicznej (Urząd Statystyczny w Wałbrzychu) nie gromadziły wielu potrzebnych informacji, zwłaszcza dotyczących stanu środowiska przyrodniczego. To utrudniało i ograniczało prowadzoną diagnozę sytuacji w regionie wałbrzyskim, ale finalne wnioski uznać można było za trafne.

PRZYCZYNY UPADKU STRATEGII EKOROZWOJU DLA REGIONU WAŁBRZYSKIEGO

Pomysł przygotowania i realizacji strategii ekorozwoju w regionie wałbrzyskim był uzasadniony, mając szanse przekształcenia tego zdegradowanego środowiskowo i ekonomicznie obszaru. Projekt opracowany na początku lat 90. XX wieku posiadał wszystkie cechy społeczno-ekonomicznego i politycznego realizmu. Był to bowiem czas transformacji ustrojowej, konieczności ograniczenia znaczenia przemysłu ciężkiego, wzrostu znaczenia uwarunkowań środowiskowych i potrzeby poszukiwania nowych ścieżek rewitalizacji i rozwoju tego typu regionów.

Aby strategia ekorozwoju mogła być skutecznie realizowana powinny zaistnieć określone warunki, a mianowicie:

- istnienie niezbędnej akceptacji takiej strategii przez decydentów i lokalne społeczności;
- pojawienie się i trwanie woli politycznej dla strategii ekorozwoju;
- konieczne wsparcie zewnętrzne (krajowe i unijne) w postaci określonych zasobów ekonomicznych;
- skuteczne wykorzystanie zasobów i kapitałów istniejących w regionie dla osiągnięcia celów ekorozwoju;
- umiejętnie bodźcowanie procesu wykonywania przedsięwzięć składających się na tego typu strategię.

Strategia ekorozwoju była na przełomie lat 80. i 90. słabo znana i rozpracowana, zwłaszcza w szerszych kręgach społecznych. W dawnych okręgach górniczych i przemysłowych traktowana była wręcz jako poważne zagrożenie dla dotychczasowego stylu życia mieszkańców, dodatkowo generująca bliżej nieznane i niezrozumiałe wyzwania. Jej upowszechnienie i zmiana społecznego nastawienia wymagała poważnej pracy informacyjno-edukacyjnej, której w okresie tworzenia założeń strategii nie podjęto. Podobny błąd popełniono również w tym samym czasie przy budowaniu zrębów samorządności lokalnej, co dyskwalifikowało społecznie ideę „małych ojczyzn” oraz społeczności obywatelskich.

Niewiedzą z problematyki ekorozwoju wykazali się również lokalni oraz krajowi decydenci. Wpłynęło to bezpośrednio na brak dostatecznie silnej woli politycznej w zakresie realizacji takiej strategii. Brak było także ponadpartyjnego porozumienia, a walka polityczna zdominowała podejmowane decyzje i działania. Wielu decydentów twierdzi po ponad trzydziestu latach, że chcieli strategię ekorozwoju wdrożyć w życie. Jest to ewidentna nieprawda, a ich ówczesna postawa świadczyła wręcz o czymś innym, nie tylko niezrozumieniu idei ekorozwoju, ale niechęci do takiej „nowinki”.

Pozostaje kolejne pytanie – czy istniały dostatecznie duże zasoby kapitałowe, ludzkie czy informacyjne, aby taką strategię w regionie wałbrzyskim skutecznie wdrożyć? Nie sposób znaleźć jednoznacznej na nie odpowiedź.

Biorąc pod uwagę diagnozę sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie dostrzec można było wiele szans, wzmacnianych sprzyjającym klimatem dla wyzwań ekologicznych na świecie po Ziemskim Szczycie w Rio de Janeiro w 1992 roku i następnych latach. Łącząc lokalny potencjał rozwojowo-zasobowy regionu z zewnętrznymi źródłami zasilania istniała duża szansa osiągnięcia „masy krytycznej” dla strategii ekorozwoju. Brak konsekwencji działania, zaniechania oraz liczba i skutki popełnionych błędów nie pozwoliły dokonać weryfikacji takiej hipotezy w praktyce.

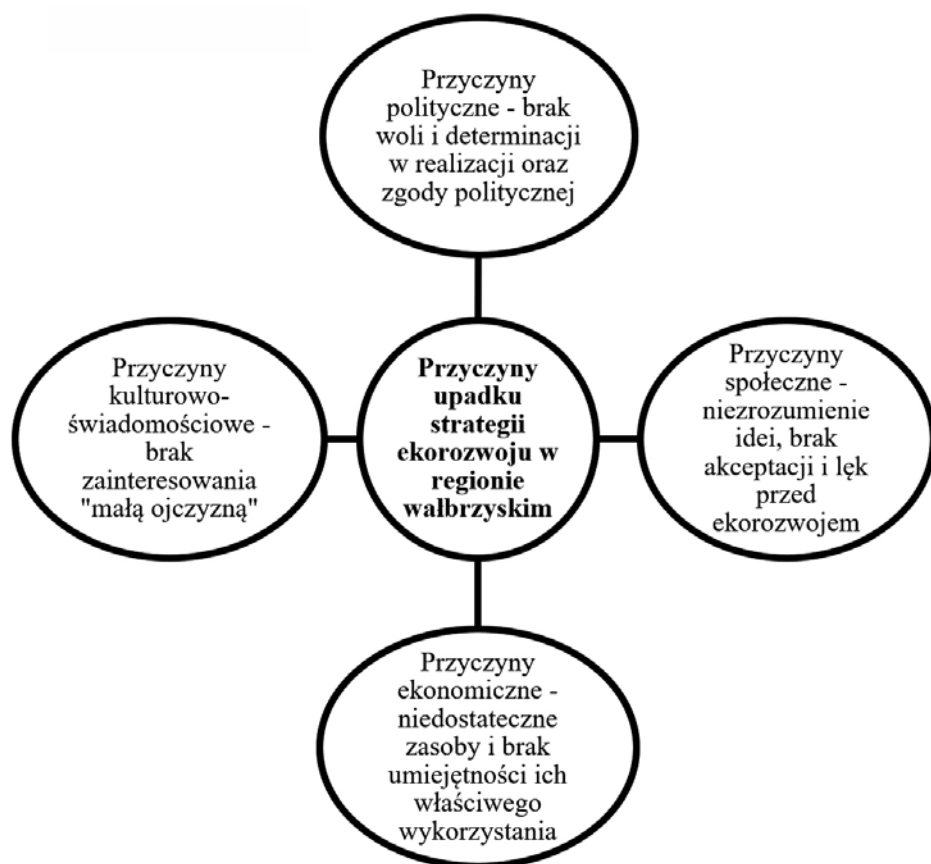
Przyczyny upadku strategii ekorozwoju w regionie wałbrzyskim były zróżnicowane, ale można je pogrupować na czterech płaszczyznach: politycznej, społecznej, ekonomicznej oraz kulturowo-świadomościowej (schemat 1).

Przyczyny polityczne upadku strategii ekorozwoju w regionie wałbrzyskim odegrały bardzo ważną rolę, ponieważ na początku lat 90. XX stulecia wola polityczna i determinacja w realizacji celów strategii były dominujące w stosunku do innych uwarunkowań. Samowola, preferencja osobistych i partyjnych interesów oraz brak długofalowego myślenia prospołecznego były cechami zachowań ówczesnych decydentów, bez względu na to jakimi hasłami się posługiwali i w jaki sposób uzasadniali słuszność swoich postaw. Tak zwana „klasa polityczna” w Polsce po 1990 roku bardzo rzadko potrafiła stanąć na wysokości zadań, jakie miała do wykonania. Dzisiaj, ci sędziwi często ludzie starają się przedstawić siebie w lepszym świetle, niż wynika ono z ówczesnych zachowań i wyobraźni politycznej.

Stosunkowo najłatwiej było pokonać przyczyny społeczne związane ze słabym rozpoznanieniem samej idei ekorozwoju, brakiem jej akceptacji i lękiem przed konsekwencjami jej wdrożenia. Sposoby kształtowania wiedzy i świadomości ekologicznej pozostawiały w Polsce wiele do życzenia, zarówno w zakresie ich powszechności, głębokości i jakości, a przede wszystkim wpływu na działania czy zachowania pojedynczych ludzi. Byliśmy i pozostaliśmy społeczeństwem antyekologicznym, a w najlepszym przypadku aekologicznym. Tych ograniczeń o charakterze społecznym czy intelektualnym nie udało się również pokonać w regionie wałbrzyskim w latach 90. XX wieku.

Bariery ekonomiczne, które są często przywoływane przez tłumaczących się ówczesnych decydentów i liderów, nie były aż tak istotne. Mogły, co najwyżej, spowolnić tempo zmian i wydłużyć czas realizacji, ale nie uniemożliwić osiągnięcie poszczególnych celów strategii ekorozwoju. Większym ograniczeniem niż rozmiary dostępnych zasobów i kapitałów był brak umiejętności ich właściwego wykorzystania, czyli niedostatek profesjonalizmu w realizacji działań o charakterze strategicznym, taktycznym i operacyjnym.

Ryc. 4. Przyczyny upadku strategii ekorozwoju w regionie wałbrzyskim na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Źródło: opracowanie własne.



Przyczyny kulturowo-świadomościowe związane były z brakiem głębszego zainteresowania swoimi „małymi ojczyznami”, brakiem zaangażowania w rozwój partycypującego społeczeństwa obywatelskiego czy niewłaściwym rozumieniem demokracji jako ustroju politycznego¹⁵.

Upadek idei ekorozwoju w regionie wałbrzyskim miał swoje negatywne konsekwencje, zwłaszcza w postaci peryferyjności gospodarczo-społecznej tego obszaru, mimo jego bardzo interesującego położenia geograficznego w stosunku do Dolnego Śląska, Polski i Europy. Ta peryferyjność przekłada się na niekorzystne zjawiska demograficzne, zwłaszcza w postaci wyludniania się i starzenia populacji¹⁶.

15 Patrz: S. Czaja, B. Fiedor, *Oblicza polskiego etatyzmu gospodarczego*, Wrocław 2021.

16 Por.: J. Krupowicz, I. Kuropka, *Konwergencja procesów demograficznych na Dolnym Śląsku w XXI wieku*, Wrocław 2019.

Demografowie mówią wręcz o tworzeniu się południowo-zachodniej „ściany ludnościowej”¹⁷. Przekłada się również na zwiększoną emigrację ludzi młodych, wzmocnioną brakiem perspektyw życiowych w regionie. W ten sposób ukształtował się kolejny region problemowy w Unii Europejskiej. Oznacza to przestrzeń społeczno-ekonomiczną odstającą od przeciętnych warunków unijnych, pozbawioną potencjału prorozwojowego i pozostającą na wsparciu przy pomocy środków zewnętrznych. Wiele zjawisk i procesów straciło swój sterowalny charakter, jak na przykład renaturyzacja środowiska przyrodniczego czy możliwość wykorzystania jego zdrowotnych, rekreacyjnych i turystycznych walorów¹⁸.

Niezrealizowana strategia ekorozwoju stała się symbolem kolejnej straconej szansy pożądaných przeobrażeń społeczno-ekonomiczno-ekologicznych, zmarnotrawionych zasobów ekonomicznych oraz popełnionych błędów. Zostaje zatem przedmiotem badań historyków, ale może stanie się w przyszłości źródłem nauki dla mieszkańców tego regionu.

ZAKOŃCZENIE

Czytelnicy mieli okazję zapoznać się z historycznym już dzisiaj przedsięwzięciem, jakim było przygotowanie koncepcji strategii ekorozwoju w 1990 roku, wspieranym przez środki pomocowe rządu francuskiego. Udział merytoryczny przedstawicieli donatora był niewielki i wynikał z ograniczonej ich wiedzy na temat samego regionu, co prowadziło często do zabawnych nieporozumień. Nie przeszkadzało to jednak w sprawnej realizacji prac badawczych i projektowych przez zespół pracowników Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz osób z regionu, włączających się do poszczególnych przedsięwzięć. W efekcie powstało interesujące studium ekorozwoju regionu wałbrzyskiego.

Jego największą wadą był brak implementacji, co oznaczało nie tylko zmarnowany wysiłek osób przygotowujących strategię, ale również straconą szansę rozwoju regionu wałbrzyskiego. Nie uzyskał on takiej szansy przez kolejne lata, pozostając peryferyjnym regionem problemowym.

17 Patrz: Z. Więckowicz, *Wyludnianie się i możliwości aktywizacji obszarów wiejskich południowo-zachodniej Polski*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej”, seria „Monografie”, 1990, nr 201.

18 Patrz szerzej: S. Czaja, J. Tutaj, A. Becla, N. Andreeva, *Uzdrowiska w zrównoważonym rozwoju regionu dolnośląskiego*, Wrocław 2018.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Aktywność zawodowa ludności województwa wałbrzyskiego w latach 1994-1996, Wałbrzych 1997.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 02.04.1997.

Studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego, Ekspertyza dla Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Wykonawcy: dr Stanisław Czaja, dr Andrzej Graczyk - kierownik ekspertyzy, dr Ryszard Gumiński, mgr inż. Zbigniew Jakubczyk, dr Marek Łyszczak, Wrocław, „GR Consulting” Wrocław 15 grudnia 1990 roku.

Środowisko a rozwój Polski. Deklaracja ekorozwoju przyjęta przez uczestników Międzynarodowej Konferencji na temat „Nowe rozwiązania instytucjonalne w ochronie środowiska”, Białowieża 17-20 września 1990 roku, Warszawa-Białystok 1990.

Opracowania

Czaja Stanisław, Becla Agnieszka, *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, Wrocław 2007.

Tenże/taż, *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?, Cele i zasady ekorozwoju*, „Ziemia Kłodzka”, 2000, nr 120 z sierpnia, s. 49.

Tenże/taż, *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?, Ekonomiczne uwarunkowania ekorozwoju*, „Ziemia Kłodzka”, nr 124 z grudnia 2000, s. 35.

Tenże/taż, *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?, Jak rozumieć ekorozwój?*, „Ziemia Kłodzka”, nr 120 z sierpnia 2000, s. 48-49.

Tenże/taż, *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?, Pojawienie się pomysłu*, „Ziemia Kłodzka”, nr 119 z lipca 2000, s. 49-50.

Tenże/taż, *Ekorozwój – czym jest i jak go realizować?, Uwarunkowania międzynarodowe ekorozwoju*, „Ziemia Kłodzka”, nr 122 z października 2000, s. 49.

Tenże/taż, *Quasi-urbanizacja obszarów wiejskich (na przykładzie Dolnego Śląska)*, „Studia Miejskie”, 2015, nr 20, s. 101-120.

Czaja Stanisław, Fiedor Bogusław, *Oblicza polskiego etatyzmu gospodarczego*, Wrocław 2021.

Czaja Stanisław, Hałasa Jolanta Małgorzata, *Ewolucja pojęcia ekorozwoju*, „Prace Naukowe AE we Wrocławiu”, 1999, nr 805, seria „Ekonomia i Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze”, 1999, nr 5, s. 9-20.

Czaja Stanisław, *Samoczynna renaturyzacja obszarów nadmiernej eksploatacji gospodarczej w Sudetach – pojęcie, formy, przyczyny i skutki*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu”, 2006, nr 1115, seria: „Gospodarka Środowisko”, 2006, nr 5, s. 70-84.

Czaja Stanisław, Tutaj Jerzy, Becla Agnieszka, Andreeva Nina, *Uzdrowiska w zrównoważonym rozwoju regionu dolnośląskiego*, Wrocław 2018.

Kassenberg Andrzej, Marek Michał Janusz., *Ekologiczne aspekty przestrzennego zagospodarowania kraju*, Warszawa 1986.

Tenże, *Ekorozwój – istota i realność*, „Ekologiczne i społeczne problemy ochrony środowiska”, red. A. Ginsbert-Gebert, Wrocław 1988.

Kozłowski Stefan, *Ekorozwój – wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000.

Tenże, *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997.

Krupowicz Joanna, Kuropka Ireneusz, *Konwergencja procesów demograficznych na Dolnym Śląsku w XXI wieku*, Wrocław 2019.

Projekt planu regionalnego województwa wałbrzyskiego. Synteza.

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna INVEST-PARK, red. B. Fiedor, Wrocław 2007.

Więckowicz Zofia, *Wyludnianie się i możliwości aktywizacji obszarów wiejskich południowo-zachodniej Polski*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej”, seria „Monografie”, 1990, nr 201.

Strony internetowe:

Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekorozwoj;3897021.html> [data dostępu 18.02.2023].

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono ideę ekorozwoju oraz strategię jej rozwoju dla regionu wałbrzyskiego. Koncepcja powstała na początku lat 90. XX wieku, przy pomocy wsparcia ze strony rządu Francji i jego agend w ramach międzynarodowej pomocy. Artykuł zawiera także założenia projektu, wnioski z diagnozy ówczesnej sytuacji ekonomicznej, społecznej i ekologicznej, prezentację uwarunkowań środowiskowych dla tej strategii oraz zawartość studium ekorozwoju. Dokonano także oceny walorów i wad studium ekorozwoju oraz przeanalizowano przyczyn upadku tej strategii. Artykuł ma charakter krytyczno-prezentacyjny.

Słowa kluczowe: ekorozwój, region wałbrzyski, Wałbrzych, Boguszów-Gorce, Strzegom, Ząbkowice Śląskie.

SUMMARY

The article presents the idea of eco-development and the strategy for its development for the Wałbrzych region. The concept was developed in the early 1990s, with support from the French government and its agencies through international assistance. The article also includes the assumptions of the project, the conclusions of the diagnosis of the economic, social and ecological situation at the time, the presentation of the environmental conditions for this strategy and the content of the eco-development study. It also assesses the virtues and shortcomings of the eco-development study and analyzes the reasons for the decline of this strategy. The article is critical and presentational in nature.

Keywords: eco-development, Wałbrzych region, Wałbrzych, Boguszów-Gorce, Strzegom, Zabkowice Śląskie.



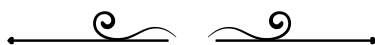
CZĘŚĆ II

HISTORIA BOGUSZOWA



PIOTR RETECKI

O PLANACH UTWORZENIA „WIELKIEGO BOGUSZOWA” W LATACH 1919-1930



W ósmym tomie „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” opisałem proces tworzenia tzw. „wielkiego Wałbrzycha” (*groß Waldenburg*), czyli wielkiej gminy przemysłowej, której granice miały się w zasadzie pokrywać z obszarem współczesnego Wałbrzycha¹. Była to pochodna wielu czynników, w tym zmian politycznych, które zaszły w Niemczech od listopada 1918 roku, dominacji lewicy w wielu regionach Niemiec, także w regionie wałbrzyskim, oraz trendu do tworzenia dużych gmin poprzez włączanie mniejszych miejscowości do sąsiadujących z nimi miast, który w przypadku Wałbrzycha swoje źródłowe potwierdzenie ma już w styczniu 1915 roku², więc można zaryzykować stwierdzenie, że swoimi początkami sięga okres wcześniejszego. Miało to na celu nie tylko poprawę warunków życia robotników, którzy byli na pierwszym miejscu w programach partii lewicowych, ale także ugruntowanie zdobyczy demokratycznych z 1918 roku³.

-
- 1 P. Retecki, *O planach utworzenia „wielkiego Wałbrzycha” w latach 1925-1934*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 59-87.
 - 2 Archiwum Państwowe w Kamieńcu Ząbkowickim (dalej AP KZ), Akta miasta Wałbrzycha (dalej AmW), sygn. 395, Antrag auf Genehmigung der Vereinigung der Landgemeinde Altwasser mit der Stadtgemeinde Waldenburg i. Schlesien, Waldenburg i. Schlesien, den 29. Januar 1915, k. 17.
 - 3 AP KZ, Akta miasta Boguszów (dalej AmB), sygn. 41, *Einheits- oder Einzelgemeinde* „Schlesische Bergwacht”, nr 9 z 11 stycznia 1922, k. 57.

Procesem toczącym się równolegle do tworzenia „wielkiego Wałbrzycha” były starania na rzecz utworzenia tworu o nazwie „wielki Boguszów” (*groß Gottesberg*), który miał obejmować gminy położone w zachodniej części powiatu wałbrzyskiego, z racji ulokowania na terenie wyżej położonym od centralnej części regionu zwane „górnym rewirem” (*ober Revier*). Przedwojenny „wielki Boguszów” miał w zasadzie pokrywać się z obszarem współczesnego Boguszowa-Gorc, utworzonego *nota bene* dokładnie 50 lat temu, w 1973 roku. Podstawowym celem tego artykułu będzie opisanie kolei losu tego projektu, który przy wszystkich podobieństwach do analogicznego procesu tworzenia „wielkiego Wałbrzycha” miał jednak o wiele bardziej zawiły przebieg i dramatyczne zwroty akcji, a ostatecznie zakończył się takim samym połowicznym rozwiązaniem, jak w przypadku Wałbrzycha, doczekując się finalizacji rozpoczętych w okresie międzywojennym planów dopiero po 1945 roku.

KRÓTKI ZARYS HISTORII BOGUSZOWA

Boguszów był największą miejscowością górnego rewiru, a do pierwszej połowy XIX wieku także największym ośrodkiem regionu wałbrzyskiego, stopniowo tracącego znaczenie na rzecz rosnącego w siłę Wałbrzycha (Waldenburg). Miasto otrzymało w 1499 roku prawa miejskie w związku z rozwijającym się na jego terenie górnictwem srebra i związanym z nim osadnictwem. Spisane przed 1945 rokiem dokumenty próbowały datować obecność ludności górniczej na początek XIV wieku⁴, choć brak ku temu źródeł, które zostały zniszczone na w czasie wojny trzydziestoletniej bądź w pożarach⁵. Sąsiadujące z Boguszowem Stary i Nowy Lesieniec (Neu-Lässig, Alt-Lässig), Kuźnice Świdnickie (Fellhammer) i Górny Sobięcín (Ober-Hermsdorf) nie uzyskały miejskiego charakteru, w związku z czym przyjęły ustrój gmin wiejskich, z wyjątkiem obszarów dworskich (Gutsbezirk). Dopiero rozwój górnictwa węgla kamiennego wpłynął na zmianę charakteru całego górnego rewiru, co wiązało się z rozwojem demograficznym na całym obszarze, jak również z ograniczeniem dostępu do wody i utratą możliwości zabudowy wielu terenów na skutek strat górniczych⁶. Rozwój następował, był on jednak powolniejszy w porównaniu z tzw. dolnym rewirem, czyli Wałbrzychem i sąsiadującymi z nim gminami położonymi w kotlinie wałbrzyskiej.

4 AK KZ, AmB, sygn. 41, Zusammenschluß der Gemeinden oberen Waldenburg Revier, k. 139.

5 J. Brauner, „*Chronik der Stadt Gottesberg von der ältesten Zeiten bis zum Jahre 1894, Gottesberg 1894*” s. 5.

6 AK KZ, AmB, sygn. 41, Zusammenschluß der Gemeinden oberen Waldenburg Revier, k. 141.

Miasto liczyło w 1820 roku ok. 2 tys. mieszkańców, w 1855 roku 3031, w 1885 roku 6893⁷, w 1912 roku 10707⁸, w 1923 roku 11583 mieszkańców⁹. Boguszów był nadal największą miejscowością w górnym rewirze, zaraz za nim znajdowały się Kuźnice Świdnickie, liczące w 1919 roku 5428 mieszkańców, Górny Sobięcín 1905, Stary Lesieniec 1863, Nowy Lesieniec 717. Liczba ludności w całym górnym rewirze, łącznie z dobrami dworskimi, wynosiła w 1919 roku 20108 osób¹⁰, czyli mniej więcej tyle, ile liczył sam Wałbrzych u progu I wojny światowej. Główną dźwignią rozwoju było górnictwo węgla kamiennego, które rozwijało się w postaci niewielkich kopalń już od XVIII wieku, jednak dopiero działająca od 1830 roku kopalnia Karl Georg Viktor (zwanej potocznie kopalnią „Viktor”) przyczyniła się do szybkiego rozwoju zarówno górnictwa, jak i samego miasta. Nabyta w 1854 roku przez radcę handlowego von Kramsta ze Świebodzic zaczęła się szybko rozwijać pod wpływem wielu inwestycji, które uczyniły z niej bardzo nowoczesny jak na tamte czasy zakład. Lata 90. XIX wieku przyniosły dobrą koniunkturę i rozwój kopalni, co wiązało się z koniecznością szukania nowych pracowników, których nie znaleziono w Boguszowie, więc werbowano ich w okolicznych miejscowościach o charakterze rolniczym. Kopalnia zatrudniała wówczas 2590 osób¹¹. To z kolei rodziło popyt na nowe mieszkania, w drugiej połowie lat 90. XIX wieku wybudowano 44 nowe domy mieszkalne¹², wybudowano wówczas pięć nowych ulic, rozbudowano istniejące¹³. Rozwój kopalni oznaczał nie tylko wzrost liczby mieszkańców, ale także rozbudowę hoteli i restauracji, których czas powstania sugeruje, że ich istnienie było mocno związane z branżą górniczą. Jako przykład można podać hotel „Stadt Wien”, znajdujący się na południowym końcu ulicy Kolejowej (Bahnhofstraße), nazwanego tak przez budowniczego hotelu właśnie z tego względu, że do 1880 roku właścicielem kopalni była spółka z Wiednia¹⁴. Sama trasa z dworca kolejowego do siedziby spółki, wybudowanej w 1873 roku i przeniesionej ze Starego Zdroju (Altwasser) do Boguszowa¹⁵, była nazywana „Wienerstraße”, a siedziba „Wienerhäuser”¹⁶.

7 J. Brauner, *Chronik der Stadt Gottesberg von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1894...*, s. 189-190.

8 AK KZ, AmB, sygn. 7, [Johannes Brauner] *Chronik der Stadt Gottesberg 1894-1935*, s. 41.

9 Tamże, s. 175.

10 AP KZ, AmB, sygn. 41, Auszug aus dem Kreisblatt No 99 Jahrgang 1919, k. 40.

11 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 43-45.

12 Tamże, s. 2.

13 Tamże, s. 45.

14 Tamże, s. 53.

15 Tamże, s. 44.

16 Tamże, s. 53.

O wybitnie górniczym charakterze Boguszowa świadczy fakt, że w 1927 roku dla ok. 90% mieszkańców miasta źródłem utrzymania było górnictwo¹⁷. Kolejne popsucie się koniunktury przyniosła I wojna światowa i powiązane z nią załamanie gospodarcze po 1918 roku, które niosło ze sobą zmianę właściciela na Spółkę Akcyjną Górnośląskich Zakładów Koksowniczych i Fabryk Chemicznych w Gliwicach z dniem 1 stycznia 1920 roku, co jednak nie doprowadziło do poprawy sytuacji kopalni¹⁸.

WYDARZENIA PO 1918 ROKU

Żeby lepiej zrozumieć przyczynę wydarzeń, które doprowadziły do powstania planów utworzenia zarówno „wielkiego Wałbrzycha”, jak i „wielkiego Boguszowa”, należy krótko opisać wydarzenia, które miały miejsce w regionie po zakończeniu I wojny światowej. Upadek monarchii i zmiana ustroju na republikański nie doprowadziły do rozruchów w górnym rewirze, jednak wyzwoliły chęć zabezpieczenia zdobyczy tego okresu. 12 listopada 1918 roku doszło do wyborów do Rady Robotniczo-Żołnierskiej na Dolnośląskie Zagłębie Przemysłowe, na które udało się 2 tys. osób z Boguszowa. Zarząd gmin przeszedł w ich ręce do czasu, kiedy ustabilizował się rząd w Berlinie i 6 maja 1919 roku rady w całym zagłębiu rzekły się władzy stosowną uchwałą. Nie oznaczało to, że nie próbowały one dalszego oddziaływania na zarząd gminami¹⁹.

Opisane wyżej wydarzenia mogą tłumaczyć tło decyzji, jaką podjęła Rada Robotniczo-Żołnierska na Wałbrzyski Okręg Przemysłowy 26 lipca 1919 roku, w której zwracała się do władz Wałbrzycha i okolicznych miejscowości położonych w obrębie sieci tramwajowej o podjęcie pomysłu utworzenia wspólnej gminy. Aczkolwiek Johannes Brauner przypisał pomysł utworzenia „wielkiego Boguszowa” burmistrzowi Herrmannowi, który objął swoje stanowisko po przejściu burmistrza Paula Policke na emeryturę 15 czerwca 1919 roku²⁰. Brauner pisał także, że gminy wiejskie z górnego rewiru chciały połączyć się z Boguszowem, żeby na terenie tzw. Breitenhau, czyli obszaru pomiędzy Górnym a Dolnym Sobięcinem, który częściowo w późniejszych latach został zabudowany osiedlem o nazwie Grenzesiedlung (po 1945 roku Osiedle Krakowskie), wybudować park publiczny, a na terenie pomiędzy Boguszowem a Kuźnicami Świdnickimi wznieść osiedle w wielkim stylu. Burmistrz Boguszowa musiał przekonywać Heinricha Dikreitera do tego pomysłu.

17 AP KZ, AmB, sygn. 41, Stilllegung der Viktorgrube und Eingemeindung der Stadt Gottesberg nach Waldenburg, k. 265.

18 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 45.

19 Tamże, s. 76-81.

20 Tamże, s. 103. Paul Policke pełnił funkcję burmistrza od 17 lipca 1895 roku.

Dikreiter był przewodniczącym wspomnianej już Rady Robotniczo-Żołnierskiej na okręg wałbrzyski²¹, a od 12 marca 1919 roku także członkiem i przewodniczącym wałbrzyskiej Rady Miejskiej (wybrany został jednomyślnie)²², w związku z czym miał w regionie spore wpływy. 24 marca 1919 roku odbyło się zebranie w Kuźnicach Świdnickich, na którym pojawili się licznie mieszkańcy gmin, które miały być objęte połączeniem, czyli Kuźnic Świdnickich, Starego Lesieńca, Nowego Lesieńca i Górnego Sobięcina, a także wymienieni Dikreiter i Herrmann; Dikreiter był na tym zebraniu referentem²³. W świetle tych informacji uchwała rady z 26 lipca może się jawić jako konsekwencja pomysłu burmistrza Boguszowa, choć wiemy, że tak nie było, bowiem idea utworzenia „wielkiego Wałbrzycha” pojawia się w źródłach już w okresie I wojny światowej²⁴. Kolejne zebranie odbyło się 28 sierpnia 1919 roku ponownie w Kuźnicach Świdnickich; przybyło na nie 400 osób. Heinrich Dikreiter wyłożył zebranym w czasie półtora godzinnej przemowy korzyści takiego rozwiązania. Utworzenie wspólnej gminy miało pomóc w podniesieniu warunków życia w górnym rewirze, które Dikreiter oceniał źle. W jego ocenie należało wybudować domki dla maksymalnie dwóch rodzin z przyległymi ogródkami i zagrodami dla zwierząt. Wspólna gmina w jego wyobrażeniu miała obejmować Boguszów, Kuźnice Świdnickie, Stary Lesieniec, Nowy Lesieniec i Górny Sobięcin. Utworzenie „wielkiego Boguszowa” miało być przykładem dla całego wałbrzyskiego zagłębia węglowego²⁵. Dikreiter oceniał, że kopalnia węgla przy dobrej koniunkturze na węgiel, którą polepszało na korzyść regionu wałbrzyskiego włączenie części Górnego Śląska do Polski, nie tylko utrzyma się, ale wręcz będzie się jeszcze bardziej rozwijać²⁶. Dalsze argumenty przytaczał magistrat Boguszowa w piśmie do władz powiatowych z 24 września 1919 roku; wszystkie gminy stanowiły gospodarczą jedność, budowa kanalizacji czy drogi dojazdowej do dworca kolejowego przy Kuźnicach Świdnickich (który leżał na terenie Boguszowa) wymagała współpracy gmin. W Boguszowie uważano, że Górny Sobięcin *de facto* stanowił część miasta z tego względu, że ich zabudowa przylegała do siebie. Podział administracyjny był jedynie formalnością. Obszary uzyskane w wyniku połączenia gmin władze Boguszowa chciały przeznaczyć na budowę osiedli mieszkaniowych²⁷.

21 Tamże, s. 164.

22 AP KZ, AmW, sygn. 716, k. 308.

23 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 164.

24 Przykładowo: AP KZ, Akta gminy Stary Zdrój (dalej AgS), *Die Arbeiterschaft zur Eingemeindungsfrage Waldenburg-Altwasser*, „Schlesische Bergwacht”, k. 15.

25 AP KZ, AmB, sygn. 41, *Aktuelle Gemeindeangelegenheiten*, k. 14.

26 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 164.

27 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo do Zarządu Powiatu w Waldenburgu z 24 września 1919 roku, k. 19.

ROZPOCZĘCIE ROZMÓW W SPRAWIE UTWORZENIA WSPÓLNEJ GMINY

We wrześniu 1919 roku zarząd powiatu wałbrzyskiego zwrócił się do gmin górnego rewiru o określenie ich stanowiska wobec zasugerowanych planów²⁸. Wstępnie na rozpoczęcie rozmów zgodziła się jedynie gmina Nowy Lesieniec²⁹, Kuźnice Świdnickie jednomyślnie odrzuciły propozycję Boguszowa³⁰. Odpowiedzi na zapewne ponowioną propozycję, bowiem już z września 1920 roku, Górnego Sobięcina i Starego Lesieńca były negatywne³¹, z tego okresu pochodzi także negatywna odpowiedź władz Nowego Lesieńca³², pomimo iż władze Boguszowa (burmistrz Herrmann i przewodniczący rady miejskiej Wietzel) byli obecni na zebraniu mieszkańców Nowego Lesieńca 30 listopada 1919 roku, gdzie referowali kwestię utworzenia wspólnej gminy i spotkało się to z pozytywnym odbiorem³³.

REZYGNACJA BURMISTRZA BOGUSZOWA HERRMANNNA I PRZEŁOM W KONTYNUACJI PROJEKTU

W październiku 1920 roku burmistrz Herrmann zrezygnował z piastowanego stanowiska na rzecz tej samej funkcji w Chojnowie (Haynau) i przez długi czas nie można było znaleźć za niego następcy. Ten okres niepewności zakończył się dopiero 1 lipca 1923 roku poprzez mianowanie doktora Gleitsmanna, który wcześniej był burmistrzem Bergedorfu pod Hamburgiem³⁴. W okresie zarządu komisarycznego rozmowy w gminami górnego rewiru nie stanęły,

28 Tamże, Pismo przewodniczącego Zarządu Powiatu do magistratu w Gottesberg, k. 18.

29 Tamże, Pismo gminy Neu-Lässig do magistratu w Gottesberg z 7 października 1919 roku, k. 21.

30 Tamże, Pismo Przewodniczącego Gminy Fellhammer do magistratu w Gottesberg z 4 października 1919 roku, k. 22.

31 Tamże, Pismo do magistratu Gottesberg z Ober Hermsdorf z 27 września 1920 roku, k. 36; tamże, Pismo przewodniczącego gminy Alt-Lässig Bartscha z 13 października 1920 roku, k. 38.

32 Tamże, Pismo zarządu gminy Neu-Lässig do magistratu w Gottesberg z 22 grudnia 1920 roku, k. 39.

33 Tamże, Pismo przewodniczącego gminy Neu-Lässig do burmistrza Gottesberg Herrmanna z 26 listopada 1919 roku, k. 35.

34 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 103.

ale także nie posunęły się do przodu³⁵ (przykładowo zachowała się notatka z 5 kwietnia 1921 roku, w której opisywano rozmowy władz Boguszowa i Górnego Sobięcina)³⁶. W okresie czerwiec – sierpień 1921 roku władze Boguszowa kierowały prośby do różnych organizacji i gmin o podzielenie się doświadczeniem we włączaniu sąsiednich gmin³⁷. Od 1920 roku toczyły się także rozmowy na temat włączenia Kuźnic Świdnickich do Sobięcina (Nieder-Hermsdorf)³⁸, a od 1919 roku Kuźnice Świdnickie prowadziły rozmowy w sprawie włączenia Nowego Lesieńca³⁹. Gleitsmann chciał przyspieszyć postępowanie poprzez włączenie wszystkich możliwych urzędów, łącznie z Landtagiem⁴⁰.

Nie wydaje się jednak, żeby odniosło to jakikolwiek skutek. Jedyną wzmianką na temat prowadzonych w tym czasie rozmów jest informacja o ponownym rozpoczęciu negocjacji z przedstawicielami Górnego Sobięcina 27 września 1924 roku. Jednakże ówczesny przewodniczący gminy Górny Sobięcin Zimmer nie uważał, żeby stan Górnego Sobięcina uzasadniał rezygnację z samodzielności, wobec czego rozmowy zostały wstrzymane⁴¹. W międzyczasie sytuacja uległa zmianie wobec bezpośredniego włączenia się rejencji w projekt utworzenia „wielkiego Wałbrzycha”, co do którego sądzono od tej chwili, że jego ukończenie jest tylko kwestią czasu⁴². Boguszów nie był uwzględniony w tych planach, ale miały one o tyle negatywny wpływ na projekt utworzenia „wielkiego Boguszowa”, że oznaczałoby to dalsze osłabienie wałbrzyskiego powiatu ziemskiego, bowiem tak duża gmina miejska mogłaby się od niego odłączyć⁴³. Plany utworzenia „wielkiego Wałbrzycha” miały również o tyle znaczenie dla planowanego łączenia gmin w górnym rewirze, że osłabiały tendencje Sobięcina do poszerzania swoich granic na tym obszarze, zarówno poprzez wspomniane wcześniej włączenie

35 Tamże, s. 165.

36 AP KZ, AmB, sygn. 41, k. 41.

37 Tamże, Pismo magistratu w Gottesberg do Geschäftsstelle des Preußischen Verwaltungs Blattes w Berlinie z 21 czerwca 1921 roku, k. 42; Tamże, Pismo magistratu w Gottesberg do magistratu w Raudten z 29 sierpnia 1921 roku, k. 46.

38 Tamże, *Eingemeindungsfragen zwischen Nieder – Hermsdorf und Fellhammer*, „Gottesberger Wochenblatt”, nr 85 z 22 lipca 1922, k. 58.

39 AP KZ, AmB, sygn. 41, k. 34.

40 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 165.

41 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo do prezydenta rejencji w Breslau odnośnie włączenia Ober-Hermsdorf, Gottesberg, 28 października 1927 roku, k. 250.

42 Tamże, Stadtwerdung der Landgemeinde Nieder – Hermsdorf Kreis Waldenburg in Schlesien, k. 66.

43 Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej AP WR), Rejencja Wrocławska (dalej RW), Odpis pisma landrata waldenburskiego Franza dotyczącego połączenia gmin w regionie przemysłowym Waldenburg do prezydenta rejencji wrocławskiej z 17 stycznia 1927 roku, k. 335.

Kuźnic Świdnickich, jak i niewielkiej parceli położonej pomiędzy Boguszowem a Górnym Sobięcinem⁴⁴. Odnośnie tego drugiego obszaru zarząd powiatu wydał decyzję 9 listopada 1927 roku, że ma on zostać włączony do Boguszowa pomimo zgłaszanych przez Dolny Sobięcin do niego roszczeń⁴⁵. W grę wchodził także obszar tzw. Fellhammer-Grenze, ściśle złączony z północną częścią Kuźnic Świdnickich, ale administracyjnie leżący na terenie Dolnego Sobięcina. Znajdowała się na nim działka przedsiębiorcy budowlanego Richarda Stenzla, który wybudował na niej w latach 1910-1913 pięć domów mieszkalnych, podłączonych do sieci wodociągowej Boguszowa. 1 września 1925 roku Stenzel wnioskował o włączenie swojej parceli do Górnego Sobięcina; uzasadniał to tym, że od Kuźnic Świdnickich teren ten był oddzielony głębokim przekopem kolejowym, a od Sobięcina wysoką górą⁴⁶. Co do samych Kuźnic Świdnickich istniało wiele propozycji rozwiązania kwestii przynależności tej gminy, od włączenia jej w całości do Sobięcina⁴⁷ do podziału na zasadzie włączenia południowej części do Boguszowa i północnej do Sobięcina⁴⁸. Z tych powodów w kwestii utworzenia „wielkiego Boguszowa” należało liczyć się ze zdaniem władz Dolnego Sobięcina w sprawie utworzenia „wielkiego Boguszowa”⁴⁹.

Na przyspieszenie tempa prac źródła wskazują 1926 rok. W dniach 13 i 16 grudnia odpowiednio boguszowski magistrat i rada miejska uchwaliły włączenie gmin górnego rewiru⁵⁰. W uchwałach podkreślono, że było to związane z usiłowaniami do stworzenia „wielkiego Wałbrzycha”. Władze Boguszowa miały o uchwałach poinformować władze gmin, które zamierzały włączyć. Decyzję w sprawie włączenia gmin wiejskich miała podjąć rejencja, a dóbr dworskich w Nowym Lesieńcu, Starym Lesieńcu i Kuźnicach Świdnickich pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁵¹.

44 Chodzi o niewielki obszar położony przy ulicy Wałbrzyskiej, obecnie zabudowanej przez supermarket „Biedronka” oraz pasaż handlowy.

45 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo zarządu powiatu w Waldenburgu do magistratu w Gottesberg z 9 listopada 1927 roku, k. 78.

46 AP KZ, AmB, sygn. 42, Pismo do zarządu okręgu z 12 września 1930 roku, k. 9.

47 AP KZ, AmB, sygn. 41, Stadtwerdung der Landgemeinde Nieder – Hermsdorf Kreis Waldenburg in Schlesien, k. 67.

48 Tamże, Pismo burmistrza gminy Nieder-Hermsdorf Klinnera do magistratu Gottesberg z 11 września 1926 roku, k. 63.

49 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 165.

50 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo do prezydenta rejencji w Breslau odnośnie włączenia Ober-Hermsdorf z 28 października 1927 roku, k. 250.

51 Tamże, *Auch eine zusammengeschlossene obere Industrie – Revier?*, „Schlesische Bergwacht”, nr 295 z 18 grudnia 1926, k. 108.

MEMORIAŁ W SPRAWIE UTWORZENIA „WIELKIEGO BOGUSZOWA”

Władze Boguszowa wydały pod koniec 1926 roku memoriał w ilości 350 sztuk⁵², który analogicznie do wydanego w tym samym roku memoriału uzasadniającego konieczność utworzenia „wielkiego Wałbrzycha”, przedstawiał tezy o konieczności połączenia gmin górnego rewiru. Wykazano w nim jego odrębność w stosunku do dolnego rewiru, która charakteryzowała się kierunkiem spływu dwóch głównych potoków: Czerwonego Strumienia (Rothenbach) i Lesku (Lässigbach), mających kierunek zachodni w przypadku górnego rewiru, podczas gdy w przypadku dolnego rewiru Pęcznica (Laisebach) płynęła na północ. Pod względem geograficznym granice górnego rewiru wyznaczały góry: Scholasterberg (bezimienna dziś góra o wysokości 753 m.n.p.m., położona między Boguszowem a Chełmcem), Chełmiec Mały (Kleiner Hochberg), Chełmiec (Hochwald), Cichawa (Kuhberg an der alter Berg), Kopisko (Winlkerberg, Bismarckhöhe, potocznie zwany dziś Bismark z uwagi na wybudowany w 1901 roku na górze pomnik ku czci niemieckiego kanclerza, wysadzony w 1947 roku), Schäferberg (dziś bezimienna góra położona tuż przy Górnym Sobiecinie o wysokości 666 m.n.p.m.), Blitzenberg (Kuźnicka Góra), Schönhut (góra położona na wschód od Kuźnic Świdnickich, od jej nazwy nadano imię tunelu na odcinku kolejowym Kuźnice Świdnickie – Podgórze: Schönhütter-tunnel), Krippenhügel, Passplan (tych dwóch gór nie odnalazłem na niemieckiej mapie), Dzikowiec (Wildberge), Mały Dzikowiec (Kleine Wildberge), Ziegenrücken, Rübenberg, Krähenberg (trzy góry prawdopodobnie położone na zachód od masywu Dzikowca), Nieroda (Vogelsberg), Wächterberg (nie udało mi się zidentyfikować tej góry, prawdopodobnie położona jest w łańcuchu górskim na zachód od masywu Dzikowca), Sommerberg (bezimienna góra o wysokości 582 m.n.p.m., położona na południe od Mniszka), Mniszek (Hochberg) i Hüttenberg (bezimienna góra położona na północ od Osiedla Grunwaldzkiego, w masywie Chełmca)⁵³. Tu nasuwa się pierwsza uwaga, obszar dolnego rewiru w memoriale wydanym przez wałbrzyski magistrat nie jest definiowany geograficznie, raczej w grę wchodzi powiązania występujące z racji wspólnej infrastruktury czy problemów komunalnych⁵⁴. Za to górny rewir to obszar zdefiniowany geograficznie, nie posiadający wzajemnych powiązań infrastrukturalnych. Rozwijające się od późnego średniowiecza górnictwo srebra, które z czasem przeszło w górnictwa węgla kamiennego, odcisnęło na tym obszarze poważne piętno, od problemów z dostarczaniem wody pitnej po poważne ograniczenie

52 Tamże, Auszug aus dem Sitzungsprotokoll des Magistrats dem 7ten Februar 1927, k. 190.

53 Tamże, Zusammenschluß der Gemeinden oberen Waldenburg Revier, k. 143.

54 AP WR, RW, sygn. 2125, Zusammenschluss des engeren Waldenburger Industrie zu einer Gesamtgemeinde, k. 145-150.

możliwości rozwijania zabudowy mieszkalnej do części położonej jedynie na północ od linii kolejowej Wrocław – Jelenia Góra. Łączny obszar gmin, które miały zostać połączone, wynosił 15 km², czyli był porównywalny z obszarem zajmowanym przez wałbrzyskie Śródmieście⁵⁵. Autorzy memoriału wykazywali, że kierunek budowy ulic w Boguszkowie byłby inny, znacznie korzystniejszy, gdyby nie istniał podział na osobne gminy⁵⁶; także plan zabudowy obszaru górnego rewiru wyglądałby zupełnie inaczej w przypadku utworzenia „wielkiego Boguszkowa”⁵⁷. Należało poprawić warunki mieszkaniowe, które w warunkach dużego stłoczenia narażały zwłaszcza młodych ludzi na przestępstwa⁵⁸, oraz system kanalizacji i oczyszczania głównego potoku tego regionu, który dostarczał wodę, ale także był zanieczyszczany przez gminy i przemysł. Uregulowana miała być także sprawa dostarczania dobrej jakości pitnej wody, zwłaszcza w przypadku Górnego Sobięcina, który żądał przyłączenia do boguszkowskich wodociągów⁵⁹. Usprawnieniu miało ulec zaopatrzenie całego górnego rewiru w żywność. Ze względu na wysokie położenie rolnictwo na tym obszarze było mało wydajne, zatem należało żywność importować, warzywa sprowadzano z regionu Legnicy, a mięso z powiatów bolkowskiego, kamiennogórskiego, świerzawskiego i jeleniogórskiego⁶⁰. Władze rejencji wrocławskiej już od 1886 roku nalegały na władze Boguszkowa na budowę rzeźni. Boguszkowski magistrat odwlekał decyzję, jednak finalnie był zmuszony ją wybudować w latach 1907-1908 za 200 tys. marek. 13 marca 1918 roku przekształconą ją w rzeźnię okręgową, zaopatrującą nie tylko Boguszków, ale także Górny Sobięcin, Stary Lesieniec, Kuźnice Świdnickie, Sobięcin, Mieroszów, Sokołowsko, Golińsk, Łączną, Unisław Śląski i Kowalową, łącznie prawie 43 tys. osób. Od 3 maja 1918 roku działała tam także wytwórnia kiełbas w związku z problemami zaopatrzeniowymi związanymi z kończącą się wojną. W marcu 1919 roku powiat zarządził zamknięcie rzeźni, funkcjonowała ona dalej jedynie na potrzeby miasta⁶¹. Niewątpliwie doświadczenia z okresu końca I wojny światowej wpłynęły na przekonanie, że obecność rzeźni na terenie Boguszkowa była jednym z argumentów, jakiego można było użyć na rzecz utworzenia wspólnej gminy w górnym rewirze⁶². Kolejnym było urządzenie przez Boguszków szpitala, który obsługiwał cały górny rewir.

55 AP KZ, AmB, sygn. 41, Zusammenschluß der Gemeinden oberen Waldenburg Revier, k. 142.

56 Tamże, k. 144.

57 Tamże, k. 145.

58 Tamże, k. 147.

59 Tamże, k. 149-156.

60 Tamże, k. 157.

61 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 119-122.

62 AP KZ, AmB, sygn. 41, Zusammenschluß der Gemeinden oberen Waldenburg Revier, k. 142.

Został on umiejscowiony na miejsce szpitala działającego przy ulicy Kusocińskiego w budynku w Górnym Sobiecinie, który do 1920 roku pełnił funkcję Powiatowego Domu Wychowawczego i od lipca 1922 roku był używany w celach medycznych⁶³. Wyłączenie Wałbrzycha z powiatu ziemskiego było dla tego drugiego mocnym ciosem finansowym i nadchodził kolejny: utworzenie „wielkiego Wałbrzycha”. Krążyły wówczas wieści o nowym prawie, które umożliwiałoby gminom powyżej 20 tys. mieszkańców odłączać się od powiatów, na co Boguszów miał nadzieję⁶⁴, powiat był wówczas postrzegany jako czynnik hamujący rozwój gmin oraz relikty czasów, kiedy małe gminy wiejskie nie były zarządzane przez zawodowy aparat administracyjny i wymagały wsparcia powiatu. Z tego m.in. powodu Sobiecin starał się o uzyskanie praw miejskich⁶⁵.

STANOWISKO GMIN GÓRNEGO REWIRU, POWIATU I REJENCJI WOBEC PLANÓW WŁADZ BOGUSZOWA

Odpowiedź większości gmin górnego rewiru na propozycję władz Boguszowa padła w okresie marzec – maj 1927 roku i była negatywna⁶⁶. Jedynie Górny Sobiecin z dwóch względów był zmuszony kontynuować rozmowy w sprawie połączenia. Po pierwsze znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, która uniemożliwiała znalezienie higienicznego źródła wody pitnej dla mieszkańców, co prowadziło do drugiej przyczyny: wewnętrznych podziałów w samej gminie. Świadczy o tym fakt, że uchwała odrzucająca była podjęta przy równowadze głosów, i wyłącznie głos przewodniczącego gminy przeważał na korzyść odrzucenia⁶⁷. W „Gottesberger Wochenblatt” ukazał się 31 maja 1927 roku anonimowy tekst zatytułowany „Pomocy panie Landracie! Położenie, które woła do nieba”; wskazywano w nim, że system szkolny złożony z trzech osobnych systemów (katolicki, ewangelicki i bezwyznaniowy) był nie do zniesienia, a zbiornik wody położony między górami Boguszówka (Ludwigberg) i Kopisko (Winklerberg) pozwalał na pobieranie wody zaledwie kilka dni w tygodniu, w pozostałe dni

63 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 106.

64 AP KZ, AmB, sygn. 41, *Zusammenschluß der Gemeinden oberen Waldenburg Revier*, k. 168.

65 Tamże, *Stadtwerdung der Landgemeinde Nieder-Hermsdorf Kreis Waldenburg in Schlesien*, k. 64-65.

66 Tamże, *Beschlußniederschrift über die Sitzung der Gemeindevertretung am 12 März 1927, verhandelt Neu Lässig de 12ten März 1927*, k. 208; tamże, *Odpowiedź na pismo magistratu Gottesberg, Fellhammer 27 kwietnia 1927 roku*, k. 209; tamże, *Pismo przewodniczącego gminy Alt-Lässig do magistratu Gottesberg z 9 maja 1927 roku*, k. 210.

67 Tamże, *Pismo magistratu Gottesberg do zarządu powiatu w Waldenburgu z 13 maja 1927 roku*, k. 211.

mieszkańcy musieli za opłatą pobierać wodę z prywatnych studni, niekiedy udawali się w tym celu aż do Sobięcina⁶⁸. To ujęcie wody zostało zakwestionowane przez powiatowe władze sanitarne, które zażądały dobudowę oczyszczalni ścieków za 40 tys. marek, na co już mocno obciążona gmina nie miała środków⁶⁹. W Górnym Sobięcinie nie było innych źródeł poboru wody. Podłączenie się do boguszkowskich wodociągów wiązało się z kosztem 23 tys. marek, na co Górnego Sobięcina nie było stać⁷⁰. Akurat kwestia zaopatrzenia gminy w wodę okazała się kluczowa; w Górnym Sobięcinie w 1927 roku wyłoniono nowy zarząd, który 27 kwietnia 1927 roku wyraził zgodę porozumienie z Boguszkowem⁷¹.

Kluczowe w sprawie łączenia gmin górnego rewiru było stanowisko władz powiatu. Landrat, czyli ówczesny starosta ziemskiego powiatu wałbrzyskiego, Julius Franz, będący członkiem Komunistycznej Partii Niemiec⁷², występował zdecydowanie przeciwko realizacji tego planu. W piśmie do prezydenta rejencji z 17 stycznia 1927 roku pisał, że były to plany analogiczne do utworzenia „wielkiego Wałbrzycha”, co w jego ocenie prowadziło do rozbicia powiatu i uniemożliwiałoby rozsądną gospodarkę powiatową. Landrat apelował, żeby rejencja nie poparła tych planów⁷³, bowiem włączenie gmin do Wałbrzycha oznaczałoby poważne osłabienie powiatu, a dalsze odłączenie gmin górnego rewiru stawiałoby pod znakiem zapytania dalszy sens jego istnienia. 14 lipca 1927 roku zarząd powiatu wałbrzyskiego przyjął negatywne stanowisko w sprawie utworzenia „wielkiego Boguszowa” i zalecano władzom Boguszowa przesłanie specjalnego wniosku o przyłączenie Górnego Sobięcina⁷⁴. Pomimo trudnej sytuacji zarząd Górnego Sobięcina stawiał warunki, 10 października 1927 roku postawił pięć żądań, od których spełnienia uzależniał zgodę na włączenie. Dotyczyły one połączenia obu gmin w gminę miejską, podłączenia do boguszkowskich wodociągów i naliczania takich samych stawek za wodę jak w Boguszkowie, sprawiedliwe obsadzenie wszystkich uczniów z Górnego Sobięcina w boguszkowskich szkołach, wciągnięcie na listę osób szukających mieszkania tych ludzi, którzy byli zapisani na analogiczną listę w Górnym

68 Tamże, *Hilfe, Herr Landrat! Zustände in Ober - Hermsdorf, die bis zum Himmel schreien*, „Gottesberger Wochenblatt”, nr 125 z 31 maja 1927, k. 219.

69 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 165.

70 AP KZ, AmB, sygn. 41, Odpowiedź na pismo landrata powiatu waldenburskiego, Gottesberg, 12 listopada 1928 roku, k. 397.

71 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 165.

72 AP WR, RW, sygn. 2124, *Die Stadthalle wird gebaut, wenn wir Geld haben*, „Schlesische Bergwacht”, nr 281, z 1 grudnia 1927, k. 41.

73 AP WR, RW, sygn. 2117, Odpis pisma landrata waldenburskiego Franza dotyczącego połączenia gmin w regionie przemysłowym Waldenburg do prezydenta rejencji wrocławskiej z 17 stycznia 1927 roku, k. 335.

74 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo zastępcy burmistrza Königa, Gottesberg 14 lipca 1927 roku, k. 226.

Sobięcinie, remont nawierzchni głównej ulicy i zatrudnienie co najmniej dwóch urzędników z biura gminy⁷⁵.

LIKWIDACJA KOPALNI WĘGLA I UPADEK PLANÓW UTWORZENIA „WIELKIEGO BOGUSZOWA”

Sprawa nawet tak okrojonego powiększenia granic Boguszcowa stała pod znakiem zapytania z powodu, którego na samym początku powstania tej koncepcji nikt nie podejrzewał. Największy płatnik podatków do miejskiej kasy i główny pracodawca w mieście, kopalnia węgla „Viktor”, stanął przed widmem likwidacji. W historii tej kopalni były momenty, kiedy jej istnienie stało pod znakiem zapytania, ale zawsze pojawiał się rozwiązanie, które ratowało przed upadkiem. Wspomniana zmiana właściciela na spółkę akcyjną z Gliwic z 1920 roku początkowo przyniosła serię inwestycji, np. zainwestowano wiele milionów marek w nowoczesną płuczkę węgla, budowę fabryki brykietów i nowego szybu wydobywczego. Pojawiły się jednak problemy ze sprzedażą wydobywanego węgla i koksu, co spowodowało, że należało je sprzedać po niższych cenach, co odbiło się na rentowności kopalni, która w latach 1926-1927 musiała otrzymać znaczącą dopłatę w celu dalszego funkcjonowania⁷⁶. W tym czasie powstał pomysł łączenia mniejszych kopalń w większy koncern, co zaowocowało powstaniem dwóch dużych zakładów: „Niederschlesische Bergbau A.G.” (zwany potocznie „Niebag”) i „Waldenburger Bergwerks A.G.” (zwany potocznie „Wabag”). Kopalnia „Viktor” weszła w skład pierwszego koncernu. Konieczność tego posunięcia wynikała ze specyfiki pokładów węgla w zagłębiu wałbrzyskim, która zmuszała do wysokich nakładów na drewno w celu zabezpieczania wyrobisk i obniżania wynagrodzeń pracowników. Pogarszały ją zmiany granic po I wojnie światowej, które zamknęły bądź ograniczyły przez zagłębiem przedwojenne rynki zbytu: przemysł praski i Górny Śląsk. Do tego Niemcy zostały zmuszone do likwidacji preferencyjnych taryf kolejowych na rzecz wałbrzyskiego górnictwa. To wszystko powodowało, że zagłębie nie było w stanie konkurować z górnictwem górnośląskim czy z zagłębia Ruhry. Jedynie dzięki koksującym pokładom węgla mogły konkurować z tamtejszym wydobywaniem⁷⁷.

75 AP KZ, AmB, sygn. 990, Pismo do magistratu w Gottesberg z 10 października 1927 roku, b.n.k.

76 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 45-46.

77 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo magistratu Gottesberg do kardynała Bertrama z 14 czerwca 1927 roku, k. 221-222.

Najlepszym obrazem niskiej konkurencyjności zagłębia wałbrzyskiego były proporcje wzrostu produkcji węgla w czasie strajku angielskich górników, które w Wałbrzyskiem wzrosło jedynie z 5,6 mln ton do 6,5 mln ton, a na Górnym Śląsku odnotowano wzrost z 11 mln ton do 18 mln ton⁷⁸. Warto w tym miejscu nawiązać do przywołanych na początku artykułu słów Heinricha Dikreitera o dobrej koniunkturze na węgiel, która spowoduje dalszy rozwój boguszcowskiej kopalni węgla i korzystnym wpływie powojennej zmiany granic na Górnym Śląsku. Widać całkowity brak wiedzy na temat realiów panujących w górnictwie oraz na węglowych rynkach zbytu. Kopalnia „Viktor” została przejęta przez „Niebag”, który przystąpił do realizacji planu racjonalizacji wydobywania węgla w zagłębiu wałbrzyskim. 1 lutego 1928 roku wszystkie piece koksownicze zostały wygaszone, a wydobywanie węgla było ograniczane do minimum. Urzędnicy, o ile nie byli zatrudnieni w „Niebag”, byli zwalniani. Na koniec 1928 roku załoga kopalni wynosiła 1300 osób, czyli połowę stanu z najlepszego rozwoju zakładu w latach 90. XIX wieku. Na początku 1929 roku coś, co dla wielu osób było wcześniej niewyobrażalne, stało się faktem: kopalnia węgla w Boguszkowie, główny czynnik gospodarczy, największy płatnik podatków i pracodawca, została zamknięta⁷⁹. Władze Boguszkowa, świadome skutków zamknięcia kopalni, nie czekały biernie na realizację planu „Niebag”. 27 października 1927 roku boguszcowska Rada Miejska uchwaliła wysłanie do Berlina delegacji. Zanim udała się tam, nawiązano rozmowy z dyrektorem boguszcowskiej kopalni, doktorem Bierhaus, który poinformował, że zamknięcie kopalni wówczas nie było jeszcze przesądzone, ale było wysoce prawdopodobne w przypadku powstania fuzji kopalń w zagłębiu wałbrzyskim. W Berlinie delegacja odwiedziła dwa ministerstwa i w każdym z nich dowiedziała się, że w przypadku zamykania kopalni nie będą podejmowane kroki zapobiegawcze, bowiem z perspektywy władz centralnych najważniejsza była rentowność całego zagłębia, a nie los pojedynczych kopalń i powiązanych z nimi gmin. Jako alternatywne rozwiązanie sugerowano poprawę warunków komunikacyjnych, bowiem zamknięcie kopalni w Boguszkowie oznaczało, że wielu górników z górnego rewiru musiałoby podjąć pracę w kopalniach położonych w gminach objętych planem tworzenia „wielkiego Wałbrzycha”. W tej kwestii boguszcowską delegację odsyłano jednak do rejencji. Tam zasugerowano, aby Boguszków i pozostałe gminy górnego rewiru dołączyły do planu tworzenia „wielkiego Wałbrzycha”.

78 AP WR, RW, sygn. I 2117, *Die Not unseres Industriegebiets und das Eingemeindungsproblem*, „Schlesische Gebirgs-Kurier”, nr 37 z 16 lutego 1927 roku, k. 217.

79 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 46.

BOGUSZÓW CHCE PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO „WIELKIEGO WAŁBRZYCHA”

Z perspektywy planów utworzenia „wielkiego Boguszowa” był to poważny cios, bowiem kwestia budżetu dla projektowanej gminy była kluczowa, a zamknięcie kopalni miało katastrofalny wpływ na budżet wszystkich gmin górnego rewiru, przede wszystkim Boguszowa. Oficjalnie kopalnia była zamknięta 1 kwietnia 1928 roku, choć w marcu burmistrz Boguszowa Gleitsmann przewidywał, że będzie ona pracowała na ograniczoną skalę do sierpnia tego roku⁸⁰ – z przywołanego w poprzednim akapicie opisu Braunera w kronice miejskiej wynika, że definitywne zamknięcie nastąpiło na początku 1929 roku. Nawet w sprawie wspieranej przez władze nadzorcze, czyli przyłączeniu Górnego Sobiecina do Boguszowa, którego spodziewano się 1 kwietnia 1928 roku, pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekazało w czerwcu 1928 roku wątpliwości z powodu mało klarownej sytuacji finansowej Boguszowa⁸¹. Na skutek upadku kopalni Boguszów stracił 100 tys. marek wpływów z tytułu podatku od przedsiębiorstw⁸², co w porównaniu z dochodami za 1927 rok stanowiło spadek o 15%⁸³. To teoretycznie stawiało miasto w obliczu podnoszenia podatków. Cała sprawa pokazywała, że Boguszów był kolosem na glinianych podstawach, a plany tworzenia wspólnej gminy w górnym rewirze były źle zaplanowane, bowiem oparte o nierealne założenia.

Tu nastąpił wspomniany we wstępie dramatyczny zwrot. Władze Boguszowa przystały na propozycję rejencji w kwestii włączenia się w proces tworzenia „wielkiego Wałbrzycha”. 10 stycznia 1928 roku radni miejscy złożyli wniosek do zarządu powiatu⁸⁴. Zanim to jednak uczynili, trwały dyskusje we frakcjach rady miejskiej⁸⁵, potem magistrat i rada miejska zorganizowały zebranie mieszkańców w celu upewnienia się co do ich postawy. Był to krok obliczony na rozmycie odpowiedzialności za podjęcie decyzji o zakończeniu wielusetletniej historii miasta,

80 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo magistratu Gottesberg do prezydenta rejencji wrocławskiej z 14 marca 1928 roku, k. 259.

81 AP KZ, AmB, sygn. 990, Pismo Pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 5 czerwca 1928 roku, b.n.k.

82 AP KZ, AmB, sygn. 41, Stilllegung der Viktorgrube und Eingemeindung der Stadt Gottesberg nach Waldenburg, k. 264.

83 Obliczenie własne na podstawie: AP KZ, AmB, sygn. 41, Zusammenstellung eines Gesamthaushaltsplanes der Gemeinden Gottesberg, Alt-Lässig, und des Gutsbezirks Alt-Lässig unter Zugrundelegung der Haushaltspläne Rechnungsjahres 1927, k. 378.

84 AP KZ, AmB, sygn. 41, Stilllegung der Viktorgrube und Eingemeindung der Stadt Gottesberg nach Waldenburg, k. 270.

85 AP WR, RW, sygn. 2124, *Groß Waldenburg i ober Revieren*, „Schlesische Bergwacht”, nr 270 z 18 listopada 1927, k. 41.

zapewne wynikający z faktu, że jeszcze kilka miesięcy wcześniej opublikowany był memoriał o konieczności tworzenia wspólnej gminy pod egidą Boguszowa, zatem wniosek o włączenie do Wałbrzycha mógł wywoływać szok. Na zebraniu referat wygłosił burmistrz Gleitsmann, a dyskusję po nim prowadził przewodniczący rady miejskiej Johannes Brauner. Wniosek z zebrania był taki, że wszyscy obecni zgadzali się co do powodów i aprobowali wniosek o przyłączenie do Wałbrzycha⁸⁶.

W tym miejscu pojawia się jednak kwestia zasięgu terytorialnego „wielkiego Wałbrzycha”, który od samego początku miał obejmować gminy połączone siecią tramwajową. Warto dodać, że początki starań o włączenie do Wałbrzycha przypadają na czas, kiedy projekt tworzenia „wielkiego Wałbrzycha” utknął na skutek braku przygotowania przez wałbrzyski magistrat próbnego budżetu, który przez władze pruskie był traktowany jako podstawa do wydania decyzji. Pierwotnie planowane utworzenie wielkiej gminy przemysłowej na 1 kwietnia 1928 roku odsuwało się w czasie. Deklaracja Boguszowa, choć powiększała grono zwolenników realizacji projektu, niczego nie ułatwiała⁸⁷. W prasie została ona oceniona pozytywnie⁸⁸, to jednak jej akceptacja nie była z wielu względów tak oczywista. W tym czasie trwała dyskusja na temat losów pozostałej części powiatu wałbrzyskiego, która nie miała zostać włączona do „wielkiego Wałbrzycha”. Wspomniałem już wcześniej, że landrat powiatu wałbrzyskiego był przeciwny łączeniu gmin górnego rewiru. Z jego perspektywy utworzenie „wielkiego Boguszowa” czy włączenie górnego rewiru do Wałbrzycha oznaczało to samo. Trwała także dyskusja na temat włączenia do Wałbrzycha północnych obszarów powiatu wałbrzyskiego, Szczawna-Zdroju (Ober-Salzbrunn) i Szczawienka (Nieder-Salzbrunn), ponieważ na ich terenie znajdowały się tereny nie naruszone przez górnictwo i w związku z tym nadające się pod budownictwo mieszkaniowe, co miało rozwiązać problem przeludnienia w całym zagłębiu. W tym czasie pojawił się także pomysł włączenia do Wałbrzycha Gorc (Rothenbach), któremu jednak władze tej gminy, organicznie związanej z regionem wałbrzyskim poprzez swój górniczy profil, ale administracyjnie podległej pod powiat kamiennogórski i rejencję legnicką, były przeciwe⁸⁹.

86 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 166.

87 AP WR, RW, sygn. 2124, *Das Waldenburger Eingemeindungsprojekt*, „Schlesische Volkszeitung” z 29 listopada 1927 roku, k. 26.

88 Tamże, *Groß Waldenburg und das obere Revier*, „Schlesische Bergwacht”, nr 270 z 18 listopada 1927, k. 29.

89 AP WR, RW, sygn. 2124, *Rothenbach will nicht zu Waldenburg*, „Schlesische Bergwacht” z 9 grudnia 1927 roku, k. 27; tamże, *Rothenbach läßt sich nicht eingemeinden*, „Schlesische Bergwacht” z 28 listopada 1927 roku, k. 28.

Władze Boguszowa, chcąc przekonać do włączenia miasta do Wałbrzycha, sugerowały, że łączyłoby się to z licznymi korzyściami. Zamknięcie kopalni jawiło się teraz jako korzyść, bowiem w porównaniu z uprzemysłowioną kotliną wałbrzyską Boguszów był miastem o zdrowym powietrzu. Mieszkańcy Boguszowa szukaliby zaopatrzenia w gaz właśnie w Wałbrzychu ze względu na zamknięcie kopalni, na czym zyskałaby wałbrzyska gazownia; mogłoby to także otworzyć drogę do zaopatrywania w gaz powiatu kamiennogórskiego. Obszary położone pod Chełmcem były zasobne w źródła wodne, które można by niskim kosztem podłączyć do sieci wodociągowej zaopatrującej cały „wielki Wałbrzych”⁹⁰. Największym atutem Boguszowa miały być rozległe tereny nadające się pod zabudowę mieszkaniową. W memoriale wydanym z okazji wniosku o włączenie do Wałbrzycha pisano przesadnie, że w Boguszowie można osiedlić nawet 80 tys. ludzi⁹¹. W listopadzie 1929 roku władze miasta opublikowały plan, z którego wynikało, że w samym Boguszowie było 138 hektarów terenu, który można było zabudować 11500 mieszkań o powierzchni 45 metrów kwadratowych każde. W tych mieszkaniach można było osiedlić ok. 46 tys. osób, przy założeniu, że na jedno mieszkanie przypadałyby cztery osoby⁹².

Istniały jednak kontrowersje wokół terenów, które oferował Boguszów. Wspomniany już wcześniej Dikreiter wypowiedział się w 1927 roku, żeby tereny pod zabudowę w Boguszowie wcale nie były bardziej atrakcyjne, niż w Szczawienku i Szczawnie-Zdroju⁹³. Należy pamiętać, że ówczesne granice Szczawnego-Zdroju były o wiele bardziej rozległe, niż obecnie, gmina obejmowała Piaskową Górę, a współczesny obszar Podzamcza był podzielony między Szczawnno-Zdrój i Szczawienko, i to z tego względu Wałbrzych chciał przyłączenia obu gmin, co jednak budziło opór zwłaszcza w Szczawnie-Zdroju, gdzie były obawy o zniszczenie uzdrowiska w przemysłowej gminie, zdominowanej przez lewicę⁹⁴. Budowa osiedli mieszkaniowych na tym terenie była o 20% tańsza niż w samym Wałbrzychu⁹⁵. Największym problemem w przypadku Boguszowa był brak połączenia komunikacyjnego. Co prawda władze Boguszowa argumentowały, że bliskie położenie w pobliżu kopalń w Sobięcinie powodowało, że budowa połączenia komunikacyjnego nie była konieczna, ale była to opinia odosobniona.

90 AP KZ, AmB, sygn. 41, Stilllegung der Viktorgrube und Eingemeindung der Stadt Gottesberg nach Waldenburg, k. 265.

91 Tamże.

92 AP WR, RW, sygn. I 2118, Erläuterungsbericht betr. die innerhalb der Gemarkungsgrenze der Stadt Gottesberg vorhandenen Siedlungsflächen, k. 713.

93 AP WR, RW, sygn. I 2124, *Die Eingemeindungsfrage auf das tote Gleis geraten*, „Schlesische Bergwacht” z 21 listopada 1927 roku, k. 31.

94 Szerzej: P. Retecki, *O planach utworzenia...*, s. 70-72.

95 AP WR, RW, sygn. I 2124, *Die Eingemeindungsfrage auf das tote Gleis geraten*, „Schlesische Bergwacht” z 21 listopada 1927 roku, k. 31.

POMYSŁ PRZESIEDLENIA GÓRNIKÓW Z GÓRNEGO REWIRU DO CENTRUM REGIONU

To właśnie brak połączenia komunikacyjnego, nie licząc linii kolejowej przebiegającej przez górny rewir, spowodował, że zamiast przyjęcia Boguszwowa z otwartymi rękami, powstał po upadku kopalni „Viktor” zupełnie inny, bardzo groźny dla Boguszwowa plan. Zamiast włączania go do Wałbrzycha bądź budowy lepszego połączenia komunikacyjnego, powstał pomysł przesiedlenia górników zamieszkających wówczas w górnym rewirze do dolnego rewiru i budowy dla nich rozległych osiedli mieszkaniowych. 12 marca 1929 roku organizacja o nazwie „Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. Waldenburg i. Schlesien”, czyli w wolnym tłumaczeniu spółka powiernicza na rzecz mieszkań dla górników w dolnośląskim zagłębiu węglowym, złożyła wniosek do pruskiego ministra spraw społecznych w Berlinie o dofinansowanie budowy domów mieszkalnych dla górników z górnego rewiru, których planowano przenieść do centrum zagłębia (określanego jako „Kernrevier”). Było to związane z zamknięciem kopalni w Boguszwowie i przeniesieniem pracujących w niej górników do kopalń „Nibagu” położonych w „Kernrevier”. W 1928 roku Wałbrzych odwiedził prezydent Niemiec Hindenburg, który stwierdził, że był głęboko wstrząśnięty tym, co zobaczył, i że coś musi się wydarzyć, inaczej nic nie ruszy do przodu. Hindenburg miał na myśli warunki mieszkaniowe. Spółka przeprowadziła ankietę, według której 660 górników, którzy stracili pracę w boguszwowskiej kopalni, było skłonnych przenieść się do miejscowości położonych bliżej ich nowych miejsc pracy. 500 górników z tej grupy pracowało w „Niebag”, a 160 w kopalniach księcia von Pleß⁹⁶. Warunki mieszkaniowe w Wałbrzychu, choć lepsze niż w całym zagłębiu, nie pozwalały na przyjęcie tak dużej liczby górników z ich rodzinami. Wówczas uznawano, że mieszkanie powinno składać się co najmniej z dwóch pokoi i kuchni, a tych warunków nie spełniało 64% istniejących wówczas w Wałbrzychu mieszkań. Ponadto prawie tysiąc mieszkań jednoizbowych, czyli 30% z nich, było położonych na strychach bądź w piwnicach, w związku z czym nie nadawały się one do zasiedlania przez ludzi. Łączne zapotrzebowanie na mieszkania obliczono na 6000. Żeby ten stan rzeczy załagodzić, należałoby budować ok. 600 mieszkań rocznie, na co potrzebnych było wówczas 900 tys. marek z podatków od czynszu. Wpływy z tego podatku pozwalały na budowę ok. 200 mieszkań rocznie. Kopalnie także nie były w stanie samodzielnie sfinansować budowy mieszkań dla tak dużej liczby górników⁹⁷. Stąd do realizacji planu potrzebna była pomoc państwa.

96 AP KZ, AmB, sygn. 976, Pismo Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. Waldenburg i. Schlesien do ministra Opieki Społecznej w Berlinie, Bad Salzbrunn 12 marca 1929 roku, k. 1-2.

97 Tamże, Pismo magistratu w Waldenburgu z 12 marca 1929 roku, k. 31-32.

W grudniu 1929 roku na łamach „Neues Tageblatt” ukazał się artykuł stawiający cały plan w mocno niekorzystnym świetle. Pisano w nim o braku rozsądku przy planowaniu przesiedlenia, bowiem zgodnie z treścią artykułu górników z górnego rewiru zamierzano osiedlić w okolicach Szczawna-Zdroju oraz w okolicach Poniatowa, gdzie możliwości komunikacyjne były jeszcze gorsze, niż w samym Boguszwowie. Z Dworzyska, czyli przedwojennego „Idahof”, górnik musiałby iść pieszo do tramwaju w Szczawnie-Zdroju, jechać 20 minut do Wałbrzycha, tam przesiąść się na tramwaj do Sobięcina i stamtąd iść jeszcze kawałek pieszo do miejsca pracy. Autor ironicznie stwierdzał, że osiedle w Opoce (Hartebusch) było położone na mniej więcej takiej samej wysokości co Boguszwów i nikt nie planował przesiedlać ich, wręcz planowano rozbudowywać osiedle⁹⁸.

Z przywołanego tekstu można by wysnuć wniosek, że cały plan zaistniał jedynie w głowach lokalnych polityków i nie miał szans na realizację. O tym, że tak nie było i że był on traktowany całkowicie poważnie, świadczy seria dokumentów, które powstały w trakcie przygotowań do jego realizacji. Równocześnie ze złożeniem wniosku o dofinansowanie budowy domów do spółki powierniczej wpłynęły pisma z gmin Dolny Sobięcin, Biały Kamień (Weißstein) i Podgórze (Dittersbach), w których oceniano realność planów i ewentualną pomoc, jaką te gminy mogły udzielić przy ich wykonaniu. Wszystkie trzy gminy pochwały plan, deklarując pomoc przynajmniej w przekazaniu gruntów pod budowę⁹⁹. Także konsorcja górnicze wykazywały poparcie i chęć pomocy; „Niebag” były gotowy przekazać grunty pod budowę w Podgórzu, Wałbrzychu, Białym Kamieniu i Sobięcinie pod budowę 530 mieszkań¹⁰⁰, natomiast „Wabag” był gotowy przekazać tereny przy placu Grunwaldzkim w Wałbrzychu na budowę 50 mieszkań i 120 mieszkań przy ulicy Psie Pole (Moltkestrasse) na wałbrzyskim Nowym Mieście¹⁰¹.

98 AP WR, RW, sygn. 2124, *Zum Kampf um Groß – Waldenburg. Erwiderung und Richtstellung*, „Neues Tageblatt”, nr 286 z 6 grudnia 1929, k. 59.

99 AP KZ, AmB, sygn. 976, Pismo przewodniczącego gminy Dittersbach do Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. z 11 marca 1929 roku, k. 34; tamże, Pismo przewodniczącego gminy Weißstein do Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. z 11 marca 1929 roku, k. 35-36; tamże, Pismo zarządu gminy Nieder-Hermsdorf Klinnera z 8 marca 1929 roku, k. 37.

100 AP KZ, AmB, sygn. 976, Pismo Niederschlesische Bergbau A.G. do Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. z 28 lutego 1929 roku, k. 38-39.

101 Tamże, Pismo Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. Waldenburg i. Schlesien do ministra Opieki Społecznej w Berlinie, Bad Salzbrunn 12 marca 1929 roku, k. 3.

Plany te wsparła także rejencja wrocławska¹⁰² oraz powiat wałbrzyski¹⁰³. Koszt inwestycji spółka powiernicza oceniała na ok. 5 mln marek, przy założeniu, że budowa mieszkania o powierzchni 55 metrów kwadratowych kosztowałaby 7200 marek, oraz że gminy pokryłyby koszty rozbudowy ulic, a kopalnie udostępniłyby teren (bez tego cena mieszkania wynosiłaby 9 tys. marek). Przy możliwie najniższym oprocentowaniu pożyczki całkowity koszt utrzymania jednego mieszkania wynosiłby niecałe 290 marek¹⁰⁴, co należy uznać za cenę bardzo korzystną, biorąc pod uwagę, że w 1928 roku wynajem jednego metra kwadratowego kosztował 13 marek¹⁰⁵, podczas gdy w nowych mieszkaniach metr kwadratowy kosztowałby niecałe 40 fenigów (ratę szacowano na 144 marki)¹⁰⁶. Ponieważ władze w Berlinie odmówiły sfinansowania domów, powołując się na zredukowany budżet, spółka powiernicza prosiła w sierpniu 1929 roku o ponowne rozpatrzenie i przekazanie środków na budowę choćby 100 mieszkań na próbne osiedlenie tych górników, którzy mieli najdłuższą drogę z pracy do domu. We wniosku padła informacja, że władze Rzeszy były gotowe włączyć się do akcji, o ile wsparcia udzieliła władze Prus¹⁰⁷.

Plany te wzbudziły żywą dyskusję wśród miejscowych samorządowców. Przewodniczący gminy Podgórze Rößler stwierdzał, że z powodu zamknięcia kopalń w górnym rewirze wielu górników musiało pokonywać długą drogę do kopalń w centrum regionu pieszo, co zajmowało 1-3 godzin w jedną stronę. Niskie pensje nie pozwalały im na użycie kolei. Z tego powodu, a także na skutek niedożywienia, ich stan zdrowia był zły¹⁰⁸.

102 Tamże, Pismo prezydenta rejencji do Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten in Niederschlesischen Steinkohlenbezirk Waldenburg z 18 października 1929 roku, k. 57.

103 Tamże, Pismo Zarządu Powiatu Waldenburskiego do Ministra Pracy Rzeszy z 12 marca 1929 roku, k. 28.

104 Tamże, Pismo Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. Waldenburg i. Schlesien do ministra Opieki Społecznej w Berlinie, Bad Salzbrunn 12 marca 1929 roku, k. 3-4.

105 AP WR, RW, sygn. I 2124, *Wie steht es mit der Eingemeindung*, „Schlesische Bergwacht”, nr 34 z 9 lutego 1929, k. 44.

106 AP KZ, AmB, sygn. 976, Pismo Treuhandstelle für Bergmannswohnstätten im Niederschlesischen Steinkohlenbezirk G.m.b.H. Waldenburg i. Schlesien do ministra Opieki Społecznej w Berlinie, Bad Salzbrunn 12 marca 1929 roku, k. 4.

107 Tamże, Pismo do Ministra Opieki Społecznej, Bad Salzbrunn 26 sierpnia 1929 roku, k. 41.

108 Tamże, Pismo przewodniczącego gminy Dittersbach do prezydenta rejencji w Breslau z 6 września 1929 roku, k. 43.

Była obawa, że na skutek tych wszystkich czynników wielu z nich byłoby skłonnych porzucić pracę w górnictwie, czego chciano uniknąć, bowiem byli oni cenieni ze względu na swoje kwalifikacje, zwłaszcza rębacze¹⁰⁹. Na te argumenty padła odpowiedź władz Boguszowa datowana na 4 października 1929 roku: „Jeśli dziś usiłuje się całą politykę mieszkaniową rozwiązać w ten sposób, że w większości wypadków opuszczonoby górny rewir, to musimy się przeciwko temu naturalnie rękami i nogami przeciwstawić, a ponieważ mamy nóż na gardle, czujemy się zmuszeni opublikować memorandum na temat problemu przesiedlenia”. Zarzucano, że sytuację w regionie usiłowano rozwiązać kosztem uśmiercenia górnego rewiru; w czasach budowy połączeń tramwajowych walczone o to, żeby takowe dotarło także do Boguszowa, co w mieście uznawano za dowód jego uznania za integralną część gospodarki regionu¹¹⁰. Dalej pisano, że odległość z Boguszowa do Sobięcina nie była większa od tej, jaką musieli pokonywać do pracy górnicy w zagłębiach w Nadrenii i Westfalii. Uważano, że dla tych górników, którzy chcieli pracować dalej, niż w Sobięcinie, rozwiązaniem byłoby usprawnienie komunikacji między Boguszowem a centrum regionu. Byłoby to z pewnością tańsze niż budowa nowych osiedli i przenoszenie górników. Pisano wreszcie, że spacer z Boguszowa do pracy i z powrotem dobrze zrobi górnikom, którzy mieli zły nawyk przebywania w wolnym czasie w zamkniętych pomieszczeniach. Ankieta przeprowadzona wśród 660 górników wprowadzała sprawą mylne wrażenie, że górnym rewirze panowało bezrobocie po zamknięciu kopalni „Viktor”. Ci górnicy mieli pracę, tylko zostali przeniesieni do innych szybów „Niebagu”. Władze Boguszowa były gotowe protokolarnie rozmawiać z tymi górnikiem, żeby przekonać się, czy to, o czym pisze się ankiecie, to była prawda. Uważano, że zamiast przenoszenia górników, lepiej byłoby podnieść im pensje, co było możliwe dzięki zwiększeniu zamówień w górnictwie¹¹¹. Ostatecznie 18 października 1929 roku prezydent rejencji wrocławskiej informował, że od planów przesiedlenia należało odstąpić, bowiem pruskie MSW odmówiło przekazania środków finansowych ze względu na redukcję środków na walkę z bezrobociem¹¹².

109 Tamże, Pismo Związku Pracowników Górnictwa w Niemczech oraz Chrześcijańskich Związków Zawodowych z 11 marca 1929 roku, k. 25.

110 Szerzej o planach budowy połączenia tramwajowego do Boguszowa i Gorc: P. Retecki, *O planach przedłużenia linii tramwajowej z Dolnego Sobięcina do Boguszowa-Gorców w powiecie wałbrzyskim w latach 1908-1914*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2012, nr 1, s. 29-48.

111 AP KZ, AmB, sygn. 976, Pismo magistratu w Gottesberg do zarządu powiatu waldenburskiego z 4 października 1929 roku, k. 47-53.

112 Tamże, Pismo prezydenta rejencji do Treuhandstelle für Bergmanswohnhstätten in Niederschlesischen Steinkohlenbezirk Waldenburg z 18 października 1929 roku, k. 57.

OSTATNIA FAZA REALIZACJI KONCEPCJI „WIELKIEGO BOGUSZOWA”

Pozostało zatem kontynuowanie prac nad łączeniem gmin górnego rewiru. Deklaracja Boguszowa o chęci włączenia do Wałbrzycha była o tyle zaskoczeniem, że różni miejscowi politycy składali skrajnie różne oświadczenia. Wywodzący się z Podgórza członek Landtagu Lange, członek partii Zentrum, wypowiedział się na zebraniu w Boguszowie, że jego włączenie do Wałbrzycha było mało realne, zalecał raczej skupienie się na stworzeniu „wielkiego Boguszowa”, w którego skład miały wejść Gorce¹¹³. Pozostawiała cały czas kwestia losów pozostałej części powiatu; po utworzeniu „wielkiego Wałbrzycha” i „wielkiego Boguszowa” liczba jego mieszkańców zmniejszyłaby się do 40 tys., przez co jego mieszkańcy musieliby płacić jeszcze wyższe podatki. W przypadku utworzenia „wielkiego Wałbrzycha” w proponowanych przez wałbrzyski magistrat granicach powiat musiałby otrzymywać przez wiele lat odszkodowanie wysokości 700 tys. marek rocznie, bowiem taką kwotę podatków wpłacały do kasy powiatu gminy, które miały się stać dzielnicami Wałbrzycha. Istniały wątpliwości czy Wałbrzych byłby w stanie taką kwotę wypłacać¹¹⁴. Można wysnuć wniosek, że Boguszów musiałby wypłacać analogiczne odszkodowanie. Ciężko sobie wyobrazić, żeby w sytuacji po zamknięciu kopalni węgla mógł wypłacać cokolwiek powiatowi. Teoretycznie istniały trzy rozwiązania: Boguszów mógł pozostać samodzielną gminą, utworzenie „wielkiego Boguszowa” i włączenie Boguszowa do Wałbrzycha. Każda z tych opcji oznaczała podwyżkę podatków, najmniejszą w przypadku włączenia do Wałbrzycha, największą w przypadku utrzymania go jako samodzielnej gminy.

Powiat był co prawda niechętny planom włączenia Boguszowa do Wałbrzycha, jak i tworzeniu „wielkiego Boguszowa”, ale zaproponował wyjście pośrednie. Wspomniałem już wcześniej, że w 1927 roku doszło do wstępnej ugody pomiędzy Boguszowem a Górnym Sobięcinem, która wynikała z bardzo trudnej sytuacji tej drugiej gminy, sprowadzającej się przede wszystkim do braku możliwości zapewnienia wody pitnej dla mieszkańców. Zgodę gminy na włączenie do Boguszowa ubiegło rozporządzenie prezydenta rejencji wrocławskiej, żeby w pierwszej kolejności zająć się włączeniem Górnego Sobięcina. Władze Boguszowa nie chciały przeprowadzać przymusowego włączenia, w związku z czym 4 października 1927 roku obie gminy rozpoczęły negocjacje w ramach wspólnej komisji.

113 AP WR, RW, sygn. I 2124, *Doch ein Groß-Gottesberg?*, „Neues Tageblatt”, nr 280 z 30 listopada 1927, k. 36.

114 Tamże, *Operation gelungen – Patient tot!*, „Schlesische Bergwacht” z 3 lutego 1928 roku, k. 41.

26 października 1927 roku przedstawiciele Górnego Sobięcina przegłosowały stosunkiem 10 do 6 włączenie do Boguszowa¹¹⁵. Należy także wspomnieć, że 20 marca 1928 roku zarząd powiatu wałbrzyskiego podjął decyzję o likwidacji dóbr dworskich w Starym Lesieńcu oraz wydał rekomendację włączenia zarówno dóbr dworskich, jak i samej gminy Stary Lesieniec do Boguszowa¹¹⁶. Przebadane na potrzeby tego artykułu źródła nie wyjaśniają genezy tej decyzji powiatu.

Ale z powodu zamknięcia kopalni „Viktor” sprawa uległa komplikacji. Pruskie MSW zaczęło proces łączenia gmin opóźniać. Władze Boguszowa wystosowały wobec takich działań protest¹¹⁷. Planowane na 1 kwietnia 1928 roku włączenie Górnego Sobięcina nie doszło do skutku. 11 marca 1928 roku odbyły się wybory na przedstawicieli gminy Górny Sobięcin, co było dla władz Boguszowa zaskoczeniem, bowiem w gminach, które miały wejść w skład „wielkiego Wałbrzycha” od takich wyborów odstąpiono. Boguszów groził, że nie będzie ponosił kosztów zaopatrzenia Górnego Sobięcina w wodę, które uległyby podniesieniu w przypadku braku realizacji połączenia gmin. Dla Boguszowa negatywnym skutkiem takiej sytuacji była groźba upadku miejscowej szkoły średniej, dla której liczone na przejęcie budynku szkolnego w Górnym Sobięcinie, który spełniał wymagania władz oświatowych, w przeciwieństwie do obiektu, który szkoła zajmowała wówczas w Boguszowie¹¹⁸. 8 listopada 1928 roku landrat powiatu wałbrzyskiego poparł włączenie do Boguszowa Górnego Sobięcina i Starego Lesieńca¹¹⁹. Dwuletnią zwłokę w realizacji porozumienia o włączeniu Górnego Sobięcina do Boguszowa tłumaczy Brauner w kronice miejskiej: mieszkańcy Górnego Sobięcina przeciwstawili się planom likwidacji miejscowej szkoły. Sprawę rozwiązała ostatecznie ingerencja rejencji wrocławskiej. Drugą przyczyną była trwająca wiele czasu korespondencja z pruskim MSW, które domagało się wyjaśnienia sytuacji finansowej Boguszowa po zamknięciu kopalni. Kiedy to nastąpiło, ministerstwo wysłało odpowiedź, że decyzja może zapaść po rozwiązaniu kwestii „wielkiego Wałbrzycha”. Władze Boguszowa wysyłały do ministerstwa protesty, pomijając ścieżkę proceduralną¹²⁰. 27 marca 1929 roku zapadła w Berlinie ostateczna decyzja o włączeniu Górnego Sobięcina do Boguszowa, która miała wejść w życie 31 marca, a przejęcie gminy miało nastąpić 11 kwietnia¹²¹.

115 AP KZ, AmB, sygn. 41, Odpowiedź na pismo landrata powiatu waldenburskiego, Gottesberg, 12 listopada 1928 roku, k. 397.

116 Tamże, Pismo magistratu Gottesberg do landrata powiatu waldenburskiego z 12 listopada 1928 roku, k. 401.

117 Tamże, Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 kwietnia 1928 roku, k. 282.

118 Tamże, Pismo magistratu Gottesberg do Ministra Spraw Wewnętrznych w Berlinie w sprawie włączenia Ober – Hermsdorf do Gottesberg z 1 lutego 1928 roku, k. 255.

119 AP KZ, AmB, sygn. 41, k. 305.

120 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 166-167.

121 AP KZ, AmB, sygn. 41, Pismo biura magistratu Gottesberg z 8 kwietnia 1929 roku, k. 336.

Sprawa miała się inaczej w przypadku Starego Lesieńca. Rekomendacja zarządu powiatu została przyjęta tam ze zrozumieniem, przedstawiciele gminy jednomyślnie ją poparli¹²², ale władze gminy stawiały o wiele dalej idące warunki niż Górny Sobięcin. 13 kwietnia 1928 roku rozpoczęły się rozmowy obu gmin¹²³. Projekt umowy boguszowski magistrat przygotował dość późno, dopiero na początku 1929 roku. Liczył on 11 paragrafów, które mówiły m.in. o włączeniu na listę osób szukających mieszkanie ze Starego Lesieńca na analogiczną listę w Boguszwowie; jedynie przewodniczący gminy Bartsch miał zostać włączony do władz Boguszowa, nie zamierzano tworzyć urzędu do spraw cywilnych w Starym Lesieńcu, jedynie okresowo zatrudniany byłby na miejscu urzędnik do spraw rent i emerytur oraz płacenia podatków; przymus ubijania zwierząt w rzeźni miejskiej miał być opóźniony dla gospodarstw domowych o 10-15 lat; położony w Starym Lesieńcu punkt opieki nad niemowlętami miał zostać utrzymany, ewentualnie rozbudowany, a pracująca w nim siostra Luisa Pelke miała utrzymać etat; szkoła w Starym Lesieńcu miała zostać utrzymana według miejscowych potrzeb¹²⁴. Był to projekt, który musiała najpierw zaakceptować rada miejska. I nie dała swojej akceptacji dość długo, według protokołu z posiedzenia z maja 1929 roku jeszcze wówczas jej nie było. Tymczasem Stary Lesieniec wykonał krok, który był w całej sprawie przełomowy, mianowicie 14 lipca 1929 roku jego władze napisały swój projekt umowy z Boguszwowem. Różnice były następujące: włączenie do Boguszowa miało nastąpić 1 kwietnia 1930 roku (w pierwszym projekcie nie było daty); w Starym Lesieńcu miał znajdować się na stałe, a nie tylko okresowo, punkt administracji miejskiej, w którym czasowo – według potrzeb – byłby zatrudniany drugi urzędnik; wszystkich pięciu urzędników ze Starego Lesieńca miało być zatrudnionych w Boguszwowie; kontrola ubijanego mięsa miała być nadal dokonywana przez tego samego kontrolera o nazwisku Berger; przymus zabijania zwierząt hodowlanych miał być dla Starego Lesieńca odroczony o 15 lat od daty włączenia dla gospodarstw domowych, a 10 lat dla firm; obowiązujące w Boguszwowie przepisy dotyczące wywozu fekaliów i odpadów oraz obowiązujące w Boguszwowie przepisy policji budowlanej miały nie wejść w życie w Starym Lesieńcu. Przez okres 15 lat nie zostaną wprowadzone żadne rygorystyczne przepisy poza tymi, które obowiązują w momencie włączenia; podatek od posiadania psa będzie obowiązywał w połowie wysokości przez 12 lat od włączenia; szkoły w Starym Lesieńcu miały zostać utrzymane w takim rozmiarze, jak tego wymagała liczba uczniów; powstać miała deputacja zarządzająca, składająca się z 7 członków, na którą miano scedować zarządzanie całą infrastrukturą komunalną, znajdującą się na terenie Starego Lesieńca; w jej skład

122 Tamże, Pismo magistratu Gottesberg do landrata powiatu waldenburskiego z 12 listopada 1928 roku, k. 401.

123 Tamże.

124 Tamże, Eingemeindungs-Vertrag (Entwurf), k. 410-412.

miał wejść jeden członek magistratu, kierownik stałego biura zarządzającego w Starym Lesieńcu, pozostali mieli być osobami z prawem bycia wybieranym, którzy mają stałe miejsce zamieszkania w Starym Lesieńcu; pierwszy raz 5 członków deputacji miało wybierać przedstawicielstwo gminy. Każdy członek deputacji miał mieć zastępcę na kadencję określoną w statucie; w przypadku, gdyby nie było żadnych zastępców miał nastąpić wybór na podstawie listy kandydatów przez radę miejską; przewodniczącym deputacji miała być osoba pełniąca w danym momencie funkcje kierownika biura zarządzającego w Starym Lesieńcu¹²⁵.

Przytoczyłem ten projekt umowy ze szczegółami celowo, żeby ukazać istotę problemu, jaki istniał w sytuacji próby włączania nawet niewielkich wsi do sąsiadujących z nimi miast. W tych miejscowościach ceniono sobie istniejący aparat administracyjny, infrastrukturę komunalną, którą w przypadku Starego Lesieńca stanowił m.in. punkt opieki nad niemowlętami czy szkoły, starano chronić się ludzi, którzy piastowali konkretne funkcje, nawet jeśli powodowało to, że koszty zarządzania gminą były wysokie. Mieszkańcy takich miejscowości nie chcieli rezygnować z lokalnych udogodnień, jak choćby brak przymusu oddawania mięsa do uboju w miejskiej rzeźni czy możliwość płacenia niższych podatków. No i wreszcie chcieli utrzymać miejscowy zarząd, który w przypadku Starego Lesieńca nazwano w projekcie umowy deputacją zarządzającą, a także biuro, w którym miejscowi mogliby załatwić własne sprawy administracyjne. To *de facto* dawałoby Staremu Lesieńcowi autonomię w ramach Boguszowa na wiele lat, pomimo iż formalnie gmina traciłaby niezależność. Władze Starego Lesieńca, tak samo jak i pozostałych gmin górnego rewiru, nie widziały powodów, dla których miały rezygnować z niezależności. Miejscowość była najstarsza w regionie, w 1928 roku liczyła 560 lat; była na tyle sprawna, że mogła przyjąć do siebie dzieci szkolne z Gorc, a także razem z Kuźnicami prowadziła okręg administracyjny obejmujący gminy wiejskie górnego rewiru¹²⁶, poza tym posiadała niezależne źródło zaopatrzenia w wodę¹²⁷. Co prawda wszystkie frakcje (socjaldemokraci, komuniści oraz konserwatyści z ugrupowania Bürgerliche Arbeitsgemeinschaft) poparły rekomendację zarządu powiatu, ale od samego początku oczekiwano, że władze Boguszowa wyjdą jak najdalej ich oczekiwaniom¹²⁸; projekt kontraktu z lipca 1929 roku był tego odzwierciedleniem.

125 Tamże, Projekt umowy o włączeniu między gminą miejską Gottesberg i. Schlesien a gminą wiejską Alt-Lässig w powiecie waldenburskim, k. 418-423.

126 Tamże, *Eingemeindung von Alt-Lässig nach Gottesberg?*, „Gottesberger Wochenblatt”, nr 60 z 10 marca 1928, k. 376.

127 Tamże, Abschrift, Gottesberg 26ten Februar 1929, k. 409.

128 Tamże, *Eingemeindung von Alt-Lässig nach Gottesberg?*, „Gottesberger Wochenblatt”, nr 60 z 10 marca 1928, k. 376.

Jedyne co spowodował to przerwanie rozmów na temat połączenia przez Boguszów¹²⁹, który na takie ustępstwa nie był gotowy. Kończącą fazę rozmów ze Starym Lesieńcem podsumował Johannes Brauner: „Wielokrotnie i długoterminowo zrywane rozmowy ze Starym Lesieńcem trwały do 1930 roku. Tamtejsi przedstawiciele gminy ustąpili z daleko idącego targowania, jednak nie na tyle, ile należało zażądać, jeśli włączenie nie miało zostać zaakceptowane z punktu widzenia korzyści dla miasta. Ponieważ po wielu powtarzanych rozmowach porozumienie nie zostało osiągnięte, obustronne rozmowy zostały ostatecznie 4 czerwca tego roku przerwane”¹³⁰.

Powracał cały czas temat utworzenia „wielkiego Boguszowa”, przewijał się on m.in. w czasie rozmów na temat włączenia Starego Lesieńca¹³¹. Nie było jednak poparcia ze strony rejencji, a opór ze strony Kuźnic Świdnickich spowodował przerwanie rozmów w 1928 roku; jednocześnie ta gmina wystąpiła ze śmiałym projektem włączenia Boguszowa, a w 1928 roku uzyskała zgodę na włączenie Nowego Lesieńca i kolonii Hohndorf, co było związane z szybkim pozyskaniem źródeł wody pitnej, w które obie te gminy zostały wyposażone¹³², co zresztą budziło frustrację w Boguszowie wobec braku akceptacji w Berlinie jego wniosku o włączenie Starego Lesieńca¹³³. Kontynuowano jedynie rozmowy na temat włączenia do Boguszowa działki należącej do mistrza budowlanego Stenzla, która leżała na terenie Dolnego Sobięcina, planującego w górnym rewirze budowę osiedla mieszkaniowego, nazywanego obecnie Osiedle Krakowskie. Boguszów zaoferował Sobięcinnowi podłączenie osiedla do boguszowskich wodociągów, z czego Sobięcin nie skorzystał i podłączył nowe osiedle do własnej sieci wodociągów, powiązanej z Wałbrzychem, co w ocenie władz Boguszowa było próbą udowadniania na siłę, że integralna część górnego rewiru do niego nie należy, a także marginalizacji górnego rewiru¹³⁴. Reliktem tych sporów jest fakt, że Osiedle Krakowskie jest jedyną częścią Boguszowa-Gorc połączoną z wałbrzyską kanalizacyjną sanitarną¹³⁵.

129 Tamże, Auszug aus dem Sitzungsprotokoll der Eingemeindungskommission vom 4ten Juni 1930, k. 424.

130 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 166.

131 AP KZ, AmB, sygn. 41, k. 408.

132 AP KZ, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt...*, s. 166.

133 AP KZ, AmB, sygn. 41, k. 408.

134 Tamże, Pismo do zarządu okręgu (Bezirksausschuß) z 12 września 1930 roku, k. 9-14.

135 K. Kozakiewicz, *Wodny świat Wałbrzycha. 115 lat tradycji wałbrzyskich wodociągów*, Wałbrzych 2015, s. 104. Autor błędnie identyfikuje Osiedle Krakowskie jako część Górnego Sobięcina.

ZAKOŃCZENIE

Trwające od 1919 roku starania władz Boguszowa o połączenie wszystkich gmin górnego rewiru w jedną gminę miejską zakończyły się *de facto* fiaskiem, bowiem udało się włączyć jedynie Górny Sobięcin, który ze względu na trudne położenie finansowe nie był w stanie sprostać zadaniom stawianym gminom. Pozostałe gminy nie widziały korzyści włączeniu się z Boguszowem. Zatem ambitne plany utworzenia wielkiej gminy w górnym rewirze, które po drodze przekształciły się w będącą zaskoczeniem dla wszystkich propozycję włączenia górnego rewiru do Wałbrzycha, praktycznie nie zostały zrealizowane. Cały ten proces pokazuje cechy charakterystyczne działań ówczesnych samorządów, jak również ich władz nadzorczych (powiat, rejencja). Gminy takie jak Boguszów chciały odłączyć się od powiatu ziemskiego, bowiem postrzegały go jako barierę dla ich rozwoju. Podobny proces zauważamy w przypadku Sobięcina, który drogę do tego widział albo we włączeniu się do Wałbrzycha albo uzyskaniu praw miejskich. Zarazem Boguszów podejmuje ambitne plany bez odpowiedniego przygotowania. Tak ważne kwestie jak utworzenie odpowiedniego połączenia komunikacyjnego, tramwajowego bądź omnibusowego odkłada *ad Kalendas Graecas*. Zbyt optymistycznie podchodził także do kondycji przemysłu węglowego, co miało przełożenie na niepoprawną ocenę własnych możliwości. Jak widać upadek kopalni węgla pociągnął za sobą niemalże upadek miasta, bowiem w przypadku realizacji planów przesiedlenia górników Boguszów wraz z całym górnym regionem stałby się mało znaczącym obszarem na peryferiach regionu wałbrzyskiego. Boguszów był kolosem na glinianych podstawach, choć nie on jeden. Znamienny jest też przypadek Sobięcina, gdzie niepotwierdzona pogłoska o planowanym zamknięciu miejscowej kopalni węgla spowodowała, że dobrze prosperująca gmina zdecydowała się na podjęcie rozmów z Wałbrzychem na temat połączenia¹³⁶. Boguszów w ciągu kilku miesięcy zmienił swoją retorykę z wykazywania odrębności górnego rewiru na rzecz udowadniania korzyści z włączenia Boguszowa do Wałbrzycha. Nie do końca zrozumiałe jest postępowanie rejencji wrocławskiej, która najpierw zaleca Boguszowowi włączenie się do rozmów na rzecz tworzenia „wielkiego Wałbrzycha”, a później tych planów nie popiera, chcąc uniknąć zbytniego osłabienia wałbrzyskiego powiatu ziemskiego. Sam powiat kierował się w zasadzie dość wąsko pojmanym interesem własnym, chcąc utrzymać pod swoją władzą jak najwięcej gmin, żeby być w stanie sfinansować zadania, które przed nimi były stawiane.

136 AP KZ, Akta gminy Sobięcin (dalej AgS), sygn. 923, Stand und Verwaltung der Gemeinde Nieder-Hermsdorf Kreis Waldenburg i. Schles. in der Zeit vom 1. März bis zu ihrer Eingemeindung in der Stadtkreis Waldenburg, welche am 1. April 1928 erfolgen soll, k. 58.

To obawa o utratę wpływów budżetowych leżała u podstaw sporu o włączenie Starego-Zdroju do Wałbrzycha z lat 1914-1919¹³⁷, a także obaw o włączenie Szczawna-Zdroju i Szczawienka do „wielkiego Wałbrzycha”. Było to także źródłem niechęci landrata Juliusa Franza do poparcia planów „wielkiego Boguszowa” bądź włączenia tego obszaru do Wałbrzycha. Z perspektywy powiatu ziemskiego „wielki Wałbrzych” miał rację bytu w określonych granicach, cała reszta miała pozostać bez zmian. Można by rzec, że Boguszów był w jakimś sensie zakładnikiem tej części powiatu, która nie miała być włączona do Wałbrzycha, choć gospodarczo orbitowała ku niemu, a zarazem była zbyt słaba ekonomicznie, żeby funkcjonować samodzielnie. Plany podziału tej części powiatu pomiędzy sąsiednie uznawano w samej rejencji za nierealne.

Czy zatem projekt tworzenia „wielkiego Boguszowa” wynikał z pobudek czysto ideologicznych? Wydaje się, że nie, bowiem po około 50 latach od powstania tych planów, 1 stycznia 1973 roku, został utworzony zespół miejski Boguszów-Gorce, w skład którego weszły Kuźnice Świdnickie, Gorce i Boguszów (Stary Lesieniec został w międzyczasie włączony do Boguszowa). Co ważniejsze, tenże zlepek miejscowości przetrwał przemiany ustrojowe po 1989 roku, czego nie można powiedzieć o innym tworze komunistycznych reform administracyjnych lat 70. XX wieku, województwie wałbrzyskim, zlikwidowanym wraz z reformą administracyjną w 1999 roku. Utworzenie Boguszowa-Gorc jest analogiczną realizacją przedwojennych planów utworzenia „wielkiego Wałbrzycha”, co ostatecznie nastąpiło w 1951 roku. Różnica była taka, że Boguszów-Gorce powstał drogą decyzji administracyjnej, w planach tworzenia „wielkiego Boguszowa” szanowano niezależność każdej z gmin. Memoriał z 1926 roku określał obszar górnego rewiru, który ostatecznie tworzy dziś Boguszów-Gorce, bardziej jako teren znaczony szczytami gór i przebiegiem rzek, a nie połączony wspólną infrastrukturą. Konsekwencją tego jest brak bardzo słabe skomunikowanie dzielnic Boguszowa-Gorc. Należy podkreślić, że już przed I wojną światową myślano o skomunikowaniu całego górnego rewiru za pomocą linii tramwajowej¹³⁸. Mimo tych wszystkich przeciwności Boguszów-Gorce istnieje i nic nie zapowiada, żeby w dającej się przewidzieć przyszłości miało się to zmienić.

137 P. Retecki, *Włączenie Starego-Zdroju do Wałbrzycha w 1919 roku* „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2019, t. 7, s. 41-61.

138 P. Retecki, *O planach przedłużenia...*, s. 39-40.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

Archiwum Państwowe w Kamieńcu Ząbkowickim, zespoły: Akta miasta Boguszowa, Akta miasta Wałbrzycha, Akta gminy Sobięcin.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespół: Rejencja Wrocławska.

Opracowania:

Brauner Johannes, *Chronik der Stadt Gottesberg von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1894*, Gottesberg 1894.

Kozakiewicz Kazimierz, *Wodny świat Wałbrzycha. 115 lat tradycji wałbrzyskich wodociągów*, Wałbrzych 2015.

Retecki Piotr, *O planach przedłużenia linii tramwajowej z Dolnego Sobięcina do Boguszowa-Gorców w powiecie wałbrzyskim w latach 1908-1914*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 2012, nr 1, s. 29-48.

Tenże, *O planach utworzenia „wielkiego Wałbrzycha” w latach 1925-1934*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 59-87.

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje losy przedwojennego projektu utworzenia wspólnej gminy na terenie tzw. górnego rewiru, który obejmuje obszar dzisiejszej gminy Boguszów-Gorce. Projekt ten miał tę samą genezę co plany włączania gmin do Wałbrzycha i choć co do szczegółów różnił się w jego realizacji, miał bardzo analogiczne efekty.

Słowa kluczowe: Boguszów, Gorce, Kuźnice Świdnickie, Stary Lesieniec, Górny Sobięcin, Sobięcin, górnictwo, komunikacja, zarządzanie.

SUMMARY

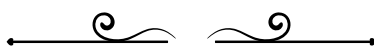
The article describes the story of the pre-war project of creating the common community in the so-called upper area, which comprises the territory of today's Boguszów-Gorce. This project had same root cause as the plans of incorporating the communities to Wałbrzych, and despite it differed in detail when it comes to its execution, it had very similar effects.

Keywords: Boguszów, Gorce, Kuźnice Świdnickie, Stary Lesieniec, Górny Sobięcin, Sobięcin, mining industry, transport, management.



DR KATARZYNA PAWLAK-WEISS

SYTUACJA GOSPODARCZA W BOGUSZOWIE W CZASACH NAZISTOWSKICH



Fala wielkiego kryzysu gospodarczego, jaki w okresie międzywojennym dotknął Republikę Weimarską, odcisnęła swe piętno na gospodarce Dolnego Śląska, która to w wyniku zmiany granic po I wojnie światowej nie była w najlepszej kondycji¹. Pogarszającą się sytuację polityczno-gospodarczą wykorzystał Adolf Hitler ogłaszając w swoim programie partyjnym plan odbudowy gospodarczej Niemiec wraz z szybką likwidacją pogłębiającego się bezrobocia.

Pograżony w kryzysie ekonomicznym Dolny Śląsk nazywany był „krwawym sercem Republiki Weimarskiej”. Zamykane kopalnie zagłębia wałbrzyskiego z powodu niskiej opłacalności wydobycia węgla kamiennego, braki w dostawach towarów oraz rozprzestrzeniające się bezrobocie szeroko były opisywane w niemieckiej prasie. Za powstałą sytuację obwiniano rząd republiki weimarskiej, oczekiwano natychmiastowych reakcji na kryzys. Dolny Śląsk w skali całych Niemiec osiągał najwyższe wskaźniki pod względem liczby bezrobotnych oraz ogólnie złych warunków bytowych².

Hitler, po dojściu do władzy w 1933 roku, przystąpił do realizacji złożonych wcześniej obietnic. W tym celu wprowadził plan składający się z trzech etapów. Pierwszym z nich była przewidziana na lata 1933-1935 likwidacja bezrobocia, kolejnym był rozwój przemysłu zbrojeniowego (1935-1936) oraz plan na kolejne cztery lata.

1 K. Pawlak-Weiss, *Odzyskanie przez Polskę niepodległości i jej znaczenie dla gospodarki Niemiec w latach 1918-1933 na przykładzie Boguszuwa* w: *Z Jeleniej Góry do Wrocławia i z powrotem. Wokół historii społecznej i gospodarczej*, pod red. T. Głowińskiego, Wrocław 2018 r., s. 177-195.

2 Tamże.

Arbeitsbeschaffung była polityką gospodarczą uwarunkowaną „tworzeniem miejsc pracy” i miała zadanie wywołania ożywienia gospodarczego. Do jej realizacji były potrzebne znaczne nakłady finansowe. W normalnych warunkach państwo zdobywa środki z podnoszenia stopy opodatkowania. Jednak na taki krok nie mogła zdecydować się władza nazistowska. Unikała ona wszelkimi dostępnymi sposobami pogorszenia sytuacji ekonomicznej swoich obywateli. Należało podtrzymywać wiarę obywateli w program głoszony przez narodowych socjalistów, jednocześnie rozbudzając entuzjazm dla nowej władzy. Aby to osiągnąć zaciągano kredyty zadłużające bezpośredniego skarbu państwa na rynku wewnętrznym, a także sięgano do operacji finansowania wstępnego. Bezpośrednie zadłużanie się państwa na rynku wewnętrznym polegało na emisji oprocentowanych bonów skarbowych (krótko- i średnioterminowych zadłużeń) oraz zaciąganiu kredytu długoterminowego³. Wszystkie te działania miały poprawić złą sytuację w bardzo krótkim czasie, aby wskaźnik poparcia dla nazistowskiej władzy się nie zmienił, czy też spowodował powszechne poparcie społeczne dla realizowanych przez nią celów.

Program nazistowskiej partii Adolfa Hitlera, wprowadzony w celu realizacji propagandowych celów, również był realizowany na Dolnym Śląsku.

PROGRAM LIKWIDACJI BEZROBOCIA W BOGUSZOWIE

Przed objęciem władzy przez Hitlera gospodarka dolnośląska charakteryzowała się bardzo wysokim bezrobociem i bardzo złą kondycją finansową. Wiosną 1933 roku co trzeci robotnik pozostawał bez zatrudnienia.

Wprowadzony program walki z bezrobociem w postaci robót publicznych i budowy autostrad w rejonie Dolnego Śląska znacząco nie poprawił sytuacji na rynku pracy. Mówią o tym dane statystyczne, jak bardzo wolno przebiegało wprowadzanie tam zmian, mimo nakładu środków na publiczne programy.

W czerwcu 1933 roku rząd Trzeciej Rzeszy ogłosił walkę z bezrobociem przyjmując ustawę „o zmniejszeniu bezrobocia”. Do tego czasu w Niemczech urosło ono do rangi zapaści ekonomicznej i społecznej. Na tle ogólnoniemieckich danych, Boguszków znalazł się w obliczu ekonomicznej katastrofy. Z tego też powodu oczekiwania społeczne były tu silnie odczuwalne. W ciągu lat 1933-39 udało się nazistowskiej władzy opanować bezrobocie poprzez wprowadzenie programu tzw. robót publicznych⁴.

3 R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1994, s. 279-280.

4 T. Kulak, *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001, s. 315.

W 1937 roku, wśród wszystkich niemieckich metropolii, Wrocław posiadał największe bezrobocie. W 1935 roku na 1000 mieszkańców, 94 pozostawało bez pracy. Rok później 79 osób. Do końca 1937 roku kilkadziesiąt tysięcy robotników, w tym wykwalifikowanych, wyemigrowało w rejony m.in. Nadrenii, Westfalii i Berlina. Spadek bezrobocia na Dolnym Śląsku był bardzo powolny. W 1936 roku stopa bezrobocia była o 9,3% wyższa od średniej krajowej⁵.

Dla tej części Dolnego Śląska plan rządu republiki weimarskiej skupiał się na rozwoju transportu kolejowego i budowie infrastruktury turystycznej. W dalszej perspektywie miała służyć przekształceniu gospodarki przemysłowej w turystyczną. W praktyce okazało się, że jest to proces długofalowy, nie będący w stanie nadążyć za zmieniającą się sytuacją ekonomiczną. Kroki w tym kierunku zostały jednak na dużą skalę podjęte. Zostało zainicjowanych wiele działań, takich jak budowa kolei czy lokalnych punktów o charakterze gastronomiczno-hotelowym. Opracowywano turystyczne szlaki oraz dokonywano analizy jakości powietrza i wód gruntowych.

Nazistowska władza korzystała z programów wprowadzonych przez rząd republiki weimarskiej, gdyż w wielu przypadkach, ponosząc nieznaczne nakłady, doprowadziła do ich zakończenia ogłaszając przy tym swój udział w całościowym przedsięwzięciu. Różnica polegała głównie na tym, że każda inicjatywa, chociażby jak pomoc zimowa czy roboty publiczne wykonywane na drogach czy przy budowie linii kolejowych, były odtąd mocno zideologizowane. Przedstawiano je jako wyraz wyjątkowej opieki narodowosocjalistycznego państwa o obywateli oraz i troski samego führera o mieszkańców regionu⁶.

Do największych inwestycji na Śląsku w latach 30. XX wieku należała budowa autostrady. Wrocławski odcinek Wrocław-Legnica-Krzywa został uroczystie otwarty 27 września 1936 roku z udziałem samego Adolfa Hitlera⁷. Fragment tej drogi został wyposażony w niezbędną infrastrukturę w postaci stacji benzynowych i drogowych warsztatów naprawczych. Przy budowie odcinka autostrady w okolicy Gross Baudis znalazło zatrudnienie także dwóch boguszowian⁸. Fakty te zostały odnotowane w lokalnej prasie.

5 *Dolny Śląsk: Monografia historyczna*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 2006, s. 561.

6 Kulak Teresa, Mrozowicz Wojciech, *Syców i okolice od czasów najdawniejszych po współczesność*, Wrocław-Syców 2000, s. 169.

7 Tamże, s. 315.

8 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, oddział w Kamieńcu Ząbkowickim (dalej AP Kam), Zespół 794 Akta Miasta Boguszowa 1499-1945 (dalej AmB), sygn. 1977, s. 2122.

W latach 20. i 30. XX wieku, w niektórych miastach Dolnego Śląska, modernizowano stopniowo komunikację miejską, rozbudowując i elektryfikując linie tramwajowe. W rejonie wałbrzyskim były one już zelektryfikowane. Tramwaje i autobusy jeździły po takich miastach jak m.in. Wrocław, Legnica, Wałbrzych i Jelenia Góra.

W ramach walki z bezrobociem osoby pozostające bez pracy zatrudniano przy rozbiórkach lub remontach budynków użyteczności publicznej. Stworzoną jeszcze w czasie Republiki Weimarskiej Służbę Pracy (Arbeitsdienst) wykorzystywano do budowy mostów, dróg, ulic, regulowania rzek, przygotowywania terenów pod inwestycje⁹.

Wśród strategii przyjętych dla polepszenia stanu zatrudnienia w Boguszkowie znalazł się plan budowy drogi prowadzącej na szczyt góry Chełmiec. Celem podjętych prac było przygotowanie trasy dla ruchu samochodowego. Wiązano z tą inwestycją szerokie nadzieje, szczególnie w zakresie rozwoju turystyki oraz ożywienia gospodarczego w okolicznych gminach. Miało być to realizowane równolegle z budową schronisk w pobliżu okolicznych gór. Część tego planu udało się zrealizować do końca.

Coraz częściej można było zaobserwować w urzędowej korespondencji podkreślanie wyjątkowości Boguszkowa na tle regionu ze względu na jego położenie. Warto tu podkreślić, że boguszkowski rynek był najwyżej położonym względem poziomu morza w skali całych Prus. Często podkreślano walory otaczających miasto lasów i podkreślano wysoką jakość powietrza, która klasyfikowała to miasto do kategorii uzdrowiska¹⁰. Promocja miasta była częścią programu, który kontynuowała nazistowska władza po swoich poprzednikach oraz przebiegle wykorzystywała go w swoim ideologicznym i propagandowym przekazie.

W strukturze zawodowej mieszkańców Boguszkowa, który liczył według spisu z 1933 roku 12079 mieszkańców, wynika, że przeważali tam górnicy w liczbie 4914. Liczba kobiet zatrudnionych w fabrykach znajdujących się poza obszarem Boguszkowa wynosiła 408. W gospodarstwach rolnych pracowało 195 osób; robotników budowlanych było 290; 271 pomocy domowych; handlarzy i rzemieślników – 1911, urzędników i pracowników umysłowych – 670, rencistów, emerytów i inwalidów – 3133, pracowników kolei – 73. Wolne zawody reprezentowało 214 osób. W liczbach tych ujęci zostali także członkowie rodzin pozostający na utrzymaniu osób zatrudnionych¹¹.

Zestawienie to pozwala uchwycić proporcje pomiędzy różnymi grupami zawodowymi. Przeważająca liczba górników jednoznacznie wskazuje na górniczy charakter miasta.

9 M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 389.

10 AP Kam., AmB, sygn. 198, Berufung der Ratsherren 1934-44, bp.

11 Tamże; dane te pochodzą ze spisu ludności przeprowadzonego w dniu 16 czerwca 1933 roku.

Po zamknięciu boguszwowskiej kopalni, która została przez władze uznana za nierentowną już w 1928 roku, grupa ta stała się najliczniejszą wśród bezrobotnych. Dodatkowo kryzys ekonomiczny, który dotknął Europę rok później w 1929 roku, po krachu na nowojorskiej giełdzie, wpłynął na złą sytuację innych kopalń w regionie. Z tego też powodu możliwości znalezienia pracy w pobliskich kopalniach na terenie Wałbrzycha stały się dla boguszwowskich górników praktycznie niemożliwe.

Wałbrzyski starosta powiatowy (niem. Landrat) 6 listopada 1935 roku zwrócił się do pracowników urzędów gminnych z poleceniem ścisłej współpracy w sprawach gospodarczych. Z ramienia Narodowo-Socjalistycznej Partii Pracy Niemiec (NSDAP) wyznaczony został doradca, bez którego wiedzy nie mogły być podejmowane żadne ważne decyzje, a już w szczególności te o strategicznym znaczeniu. W ten sposób władza nazistowska kontrolowała i tę sferę życia politycznego w państwie na najniższych nawet jej szczeblach. Było to zalecenie odgórne, wydane przez doradcę do spraw gospodarczych prowincji śląskiej¹².

Program *Landeskultur* obejmował środki podejmowane w celu polepszenia gospodarki rolnej i leśnej przez optymalne wykorzystanie potencjału środowiska naturalnego; szczególnie wody, gleby i powietrza¹³. W gminie Boguszków został on wprowadzony 10 czerwca 1933 roku. Starosta wałbrzyski zwrócił się do urzędu miejskiego w Boguszwowie oraz innych urzędów powiatu wałbrzyskiego z poleceniem przygotowania wniosków na środki niezbędne do realizacji tego programu¹⁴.

Władza nazistowska, korzystając z poparcia wielkiego biznesu i dobrego startu w pokryzysowej koniunkturze handlowej, uruchomiła rozległy program do walki z bezrobociem. Pierwsze lata nazistowskiej władzy w Niemczech charakteryzowały m.in. wprowadzone powszechnie tzw. roboty publiczne, obejmujące swym zasięgiem, oprócz budowy dróg, także remonty budynków. W ciągu roku obniżyły one rekordowe bezrobocie wynoszące 6 milionów, odnotowane w 1932 roku, o ponad 40%. Należy jednak zauważyć, że liczba będących bez pracy zwiększyła się nieznacznie w styczniu 1933 roku w stosunku do 1932 roku. Zjawisko to świadczyło o pojawiających się już wówczas pierwszych zwiastunach poprawy sytuacji gospodarczej, pokazując tym samym pozytywny efekt wdrożonych programów aktywizacji zawodowej, wprowadzonych przez poprzedników Hitlera. Szybsze radzenie sobie ze skutkami kryzysu w Niemczech w stosunku do państw sąsiednich nie było zasługą nazistów. Jest to kolejny przykład na to, że pozytywne skutki czerpano z koncepcji ekonomicznych republiki weimarskiej. Ponadto zaczęła sprzyjać ogólnie dobra koniunktura.

12 AP Kam., AmB, sygn. 19, *NSDAP*, bp.

13 E.-R. Höhes, *Der Begriff der „Landeskultur“ im deutschen Recht*, Springer Berlin/Heidelberg, 2005, s. 279-285.

14 AP Kam., AmB, sygn. 1977, *Maßnahmen zur Beseitigung der Arbeitslosigkeit 1933-40*, bp.

Naziści wykazali się nieznaną odąd gotowością do podjęcia ryzyka w zakresie finansowania robót publicznych¹⁵.

Po wprowadzeniu ustawy 12 maja 1933 roku „o ochronie handlu detalicznego”, właściciele prywatnych firm z terenu Boguszwowa wstępowali masowo do NSDAP. Większość z nich złożyła deklaracje przystąpienia do NSDAP już po 1 maja 1933 roku. 19 prywatnych przedsiębiorców, z ogólnej liczby 55 zapisanych do NSDAP, wstąpiło w jej szeregi jeszcze przed 1933 roku¹⁶.

W pracach publicznych celowo rezygnowano z używania maszyn, aby zatrudniać więcej robotników. Sytuację polepszyło także wprowadzenie w marcu 1935 roku powszechnej służby wojskowej i od czerwca 1935 roku sześciomiesięcznej służby pracy. Ogólnie prowadzone statystyki nie uwzględniały już osób zatrudnionych w pracach dorywczych w ramach Służby Pracy ani młodzieży pracującej za grosze w rolnictwie w ramach programu aktywacji zawodowej. Taki zabieg polepszał wyniki osiągane przez nazistowską władzę na polu walki z bezrobociem. Zgromadzone w ten sposób dane używano do celów propagandowych. Władza totalna posunęła się także do likwidacji Związków Zawodowych uniemożliwiając tym samym organizowanie strajków, a wprowadzona w zakładach pracy zasada wodzostwa ułatwiła sterowanie rynkiem pracy. Społeczeństwo oczekujące skutecznych działań rządu na polu poprawy sytuacji ekonomicznej w państwie nie dostrzegało zagrożeń, jakie sprowadzała im władza. Koncentrowano się na sukcesach, które w tamtym czasie były ogromne. O ile w 1933 roku liczba bezrobotnych przeciętnie wynosiła jeszcze niespełna 5 milionów, to w roku 1935 – 2,71 miliona w całym Niemczech¹⁷.

Środkiem ograniczającym bezrobocie był również kredyt małżeński, służący także wdrażaniu polityki demograficznej w Niemczech. Nieoprocentowaną pożyczkę można było otrzymać pod warunkiem, że kobieta zrezygnowała z pracy lub jej w ogóle nie podejmowała. Musiała także zobowiązać się, że nie będzie pracowała, póki mąż będzie zarabiał 125 marek miesięcznie, a pożyczka nie będzie spłacona. Pożyczki wypłacano w postaci bonów na zakup konkretnych towarów. To wpływało na wzrost liczby małżeństw i zapotrzebowanie na niektóre towary¹⁸. Taki zabieg stymulował gospodarkę i zwiększał popyt na towary i usługi.

Sytuacja kobiet uległa zmianie w wyniku II wojny światowej wywołanej przez III Rzeszę. Wzrastający w Niemczech brak rąk do pracy, związany z powołaniem mężczyzn do służby wojskowej i stratami wśród żołnierzy Wehrmachtu

15 W. Benz, *Historia Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2006, s. 74.

16 AP Kam., AmB, sygn. 2464, Durchführung des Gesetzes zum Schutze des Einzelhandels 1933, bp.

17 W. Benz, *Historia Trzeciej...*, s. 75.

18 J. Bachlej, *Narodowy socjalizm a polityka gospodarcza III Rzeszy w analizach Stanisława Swaniewicza (1933-1936)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2004, t. 27, s. 282-283.

na froncie, zwrócił oczy władzy nazistowskiej w stronę kobiet. Na Dolnym Śląsku stały się one niezbędne głównie w sektorze rolniczym.

13 stycznia 1943 roku ukazał się dekret Hitlera o powszechnym włączeniu mężczyzn i kobiet do zadań związanych z obroną Rzeszy. Za pośrednictwem Generalnego Pełnomocnika do Spraw Zatrudniania, Fritza Sauckla, posiadającego specjalne upoważnienia Hitlera, przeprowadzono w urzędach pracy rejestrację wszystkich mężczyzn w wieku 16 – 65 roku życia oraz kobiety w wieku 17 – 45 lat – będących obywatelami Rzeszy i nieposiadającymi stałego zatrudnienia. Ogólny wzrost zatrudnienia w okresie wojennym był spowodowany przede wszystkim przez zatrudnienie kobiet¹⁹.

Pierwsze zarządzenie w gminie Boguszów odnośnie pracy dla kobiet pojawiło się 25 lutego 1935 roku. Odnotowano tam także znaczną migrację ludności za pracę. Z tego powodu władze nazistowskie uznały za działanie priorytetowe wprowadzenie regulacji w sprawie zatrudnienia kobiet. Prezydium Komisji Powiatowej w Wałbrzychu skierowało do gmin pismo opatrzone klauzulą poufności bez możliwości wywieszania go na wewnętrznych tablicach ogłoszeń oraz podawania zawartych tam informacji do wiadomości prasy. Rozporządzenie dotyczyło zatrudniania kobiet w zamiejscowych ogrodnictwach i gospodarstwach rolnych w okresie letnim. Zatrudniane tam kobiety miały mieć zapewnione warunki mieszkalne i wyżywienie oraz wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora. Granica wieku nie została ustalona, a wszelkie próby uchylania się od podjęcia takiej pracy miały zostać traktowane odmownie. Do rezygnacji z tego rodzaju przydziału miejsca pracy miały prawo tylko mężatki. Kobiety stanu wolnego, żyjące w separacji, rozwódki czy wdowy nie mogły odmówić przeniesienia się w wyznaczone miejsce pracy. „Miały pozostać, tam tak długo, aż nie zaczęły postrzegać tej pracy jako surowej kary”²⁰.

Zgłoszonych do programu zostało 200 kobiet, z tego zameldowało się w urzędzie pracy w Wałbrzychu tylko 90 z nich. W stosunku do pozostałych 110 kobiet zastosowano restrykcje opatrzone klauzulę poufności. Zakładały one, że w przypadku ponownego rejestrowania się przez te kobiety w urzędzie pracy, należy im odmówić wypłacania zasiłku socjalnego. 2 marca 1935 roku 8 kobiet skierowano nakazowo do pracy w przędzalni. Utajnianie tego typu korespondencji wskazuje na delikatność materii, jakiej dotyczyły. Prawdopodobnie obawiano się zdemaskowania przed opinią publiczną stosowanych przez aparat władzy form represji wobec swoich obywateli.

W latach 1931-1935 do Boguszowa w poszukiwaniu pracy przeprowadziło się 11 kobiet z innych rejonów. Większość z nich utraciła pracę w 1934 roku.

19 A. Konieczny, *Rozmiary zatrudnienia zagranicznych robotników przymusowych i jeńców wojennych w gospodarce Dolnego Śląska w latach II wojny światowej*, „Studia Śląskie” 1968, t. 13, s. 240.

20 AP Kam., AmB, sygn. 1977, Maßnahmen zur Beseitigung der Arbeitslosigkeit 1933-40, bp.

Wszystkie z nich były stanu wolnego w wieku około 20 lat. Zgodnie z wytycznymi dla urzędów pracy skierowano je do pracy w rolnictwie²¹.

W chwili przejścia w Niemczech władzy przez nazistów w powiecie wałbrzyskim odnotowano 27000 bezrobotnych. Na Dolnym Śląsku był to największy obszar pod względem liczby bezrobotnych. Po zmianach, jakie w nowym systemie władzy wprowadzono do roku 1938, wszyscy bezrobotni zostali zatrudnieni do prac społecznych. Według danych, które przedstawiali naziści w swoich statystykach obejmujących wałbrzyski okręg przemysłowy, sytuacja wyglądała następująco: w 1934 roku zatrudnionych było 59000 osób, w 1936 – 63000 oraz w 1938 – 73500 osób. Poza tymi liczbami znalazła się pewna część fachowców, którzy „wynajęci” zostali przez wałbrzyski urząd pracy poza jego rejon. Dane zawarte w przytoczonych liczbach informują, że już w 1937 roku około 100 osób z innego regionu zostało przyjętych do pracy w Wałbrzychu. W powiecie wałbrzyskim zatrudnionych zostało także około 3000 robotników sezonowych²².

W samym Boguszu, który położony był w jednym z najbiedniejszych pod względem gospodarczym regionów Niemiec, liczba bezrobotnych według danych na dzień 1 kwietnia 1933 roku wynosiła 663 osoby; 144 osobom odmówiono przyznania zasiłku socjalnego, 51 osób uznano za biedne i wypłacano środki na opiekę dla 102 dzieci, wspomagano finansowo 44 osób posiadających niskie renty oraz 249 osobom wypłacano tzw. renty socjalne. Z pomocy opieki społecznej korzystały 1253 osoby²³. W stosunku do liczby mieszkańców miasta, która w 1932 roku wynosiła około 12 tys. osób wynika, że na 1000 mieszkańców przypadały 104 osoby korzystające z pomocy społecznej. W porównaniu do pobliskiej Świdnicy, gdzie liczba osób pobierających zasiłek socjalny wynosiła ok. 37 na 1000 mieszkańców²⁴, dostrzec można różnicę pomiędzy tymi regionami. We Wrocławiu, który uznany był powszechnie za rejon ekonomicznej zapaści²⁵, liczba ta kształtowała się na poziomie ok. 61 osób na 1000 mieszkańców²⁶.

Najwolniejszy w całych Niemczech spadek bezrobocia odnotowano na Dolnym Śląsku. Wynikało to z ogólnie złej sytuacji gospodarczej utrzymującej się w prowincji dolnośląskiej w okresie międzywojennym. Na terenie Boguszu liczba bezrobotnych na dzień 10 października 1935 roku wynosiła jeszcze 432 osoby (12%), spośród 3440 osób będących w wieku produkcyjnym²⁷.

W ramach robót publicznych podjętych na terenie Boguszu w 1933 roku znalazło się m.in. brukowanie ulic. Przebudowie uległy wówczas: ulica Kolejowa (Bahnhofstrasse) na odcinku od ulicy Sikorskiego (Kurze Strasse) do ulicy

21 Tamże, bp.

22 AP Kam, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt Gottesberg 1935-44*, s. 181.

23 AP Kam., AmB, sygn. 19, Die Nationalistische Deutsche Arbeiterpartei, bp.

24 *Świdnica. Zarys monografii miasta*, red. W. Korta, Wrocław-Świdnica 1995, s. 211.

25 T. Kulak, *Od twierdzy...*, s. 315.

26 *Świdnica. Zarys...*, s. 211.

27 AP Kam, AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt Gottesberg...*, s. 19.

Tetmajera (Flurstrasse) i utwardzenie nawierzchni ulicy Browarnej (Braustrasse) oraz przyległego do niej chodnika. Zatrudnienie przy tych pracach znalazło 25 robotników, a przewidywany czas trwania inwestycji oszacowano na około 3,5 roku (1130 dni roboczych). Nakład finansowy na ten cel wyniósł łącznie 23 679, 63 marek²⁸.

Remont drogi powiatowej prowadzącej w kierunku Kamiennej Góry był kolejnym tego typu przedsięwzięciem. Tam również skierowano do pracy 25 bezrobotnych z Boguszowa. Okres ich zatrudnienia wynosił 1350 dni roboczych, co stanowiło okres około 4 lat. Na realizację tej inwestycji przeznaczono kwotę 24500 marek²⁹.

Głównym celem nazistowskiego rządu wobec walki z wysokim bezrobociem było prowadzenie prac remontowych. Ten program miał swój początek w czasach republiki weimarskiej i miał służyć poprawieniu wizerunku miasta, tak aby zachęcało turystów do jego odwiedzania i pomogło zmienić charakter regionu z górniczego na turystyczny.

Do nazistowskiego programu robót publicznych włączono przebudowę boguszowskiego placu Odrodzenia (ówczesnego Rynku). Wyrównano powierzchnię drogi przebiegającej przez północną jego część oraz zagospodarowano klomby kwiatowe, ozdabiające wejście do znajdującego się tam hotelu Preußischer Adler. Rząd lamp oświetlał wejście do hotelu, a na specjalnie do tego celu urządzonym tarasie ustawiono stoły zachęcające do zatrzymania się w tym miejscu, *„gdzie gość-turysta mógł spocząć za rzędem kwiatów i bluszczy ozdabiających ten taras”*³⁰. Kwiaty na klombach podlegały specjalnej ochronie publicznej. Duży dom handlowy, znajdujący się przy Rynku, został również odnowiony „stając się ozdobą tamtejszego miejsca” jak relacjonowała ówczesnie miejscowa prasa³¹.

Wynikiem dalszych prac renowacyjnych była przebudowa budynku przy ulicy Głównej 11 (Fürstensteiner Straße), prowadzącej bezpośrednio do Rynku. Wcześniej znajdowała się w nim gospoda pod nazwą „zum Weißen Lamm”. W lokalnej prasie zamieszczono artykuł poświęcony historii tego miejsca. Wynikało z niego, że teren przed budynkiem był wcześniej zaniedbany, a konie wałbrzyskiego dorożkarza, który zatrzymywał się tam po zakończonej pracy na odpoczynek, wyrządzały kopytami spore szkody³².

Na jego pierwszym piętrze znajdowała się sala gimnastyczna. Od czasu do czasu grały tam, na prowizorycznie zbudowanym drewnianym podium, Boguszowska Górnicza Kapela oraz wałbrzyska orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Hollsteina. Odbywały się tam również niedzielne koncerty i występy tancerzy.

28 Tamże, s. 53.

29 Tamże, s. 53.

30 Tamże.

31 Tamże.

32 Tamże.

Najbardziej znanym właścicielem tego budynku był Hermann Pohl, którego imię nosiła lokalna nalewka z żyta „*Knöperla Hermann*”. Zamawiając nalewkę z żyta Hermann Pohl miał w swoisty sposób zwracać się barmana: „Cóż, daj mi Knörperla!” („*Na, da nahma mir Knörperla!*”). Tak głosiła lokalna opowieść³³.

Wraz z przebudową budynku zlikwidowano salę gimnastyczną, a korzystający z niej Związek Gimnastyczny przeniesiono do sali gimnastycznej (Turnhalle). W pomieszczeniach tych powstało kino³⁴. Oznaczało to koniec istnienia gospody „zum Weißen Lamm”. Kino otrzymało nazwę „Fledermaus-Lichtspiele”. Jednak nazwa ta nie pozostała na długo i postanowiono ostatecznie nazwać je „Waldenburger Bergland” od geograficznej nazwy regionu³⁵.

W 1938 roku dokonano jeszcze kilku innych inwestycji. Przebudowano gospodę znajdującą się w miejskim ratuszu, która istniała tam od 1788 roku. Ciemne pomieszczenia rozjaśniono, aby uczynić je bardziej przyjaznymi i zachęcającymi do spożycia lokalnego piwa z miejscowego browaru „Gottesberger Pilsner”. Poprzez wykończenie ścian dużej sali drewnianymi kasetonami, uzyskano wystrój wnętrza w stylu śląskiego schroniska górskiego. Na środku ściany zbudowano kominek. W małym pomieszczeniu dla gości urządzono pijalnię boguszwowskiego piwa. Stoły i krzesła były stylizowane na staroniemiecki wzór, w oknach wisiały kolorowe, lniane zasłony. Obrazy tam znajdujące się pochodziły od malarza Sternagela z Wałbrzycha. Ściany pomalowano jasnymi kolorami i umieszczono na nich obrazki przedstawiające miasto w 1813 roku oraz miejski herb z lat 1600-1716. Zawieszono również 36 ręcznie wykonanych drzeworytów. Mniejsze pomieszczenie gospody przyozdobiono zabawnymi obrazkami. Autorem opraw oświetleniowych był znany rzeźbiarz Brochenberger-Jannowitz. Odnowiono także stary *Bürgerhaus* znajdujący się przy Rynku (wówczas Topfmarkt), który po remoncie zaczął spełniać oczekiwania turystów³⁶.

Poddano także gruntownej renowacji salę posiedzeń w miejskim ratuszu. Miała ona służyć także organizowaniu w niej różnych uroczystych spotkań takich jak: apele zakładowe, wieczory szkoleniowe i inne tego typu imprezy. Nową fasadę otrzymał budynek przy placu Odrodzenia 9 (wówczas Landeshuterstrasse 1), oznaczony jako tzw. Kommunalhaus, a obecnie siedziba hotelu „Rodar”. Już w 1878 roku służył on nie tylko miejskim urzędnikom. Przez pewien okres zamieszkaną był przez prywatne osoby. Przede wszystkim jednak na parterze znajdowały się klasy szkolne. Kiedy w 1889 roku, podczas trwającego strajku miały miejsce zamieszki, cały wałbrzyski i boguszwowski rewir górniczy został zajęty przez wojsko, w budynku tym przez długi czas znajdował się główny

33 Tamże.

34 Tamże, s. 123.

35 Tamże.

36 AP Kam., AmB, sygn. 1977, Maßnahmen zur Beseitigung der Arbeitslosigkeit 1933-40, bp.

posterunek, a w piwnicach policyjne więzienie³⁷. W ramach robót publicznych w latach 30. XX wieku wykonano także remont fasady budynku znajdującego się na rogu ulic Głównej (Fürstensteinerstraße) i Schützenstraße, który także miał służyć upiększeniu okolic Rynku. Na początku istnienia budynku mieściła się tam wozownia, następnie gospoda, a w 1938 roku były tam już tylko pomieszczenia mieszkalne³⁸.

Ulice, o których tu mowa, to tzw. trasy tranzytowe prowadzące przez Boguszów w kierunku Karkonoszy, które miały służyć turystyce, a odnawiane domy znajdowały się wzdłuż ich biegu. Na te cele kierowano tu największe środki finansowe³⁹.

We wrześniu 1933 roku, w związku z walką z bezrobociem, wydano w Niemczech zakaz pracy „na czarno”, a także zakaz podwójnego zatrudnienia. W stosunku do osoby łamiącej ten zakaz stosowano karę pozbawienia prawa do otrzymywania zasiłku z funduszy opieki społecznej⁴⁰. Znałe są przynajmniej trzy przypadki złożenia meldunków na osoby pracujące „na czarno”. Jednym z nich był mechanik samochodowy zatrudniony od początku sierpnia 1933 roku w warsztacie naprawczym w Boguszowie. Jego praca trwała około jednej godziny dziennie, za którą otrzymywał 1 markę. Drugi przypadek dotyczył innego mechanika zatrudniającego specjalistę od napraw amortyzatorów w wymiarze ok. 1 godziny pracy dziennie, za które wypłacał mu 1,50 marki wynagrodzenia. Jego praca rozpoczęła się końcem lipca 1933 roku. Oba te meldunki zostały złożone 21 września 1933 roku za pośrednictwem burmistrza do Urzędu Opieki Społecznej w Boguszowie⁴¹. Trzeci przykład pochodzi z roku 1934 i dotyczył osoby zatrudnionej u kupca przy budowie altanki w ogrodzie. Praca trwała zaledwie kilka dni w miesiącu maju, a wynagrodzeniem za nią były artykuły żywnościowe o łącznej wartości 20 marek⁴².

Przykłady te obrazują życie pod rządami III Rzeszy. Kontrola, zakazy i represje za łamanie prawa lub jakiegokolwiek próby niedostosowania się do nowych reguł to cena jaką płacono za powierzenie władzy partii Adolfa Hitlera w Niemczech. Wszystko to było możliwe do wyegzekwowania przez aparat władzy dzięki szeroko rozwiniętemu donosicielstwu, z którego ochoczo korzystano. Nawet najmniejsza forma zarobkowania, niezgłoszona w państwowym urzędzie, uznawana była za przestępstwo i kwalifikowała się do odebrania takiej osobie prawa do otrzymywania zapomogi z opieki społecznej. Dla wspomnianych tu trzech osób zasiłek socjalny był wówczas jedynym stałym źródłem utrzymania⁴³.

37 Tamże, *bp.*

38 Tamże.

39 Tamże.

40 Tamże.

41 Tamże.

42 Tamże.

43 Tamże.

Władze miejskie Boguszowa w zwalczaniu tego typu wykroczeń odnosiły wymierne sukcesy. Dowodem na to jest specjalne podziękowanie ze strony Ministra Pracy Rzeszy i Ministra Gospodarki Rzeszy za sukcesy w walce z podwójnym zatrudnieniem, przekazane burmistrzowi przez Związek Pracodawców z siedzibą we Wrocławiu⁴⁴. W związku z walką o każde miejsce pracy, także rolnicy zostali zobowiązani do składania natychmiastowych meldunków do miejskiego urzędu pracy o zatrudnianiu osób w charakterze pomocników⁴⁵.

Starano się w ten sposób maksymalnie kontrolować rynek pracy, ale także wpływać na zmniejszenie liczby osób korzystających z zasiłków opieki społecznej. Na podstawie nawet krótkotrwałego zatrudnienia wykreślano taką osobę z listy uprawnionych do korzystania z jej funduszy⁴⁶.

Kolejnym elementem walki z bezrobociem było przeciwdziałanie zatrudnianiu dzieci w wieku szkolnym w charakterze pomocy domowych. W tym celu urząd pracy przeprowadził akcję kontroli rodzin źle usytuowanych materialnie, czy nie posyłają one swoich dzieci na tzw. „służbę”. Uzasadniano takie działanie względami dobrego wychowania dzieci, troską o ich edukację oraz monitorowaniem miejscowego rynku pracy. W ramach owej akcji zwrócono się także z prośbą do nauczycieli, aby na podstawie informacji uzyskiwanych od dzieci, informowali oni tutejszy urząd o wykrytych przypadkach zatrudnienia dzieci szkolnych. W zidentyfikowane miejsca nielegalnego zatrudniania dzieci kierowani byli poszukujący pracy absolwenci szkół⁴⁷. 30 kwietnia 1938 roku wydano ustawę regulującą czas pracy i zabraniającą zatrudniania nieletnich⁴⁸. W ramach realizowanego w 1934 roku programu przenoszenia bezrobotnych górników z górnego rewiru górniczego do dolnego rewiru, burmistrz Boguszowa zwrócił się prośbą do Wałbrzyskiego Urzędu Pracy o uwzględnienie w nim bezrobotnych górników z terenu Boguszowa. Podkreślał wielokrotnie, że na podległym mu terenie nie istnieje żadna gałąź przemysłu mogąca stworzyć alternatywne miejsce pracy dla tej grupy zawodowej, a opieka społeczna wypłaca z publicznych środków gminy zasiłki dla 136 górników z Boguszowa⁴⁹.

Wraz z modernizacją w 1935 roku odcinka kolejowego na trasie Podgórze (Dittersbach) – Kłodzko (Glatz), pojawiła się możliwość zatrudnienia 40 bezrobotnych z Boguszowa. Głównym kryterium wyboru robotników była liczba posiadanych dzieci. Średnia wieku wybranych mężczyzn wynosiła 35,5 roku,

44 Tamże.

45 Tamże.

46 Tamże.

47 Tamże.

48 *Das Dritte Reich in Überblick*, „Chronik, Ereignisse, Zusammenhänge”, pod kier. M. Broszaty, Monachium 2007, s. 245.

49 AP Kam., AmB, sygn. 1977, Maßnahmen zur Beseitigung der Arbeitslosigkeit 1933-40, bp.

a średnia liczba dzieci, które mieli na utrzymaniu, to czworo⁵⁰. W kwietniu miały rozpocząć się prace przy budowie tunelu Schönhuter, umożliwiającego dotarcie koleją w wałbrzyskie góry. Skierowani do tych prac zostali robotnicy z Kuźnic Świdnickich, Starego Lesieńca i Boguszowa ze względu na utrzymujący się tam wysoki wskaźnik bezrobocia oraz dogodne położenie prowadzonej inwestycji względem ich miejsca zamieszkania. Burmistrz Boguszowa interweniował w Urzędzie Pracy w Wałbrzychu o skierowanie tam jak największej liczby osób z Boguszowa, ponieważ w mieście pozostawało nadal około 480 wykwalifikowanych, chętnych do pracy, bezrobotnych, opłacanych ze środków opieki społecznej pracowników. Zwracał wielokrotnie uwagę także na brak perspektywy stworzenia nowych miejsc pracy w tym mieście. W efekcie jego starań pracę przy budowie tunelu otrzymało 36 robotników z Boguszowa pomiędzy 30-40 rokiem życia⁵¹.

Wprowadzone rozwiązania w walce z biedą miały charakter wyłącznie doraźny i krótkoterminowy. Naziści w pierwszych latach sprawowania władzy nie przeprowadzili na tym terenie długoterminowych inwestycji, takich jakie miały miejsce w zachodnich i centralnych rejonach Niemiec. Wszystkie podjęte działania, jak roboty publiczne, miały służyć szybkiej poprawie tej niezwykle trudnej sytuacji dolnośląskich górników w jak najkrótszym czasie.

Dopiero w czasie wojny wraz ze wzrostem potrzeb postanowiono wznowić wydobywanie węgla w tutejszej kopalni. Po długim okresie „uśpienia” trwającym od 1928 roku do 1938 roku przywrócono je do życia. Boguszowska kopalnia weszła pod zarządek kopalni „Glüchilf-Friedenshoffnung” położonej w Sobięcinie. Jej uruchomienie wymagało ogromnych nakładów pracy oraz środków, ponieważ chodniki kopalniane zalane były wodą. Dodatkowo w 1938 roku Boguszów zmagął się z powodzią, która w swych skutkach mocno dotknęła miasto i jego mieszkańców. Zniszczyła gospodarstwa domowe, ulice, mosty i budynki. W wyniku katastrofy, jaka spotkała Boguszów, przyznano pomoc państwową dla powodzian w postaci kredytów na odbudowę zniszczonych domostw, wypłacaną dla poszkodowanych w wysokości 3000 marek. Gmina otrzymała także nasiona, żywność i nawozy dla zniszczonych powodzią gospodarstw rolnych.

Administracja miejska otrzymała środki finansowe w wysokości 7000 marek na naprawę szkód wywołanych żywiołem⁵². Woda zalała także szyby kopalniane. Należało ją stamtąd wypompować, aby móc wprowadzić do podziemnych korytarzy górników i rozpocząć wydobywanie. Było to zadanie trudne i czasochłonne. Wraz z wypompowywaniem wody z szybów znajdujących się na terenie Boguszowa, doszło do nagłego podniesienia jej poziomu w chodnikach szybów w wałbrzyskich kopalniach. Problem udało się rozwiązać dopiero w latach 1942/43.

50 Tamże.

51 Tamże.

52 AP Kam., AmB, sygn. 1977, Flur- und Hochwasserschäden 1938 r., bp.

Jednak ze względu na toczącą się wojnę i pobór do wojska brakowało siły roboczej do uruchomionych na nowo szybów. Z tego też powodu do pracy w kopalniach sprowadzono jeńców wojennych, których kwaterowano w mieście od 1942 roku⁵³. Deficyt pracowników różnych gałęzi przemysłu odnotowywany był już w całej Rzeszy, nie tylko w rolnictwie, ale także w całym przemyśle ciężkim⁵⁴.

W przypadku szybu Berta w pobliskich Kuźnicach Świdnickich już w 1936 roku przystąpiono do prób reaktywacji wydobywania węgla. 17 października 1936 roku udało się dotrzeć do pierwszych pokładów węgla. We wrześniu 1937 roku odkryto złoża na głębokości 320 metrów pod ziemią. Aby móc kontynuować prace górnicze należało zbudować nowy mur zabezpieczający przed zalaniem szybu wodami gruntowymi, które wypełniały chodniki na głębokości 410 do 164 metrów⁵⁵.

W 1937 roku przybył z wizytą do Wałbrzycha Reichführer SS Heinrich Himmler. W planie jego wizyty znalazła się wycieczka na pobliską górę Chełmiec (Hochwald). Było to podczas przesilenia letniego. Spotkał się tam z młodzieżą wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Jego wizyta została dokładnie zaplanowana. Po wylądowaniu na lotnisku w Legnicy został przywieziony samochodem prosto na miejsce odbywających się uroczystości. Dokładny cel jego wizyty nie został podany w zachowanej dokumentacji. Była ona związana z nowo wybudowaną drogą prowadzącą na szczyt góry, z której roztaczał się widok na blisko 200 okolicznych miejscowości, w tym także przygranicznych⁵⁶.

Budowa dróg bitych na terenie Rzeszy została zainicjowana wiosną 1933 roku. Do zrealizowania tego olbrzymiego przedsięwzięcia powołano specjalną instytucję. Rząd niemiecki 27 czerwca tego samego roku podpisał ustawę, na mocy której Państwowe Koleje Niemieckie zostały upoważnione do utworzenia przedsiębiorstwa pod nazwą „Drogi Samochodowe Rzeszy”, którego zadaniem stała się budowa i eksploatacja dróg. Dwa miesiące później na mocy rozporządzenia wykonawczego z 7 sierpnia 1933 roku do niniejszej ustawy przeprowadzono reorganizację przedsiębiorstwa. W wyniku zmian utworzona została Generalna Dyrekcja i Rada Administracyjna. Przedsiębiorstwo wyposażone zostało w uprawnienia do zaciągania pożyczek w ramach porozumienia z rządem i przedsiębiorstwem Niemieckich Kolei Państwowych w celu pozyskania środków finansowych na swoje cele⁵⁷.

53 AP Kam., AmB, sygn. 2811, Das Wehrmacht – Fürsorge – Und Versorgungsgesetz 1937-42, bp.

54 AP Kam., AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt Gottesberg...*, s. 62.

55 Tamże.

56 Tamże, s. 108.

57 Z. Klaczyńska, *Niemieckie drogi samochodowe*, „Autobus”, 1934, s. 1 oraz www.niemieckiedrogisamochodowe.pl [dostęp: wrzesień 2006 roku].

Góra Chełmiec pełniła ważną rolę w rozwoju turystycznym regionu. Wieża widokowa znajdująca się na szczycie góry była zarazem punktem orientacyjnym, z którego można zobaczyć okolicę. Budowlę stylizowaną na ruiny zamkowe rozpoczęto wznosić już w 1887 roku, a zakończono rok później 4 sierpnia 1888 roku⁵⁸. Inicjatywa pochodziła od księcia Hansa Heinricha XI von Pleß i miała związek z turystami przybywającymi na kurację do Szczawna-Zdroju. Ruiny te zostały, na specjalne życzenie księżnej von Pleß, wykonane na wzór Zamku Drachenfels nad Renem. Mieszkańcy Boguszowa już wtedy zaangażowani byli przy tej budowie, dostarczając materiał budowlany na sam szczyt góry⁵⁹.

Budowa drogi samochodowej była niewątpliwie ważnym wydarzeniem w dziejach Boguszowa. Prace zostały ukończone w 1936 roku wraz z dodatkowym odcinkiem prowadzącym z Boguszowa. Otwarcie drogi towarzyszył rajd motocyklowy i samochodowy. Od tego czasu już nie tylko konno bądź pieszo, ale i autem można było wjechać na sam szczyt góry. Inicjatywa budowy tej drogi miała swój początek w grudniu 1934 roku podczas dyskusji pomiędzy administracją powiatu wałbrzyskiego, a uczestniczącymi w niej przedstawicielami gmin: Szczawno-Zdrój (Ober Salzbrunn), Boguszków, Biały Kamień (Weißstein) oraz Sobięcin (Nieder-Hermsdorf). Początkowo przewidywano budowę drogi ze Szczawna-Zdroju na wierzchołek góry Chełmiec. Chodziło o przebudowanie już istniejącej drogi i dostosowanie jej dla pojazdów mechanicznych⁶⁰.

Miasto Boguszków uczestniczyło od początku w tym projekcie przede wszystkim po to, aby uzyskać dodatkowe miejsca pracy. Liczono także na rozszerzenie tej inicjatywy poprzez budowę łącznika do drogi w kierunku Boguszowa⁶¹.

Rozpoczęcie budowy nastąpiło na początku 1935 roku, a prace zakończono z końcem sierpnia tego samego roku. Gazety podkreślały walory Gór Wałbrzyskich, a nowa Hochwaldstrasse miała stać się atrakcją turystyczną pobliskich gór. W jednym z artykułów prasowych napisano:

„Każdy turysta zwiedzający Góry Wałbrzyskie, zna górującą nad całą dolnośląską krainą górę Chełmiec, która stała się symbolem całego górniczego regionu. Nieliczni jednak wchodzili na jej szczyt, aby podziwiać wyjątkową panoramę Śląska, rozpościerającą się z platformy wieży widokowej. Kto jednak miał to szczęście oglądania śląskiej krainy w szczególnie pogodny dzień z dobrą widocznością, ten nigdy nie zapomni tego pięknego widoku. Jednakże nieliczni są ci, którzy mieli to szczęście. Nie wszyscy Wałbrzyskanie znają bowiem tę górę wraz z jej urokami i surowym górskim pięknem, godnym podziwu niezależnie od pory roku.

58 Od samego początku jego istnienia znajdował się w posiadaniu jednej rodziny Rase-Kroll.

59 AP Kam., AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt Gottesberg...*, s. 108.

60 Tamże, s. 22.

61 Tamże.

Niewłaściwą rzeczą byłoby mówienie tu o biedzie i specjalnych zadaniach Wałbrzycha, jedno musi być jednak wyraźnie powiedziane: Wałbrzych jest jednym z ważnych ośrodków gospodarczych całego Śląska. Zadania, które stoją przed tym regionem, nie mogą być rozwiązane przez samo miasto i jego pracowitych mieszkańców. Losy Wałbrzycha i Nowej Rudy są ściśle powiązane z różnorodnymi stosunkami gospodarczymi, które region ten łączy z całą śląską prowincją oraz z Rzeszą. Karkonosze oraz Góry Kłodzkie (Glatzer Bergland) mają już swoją historyczną sławę jako miejsca wypoczynku i wędrówek górskich. Wielu Wrocławian przejeżdża zwykle przez Góry Wałbrzyskie podróżując w Karkonosze, mija po drodze porośnięte lasami wzgórza, zielone łąki, wspaniałe zimowe krajobrazy i nie przychodzi im do głowy, aby tu wsiąść i zwiedzić Wałbrzych. Kto jednak tak zrobił, na pewno nie żałuje tego. Nikt, kto poznał piękno wałbrzyskiego regionu, nie opuścił tych miejsc z postanowieniem, że nie warto tu wracać. Wprawdzie w Wałbrzychu i okolicy zrobiono już niejedno, aby udostępnić turystom urok krajobrazów tego regionu, jednak do niedawna nie uświadamiano sobie potrzeby dotarcia do szerszych rzesz społeczeństwa. Brakowało dobrej propagandy i reklamy. Jednak lepiej niż słowa, lepiej niż obrazy i film przemawia własne spojrzenie. Takie założenie przyświecało zarządowi powiatu, który postanowił ponownie powrócić do koncepcji rozbudowy trasy wiodącej na górę Chełmiec (Hochwaldstrasse). Dzięki pomocy władz Rzeszy, które uznały te prace za roboty publiczne mające na celu walkę z biedą, oraz przy współudziale okolicznych gmin, takich jak Szczawno-Zdrój, Biały Kamień oraz Boguszów, a także przy udziale administracji kurortu Szczawno-Zdrój oraz powiatu, można było na początku 1935 roku zatwierdzić realizację tego projektu. Jeszcze zimą rozpoczęły się prace w kamieniołomie w pobliżu góry Chełmiec w celu pozyskania materiału budowlanego⁶².

Administracja księcia von Pleß wyraziła gotowość zaakceptowania planu rozbudowy trasy, pomijając pewne zrozumiałe wątpliwości, wysuwane szczególnie przez zarząd leśnictwa. Wielu mieszkańców regionu, bezrobotnych od lat, wielu ojców liczego potomstwa, otrzymało dzięki temu przedsięwzięciu chleb i wynagrodzenie. Praca była ciężka. Wiatry i trudne warunki pogodowe wymagały odporności i siły, nienawykłe do pracy ręce musiały powoli przyzwyczajać się do wysiłku. Z początkiem cieplejszej pory roku i wraz z rozszerzeniem się prac na coraz dłuższe odcinki, można było zwiększyć liczbę zatrudnionych do 150 pracowników⁶³.

62 Tamże.

63 Tamże.

W sumie pracowano przez około 12600 dni roboczych; szczególne trudności występowały przy wykuwaniu twardego kamienia podczas budowy zakrętów. Konieczne były wiercenia w skale. W innych miejscach dla zabezpieczenia krawędzi trasy trzeba było przeprowadzić żmudne prace polegające na budowaniu konstrukcji podporowych i kamiennej obudowy skarpy. Od początku włączono do pomocy Niemiecki Klub Samochodowy - Budowa 9 Śląsk (dalej DDAC), korzystając z rad jego doświadczonych pracowników tak, aby powstała trasa, która mogłaby sprostać zarówno potrzebom miłośników sportów motocyklowych, jak innych pojazdów mechanicznych. 15 sierpnia prace zostały zakończone, na trasie przeprowadzono jazdy próbne, których wynik był pozytywny⁶⁴.

Idea budowy dróg wskazuje na wkład lokalnych władz w niniejszy program zmierzający do poprawy niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej w każdym zakątku Rzeszy. Ziemia wałbrzyska był w tym czasie szczególnie dotknięta skutkami kryzysu w porównaniu do innych obszarów Niemiec. Zmiana charakteru regionu z przemysłowego na turystyczny była wówczas wciąż poważną alternatywą, pomimo podjętych prób reaktywacji kopalń, jaką narodowi socjaliści mogli zaproponować w dobie panującej tu stagnacji gospodarczej. Starano się wszelkimi siłami zaspokoić oczekiwania społeczeństwa i nie utracić sporego jednak poparcia, jakim cieszyli się naziści w wyborach w 1933 roku na Dolnym Śląsku.

Wyścigi samochodowe były próbą ożywienia ruchu turystycznego w Górach Wałbrzyskich (Waldenburger Bergland, do którego wówczas zaliczano także Góry Kamienne). Miał również temu służyć rajd samochodowy przez górę Chełmiec towarzyszący uroczystościom oddania poszerzonego odcinka drogi ze Szczawna-Zdroju na wierzchołek góry Chełmiec. Podczas uroczystości przemawiał wałbrzyski starosta powiatowy Karl Williger. Wśród zaproszonych oficjalnych gości znaleźli się przedstawiciele Wehrmachtu, nazistowskiej partii, Związku Gmin oraz prasy. Williger w swojej mowie okolicznościowej podkreślał wielokrotnie chęć ożywienia ruchu turystycznego w Górach Wałbrzyskich poprzez budowę tej trasy i organizowane tam coroczne rajdy samochodowe i motocyklowe. Dodał jednocześnie, że zgodnie z tym, co powiedział Adolf Hitler podczas wystawy motoryzacyjnej w Berlinie w 1933 roku, „nastąpiła nowa era dla sportów motorowych w Niemczech”⁶⁵.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

Opiekę nad powstałą trasą powierzono gminie Szczawno-Zdrój. W imieniu robotników zatrudnionych w prace budowlane przy niniejszym projekcie przemawiał Alfred Bräuer z Konradowa (Konradstahl). Wyraził podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w wykonanie wspólnego dzieła, a mowę swoją zakończył słowami śląskiej piosenki, które brzmiały: „*Wo der Hochwald stolz sein Haupt...*”⁶⁶. Gauführer⁶⁷ Lotzing wyraził słowa uznania dla Ortsgruppenführera (szefa miejscowej komórki NSDAP) miasta Boguszowa oraz dla kolegi sportowca Hillera, którzy towarzyszyli pracom budowlanym. Organizatorzy uroczystości wjechali na Chełmiec specjalnie do tego celu podstawionymi samochodami. Drogę oświetlały pochodnie, przez co trasa przejazdu była widoczna m.in. ze Szczawna-Zdroju i pobliskiego Konradowa⁶⁸.

Wszystko odbyło się w podniosłej atmosferze pełnej mistycyzmu i magii. Odpowiednia oprawa wydarzenia miała dać obywatelowi dumne poczucie udziału w wielkim dziele wspólnej Rzeszy Niemieckiej. Identyfikacja pracowników z miejscem swojej pracy dawała złudne poczucie wspólnoty skrzętnie wykorzystywane przez propagandę nazistowską. Zwykły obywatel miał odczuwać potęgę i doniosłość swojej pracy, aby dzięki temu obudzić w sobie ducha gotowego do poświęceń na rzecz „wielkich Niemiec”. Nadawanie wydarzeniom wyjątkowego i podniosłego charakteru zwiększało automatycznie ich rangę, a im większe były przedsięwzięcia, tym większa satysfakcja i duma wykonujących te zadania osób. Takiego zaangażowania oczekiwała partia od swoich obywateli. W drugim dniu uroczystości rozpoczął się rajd samochodowy, któremu starosta Karl Williger nadał motto: „*Wszystko dla Niemiec, wierność Adolfowi Hitlerowi!*”. Uczestniczyło w nim 255 kierowców, z czego 36 pochodziło z Boguszowa. Wydarzenie uznane zostało za sukces władz i zapewniano o kontynuacji tej tradycji w następnych latach⁶⁹.

Burmistrz Boguszowa zauważył rysującą się przy tej okazji korzyść dla swojego miasta. Już w trakcie budowy drogi wysunął tzw. projekt uzupełniający. Miał on polegać na tym, aby do głównej trasy na Chełmiec przyłączono odcinek łączący z Boguszowem. Jego argumenty były na tyle mocne i przekonujące dla władz powiatu, że 27 czerwca 1935 roku, kiedy prace na głównym odcinku były mocno zaawansowane, wyrażono zgodę na ten projekt. Wśród użytych przez niego uzasadnień znalazło się to, że po zakończeniu projektu głównego grupa robotników fizycznych zostanie ponownie bez pracy, a na to jako przedstawiciel nazistowskiej władzy nie może pozwolić. Innym argumentem były względy

66 „Chełmiec naszą dumą”.

67 Gauführer był wczesnym stopniem paramilitarnym używanym przez Schutzstaffel (SS) w latach 1925-1929. Przetłumaczony jako „przywódca regionu SS”, SS-Gauführer dowodził kilkoma SS-Staffeln, którymi z kolei dowodził SS-Staffelführer.

68 AP Kam., AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt Gottesberg...*, s. 23-24.

69 Tamże.

bezpieczeństwa, ponieważ droga nie na całym odcinku spełniała wymogi komunikacyjne dla bezpiecznego wymijania ze względu na stromizny i zbyt wąskie jej fragmenty. Te utrudnienia stawiały kierowcom wysokie wymagania. Dobudowa drogi łączącej się ze słynną Hochwaldstrasse od strony Boguszowa dałaby kierowcom możliwość wyboru trasy dojazdu czy powrotu ze szczytu góry. Odcinek ten miałby wynosić 1250 metrów. Podkreślał przy tym, że władze były dumne z osiągniętej frekwencji odwiedzin góry Chełmiec dzięki tej trasie⁷⁰.

Intencje władz podczas ubiegania się o akceptację dla niniejszego przedsięwzięcia nie budzą wątpliwości. Tak jak i władzom centralnym, tak i gminnym zależało na organizowaniu robót publicznych celem likwidowania bezrobocia i budowania pozytywnego wizerunku władzy nazistowskiej w społecznej opinii.

Ważne dla miasta było to, że całość inwestycji sfinansowana została z budżetu państwa. Informację o tym wykorzystywała skrzętnie nazistowska propaganda głosząca, że miasto nie będzie w związku z tym ponosić żadnych kosztów, „*jedynie czerpać same korzyści*”⁷¹.

Lasy na górze Chełmiec podległy nadleśnictwu księcia von Pleß, który zgodnie z oświadczeniem władz miasta Boguszowa także nie wyraził sprzeciwu w stosunku do tego przedsięwzięcia, mimo że spowodowało ono znaczną wycinkę drzewostanu. W dniu 20 września 1935 roku rozpoczęto realizację zadania, a zatrudnienie znalazło przy tym średnio około 60 bezrobotnych robotników utrzymujących się z opieki państwa⁷². Można by powiedzieć, że nie była to zbyt duża liczba osób uratowanych od bezrobocia w skali tego problemu w mieście. Natomiast ranga, jaką nadano w mediach temu przedsięwzięciu, nie była bez znaczenia dla władz miejskich. Budowę tego odcinka prowadziła wałbrzyska firma należąca do Richarda Förstera. Kamień potrzebny do budowy drogi pozyskiwano z uruchomionego na nowo kamieniołomu znajdującego się przy wzgórzu Kopisko (Winklerberg), należącego do Badura (właściciela gospody)⁷³.

Uroczyste otwarcie boguszowskiego odcinka drogi prowadzącej na szczyt Chełmca nastąpiło 5 lipca 1936 roku. Uroczystościom przewodniczył starosta wałbrzyski Karl Williger. Na tę okoliczność została wydana specjalna plakietka przedstawiająca miasto z górą Chełmiec w tle wraz z datą powstania tego odcinka trasy⁷⁴.

Zmniejszająca się liczba osób wspomaganych świadczeniami socjalnymi odciążała budżet gminy oraz poprawiała statystyki. Informacje o „zmniejszającej się” liczbie osób zgłaszających się o pomoc socjalną wykorzystywane były przez władzę w celach propagandowych. Pokazywano w ten sposób społeczeństwu, że walka z bezrobociem trwa, a Trzecia Rzesza odnosi na tym polu jedynie sukcesy.

70 Tamże, s. 25.

71 Tamże.

72 Tamże, s. 27.

73 AP Kam., Wałbrzyska Inspekcja Przemysłowa, sygn.140, bp.

74 AP Kam., AmB, sygn. 7, *Chronik der Stadt Gottesberg...*, s. 35.

Nie była to tylko jałowa statystyka, ale rzeczywistość, którą obserwowano. W jednym z raportów, sporządzonych przez burmistrza Boguszowa na polecenie kierownictwa powiatowego NSDAP w Wałbrzychu, informowano o osiągniętych sukcesach na polu walki z lokalnym bezrobociem. Odzwierciedlać to miały zestawienia pochodzące z 1933 roku o liczbie zarejestrowanych osób w opiece społecznej w porównaniu do danych z 1937 roku. Liczba korzystających z zapomogi państwa zmniejszyła się ponad dwukrotnie z 1253 do 501 osób⁷⁵. Należy jednak pamiętać, że okres ten charakteryzował się ubytkiem ludności w mieście, spowodowanym przymusową migracją w inne rejony prowincji, w poszukiwaniu pracy oraz poborem do wojska. Dla porównania kwota, jaką wypłacił Urząd Opieki Społecznej na różnego rodzaju zapomogi w roku obliczeniowym 1930 wynosiła 166150 marek⁷⁶, w 1931 roku – 251050⁷⁷ (wzrost o około 50%), a w 1932 sumę 397 127 marek (wzrost o około 55%), w 1936 roku kwota ta uległa zmniejszeniu do 205027 marek (blisko 50%)⁷⁸. Tempo wzrostu środków wypłacanych na zapomogi było szokujące. Z roku na rok były to wciąż ogromne sumy, jakie wypłacano bezrobotnym mieszkańcom Boguszowa, świadczące nie o wysokości zasiłków, lecz o liczbie osób z nich korzystających. W 1939 roku kwota ta uległa radykalnemu zmniejszeniu do 25094,47 marek, w 1940 roku wynosiła 23075 marek, a w 1941 roku 15950 marek. Wśród świadczeń socjalnych wypłacanych od 1939 roku znalazły się zasiłki dla osób poszkodowanych w wyniku działań wojennych oraz dla członków rodzin żołnierzy poległych na froncie⁷⁹.

Pojawienie się jeńców wojennych na terenie miasta i gminy Boguszków wpłynęło znacząco na poprawę sytuacji gospodarczej w regionie. Przymusowi robotnicy z krajów okupowanych przez III Rzeszę, przysyłani do różnorodnych prac, wypełnili zapotrzebowanie rolnictwa, a przemysł zbrojeniowy, który rozwinął się na ziemi wałbrzyskiej w okresie II wojny światowej, doprowadził do nagłej reaktywacji całego regionu i przedsiębiorców lokalnych. Nastąpił nienotowany od wielu lat wzrost poziomu życia i pojawiających się możliwości dla drobnych i większych przedsiębiorców. Wałbrzych i jego okoliczne gminy nie zostały dotknięte walkami frontowymi. Dla przeciętnego obywatela Rzeszy wojna toczyła się gdzieś daleko, a lokalna społeczność nie odczuwała jej skutków aż do czasu przybycia pierwszych uchodźców ze wschodnich obszarów Dolnego Śląska.

75 AP Kam., AmB, sygn. 19, NSDAP 1934-44 r., bp.

76 *Haushaltsplan der Stadt Gottesberg i. Schles. Für das Rechnungsjahr 1931*, s. 54.

77 Tamże, s. 54.

78 AP Kam., AmB, sygn. 19, NSDAP 1934-44 r., bp.

79 AP Kam., AmB, sygn. 2918, *Haushaltsplan der Stadtgemeinde für das Rechnungsjahr 1941*, bp.

Zbliżający się front coraz mocniej odciskał swoje piętno na mieszkańcach regionu wałbrzyskiego⁸⁰. Obserwujący kolumny uciekinierów sami nie mieli zgody na ewakuację, ponieważ wałbrzyski przemysł musiał nadal pracować, a był on strategiczny dla dalszego prowadzenia walk przez wojska Wehrmachtu. Obraz skutków II wojny światowej dotarł do wielu młodych ludzi w trakcie obsługi nadciągających masowo transportów kolejowych z ewakuowaną ludnością z pobliskiego Breslau (Wrocławia), który w ostatnich miesiącach wojny przemianowano na twierdzę. Jedną z ówczesnych członkiń wałbrzyskiego Bund Deutscher Mädel (Związku Dziewcząt Niemieckich), która pełniła w słoneczny majowy dzień dyżur na wałbrzyskim dworcu zeznała:

„[...] my w Wałbrzychu nie doświadczyliśmy wojny, życie toczyło się tu normalnie, chodziliśmy do kawiarni, kina, spotykaliśmy się ze sobą w kawiarni. Wszystko zmieniło się pewnego słonecznego przedpołudnia kiedy otrzymałam polecenie stawienia się na dworcu kolejowym. Było to w kwietniu lub na początku maja 1945 roku. Nigdy wcześniej nie widziałam tylu ludzi rannych i tak przepełnionych wagonów. Naszym zadaniem [dziewcząt z BDM] było dostarczanie jedzenia i wody uciekinierom z Wrocławia. Najbardziej wstrząsający był widok ludzi bez nóg i rąk. Zapamiętałam jeden obraz, który pozostał w mojej pamięci na zawsze, to była kobieta, która oddała nam swoje zmarłe dziecko abyśmy je pochowały, ponieważ ona nie mogła opuścić pociągu. To był chyba noworodek lub bardzo małe dziecko tuż po urodzeniu. Przez wszystkie lata wojny takich obrazów w Wałbrzychu nikt nie widział, maj 1945 roku to było jedyne takie spotkanie ze skutkami wojny. Kolejne było podczas ukrywania się po lasach przed gwałcącymi nas żołnierzami Armii Czerwonej [...]”⁸¹.

Fragment przytoczonej relacji obrazuje życie niemieckiego społeczeństwa na tym terenie w czasie trwającej wojny oraz u jej schyłku. Inaczej wyglądało ono z perspektywy przebywających tu więźniów obozu koncentracyjnego, jeńców wojennych czy robotników przymusowych przymusowo pracujących na rzecz gospodarki wojennej III Rzeszy. Tysiące z nich przypłaciło życiem przymusowy pobyt na tej ziemi, a wielu straciło zdrowie. Ciężka praca ponad ludzkie siły na rzecz przemysłu zbrojeniowego, przy głodowym wyżywieniu, pochłaniała nowe ofiary, na których miejsce przybywali nowi niewolnicy z różnych podbitych przez III Rzeszę krajów Europy⁸².

80 P. Retecki, *Strzępy wspomnień. Ostatnie miesiące II wojny światowej w regionie wałbrzyskim na podstawie wspomnień i dokumentów*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2016, t. 4, s. 35-54.

81 Relacja niemieckiej mieszkanki Wałbrzycha, która prosiła o zachowanie anonimowości, Wałbrzych 2002 rok.

82 D. Sula, *Robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni i więźniowie KL Gross-Rosen w Waldenburgu (Wałbrzychu) w latach 1940-1945*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, tom IV (2016), s. 19-35.

ZAKOŃCZENIE

Analizując sytuację gospodarczą regionu wałbrzyskiego ze szczególnym uwzględnieniem Boguszuwa obserwujemy czas kryzysu lat 20. XX wieku, który na tym obszarze był wyjątkowo dotkliwie odczuwalny z powodu zmiany granic po I wojnie światowej oraz w wyniku wielkiego kryzysu gospodarczego z lat 1929-1933, który był największym kryzysem w historii kapitalizmu.

Ciężka sytuacja ekonomiczna na Dolnym Śląsku spowodowała wzrost poparcia dla Komunistycznej Partii Robotniczej Niemiec, walczącej o obalenie demokracji burżuazyjnej i ustanowienie dyktatury proletariatu. Podatnym gruntem takiej wizji państwa stali się cierpiący z ubóstwa górnicy i ich rodziny. Właściciele okolicznych kopalń należący do rodziny von Pleß utożsamiani byli z dramatyczną sytuacją górników. To ich czyniono odpowiedzialnymi za wzrost ubóstwa i biedy w tej grupie zawodowej.

Reakcją rządu Republiki Weimarskiej na alarmujące artykuły pojawiające się w prasie o sytuacji na Dolnym Śląsku było podejmowanie próby przekształcenia regionu z górniczego na turystyczny. W cyklu podejmowanych działań znajdował się rozwój kolei prowadzący w kierunku Szklarskiej Poręby przez Wałbrzych i Boguszuw. Budowa zaplecza turystycznego wraz z rozwojem tras górskich wycieczek.

Jednakże zmiany te nie następowały wystarczająco szybko, a kryzys był coraz dotkliwiej odczuwany wśród niemieckiego społeczeństwa. Sytuację tę wykorzystał Adolf Hitler budując program narodowosocjalistycznej partii mający zaprowadzić go do zdobycia najważniejszej funkcji w państwie. Wykorzystując przykład małego dolnośląskiego miasta łatwo zauważyć w jaki sposób Hitler realizował swoje polityczne obietnice. Nie opracował odrębnych programów gospodarczych, a jedynie skorzystał z już istniejących. Zaryzykował jedynie zaciąganiem publicznych zobowiązań kredytowych. Przekonał wielki kapitał przemysłowy do udziału finansowego w realizacji celów zbrojeniowych oraz postawił na wojnę i podbój Europy w dalszej perspektywie sprawowania rządów. Kontynuował programy poprzedników w przeciwdziałaniu kryzysowi i walce z bezrobociem nadając im niespotykany dotąd wymiar propagandowy. Specjalnie do tego celu powołane Ministerstwo Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy ze stojącym na jego czele Josephem Goebbelsem tworzyło przekaz o wielkich sukcesach III Rzeszy na polu walki z kryzysem. W rezultacie zaciemniano obraz rzeczywistości, wykorzystując aparat represji do osiągania postawionych celów i bezwolnego podporządkowywania społeczeństwa niemieckiego narzucanej polityce. Za kreowanym najmniejszym sukcesem opartym na zbudowaniu niewielkiej drogi lokalnej czy wyremontowaniu fasady jakiegoś budynku poprzez wielkie inwestycje krył się ideologiczny przekaz. Każda działalność o charakterze publicznym była okazją do organizowania wieców z udziałem przedstawicieli władzy nazistowskiej, połączonych z ideologiczną

przemową o wielkości narodu niemieckiego i znaczeniu aryjskiej rasy na ziemi, która eliminowała z życia społecznego osoby uznane przez tę władzę za wrogów takiej wizji świata.

Społeczeństwo niemieckie zostało uwiedzione przez wizjonera, który rozbudził nadzieje, pozwolił uwierzyć w wielkość narodu niemieckiego, a w konsekwencji doprowadził do śmierci i cierpienia milionów niewinnych osób oraz okrył wstydem i hańbą swój kraj na wiele pokoleń.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, zespoły: Akta miasta Boguszowa 1499-1945; Wałbrzyska Inspekcja Przemysłowa.

Źródła drukowane:

Haushaltsplan der Stadt Gottesberg i. Schles. für das Rechnungsjahr 1931.

Opracowania:

Bachlej Joanna, *Narodowy socjalizm a polityka gospodarcza III Rzeszy w analizach Stanisława Swaniewicza (1933-1936)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2004, t. 27.

Benz Wolfgang, *Historia Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 2006.

Czapliński Marek, Kaszuba Elżbieta, Wąs Gabriela, Żerelik Rościsław, *Historia Śląska*, Wrocław 2002.

Das Dritte Reich in Überblick, Chronik, Ereignisse, Zusammenhänge, pod kier. Martina Broszata, Monachium 2007.

Dolny Śląsk: Monografia historyczna, pod red. W. Wrzeńskiego, Wrocław 2006.

Grunberger Richard, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1994.

Höhes Ernst-Reiner, *Der Begriff der „Landeskultur” im deutschen Recht*, Springer Berlin/Heidelberg, 2005.

Klaczyńska Zofia, *Niemieckie drogi samochodowe*, „Autobus” 1934, z. 1.

Konieczny Alfred, *Rozmiary zatrudnienia zagranicznych robotników przymusowych i jeńców wojennych w gospodarce Dolnego Śląska w latach II wojny światowej*, „Studia Śląskie”, tom XIII (1968).

Kulak Teresa, *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001.

Kulak Teresa, Mrozowicz Wojciech, *Syców i okolice od czasów najdawniejszych po współczesność*, Wrocław-Syców 2000.

Pawlak-Weiss Katarzyna, *Odzyskanie przez Polskę niepodległości i jej znaczenie dla gospodarki Niemiec w latach 1918-1933 na przykładzie Boguszowa w: Z Jeleniej Góry do Wrocławia i z powrotem. Wokół historii społecznej i gospodarczej*, pod red. T. Głowińskiego, Wrocław 2018 r., s. 177-195.

Retecki Piotr, *Strzępy wspomnień. Ostatnie miesiące II wojny światowej w regionie wałbrzyskim na podstawie wspomnień i dokumentów*, „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2016, t. 4.

Sula Dorota, *Robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni i więźniowie KL Gross-Rosen w Waldenburgu (Wałbrzychu) w latach 1940–1945*. „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2016, t. 4.

Świdnica. *Zarys monografii miasta*, red. W. Korta, Wrocław-Świdnica 1995.

Internet:

www.niemieckiedrogisamochodowe.pl [dostęp: wrzesień 2006 roku]

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje historię Boguszowa z punktu widzenia miejscowej gospodarki w okresie rządów nazistów, kroki podejmowane w celu przełamania wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomicznej w dotkniętym głębokim kryzysem gospodarczym wałbrzyskim zagłębiu przemysłowym. Jest to kompendium polityki gospodarczej nazistów na przykładzie Boguszowa.

Słowa kluczowe: Boguszów-Gorce, ekonomia, Hitler

SUMMARY

The article describes the history of Boguszów from the perspective of the local economy under the government of nazis steps towards improving a very difficult economic situation in the industry basin of Wałbrzych heavily impacted by the deep crisis. This is the compendium of nazi's economical politic on the example of Boguszów.

Keywords: Boguszow-Gorce, economy, Hitler



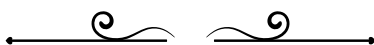
CZĘŚĆ III

KULTURA



DR HAB. ROMUALD M. ŁUCZYŃSKI, PROF. WSB
WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA WE WROCŁAWIU

ŻYCIE KULTURALNE WAŁBRZYCHA W PIERWSZYCH LATACH POWOJENNYCH (1945-1949) NA ŁAMACH PRASY REGIONALNEJ



WPROWADZENIE

Wałbrzych, stolica polskich Sudetów, miasto niezniszczone w czasie drugiej wojny światowej, zostało 8 maja 1945 roku zajęte przez 21 Armię I Frontu Ukraińskiego, dowodzoną przez generała-lejtnanta Dmitrija N. Gusiewa (1894-1958). Natomiast niemal trzy tygodnie później, 28 maja władzę przekazano polskiej grupie operacyjnej, a pierwszym Pełnomocnikiem Rządu RP został Eugeniusz Szewczyk (1907-1964). Treści artykułu dotyczą miasta w obecnej postaci, a więc z przyłączonymi do niego m.in. Sobięcinem, Starym Zdrojem, Białym Kamieniem, Rusinową, Szczawienkiem. Chronologicznie natomiast to okres od początku powojennej, polskiej władzy w Wałbrzychu do końca 1949 roku, czyli do usankcjonowania socrealizmu w sztukach plastycznych, literaturze, filmie. Skutkiem tego było wprowadzenie do sal kinowych, teatralnych czy galerii artystycznych dzieł realistycznych w formie i socjalistycznych w treści.

W styczniu 1949 roku odbył się zjazd Związku Literatów Polskich, w następnym miesiącu Konferencja Plastyków w Nieborowie, w czerwcu Krajowa Narada Teatralna w Oborach, w listopadzie Zjazd Filmowców w Wiśle, a po nim odbyła się Ogólnopolska Konferencja Kompozytorów i Krytyków Muzycznych w Łagowie. W wyniku tych spotkań realizm socjalistyczny stał się oficjalną doktryną artystyczną w Polsce.

Po objęciu Wałbrzycha przez władze polskie w maju 1945 roku powoli tworzone placówki i instytucje kultury. Już 12 czerwca 1945 roku rozpoczął działalność Wydział Kultury i Sztuki z kierownikiem Władysławem Kasztelanicem,

który jako priorytet przyjął tworzenie w Wałbrzychu oświaty, ale równolegle organizowano koncerty, akademie, wkrótce także przedstawienia teatralne. Już w pierwszych tygodniach polskiej obecności w mieście rozpoczęto wydawanie czasopisma „Tygodnik Polski”, jednak wstrzymano tę cenna inicjatywę z powodu braku odpowiednich pracowników, papieru, polskich czcionek w drukarni, o czym tak pisano we „wstępniaku”: *„Ze względów technicznych miejscowa drukarnia nie posiada jeszcze niektórych liter alfabetu polskiego i dlatego może pewne wyrazy beda poniekad zniekształcone, w kazdym razie w niedlugim czasie postaramy sie sprowadzić brakujące litery i w ten sposób usprawnić nasze wydawnictwo”*. Niestety, nie udało się i wyszło jedynie kilkanaście numerów tego pisma. Pierwszy numer datowany był 1-7 lipca¹, a ostatni, dwunasty, wyszedł 29 września. Dopiero 16 lutego 1947 roku wydano pierwszy numer tygodnika „Wałbrzych”, który można traktować jako kontynuację „Tygodnika Polskiego”.

Tworzenie życia kulturalnego w Wałbrzychu po wojnie odbywało się bardzo mozolnie i z wielkimi oporami, w przeciwieństwie do Jeleniej Góry i okolic, do czego często się w Wałbrzychu odwoływano. Tam bardzo szybko powstał teatr z prawdziwego zdarzenia, mieszkało wielu literatów, swoje miejsce znaleźli plastycy. Edward Kozikowski (1891-1980) pisał w 1947 roku, że są dwie bolączki Wałbrzycha: prasa i teatr. Tygodnik „Wałbrzych” walczył o przetrwanie, mając problemy finansowe, a teatru ciągle nie było².

Warto wspomnieć, że 1 października 1945 roku przy ul. Moniuszki 41 otwarto Miejską Niższą i Średnią Szkołę Muzyczną z salą koncertową na 300 miejsc, której kierownikiem została Amalia Peszko. 1 grudnia powstała Biblioteka Miejska, mieszcząca się początkowo w budynku Zarządu Miejskiego, przy Wydziale Oświaty i Kultury, a kierownikiem został poeta, tłumacz i malarz Marian Jachimowicz (1906-1999), pełniący tę funkcję przez dwa lata. 9 maja następnego roku przeniesiono ją do dawnej biblioteki niemieckiej przy ul. Sienkiewicza 2. W dniu otwarcia jej zasób był nader skromny, bo liczył jedynie około 500 tomów, a rok po otwarciu około 2500, m.in. dzięki Fryderyce Lieberman-Cohensius, która zorganizowała zbiórkę pieniędzy na zakup nowych książek. Z biblioteki korzystało wtedy niemal tysiąc czytelników³. W 1948 r. powstała Powiatowa Biblioteka Publiczna, której kierowniczką została Helena Murmyło.

W początkach września 1945 roku powołano do życia Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), które postawiło sobie za cel organizowanie wieczorów literackich i rozrywkowych *„celem zapoznania się z kulturą i życiem*

1 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 6, 48.

2 *Co mówią pisarze sudeccy o ziemi wałbrzyskiej*, „Wałbrzych”, nr 19 z 1 czerwca 1947.

3 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 14, 29; (M-icz), *Osobliwe dzieje miejskiej biblioteki*, „Słowo Polskie”, nr 21 z 23 stycznia 1947.

*dwóch wielkich narodów słowiańskich*⁴. Towarzystwo rzeczywiście popularyzowało m.in. rosyjską muzykę, prezentując ją na koncertach, o czym w dalszej części artykułu.

Wiosną 1946 roku Eugeniusz Paukszta w katowicko-wrocławskiej „Odrze” pisał, że *„zawiązał się ostatnio komitet, mający na celu zorganizowanie życia artystycznego w Wałbrzychu. W programie najbliższym przewiduje się organizację poranków symfonicznych, zebrania o charakterze literacko-artystycznym, uruchomienie bibliotek. [...] Całość życia społecznego i kulturalnego koncentrować się będzie w największej sali miasta (b. kino „Capitol”), zajętej dziś na dom Czerwonej Armii, a mającej być wkrótce przekazanej miastu. Przeniesie się tu wtedy i teatr miejski, mieszczący się dziś za miastem. Teatru własnego Wałbrzych nie posiada. Przyjeżdża tu natomiast przeciętnie raz w tygodniu teatr jeleniogórski. Duże ożywienie wprowadziły zorganizowane ostatnio występy artystów z całego kraju, jak [Jerzego] Gardy, [Jerzego] Habdank-Kozubskiego⁵ i innych”⁶*. I tu mamy przykład sprowadzenia na występy do Wałbrzycha wybitnych głosów polskiej sceny operowej.

Żalił się w maju 1946 roku Wacław Mrozowski (1912-1967), że *„piękna sala teatru miejskiego całymi tygodniami jest martwa, sala Konserwatorium Muzycznego zamiera, kilka przyzwoitych kin wyświetla filmy, które przyprószył już kurz zapomnienia”⁷*. Pytał również retorycznie, dlaczego nie osiedlają się tu ludzie, którzy mogliby przyczynić się do upowszechniania kultury w Wałbrzychu. Sugerował jednocześnie, że odpowiedzialni za politykę kulturalną na wyższych szczeblach, powinni więcej uwagi poświęcać temu miastu. Latem 1946 roku pisano natomiast w „Dzienniku Zachodnim”, że *„sprawy kultury i sztuki okazały się najtrudniejszymi do rozgryzienia sprawami Wałbrzycha i powiatu. Niewiadomo [!], czy winien temu brak zainteresowania, czy też warunki terenowe - owa gałęzista rozległość miasta, czy po prostu brak funduszy. [...] Brak odpowiednio wykwalifikowanych ludzi odbija się tu mocno”⁸*.

Z kolei w początkach 1949 roku Stanisław Broszkiewicz (1926-1984) skarżył się i dziwił jednocześnie, że *„do dziś trudno zrozumieć, co odstraszało plastyków od osiedlenia się w mieście, posiadającym bogatą tematykę dla wszelkiego rodzaju twórczości. Z literatów osiadł tu Wacław Mrozowski, którego „nowa twórczość” skończyła się na świetnych skądinąd „Lirykach dolnośląskich”, ale i on przenosi się do Szczecina. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że dziś nie ma komu pisać o Wałbrzychu, nie ma komu go malować”⁹*.

4 (tp), *Wałbrzych – odradzające się miasto. Odbudowa miasta*, „Pionier”, nr 19 z 17 września 1945.

5 Jerzy Habdank-Kozubski (1913-1992), śpiewak, m.in. w Państwowej Operze i Filharmonii w Warszawie.

6 E. Paukszta, *Wałbrzych! Wałbrzych!*, „Odra”, nr 10 z 21 kwietnia 1946.

7 W. Mrozowski, *O czekaniu na sztukę*, „Odra”, nr 12 z 5 maja 1946.

8 Wł. Ł., *Obrazki z Wałbrzycha*, „Dziennik Zachodni”, nr 236 z 28 sierpnia 1946.

9 S. Broszkiewicz, *Tydzień Wałbrzycha*, „Odra”, nr 4 z 13 lutego 1949.

Być może przerażało ich tak bardzo robotnicze, górnicze miasto, dymiące kominy kopalni, które dominowały nad zielonymi wzgórzami otaczającymi Wałbrzych.

ŻYCIE LITERACKIE

Literaci polscy niechętnie osiedlali się w powojennym Wałbrzychu. Wybierali albo zdecydowanie większe miasta, albo takie miejsca, które dawały im ciszę i spokój, dodatkowo z pięknymi widokami, jak choćby Karkonosze. W Wałbrzychu osiedliła się po wojnie Nina Rydzewska (1902-1958), prozautorka i poetka, w latach 20. XX stulecia związana była z warszawską grupą poetycką „Kwadryga”, a jej debiutem literackim był wiersz „Madonna Nędzarzy”. Jej publikacja stała się powodem niezadowolenia środowisk prawicowych, które żądało jej procesu i uwięzienia. Po stronie poetki opowiedzieli się pisarze, m.in. Kazimiera Iłłakowiczówna, Konstanty Ildefons Gałczyński, Juliusz Kaden-Bandrowski. Mieszkając w Wałbrzychu, Rydzewska podjęła pracę w kopalni węgla „Biały Kamień” jako robotnica, obsługująca maszynę osadczo-gruboziarnistą w szybie „Sobótka” – zajęcie mało kobiece... Jej doświadczenia zawodowe w kopalni przełożyły się na powieść „Ludzie z węgla”, w której górnik Edmund Bączyk był pierwowzorem bohatera książki. W marcu 1949 roku w „Słowie Polskim” ukazała się krótka rozmowa z powieściopisarką, planującą wtedy dopiero napisanie powieści o górnikach. Wpisywało się to oczywiście w coraz mocniej dający o sobie znać realizm socjalistyczny w naszej ówczesnej literaturze, choć były to dopiero początki usankcjonowanego odgórnie kierunku. Z tego zapewne powodu Rydzewska, na pytanie o to, jakie głównie momenty podkreśli w swojej powieści, odpowiedziała, że *„zasadniczym motywem powieści będą górnicy. Socjalistyczny stosunek do pracy w kopalni oddaje najlepiej powiedzenie górników, że już nie pracują czarne ręce górnicze na białe ręce kapitalistów. Górnicy zrozumieli, że są teraz prawdziwymi gospodarzami kopalni rządzonej przez nich samych”*¹⁰. To oczywiście wyświechtany banał, powtarzany wtedy przy różnych okazjach i w różnych dziedzinach życia kulturalnego, politycznego, społecznego.

Górnicy Dom Kultury (GDK) przy ul. Stalina (ob. al. Wyzwolenia), po przejściu go od władz radzieckich był miejscem, w którym odbywały się różnego rodzaju imprezy kulturalne, m.in. spotkania autorskie z literatami. Taki wieczór autorski zaplanowano np. na wieczór 29 marca 1949 roku, a jego bohaterem miał być Jan Kott, teoretyk teatru, tłumacz, poeta, eseista, krytyk literacki i teatralny. Spotkanie zamierzano powtórzyć dla młodzieży szkolnej¹¹.

10 (cz), *Literatka Nina Rydzewska pracuje w kopalni „Biały Kamień”*, „Słowo Polskie”, nr 70 z 12 marca 1949.

11 *Wałbrzych*, „Dziennik Zachodni”, nr 86 z 28 marca 1949.

Redakcja „Słowa Polskiego” organizowała w różnych miastach województwa spotkania z czytelnikami pod nazwą „Gazeta mówiona”. Były to spotkania kulturalne o szerokiej tematyce, z udziałem przedstawicieli różnych dziedzin kultury, a przykładem takiego może być zorganizowane wieczorem 4 maja 1949 roku w GDK. Oprócz zespołu redakcyjnego uczestniczyli w spotkaniu ówcześni literaci wrocławscy: Stanisław Dygat i Wojciech Żukrowski. Ponieważ wypadało to w czasie trwającego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, dyrektor Drukarni Naukowej we Wrocławiu i bibliofil Jan Kuglin mówił o tym, jak powstaje książka i gazeta, a dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, późniejszy profesor tegoż uniwersytetu, dr Antoni Knot o tym, jak czytać książki. W części artystycznej, którą prowadził Wojciech Dzieduszycki, odbył się koncert muzyczny orkiestry reprezentacyjnej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych pod dyktando Oreckina, a Korczyński opowiadał anegdoty teatralne. Wstęp na to spotkanie był bezpłatny¹².

TEATR

Mimo tego, że w Wałbrzychu nie było stałego zespołu teatralnego, to pierwszy teatr otwarto 3 listopada 1945 roku przy ul. Niepodległości 245 na Podgórzu i był to Teatr Miejski im. Aleksandra Fredry. W czasach niemieckich mieściła się tam wytwórnia filmowa, a właściwie atelier, więc konieczne było dokonanie odpowiednich przeróbek, wybudowano scenę, a może raczej ją przerobiono, i wstawiono ruchome krzesła. Podczas inauguracyjnego otwarcia przybytku Melpomeny wystąpił gościnnie Teatr Dolnośląski z Jeleniej Góry pod dyktando Jerzego Waldena (1903-1984) ze sztuką „Cyrulik Sewilski” Pierre’a Beaumarchais’go. Odbyło się pięć przedstawień, ale publiczność zawiodła. Sala zapełniona była nie więcej niż do połowy, co wynikało zapewne z położenia teatru na obrzeżach miasta, a także z niewiedzy o istnieniu tej nowej placówki kultury. Następne spektakle odbywały się już przy pełnej sali, a miłośnikom teatru oferowano nowe spektakle niemal co tydzień. Tak było na początku, ale z czasem ciągle malała liczba widzów, aż w początkach 1947 roku na sali bywało ich jedynie po kilkudziesięciu, najwyżej do pięciuset. Wyjątkiem były wielkie nazwiska, które rzeczywiście ściągały publiczność¹³. W końcu teatr na Podgórzu zlikwidowano, a jego rolę przejęła placówka w Rynku 5.

W końcu grudnia 1945 roku, z inicjatywy i w reżyserii Tadeusza Karwata, wystawiono sztukę kukielkową „O dzielnym szewczyku, złotowłosej królewnie,

12 *Gazeta mówiona w Wałbrzychu*, „Słowo Polskie”, nr 120 z 3 maja 1949.

13 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 17; J. Rutkowski, *Bezradna Melpomena*, „Wałbrzych”, nr 2 z 26 stycznia 1947.

straszny smoku i królu Goździku” Marii Kownackiej, co dało początek Teatrowi Dziecięcemu (teatryzkowi kukielkowemu „Baju-Baju”), który jednak nie miał swojej stałej siedziby. Z tego powodu spektakle odbywały się np. w Teatrze Miejskim, różnych świetlicach, siedzibach Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci czy nawet na kopalniach. W sezonie teatralnym 1946/47 doszło do rozmów z przedstawicielami Związku Inwalidów Wojennych, który zajmował salę dawnego, niemieckiego teatru przy Rynku 5, ale jej nie użytkował. Zniszczone pomieszczenia Związek oddał Zarządowi Miejskiemu, który je wyremontował i przekazał na potrzeby Miejskiego Teatru Dziecięcego¹⁴, którego uroczyste otwarcie odbyło się w niedzielę 12 stycznia 1947 roku „Jasełkami”, także pod kierownictwem wspomnianego wcześniej Tadeusza Karwata. Wspomniany wcześniej Wacław Mrozowski pisał o wydarzeniu: „*Patrząc na to [otwarcie] nasunęły mi się smutne refleksje. Oto Teatr Miejski świeci na ogół pustkami, a tu komplet. Miła to była niespodzianka*”¹⁵. Należy się jednak wyjaśnienie, że w teatrze tym odbywały się nie tylko spektakle dla dzieci, ale występowały tam także gościnnie zespoły teatralne czy rewiowe.

W udostępnianie rozrywek kulturalnych włączyła się Powiatowa Rada Związków Zawodowych, m.in. poprzez wykupywanie całego przedstawienia dla swoich członków. Przykładem może być wykupienie przedstawienia Warszawskiego Teatru Objazdowego ze sztuką „Sprawa Moniki” Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. Dzięki temu chętni do obejrzenia spektaklu płacili 15-40 zł za bilet, czyli 60% mniej, niż na przedstawienie otwarte¹⁶.

Prawdopodobnie w czerwcu 1946 roku w Teatrze Miejskim odbyło się widowisko pt. „Mecz humoru”, Teatru Miniatur „Stańczyk” z Władysławem Walterem¹⁷ w roli głównej. Obok niego wystąpiła słynna wtedy aktorka, piosenkarka i wróżbitka o włoskich korzeniach Józefina Pellegrini, a także tancerka baletowa, primabalerina Henryka Stankiewiczówna oraz aktor, reżyser, choreograf Józef Matuszewski¹⁸.

14 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 46; *Pierwszy na Dolnym Śląsku teatr dla dzieci*, Wałbrzych”, nr 6 z 23 lutego 1947.

15 W. Mrozowski, *List z Wałbrzycha*, „Słowo Polskie”, nr 15 z 17 stycznia 1947.

16 (AO), *Zw. Zawodowe w Wałbrzychu umożliwiają swym członkom korzystanie z rozrywek kulturalnych*, „Pionier”, nr 82 z 6 kwietnia 1946.

17 Władysław Walter, właściwie Władysław Walterajt (1887-1959), aktor teatralny i filmowy, filmowy, artysta kabaretowy, śpiewak (bas). W czasie okupacji niemieckiej grał w jawnych teatrach w Warszawie. Ostatni raz wystąpił w Warszawie w marcu 1957 r., dając w Sali Kongresowej pięć koncertów pt. „50 lat wspomnień W. Waltera” i „Spacerkiem po dawnej Warszawie”.

18 *Montaż humoru, pieśń i tańca* pt. „Mecz humoru”, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

8 września 1946 roku w sali Teatru Miejskiego wystąpił z recitalem słowno-muzycznym aktor i recytator Łukasz Łukaszewicz, artysta warszawskich i wileńskich teatrów. Akompaniował mu Tadeusz Kawecki¹⁹. Natomiast dwa tygodnie później odbył się pierwszy cykl przedstawień Dolnośląskiego Teatru Objazdowego, a na przedstawienie inauguracyjne wybrano „Damy i huzary” Aleksandra Fredry w reżyserii Marii L. Jabłonkówny²⁰. Przedstawienie widocznie podobało się publiczności, o czym świadczyć mogła wypełniona sala, zarówno na popołudniowych, jak i wieczornych spektaklach. Działalność teatralna była dla miejskich władz i zakładów przemysłowych ważnym elementem kulturowym, szczególnie chętnie wspieranym. Dowodem na to może być np. fakt darmowego transportu dla teatru, zorganizowanego przez Dolnośląskie Zjednoczenie Węgłowe, bezpłatne udostępnienie sali teatralnej przez miasto, stałe zwolnienie spektakli z podatku miejskiego, a także przyznanie Teatrom Dolnośląskim miesięcznej subwencji w wysokości 50 000 zł, co uchwalił magistrat Wałbrzycha²¹.

Działal także w Wałbrzychu Teatr Żydowski „Renesans”²² przy ul. Osóbki-Morawskiego 21 (późn. ul. Lewartowskiego, ob. ul. Wajdy), funkcjonujący już w 1946 roku, w którym odbywały się nie tylko przedstawienia teatralne, ale także różnego rodzaju imprezy organizacji żydowskich. 19 maja w południe w teatrze tym odbył się poranek literacko-artystyczny, poświęcony pamięci pisarza Icchoka Lejba Pereca, z częścią artystyczną wykonaną przez Zespół Dramatyczny przy Komitecie Żydowskim w Wałbrzychu. Tego samego dnia, ale zdecydowanie później, zaprezentowano „Wieczór Humoru i Pieśni”, podczas którego wystąpili m.in. artyści: J. Apelewicz, N. Cukierman, N. Grinszpan, G. Zajdman, natomiast akompaniowała im na fortepianie Ida Bekier. Kolejny występ odbył się już następnego dnia, także wieczorem, i również była to rewia humoru, satyry, pieśni etc., a wszystko w wykonaniu radzieckich artystów estrady, których jednak z imienia na afiszu nie wymieniono²³. W końcu grudnia 1946 roku gościł tu Dolnośląski Teatr Żydowski z Wrocławia ze sztuką „Der Blutikier Szpas”, a w pierwszych dniach stycznia następnego roku Dolnośląska Żydowska Estrada prezentowała „Ongeledn aldes guts” i oba spektakle obejrzało wielu widzów²⁴.

19 (k), *Występ Ł. Łukaszewicza*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 176 z 12 września 1946.

20 Leonia Maria Jabłonkówna (1905-1987), reżyser, krytyk teatralny; po wojnie współpracowała z Teatrem Powszechnym w Łodzi, w latach 1949–1950 reżyserowała w Teatrze Miejskim w Białymstoku, Teatrze im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku oraz Teatrze Dzieci Warszawy. Regularnie publikowała w „Teatrze”.

21 *Kronika. Wałbrzych*, „Miesięcznik Ilustrowany Śląsk”, 1946, nr 7, s. 22.

22 O teatrze „Renesans” zob. więcej: P. Wieczorek, *Jak żydowski teatr stał się teatrem polskim. Losy wałbrzyskiego „Renesansu”*, „Słowo Żydowskie”, 2011, nr 2.

23 Teatr Żydowski „Renesans”, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

24 *Kronika artystyczna*, „Wałbrzych”, nr 2 z 26 stycznia 1947.

W pierwszych dniach stycznia 1947 roku Wacław Mrozowski na łamach „Słowa Polskiego” pytał o to, co jest godnego uwagi w Wałbrzychu i odpowiadał sobie: „*Teatr Miejski położony w centrum przedmieścia „Podgórze” ze stałym zespołem administracyjnym, który, niestety, nie może zadość uczynić artystycznym wymagom miasta. Muzeum Miejskie, którego otwarcie nastąpi w najbliższych latach, a które posiada dotychczas piękny zbiór motyli, sporo obrazów i jednego kustosa. [...] Konserwatorium muzyczne, które co tydzień urządza poranki dla młodzieży, cieszące się niesłychaną popularnością*”²⁵. Należy zwrócić uwagę na zwrot „*stały zespół administracyjny*”, choć na pewno zdecydowanie lepiej byłoby, gdyby brzmiał: „*stały zespół teatralny*”. Do tego jednak musiało minąć jeszcze wiele lat.

Sprowadzane do Wałbrzycha zespoły teatralne nie zawsze cieszyły się dobrym odbiorem i często były rozczarowaniem dla publiczności. Nie podobał się, przynajmniej w odczuciu korespondenta prasowego, np. występ baletu Kopińskiego²⁶ w marcu 1947 roku. Trudno powiedzieć dlaczego, bo przecież twórca baletu to wybitna postać w tej dziedzinie sztuki, a i zapewne program był niezły, bo afisz, zapraszający na występy Kopińskiego miesiąc wcześniej wymieniał w programie m.in. Walc Cis-moll Chopina, Mazura z opery „Straszny dwór”, tańce góralskie, taniec łowicki i inne. Do tego występujący także reprezentowali odpowiedni poziom, bo to soliści byłego Baletu Reprezentacyjnego i Opery Warszawskiej, przed wojną występujący m.in. w Nowym Jorku i Paryżu²⁷. Nie podobało się też przedstawienie w tym samym miesiącu „Teatru Rozmaitości Wrocław”. Według nieznanego z nazwiska recenzenta „Trybuny Dolnośląskiej”, program zamieszczony na afiszach nie odpowiadał temu, który prezentowano na scenie, a poza tym „*gra samych artystów była niżej krytyki*”²⁸. Nic bliższego jednak o występie nie dodano, więc nie wiadomo co konkretnie zarzucano aktorom występującym na deskach scenicznych. Do Wałbrzycha przyjeżdżały wprawdzie dobre zespoły teatralne i wielkie nazwiska, jak choćby Józefina Pellegrini, ale niechętnie. Prawdopodobnie powodem omijania miasta przez najlepszych był m.in. brak odpowiedniej sali i sceny, a do tego dekoracji.

Należy wspomnieć, że wałbrzyskie życie teatralne nie ograniczało się jedynie do występów i uczestnictwa w spektaklach zawodowych. Na miejscu działały także teatry amatorskie, czego przykładem może być występ takiego zespołu na kopalni „Biały Kamień” 2 marca 1947 roku.

25 W. Mrozowski, *Sprawy codzienne Wałbrzycha*, „Słowo Polskie”, nr 6 z 8 stycznia 1947.

26 Mikołaj Kopiński (1910-1985), tancerz, baletmistrz, choreograf, pedagog. Po wojnie kierował własnym zespołem pod nazwą „Polski Balet Kopińskiego”. Wychował wielu wybitnych tancerzy, a jego uczniem był m.in. Conrad Drzewiecki.

27 Balet Kopińskiego, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

28 *Bezczelne kpiny z publiczności. Nowy skandal „teatralny” w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 70 z 25 marca 1947.

W kopalnianej świetlicy wystawiono wodewil „Królową Przedmieścia” Konstantego Krumłowskiego, satyryka i dramatopisarza. Zaplanowano powtórzenie przedstawienia kilka dni później, w sali świetlicy kopalni „Biały Kamień” przy ul. Traugutta 35. Spektakl w tym wykonaniu był pierwszym tego typu w strukturze Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego²⁹.

W maju 1947 roku „Naprzód Dolnośląski” poinformował, że wieczorem w sobotę i niedzielę, 10 i 11 maja, na scenie Miejskiego Teatru Dziecięcego wystąpi wrocławski teatr „Niebieski Motyl”³⁰, który zaprezentować miał przedstawienie „Nie krzycz pan”, będące montażem humoru, piosenki i tańca. Wykonawcami byli: Tusia Biernacka, Zbigniew Nowicki i Regina Włodawska oraz Balsamo i Froni³¹. Według anonimowego recenzenta tygodnika „Wałbrzych” występy teatru „Niebieski Motyl” czy „Rozmaitości” były „*przerywane gwizdaniem i wychodzeniem publiczności ze sali pociągnęły za sobą negatywne ustosunkowanie się publiczności do spraw teatralnych*”³². Z powodu niskiego poziomu artystycznego niektórych zespołów teatralnych, wałbrzyski Wydział Oświaty i Kultury otrzymał ze strony władz wojewódzkich zezwolenie na egzaminowanie przez Komisję Kwalifikacyjną Widowisk przyjezdnych zespołów, ale wyłącznie na terenie Wałbrzycha. W przypadku stwierdzenia niewystarczającego poziomu widowiska, można było nie zezwolić na występ³³.

W maju i w czerwcu 1947 roku teatr dla dzieci wystawił osiem razy widowisko kukiełkowe pt. „O Kasi co gąski zgubiła” autorstwa Marii Kownackiej. Spektakle rozpoczynały się o godz. 16.00³⁴. Natomiast w początkach sierpnia w Teatrze Dziecięcym odbył się spektakl dla dorosłych, w którym wystąpili artyści operowi: primadonna opery warszawskiej i lwowskiej Franciszka Platówna, tenor Stefan Rolewicz i Józef Magielski, którym akompaniował przy fortepianie Adam Galer. W programie znalazły się najpiękniejsze fragmenty z opery „Halka” Stanisława Moniuszki³⁵. Natomiast kilka dni później, 13 sierpnia o godz. 20.00, w tym samym miejscu swoje monologi prezentował krakowski aktor teatralny i kabaretowy, satyryk, ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz³⁶.

29 *Królowa przedmieścia w teatrze amatorskim*, Wałbrzych”, nr 7 z 9 marca 1947.

30 Teatr „Niebieski Motyl” był jawnie działającym teatrem w Warszawie przy ul. Hożej 29, potem 38, w czasie okupacji niemieckiej, w latach 1940–1943. Autorowi nic nie wiadomo o teatrze „Niebieski Motyl”, działającym po wojnie we Wrocławiu. Być może wymienieni w informacji aktorzy w czasie wojny związani byli z tym warszawskim teatrem. A może rzeczywiście działał krótko we Wrocławiu amatorski teatr o tej samej nazwie.

31 (Kw), *Artyści amatorskiego teatru wrocławskiego „Niebieski Motyl” – przybywają na występy do Wałbrzycha*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 109 z 10 maja 1947.

32 *O teatr w Wałbrzychu*, „Wałbrzych”, nr 24 z 6 lipca 1947.

33 Tamże.

34 *Wałbrzych [Teatr dla dzieci]*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 114 z 17 maja 1947.

35 *Fragmenty z „Halki”*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 188 z 6 sierpnia 1947.

36 *Kronika Wałbrzycha*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 195 z 13 sierpnia 1947.

Okazuje się, że Teatr Dziecięcy służył nie tylko występom teatralnym, ale także popularyzacji wiedzy. Przykładem może być odczyt redaktora Mariana Dienstl-Dąbrowy³⁷ pt. „Zygzałki historii”, wygłoszony w lipcu 1947 roku³⁸.

Sprawy teatralne wywoływały w Wałbrzychu wiele emocji, w prasie pojawiały się teksty o braku zainteresowania tymi sprawami ze strony władz, niejednokrotnie krytykowano występy, szukano przyczyn braku zainteresowania spektaklami ze strony mieszkańców miasta. Z tego powodu tygodnik „Wałbrzych” latem 1947 roku otworzył publiczną dyskusję, podczas której zaprezentowano pięć głosów w sprawie teatru w Wałbrzychu, które sprowadzały się do jednego stwierdzenia: „chcemy teatru”³⁹. Brakowało natomiast odpowiedzi na pytanie: jak ten przybytek kultury w mieście stworzyć, ale w tamtym czasie nikt nie był w stanie odpowiedzieć w sposób zadowalający.

Wałbrzyski sezon teatralny 1947/48 otworzył Teatr Ziemi Dolnośląskiej z Jeleniej Góry, dając trzy przedstawienia na przełomie września i października. Była to trzyaktowa komedia Tadeusza Rittnera „Głupi Jakub” z udziałem i w reżyserii Michała Meliny, odtwarzającego rolę szambelana Karola⁴⁰.

Od jesieni 1948 roku do Wałbrzycha zaczął systematycznie, kilka razy w miesiącu, przyjeżdżać teatr ze Świdnicy, kierowany przez Wiktora Biegańskiego. Dawał wtedy zarówno przedstawienia zamknięte, dla Związków Zawodowych w sali Górniczego Domu Kultury, jak i otwarte w sali Teatru Dziecięcego. Odbyły się m.in. spektakle sztuk Leona Kruczkowskiego („Odwety”), George’a Bernarda Shawa („Kandyd”), Ludwika Hieronima Morstina („Obrona Ksantypy”), Eugeniusza Pietrowa („Wyspa pokoju”)⁴¹.

W maju i czerwcu 1949 roku Teatr Lalki i Aktora wystawiał wielokrotnie sztukę dla dzieci „Przygody Kubusia i Grzesia”, w reżyserii i scenografii Tadeusza Karwata, ciesząc się znacznym powodzeniem wśród najmłodszych melomanów. Natomiast na 14 czerwca zaplanowano, także dla nich, premierę nowego widowiska kukiełkowego „Przygody Gęgorza” Niny Gernet i Tatiany Gurewicz, także w reżyserii Karwata⁴².

37 Marian Dienstl-Dąbrowa (1882-1957), podpułkownik, historyk sztuki, publicysta, współtwórca armii polskiej we Włoszech w l. 1918-1920, w 1946 roku powrócił z emigracji w Anglii, związał się ze „Słowem Powszechnym”, gdzie publikował felietony.

38 *Z Dolnego Śląska. Wałbrzych. „Zygzałki historii” w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 165 z 13 lipca 1947.

39 *Kropla wody drąży skały...*, „Wałbrzych”, nr 28 z 3-9 sierpnia 1947.

40 Otwarcie sezonu 1947/48. Premiera z udziałem Michała Meliny „Głupi Jakub”, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

41 S. Broszkiewicz, *Tydzień Wałbrzycha*, „Odra”, nr 4 z 13 lutego 1949.

42 *Kronika Wałbrzycha*, „Dziennik Zachodni”, nr 145 z 28 maja 1949.

ŻYCIE MUZYCZNE

Prawdopodobnie pierwszy występ muzyczny w powojennym Wałbrzychu to wykonanie pieśni polskich przez tenora Jerzego Habdank-Kozubskiego, które odbyło się 1 lipca 1945 roku w kinie „Polonia” przy ul. Słowackiego 4a. Było to podczas uroczystej akademii związanej ze Świętem Morza. Natomiast 3 lipca w tym samym miejscu wystąpił Teatr Wojska Polskiego z wielkim koncertem, podczas którego wykonano wiele pieśni, a także migawki teatralne, monologi, wiersze, skecze⁴³.

Trudno powiedzieć, kiedy dokładnie warszawscy artyści przedstawili program pt. „Festival muzyczno-taneczny”, który odbył się w 1945 roku w kinie „Polonia”. Program przewidywał m.in. II Rapsodię F. Liszta, tańce ludowe, tańiec hiszpański, Fale Wołgi, ale także swing (Joseph! Joseph!), a więc rozrzut stylistyczny dość duży. Wśród występujących był m.in. pierwszy w Polsce twórca muzyki bebop Bogusław Klimczuk, skrzypek, gitarzysta i kontrabasista Sławek Czyński, czy siostry Komorowskie, o których na afiszu podano, że były artystkami baletu w operze mediolańskiej „La Scala”⁴⁴.

Prawdopodobnie w czerwcu 1946 roku powstał w Wałbrzychu Związek Zawodowy Muzyków Polskich, inaugurujący swoją działalność gościnnym występem Filharmonii Wrocławskiej pod dyрекcją Stefana Syryłły, który odbył się w Teatrze Miejskim. Niestety, zainteresowanie ze strony publiczności było niewielkie i oba wieczorne koncerty odbyły się w niemal pustej sali. Pierwszego występu polskiej filharmonii nie przywitały nawet miejscowe władze. Nie było żadnego przedstawiciela Wydziału Kultury i Sztuki. Podobnie pusta sala była następnego dnia, kiedy to urządzono bezpłatny poranek muzyczny dla członków związków zawodowych⁴⁵.

Życie muzyczne to nie tylko publiczne koncerty, nie tylko nauka muzyki, ale także popisy uczniów szkoły muzycznej w Wałbrzychu, które co jakiś czas odbywały się i były adresowane do odbiorcy z miasta. Był to sprawdzian zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, którzy także w nich uczestniczyli. Można tu wspomnieć „II Popis uczniów Konserwatorium Muzycznego” w niedzielę 23 czerwca 1946 roku w siedzibie szkoły. Prezentowali się w nich uczniowie klas fortepianowych profesorów: Amalii Peszko, Zofii Zielińskiej, Leontyny Ciechanowicz i Ewy Barduy, klasy skrzypiec prof. J. Szafira i klasy śpiewu solowego

43 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. [7, 8].

44 Festival muzyczno-taneczny, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

45 (pst), *Oddział Zw. Zaw. Muzyków Polskich w Wałbrzychu*, „Pionier”, nr 155 z 28 czerwca 1946.

prof. T. Pocci (mian. Poccia)⁴⁶. Podobny popis odbył się w lutym 1947 roku, kiedy to wzięło w nim udział trzydzieści osób, a na szczególną uwagę zasługiwały osoby z klasy fortepianu prof. Sacewicz i skrzypiec Zuskinda⁴⁷.

W tym samym miejscu w marcu 1947 roku profesor Wałbrzyskiej Szkoły Muzycznej Ada Głowacka dała koncert fortepianowy, wykonując utwory m.in. Chopina, Szymanowskiego, Ravela, Rachmaninowa. Warto dodać, że całkowity dochód z koncertu miał zostać przekazany na Polski Czerwony Krzyż⁴⁸.

W odbywającym się w kwietniu 1947 roku w Warszawie konkursie śpiewaczym YMCA, drugą nagrodę zdobył Jerzy Habdank Kozubski, mieszkaniec Wałbrzycha⁴⁹. Zapewne było to nie bez wpływu na jego dalszą karierę, bowiem w latach 1948-1951 był śpiewakiem-solistą w warszawskiej Operze i Filharmonii. Natomiast w końcu lipca w sali teatralnej w Rynku wystąpił z dwoma wieczornymi koncertami znany i bardzo wtedy popularny w Polsce chór rewersów Czejanda⁵⁰.

Z okazji 75. Rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, przypadającej 4 czerwca 1947 roku, na wniosek Zarządu Miejskiego 4 lipca odbyła się uroczystość nadania Miejskiej Niższej i Średniej Szkole Muzycznej imienia Stanisława Moniuszki. W jej trakcie odbyły się m.in. występy uczniów i nauczycieli szkoły, którzy zaprezentowali fragmenty opery „Halka”, popisy solowe, a także prelekcja o Moniuszce, którą wygłosiła dyrektorka Peszko⁵¹.

W początkach sierpnia 1947 roku Wałbrzych gościł jedną z najpopularniejszych aktorek, śpiewaczek operowych i piosenekarek polskiego dwudziestolecia międzywojennego, Tolę Mankiewiczównę. Jedyny jej występ odbył się w sali Teatru Miejskiego, podczas którego wykonała m.in. najpiękniejsze walce oraz piosenki ludowe, hiszpańskie i filmowe⁵².

W marcu 1948 roku, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w jego siedzibie w Rynku 8, odbył się w Wałbrzychu I. Wielki Koncert Wirtuozowski, w którym wystąpili: Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela), dyrygent i dyrektor Opery Dolnośląskiej, oraz Piotr Łoboz (fortepian), kierownik mu-

46 II Popis uczniów Konserwatorium Muzycznego, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

47 *Wałbrzych. Popis uczniów Szkoły Muzycznej*, „Słowo Polskie”, nr 56 z 27 lutego 1947.

48 Recital fortepianowy, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

49 *Mieszkaniec Wałbrzycha zdobywa nagrodę śpiewaczą*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 98 z 29 kwietnia 1947.

50 (Z), *Koncert chóru Czejanda*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 177 z 26 lipca 1947.

51 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 56.

52 Tylko 1 raz niezrównana, niezapomniana Tola Mankiewiczówna, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

zyczny Polskiego Radia we Wrocławiu. Obaj muzycy zaprezentowali muzykę polską i radziecką, utwory m.in. Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego, Kazimierza Wiłkomirskiego, Arama Chaczaturiana, Siergieja Rachmaninowa, Antona Arenskiego, Stiepana Dawydowa⁵³.

Co miesiąc Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne organizowało „Koncerty dla Wszystkich”, w których występowali głównie miejscowi artyści, natomiast bardzo rzadko muzycy powszechnie znani, jak choćby Klara Kmitto z Opery Wrocławskiej, która wystąpiła m.in. 9 stycznia 1949 roku w sali Górniczego Domu Kultury. Wspomniany wcześniej Broszkiewicz twierdził, że powodem tego była „dziwna nieczułość mieszkańców na dobrą muzykę i dobry śpiew”⁵⁴, czego dowodzić miała niewielka sprzedaż biletów (jedynie 17%) na koncert Barbary Kostrzewskiej, podobnie jak na występy innych znanych muzyków, pieśniarzy czy tancerzy. Według Broszkiewicza rozwiązaniem sytuacji mogłaby być odpowiednia reklama koncertów na wysokim poziomie w miejscowych fabrykach i kopalniach. Trudno powiedzieć na ile miał racji, bo przecież nie mamy ówczesnych badań dotyczących zainteresowania wielką sztuką ze strony robotników przemysłowych Wałbrzycha, choć według ankiety, chcieli obejrzeć „Dom pod Oświęcimiem”, „Dwa teatry” i jeszcze raz „Odwety”. Przedstawienia muzyczne czy teatralne o lekkim charakterze cieszyły się znaczną frekwencją⁵⁵.

Jak wspomniano wcześniej, miejscem, w którym toczyło się różnorodne życie kulturalne był GDK, udostępniający swoje podwoje zarówno profesjonalistom, jak i amatorom. Tak np. w maju 1949 roku spotkały się tam zespoły świetlicowe dziewięciu szkół, urządzając festiwal pieśni, słowa, muzyki i tańca. Wystąpili na nim uczniowie Liceum i Gimnazjum Przemysłu Węglowego, cztery Szkoły Przemysłu Węglowego i trzy Szkoły Przysposobienia Górniczego⁵⁶.

53 (St), *Wiłkomirski gra w Wałbrzychu*, „Słowo Polskie”, nr 71 z 12 marca 1948; I. Wielki Koncert Wirtuozowski, afisz, Biblioteka Narodowa w Warszawie, polona.pl (dostęp: 23.02.2023).

54 S. Broszkiewicz, *Tydzień Wałbrzycha*, „Odra”, nr 4 z 13 lutego 1949.

55 Tamże.

56 (hal), *Kronika Wałbrzycha*, „Dziennik Zachodni”, nr 145 z 28 maja 1949.

TEATR ŻYDOWSKI

„RENESANS”

ulica Osobki - Morawskiego Nr 21, „Pomorzanka” dojazd tramwajem do Placu Grunwaldzkiego.

Niedziela, 19. maja godz. 12 w południe	Poranek LITERACKO-ARTYSTYCZNY dla uczczenia pamięci I. L. PERECA Czytanie angielskie w wykonaniu Zespołu Dramatycznego przy Komitacie Żydowskim w Wiedniu.
Niedziela, 19. maja godz. 19 wieczór	Wieczór Humoru i Pieśni w wykonaniu artystów: Kapłanów J. Cyganów M. Cichowicz H. Fiedorowicz N. Grynberg J. K. Polak A. Szulc M. Włoch W. Żabłowski G. Zespół Dramatyczny
Poniedziałek, 20. maja godz. 19" wieczór	Rewia Humoru, Satyry, Pieśni, <u>Recytacji, Tańców i Akrobatyki</u> w wykonaniu rosyjskich artystów estrady.

Bilety w cenie od 20 do 85 zł do nabycia w Komisie Żydowski ul. Moniuszki 25
od godz. 9-4j do 10-4j, a w dniu przedstawienia przy kasie teatru.

Wydrukowano w 1935 roku

1946].

Sala Teatru - Rynek 5.
dnia 27. II (niedziela) **godz.** 19

Wystąpi gościnnie Warszawski

BALET KOPIŃSKIEGO

Po wielkich sukcesach we wszystkich miastach Polski
W programie przeboje taneczne

Walc Cis-moll Szopena
Mazur z opery "Straszny dwór"
Tańce Góralskie
Humor w tańcu - Polka Warszawska
Dzwonek szkolny wzywa - humoreska
Taniec Łowicki
Tabor Cygański
Złoty Bałkański
Spotkanie Karnawałowe i wiele innych

Wykonają soliści b. Baletu Reprezentacyjnego i Opery Warszawskiej
Wystawa Światowa Paryż - Londyn 1937r. New York 1939 r.

PRIMABALERINA

Irena Koszałkówna

Halina Lupówna
Maria Pallulis
Halina Koszałkówna

Baletmistrz: M. KOPIŃSKI

Kier. organizacyjne: W. KIEŹLIŃSKI

Przy fortepianie: ST. LINDE

Przedprzedaż biletów w Rest. "Jasne" - Rynek 5.

© 1946. Printed in Poland by P. W. S. P.

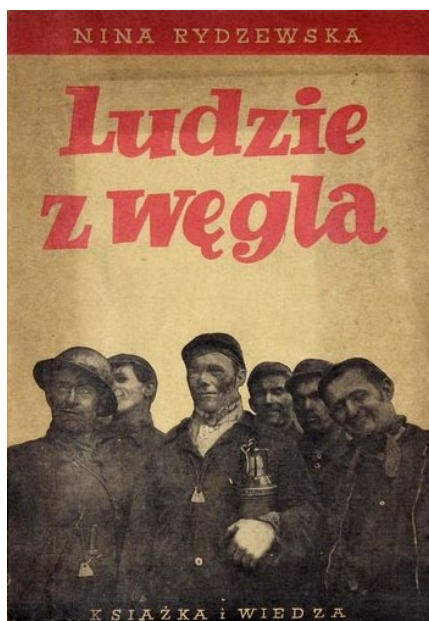
Ryc. 7. Afisz baletu Kopińskiego, [1947].



Afisz muzyczny, 1947.



Ryc. 8. Afisz muzyczny, 1947.



Ryc. 9. Okładka powieści N. Rydzewskiej.

DNIA 8-VIII-1947
O GODZ. 20-45

SALA
Teatr-Rynek 5

DNIA 8-VIII-1947
O GODZ. 20-45

TYLKO 1 RAZ

NIEZRÓWNA, NIEZAPOMNIANA

G W I A Z D A

FILMÓW PANI MINISTER TANCZY 10% DLA MNIE MANEWRY MIŁOSNE SŁUBY ULANSKIE PARADA REZERWISTÓW	REWII MORSKIE OKO R E X WIELKA REWIA BANDA CYGANERIA	KOMEDII WESELE FIGARA HOTEL PARADIS PIosenka o NADINE PODROZ POSLUBNA GWIAZDA ARENY	OPERETEK CZAR WALCA KROLOWA NOCY ORFEUSZ W PIEKLE NOC w WENEJI BOCKIGO
--	--	---	--

T O L A

MANKIEWICZÓWNA

**W PRZEGŁADZIE NAJPIĘKNIEJSZYCH WALCÓW,
PIOSENEK FILMOWYCH, LUDOWYCH, HISPANSKICH i t.p.**

PRZY FORTEPIANIE: PROF. Z. KRYŃSKA

Przedsprzedaż biletów *Teatr-Rynek 5*

Ryc. 10. Afisz występu Toli Mankiewiczówny, [1947].

Piątek dnia **12**
marca 1948r.

**TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ
w Wałbrzychu**

Godzina **8**
(20-1a)

urządza w sali Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Rynek 8

I. Wielki Koncert Wirtuozowski

Udział biorą:

Kazimierz WIŁKOMIRSKI
(wiolonczela)

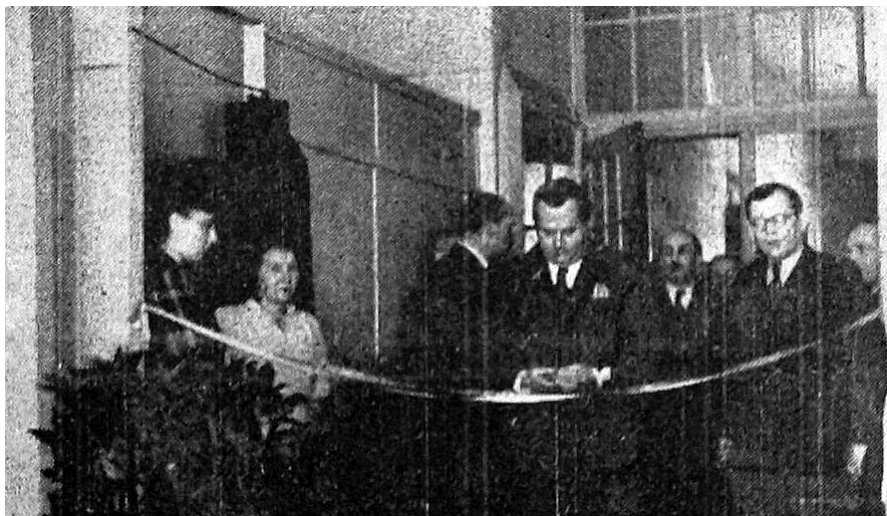
Piotr Łoboz (fortepian)

W programie Kompozytorzy: Areński, Chaczaturjan, Chopin, Dawidow, Młynarski, Moniuszko, Melzer, Musorgski, Paderewski, Rachmaninow, Rimskij-Korsakow, Witkomirski

Przedsprzedaż biletów w Czytelniku, Rynek 14

Organizacja: CENTRALNE BIURO KONCERTOWE, Oddział Wałbrzych

Ryc. 11. Afisz występów K. Wiłkomirskiego i P. Łoboza, 1948.



Ryc. 12. Otwarcie wystawy plastyków, 1947. Przecina wstęgę W. Porejko, z prawej E. Szewczyk.



Ryc. 13. Fotografia, od lewej: Nina Rydzewska, Salomea Wielopolska i Edmund Bączyk.

SZTUKI PLASTYCZNE

Tuż po wojnie osiedliła się w Wałbrzychu niewielka grupa osób zajmujących się malarstwem, a wśród nich był m.in. architekt Wiktor Reif⁵⁷, którego prace pokazano wiosną 1946 roku na skromnej wystawie zorganizowanej w Bibliotece Miejskiej. W ciągu miesiąca jej trwania, zwiedziło ją około tysiąca osób, oglądając Wałbrzych widziany oczyma artysty na 17 obrazach⁵⁸. W maju otwarto wystawę prac malarki F. Potyńskiej pt. „Śląsk w obrazach”, a we wrześniu ponownie wystawę Reifa, tym razem znacznie bogatszą, bo prezentującą około 100 prac artysty, podobnie jak poprzednio, przedstawiającymi motywy wałbrzyskie z okolicami⁵⁹.

W 1946 roku Wydział Kultury i Sztuki⁶⁰ przy Zarządzie Miejskim zaprosił profesorów wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych (WSSP), Emila Krchę i Borysa Michałowskiego, aby zaopiniowali obrazy zgłoszone na pierwszą wystawę malarstwa, jaka miała się odbyć w Wałbrzychu. Profesorowie mieli również zweryfikować na podstawie dorobku prace nowych członków miejscowego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, którego pierwsze walne zebranie organizacyjne odbyło się 11 grudnia. Wybrano podczas niego zarząd, w skład którego weszli: inż. architekt Wiktor Reif jako prezes, prof. Czesław Elster wiceprezes, Ferdynand Drabik sekretarz i Aleksander Dobrowolski⁶¹ skarbnik.

Nowy zarząd zorganizował wystawę malarstwa, otwartą 15 grudnia 1946 roku, a która czynna była przez półtora miesiąca⁶² i „cieszyła się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa wałbrzyskiego i sfer artystycznych”⁶³. Na wystawie swoje prace pokazali, oprócz wcześniej wymienionych członków zarządu, P. Kowalczyk, Aleksander Modlibowski, Michał Sabatowicz i Zuzanna

57 Wiktor Reif (1909-2000), architekt, absolwent Wydziału Architektury Politechniki w Berlinie (1933), członek Oddziału Warszawskiego SARP (przed 1939 rokiem). Od 1950 roku w São Paulo w Brazylii. Profesor projektowania na Wydziale Architektury i Urbanistyki na Universidade Presbiteriana Mackenzie w São Paulo.

58 W. Mrozowski, *O czekaniu na sztukę*, „Odra”, nr 12 z 5 maja 1946.

59 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 40.

60 Wydział Kultury i Sztuki rozpoczął działalność 12 czerwca 1945 roku.

61 Aleksander Dobrowolski (1888-1950), ur. w Szarbkowie k. Pińczowa w rodzinie ziemiańskiej. Uczył się w szkołach w Pińczowie i Kielcach. Studia artystyczne odbył podczas I wojny w Pradze. Tworzył głównie pastele i akwarele. Był mistrzem portretu. Uczestniczył w wystawach zbiorowych np. Zachęcie 1922 roku i pierwszej powojennej w Kielcach w 1945 roku. Zmarł w Słupsku.

62 *Przed wystawą plastyków w Wałbrzychu*, „Dziennik Zachodni”, nr 344 z 14 grudnia 1946.

63 *Zamknięcie wystawy malarzy i plastyków w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 21 z 26-27 stycznia 1947.

Marynowska, która jako jedyna pokazała ceramikę zdobniczą. Prezydent miasta Eugeniusz Szewczyk uroczystie otworzył wystawę, na której zaprezentowano ponad 100 prac, a którą pierwszego dnia obejrzało około 350 osób. Ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem, czego dowodem miała być sprzedaż połowy wystawianych na niej prac⁶⁴. Podczas obiadu, wydanego z okazji wystawy, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Mikulski obiecał „*poparcie miejscowych władz dla pracy artystycznej miejscowych plastyków*”⁶⁵.

Ponieważ Wrocław nie dysponował odpowiednią salą wystawową, w niedzielę 9 marca 1947 roku otwarto w Wałbrzychu w sali wystawowej przy ul. Sienkiewicza 2 trzecią wystawę dolnośląskich plastyków, którą otworzył naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki we Wrocławiu, rzeźbiarz Władysław Porejko (ur. 1900-zm. 1966), m.in. w obecności rektora wrocławskiej WSSP prof. Eugeniusza Gepperta. W kolejności była to wprawdzie trzecia, ale nazwano ją Pierwszą Wystawą Obrazów Malarzy Dolnego Śląska. Wzięło w niej udział 19 artystów, prezentujących 79 prac malarskich i graficznych. Wśród wystawiających był m.in. Eugeniusz Geppert (m.in. dwa obrazy batalistyczne), Leon Dołżycki (dwie prace olejne, pejzaże), Henryk Krzyżanowski (krajobrazy z panoram Lwowa), Emil Krcha (kilka martwych natur i kilka akwarel), Hanna Krzetuska (autoportret, pejzaże i martwe natury), Stanisław Pękalski (portret męski), a z malarzy wałbrzyskich Dobrowolski (pastel „Góralka”), Drabik (m.in. „Zamek w Choinie” i „Motyw z Solic-Zdroju”), Reif (m.in. „Węglewo”⁶⁶ i „Rynek w Bolkowie”) oraz Elster. Na polecenie Ministerstwa Oświaty i Kultury, wśród zwiedzających przeprowadzono ankietę, w której mieli podać, które trzy obrazy uznają za najlepsze i dlaczego. Po jej podsumowaniu okazało się, że najwięcej głosów otrzymała „Góralka”, autorstwa mało znanego wałbrzyskiego malarza Aleksandra Dobrowolskiego. Wystawa połączona była ze sprzedażą i już pierwszego dnia zakupiono m.in. dwa obrazy Emila Krchy i grafiki Stanisława Kopystyńskiego⁶⁷. Według opinii recenzentki „Naprzodu Dolnośląskiego”, „*mimo wysokiego poziomu, wystawa ma charakter dość przypadkowy, wykazuje ona*

64 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 43; m.r., *Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków w Wałbrzychu*, Wałbrzych, nr 3 z 2 lutego 1947.

65 (m), *Wystawa artystów-plastyków w Wałbrzychu*, „Dziennik Zachodni”, nr 349 z 19 grudnia 1946.

66 Choina to zamek Grodno. Solice-Zdrój to Szczawno-Zdrój, a Węglewo - Sobięcín.

67 *Nowiny dnia*, „Słowo Polskie”, nr 79 z 22 marca 1947; (M.Z.), *Miasto, które ma słabość do malarstwa*, „Słowo Polskie”, nr 131 z 14 maja 1947; *Artyści-plastycy Dolnego Śląska wystawiają swój dorobek na wystawie w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 65 z 19 marca 1947; F.D., *Z Wystawy Artystów Plastyków*, „Wałbrzych”, nr 9 z 23 marca 1947; H. Bandrowska, *Niegościnnny Wrocław. Salon Dolnośląski artystów-malarzy w Wałbrzychu*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 70 z 25 marca 1947.

*cały wachlarz zainteresowań malarskich. [...] Ogólna ocena wystawy jest dodatnia i możemy żałować, że nie oglądamy jej we Wrocławiu*⁶⁸.

8 maja 1949 roku w Muzeum Miejskim otwarto wystawę objazdową uratowanej sztuki żydowskiej, zawierającej ponad sześćdziesiąt eksponatów. Pokazano na niej jeden tylko obraz bardzo młodo zmarłego Maurycego Gottlieba, kilka obrazów Samuela Hirszenberga, nieco więcej dzieł Artura Markowicza. Zwiedzający mogli podziwiać także obrazy m.in. Romana Kramsztyka, Abrahama Neumanna, Leona Rosenbluma (Rozenbluma), Bruno Schulza, Jonasza Sterna, a także jedyną rzeźbę na wystawie, stworzonego w Rzymie „Mesjasza”, światowej sławy artysty Henryka Glicensteina⁶⁹.

MUZEUM

Przed wojną istniało w Wałbrzychu *Heimatismuseum*, otwarte 6 grudnia 1926 roku, którego kolekcję po zakończeniu wojny zabezpieczono, ale przez dwa powojenne lata trwał porządkowanie jego zbiorów. Dopiero w samo południe 28 maja 1947 roku, staraniem Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego, otwarto Muzeum Miejskie przy ul. 1 Maja 9, a jego eksponaty pokazano w 18 salach. Uroczystego otwarcia dokonał prezydent miasta Eugeniusz Szewczyk, a zebranych gości oprowadził po nowo otwartej placówce jej kustosz Marek Sagan⁷⁰ (ur. 1905-zm. 1949). A tak o otwarciu pisał felietonista tygodnika „Wałbrzych”: *„Po długich i ciężkich cierpieniach nastąpił oczekiwany z wielkim zainteresowaniem poród. [...] Weszliśmy do środka. W holu przywitał nas siedzący na wypchanej kasztance kustosz muzeum, ubrany w zbroję średniowieczną, który wygłosił krótsze przemówienie, witając zebranych i życząc im szczęścia i wszelkiej pomysłowości*”⁷¹. Dwa lata później muzeum upaństwowiono i zmieniono jego nazwę na Muzeum w Wałbrzychu, z Eufrozynem Saganem (1916-1995), młodszym bratem Marka, jako kierownikiem.

68 [Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947], archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, s. 47; H. Bandrowska, *Niegościnnie Wrocław. Salon Dolnośląskich (!) artystów-malarzy w Wałbrzychu*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 70 z 25 marca 1947; *Otwarcie wystawy obrazów dolnośląskich malarzy plastyków, w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 59 z 12 marca 1947.

69 *Objazdowa Wystawa Żydowska na Dolnym Śląsku*, „Odra”, nr 12 z 10 kwietnia 1949; J. Sandel (przemówienie, tłumaczyła E. Podhorizer), *Wystawa sztuki żydowskiej w Wałbrzychu*, „Odra”, nr 20 z 5 czerwca 1949.

70 B. Damski, *Otwarcie Muzeum Miejskiego w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 120 z 28 maja 1947.

71 (ki), *Pieśń o naszym mieście. Otwarcie muzeum*, „Wałbrzych”, nr 19 z 1 czerwca 1947.

KINO

Wiosną 1946 roku Powiatowa Rada Związków Zawodowych, w porozumieniu z Państwowym Zarządem Kin, rozpoczęła wydawanie Kart Klubowych dla swoich członków. Dzięki temu posiadacze kart mogli nabywać bilety do kina ze zniżką 50 procent⁷². Rok później czynnych było w Wałbrzychu 5 kin ogólnodostępnych: „Apollo” na Starym Zdroju, „Bałtyk” na Podgórzu, „Oaza” na Nowym Mieście, „Polonia” w Śródmieściu, „Zorza” na Białym Kamieniu, włączonym do Wałbrzycha w 1951 roku, i jedno w Domu Oficerów (ul. Stalina 21/23, dawniej kino „Capitol”, po 1945 roku w użytkowaniu Armii Czerwonej, później Armii Radzieckiej). W kinach tych w początkach kwietnia 1947 roku wyświetlano trzy filmy radzieckie („Wielki przełom”, „Zygmunt Kłосowski” i „Mirgród”), jeden szwedzki („Zamieć śnieżna”), jeden polski („Złota maska”) i jeden trudnej do ustalenia produkcji pt. „Cyrk”⁷³, prawdopodobnie komedia muzyczna z 1936 roku, w reżyserii Grigorija Aleksandrowa z Lubow Orłową w roli głównej. W połowie maja tego samego roku w pięciu wałbrzyskich kinach wyświetlano dwa obrazy produkcji radzieckiej („Zuch dziewczyna” i „Młodość poety”) i po jednym: angielski („Niewidzialny wróg”), francuski („Kobieta sama”) i szwedzki („Rywal Jego Królewskiej Mości”)⁷⁴. Na początku lipca wyświetlano aż trzy filmy radzieckie, ale także jeden amerykański, słynny film muzyczny „Serenada w Dolinie Słońca”⁷⁵.

Powoli zaczynały się już czasu dominacji kinematografii radzieckiej, która wychodziła z kin, wkraczając do zakładów pracy. Nieco wcześniej, bo w kwietniu, w świetlicy kopalni „Biały Kamień” wyświetlano dla załogi film radziecki pt. „Wielkie życie” z 1939 roku, dramat z życia górników Donbasu w reżyserii Leonida Łukowa. Kilka dni później, w niedzielę, film ponownie wyświetlano, ale nawet kilkakrotnie w godz. 14.00-22.00 i z dodatkiem pt. „Defilada sportowa w Moskwie”. Oczywiście projekcje odbywały się za darmo⁷⁶. O frekwencji prasa milczała.

72 (AO), *Zw. Zawodowe w Wałbrzychu umożliwiają swym członkom korzystanie z rozrywek kulturalnych*, „Pionier”, nr 82 z 6 kwietnia 1946.

73 *Wałbrzych. Jakże filmy wyświetlają kina wałbrzyskie*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 77 z 2 kwietnia 1947.

74 *Wałbrzych. Repertuar kin*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 114 z 17 maja 1947.

75 *Repertuar kin w Wałbrzychu*, tamże, nr 155 z 6-7 lipca.

76 (Wł.), *Bezpłatne wyświetlanie filmów dla górników*, tamże, nr 92 z 20 kwietnia.

Ciągle jednak było miejsce na inną kinematografię, także amerykańską, i zdarzało się, że nawet dominowała w repertuarze. Przykładem może być czerwiec 1947 roku, kiedy to aż w trzech kinach wyświetlano amerykańską produkcję. W „Polonii” szła „Królewna Śnieżka” z 1937 roku, w „Bałtyku” „Niewidzialny detektyw” z 1941 roku, a w „Zorzy” „Historia jednego fraka” z 1942 roku⁷⁷.

Warto wspomnieć również o funkcjonującym, prawdopodobnie od początku 1947 roku, przy ul. Słowackiego 5 fotoplastykonie⁷⁸, w którym co tydzień zmieniano program, a czynny był codziennie, bardzo długo, bo w godz. 9.00-20.00. „Najwięcej zwiedzających to młodzież która właśnie tu ma możliwość dokształcania się w dziedzinie geografii i przyrody”⁷⁹, jak pisano w „Trybunie Dolnośląskiej”, a przed południem było to zapewne dobre miejsce na węgry... Latem 1947 roku na przykład przedstawiano w nim Portugalię, jej historię i zabytki, inne programy to m.in. „Korea i Mandżuria”, „Togo”⁸⁰.

Wiosną 1949 roku Zarząd Miejski w Wałbrzychu podpisał umowę z PP „Film Polski” w sprawie otwarcia kina na Sobięcinie. Na jego miejsce wytypowano pomieszczenie w sali SP, obok budynku poczty⁸¹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

[Księga ważniejszych wydarzeń miasta Wałbrzycha. 1945-1947],
archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu.

Czasopisma

„Dziennik Zachodni” 1946.
„Naprzód Dolnośląski” 1946, 1947.
„Odra” 1946, 1949.
„Pionier” 1945, 1946
„Słowo Polskie” 1947, 1948, 1949.
„Trybuna Dolnośląska” 1946, 1947.
„Wałbrzych” 1947.

77 *Wałbrzych. Repertuar kin*, tamże, nr 133 z 11 czerwca; *Wałbrzych. Repertuar kin*, tamże, nr 140 z 19 czerwca.

78 Fotoplastykon to dawne urządzenie widowiskowe, umożliwiające widzom indywidualne oglądanie stereoskopowych obrazów fotograficznych. Także lokal z takim urządzeniem, w którym odbywały się pokazy.

79 *Fotoplastikon w Wałbrzychu*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 164 z 12 lipca 1947.

80 *Wałbrzych. Repertuar kin wałbrzyskich*, „Naprzód Dolnośląski”, nr 152 z 3 lipca 1947; *Kronika Wałbrzycha*, „Trybuna Dolnośląska”, nr 195 z 13 sierpnia 1947; *Kronika Wałbrzycha*, tamże, nr 218 z 5 września.

81 (J.N.), *Będzie kino w Sobięcinie*, „Słowo Polskie”, nr 120 z 3 maja 1949.

STRESZCZENIE

Po drugiej wojnie światowej kultura w Wałbrzychu nie bez trudności docierała do coraz większej rzeczy Polaków, osiedlających się w tym mieście. W pierwszym rzędzie tworzone szkolnictwo, nie tylko powszechne, ale także muzyczne, dzięki czemu bardzo szybko zadomowiła się muzyka w różnej postaci, popularyzowana przez artystów różnej rangi, także najwyższej, jak w przypadku np. Kazimierza Wiłkomirskiego. W zdecydowanie trudniejszej sytuacji byli miłośnicy teatru, który długo nie mógł się doczekać stałej, profesjonalnej sceny. Stały zespół był poza zasięgiem możliwości miasta. Ostatecznie znalazło się kilka miejsc, Teatr Miejski w Rynku czy Teatr Żydowski, w których odbywały się występy zespołów teatralnych sprowadzanych z różnych miast Polski, a szczególnie chętnie korzystano z Teatru Ziemi Dolnośląskiej, mającego swoją siedzibę w Jeleniej Górze. Swoje miejsce znaleźli w Wałbrzychu także artyści plastycy, jak choćby Wiktor Reif, i literaci, jak Marian Jachimowicz, którzy wprawdzie nie byli tak liczni, jak we Wrocławiu, czy choćby w Jeleniej Górze i okolicach, ale pozostawili trwały ślad swojej bytności w Wałbrzychu. Warto natomiast zaznaczyć, że pierwsze ważne wystawy plastyczne w tej części Polski odbywały się nie we Wrocławiu, a w Wałbrzychu, dzięki czemu wałbrzyskanie mogli obcować z wybitną, współczesną kulturą plastyczną. Przez pierwsze powojenne lata repertuar muzyczny czy teatralny był dobierany w miarę swobodnie, ale skończyło się to wraz z usankcjonowaniem socrealizmu w sztukach plastycznych, w muzyce, literaturze, teatrze.

Słowa kluczowe: Dolny Śląsk po 1945, Wałbrzych po 1945, życie kulturalne.

THE CULTURAL LIFE OF WALBRZYCH IN THE FIRST POST-WAT YEARS (1945-1949)

SUMMARY

After the Second World War, culture in Wałbrzych reached, not without difficulty, the increasing number of Poles settling in the city. In the first place, education was established, music in various forms, popularised by artists of various ranks, settled in very quickly. The theatre was in the worst situation, and for a long time it could not wait for a permanent, professional stage. In fact, a permanent ensemble was never even dreamt of; it was beyond the city's means. It was a good thing that a venue was finally created where visiting bands could perform, although it was far from ideal. This meant that difficulties were encountered in bringing major theater stars to Wałbrzych.

During the first post-war years, the musical or theatrical repertoire was chosen fairly freely, but this ended with the sanctioning of socialist realism in the visual arts, music, literature and theatre.

Keywords: Lower Silesia after 1945, Wałbrzych after 1945, cultural life.



KAZIMIERZ KOZAKIEWICZ

WAŁBRZYSKI KLUB FOTOGRAFICZNY 15 LAT MINĘŁO

*Fotograf jest tym, który powinien pozostawiać,
czy lepiej: tworzyć, ślady swojego przejścia,
ślady spotkania ze zjawiskami.
To dlatego jest artystą¹.*

François Soulages

Najwcześniejsza zachowana fotografia, znana pod tytułem *Widok z okna w Le Gras*, została wykonana przez Josepha Nicéphore'a Niépce'a w roku 1826 albo 1827 (jednak ujawniono ją światu dopiero w roku 1839)², tak więc za kilka lat świat będzie mógł świętować 200-lecie fotografii. Celowo użyto tu sformułowania „będzie mógł świętować” zamiast „będzie świętował”, gdyż z reguły za rok narodzin fotografii uważa się rok 1839, kiedy to niemal równocześnie ogłoszono we Francji i w Anglii wynalezienie dwóch różnych technik fotograficznych: dagerotypii przez Louisa-Jacques'a-Mandégo Daguerre'a i procesu negatywowo-pozytywowego przez Williama Henry'ego Foxa Talbota³. Prace nad tworzeniem (uwiecznieniem) obrazu na fotografii rozpoczęły się oczywiście dużo wcześniej.

Piętnaście lat istnienia i działalności Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego, które minęło w 2022 roku, przy wspomnianych 200 latach fotografii, to niby niewiele, ale niewątpliwie był to ważny czas w życiu większości członków Klubu (także tych byłych), a być może wszystkich. Nie będzie też chyba nadużyciem stwierdzenie, że był to również ważny czas w życiu kulturalnym miasta Wałbrzyska.

1 F. Soulages, *Estetyka fotografii. Strata i zysk*, Kraków 2007, s. 7.

2 Larry J. Schaaf, *Narodziny fotografii*, w: *Historia fotografii*, pod red. naukową J.Hacking, Warszawa 2014, s. 18.

3 W. S. Johnson, M. Rice, C. Williams, *Kolekcja George Eastman House. Historia fotografii od 1839 roku do dziś*, Kolonia 2010, s. 36.



Ryc. 14. Wernisaż wystawy „Widzenie kamienia”, Galeria pod Atlantami w Wałbrzychu (9 maja 2007 roku). Autorzy: Jarosław Michalak i prof. Jerzy Olek.

Wałbrzyski Klub Fotograficzny powstał z inicjatywy Jarosława Michalaka, który od początku istnienia Klubu do dziś jest jego „duszą”, jest mentorem dla zaczynających „poważną zabawę” z fotografią, pomysłodawcą i inspiratorem zdecydowanej większości przedsięwzięć realizowanych pod szyldem Klubu, osobą chętnie służącą pomocą członkom Klubu (tym mniej zaradnym czy po prostu z różnych powodów nie mającym zbyt wiele czasu na przygotowanie się do jakiejś wystawy). Tak jak po wsze czasy „Piwnica pod Baranami” w Krakowie będzie kojarzona z Piotrem Skrzyneckim, Galeria „Korytarz” w Jeleniej Górze i „jeleniogórska szkoła fotografii” z Wojciechem Zawadzkiem, tak Wałbrzyski Klub Fotograficzny już zawsze będzie kojarzony z Jarosławem Michalakiem. W tym miejscu wypada bliżej przedstawić Jego osobę.

Jarosław Michalak urodził się w 1971 roku i mieszka w Wałbrzychu; ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Twierdzi, że jest fotografem-samoukiem, ukształtowanym dzięki wyjazdom na różnorodne wystawy, festiwale fotografii i diaporam, prelekcje oraz poprzez aktywny udział w życiu społeczności fotograficznych (szczególnie w czasach Kłodzkiego Klubu Fotograficznego), a także dzięki osobistym kontaktom i spotkaniom

z fotografami: Maciejem Hnatiukiem⁴, Tomaszem Gmerkiem⁵, Bogdanem Konopką⁶, Jerzym Olkiem⁷ i Wojciechem Zawadzkim⁸. Wachlarz tematów, które podejmował i podejmuje w swojej twórczości fotograficznej jest bardzo szeroki: akt, portret, architektura, przestrzeń miejska, przyroda nieożywiona, pejzaż, konflikt człowieka z naturą. Najbardziej wierny jest chyba fotografowaniu architektury i przestrzeni miejskiej. Przy okazji swoich indywidualnych wystaw niejednokrotnie ogłaszał swoje twórcze credo, które z upływem lat nie ulegało jakimś drastycznym zmianom, co najwyżej drobnym korektom. Oto jedna z Jego wypowiedzi:

„... lubię dostrzegać piękno w rzeczach na pozór banalnych. Czuję wtedy jak Czas i Przestrzeń zakrzywiają się pod kątem proporcjonalnym do mojego odczuwania danego miejsca w danej chwili. Doznanie jest doprawdy metafizyczne, a uczucie wyodrębnienia z potoku czasu (...) pozwala czuć, smakować i kształtować przestrzeń dookoła (...) Wtedy już nic nie stanowi bariery. Życie toczy się obok, a ja na matowce oglądam światy na pozór nieistniejące, bo niewidoczne. One jednak istnieją, są wokół nas, poza brakiem wyciszenia i skupienia uwagi na istocie rzeczy (...). Chcę zatem spoglądać jeszcze raz, od nowa na miejsca i rzeczy na pozór dobrze znane. Wyzwalać w ten sposób ukryty w nich potencjał. Prowokować i zaciekawiać...”

-
- 4 Maciej Hnatiuk, ur. 1962, artysta-fotograf z Wałbrzycha, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, wykładowca w Wyższym Studium Fotografii w Jeleniej Górze.
 - 5 Tomasz Gmerek, ur. 1960, od 1992 roku mieszka w Kłodzku (wcześniej mieszkał w Wałbrzychu), gdzie prowadzi własne studio fotograficzne zajmując się pejzażem i fotografią reklamową oraz dokumentacyjną, członek Kłodzkiego Klubu Fotograficznego.
 - 6 Bogdan Konopka (1953-2019), od 1989 roku mieszkał we Francji (wcześniej we Wrocławiu), wybitny artysta-fotograf, Jego prace znajdują się w zbiorach, m. in.: Fonds National d'Art Contemporain w Paryżu, Musée de L'Elysée w Lozannie, Muzeum Sztuki w Łodzi i Muzeum Narodowym we Wrocławiu.
 - 7 Jerzy Olek (1943-2022), artysta-fotograf, teoretyk sztuki, profesor Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu (wcześniej Akademia Sztuk Pięknych) i Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, autor wielu publikacji i katalogów dotyczących fotografii, kurator wystaw fotograficznych, założyciel legendarnej galerii Foto-Medium Art we Wrocławiu, w Starym Gierałtowie (gdzie mieszkał sezonowo) prowadził domową galerię „ef”.
 - 8 Wojciech Zawadzki (1950-2017), od 1984 roku mieszkał w Jeleniej Górze (wcześniej we Wrocławiu), artysta-fotograf, członek ZPAF, wykładał w Wyższym Studium Fotografii w Warszawie (1988-1990) i Wyższym Studium Fotografii w Jeleniej Górze (od 2011 roku Jeleniogórska Szkoła Fotografii), twórca tzw. jeleniogórskiej szkoły fotografii, wraz z żoną Ewą Andrzejewską prowadził Galerię Fotografii „Korytarz” w Jeleniej Górze. Jego prace znajdują się w zbiorach: BWA w Jeleniej Górze, Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Muzeum Sztuki w Łodzi i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Hünfeld.



Ryc. 15. Wernisaż wystawy „Akt. Podpretekstem ciała”, Art.Cafe „Pod Pretekstem” w Wałbrzychu (23 marca 2012 roku). Autorzy: Jarosław Jarema i Jarosław Michalak.

Zajmował się fotografią analogową i cyfrową, ostatnio coraz częściej zajmuje się fotografią komórkową; używał różnego sprzętu, od aparatu wielkośrodkowego do cyfrowego, gdzieś pomiędzy aparatu otworkowego, coraz częściej używa smartfonu.

Od dawna należy do Kłodzkiego Klubu Fotograficznego oraz Związku Polskich Fotografów Przyrody (w latach 2008-2012 pełnił funkcję wiceprezesa w Zarządzie Okręgu Dolnośląskiego ZPPF).

W swoim twórczym dorobku ma wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych. Brał udział w Międzynarodowych Salonach Fotograficznych FIAP (Fédération Internationale de l'Art Photographique), m. in.: w Sydney w Australii (1999), Cholet we Francji (1999), Saint Louis w USA (2000). Jest autorem wystaw indywidualnych, m. in.: *Beauty Body*, *AKT*, *Zakrzywienia*, *Czasoprzestrzeni*, *Pejzaż Metafizyczny*, *Litery*, *Litery-Szczątki-Didaskalia*, które były prezentowane w Wałbrzychu, Białowieży, Tarnowskich Górach, Toruniu, Wrocławiu i Warszawie. Brał udział w znaczących wystawach zbiorowych,



Ryc. 16. Wernisaż wystawy „Fotografie”, Galeria pod Atlantami w Wałbrzychu (1 grudnia 2017 roku). Autor Tadeusz Rolke.

m. in.: *Taste Life* (1998), prezentowanej w Centrum Sztuki Współczesnej „Zamek Ujazdowski” oraz Starej Galerii ZPAF w Warszawie, *Widzenie Kamienia* (pod egidą prof. Jerzego Olka, 2007), *Światłoczulość* (w ramach projektu *Kopalnia Obrazu*, realizowanego z Okręgiem Śląskim ZPAF, 2007) pokazywanych w Wałbrzychu i *Morze Plus* (2003) pokazywanej w Słubicach. Za swoją twórczość był niejednokrotnie wyróżniany, np. w 2000 roku za *Akt w starym hotelu* został uhonorowany „Błękitną Wstęgą” (Ruban Honorifique FIAP), w latach 2017 i 2020 otrzymał nagrodę Grand Prix „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” (IV i V „Triennale”); w 2017 roku otrzymał Nagrodę Rady Miejskiej Wałbrzycha za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Był autorem zdjęć do różnych wydawnictw, m. in. do publikacji dotyczącej przemysłu węglowego w Wałbrzychu: „Historyczne okręgi przemysłowe w okresie dezindustrializacji”, wydanej przez Generalnego Konserwatora Zabytków, Departament Budownictwa, Architektury, Geodezji i Kartografii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Politechnikę Wrocławską

oraz publikacji: „Eksploracja górnicza a ochrona powierzchni”, wydanej przez Główny Instytut Górniczy w Katowicach.

Obok działalności zawodowej i twórczej w dziedzinie fotografii zajmował się animacją życia kulturalnego w Wałbrzychu. W latach 2002-2003 był współtwórcą comiesięcznych „Wieczorów diaporam” w Wałbrzyskim Ośrodku Kultury; od 2005 roku zajmował się edukacją fotograficzną, jako instruktor fotografii, m. in. na „Spotkaniach z fotografią” w Biurze Wystaw Artystycznych w Zamku Książ (2005-2006) oraz w ramach Młodzieżowej Sekcji Fotograficznej w Wałbrzyskim Ośrodku Kultury (2006-2014)⁹.

W latach 2007-2009 Jarosław Michalak był kuratorem „Galerii pod Atlantami” funkcjonującej w strukturze Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu¹⁰. Po objęciu funkcji kuratora Galerii postanowił zintegrować środowisko wałbrzyskich pasjonatów fotografii i w tym celu stworzyć Wałbrzyski Klub Fotografii. Inicjatywę tę wsparł ówczesny dyrektor Biblioteki – Cezary Kasiborski. Początkowo Klub działał w sposób niesformalizowany jako pewnego rodzaju koło zainteresowań, przy Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej „Bibliotece pod Atlantami”; spotkania odbywały się w sali ekspozycyjnej „Galerii pod Atlantami”. Pierwsze spotkanie odbyło się 31 stycznia 2007 roku i data ta traktowana jest jako początek funkcjonowania Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego¹¹. W pierwszym roku funkcjonowania Klubu odbyło się w sumie 11 spotkań; w okresie wakacyjnym spotkania nie odbywały się. Brało w nich udział z reguły kilkanaście, do 20 osób, w różnym wieku i z różnym stażem fotografowania, będące samoukami i tymi po kursach lub szkołach fotografii, zajmujące się fotografowaniem wyłącznie amatorsko jak i zawodowo. Spotkania były okazją do prezentacji zdjęć przez „klubowiczów” i dyskusji nad tematyką i poziomem artystycznym tych zdjęć. Tematyka prezentowanych zdjęć była różnorodna: przyroda żywa i nieożywiona (w tym makrofotografia przyrodnicza), pejzaż,

9 Jarosław Michalak. Pejzaż metafizyczny – fotografie, Wernisaż w Galerii Karczewski – 29.06.05, <http://optometriakarczewski.pl/galeria/autorzy-wystaw/jaroslaw-michalak/> (dostęp: 21.02.2023); Wystawa „Literary” Jarosława Michalaka w Galerii Obok ZPAF, Ekspozycja od 1 grudnia do 5 stycznia 2018, <https://zpaflp/aktualnosci/j-michalak-literary-wpd-go-zpaf/> (dostęp: 21.02.2023); Literary I Szczątki I Didaskalia. Jarosław Michalak fotografia, Data wernisażu 19 grudnia 2019, Miejsce wystawy WGS BWA, ul. Słowackiego 26, <http://www.archiwum.bwa.walbrzych.pl/news,czytaj,274.html> (dostęp: 02.03.2023); list elektroniczny od Jarosława Michalaka z dnia 16 marca 2023.

10 Jarosław Michalak, *i znowu idę ...*, Tomiki Fotografii, vol. 3, Wałbrzych 2010, s. 3.

11 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Spotkanie pierwsze. 31 stycznia 2007, <http://www.wkf.org.pl/spotkania-walbrzyskiego-klubu-fotograficznego/31-stycznia-2007/> (dostęp: 07.03.2023).

architektura (w tym architektoniczny detal), akt, portret i in. Szczególnym powodzeniem cieszyła się prezentacja zdjęć z zagranicznych wojaży członków Klubu w atrakcyjne miejsca (m. in.: Szwecja, Norwegia, Mont Blanc, Indie). Pokazywano też diaporamy cyfrowe. Omawiano różne, rzadziej stosowane, techniki fotograficzne. Na spotkaniu 7 marca 2007 roku Piotr Walkowiak zaprezentował fotogramy wykonane w technice gumy¹², na spotkaniu 17 października 2007 roku Maciej Jurgiewicz pokazał zestaw fotografii wykonanych w technice luminografii¹³, na spotkaniu 19 grudnia 2007 roku Michał Ostrowski przedstawił technikę fotografii otworkowej (technika wykonywania zdjęć przy pomocy aparatu typu camera obscura)¹⁴.

Dość szybko zrodziła się idea, aby osoby spotykające się w ramach WKF pokazały się na zewnątrz. W ten sposób, z inicjatywy Jarosława Michalaka, doszło do zorganizowania wystawy „I Triennale Fotografii Wałbrzyskiej”, która w dniach 21 listopada 2007 – 11 stycznia 2008 roku była prezentowana w „Galerii pod Atlantami” Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami”. Na wystawie pokazano prace 24 fotografów, byli to: Marek Arcimowicz, Jarosław Danielak, Arkadiusz Grudzień, Paulina Gut, Maciej Hnatiuk, Marcin Jagiellicz, Jarosław Jarema, Maciej Jurgiewicz, Katarzyna Karczmarz, Ariana Kozakowska, Krzysztof Kuczyński, Marzena Lewkowicz, Grzegorz Łechtański, Mirosław Maciejewski, Maciej Mataczyński, Jarosław Michalak, Samuel Nowatkowski, Paweł Pachla, Tomasz Sidor, Paweł Sokołowski, Matylda Wierietielny, Piotr Woźniak, Izabela Zdziebko, Krzysztof Żarkowski. Dzięki uzyskaniu środków finansowych z Gminy Wałbrzych wydano katalog, który opracował kurator wystawy Jarosław Michalak¹⁵. Jak słusznie zauważyła Anna Cymer, „Triennale” było: „... *pierwszym od wielu lat kompleksowym przeglądem twórczości wałbrzyskiego środowiska fotograficznego i niewątpliwym śladem kondycji, w jakiej znajduje się Wałbrzyska Fotografia początku XXI wieku*”¹⁶.

12 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Spotkanie trzecie. 7 marca 2007, <http://www.wkf.org.pl/spotkania-walbrzyskiego-klubu-fotograficznego/7-marca-2007/> (dostęp: 07.03.2023).

13 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Spotkanie dziewiąte. 17 października 2007, <http://www.wkf.org.pl/spotkania-walbrzyskiego-klubu-fotograficznego/17-pazdziernika-2007/> (dostęp: 07.03.2023).

14 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Spotkanie jedenaste. 19 grudnia 2007, <http://www.wkf.org.pl/spotkania-walbrzyskiego-klubu-fotograficznego/19-grudnia-2007/> (dostęp: 07.03.2023).

15 Katalog wystawy *I Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Galeria pod Atlantami Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami”, Wałbrzych 2007.

16 Anna Cymer, *I Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, 20 listopada 2007, https://www.swiatobrazu.pl/i_triennale_fotografii_walbrzyskiej.html (dostęp: 02.03.2023).



Ryc. 17. II Wałbrzyski Weekend Fotografii, Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia” w Wałbrzychu (3 lutego 2018 roku). Bogdan Konopka prowadzi rozmowę z Pawłem Żakiem, autorem prezentowanej wystawy pt. „Ćwiczenia obowiązkowe”.

Pomysłodawca, organizator i uczestnik „Triennale”, Jarosław Michalak pisał: *„Wystawa jest niezwykle okazją, by poznać Twórców posługujących się medium Fotografii, zgłębiających rozmaite jej obszary, i zapoznać się ze stosowanymi przez nich stylami, technikami i strategiami artystycznymi. Przegląd zapowiada się niezwykle ciekawie – prace są zróżnicowane, a Autorzy prezentują interesujące treści, ubrane w równie ciekawe formy. Na fotografiach wielu Autorów pojawiają się wałbrzyskie motywy, będące inspiracją Twórców. W innych zaś pracach zupełnie zanika ślad fotograficznego dokumentu, na rzecz obrazowania własnych emocji i budowania w obrazie intrygujących opowieści. Elementem, który spaja wszystkie fotografie, jest bez wątpienia »wałbrzyski pierwiastek«, coś co odróżnia Twórców urodzonych u podnóża Chełmca od innych grup fotograficznych w kraju. (...) Każdy z Autorów w bardzo wyrazisty sposób oddaje ideę »I Triennale Fotografii Wałbrzyskiej« – by WYRAŻAĆ SIEBIE, każdy pokazuje widzowi część własnej duszy, zamkniętą w kadrze fotografii”.*

W zbiorach Ich twórczości fotograficznej bardzo często odnajdujemy echa wałbrzyskiego górnictwa i czasów uprzemysłowienia regionu. Prawie każdy miał w rodzinie górnika, prawie każdy, szacunek dla etosu górniczej pracy, manifestuje empatią dla postindustrialnych przestrzeni i losów ludzi z kotliny czarnego

złota. Wrażliwość artystów nie pozwala im odcinać się od tej tradycji. Czynią też tak – co ciekawe – fotografowie bardzo młodzi.

Interesującym elementem „I Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” jest bez wątpienia wielopokoleniowy skład autorski. Obok uznanych Twórców, z wieloletnim stażem i dorobkiem, prezentują się osoby młode, rozpoczynające przygodę z Fotografiją i mające już pewne sukcesy w tej dziedzinie. Świadczy to o kontynuacji tradycji wałbrzyskiego środowiska fotograficznego, cieszącego się w latach 80-tych wielkim uznaniem w kraju i odbudowującego swą dobrą markę. Świadczy też o tym, że praca nestorów Wałbrzyskiej Fotografii, żeby wymienić choćby Andrzeja i Jacka Ślusarczyków, Alka Ziółkowskiego, Ryszarda Wyszynskiego, nie poszła na marne, że mają Oni swoich godnych następców i kontynuatorów. Obszerny katalog wystawy, dokumentując ten artystyczny dorobek, ukazuje też stan emocjonalny środowiska fotografów – jest Almanachem Fotografii Wałbrzyskiej¹⁷. Wystawa ta była eksponowana również we Freibergu (Niemcy), mieście partnerskim Gminy Wałbrzych¹⁸.



Ryc. 18. II Wałbrzyski Weekend Fotografii, wernisaż wystawy „Życie wśród ludzi”, Zamek Książ - Galeria Chagalla w Wałbrzychu (4 lutego 2018 roku). Jarosław Michalak, Olga Tokarczuk i autor wystawy Tadeusz Rupociński.

17 Tamże

18 J. Michalak, *10 lat minęło ...w: Katalog wystaw 10 lat WKF. Prawie noc. Weekend Fotografii*, Wałbrzych 2017.



Ryc. 19. Wernisaż wystawy VI Triennale Fotografii Wałbrzyskiej, „Stara Kopalnia” - Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA w Wałbrzychu (2 grudnia 2022 roku).

Wypracowane w pierwszym roku funkcjonowania Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego formy działania były nie tylko kontynuowane w latach następnych, ale także poszerzane. W latach 2007-2008 członkowie WKF brali udział w polsko-czeskim projekcie fotograficznym „Zamykanie Kręgu”¹⁹. Aktywność Michała Ostrowskiego w temacie fotografii otworkowej skłoniła członków Klubu do wzięcia udziału, po raz pierwszy w 2008 roku, w *Pinhole Day* – Światowym Dniu Fotografii Otworkowej. Poplenerowa wystawa była prezentowana w miesiącach czerwiec-sierpień 2008 roku w „Galerii Małej” w Szczawnie-Zdroju, prowadzonej przez Grzegorza „Rudiego” Łechtańskiego²⁰. Dzięki staraniom Jarosława Michalaka, w 2008 roku ukazał się, w ramach współpracy WKF z Biurem Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, album „Fotogeniczny Wałbrzych”, w którym swoje widzenie miasta przedstawili: Mariusz Bielawny, Janusz Dąbrowski, Maciej Hnatiuk, Jarosław Jarema, Robert Kobyliński, Joanna Kostrzewska, Kazimierz Kozakiewicz, Mirosław Maciejewski, Maciej Mataczyński, Jarosław Michalak, Michał Ostrowski, Paweł Pachla, Tomasz Sidor, Maciej Simm, Paweł Sokołowski,

19 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. O nas, <http://www.wkf.org.pl/walbrzyski-klub-fotograficzny/> (dostęp: 08.03.2023).

20 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Wystawy. Pinhole Open Air 2008, <http://www.wkf.org.pl/wystawy-i-ekspozycje/pinhole-open-air-in-walbrzych/> (dostęp: 08.03.2023).

Jordan Szabliński, Tadeusz Szczepański, Piotr Woźniak, Bartosz Zabuski, Izabela Zdziebko i Krzysztof Żarkowski. Ideę oraz koncepcję merytoryczno-edytorską albumu wymyślił i wybrał do niego zdjęcia Jarosław Michalak, projekt i skład wykonał Jarosław Danielak²¹. 10 lat później, w 2018 roku Jarosław Michalak, po wybraniu zdjęć wykonanych przez członków WKF w okresie minionych 10 lat, przygotował album „Fotogeniczny Wałbrzych II”, niestety nie udało się pozyskać środków finansowych na jego wydanie.

W ramach bieżącej działalności WKF dalej odbywały się, z reguły raz w miesiącu, spotkania członków Klubu w „Galerii pod Atlantami”, na których prezentowano swoje ostatnie osiągnięcia fotograficzne, szczególnie ciekawe były te z zagranicznych podróży. Niektóre ze spotkań, tak jak w przeszłości, miały również charakter warsztatów, np. na spotkaniu 21 maja 2008 roku Izabela Zdziebko zaprezentowała technikę cyjanotypii²². Na otwartym spotkaniu klubowym 15 kwietnia 2009 roku Michał Ostrowski poprowadził kolejne warsztaty fotografii otworkowej, na których m. in. pokazał, jak zrobić kamerę otworkową z pudełka od zapalek oraz jak przerobić na kamerę otworkową aparat fotograficzny „Zenit”²³.

Dotychczasowa formuła funkcjonowania Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego z różnych względów (choćby możliwości pozyskiwania na działalność środków finansowych z różnych, zewnętrznych źródeł) przestała wystarczać, stąd dojrzała decyzja o powołaniu „Stowarzyszenia Wałbrzyski Klub Fotograficzny”, działającego w oparciu o Ustawę z dnia 7 kwietnia 1989 roku – Prawo o stowarzyszeniach. 26 czerwca 2009 roku odbyło się zebranie członków-założycieli, na którym przegłosowano uchwałę o utworzeniu Stowarzyszenia i przyjęto statut Stowarzyszenia, który określał nazwę, obszar oraz cele i metody działania, a także środki osiągania swoich celów²⁴.

21 „Fotogeniczny Wałbrzych”, Biuro Promocji Miasta Urząd Miejski w Wałbrzychu, Wałbrzyski Klub Fotograficzny, Wałbrzych 2008.

22 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Spotkanie szesnaste. 21 maja 2008, <http://www.wkf.org.pl/spotkania-walbrzyskiego-klubu-fotograficznego/21-maja-2008/> (dostęp: 08.03.2023).

23 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. Warsztaty fotograficzne otwarte dla wałbrzyszan - fotografia otworkowa. 15 kwietnia 2009, <http://www.wkf.org.pl/spotkania-walbrzyskiego-klubu-fotograficznego/15-kwiet-2009-warsztaty/> (dostęp: 08.03.2023).

24 Wałbrzyski Klub Fotograficzny – statut stowarzyszenia, § 30, <http://www.wkf.org.pl/stowarzyszenie-walbrzyski-klub-fotograficzny/> (dostęp: 08.03.2023).

Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu, IX Wydziale Gospodarczym KRS w dniu 21 października 2009 roku²⁵.

Wówczas Prezesem Zarządu Stowarzyszenia WKF został Jarosław Michalak i funkcję tę pełni do dnia dzisiejszego.

W drugiej połowie 2009 roku Wałbrzyski Klub Fotograficzny zmienił lokalizację i przeniósł się do siedziby Wałbrzyskiego Ośrodka Kultury przy ul. Gen. Władysława Andersa 185 w Wałbrzychu, gdzie mógł korzystać z pomieszczeń m. in. „Czarnej Sali” i „Galerii 48”²⁶. Po przeniesieniu głównej siedziby Wałbrzyskiego Ośrodka Kultury z ul. Gen. Władysława Andersa 185 na tereny zrewitalizowanego i oddanego w 2014 roku do użytku kompleksu poprzemysłowego „Stara Kopalnia” przy ul. Piotra Wysockiego 29, również Wałbrzyski Klub Fotograficzny zmienił swoją lokalizację i od listopada 2015 roku ma oficjalny, nowy adres (podobnie jak Wałbrzyski Ośrodek Kultury), do dzisiaj figurujący w KRS – „Stara Kopalnia”²⁷. Jednak od wielu lat głównym miejscem spotkań członków WKF jest otwarty 7 października 2011 roku lokal Art Cafe „Pod Pretekstem”, mieszczący się w centrum Wałbrzycha przy ul. Rycerskiej 1²⁸, którego właścicielką jest Joanna Kostrzewska, członkini WKF, od 2016 roku do chwili obecnej Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Wałbrzyski Klub Fotograficzny²⁹. Stosownie do nazwy lokalu odbywają się w nim różne imprezy artystyczne: wystawy fotografii, malarstwa, rzeźby, a także kameralne koncerty muzyczne i literackie wieczory autorskie³⁰. Lokal nie jest zbyt duży, ale jego kubatura czy też powierzchnia jest na tyle wystarczająca, aby mogły odbywać się w nim regularne spotkania członków WKF (również zebrania wyborcze Stowarzyszenia WKF) i być prezentowane kameralne wystawy fotograficzne. W celu wspierania lokalnych twórców Joanna Kostrzewska w 2016 roku stworzyła i zarejestrowała „Fundację Przytulisko Artystyczne Pod Pretekstem”³¹.

25 <https://rejestr.io/krs/339924/stowarzyszenie-walbrzyski-klub-fotograficzny> (dostęp: 08.03.2023).

26 Strona Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego, Zakładka „O nas”, <http://www.wkf.org.pl/walbrzyski-klub-fotograficzny/> (dostęp: 08.03.2023). J. Michalak, *Plemnery. Warsztaty. Spotkania autorskie* w: Katalog wystaw 10 lat WKF...

27 <https://rejestr.io/krs/339924/stowarzyszenie-walbrzyski-klub-fotograficzny> (dostęp: 08.03.2023).

28 *Art. Cafe Pod Pretekstem świętuje 5-lecie działalności*, <https://walbrzych.dlawas.info/rozrywka/art-cafe-pod-pretekstem-swietuje-5-lecie-dzialalnosci-zdjecia/cid,9069,a> (dostęp: 06.03.2023).

29 <https://rejestr.io/krs/339924/stowarzyszenie-walbrzyski-klub-fotograficzny> (dostęp: 08.03.2023).

30 *Aktywność w kulturze nagrodzona. Joanna Kostrzewska*, „Wałbrzyski Magazyn Kulturalny”, sierpień 2018, nr 3, https://dziennikarzerp.eu/wp-content/uploads/2018/09/WMK-nr-3_2018.pdf (dostęp: 09.03.2023).

31 <http://www.krs-online.com.pl/fundacja-przytulisko-artystyczne-pod-krs-6631722.html> (dostęp: 06.03.2023).

Stowarzyszenie Wałbrzyski Klub Fotograficzny współpracowało lub współpracuje na terenie miasta Wałbrzycha z instytucjami kultury, które dysponują salami wystawowymi: Spółką Zamek Książ, Muzeum Porcelany, Parkiem Wielokulturowym Stara Kopalnia (Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia), Wałbrzyską Galerią Sztuki BWA, Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną „Biblioteką pod Atlantami”; z tą ostatnią ponownie od 2012 roku. Współpraca ta pozwoliła na kontynuowanie przez WKF działalności wystawienniczej dotychczasowej i podjęcie nowych wyzwań w tym zakresie. Sztandarowym przedsięwzięciem WKF pozostaje od lat „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej”. Dotychczas odbyło się 6 edycji „Triennale”. Kuratorem wszystkich wystaw był Jarosław Michalak, który też zredagował katalogi ukazujące się przy okazji kolejnych „Triennale”. O pierwszym była już mowa. Należy podkreślić, że w „Triennale” nie biorą udziału wyłącznie członkowie WKF. Jest to przedsięwzięcie otwarte dla osób z całego wałbrzyskiego środowiska fotograficznego, które muszą jednak spełnić określone warunki, wymienione w „Regulaminie” dostępnym przed każdym zbliżającym się „Triennale” na stronie internetowej albo Facebooku WKF³².

Otwarcie wystaw „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” odbywało się co trzy lata³³. Kolejne wystawy prezentowane były w różnych miejscach w Wałbrzychu, edycje druga i czwarta w Salach Wystawowych Zamku Książ, trzecia w Wałbrzyskiej Galerii Sztuki BWA przy ul. J. Słowackiego 26, piąta w Wałbrzyskiej Galerii Sztuki BWA, Oddział Zamek Książ, szósta w Wałbrzyskiej Galerii Sztuki BWA, Oddział Stara Kopalnia. Wystawa „VI Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” została dodatkowo pokazana w Galerii Sztuki, Galerii Ring w Legnicy³⁴. Wszystkie wystawy „Triennale” odbyły się pod patronatem Prezydenta Miasta Wałbrzycha. Przy okazji każdej wystawy był wydawany katalog³⁵.

32 Wałbrzyski Klub Fotograficzny. *V Triennale – Regulamin*, <http://www.wkf.org.pl/2019/08/v-triennale-regulamin/> (dostęp: 11.03.2023), Wałbrzyski Klub Fotograficzny. *VI Triennale – Regulamin*, https://www.facebook.com/wkfoto/?locale=pl_PL (dostęp: 11.03.2023).

33 Dotychczasowe wystawy „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” odbywały się w terminach: 21 listopada 2007–11 stycznia 2008, 11 grudnia 2010–23 stycznia 2011, 15 listopada 2013–10 grudnia 2013, 03 grudnia 2016–20 stycznia 2017, 30 listopada 2019–15 lutego 2020, 02 grudnia 2022–29 stycznia 2023.

34 W terminie 03 marca–16 kwietnia 2023 <https://galeria.legnica.eu/vi-triennale-fotografii-walbrzyskiej/> (dostęp: 11.03.2023).

35 Katalog wystawy *II Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Sala Wystawowa Zamku Książ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2010; Katalog wystawy *III Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, Wałbrzych 2013; Katalog wystawy *IV Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Sala Wystawowa Zamku Książ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2016; Katalog wystawy *V Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, o. Zamek Książ, Wałbrzych 2019, Katalog wystawy *VI Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, o. Stara Kopalnia, Wałbrzych 2022.

W dotychczasowych wystawach brało udział 77 twórców, którzy zaprezentowali 682 prace. We wszystkich sześciu edycjach „Triennale” brały udział trzy osoby: Jarosław Jarema, Jarosław Michalak i Tomasz Sidor³⁶.

Począwszy od II Triennale (2010 roku) przyznawana jest nagroda „Grand Prix Triennale Fotografii Wałbrzyskiej”, której fundatorem jest Stowarzyszenie WKF. Nagrodą jest statuetka symbolizująca *Kryształ*, który wyrósł na bryle *Węgla*. Nagroda ma charakter przechodni (przyznawana jest na okres 3 lat)³⁷. Od IV Triennale nagrodę tę przyznaje Kapituła składająca się z autorów wystawy, wcześniej nagrodę przyznawała specjalnie powołana niezależna komisja albo publiczność. Dotychczas nagrodą tą zostali wyróżnieni:

II Triennale Fotografii Wałbrzyskiej – Marek Arcimowicz,

III Triennale Fotografii Wałbrzyskiej – Rafał Żak,

IV Triennale Fotografii Wałbrzyskiej – Jarosław Michalak,

V Triennale Fotografii Wałbrzyskiej – Jarosław Michalak,

VI Triennale Fotografii Wałbrzyskiej – Jarosław Jarema.

W okresie między kolejnymi „Triennale” Wałbrzyski Klub Fotograficzny prowadził bardzo aktywną działalność. Odbłyły się spotkania autorskie m. in. z tak znanymi ludźmi polskiej fotografii jak: Marek Arcimowicz, Maciej Fiszer, Jerzy Olek, Andrzej Rutyna, Tadeusz Rolke, Tadeusz Żaczek. Prowadzone były kolejne warsztaty; w 2010 roku - w październiku - odbyły się dwudniowe warsztaty cyjanotypii, w czerwcu 2015 roku Paweł Sokołowski poprowadził bardzo ciekawe warsztaty: „Mokry kolodion”, w okresie poprzedzającym „Światowy Dzień Fotografii Otworkowej” Michał Ostrowski prowadził kolejne warsztaty fotografii otworkowej. Członkowie WKF brali udział w licznych plenerach, w tym w plenerach fotografii otworkowej, podczas których fotografowano m. in. zamki i pałace. Organizowane były też wystawy. Po reaktywowaniu współpracy z PiMBP „Biblioteką pod Atlantami” w dniach 16 listopada 2012–4 stycznia 2013 roku w „Galerii pod Atlantami” pokazano wystawę „Modernistyczny Wałbrzych”, zorganizowaną według pomysłu Cezarego Kasiborskiego.

36 Pięciokrotnie brał udział w wystawach „Triennale” Paweł Sokołowski, czterokrotnie: Teresa Anniuk-Gulak, Agnieszka Hundert-Wawrzyniak, Marcin Jagiellicz, Jarosław Kasprowiak, Joanna Kostrzewska, Tadeusz Rupociński, Tomasz Wasilewicz, Norbert Wawrzyniak, trzykrotnie: Marek Arcimowicz, Marta Beresztan-Lewandowska, Joanna Chmielewska, Anna Habdas-Czujko, Waldemar Kałasznikow, Lila Len, Cyprian Mielczarek, Michał Ostrowski, Jordan Szabliński, Izabela Zdziebko, Alek Ziółkowski, Rafał Żak, dwukrotnie: Monika Groszek, Arkadiusz Grudzień, Sławomir Kmiecik, Kazimierz Kozakiewicz, Mirosław Maciejewski, Maciej Mataczyński, Przemysław Misiak, Roland Okoń, Paweł Pachla, Irena Polit, Zbigniew Prorok, Artur Rak, Brygida Strzępek, Jacek Ślusarczyk, Piotr Woźniak.

37 J. Michalak, *10 lat minęło ...w: Katalog wystaw 10 lat WKF..*

W tej samej „Galerii” w dniach 8 kwietnia–15 maja 2015 roku eksponowano zbiorową wystawę, podsumowującą kilkuletnie plenery fotografii otworkowej: „Pinhole Day Expo. Zamki i Pałace”. Do działalności wystawienniczej wykorzystywano też lokal Art Cafe „Pod Pretekstem”. Odbýło się tam ok. 30 wystaw członków WKF, zarówno indywidualnych (m. in.: Jarosława Michalaka, Anny Habdas-Czujko, Marty Beresztan-Lewandowskiej, Joanny Kostrzewskiej, Tadeusza Rupocińskiego, Tomasza Krzyżanowskiego) jak i zespołowych m. in.: „Piątka WKF” (2012), odnosząca się do jubileuszu 5-lecia Klubu, „Temat rzeka” (2014/2015), „Akt” (2015). Regularnie (corocznie) odbywały się tam też wystawy dotyczące realizowanych projektów: „Pinhole Day” i „Bitwa na zdjęcia”³⁸.

Jednym z autorów projektu „Bitwa na zdjęcia” jest Jarosław Michalak. Projekt ten jest realizowany przez Stowarzyszenie WKF od lutego 2015 roku w siedzibie lokalu Art Cafe „Pod Pretekstem”. Początkowo w projekcie brali udział tylko członkowie WKF, od 2016 zmieniono formułę i projekt jest otwarty dla wszystkich fotografujących wałbrzyszan, również tych spoza WKF. Przez wiele lat idea projektu polegała na tym, że każda osoba chcąca wziąć udział w „Bitwie” wysyłała swoje jedno autorskie zdjęcie (plik cyfrowy) – temat, technika i proporcje kadru dowolne – do partnera projektu, Foto Studio Pszczółkowski w Wałbrzychu. Autorzy zdjęć spotykali się na comiesięcznych sesjach WKF, na których dyskutowali nad poszczególnymi zdjęciami i w głosowaniu wybierali zdjęcie danego miesiąca. Spotkania odbywały się z reguły w każdą pierwszą środę miesiąca. Autorami zwycięskich „Zdjęć Miesiąca” w 2015 roku zostali: luty (odsłona I) – Joanna Kostrzevska, marzec – Irena Polit, kwiecień – Tomasz Wasilewicz, maj – Zbigniew Prorok, czerwiec i lipiec – Jarosław Michalak, sierpień – Tomasz Wasilewicz, wrzesień – Jordan Szabliński, październik – Tomasz Krzyżanowski i Gwidon Hefid ex aequo, listopad – Tadeusz Rupociński, grudzień – Artur Rak³⁹. Począwszy od 2016 roku, po zakończeniu projektu w danym roku, Kapituła „Bitwy na Zdjęcia”, składająca się z autorów zwycięskich „Zdjęć Miesiąca” oraz Zarządu Stowarzyszenia WKF, po obejrzeniu wszystkich (nie tylko zwycięskich) zdjęć zgłoszonych do „Bitwy” w danym roku wybierała „Zdjęcie Roku”. Podsumowaniem danej edycji była wystawa w lokalu Art Cafe „Pod Pretekstem”, organizowana corocznie w ramach „Wałbrzyskiego Weekendu Fotografii”⁴⁰. Od 2022 roku po raz kolejny zmieniono formułę „Bitwy na zdjęcia”. Od stycznia owego roku w „Bitwie” brały udział wyłonięne w losowaniu duety autorskie, które wybierały sobie tematy i wspólnie robiły zdjęcia w każdym miesiącu. Kapituła składająca się z autorów zwycięskich zdjęć oraz Zarządu

38 J. Michalak: *10 lat minęło ...*, *Plenery. Warsztaty. Spotkania autorskie, Pinhole Day, Historia wystaw w Art Cafe „Pod Pretekstem”* w: Katalog wystaw *10 lat WKF...*, https://www.facebook.com/wkfoto/?locale=pl_PL (dostęp: 11.03.2023).

39 https://www.facebook.com/wkfoto/?locale=pl_PL (dostęp: 11.03.2023).

40 J. Michalak, *Bitwa na zdjęcia*, w: Katalog wystaw *10 lat WKF...*

Stowarzyszenia WKF po zakończeniu roku wybierała ze wszystkich zgłoszonych do „Bitwy” zdjęć „Zestaw Roku”⁴¹.

Ciekawą formą działalności WKF (wymyśloną przez Jarosława Michalaka) był też organizowany od stycznia 2015 roku, z reguły w trzeci weekend każdego miesiąca, „Wieczór jednej fotografii” oraz „Poranek zdjęciowy na szlaku”, w ramach rocznego projektu „DOUBLE SET WKF”⁴². Na „Wieczorze jednej fotografii”, który generalnie odbywał się w piątki, twórca prezentował jedną autorską, wybraną przez siebie fotografię i opowiadał historię jej powstania, kulisy jakie jej towarzyszyły związane z samym tematem zdjęcia, poszukiwaniem sposobu wyrażenia zrodzonej idei i późniejszą jej realizacją lub też z samą techniką zdjęciową. W niedzielę natomiast realizowano plener fotograficzny „Poranek zdjęciowy na szlaku”, zwykle po Wałbrzychu lub okolicach. Za jeden z najciekawszych i do dzisiaj mile wspomniany uważany jest plener w Sokołowsku z czerwca 2015 roku, podczas którego jego uczestnicy odwiedzili Bożenę Biskupską i Zygmunta Rytkę (zmarł w 2018 roku), artystów-założycieli „Fundacji Sztuki Współczesnej In Situ”, która za jeden z celów postawiła sobie uratowanie od całkowitego zniszczenia zabytkowych obiektów dawnego uzdrowiska i odbudowanie życia kulturalnego w tej miejscowości (w której dzieciństwo spędził Krzysztof Kieślowski)⁴³. Sam „Wieczór jednej fotografii”, już bez plenerów, był kontynuowany z różną częstotliwością w latach następnych. Oprócz twórców skupionych w Stowarzyszeniu WKF swoje zdjęcia prezentowali i opowiadali ich historię również goście z zewnątrz. Szczególnie interesujące były spotkania z Markiem Arcimowiczem (marzec 2017), Bogdanem Konopką (sierpień 2017), Jolantą Rycerską (wrzesień 2017) i Tadeuszem Rolke (grudzień 2017). Ostatni, również uważany za bardzo ciekawy, „Wieczór jednej fotografii” z udziałem Marcina Ryczka odbył się w lipcu 2020 roku⁴⁴.

Niewątpliwie najważniejszym po „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” przedsięwzięciem, realizowanym przez Stowarzyszenie WKF we współpracy z innymi, miejskimi instytucjami kultury jest „Wałbrzyski Weekend Fotografii”, odbywający się od 2017 roku w cyklu rocznym. Impulsem do rozpoczęcia cyklu była 10 rocznica powstania WKF, w związku z czym wydarzenie odbyło się w „Galerii pod Atlantami”, gdzie członkowie Stowarzyszenia zorganizowali wystawę zatytułowaną „10 lat WKF”. Joanna Kostrzewska zasugerowała, aby inspiracją dla planowanej wystawy była twórczość Joanny Bator. W ramach „Weekendu”, w dniach 22 stycznia–22 lutego 2017 roku w Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia” pokazano ponadto autorską wystawę „Szary Paryż” mieszkającego w Paryżu Bogdana Konopki⁴⁵.

41 Tamże, *Bitwa na zdjęcia*, w: Katalog wystaw *Dialogi. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2023, https://www.facebook.com/wkfoto/?locale=pl_PL (dostęp: 11.03.2023).

42 Tamże, *10 lat minęło ...* w: Katalog wystaw *10 lat WKF...*

43 https://www.facebook.com/wkfoto/?locale=pl_PL (dostęp: 11.03.2023).

44 Tamże.

45 Katalog wystaw *10 lat WKF. Prawie noc. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2017.

Na przestrzeni lat „Wałbrzyski Weekend Fotografii” stał się ważnym dla miasta wydarzeniem kulturalnym. W ramach kolejnych „Weekendów” swoje prace mogło prezentować lokalne środowisko fotografów: Teresa Anniuk-Gulak, Marek Arcimowicz, Marta Beresztan-Lewandowska, Mateusz Brejnak, Joanna Chmielewska, Anna Habdas-Czujko, Gwidon Hefid, Joanna Kostrzewska, Kazimierz Kozakiewicz, Oktawia Kubień, Lila Len, Mirosław Maciejewski, Jarosław Michalak, Przemysław Misiak, Irena Polit, Zbigniew Prorok, Artur Rak, Tadeusz Rupociński, Tomasz Sidor, Jordan Szabliński, Marta Szajneman-Szuba, Brygida Strzępek, Jordan Szabliński, Tadeusz Szczepański, Jacek Ślaziński, Tadeusz Szczepański, Tomasz Wasilewicz, Alex Włoczewski, Mariusz Woźniak, Maciej Wrzesiński, Teresa Zalewska⁴⁶.

W 2018 roku Jarosław Michalak postanowił, że odtąd w ramach „Weekendu” będą corocznie prezentowane cztery wystawy: jedna – zbiorowa członków WKF inspirowana twórczością literacką osoby aktualnie bądź w przeszłości związanej z Wałbrzychem, druga – autorska znaczącej postaci fotografii polskiej spoza środowiska wałbrzyskiego, trzecia – autorska członka WKF, czwarta – pokazująca zwycięskie zdjęcia z danego roku projektu „Bitwa na zdjęcia”. Inspiracją kolejnych wystaw zbiorowych była twórczość Olgi Tokarczuk (2018), Mariana Jachimowicza (2019), zespołu muzycznego „Raz, Dwa, Trzy” (2020). W 2021 roku została zmieniona formuła wystawy zbiorowej; postanowiono, że przedmiotem interpretacji fotograficznej będzie książka, która zdobędzie Nagrodę Literacką „Nike” za ubiegły rok. Po zmianie formuły inspiracją wystaw kolejno były książki: Radka Raka „Baśń o węzowym sercu, albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli” (2021), Zbigniewa Rokity „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku” (2022), Jerzego Jarniewicza „Mondo cane” (2023)⁴⁷. Kontynuując zwyczaj pokazywania prac jakiegoś znaczącego polskiego fotografa spoza środowiska wałbrzyskiego w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia zaprezentowano wystawy: Pawła Żaka „Ćwiczenia obowiązkowe (2018), Tadeusza Rolke „Moda polska w Wałbrzychu” (2019), zmarłego 19 maja 2019 Bogdana Konopki „Lekcje ciemności” (2020), Anity Andrzejewskiej „Outside In” (2021), zmarłego 22 czerwca 2017 roku Wojciecha Zawadzkiego „W stronę moich Ameryk” (2022), Jolanty Rycerskiej (obecnie Prezes Związku Polskich Artystów Fotografików) „Skóry” (2023) i Rafała Swosińskiego „Tatry” (2023)⁴⁸.

46 Tamże; Katalog wystaw *Dom dzienny, dom nocny. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2018; Katalog wystaw *Ponad widzianym. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2019; Katalog wystaw *Spójrz widzę. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2020; Katalog wystaw *Baśnie. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2021; Katalog wystaw *Rewiry. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2022; Katalog wystaw *Dialogi. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2023.

47 Tamże.

48 Tamże.

Stowarzyszenie Wałbrzyski Klub Fotograficzny realizuje bogatą działalność wydawniczą. Pomysłodawcą, autorem i redaktorem praktycznie wszystkich publikacji Stowarzyszenia jest Jarosław Michalak. Oprócz wspomnianych już katalogów towarzyszących wystawom sześciu edycji „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” i siedmiu edycji „Wałbrzyskiego Weekendu Fotografii” oraz albumu „Fotogeniczny Wałbrzych” wydano m. in. trzy „Tomiki Fotografii” przedstawiające członków WKF: vol. 1 Izabela Zdziebko „totu totam” (2008), vol. 2 Michał Ostrowski „Poszukiwania” (2008), vol. 3 Jarosław Michalak „i znowu idę ...” (2010) oraz katalog wystawy „Piątka WKF” (2012).

10 lat od powstania Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego i 8 lat po zarejestrowaniu, Stowarzyszenie WKF w 2017 roku zrzeszało 30 członków⁴⁹. Obecnie Stowarzyszenie WKF liczy również 30 członków, z tym, że częściowo zmienił się skład osobowy; w okresie minionych 6 lat ubyło 6 osób i przybyło też 6 nowych członków⁵⁰. 6 osobom nadano godność członka honorowego Stowarzyszenia, są to: Joanna Bator, Bogdan Konopka, Marek Grygiel, Tadeusz Rolke, Renata Nowicka, Zygmunt Nowaczyk⁵¹. Swoją przynależność do WKF z różnych względów (m. in.: choroba, zmiana miejsca zamieszkania w Polsce, wyjazd za granicę, znaczne obciążenie obowiązkami zawodowymi) zakończyło w minionych latach w sumie 41 osób, wśród nich fotografowie o rozpoznawalnych dziś nazwiskach: Marek Arcimowicz, Maciej Hnatiuk, Jarosław Jarema, Katarzyna Karczmarz, Paweł Sokołowski, Izabela Zdziebko, Krzysztof Żarkowski. Do Stowarzyszenia WKF nie należy już też Michał Ostrowski, który spopularyzował fotografię otworkową i może być uznany za twórcę „wałbrzyskiej szkoły fotografii otworkowej”⁵². Zasady przynależności do Stowarzyszenia i idee działalności w jego strukturach z upływem czasu nie zmieniły się. Tak jak przed laty, do WKF należą osoby w różnym wieku i z różnym stażem fotografowania; nestor – Tadeusz Rupociński skończył w 2022 roku 90 lat, fotografuje różnym sprzętem i technikami od kilkudziesięciu lat i jest legendą wałbrzyskiej fotografii, najmłodszy członek Stowarzyszenia – Alex Włoczewski kończy właśnie szkołę średnią (notabene na profilu „technik fotografii i multimedii”) i dopiero zaczyna tworzyć swoją własną historię w tej dziedzinie wałbrzyskiego życia kulturalnego. Tylko niektórzy członkowie WKF ukończyli profesjonalne szkoły fotografii; Teresa Anniuk-Gulak jest absolwentką Szkoły Fotograficznej we Wrocławiu – Międzynarodowego Forum Fotografii „KWADRAT”, ponadto ukończyła na Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu Studia Podyplomowe: „Dyscypliny Plastyczne w Architekturze” – specjalizacja: „malarstwo i fotografia” oraz „Me-

49 J. Michalak, *Członkowie WKF w: Katalog wystaw 10 lat WKF...*

50 List elektroniczny od Jarosława Michalaka, Prezesa Zarządu Stowarzyszenia WKF z dnia 16 marca 2023.

51 Tamże.

52 Tamże.

diacja Sztuki Współczesnej”⁵³, Anna Habdas-Czujko ukończyła Jeleniogórską Szkołę Fotografii przy Jeleniogórskim Centrum Kultury⁵⁴, Oktawia Kubień ukończyła Technikum TEB Edukacja, kierunek – technik fotografii i multi-mediów w Wałbrzychu⁵⁵, Tomasz Sidor ukończył Wyższe Studium Fotografii (obecnie Jeleniogórska Szkoła Fotografii) w Jeleniej Górze⁵⁶. Zdecydowana większość członków WKF jest w dziedzinie fotografii samoukami, co najwyżej niektórzy z nich ukończyli kursy fotografii w ośrodkach kultury czy jakichś klubach. Zasad i techniki fotografii najczęściej uczyli się z literatury (począwszy od tej „klasycznej” – Tadeusza Cypriana, Witolda Dederko, Ryszarda Kreysera itp.), horyzonty estetyczne poszerzali studiując literaturę z historii sztuki, w tym z historii fotografii i odwiedzając wystawy w muzeach i galeriach, szczęśliwcy przebywający w Krakowie odwiedzali wystawy organizowane przez Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne (kto pamięta organizowane od 1970 roku wystawy „Venus”?), pomocne były kontakty z przedstawicielami środowisk artystycznych, szczególnie tych fotograficznych. Dzisiaj samoukom jest łatwiej, pomijając ogólną dostępność wszelakiej literatury wiele, wiele informacji można zaczerpnąć z Internetu, z profesjonalnych stron poświęconych fotografii (Świat Obrazu, Szeroki Kadr, Akademia Nikona, Fotografia dla ciekawych i in.). Ukończenie kursów czy tym bardziej szkół fotografii oczywiście ułatwia (i przyspiesza) „poruszanie się” po „zakamarkach” fotografii, daje możliwość pozyskania wzorców, często tworzy trwałe relacje (nawet przyjaźnie) uczeń – mistrz, jednak nie oznacza to, że samoucy są na straconej pozycji, że nie mają szans zostać „artystami” i na zawsze pozostaną „amatorami”. Znamienne są tu słowa Ryszarda Horowitza, absolwenta Liceum Plastycznego w Krakowie (1952-1957) i studenta ASP w Krakowie (1957-1959) oraz, po emigracji do USA, absolwenta Pratt Institute, prestiżowej szkoły artystycznej w Nowym Jorku (1959-1963), uważającego się za „samo-uka (sic!)” fotografii: „(...) nauczyłem się, że nie wystarczy nauka w szkole, by stać się artystą. Najlepiej się nim urodzić, bo nauczyć się – jeśli w ogóle to możliwe – jest cholernie trudno. Nauczyć się można kreski, kompozycji, używania koloru – ale pasja i patrzenie na świat okiem artysty to dar”⁵⁷.

53 Katalog wystaw *Dialogi ...*

54 List elektroniczny od Jarosława Michalaka, Prezesa Zarządu Stowarzyszenia WKF z dnia 2 marca 2023 roku zawierający w załączniku odpowiedź Anny Habdas-Czujko na *Ankiętę członka Stowarzyszenia Wałbrzyski Klub Fotograficzny* opracowaną przez autora artykułu.

55 Katalog wystawy *VI Triennale ...*

56 Tamże.

57 R. Horowitz, *Życie niebywałe. Wspomnienia fotokompozytora*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2014, s. 59.

Małgorzata Purzyńska w rozmowie z Tadeuszem Rolke zadała mu pytanie: „Czy amator może zrobić dobre zdjęcie?”, na co on bez wahania odpowiedział twierdząco⁵⁸. Bo jak słusznie zauważyła Susan Sontag: „Nawet wtedy kiedy fotografie skupiają się na odzwierciedlaniu rzeczywistości, wciąż jeszcze nawiedza ich [fotografów] cichaczem imperatyw smaku i sumienia”⁵⁹. O problemie cienkiej granicy między sztuką a bez-sztuką w przypadku fotografii wypowiedział się André Rouillé: „W przeciwieństwie do artysty, który sytuuje się całkowicie w obszarze sztuki, fotograf-artysta funkcjonuje w obszarze fotografii. Jest przede wszystkim fotografem, a dopiero potem artystą. W ten sposób dwa światy, świat fotografii i świat sztuki, istnieją naprzeciw siebie, często ignorując się nawzajem”⁶⁰. O tym, jak pojmuje sztukę fotografii opowiedział w jednej z rozmów Bogdan Konopka, wybitny fotograf, wielki przyjaciel WKF: „(...) bo uważam, że sztuka to poezja. Fotografia jest przede wszystkim poezją. I chyba dlatego niełatwo to zrobić, bo poezja zawiera się w tym, co jest między wierszami – dokładnie tak jak na tej fotografii”⁶¹. A jak pojmują tworzenie „dzieła” zwanego fotografią członkowie (niektórzy) WKF? Wypowiedź Jarosława Michalaka w tym temacie zacytowano powyżej. Anna Habdas-Czujko wypowiedziała się tak: „Fotografia jest dla mnie bardziej związana z odczuwaniem niż patrzeniem. Gdy patrzę a nie czuję, to nie zostaje we mnie żaden engram, ślad pamięciowy. Gdy patrzę na miejsce oświetlone Słońcem wiem, że to miejsce pobiera energię, a ja tę energię odbieram. Fotografia jest dokumentowaniem pobierania energii”⁶². I jeszcze Gwidon Hefid: „Fotografowanie to zagłębienie za kotarę tego, co powszechnie niedostrzegane, ukazywanie subtelności skrytych za woalem przemijalności, utrwalanie ulotności chwil”⁶³. O wysokim poziomie twórczości fotograficznej członków WKF świadczy to, że chyba nie ma osoby, która nie miała okazji zaprezentować się na którejś z wystaw w ramach „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” bądź „Wałbrzyskiego Weekendu Fotografii”, a poziom artystyczny tych wystaw ogólnie

58 T. Rolke, *Moja namiętność. Mistrz fotografii w rozmowie z Małgorzatą Purzyńską*, Wydawnictwo Agora S. A., Warszawa 2016, s. 430.

59 S. Sontag, *O fotografii*, Kraków 2009, s. 13.

60 A. Rouillé, *Fotografia. Między dokumentem a sztuką współczesną*, Kraków b. r., s. 269.

61 B. Konopka, *Ceremoniał fotografowania w: H. M. Giza, Artysty mówią. Wywiady z mistrzami fotografii*, Warszawa 2011, s. 96.

62 List elektroniczny od Jarosława Michalaka, Prezesa Zarządu Stowarzyszenia WKF z dnia 02 marca 2023 roku zawierający w załączniku odpowiedź Anny Habdas-Czujko na *Ankiętę* ...

63 List elektroniczny od Jarosława Michalaka, Prezesa Zarządu Stowarzyszenia WKF z dnia 02 marca 2023 roku zawierający w załączniku odpowiedź Gwidona Hefida na *Ankiętę członka Stowarzyszenia Wałbrzyski Klub Fotograficzny* opracowaną przez autora artykułu.

uważany jest, również przez znawców fotografii czy wręcz autorytetów w dziedzinie fotografii artystycznej z zewnątrz, za wysoki.

Podsumowując krótko minione lata działalności Stowarzyszenia Wałbrzyski Klub Fotograficzny należy stwierdzić, że na pewno nie były to lata nieudane czy lata nie do końca wykorzystane, wręcz przeciwnie, Stowarzyszenie bardzo mocno zaznaczyło swoją obecność na mapie kulturalnej Wałbrzycha. Tu należy podkreślić, że jest to przede wszystkim wielki, osobisty sukces Jarosława Michalaka, pomysłodawcy i twórcy Stowarzyszenia. Osobistym sukcesem Jarosława Michalaka jest też zintegrowanie wałbrzyskiego środowiska fotograficznego, nie tylko poprzez stworzenie WKF, ale również poprzez nawiązanie współpracy na przykład z Komisją Fotografii Krajoznawczej PTTK czy też z fotografami niezrzeszonymi.

W przyszłość należy patrzeć z optymizmem, bo mimo że dotychczasowym, wieloletnim członkom WKF przybywa lat, to do Stowarzyszenia chętnie przystępują młodzi ludzie, którzy, miejmy nadzieję, będą kontynuować dotychczas realizowane i doceniane nie tylko przez wałbrzyszan przedsięwzięcia, a równocześnie będą wprowadzać w życie nowe – swoje własne – idee i pomysły. Pięknie na temat przemijania i zmiany pokoleniowej wypowiedział się kiedyś jeden z nestorów i klasyków polskiej fotografii – Wojciech Plewiński: *„Myślę sobie: Nie żałuj niczego, niczego z tego, co przemija, tego, co niepowtarzalne. To się odrodzi w innym człowieku, w innym pokoleniu, w innym układzie, będzie trwało.*

*Niech ci nie będzie żal tych widoków, co masz w sobie, inni je odkrywają i odkrywają, będą inne, ale subiektywnie te same. (...) Nie żałuj widoków drzew, zarysów dachów, wież i sygnaturek barokowych na gotyckich stromiznach dachów, połaci gontów, ginących strzech – twoje wnuki powitają nowe pejzaże i widoki, i nowe wzruszenia, i nowe spojrzenia. Powiesz, że to nie to. Tak, ale wzruszenia będą prawdziwe*⁶⁴.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania:

Fotogeniczny Wałbrzych, Biuro Promocji Miasta Urząd Miejski w Wałbrzychu, Wałbrzych 2008.

Horowitz Ryszard, *Życie niebываłe. Wspomnienia fotokompozytora*, Kraków 2014.

Johnson William S., Rice Mark, Williams Carla, *Kolekcja George Eastman House. Historia fotografii od 1839 roku do dziś*, Kolonia 2010.

Katalog wystawy *I Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Galeria pod Atlantami

64 Wojciech Plewiński, współpraca Joanna Gromek-Illg, *Migawki. Wspomnienia fotografa*, Kraków 2016, s. 255.

Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami”, Wałbrzych 2007.

Katalog wystawy *II Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Sala Wystawowa Zamku Książ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2010.

Katalog wystawy *III Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, Wałbrzych 2013.

Katalog wystawy *IV Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Sale Wystawowe Zamku Książ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2016.

Katalog wystawy *V Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, o. Zamek Książ, Wałbrzych 2019.

Katalog wystawy *VI Triennale Fotografii Wałbrzyskiej*, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, o. Stara Kopalnia, Wałbrzych 2022.

Katalog wystaw *10 lat WKF. Prawie noc. Weekend Fotografii*, Wałbrzych 2017.

Katalog wystaw *Dom dzienny, dom nocny. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2018.

Katalog wystaw *Ponad widzianym. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2019.

Katalog wystaw *Spójrz widzę. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2020.

Katalog wystaw *Baśnie. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2021.

Katalog wystaw *Rewiry. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2022.

Katalog wystaw *Dialogi. Weekend fotografii*, Wałbrzych 2023.

Konopka Bogdan, *Ceremoniał fotografowania w: H. M. Giza, Artysty mówią. Wywiady z mistrzami fotografii*, Warszawa 2011.

Plewiński Wojciech, współpr. Joanna Gromek-Illg, *Migawki. Wspomnienia fotografa*, Kraków 2016.

Rolke Tadeusz, *Moja namiętność. Mistrz fotografii w rozmowie z Małgorzatą Purzyńską*, Warszawa 2016.

Rouillé André, *Fotografia. Między dokumentem a sztuką współczesną*, Kraków b. r.

Schaaf Larry John, *Narodziny fotografii*, w: *Historia fotografii*, pod red. J. Hacking, Warszawa 2014.

Sontag Suzan, *O fotografii*, Kraków 2009.

Soulages François, *Estetyka fotografii. Strata i zysk*, Kraków 2007.

Tomiki Fotografii, vol. 3, Jarosław Michalak, *i znowu idę ...*, Wałbrzych 2010.

Internet:

https://dziennikarzerp.eu/wp-content/uploads/2018/09/WMK-nr-3_2018.pdf, (dostęp: 2023_03_09).

<https://galeria.legnica.eu/vi-triennale-fotografii-walbrzyskiej/>, (dostęp: 11.03.2023).

<http://optometriakarczewski.pl/galeria/autorzy-wystaw/jaroslawn-michalak/>, (dostęp: 21.02.2023).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stara_Kopalnia_w_Walbrzychu, (dostęp: 09.03.2023).

<https://rejestr.io/krs/339924/stowarzyszenie-walbrzyski-klub-fotograficzny>, (dostęp: 08.03.2023).

<https://walbrzych.dlawas.info/rozrywka/art-cafe-pod-pretekstem-swietuje-5-lecie-dzialalnosci-zdjecia/cid,9069,a>, (dostęp: 06.03.2023).

<http://www.archiwum.bwa.walbrzych.pl/news,czytaj,274.html>, (dostęp: 02.03.2023).

https://www.facebook.com/wkfoto/?locale=pl_PL, (dostęp: 03.03.2023, 11.03.2023, 15.03.2023).

<http://www.krs-online.com.pl/fundacja-przytulisko-artystyczne-pod-krs-6631722.html> (dostęp: 06.03.2023).

https://www.swiatobrazu.pl/i_triennale_fotografii_walbrzyskiej.html, (dostęp: 02.03.2023).

<http://www.wkf.org.pl/>, (dostęp: 07.03.2023, 08.03.2023, 11.03.2023).

<https://zpaf.pl/aktualnosci/j-michalak-literary-wpd-go-zpaf/>, (dostęp: 21.02.2023).

STRESZCZENIE

Wałbrzyski Klub Fotograficzny powstał z inicjatywy Jarosława Michalaka, znanego wałbrzyskiego fotografa. Pierwsze spotkanie wałbrzyskich pasjonatów fotografii, chętnych do wspólnego działania, odbyło się 31 stycznia 2007 roku i data ta traktowana jest jako początek funkcjonowania Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego. W latach 2007-2009 miejscem spotkań członków WKF (wówczas działającego jako pewnego rodzaju koło zainteresowań) była „Galeria pod Atlantami”, funkcjonująca w strukturze Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu. Od 21 października 2009 roku (data rejestracji) Wałbrzyski Klub Fotograficzny działa jako Stowarzyszenie. W latach 2010-2014 siedzibą WKF był Wałbrzyski Ośrodek Kultury przy ul. Gen. Władysława Andersa 185 w Wałbrzychu. Od 2015 roku oficjalną siedzibą WKF jest Park Wielokulturowy Stara Kopalnia (Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia) przy ul. P. Wysockiego 29 w Wałbrzychu, jednak od wielu lat głównym miejscem spotkań członków WKF jest otworzony 7 października 2011 roku lokal Art Cafe „Pod Pretekstem”, mieszczący się w centrum Wałbrzycha przy ul. Rycerskiej 1. Cele statutowe Stowarzyszenie realizuje poprzez organizowanie m. in. spotkań, plenerów, warsztatów, pokazów i wystaw. Sztandarowymi wystawami, których renoma już dawno wykroczyła poza granice Wałbrzycha, są te organizowane w ramach „Triennale Fotografii Wałbrzyskiej” (6 edycji) i „Wałbrzyskiego Weekendu Fotografii” (7 edycji). Pomysłodawcą i kuratorem wszystkich wystaw oraz autorem katalogów do nich był Jarosław Michalak. Wystawy bardziej kameralne, o mniejszym zasięgu, prezentowane są w lokalu Art Cafe „Pod Pretekstem”. Ważną formą działalności WKF są comiesięczne spotkania w ramach projektu „Bitwa na zdjęcia” oraz realizowane od 2008 roku plenery „Pinhole Day” w ramach „Światowego Dnia Fotografii Otworkowej”. Podsumowaniem obu realizowanych projektów są coroczne wystawy eksponowane w lokalu Art Cafe „Pod Pretekstem”. Aktualnie do Stowarzyszenia należy 30 osób. Od momentu zarejestrowania Stowarzyszenia do chwili obecnej funkcję Prezesa Zarządu pełni Jarosław Michalak.

Słowa kluczowe: Wałbrzyski Klub Fotograficzny, Jarosław Michalak, Triennale Fotografii Wałbrzyskiej, Wałbrzyski Weekend Fotografii, Pinhole Day, Bitwa na zdjęcia, Art Cafe „Pod Pretekstem”.

SUMMARY

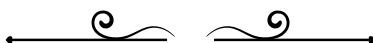
The Wałbrzych's Club of Photography was established thanks to the initiative of Jarosław Michalak, known photographer from Wałbrzych. First meeting of the passionate of the photography, willing to cooperate, took place on 31st January 2007 and this is acknowledged as the date for the beginning of the Wałbrzych's Club of Photography activity. In the years 2007-2009 the meeting place of the club members (at that time acting as a kind of the interests group) was the „Gallery under Atlants” (Galeria pod Atlantami), which functioned in the structure of the County and Municipal Public Library in Wałbrzych. Since 21st October 2009 (the date of the registration) the Wałbrzych's Club of Photography works as the association. In the years 2010-2014 the seat of the Club was the Center of Culture in Wałbrzych on general Władysław Anders street 185. From 2015 the official seat of the Club is Multicultural Park Old Mine (the Center of Science and Art Old Mine) on Piotr Wysocki street 29 in Wałbrzych, however since many years the main meeting place of the Club members is the Art Café “Under the Pretext” (“Pod Pretekstem”) on Rycerska street 1 in Wałbrzych opened on 7th October 2011. The statutory goals of the association are executed via the organization of i.e. meetings, plein-airs, workshops, shows and exhibitions. Leading exhibitions, which reputation exceeded the borders of Wałbrzych long time ago, are those organized within the “Triennials of the Photography of Wałbrzych” (6 editions) and “Weekend of the Photography of Wałbrzych” (7 editions). The author and supervisor of all exhibitions and the author of all their catalogues was Jarosław Michalak. Those smaller, with a limited range, are presented in the Art Cafe „Under the Pretext”. The important form of the activity of the Club are monthly meetings within the project „The battle of pictures” and arranged since 2008 plain-airs “Pinhole Day” within “World's Day of the Pinhole Photography”. The summary of both realized projects are annual exhibitions in the Art Cafe „Under the Pretext”. Currently the association has 30 members. Since the registration of the association until now the role of the CEO holds Jarosław Michalak.

Key words: Photo Club of Wałbrzych, Jarosław Michalak, Triennial of the Wałbrzych's Photography, Wałbrzych's Weekend of the Photography, Pinhole Day, the Battle of the Pictures, Art Cafe „Under the Pretext”.



ZYGMUNT KRASUŃ
UNIwersytet Wrocławski

ŚRODOWISKO LITERACKIE
REGIONU WAŁBRZYSKIEGO
(ZE SZCZEGÓLNYM ZAAKCENTOWANIEM
WAŁBRZYSKIEJ BOHEMY)
PRZEZ PRYZMAT WYBRANYCH POSTACI
I WYDARZEŃ
W LATACH 2013-2023



WSTĘP

Artykuł przedstawia zarys środowiska artystycznego (literackiego) dawnego województwa wałbrzyskiego na przestrzeni minionej dekady. W niektórych przypadkach cenzus czasu i lokalizacji może ulec przesunięciu. Zdarzy się tak w opisach, gdzie jest to konieczne dla pełniejszego ukazania danego aspektu.

Niniejszy tekst jest zaledwie konturem, swoistym szkicem na mapie lokalnej aktywności literackiej. Chcąc opisać bardziej kompleksowo tytułowe zagadnienie, należałoby stworzyć odnośną monografię. Czytelnik zainteresowany wcześniejszym okresem regionalnego pisarstwa, zwłaszcza w kontekście poezji Ziemi Wałbrzyskiej (z Wałbrzychem włącznie), znajdzie wiele ważkich odnośników w artykule *Leśne Drogi* autorstwa A. Matuszkiewicza¹. Krynicą wiedzy w tym zakresie są również „Wałbrzyskie Informatory Kulturalne” i ich kontynuacja w postaci „Wałbrzyskiego Magazynu Kulturalnego”, a także lokalna prasa, zwłaszcza „Tygodnik Wałbrzyski” („Trybuna Wałbrzyska”).

1 A. Matuszkiewicz, *Leśne drogi*, „Fraza”, 2016, nr 4 (94), s. 226-244.

Opracowanie to wolne jest od obszernych biogramów, listy wszystkich wydarzeń, czy choćby opisów kontekstów spotkań autorskich we wzmiankowanym okresie – przy mnogości postaci i obfitości akcji kulturowych, ze względu na zwięzły charakter niniejszej publikacji jest to po prostu niewykonalne. Niejaka ogólność w opisie i narracyjna „patchworkowość”, wynikają również i z tego, że nie wszyscy z tu opisywanych byli dostatecznie skłonni do współpracy. Owszem, część osób, na prośbę o dane z zakresu swojej aktywności twórczej, odpowiedziała szybko i treściwie, jednakże pozostali, odnieśli się do sprawy lakonicznie lub lekceważąco – zupełnie nie odpowiadając na wystosowaną prośbę. Uwzględniając powyższe, mając do dyspozycji bardzo nieproporcjonalne informacje o twórcach regionu i imprezach literackich, musząc często bazować na porozrzucanych w różnych publikacjach szczątkowych, odnośnych informacjach, czerpiąc z prywatnych archiwów i pamięci lub powierzchownych wzmianek internetowych. W takich okolicznościach, nie chcąc robić z niniejszego artykułu wąskiego pojęciowo przeglądu pojedynczych haseł skupiających się na skrajnie różnych aspektach, przy jednoczesnym pominięciu innych – zwłaszcza tych, którzy nie zdołali przygotować odautorskiego opisu, koniecznym było wypośrodkować, i na ile to możliwe, zrównać ton narracji, tak aby nie pisać elaboratów o jednych, a o innych pojedynczych, subiektywnych słów. Pozostaje wierzyć, że ci pierwsi darują niepełne wykorzystanie przesłanych przez nich informacji, a ci drudzy docenią wykonaną za nich pracę. Wszak wspólnie nie tylko konsumujemy lokalną kulturę, ale przede wszystkim ją tworzymy. Pozostaje wierzyć, że ci, którzy jeszcze przed paroma laty recytowali swoje całkiem zgrabne utwory na salonach lokalnej kultury, którzy publikowali swoje teksty na łamach czasopism, a nawet książek... że nie będą teatralnie odżegnywać się od miana autora, zwłaszcza jeśli przed laty zdobywali literackie laury i odbierali zasłużone gratulacje.

W artykule, ze względu na literacki charakter tematyki zastosowano adekwatną nomenklaturę. Odnośnym autorytetem jest tu Jan Parandowski, który w swoim dziele *Alchemia słowa*, zwraca uwagę na interesującą kategoryzację. Wyszczególnia trzy grupy pośród twórców posługujących się piórem.

„Nazwą pisarza bardzo się dzisiaj szafuje. Jeszcze nie tak dawno przestrzegano większej powściągliwości, czyniąc dyskretną różnicę między pisarzem a literatem. Pierwszy był pasowanym rycerzem, drugi zaledwie giermkim. [...] Zupełnie spowszedniał wyraz: autor i nikt się nawet nie domyśla, że jest to najzaszczytniejszy tytuł pisarza. Łaciński *auctor* wywodzi się od słowa: *augere* - powiększać, pomnażać. Tym mianem uświetniano zwycięskich wodzów, którzy rozszerzyli granice państwa. Zasługiwałby więc na nie tylko pisarz, który jest naprawdę pomnożycielem dziedzictwa duchowego, zdobywcą nowych prowincji piękna. [...] Rzymianie rozróżniali cztery rodzaje *artificum*, czyli artystów słowa: mówców, poetów, filozofów, historyków”².

2 J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1951, s. 29-31.

Nikomu nie ujmując, pamiętając o elastyczności znaczeniowej języka, dobrze jest mieć na względzie przywołane przesłanie. I przez ten właśnie pryzmat postrzegać opisane tu kwestie.

Struktura tekstu przeplata poszczególne konteksty literackie z nazwiskami twórców. Przyporządkowanie danych nazwisk do określonych wydarzeń, organizacji czy miejsc – w subiektywnej ocenie piszącego niniejsze słowa, jest dopełnieniem tematycznej narracji. Pokazuje kto z czym jest powiązany, kto organizował lub przynajmniej współtworzył opisywany wątek lokalnej kultury.

JASKÓŁKI JUTRA³

Chcąc wskazać punkt wspólny dla współczesnych, piszących pasjonatów literatury; dla tych, którzy słowem podejmują trud ekspresji wewnętrznych stanów i zewnętrznych spostrzeżeń. Pod kątem niniejszego tematu, wskazać można tylko jeden taki odnośnik. Tylko jednego godnego tego miana człowieka. Nie sposób znaleźć innego, równie emblematycznego poetę, eseistę, tłumacza.

Miałby obecnie (w roku 2023) 117 lat. Napisałby pewnie jeszcze parę wartych uwagi wierszy, dokończyłby korekty swoich już istniejących tekstów. Jego pozycja pośród literatów nabrałaby na znaczeniu, zyskałby posłuch nie tylko lokalnych, ale i dużo, dużo odleglejszych odbiorców. Tak. To tylko domniemanie, choć niebezzasadne. Wszak mówimy o twórcy zrównywanym z Przybośiem czy Miłoszem.

Bazując na tym co jest nam dostępne, co pozostało po Mistrzu, lokalne środowisko literackie doceniło jego talent, wyjątkowość, zasługi. W setną rocznicę narodzin, w 2006 roku, Biblioteka pod Atlantami wydała zbiór jego wierszy, tam też uroczyste otwarto Pokój Pamięci Poety. W roku 2013 zyskał tytuł „Zasłużony dla miasta Wałbrzycha”. Trzy lata po tym, w roku 2016, dzięki oddolnej inicjatywie Fundacji Museion, w obecności Prezydenta Miasta Romana Szelemeja i pośle Michała Dworczyka, odsłonięto tablicę pamiątkową na kamienicy przy ulicy P. Bardowskiego 20. W ten sposób upamiętniono miejsce zamieszkania artysty⁴. W północno-wschodniej części miasta, w pobliżu specjalnej strefy ekonomicznej, inną z wałbrzyskich ulic oznaczono jego nazwiskiem. Powstały publikacje jemu dedykowane.

3 Jest to nawiązanie do zbioru poezji autorstwa Mariana Jachimowicza o tym właśnie tytule.

4 *Marian Jachimowicz – tablica ku pamięci*, <https://www.youtube.com/watch?v=67QIjBxndRQ&t=989s> [dostęp 17.07.2023].

Marian Jachimowicz jako człowiek pióra dał się odkryć dosyć późno, zbyt późno, bo mając przeżyte już ponad 50 lat. Następnie stał się uznanym i szanowanym poetą, eseistą i tłumaczem literatury węgierskiej. Późny debiut spowodował, że nie zdążył rozwinąć w pełni skrzydeł swoich możliwości. W siódmym tomie „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” opisano go następująco: „Wałbrzyskie środowisko literackie straciło w osobie pana Mariana Jachimowicza wielkiej rangi przedstawiciela”⁵.

Nimb Mistrza pozostał obecny na wiele sposobów. Literaci – mniej lub bardziej celowo i świadomie – mieli do kogo równać, kim inspirować się. Przykładów zakotwiczonych w Wałbrzychu i okolicy jest sporo, oto niektóre: ogólnopolskie konkursy: wałbrzyski im. Mariana Jachimowicza oraz boguszwowski o „Srebrny Liść Chmielu”, spotkania poetyckie organizowane przez Grupę ER-RATO, biblioteczne Poranki Poetyckie, artystyczna Kanapa Teatralna, spotkania dyskusyjne Stowarzyszenie Inteligencji Twórczej, spotkania literackie w Drugiej Stronie Lustra, spotkania towarzyskie lokalnych twórców w Instytucie Klimatyzacji Sztuki czy Busz literacki integrujący miłośników literatury. Jest wysoce prawdopodobne, iż wszyscy wymieniani w niniejszym artykule uczestniczyli bezpośrednio lub choćby pośrednio w wydarzeniach związanych z powyższymi inicjatywami.

Spiritus movens **Konkursu Poetyckiego im. Mariana Jachimowicza** był Roman Gileta, w realizacji przedsięwzięcia pomagała Wiesława Kamińska, Elżbieta Gargała i Henryk Król. Wydarzenie organizował wałbrzyski oddział Stowarzyszenia Autorów Polskich (dalej SAP) we współpracy (zależnie od edycji Konkursu) z Wałbrzyskim Ośrodkiem Kultury lub Biblioteką pod Atlantami. Patronat nad imprezą obejmował Prezydent Miasta Wałbrzyska. Pod szyldem SAP przeprowadzono pięć edycji Konkursu, odbywał się on cyklicznie, nieregularnie, średnio co dwa lata. Od roku 2023 organizacją Konkursu zajęła się wałbrzyska Fundacja Uważność Bycia, wydarzenie odbywa się we współpracy z Powiatową i Miejską Biblioteką pod Atlantami.

5 K. M. Kobielec, *Być poetą – słowo o Marianie Jachimowiczu*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2019, t. 7, s. 277.

TWÓRCY TERAŹNIEJSZOŚCI

Roman Gileta. Pisarz, dziennikarz, działacz kultury, animator artystyczny. Wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. To jedna z bardziej charakterystycznych postaci wałbrzyskiej sceny literackiej. W tematycznych latach był inicjatorem i organizatorem licznych działań z obszaru literatury, wiele z nich cechowało się oryginalnością i otwartością na szeroki odbiór społeczny, jako przykład można podać **Wałbrzyski Wolny Rynek Artystyczny**, gdzie na głównym miejskim placu, na sznurkach, autorzy przypinali klamerkami swoje teksty, a zainteresowani mogli swobodnie przemieszczać się i czytać wyeksponowane utwory.

Większość jego twórczości to biała poezja, w której opisuje codzienne spostrzeżenia, chwytając ulotne fakty i przekształca je w strofy wiersza. W swojej najnowszej publikacji, autobiograficznej powieści z 2020 roku pt. *Wyrwane z Życiorysu*, dzieli się z czytelnikiem refleksjami i wspomnieniami bazującymi na własnym życiu, przywołuje ważnych dla niego współczesnych ludzi, znajomych, przyjaciół, rodzinę; opisuje miejsca i konteksty wybranych historii. „Roman siedzi na działce już kilka godzin⁶. [...] Siedząc tak sobie na luzie w Instytucie Klimatyzacji Sztuki na Podzamczu, wracam myślami do Kątów [Bystrzyckich - red.] i jeszcze nie raz powrócę, z każdym rozpoczynającym się nowym dniem⁷”.

W innych książkach tego autora odnajdujemy poetę bardziej dynamicznego, choć wciąż osobiście refleksyjnego. W *Łajzie*, jak przystało na byłego górnik, nawiązuje do kopalnianych czasów Wałbrzycha, pisze: „pnie się zapłakane nad losem miasta słońce. Pod skórą ziemi nie ma już życia. Nawet szczury uciekły, kumple codziennych zmagani, z którymi górnicy dzielili się kromką chleba. Odszedł też Skarbnik, ich przewodnik po mrocznych wyrobiskach. W pejzażu miasta kikuty szybowych wież ledwo co trzymają się nieba. Runą przy silniejszym wietrze. Podgryzione miasto ma się jednak dobrze. Zieleń gór trzyma je przy życiu⁸”. Poza autorskimi książkami, teksty Romana Gilety odnaleźć również możemy w kwartalniku „Fraza”, z zamieszczonego tu wiersza pt. *Jeśli* dowiadujemy się:

„jeśli o mnie chodzi to nigdy nie byłem poetą/wierszem jestem którego nie napisałem/napisało go życie ono jest poetą/Ja tylko przepisuję i robię korektę/choć popełniam wiele błędów żyjąc/Obecnie jestem przy... nie liczyłem... wersie/i pozostało mi jeszcze... nie liczę/Jak życie skończy swoje dzieło/to dam wam przeczytać/a na razie zajmijcie się czymś innym/Jeśli już koniecznie wiedzieć co w nim jest zawarte/to posłuchajcie o czym mówi wszechświat/on wam wszystko wytłumaczy/A ja... cóż ja.../zamknę siebie w krwiobiegu/i ukradkiem przepiszę kolejną wers/zawieszony pod sufitem świata⁹”.

6 R. Gileta, *Wyrwane z Życiorysu*, Wrocław br. r. wyd., s. 129.

7 Tamże, s. 281.

8 R. Gileta, *Łajza*, Wałbrzych 2009, s. 92.

9 Tenże, *Jeśli*, „Fraza”, 2016, nr 4 (94), s. 245.

Elżbieta Gargała. Dziennikarka, poetka. Animatorka działań literackich i happeningów kulturowych. Wielokrotnie nagradzana na konkursach poetyckich. Jest współautorką tomiku pt. *Kareta dam*, autorką tomiku *Woda pragnień*. Publikuje wiersze w prasie, w almanachach i antologiach, również czeskich. W antologii uczestników XXIII Dni Poezji w Broumovie z 2022 roku czytamy:

„siatka/którą tka życie wokół nas/od/urodzenia/twarzy wzór/a on/tworzy tło
naszego świata/i sam świat/my częścią tego wzoru/listkiem tej róży/pyłem na
listku/kolcem”¹⁰.

Henryk Król. Poeta, tłumacz twórczości m. in. The Beatlesów, L. Cohena. Autor ambitnych tekstów kabaretowych oraz słów piosenek dla zespołów muzycznych. Wydał *Wahadło* i *Imionnik polski* – to zbiór 1050 fraszek na temat 300 najpopularniejszych polskich imion – męskich i żeńskich. Jego twórczość zdaje się być jak zwrotka jednego z wierszy, które zawarł w *Wahadle*:

„Jest we mnie zwierzę/słyszę czasem jak wyje/gryzie łańcuchy/jak błaga o swój
czas [...] coś przecież musi mnie wieść/przez te sfory/w tobie”¹¹.

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O srebrny liść chmielu”, to regularnie odbywająca się impreza literacka, na której (zwłaszcza w początkowych edycjach) gościło wielu z lokalnych twórców. Jak widzimy po nazwiskach laureatów¹², pisarski warsztat doskonalili tu postaci, które w przyszłości będą stanowić trzon wałbrzyskiego środowiska literackiego. Laureaci regionu najbardziej kojarzeni w kolejnych latach (kolejność losowa) to: Władysław Żurek, Roman Gileta, Danuta Góralska-Nowak, Justyna Nawrocka, Barbara Malinowska, Wiesława Raczkiewicz, Zygmunt Krasuń, Elżbieta Gargała, Andrzej Niżewski, Elżbieta Sura, Daniel Suchenia, Władysław Krupa i in.

Danuta Góralska-Nowak. Poetka i prozatorka. Wałbrzyszanka wielokrotnie nagradzana w konkursach poetyckich i turniejach jednego wiersza. Wydała parę autorskich książek, z czego najnowsza, z 2023 roku, to *Niedotyk* - wiersze czasu pandemii Covid-19 i początku wojny Rosji przeciwko Ukrainie. Jej pisarstwo cechuje duża wrażliwość społeczna, co było wielokrotnie wysoko punktowane. Próba wyjścia, niedotyk:

10 E. Gargała, [brak tytułu] w: *Řeky života*, red. V. Kopecká, Broumov 2022, s. 31.

11 H. Król, *Zwierzę* w: *Wahadło*, Wałbrzych 2000, s. 55.

12 *Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O srebrny liść chmielu”*, https://pl.prepedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Konkurs_Poetycki_%22O_srebrny_li%C5%9B%C4%87_chmielu%22 [dostęp 22.04.2023].

„Aby nie umrzeć z samotności, symuluję przed sobą Twoją obecność. Wieczorem ścielę łóżko w pokoju gościnnym, na głos czytam wiersz, który latami pisałam do Ciebie. Przed snem wyznaję Ci miłość. Rano biegnę do lasu i tulę się do pierwszego lepszego drzewa”¹³.

Justyna Nawrocka. Mieszkanka Szczawna-Zdroju, związana z Wałbrzychem. Laureatka wielu konkursów, zdobywczyni licznych nagród i wyróżnień literackich. Autorka wierszy i powieści, a także dramatów i recenzji teatralnych. W najnowszym tomiku (z 2022 roku) pt. „Dziady ojce córny”, czytamy:

„już wiem, że mój car jest czarny/i czerwony, i żółty, i niebieski/ma nieskończenie wiele odcieni/prędzej carowie się wyczerpią niż ich kolory...”¹⁴.

Barbara Malinowska. Poetka i malarka. Aktywnie działa na kanwie wałbrzyskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, poza tym często gości w Szczawnie-Zdroju i innych uzdrowiskach, gdzie szczerze dzieli się swoimi dziełami. Łączy wernisaże swoich obrazów z odczytami autorskich utworów, podczas występów niejednokrotnie towarzyszą jej: mąż Mirosław Maciejewski oraz zaprzyjaźnieni muzycy, zazwyczaj Marcel Kambr lub Barbara Pachura – która ze szczególną lubością wykonuje jej wiersze w wersji poezji śpiewanej z własnym podkładem gitarowym.

Marcel Kambr. Bard, animator kultury. Założyciel Niezależnej Inicjatywy Kulturalnej – nieformalnej grupy ludzi dobrej woli działającej na rzecz upowszechniania kultury, poprzez organizację wernisaży, spotkań autorskich, pokazów multimedialnych, koncertów itd. Wydał zbiór wierszy pt. *Teksty różne*, pierwszy z nich nosi tytuł: *Przemijanie*,

„Dzień zgasł zastygłym wiatrem/Zmierzch nadszedł jak zwykle//Wiosna, lato, jesień, zima/za minutą, minuta/Za godziną godzina//Przemija czas//Życie toczy się tokiem spraw/urojonym światem ludzkich prawd//Wszystko przemija//Niezmenną rzeczą/zmienność rzeczy”¹⁵.

Wiesława Raczkiewicz. Autorka reprezentująca Szczawno-Zdrój. Utalentowana pogromczyni konkursów poetyckich, gdzie zwykle staje na podium. Zdobywczyni licznych nagród i wyróżnień. Poza poezją pisze również limeriki, fraszki i wierszyki okolicznościowe. W roku 2022 w pokonkursowym zbiorze, w Nowej Rudzie wydrukowano jej wiersz pt. *Dworzec Wałbrzych Miasto*:

13 D. Góralska-Nowak, *Covid 19/Wojna. Próba wyjścia. Niedotyk w: Ucieszyło mnie ich zmartwychwstanie*, red. K. Maliszewski, Nowa Ruda 2022, s. 12.

14 J. Nawrocka, *Godzina dzieciństwa w: Dziady ojce córny*, Cekcyn 2022, s. 51.

15 M. Kambr, *Teksty różne*, br. m. i r. wyd., br. s.

„Pamiętam dworcową poczekalnię/odpadającą lamperię/i bezdomnych czekających/na pociąg donikąd/zapach piwa/i odgłosy/garkuchni//ludzie z walizkami/z tektury/albo z koszami//Kieślowski mówił/że jadł tu najlepsze/kotlety mielone/kiedy przyjeżdżał/do ojca do Sokołowska/Podobno siadał tam/na dachu kina/i przez dziurkę oglądał/pierwsze filmy/Nie stać go było na bilet/dlatego pluł na widzów...”¹⁶.

Andrzej Niżewski. Poeta, malarz. Społecznik. Członek licznych zrzeszeń artystycznych. Zdobywał nagrody i wyróżnienia w ogólnopolskich konkursach poetyckich. Jego utwory zamieszczano w publikacjach książkowych oraz na portalach literackich. Uczestnik polsko-czeskich warsztatów poetyckich i malarskich. Współautor i ilustrator „Legend i opowieści boguszowskich”. W poetyckiej książce pt. *Kamuflaż* odnajdujemy wiersz zatytułowany *Złączeni*.¹⁷

„trwamy złączeni/w misterium tworzenia miłości/splecione gałęzie ramion/
zwarte usta śpiewają/niepowtarzalną odwieczną/pieśń dwóch kochających się/
istot człowieczych//w szalejącej terażniejszości/ciszę nocy/rwał gorący szept/a ja
zaciskałem me usta/by krzykiem nie spłoszyć/ciszy tworzenia”¹⁸.

Daniel Suchenia. Wałbrzyszanin z urodzenia i zamieszkania. Poeta. Laureat wielu konkursów, zdobywca wyróżnień. Autor błyskotliwych tekstów natury społeczno-poglądowej o zabawnym wydźwięku, zamieszczanych na portalu społecznościowym Facebook. Wydał tomik pt. *Pestkowiec*, w którym czytamy:

„Wszystko jest o wiele prostsze/nież się wam wydaje//oni zwyczajnie rozcieńczają kontury/świecą wam mocnym światłem/w oczy duszy kropiąc kłamstwem//
wszystko jest o wiele piękniejsze/tylko brońcie swojej wrażliwości/jak dziewictwa własnych dzieci//spróbujcie się czasem zawstydzić/nie będę wiecznie robił tego za was”¹⁹.

Władysław Krupa. Poeta, pedagog, miłośnik fotografii i teatru. Lubuje się w ratowaniu porzucanych książek. Poza autorskimi publikacjami jego wiersze zamieszczono w podręczniku dla uczniów gimnazjum. Czynny uczestnik kulturowych wydarzeń okołolitrackich, w tym polsko-czeskich. W tomiku podsumowującym Dni Poezji w Broumovie znajduje się wiersz pt. *Geografia*, gdzie czytamy:

16 W. Raczkiewicz, *Dworzec Wałbrzych Miasto w: Ucieszyło mnie ich zmartwychwstanie*, red. K. Maliszewski, Nowa Ruda 2022, s. 43.

17 A. Niżewski, *Złączeni w: Kamuflaż*, Wałbrzych 2003, s. 24.

18 Więcej o autorze na witrynie internetowej, www.nizewski.eu [dostęp 16.07.2023].

19 D. Suchenia, *** w: *Pestkowiec*, Wałbrzych 2014, s. 33.

„ziemia/dotąd okrągła/znovu zaczyna być płaska//płaszcz się/pod naciskiem
myśli/innych i nowych//wbrew sobie/kręci się szybciej/aż do zawrotu głowy//
gdzie biegun zwrotnik czy równik/wiedzą już nieliczni”²⁰.

Jakob Ziguras. Filozof. Poeta i tłumacz polskiego pochodzenia, który zamienił urokliwe Sydney na klimatyczne Sokołowsko. Wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. Jego publikacje są dostępne w j. angielskim. Treścią dotyka ważkich spraw, jak np. w wierszu pt. *Po pięciu mężczyznach* Zbigniewa Herberta gdzie czytamy:

„Nie mają twarzy, do chwili gdy jutowe worki/zostaną ściągnięte - potem, nagle,
nagie powietrze/atakuje ich zmysły. Świt. Skute ręce./Na raz, biała, stalowa dłoń
markuje godzinę,/szarpia się i tańczy, a z każdą nową komendą/ich kończyny
stają się bardziej drewniane, aż opadają/w cieniu podziurawionej ściany. Spadają/
razem w linii - każdy z pochyloną głową/to kąty dla zapętlonej piosenki, zwyczaj-
nie/poza zasięgiem słuchu, na gramofonie,/i odległe, melancholijne spojrzenie,
które jakby/skanowało jakąś liniijkę wiersza usłyszaną we śnie -/złapaną w słon-
ecznym refleksie. I odrętwienie/przy aplauzie spłoszonych, porannych ptaków./
Leżą na tle cichej ściany,/poza balsamem i tyranią słów,/bezwładni jak porzucone
marionetki. Ich ostatni/i najbardziej autentyczny akt ustępuje, i tylko/pozostać
w gryzącym zapachu prochu/krótkie oskarżenie, które dręczy oprawcę,/zwierzęce
nozdrza mundurów”²¹.

Grupa poetycko-artystyczna ERRATO funkcjonowała w Wałbrzychu od 2002 roku, 14 czerwca 2012 roku w WOK²² na Białym Kamieniu świętowała 10-lecie swojej prężnej działalności. Jej założycielką i mentorką była Wiesława Kamińska, pracująca w wałbrzyskim Muzeum, która dzięki życzliwości ówczesnego dyrektora Stanisława Zydlika zainicjowała spotkania poetyckie. Formuła spotkań polegała na recytowaniu wierszy przez członków Grupy lub/i przez zapraszanych twórców poezji. Intencją Grupy było wspieranie i promowanie lokalnych autorów, zwłaszcza debiutujących. Dopełnieniem spotkań były występy lokalnych muzyków. Początkowy skład stanowili: Wiesia Kamińska, Renia Kimso, Elżbieta Sawicka, Lidia Gil, Łukasz Chanowski, z czasem dołączyli Michał Nochowicz, Tymoteusz Bagiński, Piotrek Ślipek, Natalia Gil, Gwidon Hefid i inni.

20 W. Krupa, *geografia w: Oblaka nad krajinou*, Broumov 2016, s. 64.

21 After Zbigniew Herbert's *Five Men*, <https://pittstreetpoetry.com/poetry/stone-courttyard/> (tłumaczenie: ZK) [dostęp 16.03.2023].

22 *Kalendarium imprez*: <https://www.wok.walbrzych.pl/web/kalendarium-imprez/> [dostęp 23.04.2023].

Wiesława Kamińska. Animatorka kultury, poetka. Czynna uczestniczka wydarzeń kulturowych, z których wiele (zwłaszcza tych o charakterze literackim) moderowała prowadząc rozmowy z bohaterami wieczorków autorskich itp. W roku 2013 wydała tomik poetycki pt. *On i ja*. Na jego stronicach liryczna poezja przeplatana jest z odważnymi, kobiecymi aktami w wysoce artystycznym ujęciu. Intrygujące zdjęcie modelki, jakby współczesnej, obarczonej codziennością rusałki, sąsiaduje z następującym wierszem:

„Nie jestem/wartkim strumieniem/podmywającym brzegi//jestem strumykiem
szemrzącym/w twoich ramionach/pod nieboskłonem/twojego istnienia”²³.

Tego samego roku, w ramach Dni Poezji w Broumowie, w pamiątkowym zbiorze zamieszczono następujący tekst tej autorki:

„Błękitny kolor oczu/Radosny uśmiech/Odważne kroki/Udrękę tego świata/
Mijasł/Odlatujemy skrzydłami czasu/wrócimy szczęśliwi”²⁴.

Lidia Gil. Poetka. Boguszowianka, absolwentka wałbrzyskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Jej wiersze dostępne są w antologiach, w zbiorowych publikacjach wieńczących spotkania literackie z Dni Poezji w Broumowie. Współpracuje z Barbarą Pachurą w ramach imprez literacko-muzycznych odbywających się w Bielawie, w tym bielawskiej „Nocy poezji”. Świeżo pisane wiersze udostępnia na swoim profilu na portalu Facebook²⁵. Jest autorką tomiku pt. *Oddech* wydanego w roku 2015, w którym czytamy: „Lubię tradycję/i czekoladę//i łamać ją w pół”²⁶. Tą publikacją łamie także konwencje edytorskie, w książce napotykaśmy swoistą, artystyczną dysharmonię; teksty zapisywane są różnej wielkości czcionką, wiersz potrafi być odwrócony – „do góry nogami” względem innego, znajdującego się na tej samej stronie. W sposób dalece nietypowy przeplata grafikę z tekstem – obrazek staje się częścią, jakby piktogramowym dopowiedzeniem wiersza; na innej stronicy, zupełnie zdawałoby się nie na miejscu, pojawia się kolorowa wariacja malarska (abstrakcyjne zbocze Dzikowca), a na tym tle wiersz, z niemiecką nazwą Boguszowa (Gottesberg). Jednakże, szczytem wychodzenia poza tuzinkowość są spotkania autorskie, Lidia Gil jak mało kto potrafi zahipnotyzować swoją poezją zebraną publikę.

Tymoteusz Bagiński. W okresie swojej aktywności literackiej mieszkał w Boguszowie. Inspirując się jego artystyczną postacią, Lidia Gil napisała o nim pracę dyplomową. Do pisania poezji dojrzał nadzwyczaj wcześniej, jeszcze będąc nastolatkiem.

23 W. Kamińska, *On i ja*, 2013, s. 42.

24 *Tamże*, [brak tytułu] w: *Do Ticha Skal*, red. V. Kopecká, Broumov 2013, s. 49.

25 *Lidia Gil*, <https://www.facebook.com/lidia.gil.900> [dostęp 16.07.2023].

26 L. Gil, [brak tytułu] w: *Oddech*, Wałbrzych 2015, s. 14.

Dokładnie w myśl słów klasyka, co do joty. „Poezja objawia się w tym okresie życia, kiedy uczucia są najświeższe, olśnienie światem najmocniejsze, kiedy wszystko jest nowe i niezwykle. Młodość jest liryczna, pomija istnienie innych jednostek, świat ma za wyłączną własność”²⁷. Mając zaledwie 17 lat wydał swój pierwszy tomik pt. *Labirynt marzeń*. Czytamy tam:

jest uczucie/lecz nie ma miłości//jest pocałunek/lecz nie ma ust drżenia//jesteś ty/lecz nie ma/mnie”²⁸.

Gwidon Hefid. Wałbrzyszanin. Poeta, fotograf, podróżnik, tłumacz. Społecznik. Propagator zdrowego stylu życia. Uczestnik Dni Poezji w Broumovie. Autor wierszy publikowanych w międzynarodowych, pamiątkowych, powarzystatowych książkach oraz antologiach, w tym aforystycznych. Wydał kilka tomików, niektóre dwujęzycznie, *Ćwierć* dodatkowo zawiera opisy nawiązujące do Wałbrzycha, a koszt jej wydania sfinansowało stypendium twórcze przyznane przez Prezydenta Wałbrzycha. Najnowsza książka tego autora to kolorowa publikacja pt. *Poezja smaku*, są to wegańskie, autorskie przepisy, dopełnione wierszami, aforyzmami i cytatami znanych, szanowanych postaci. Czytamy tam:

„Odwołujesz się do Intelktu/i jakże bardzo błędzisz/w labiryncie abstrakcyjnych możliwości//Odwołujesz się do Intuicji/i jakże pięknie odnajdujesz/drogę ku firmamentowi nadcelowości”²⁹.

Kanapa Teatralna była wieloletnim przedsięwzięciem artystycznym, wokół którego gromadziło się szerokie środowisko artystyczne (zwłaszcza literackie) regionu. Poczynając od 2008 roku, o godzinie 18:00, w każdy drugi poniedziałek miesiąca, w foyer Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu zebrana bohema witała znamienitego gościa, czasami przybywającego z daleka, wielokrotnie niosącego liczne laury. Inicjatorem Kanapy był Krzysztof Kobielec, który na każdą z odsłon zapraszał bohaterkę lub bohatera wieczoru. Wokół tej postaci organizowano porządek spotkania. Gospodarzem spotkania zawsze był Kobielec, zazwyczaj też występował w roli prowadzącego, zadawał pytania, rozmawiał z gwiazdą imprezy. Nieodłączną częścią spotkań był Hyde Park, czyli możliwość zaprezentowania swojej twórczości literackiej przez każdego z obecnych.

Jak czytamy w notce prasowej napisanej przez Elżbietę Gargałę: „Na wałbrzyskiej Kanapie Teatralnej zasiedli przez dwa lata działań artystycznych poeci, prozaicy, muzycy z Wałbrzycha, Szczawna-Zdroju, Boguszowa-Gorc, Jeleniej Góry, Jawora, debiutujący oraz ci o nazwiskach znanych już nie tylko w naszym regionie.

27 J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1951, s. 14.

28 T. Bagiński, [brak tytułu] w: *Labirynt Marzeń*, Wałbrzych 2002, s. 5.

29 G. Hefid, *Poezja smaku*, Wałbrzych 2023, s. 45. Więcej o autorze i jego twórczości na witrynie internetowej, <http://gwidonhefid.eu> [dostęp 16.07.2023].

Przed miłą publicznością wystąpili m. in. Czeszka Věra Kopecká, Kazimierz Burnat z Wrocławia, Antoni Matuszkiewicz, Andrzej Bartyński – prezes Dolnośląskiego Związku Literatów Polskich we Wrocławiu, Krzysztof Karwowski, Zofia Mirska z Kłodzka, muzycy Włodzimierz Brzeziński i Jarek Augiewicz, odbył się benefis dyrektora muzeum Stanisława Żydlika, a także tematyczna Kanapa z okazji Barbórki z udziałem byłych górników³⁰.

Bohaterem jednego ze spotkań był poeta, skrzypek i gitarzysta W. Brzeziński, któremu towarzyszyli młodzi wykonawcy z Wałbrzyskiego Społecznego Ogniska Muzycznego. Stałym bywalcem spotkań i jednym z często prezentujących swoją twórczość był Adam Wolańczyk. Pośród publiczności zasiadali nie tylko promienni, ale również mniej znane, a istotne dla lokalnej tkanki artystycznej postaci jak np.: Elżbieta Rosicka, Urszula Stefanow, Anna Nowaczyk i. in.

Krzysztof Kobilec. Polonista. Autor i wykonawca piosenek-gitarzysta, dramaturg, animator kulturowy. Inicjator powstania i prowadzący Kanapę Teatralną. W ramach stypendium Prezydenta Wałbrzycha wydał tomiki – Tryptyk Wałbrzyski: *Ballady, Wiersze, Miniatury*. Czynny uczestnik lokalnego życia artystycznego, w tym na pograniczu polsko-czeskim. Jego wiersze można przeczytać m.in. w poraszatowych publikacjach wydawanych w ramach Broumovskich Dni Poezji:

„- per aspera ad astra – powiedział/i zniknął w cichym szepcie nocy//ulica nadal wije się i pręży/choć dawno ucichł/stukot końskich kopyt/śmiej wyrostków toczących obręcz beczki/po granitowej kostce//pod jedenastym numerem/śnią się sny mego dzieciństwa/nie rozwieje ich budzika nagły krzyk//wczorajsze słowa mają inne znaczenie/dzisiejsze powietrze niesie inny zapach//ja jestem nie ten/ty jesteś nie ta/on już wcale nie jest/ich zwyczajnie nie ma//nawet drzewa odmieniły swoje korony/tylko góry tak samo trwają w miejscu/[...]”³¹.

W zbiorze poezji wydanym pod tytułem *Piosenki codzienne*, odnajdujemy wiersz zatytułowany: *Jesienna piosenka*, który doskonale oddaje całościowy, głęboko refleksyjny wydźwięk poezji tego autora:

„nic/już wcale/ostatniej kropli światła/przed zmrokiem/nie ocali//i noc/i deszcz//i wiatr w gałęziach szumi/jest noc/i kto tę noc/zrozumie//jesień/zgarnęła zieleń/i przehuła barwy/szarością się rozlała/jesień/jesień zimna i twarda/jak skała//na ławce/w parku/skrycie/wpatrzone w gwiazdy siedzi/nikomu niepotrzebne/życie//a świtu brak/zupełnie/we mgłę spowity ranek/snuje się/drżący z chłodu/niczyj kochanek//i tylko śmierć/półgębkiem/uśmiecha się złośliwie/a potem/gasi światło/nadspodziewanie/tkliwie”³².

30 *Zapraszamy na Kanapę Teatralną*, <https://www.walbrzyszek.com/zapraszamy-na-kanape-teatralna-3804> [dostęp 26.04.2023].

31 K. Kobilec, [brak tytułu] w: *Na křídlech*, red. V. Kopecká, Broumov 2015, s. 46.

32 *Tenże, piosenki codzienne*, Wałbrzych 2018, s. 7-8.

Adam Wolańczyk. Aktor, poeta. W 1989 roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w 2008 roku zaszczytnym tytułem Zasłużony dla Miasta Wałbrzyska. Jego całe życie było nieodłącznie związane z teatrem oraz wierszami. „Bliżej można poznać Go przez pryzmat tworzonej poezji, która – jak mawia – stanowi najlepszy zapis życia”³³. W tomiku pt. *Między wierszami*, przygotowanym przez przyjaciół na bazie twórczości autora, natrafiamy na wiersz pt. *Ziemia Wałbrzyska*:

„Wybielony śniegiem Wałbrzych/Miasto moje, odpoczywa/Spracowane ciężką pracą./W noce zimowe śni sobie/Marzy o powrocie miasta/Do świetności, co minęła./Z piekarni zapach chlebowy/Wdycham, gdy ulicą człapię/Kuśtykam, stary, zmęczony./Kłaniam się ludziom i miastu./Nisko górą fioletowym/i obłokom oswiałył./Chciałbym daleko, saniami/Pojechać w przestrzeń ziemi/Którą szanuję i kocham/Miejsce mojego życia./Po niej hasać wzdłuż i w wyżej/W szalone loty, wysoko/W chmurach, w góry bielusińskie/Latać jak ptak na wiosnę./Napić się wina, to przecież/Nasza zima, zima nasza/Butelka swojska, wałbrzyska”³⁴.

Anna Nowaczyk. Poetka. Jej wiersze były publikowane na łamach m.in. „Angory” w numerach 15 i 39 z 2015 roku pod red. Mateusza Koprowskiego, ale również i w innych tytułach prasowych, jak np. „Trybuna Wałbrzyska”, gdzie opublikowała tekst – *Człowiek renesansu* – na temat męża, jak twierdzi. Wierna bywalczyni wydarzeń literackich regionu. Uważna obserwator, uzdolniona kronikarka ulotnych wydarzeń, które utrwala wierszem. Wiele z nich wybrzmiało podczas Hyde Parku Kanapy Teatralnej. Swoimi dziełami zwykła dzielić się przy okazji sprzyjających ku temu okoliczności, z reguły na ich podsumowanie. Jedną z nich było spotkanie autorskie 17 września 2018 roku, na malowniczym tarasie Harcówki, przy okazji promocji książki *Cwierć*, gdzie w metaforyczny sposób odniosła się do całokształtu twórczości i podróżniczego życia G. Hefida:

>> wciąż penetruje przestworza/szczególnie „z nurtem pod prąd”/„iluzoryczną rzeczywistość”/namiętnie obłaskawia/filozoficzne potyczki/z uporem toczy/na szarą codzienność/przymykając oczy/raczej gorącym lontem powiewa/jak czart święconej wody/spokojnej przystani unika/płonącą pochodnią natchniony/budzi demony/z niecierpliwością na kolejny/przysmak twórcy czekam/zgadując czy to będzie/stos własnoręcznie podpalony/czy wulkan nieopatrznie obudzony/a może obce/staną mu się burze/doceni szczęście w naturze/i popłynie z prądem/ku jeszcze jednej nieznannej krainie/znajdzie dotąd ład nieodkryty/który przysłoni mu/wszystkie dotychczasowe byty//PS. to jednak raczej mało realne/niepokorny duch spełnienie wyklucza/a komplet pereł nie skłania/do rezygnacji z nurkowania<<³⁵.

33 A. Wolańczyk, *Między wierszami*, Wałbrzych 2015, s. 73.

34 *Tenże*, s. 46.

35 Zbiory własne udostępnione przez A. Nowaczyk.

Inna okoliczność, która została odnotowana przez A. Nowaczyk, miała miejsce 17 grudnia 2018 roku. W preambule do wiersza pisze:

„Przeurocza uroczystość – Benefis Krzysztofa Kobielca z udziałem młodzieży i zaproszonych gości. Rzecz ma miejsce w teatrze. Poezja zabarwiona muzycznie wprawia w doniosły nastrój, który podzielam i puentuję do twórczej całości Poety”³⁶.

A dalej czytamy już wierszem:

„Credo do całokształtu/nie z pewnością/z szaty utkanej perłami/nie sposób wyłonić jedną/wszystkie lśnią doskonałością/jednorazowego użytku//czarują magią bytu/ale to nie one są/miernikiem wartości/krawieckiego kunsztu//to raczej fałdy/stanowią rodzaj azylu/dla zmysłów łapczywie/chłonących radość istnienia//a zbawienne carpe diem/chroni stopy/najbardziej narażone/na chropowatość/szorstkiej nawierzchni/perskiego dywanu/którym kroczy twórca/aby zaliczyć/określony dystans”³⁷.

Elżbieta Rosicka. Poetka. Debiutowała w „Angorze” w 2010 roku. Uczestniczy w życiu literackim regionu: Wałbrzycha, Szczawna-Zdrój, Jedliny-Zdrój, Nowej Rudy, Broumova, Wrocławia. Jej wiersze były prezentowane w Teatrze Bałtyckim w Koszalinie i na antenie Radia Kołobrzeg. W 2015 roku, opublikowała tomik pt. *Krople tęsknoty*, na jego okładce czytamy: „Ja wierszy nie piszę, one mi się zdarzają”³⁸. A w książce odnajdujemy następujące strofy:

„Otul mnie proszę, jak motyl/siadający na jedwabnym liściu wiosną./Skrzydłami lekko trzepocąc,/porusza liść do życia./Otul myślami skrywanymi,/w zakamarkach serca./Niech siądą na jedwabnym liściu wiosną/i mówią o pragnieniach,/tych dobrych/które budzą radość i ukojenie”³⁹ – z wiersza o tytule *Pragnienie*.

Iwona Matuszkiewicz (pseud. Irena Mesjasz - dla prozy i poezji) Prozatorka, poetka. Jej twórczość dostępna jest w autorskich książkach *Gaguly* (2003), *Tańczący dom* (2023) oraz w antologiach wydawanych m.in. w Świdnicy (1995), Wrocławiu (1997, 1998); publikowała również w „Almanachu Wałbrzyskim” (1997). Aktywnie uczestniczy w imprezach poetyckich pogranicza polsko-czeskiego (Noworudzkie Spotkania z Poezją, Dni Poezji w Broumowie itp.). Od kilku lat czynnie działa w środowisku akademickim, pisze teksty naukowe, publikuje w czeskich i polskich periodykach. Współpracuje z redakcją Kwartalnika Literacko-Artystycznego „Fraza”, gdzie publikuje bieżące teksty.

36 Tamże.

37 Tamże.

38 E. Rosicka, *Pragnienie* w: *Krople tęsknoty*, Szczawno Zdrój 2015, okładka.

39 Tamże, s. 21.

Zarazem zamieszcza swoją poezję w zbiorach powarsztatowych, jak np. ten wydawany cyklicznie w Broumowie, w numerze z 2020 roku czytamy wiersz pt. „Dziedzictwo”:

„Zadbaj o to/Czego nie widać/Tablicę z imieniem/Rozbij o drugi brzeg/Pozostaw
ciszę/Niech ona martwi się/O sukcesję/Jedynym dziedzictwem/Brzoza przerasta-
jąca/Twój grób”⁴⁰.

Antoni Matuszkiewicz. Poeta, prozaik, eseista, tłumacz. Aktywny uczestnik życia artystycznego na pograniczu sudeckim. Jest stałym uczestnikiem Noworudzkich Spotkań z Poezją i Dni Poezji w Broumowie (także jako współorganizator). Członek honorowy polsko-czeskiej grupy „Poeci 97” oraz członek-założyciel Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Wielokrotnie nagradzany, wyróżniany i odznaczany. Autor licznych książek, redaktor wielu publikacji, w tym polsko-czeskich (głównie w duecie z Věrou Kopecką). Wieloletni współpracownik czasopisma literackiego „Fraza”, na łamach którego dostępne są bieżące teksty tego autora. A. Matuszkiewicz znacząco przyczynił się do utrwalenia pamięci o Marianie Jachimowiczu, m.in. poprzez wydanie wierszy tego wybitnego wałbrzyskiego myśliciela, a następnie opracowując tematyczny tekst do „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”⁴¹, w konsekwencji czego napisał książkę dedykowaną życiu i twórczości M. Jachimowicza, wydaną w 2016 roku pod tytułem *Bezustanny*. Najnowsza publikacja A. Matuszkiewicza to autorski tomik pt. *Wieszczyna i okolice*. I tu znajduje się wiersz nawiązujący do twórczości M. Jachimowicza, tytuł utworu to *Kropka*⁴²:

„Kładł kropkę na końcu wiersza/za mało mu było rozwianej bieli/horyzontu
ciszy i pustki granicy/otwartej póki istnienia żyjących/liter potrzebna mu była
zagroda/skąd już się nikt nie rozbiegnie świat/miejsce gdzie wykiełkuje krzyż”⁴³.

Wałbrzyski Rynek i jego najbliższe okolice to rewir, w którym artyści, w tym literaci, są lub byli chętnie przyjmowani. Na starówce najbardziej reprezentatywna była i nadal pozostaje PiMBP „Biblioteka pod Atlantami”. Poza nią istnieje tu kawiarnia „Zielona Sofa”, w kameralnym wnętrzu której odbyło się m. in.

40 I. Matuszkiewicz, *Dziedzictwo w: Pod potemnělou oblohou*, red. V. Kopecká, Broumov 2020, s. 71.

41 Tenże, *Dwa szkice o twórczości Mariana Jachimowicza*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2015, t. 3, s. 239-245.

42 Jak w prywatnej rozmowie wyjaśnił A. Matuszkiewicz, M. Jachimowicz zwykł stawiać kropkę na końcu wiersza, dopiero, gdy tekst uznał za ostatecznie ukończony.

43 A. Matuszkiewicz, *Kropka w: Wieszczyna i okolice*, Dzierżoniów 2023, s. 30.

spotkanie „**Literacko utalentowany Wałbrzych**”⁴⁴, wydarzenie to dedykowano M. Jachimowiczowi. Niegdyś Rynek kojarzony był z piwnicznym **pubem „12”**, który szczycił się muzycznymi sławami jakie występowały na jego scenie; chętnie spotykali się tu również i lokalni artyści: poeci recytowali wiersze, a muzycy dawali koncerty. Oparty na zgoła innych założeniach niż wspomniany bar piwny z kamienicy Pod Trzema Różami, był znajdujący się w tym samym budynku, tyle że na piętrze inny lokal, również chętnie goszczący artystów. Na pierwszym piętrze mieściła się przez szereg lat siedziba wałbrzyskiego **Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”**, obecnie przeniesionego na ul. Młynarską. W poprzedniej lokalizacji, w tematycznym okresie, odbywały się spotkania artystów różnego gatunku. Koordynatorem całości jest Anna Adamkiewicz.

„Niech wolno będzie tu wspomnieć tych, którzy są z nami zawsze i wszędzie – Mariusza Kutka, Barbarę Malinowską, Mirka Maciejewskiego, Zbyszka Szczubłą, Marka Fedoruka i wielu, wielu innych. [...] Wałbrzyska ‘Civitas’ to także działalność wydawnicza. Publikacje, między innymi Baśnie wałbrzyskie, Najstarsze kościoły Wałbrzycha, Wałbrzyska Galeria Rzeźby Plenerowej, propagują historię miasta, pomagają budować lokalną tożsamość jego mieszkańców, ale także zachęcają turystów do zwiedzania Wałbrzycha. Temu celowi służy również organizowanie imprez w pobliskim uzdrowisku – Szczawnie-Zdroju. Promowanie miasta oznacza także promocję jego twórców. W tej dziedzinie Stowarzyszenie nie ma sobie równych – wystawy malarstwa, fotografii, spotkania autorskie, publikacje tomików poezji – to plon tylko ostatnich kilku lat”⁴⁵.

Artyści przekraczają gościnne progi tej organizacji także przy okazji Barbórki, Wigilii Poetów czy Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Stanisław Białowąs. Rękodzielnik, malarz, poeta. Społecznik. Animator życia kulturowego. W 1999 roku założył (pod patronatem Wałbrzyskiego Ośrodka Kultury) Grupę Twórczą Bikawok oraz Galerię Słowa i Obrazu oraz Galerię Remiza. Inicjator Wałbrzyskich Spotkań Poetyckich, Wałbrzyskich Spotkań Muzycznych oraz Wałbrzyskiego Inkubatora Kulturalnego a także stałej ekspozycji rzeźby monumentalnej w parku im. króla Jana III Sobieskiego w Wałbrzychu. W przedmiotowym okresie organizował i uczestniczył w międzynarodowych i ogólnopolskich plenerach malarskich i malarsko-rzeźbiarskich, zwłaszcza tych organizowanych w rejonie Wałbrzycha. Stanisław Białowąs nazwał swój gatunek poezji socbiedalizmem⁴⁶, cechuje go wrażliwość na sprawy społeczne i etyczne.

44 *Utalentowany literacko Wałbrzych*, <http://rewitalizacja.walbrzych.pl/2019/10/30/utalentowany-literacko-walbrzych> [dostęp 17.04.2023].

45 *Optymistycznie w przyszłość*, https://e-civitas.pl/pl/archiwum/optymistycznie-w-przyszlosc?fbclid=IwAR35Kbp3PRW4jpOQryGOZapUEMZTNhrtv1_nn6cx3YlxEADJQcXPZ0kVm9TW [dostęp 19.04.2023].

46 S. Białowąs, *Wśród zielonych wzgórz*, Świdnica 2012, s. 12.

Za przykład może posłużyć wiersz pt. *Dzieci z żelaza, czyli dzieci Sobięcina*. Oto jego treść:

„To rzecz wielce niesłychana,/nierządki się zdarza./Był kiedyś człowiek z marmuru,/mamy i dzieci z żelaza./Ciagle widzą tylko biedę,/obszar nędzy ogromu./Ich świat - wymarzony odzysk/i zysk w skupie złomu./[...]”⁴⁷.

Inną odsłoną twórczości tego literaty jest wiersz o „Harcówce”, stanowiący część autorskiego Tryptyku Wałbrzyskiego:

„Miastem tym rządziło/jakieś panisko,/miasto ma w swoim centrum/górskie schronisko./Przychodzą doń ludzie,/naiwne niebogi,/myślą, że z tarasu/są przepiękne widoki./Wychodzą na taras/i... ich krew zalewa,/cudowną panoramę/zasłaniają drzewa!”⁴⁸.

Nieopodal Rynku, na ul. Rycerskiej znajduj się „Pod Pretekstem” art cafe; lokal, w którym występowało wielu artystów, odbywają się tu zarówno wystawy różnego rodzaju sztuki jak i spotkania literackie czy muzyczne. Joanna Kostrzecka gościła u siebie zarówno postaci szeroko znane, jak i również autorów mniej kojarzonych, czy wręcz debiutujących. W „Pod Pretekstem” występowali poeci mający w swoim dorobku wydane tomiki, ale i bezksiążkowi. Do tych pierwszych zalicza się Arturo Jarmułowski, ci drudzy to np. Urszula Stefanow.

Arturo Jarmułowski. Poeta i aforysta. Miłośnik muzyki klasycznej. Łączy swój talent literacki, erudycję i pasję muzyczne – na tej podbudowie tworzy zarówno poezję białą, jak i rymowaną, pisaną precyzyjnie dobraną liczbą sylab. Dla przykładu w wierszu *Muza*, którego pierwsza zwrotka brzmi tak oto:

„Czy wypada zapomnieć się we własnej Muzie?/– Pytanie retoryczne... Ma tak śliczną buzię,/że chciałbyś się rozpuścić i odciąć od świata./Nie dziwota! Gdy dusza spotka w lustrze brata,/gdy widzi swe odbicie: duchowe, mentalne,/to jakby się spotkały dwa ciała astralne [...]”⁴⁹.

Autor ten równie dobrze odnajduje się w poezji białej, co potwierdza wierszem *Odbicie*, w którym czytamy:

„stanać przed lustrem/własnych możliwości/i zobaczyć więcej/nież dać może/
homo sapiens/przed nim stojący//czyż o tym nie marzymy/jako gatunek?”⁵⁰.

47 Tenże, *Ku słońcu*, Świdnica 2010, s. 51.

48 Tenże, *Wśród zielonych wzgórz*, Świdnica 2012, s. 52.

49 A. Jarmułowski, *Muza w: I co dalej?*, Wałbrzych 2015, s. 8.

50 Tenże, *Odbicie w: I krok dalej*, Wałbrzych 2020 s. 36.

Urszula Stefanow. Przewodniczka Sudecka. Poetka. Jak przekonywał inny, bardziej nobilitowany literat: każdy z nas jest poetą... każdy wyraża uczucia literackie... poetę różni od innych ludzi to, że stara się nadać tym wrażeniom, odczuciom formę bardziej uporządkowaną, bardziej literacką...⁵¹. Zdecydowanie twórczość tej pochodzącej ze Szczawna-Zdroju autorki spełnia to założenie. A za wdzięczny tego przykład może posłużyć choćby nieopublikowany wcześniej wiersz pt. *Prawda*:

„Często człowiek ma w życiu różne wymogi,/By ominąć prawdę, szuka innej drogi./I choć ją pograżył w dogodnych wybiegach,/Ona go dogoni, już w pierwszych przedbiegach, //Bo niezwykłą cechą każdej prawdy bywa/Iż z najgłębszych otchłani na wierzch wypływa,/Niech więc ona krasie nasze wypowiedzi,/A gdybyś jej uchybił, pędź do spowiedzi”.

Kolejnym z wierszy wzmiankowanej autorki to wiersz dedykowany społecznikowi, przyjacielowi bardowi pt. *Rysiu i gitara!!!*, oto jego treść:

„Gdy się Wałbrzych ze snu budzi gwarno niesłuchanie./W różne strony ludzie pędzą również na spotkanie./Już w alejce ocienionej sunie postać porą szarą./Uśmiechnięty olbrzym z wąsem, na plecach z gitarą.//To jest Rysiu nasz Kozłowski, co gitarę mocno trzyma,/Co tak bosko trąca struny i do śpiewu nam przygrywa./To nas cieszy, to nas bawi zawsze niesłuchanie./Bo to nasze, bo to wspólne jest radosne śpiewanie”⁵².

Przenosząc się ze Śródmieścia na Podzamcze, napotykamy kolejne, godne uwagi ślady lokalnej, pisarskiej aktywności. Ciekawostką i unikatem zarazem, jest **Instytut Klimatyzacji Sztuki**, mieszczący się na działce ROD R. Gilety, gdzie bohema zwykła spotykać się w celu społeczno-towarzyskiej integracji środowiska artystycznego regionu.

W tej samej dzielnicy funkcjonuje **A`propos** – kompleks hotelowo-restauracyjno-klubowy. We wzmiankowanym w artykule okresie regularnie odbywały się tam występy muzyczne. Sporadycznie spotykali się w tym miejscu i regionalni literaci. Jedną z istotniejszych tego typu okoliczności był podróżujący festiwal „PreTexty”, promujący kulturę Dolnego Śląska⁵³. Z okazji zawitania do naszego miasta, w broszurach z programem imprezy czytamy następującą notkę o Wałbrzychu:

51 *Spotkanie autorskie z Władysławem Krupą*, <https://czadrow24.pl/spotkanie-autorskie-z-wladyslawem-krupa> [dostęp: 24.04.2023].

52 U. Stefanow, *Rysiu i gitara !!!* w: *Łoża Trubadurów Górskich i Przyjaciele*, Wałbrzych 2021, s. 31.

53 *Wałbrzych literacki, czyli PreTexty w regionie*, <http://cojestgrane24.wyborcza.pl/cjg24/1,13,20700158,0,Walbrzych-literacki--czyli-PreTEXTY-w-regionie.html> [dostęp: 26.04.2023].

„To był kolejny złoty rok dla drugiego najliczebniejszego dolnośląskiego miasta. Turystyczny i promocyjny wystrzał dekady. Nagły bzik eksploracyjny zwrócił uwagę polskich i międzynarodowych mediów na miasto nad Pełcznicą. Być może w podręcznikach do medycyny wkrótce będzie mówić się o wałbrzyskim syndromie. Bo wszyscy poczuli pociąg do Wałbrzyska. Kiedyś potężny ośrodek przemysłowy, dziś miasto rewitalizowane, o którym się mówi, nie tylko w Polsce. Miejsce przeobrażone, ale wciąż niepowtarzalne. W klubie A`propos sprawdzimy, jak wygląda pociąg wałbrzyszan do innych czynności kulturalnych. I spróbujemy opowiedzieć Wałbrzych na nowo”⁵⁴.

Zamierzony zabieg udał się.

Do konkursu „The Battle of 7 words” przystąpili zarówno „etatowi” poeci, jak również amatorzy wierszowanej mowy, w tym zacnym gronie poza poetami znaleźli się m.in. lokalni animatorzy kultury: Wiesława Kamińska, Eva vel Viola, Roman Gileta, Sława Janiszewska, Ela Kwiatkowska-Wyrwisz, Justyna Nawrocka, Gwidon Hefid, Karolina Tomza, Arturo Jarmułowski, Agnieszka Małecka, Teresa Zalewska. Nagrodą za najlepszy tekst było 300 zł, co jak na tamte czasy, stanowiło relatywnie przyzwoitą sumę.

W ramach warsztatów poetyckich, uczestnicy zajęć zostali poproszeni o złożenie wiersza w oparciu o wcześniej ustalone słowa-klucze (zaakcentowane wielkimi literami), wyznaczono limit czasowy, a następnie publiczność wysłuchała autoprezentacji i zagłosowała. W edycji z 2015 roku pierwsze miejsce zdobyła Teresa Zalewska beztytułowym wierszem:

„Izy rozrzedzające piwo U Stasia / gniecione palcami Rondo kapelusza / W Mauzoleum//chciałem być na 65-tym / ale Wprowadzili zakaz/mówi // może Pociągami przewożono złoto / może? / ale tunele są krwistoczerwone i / Wydobywa się z nich para i odór // tyle potu / tyle bólu/tyle śmierci // to tak Apropoz / tej gorączki/złotokrwistej”⁵⁵.

Kolejny z uczestników, Gwidon Hefid wystąpił z wierszem pt. „dolnośląskość po wałbrzysku” o następującej treści:

54 Festiwalowe Broszury z lat 2015 i 2016, w obu edycjach zamieszczono ten sam tekst opisujący Wałbrzych.

55 Teresa Zalewska – *Wiersz, którym wygrałam konkurs The Battle of 7...*, https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=853772198062997&id=100002906730015&sfnsn=mo [dostęp: 26.04.2023].

„idea szczytna/ich przywiodła//niektórzy zaczęli U Stasia/po drodze zaliczyli
A' Propos/oraz Rondo lokalnych poetów/wszyscy i tak skończą w Mauzoleum//
automobilami/Pociągami/licznie przybywali//mnogością pomysłów/zamęt spory
Wprowadzili//jak niegdyś czarne złoto/w pyle i znoju/tak teraz/złotopociągową
legendą/dolnośląskością po wałbrzysku/tu się Wydobywa”⁵⁶.

Teresa Misior-Zalewska. Dziennikarka. Poetka. Uczestniczka spotkań literackich pogranicza polsko-czeskiego. Zwycięzczyni konkursów. W wywiadzie dla WIK z 1998 roku powiedziała, że:

„Poetą jest każdy, kto potrafi odczytać życie z codzienności. [...] Moje najpiękniejsze wiersze, to te które piszę w myślach, sennych marzeniach, obrazy, których nigdy nie uda mi się przełożyć na papier. Uważam, że najpiękniejszy wiersz, jaki się może człowiekowi przydarzyć, to miłość”⁵⁷.

Współautorka „Karety dam”, gdzie znalazło się wiele ujmujących wierszy, w tym ten:

„W tym domu/Człowieka spotkałam./Z zapachem gorącego ciasta/i pierwszym
jego kęsem/odzyskałam wiarę./Jest Człowiek/szczery, dobry, otwarty./Jest Człowiek/rodzinny i przyjazny nieznajomy./Jest Człowiek/z którego oczu emanuje
spokój./Jest Człowiek/zatem/warto żyć”⁵⁸.

Eva vel Viola. Animatorka kultury, kiedy trzeba reżyserka, aktorka i recytatorka. Z wykształcenia filolog polski i informatyk, z pasji rękodzielniczka. Nie znosi określenia artystka, jeśli już to woli być po prostu rzemieślnikiem. Miłośniczka literatury i teatru. Mówi o sobie, że gdyby jednym słowem trzeba było ją określić jakimś pseudonimem, to najbardziej adekwatne byłoby: eklektyczna. Niestrudzona organizatorka, zainicjowała powstanie m. in. grupy teatralnej „warsztat 30+(niedorośli)” działającej przy Teatrze Dramatycznym, w następstwie czego powstała w jej reżyserii np. etiuda teatralna „Nasz Jachimowicz”⁵⁹, w której wystąpili: Janina Chochłakiewicz, Gwidon Hefid, Krzysztof Kowalski, Anita Kupniewska, Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz, Agnieszka Młeczka, Justyna Nawrocka, Eva vel Viola. Steatralizowała teksty J. Nawrockiej, w tym „Noc z K.”, które wystawiono na scenie wałbrzyskiego TD. Reżyserowała również „Czteropak poetycki”⁶⁰, gdzie swoje wiersze zaprezentowała czwórka lokalnych autorów:

56 G. Hefid, *Spóźniony punktualnie*, Wałbrzych 2016, s. 108.

57 Teresa Misior-Zalewska, (biogram) w: *Kareta dam*, br. m. i r. wyd., s. 56.

58 Tamże, s. 77.

59 *Nasz Jachimowicz*, <https://www.youtube.com/watch?v=afgfb0UKOnE> [dostęp: 30.04.2023].

60 *Czteropak poetycki*, <https://www.youtube.com/watch?v=XO5v1Cq5alg&t=281s> [dostęp: 30.04.2023].

Gwidon Hefid, Justyna Nawrocka, Danuta Góralska-Nowak, Daniel Suchenia; w roli recytatorów wystąpili: Renia Kimso oraz Maciej Szmigulan, na altówce grał Krzysztof Kowalski, moderowała Ewa Kowalska.

Również na Podzamczu innym lokalem przyjaznym artystom, gdzie zadziały się spotkania literacko-muzyczne, była kawiarnia **Kolorowa**. Cyklicznie odbywające się wieczorki prowadził duet: Roman Gileta i Wiesława Kamińska. Wystąpili tu liczni przedstawiciele bohemy m. in. Liliana Gronuś, Gwidon Hefid, Włodzimierz Brzeziński i. in. Przy czym, dla obu panów występ ten był debiutem w roli poetów.

Liliana Gronuś (wcześniej Wiercińska). Artystka-rękodzielniczka, poetka. Rok 2023 jest dla niej świętowaniem 20-lecia działalności kulturowej, tak literackiej, jak i obrazowo-guzikowej. Od 2004 roku współpracuje z twórcami pogranicza polsko-czeskiego, jej wiersze były drukowane w zbiorach poezji wydawanych po obu stronach granicy. W 2009 roku zyskała certyfikat za unikalne w skali światowej kolekcje obrazów wyszywanych guzikami i trafiła do Polskiej Księgi Rekordów i Osobliwości, pozostała tam przez kolejne edycje, co roku aktualizując swój dorobek twórczy. Na koncie ma liczne wystawy autorskie. Zdobywczyni wielu nagród, wyróżnień. W beztytułowym wierszu, opublikowanym w rubryce „Literacki Wałbrzych” na łamach lokalnej prasy, czytamy:

„W bramie milczenia/bose stopy/wyciszenie//czarne marmury/chłodem przytulają/silentium/dzikich gołębi/przelot cichy/dostojeństwo”⁶¹.

W przedmiotowym przedziale czasu lokalna bohema organizowała i spotykała się na wiele sposobów. Artyści różnych profesji, w tym i literaci, szczególnie chętnie korzystali z przestrzeni jaką zaoferowało **Stowarzyszenie Inteligencji Twórczej** (dalej SIT). Zwoływane przez tę organizację spotkania miały za cel podejmowanie ważkich kulturowo, artystycznie, społecznie itd. tematów. W niektórych przypadkach omawiane sprawy zyskiwały kształt praktyczny, jak np. uhonorowanie postaci i dorobku twórczego współzałożyciela oraz wieloletniego dyrektora Filharmonii Sudeckiej; w następstwie czego powstały trzy imponujące, autobiograficzne publikacje. SIT było wydawcą m. in. tych książek. W ostatnim z woluminów sam Maestro tak oto opisywał ten fakt:

61 L. Gronuś, [brak tytułu], „DB2010”, 2012, nr 58, s. [4].

„Istnieje w Wałbrzychu Stowarzyszenie Inteligencji Twórczej, a konkretnie jego prezes, Elżbieta M. Kokowska, które zaproponowało, abym wreszcie podzielił się z tzw. społeczeństwem wspomnieniami ze swojego długiego życia. A także doświadczeniami i przemyśleniami. Przyznaję, że rodzina i znajomi od lat namawiali mnie do napisania tej autobiografii. Zawsze zaślaniałem się brakiem czasu. Teraz ten argument (czy może raczej pretekst) odpadł i chcąc nie chcąc, zabrałem się do roboty”⁶².

Stowarzyszenie również „realizowało samodzielnie lub z partnerami projekty związane z filmem, malarstwem, organizacją interdyscyplinarnych wieczorów artystycznych”⁶³. Bogactwo i różnorodność intelektualno-artystyczna organizacji w zakresie podejmowanych inicjatyw zasadzała się na nietuzinkowości członków i członków zarządu, w skład którego, oprócz Elżbiety M. Kokowskiej, wchodził: m.in. Anna Adamkiewicz – działaczka społeczna, Jacek Ślaziński – fotografik, Elżbieta Gargała – dziennikarka oraz Maria Bor – wybitna rzeźbiarka, a także Aleksander Czajkowski – muzyk Filharmonii Sudeckiej.

SIT istniało od 2005 roku, było jedną z bardziej renomowanych inicjatyw społeczno-kulturowych Wałbrzyska. W roku 2021 zostało wykreślone z rejestru stowarzyszeń.

Publicystyczna aktywność regionalnej inteligencji scalała się wokół „Wałbrzyskiego Informatora Kulturalnego” („WIK”). To na łamach tego czasopisma ukazywały się zapowiedzi i relacje z najważniejszych wydarzeń regionu. Istniał w latach 1996-2016, następnie zastąpił go „Wałbrzyski Magazyn Kulturalny” („WMK”), który z czasem poddał się tendencji doby informatyzacji i przemienił się w „e-Wałbrzyski Magazyn Kulturalny” („e-WMK”), którego ostatni numer opublikowano (na stronie internetowej wałbrzyskiego Ratusza) w grudniu 2020 roku. Niezależnie od nazwy i formy, czasopismo/magazyn redagowała Elżbieta M. Kokowska. Jak dowiadujemy się ze stopki redakcyjnej „WIK”-u z 2015 roku (marzec-kwiecień), drukiem zajmował się „Poldruk”, a środki finansowe pochodziły z Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, nakład wynosił 3 tys. egzemplarzy, każdy egzemplarz liczył 32 strony⁶⁴. Warto podkreślić, że przez cały okres istnienia czasopisma wydawano je na dobrej jakości, kolorowym papierze, co dodatkowo zachęcało twórców do współpracy z redakcją.

62 J. Wiłkomirski, *Minęło 10 lat... 2007-2016. w 90. rocznicę urodzin*, Wałbrzych 2016, s. 11.

63 *Dorocznymi nagrodami Rady Miejskiej w Wałbrzychu za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury wyróżnione zostały: [...] Elżbieta Maria Kokowska*, „Wałbrzyski Magazyn Kulturalny”, 2019, nr 2 (maj), s. 5.

64 *wik_marzec_kwiecien_2015.pdf*, https://um.walbrzych.pl/sites/default/files/field_pdf/wik_marzec_kwiecien_2015.pdf [dostęp: 29.04.2023].

Elżbieta Maria Kokowska. Dziennikarka, kronikarka i społecznik. Animatorka lokalnego życia kulturowego. Redaktorka i autorka licznych opracowań dotyczących się kultury Ziemi Wałbrzyskiej, archiwizujących artystyczną historię regionu. Autorka artykułów publicystycznych i tekstów informacyjnych, które ukazywały się na łamach redagowanych przez nią pism osadzonych w realiach Wałbrzycha („WIK”, „WMK” i „e-WMK”) i Szczawna-Zdroju (m.in. „Opowieści szczawieńskie”). Niezależnie od tego czy mowa jest o czasach minionych, postaciach współczesnych, miejscach czy ogólnych refleksjach; oba miasta zawdzięczają Kokowskiej inicjowanie oraz redagowanie publikacji utrwalających ważne karty z ich historii. Wachlarz tematyczny jest równie starannie dobrany jak pomysłowe są stroje autorki⁶⁵ tekstów – odnajdujemy tu połączenie wrażliwości, artyzmu, kunsztu i gracji. Część z publikacji jest dwu- lub trójjęzyczna – co w połączeniu z wysokim poziomem graficznym, dodaje woluminom niecodziennej rangi, jak np. „Wałbrzyski porcelanowy świat / Wałbrzych – the world of porcelain”⁶⁶.

Kawiarnia „Druga Strona Lustra” i odbywające się tam spotkania literatów to kolejny z projektów scalających Szczawno-Zdrój i Wałbrzych. Cykl spotkań odbywający się w drugiej połowie 2011 roku, cechował się nieprzeciętną żywiołowością, która wynikała z nietuzinkowych osobowości organizatorów. Inicjatorami i realizatorami zamysłu byli Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz i Wojciech Klas. Na starannie przez siebie przygotowywane spotkania artystyczne zapraszali bohemę z całego regionu. Wystąpienia miały charakter zróżnicowany stylistycznie i repertuarowo. Wachlarz nazwisk, jaki przewinął się przez lokal w omawianym kontekście, jest okazały i wart przypomnienia, występowali tam m.in.: Ewa Lisowska, Anna Błaszczuk, Wojciech Klas, Paweł Grochala, Barbara Malinowska, Roman Gileta, Elżbieta Gargała, Danuta Góralska-Nowak, Krystyn Hass, Bogusław Seredyński, Krzysztof Kobielec, Eugenia Klak, Dorota Jagodzińska, Stanisław Białowąs, Andrzej Niżewski, Urszula Stefanow, Władysław Zabój, Włodzimierz Brzeziński, Liliana Gronuś, Marek S. Kobiela, Elżbieta Śnieżkowska-Bielak, Krzysztof Jednachowski, Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz, Adam Wolańczyk i in.

Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz. Opozycjonistka, bibliotekarka, animatorka życia kulturowego. Za swoją działalność odznaczana i nagradzana na wiele sposobów, zarówno na szczeblu lokalnym jak i ogólnopolskim. Przez długie lata związana z wałbrzyskim bibliotekarstwem. Dzięki Jej staraniom i tytanicznemu zaangażowaniu od 2013 roku ukazuje się „Nowa Kronika Wałbrzyska”. Autorka artykułów o tematyce społecznej.

65 *Kokowska zawsze inna*, <http://tw-24.pl/kokowska-zawsze-inna/> [dostęp: 29.04.2023].

66 *Wałbrzyski porcelanowy świat / Wałbrzych – the world of porcelain*, red. E. M. Kokowska, Wałbrzych 2022.

Wojciech Klas. Bibliotekarz, archiwista zapisków o życiu społecznym regionu oraz emigracji polskiej w Anglii. Autor opracowań, w tym naukowych m. in. na temat Kościelskich herbu Ogończyk. Animator życia kulturalnego. Współinicjator spotkań autorskich w DSL oraz w ramach Buszu Literackiego.

Ewa Lisowska. Poetka. Zwycięzczyni konkursów literackich, jej wiersze dostępne są w antologiach i publikacjach okolicznościowych. „...nie wyprowadza swoich wierszy z poezji, lokuje je raczej w potrzebie porządkowania świata. [...] W równym stopniu interesują ją drobiazgi formatu ziarnka piasku, jak i emocje destabilizujące uporządkowaną rzeczywistość człowieka”⁶⁷ – jak napisał o autorce Krzysztof Kobielec. W wierszu bez tytułu czytamy:

„Wyjść naprzeciw ciszy/ze zdziwieniem hałasu/otrzeć łzę niepokoju/i słuchać jak umiera dzisiaj/bólem zrozumieć codzienność/i trwać nadzieją/zachwycić się życiem/śmierci na przekór”⁶⁸.

W 2017 roku zadebiutowała tomikiem pt. „Życie w fiolecie”⁶⁹.

Władysław Zabój. Poeta, sybirak. Miłośnik Szczawna-Zdroju, które tak oto opisuje w końcowej zwrotce jednego ze swoich wierszy:

„[...] /Tutaj, kto prawdziwie zagości/Dozna wprost niezwykłych wspaniałości./
Gdy usłyszysz pytanie, gdzie jesteś?/Odpowiada w Szczawnie, pięknym mieście”⁷⁰.

Autor wiele uwagi i liczne odniesienia zawarte w utworach adresuje również do stolicy regionu, w wierszu pt. „Baśniowy Wałbrzych” pisze:

„Wałbrzych – miasto prastare, baśniowe./Niejedna legenda tu powstała./
Pracowali tu, żyli gwarkowie./Księżna Daisy na Zamku płasza./[...] /Tutaj
w Wałbrzychu po Holokauście./Polscy Żydzi po wojnie mieszkali./Kresowiaci,
górnicy, hen z Francji./Powojenne gniazda zakładali./Zatem pomnij, kiedy
w Europę.../tak zuchwale, odważnie dziś zmierzasz./Że – w Wałbrzychu swój
bierzesz początek./A legendy jak praojców pacierze./Żyją w nas. Zawsze były
i będą./My też... zostaniemy legendą!”⁷¹.

67 K. Kobielec, *Prezentacje: poezja. Ewa Lisowska*, „Wałbrzyski Informator Kulturalny”, 2011 (163) s. 15.

68 E. Lisowska, *Wyjść naprzeciw poezji*, tamże.

69 Sprawozdanie z działalności merytorycznej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu w 2017 r., http://atlanty.bip.eur.pl/public/get_file.php?id=425237 [dostęp: 26.04.2023].

70 W. Zabój, *Gdzie ty jesteś w: Brzozy życia*, Wałbrzych 2008, s. 67.

71 Tenże, *Baśniowy Wałbrzych w: Baśniowy Wałbrzych i jego ludzie*, Wałbrzych 2014, s. 6.

To zarazem niestrudzony piewca talentów napotykanych artystów, wyróżnienie to spotkało m. in. Barbarą Malinowską, o której w jednym z wierszy tak oto pisze:

„Tylko Basia potrafi wywołać urok w jednej chwili./Maluje obraz, anioł wędrowny nad nią się nachylił./Coś niezwykle ważnego przekazał, trzeba to utrwalić./Ale jak, by sens ziemski – dla nas pozostawić/ [...]”⁷².

W książce wydanej w 2023 roku znajduje się tekst szczególnie, jakże tematyczny:

„[...] Peregrynacje są dziś po to./I mają sens astrologiczny./Aby Twój los odnalazł złoto,/które czekało w śnie magicznym.//Resztę poezja Ci podpowie./Spełni. Więc dobrze miałeś w głowie”⁷³.

Eugenia Klak. Poetka, aforystka, miłośniczka sztuki. Jej wiersze cechuje dobitność i głębia, wybrzmiewa w nich niekiedy liryczność granicząca z erotyzmem, subtelna iscie kobieca, jak w wierszu „Pożądanie”:

„Chucham na dłonie/zimne/śnieżnobiałe palce/są iskrami pożądania/tej/Róży/
w głębokim śnie/kryształu//pożadam/łyku/ognia”⁷⁴.

Ta pochodząca ze Szczawna-Zdroju autorka aspiruje znacznie dalej niż tylko polskojęzyczny czytelnik, w tomiku pt. *Waza kipiąca* odnajdujemy jej aforyzmy w dwujęzycznej postaci, polsko-angielskiej, tłumaczył je Henryk Król – „Głupota lubi dręczyć mądrego / Stupidity likes to torment a wise man”⁷⁵.

Włodzimierz Brzeziński. Muzyk. Poeta. Nietuzinkowy artysta. Oryginalny zarówno muzycznie, jak i literacko. Autor błyskotliwych, wyważonych, ale i bardzo akuratnych tekstów pisanych najczęściej rymem. Bez ogródek dotyka spraw, które w swoim czasie były na topie, za przykład może posłużyć wiersz pt. „Polski biznesmen”, a oto tekst:

„Utonął w długach niemal po uszy,/Sąd procesami mu głowę suszy,/W dodatku nie ma żadnych dochodów./Więc z czego żyje? Z braku dowodów”⁷⁶.

72 Tenże, *Tylko Basia w: Brzozy życia*, Wałbrzych 2008, s. 66.

73 Tenże, *Peregrynacje duszy i ciała w: Spotkanie, rozmowa, biesiada*, Wałbrzych 2023, s. 139.

74 E. Klak, *Pożądanie w: Twoja i moja wola*, Kraków 2007, s. 15.

75 Taż, *Waza kipiąca*, Szczawno Zdrój 2014, s. 43.

76 W. Brzeziński, *Polski biznesmen w: Bagatele i sofizmatki*, Wałbrzych 2008, s. 39.

Okolicznością artystyczną której nie sposób pominąć był **Busz literacki**, który miał miejsce na obrzeżach Wałbrzycha, u podnóża Chełmca, inicjatorem jego zaistnienia był Wojciech Klas. Spotkania odbywały się na prywatnej działce, w dosłownym buszu, pośród zieleni. Zebrani autorzy czytali swoją lub zapożyczoną twórczość, recytowali wiersze. Na jednym ze spotkań szczególnym zainteresowaniem cieszyła się książka, którą napisał Krystyn Hass.

Krystyn Hass. Literat. Inżynier. Borysławiak i wałbrzyszanin, lokalny patriota. Autor publikacji pt. „Książka o pięciu tytułach [...]”, która pierwotnie miała być wydana jako: „Dwie miłości” - do Borysławia i do Wałbrzycha. Swoje literackie opisy, czy to prozatorskie, czy wierszowane opierał na doświadczeniu zawodowym, w czym Wałbrzych odegrał potężną rolę, czego przykładem jest choćby tekst „Wałbrzyska ballada”, o następującej treści:

„...z dalekich stron świata przybyli tu ci, / Których serce, jak strzała kompasu, / Do ziemi praojców przywiodło ich tu / Nie liczył nikt trudu ni czasu. // I o tych to czasach przypomnieć wypada, / więc niech to uczyni ta nasza ballada. // Dźwignęli kopalnie i ciężki ten trud / Ich synowie z honorem przyjęli, / Czy byli z Zachodu, czy przygnał ich Wschód / Tradycję górniczą poczęli”⁷⁷.

Ze Szczawnem-Zdrój związani są nie tylko uzdolnieni twórcy. Jest to miasto otwarte na kulturę, z licznymi, nastrojowymi miejscami, idealnie nadającymi się nie tylko dla kuracjuszy, ale również jako miejsce spotkań literackich, wieczorów autorskich, mini-koncertów. Poza wzmiankowaną powyżej „Drugą Stroną Lustra”, innym z takich wysoko punktowanych miejsc w opisywanym okresie była, znajdująca się przy samym deptaku, kawiarnia „Sudety”. Występowało tam ze swoją twórczością wielu regionalnych autorów m. in. Arturo Jarmułowski czy Gwidon Hefid. Jednakże oba lokale miały charakter raczej efemeryczny, ich działalność trwała krótko. Niewiele dłużej funkcjonowały spotkania literacko-muzyczne w Sali Kameralnej Teatru Zdrojowego, które niestrudzenie prowadziła Wiesława Kamińska.

Lokal, który funkcjonował długo, a jego czas świetności zdążył wpisać się w zarysowane tym artykułem lata, to **„Młyn” Zdrojowe Centrum Kultury**. Prowadziła go artystka Elżbieta Wiśło wraz z mężem. Przestrzeń przez nich stworzona była otwarta zarówno na osoby piszące jak też muzykujące czy malujące. Działo się tam dużo i regularnie. Z różnym stopniem zaangażowania przewinęła się przez to miejsce niemal cała regionalna bohema tamtego czasu.

77 K. Hass, *Książka o pięciu tytułach*, Wałbrzych 2011, s. 97.

Elżbieta Wiśło. Poetka, aforystka. Animatorka kultury oraz współzałożycielka **Galerii Zdrojowej Uzdrowiska Szczawno-Zdrój** – „kładącej szczególny nacisk na propagowanie osiągnięć twórców regionu wałbrzyskiego”⁷⁸. Jej wiersze to dotykanie słowem czulej tkanki jestestwa, za przykład niechaj posłuży wiersz pt. „Życ”:

„Nasycić się życiem jak gąbka/i wchłonąć jego przejawy/a każdej z tajemnic
rąbka/uchylić oczom ciekawym//zachłysnąć się głębią istnienia/zakrzuszyć ogro-
mem natury/nacieszyć radością patrzenia/przeniknąć góry i chmury//zanurzyć
się w gniewne fale/oczyścić duszę i serce/bo przecież trzeba żyć dalej/lub zginąć
w bolesnej rozterce”⁷⁹.

Na artystycznej mapie Szczawna-Zdroju należy jeszcze wskazać **Bibliotekę** oraz **Teatr Zdrojowy im. H. Wieniawskiego** z licznymi wydarzeniami nastawionymi tak na przedstawienia, muzykę, teksty piosenek, jak i na poezję. Nie sposób pominąć **Pijalnię Wód Mineralnych**, z odbywającymi się tu wystawami obrazów i wernisażami poetyckimi. A także **Galerię Ogród Sztuk**, którą prowadzi Grażyna Lelito-Dąbrowa. To tu, pośród wyeksponowanych na ścianach obrazów, na tle zmyślnej aranżacji wnętrza, występowali liczni wirtuozi słowa tak pisanego, jak i mówionego; swój autorski cykl miał tu: Józef Wiłkomirski.

Józef Wiłkomirski. Współtwórca Filharmonii Sudeckiej. Dyrygent, kompozytor, wiolonczelista, popularyzator kultury, pisarz, a także publicysta. Doskonale gawędziarz, który potrafił przemawiać, opowiadać i relacjonować w sposób tak zajmujący, że niemal każdy, kto miał możliwość słuchać jego narracji, wychodził ze spotkania oniemiały gracją i erudycją Mistrza. Wielokrotnie odznaczany, wyróżniany i uhonorowywany licznymi nagrodami oraz tytułami. Dożył sędziwego wieku wciąż aktywnie uczestnicząc w życiu kulturowym. Potomnym pozostawił trzutomową autobiografię, z czego dzieło: *Minęło 10 lat... 2007-2016 w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin* wieńczy całość. Z kolei publikacja z 2021 roku, to zbiór przemyśleń i doświadczeń autora z ostatniej dekady swojego życia.

W bliskości Wałbrzycha i Szczawna-Zdrój, w Boguszowie-Gorcach, w lokalu o nazwie „Elza”, we wzmiankowanym okresie, przez kilka lat odbywały się kameralne spotkania artystyczne. Zazwyczaj były to autorskie wieczorki dopełnione taneczną zabawą. Organizacją wydarzeń zajmowała się grupa ERRATO, występowali tam lokalni twórcy.

78 E. Wiśło, *Przełomy życia*, Świdnica 2006, tylna okładka

79 Tamże, s. 69.

Jeszcze innym, prężnie działającym ośrodkiem literacko-muzycznym jest Bielawa. Mieszkająca tam Barbara Pachura, organizuje Noce poezji. Impreza z czysto wewnątrzlokalowej, odbywającej się w „Pozytywce”, z upływem lat przemieniła się w wydarzenie plenerowe i bardziej popołudniowo-wieczorne niż nocne, a polegające na wyjściu z literaturą i muzyką do ludzi, do parku. W tematycznym przedziale czasowym, na występy zapraszani byli artyści z szeroko rozumianej okolicy, w tym i z Wałbrzycha⁸⁰.

Barbara Pachura. Bielawianka. Gitarzystka, animatorka kultury. Bielawska radna (kadencja: 2018-2023). W ramach swoich występów scenicznych, prezentuje poezję śpiewaną. Sięga do wierszy różnych autorów, w tym Barbary Malinowskiej, które opowiada autorską muzyką. Wiersz opublikowany w 2014 roku pt. „Ta niepewność...” jest przejawem jej twórczości literackiej:

„Zaledwie jedna noc/a już stoi obok mnie/ta niepewność/dzisiejszego./jutrzejszego dnia/nie ma takich chwil/za które nie trzeba będzie płacić/w życiu wszystko jest na sprzedaż/każdy swoją cenę ma/może nie warto mieć nadziei/może nie warto kochać/lepiej być nieoswojoną/ lepiej spać w próżnym łóżku/anizeli dać się jej sprowokować/tej niepewności”⁸¹.

Wymieniając miejscowości z niegdyśiejszego województwa wałbrzyskiego i mające miejsce wydarzenia literackie, w których biorą udział wałbrzyscy autorzy, nie można pominąć Polanicę-Zdrój i odbywającego się tam **Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Poeci bez granic”**, organizowanego pod auspicjami Związku Literatów Polskich (dalej ZLP). We wzmiankowanym okresie, organizatorem i twarzą festiwalu był Kazimierz Burnat.

Kazimierz Burnat. Poeta, tłumacz, publicysta, dziennikarz, animator działań literackich. Organizator licznych przedsięwzięć kulturalnych, w tym Lekcji Poezji w Wałbrzychu. Prezes Dolnośląskiego Oddziału Związku Literatów Polskich (ZLP) we Wrocławiu (od 2015 roku) oraz członek prezydium Zarządu Głównego ZLP. Wielokrotnie odznaczany, wyróżniany i nagradzany. Czynny uczestnik spotkań literackich pogranicza polsko-czeskiego. Jego wiersze, poza autorskimi tomikami, można przeczytać w licznych antologiach, a także m.in. w powarztatowych publikacjach wydawanych w ramach Broumovskich Dni Poezji:

80 *Spotkanie poetycko-muzyczne Barbary Pachury z Lidią Gil w Bielawie*, <https://www.youtube.com/watch?v=B4-BKaEdFjc> [dostęp: 26.04.2023].

81 B. Pachura, *Ta niepewność...* w: *Údolí slov*, Broumov 2014, s. 81.

„Droga reminiscencji/wiedzie do odeszłych/przez bezgrzeszne lata/pasjonujące
połącie wiedzy/etapy zawodowej wspinaczki/i zapisane strofy/niedokończoną
metaforą/istnienia//dom rodzinny noszę w sercu/jest niewielkie jak on/i nie-
szczęsne jak/słomiany dach stodoły//wkrótce urwisko życia/runie w niewiadome/
jeszcze spróbuję/uchwycić jej dłoń/jednak nierozzerwalny uścisk/nie będzie moż-
liwy//nadszedł czas skinienia//dotykam niedostrzegalne”⁸².

Również Nowa Ruda i odbywający się tam konkurs **Noworudzkie Spotka-
nia z Poezją**, to stały, coroczny powód do literackich spotkań ogólnopolskich
pisarzy, zwłaszcza regionalnych, w tym licznych z Wałbrzycha i Szczawna-Zdroju.
Postacią kluczową, współorganizatorem i zarazem redaktorem pokonkursowych
zbiorów jest Karol Maliszewski. Jego prawa ręka w tym szczytnym przedsięwzię-
ciu to David Magen. Wspiera ich Bogusław Michnik.

Karol Maliszewski. Noworudzianin. Wykładowca akademicki. Pisarz. Ani-
mator wydarzeń literackich, w tym współgospodarz Festiwalu Góry Literatury,
którego odsłony mają miejsc również w Wałbrzychu, m. in. na „Starej Kopalni”,
Festiwalu współorganizowanego we współpracy z noblistką Olgą Tokarczuk.
Autor m. in. wiersza pt. „To są Góry Sowie”:

„To są Góry Sowie/(nazwa taka sobie,/wykradziona Niemcom),//a to jestem
ja, napis,/rysa uczyniona gnejsom./But chrzęści na żwirze.//Tak jest, gdy czło-
wiekiem/kołysz bezmiar wód/i nie może dosłyszeć,/co się mówi zza krat;/tylko
szum i mgła.//Mgła pachnie kartofliskiem,/wiatr kieruje wszystkim;/i nie mogę
zawisnąć,/nie mogę zachłysnąć//jak ptak, jastrząb księżycy,/co jeszcze dzisiaj za-
chwycy,/jutro z pierwszym mrozem/zaczną go przeklinać.//Idziesz, opisujesz./
Nikt tego nie czyta”⁸³.

David Magen. Poeta i dyplomowany animator społeczno-kulturowy. Ini-
cjator licznych przedsięwzięć o charakterze literackim, m.in.: współzałożyciel
i spiritus movens Noworudzkiego Klubu Literackiego Ogma, współtwórca
polsko-czeskiej Grupy Poeci '97 i wiele innych. W roku 2022 wydał tomik pt.
„Ulica Bohaterów Getta”, pośród znajdujących się tam wierszy, przywołajmy ten
o tytule: „Marcel Proust”,

„W kokonie wyłożonym/korkowymi panelami/Wolny od/dźwięków tworzonych/
przez przedmioty/toczące się/po słojach podłogi/Zasłonięty przed światłem/Aksa-
mitnymi kotarami/Przy lampce nocnej//prosi: -nie trzepcie tych dywanów”⁸⁴.

82 K. Burnat, *Wiew w: Pod potemnělou oblohou*, red. V. Kopecká, Broumov 2020, s. 13.

83 *Wiersze, Karol Maliszewski*, https://www.nieszuflada.pl/_artykuly/maliszewski_wiersze.html [dostęp: 26.04.2023].

84 D. Magen, *Marcel Proust w: Ulica Bohaterów Getta*, Nowa Ruda 2022, s. 57.

W Świdnicy odbywa się coroczny, Ogólnopolski Konkurs na Autorską Książkę Literacką. Uczestniczą w nim również lokalni autorzy, a najlepsi, jak to miało miejsce w 2010 roku, w przypadku wałbrzyszanki Danuty Góralskiej-Nowak, za książkę „Droga do domu” zdobywają pierwsze miejsce.

Pośród lokalnych autorów wielu sięga do stylów pisarskich rzadziej stosowanych, nie raz o odległym rodowodzie, wywodzącym się np. z orientu. Publikując swoje wersje haiku dali dowód literackiej elastyczności, ale i swoistej finezyjności. W przypadku Romana Gilety wygląda to następująco: „Zielony motyl/ Nagle wiatr/Zieleń odfrunęła⁸⁵. Z kolei Władysław Krupa napisał utwór pt. „haiku szatańskie” o następującej treści: „chleb nam się skończył/i wódka wypita//pozostały wiersze⁸⁶. Natomiast Krzysztof Kobielec opublikował następujący tekst: „patrząc nocy w twarz/nie postawił pytania/zrozumiał ciszę⁸⁷.

Autorem świadomie z właściwym warsztatem pojęciowym i duchowym namaszczeniem, nawiązującym do historycznej, japońskiej formy poetyckiej, którego twórczość drukowana była nie tylko w WIKu czy ogólnopolskich almanachach, ale którego utwory czytano i nagradzano na łamach światowych, tematycznych pism jest **Robert Bogusław Nowak** – wałbrzyszanin. Poeta. W swojej twórczości szlifuje głównie technikę haiku i inne pokrewne formy tej subtelnej i delikatnej poezji, odnieść się tu można do takich stylów jak: haiga, tanka, haibun oraz zbiorowe wiersze – renga. Jego haiku oraz haiga były publikowane w anglojęzycznych, internetowych i drukowanych magazynach (USA, Holandia, Wielka Brytania) oraz wyróżniane na konkursach w Japonii i Kanadzie. Oto przykładowe dzieło tego autora: „wieczorna zamieć/pretekst by przytulić ją/mocniej do siebie⁸⁸.

Regionalni literaci uprawiali również aforystykę. Jedną z bardziej rozpoznawalnych w opisywanym okresie była **Eugenia Klak** – ceniona za zwięzłą, a zarazem treściwą formę: „Lepiej stać w deszczu, niż leżeć w kałuży⁸⁹. Albo: „Grzech młodości nie starzeje się nigdy⁹⁰. Artur Jarmułowski zapisał: „Czas – jednym wydłuża rozkosze, innym – męki⁹¹. Gwidon Hefid odnotował: „Starcie z tym, co nieuniknione, jest jak zawracanie rzeki kijem⁹².

85 R. Gileta, *** w: *Łajza*, Wałbrzych 2009, s. 69.

86 W. Krupa, *haiku szatańskie* w: *Pod potemnělou oblohou*, red. V. Kopecká, Broumov 2020, s. 53.

87 K. Kobielec, *Haiku*, Wałbrzych 2018, s. 12.

88 R. B. Nowak, (*wieczorna...*) w: *Pory roku*, Poznań 2015, s. 91.

89 E. Klak, *Aforyzmy*, Szczawno-Zdrój 2010, s. 40.

90 Tamże, s. 52.

91 A. Jarmułowski, (*aforyzmy*) w: *Kalisz stolicą aforyzmu*, Kalisz 2020, s. 72.

92 G. Hefid, (*aforyzmy*) w: *Potyczki aforystów*, Kalisz 2021, s. 115.

Jacek Ślaziński. Współautor tekstów prezentowanych w kabarecie TDI⁹³, w którym również występuje jako aktor-amator; poza tym niestrudzony archiwista społecznych i przyrodniczych fenomenów regionu, które ukazuje fotografią lub grafiką na portalu społecznościowym Facebook, z czego powstają ciekawe foto-relacje dopełnione zwięzłymi opisami⁹⁴.

Autorzy wałbrzyskiej ziemi często wydawali swoje utwory w zbiorowych lub indywidualnych woluminach. Regionalne wydawnictwa czy drukarnie stały się osobliwymi punktami stycznymi, tu krzyżowały się ścieżki różnych osób. Upřednio lužno spisane teksty wychodziły w postaci zwartych publikacji. Dla przykładu, te najbardziej usługowe i życzliwe poligrafie to: Oficyna Wydawnicza „Hero” działająca przy wałbrzyskim Stowarzyszeniu Środowisk Twórczych, Afra prowadzona przez Marię Żurek, Dolnośląskie Zakłady Graficzne „Unipap”, Drukarnia Ter-Print prowadzona przez Terpiłowskich, Drukarnia Poldruk, Mamiko z Nowej Rudy, kilka książek napisanych przez twórców regionu zostało opracowanych, przetłumaczonych na język czeski i wydanych przez Věru Kopecką po czeskiej stronie granicy. Wydawnictwo Pluton (zaprzestało działalności w latach 90 XX wieku, lecz odegrało znaczącą rolę dla przedstawicieli opisywanego okresu), założone i prowadzone było przez Antoniego Matuszkiewicza. Poza tym nie sposób pominąć zaangażowania na polu poligraficznym wałbrzyskiej „Biblioteki pod Atlantami”, która opracowywała i wydawała woluminy lokalnych pisarzy. Otwartość wałbrzyskiego Urzędu Miejskiego (UM), wypłacającego stypendia twórcze, umożliwiła wydanie autorskich książek wielu osobom. UM również finansował periodyki promujące lokalną kulturę, w tym literaturę. Starostwo Powiatowe także wspomagało aktywności literackie. Wydawnictwo Uczelniane PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu również miało znaczący wkład w publikatorskim dziele regionu.

Interesującym, uwagi godnym przejawem aktywności w szeroko rozumianym wydawniczym i literackim sensie jest **Ryszard Mierzejewski** z Pieszyc (w przeszłości będących częścią województwa wałbrzyskiego). Pisarz, tłumacz, animator i wydawca w jednej osobie. Drukarsko specjalizuje się w poezji, poza tym wydaje również książki prozatorskie, pamiętniki, książki satyryczne i książki dla dzieci (baśnie, bajki). W latach 2015-2021 wydawnictwo wypuściło 135 pozycji⁹⁵, w tym: 31 tomów przekładów w serii „Biblioteka Przekładów Poetyckich pod redakcją Ryszarda Mierzejewskiego” (przekłady z języków: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, szwedzki i norweski), 21 antologii poetyckich i 83 tomiki autorskie.

93 *Kabaret TDI*, https://youtu.be/pb_q0bp8cYI [dostęp: 11.04.2023].

94 *Jacek Ślaziński*, <https://www.facebook.com/jacek.slazinski> [dostęp: 19.07.2023].

95 Ryszard Mierzejewski, *Pieszycy*, <https://lubimyczytac.pl/wydawnictwo/27011/ryszard-mierzejewski-pieszycy/ksiazki> [dostęp: 19.07.2023].

Ten literacki tytan swoją działalność adresuje zarówno do amatorów książek drukowanych jak i do zwolenników wersji wirtualnej. Na kanwie takiej strategii, założył na Facebooku grupę poetycką „Pisz i czytaj wiersze” (w 2023 roku zrzeszającą ponad 5 tys. członków), stała się ona miejscem wymiany doświadczeń literackich również dla twórców regionu wałbrzyskiego.

Inną postacią, która stworzyła przestrzeń przyjazną ludziom pióra jest **Majka Hypki**. Prowadzi internetowy klub literacki „Rubikon” (rubikon.e.pl). Urodzona we Wrocławiu, znaczną część życia spędziła w Wałbrzychu, związana też ze Świdnicą. Absolwentka filologii polskiej ukończonej na wałbrzyskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej (obecnie Akademii Nauk Stosowanych). Prowadzi spotkania autorskie, swoje wiersze poza witryną internetową publikowała w almanachach. W roku 2023 wydała debiutancki tom poetycki pt. „Przed ciszą”.

Trudno byłoby dotrzeć do absolutnie wszystkich piszących osób związanych z rejonem wałbrzyskim we wzmiankowanym czasie. Jednakże z dotychczas niewymienionych, a mających na swoim koncie wydanie zwartej publikacji, należy tu wymienić następujących literatów: Marzena Kossowska-Perić, Halina Dąbrowska, Barbara Smoła, Janusz Dąbrowski, Barbara Kaniewska, Wit Żurek czy Danuta Apolonia Orska. Ich literackie dzieła opublikował wałbrzyski wydawca, Afra.

Danuta Apolonia Orska. Malarka i poetka. W 2023 roku wydała „Smak Cukierka” – zbiór wspomnień o rodzinnym zabarwieniu, zarazem źródło cennych opisów dawnych realiów społecznych i przemian historycznych naszego kraju. Te nieco ponad sto stron, to wciągająca lektura, ukazująca ludzkie losy na tle burzliwych dziejów. Na okładce czytamy:

„Staram się zawsze zrobić to, na co mam ochotę. Uwielbiam podróże, kocham ludzi i zwierzęta. Fascynuje mnie przyroda. Włóżę się po świecie, potem staram się opisać albo utrwalić na płótnie wrażenia. Raduje się serce kiedy moje obrazy czy wiersze napisane pod wpływem zauroczenia światem sprawiają innym radość”⁹⁶.

W tematycznym czasie, wałbrzyscy miłośnicy literatury, tak czytelnicy jak i liczni twórcy, skupiali się wokół wydarzeń organizowanych w **Bibliotece pod Atlantami**. To tu, odbywały się okolicznościowe imprezy jak np. 20 rocznica wydania zbioru pt. „Kareta dam”⁹⁷, marcowe akademie z okazji dni poezji czy spotkania autorskie, na których swoją twórczość prezentowali nie tylko poeci, ale również i prozaicy, regionaliści itd.

96 Danuta Apolonia Orska, *Smak Cukierka*, Wałbrzych 2023, tylna okładka zewnętrzna.

97 *Kareta dam - 20-lecie*, <https://youtu.be/Sy7CWjCwI8A> [dostęp: 26.04.2023].

Pośród autorów publikujących prozę, lokalne środowisko literackie może pochłubić się noblistką – **Olga Tokarczuk**, która swoją twórczością debiutowała w Wałbrzychu⁹⁸. A po zamieszkaniu w Krajanowie rozwijała nie tylko warsztat pisarski, ale również zainicjowała (wspólnie z Karolem Maliszewskim i Beatą Kłossowską-Tyszką) Festiwal Góry Literatury⁹⁹.

W kontekście Noblistki interesujący jest wątek tyżący się poezji.

„Prawie wszyscy zaczynają od poezji, jakby dla potwierdzenia prawa ewolucji, czasem długo nie uświadamiając sobie swego przeznaczenia i zanim zdecydują się na prozę, wydają tomiki wierszy, których później wstydy się ich bibliografia”¹⁰⁰.

Pisząc te słowa, Parandowski w proroczy sposób odniósł się do Zasłużonej Wałbrzyszanki, wszak Tokarczuk w swoich literackich początkach pisała nie tylko wiersze, ale i nieznaną szerszemu światu prozę – o czym mało kto dziś wie.

Drugą z szeroko rozpoznawanych pisarek związanych z Wałbrzychem, a dokładniej, z Piaszkową Górą, jest **Joanna Bator**¹⁰¹, wcześniej bardziej kojarzona z działalnością akademicką, a obecnie nagradzana i wyróżniana najbardziej prestiżowymi dowodami literackiego uznania z Nike włącznie. Obie autorki są Ambasadorkami Wałbrzycha¹⁰². Z racji na rangę obu pisarek, należałoby im dedykować oddzielny rozdział, na co w tym artykule niestety nie ma miejsca.

Mirosław Sośnicki. Społecznik, dziennikarz i pisarz. Opublikował parę autorskich książek w prowadzonym przez siebie wydawnictwie MTM. W roku 2014 wymyślił autorską formę ekspresji twórczej, którą nazwał obrazo-książką. Dotychczas powstało ponad 20 takich dzieł. Są wykonywane na zamówienie. Na ogół dla bliskich znajomych.

Z Wałbrzychem związanych jest wielu artystów, niektórzy tylko z urodzenia, inni z zamiłowania – jak np. Krystyn Hass, jeszcze inni poprzez inspiracje narracyjne, czego obrazowaniem jest twórczość Joanny Bator. Dla wielu wałbrzyskość stanowi swoisty matecznik i podobnie jak autorka *Piaskowej Góry* bardziej lub mniej świadomie sięgają w te obszary, i na tej podstawie tworzą wątki swoich dzieł. Przywołać w tym kontekście można kilka kolejnych przykładów.

98 *Olga Tokarczuk w Bibliotece pod Atlantami*, <https://www.youtube.com/watch?v=tGV8YOyVTHI> [dostęp: 27.04.2023].

99 *Festiwal Góry Literatury (dzień ósmy) 07 07 2017 r.*, https://www.youtube.com/watch?v=Kv_mq7R5RyU&t=2681s [dostęp: 27.04.2023].

100 J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1951, s. 14.

101 *Joanna Bator w Wałbrzychu 15 03 2017*, <https://www.youtube.com/watch?v=abRbMR55V0Q&t=411s> [dostęp: 27.04.2023].

102 *Gala Ambasador Wałbrzycha*, <https://www.duw.pl/pl/dla-mediow/aktualnosci/10531,Gala-Ambasador-Walbrzycha.html> [dostęp: 29.04.2023].

Grażyna Górnicka, autorka z hiszpańskimi pasjami, które zaowocowały oryginalnymi powieściami. **Agata Bizuk**, swoją beletrystykę również oparła na wyjazdowych inspiracjach, w tym przypadku rodem z Irlandii. **Agnieszka Lingas-Łoniewska** to płodna autorka powieści obyczajowych. **Karina Obara**, utalentowana pisarka powieści wielu gatunków. **Monika Bisek-Graż** to kulturoznawczyni, która opisała Wałbrzych – miasto osiemnastu narodów, czyli tygiel kulturowy, jaki po 1945 roku zaistniał w dawnym Waldenburgu; zarazem powieściopisarka. **Joanna Żak-Bucholc**, choć pochodzi ze Szczawna-Zdroju, to ściśle współpracuje z Wałbrzychem i Świdnicą, czemu daje wyraz na redakcyjnej stronie „Jaworowych ludzi” – powieści, która jest swoistym hołdem dla epoki Bolka II świdnickiego. **Hannibal Smoke**. Pisarz, dziennikarz, fotoreporter, grafik. Oprócz pisania prozy czynnie zaangażowany w ratowanie dolnośląskiego pejzażu kulturowego, co dokumentuje popularna strona na Facebooku: Hannibal Smoke: Emplarium (42 tys. polubień i 44 tys. obserwujących)¹⁰³ oraz autorski kanał na Youtube (1,25 tys. subskrybentów i 19 filmów)¹⁰⁴. Autor serii albumów ukazujących dojmujące losy unikatowych rezydencji, dworów, pałaców, zamków Dolnego Śląska.

Mateusz Mykytyszyn. Regionalista, dziennikarz, nieustrudzony archiwista historii Wałbrzycha oraz dziejów księżnej Daisy. Dzięki fundacji, którą prowadzi, ukazały się dzienniki najśłynniejszej arystokratki naszego miasta, a także wróciły do Zamku Książ oryginalne listy pisane ręką księżnej von Pless¹⁰⁵. Jest autorem cyklu popularyzatorskich publikacji, informatorów turystyczno-historycznych pt. „Spacer historyczny”, gdzie przybliża współczesne dzielnice miasta, przywołuje i opisuje dziejowe epizody z nimi związane.

Artur Szałkowski. Regionalista, dziennikarz. Badacz intrygujących, lokalnych wątków natury historycznej i obyczajowej. Autor opracowań przygotowywanych dla Roczników Zamku Książ oraz książek publikowanych pod wymownym tytułem: „Sekrety Wałbrzycha”.

Rafał Jakubowski. Aktywista społeczny. Autor licznych artykułów publikowanych m. in. pod szyldami zakładanych przez siebie stowarzyszeń o alternatywnym statusie lub /i wydawnictw o wolnomyslicielskim charakterze – wcześniej wydawnictwo BIS, a obecnie PraŹródła. PraŹródła skupiają się na działalności z zakresu ochrony przyrody, badań kultury pradziejowej Słowian i innych ludów indoeuropejskich – w ramach czego, wspólnie z żoną, opublikował tematyczne książki.

103 *Hannibal Smoke*, <https://www.youtube.com/@hannibalsmok> [dostęp: 19.07.2023].

104 *Hannibal Smoke, Emplarium*: <https://www.facebook.com/HanniSmoke> [dostęp: 19.07.2023].

105 D. von Pless, *Listy Daisy wracają do Wałbrzycha - wspólnie ocalmy historię*, red. M. Mykytyszyn, Wałbrzych 2013, s. 6-7.

Sebastian Majewski. Reżyser, dramaturg, scenograf i aktor. Związany z wałbrzyskim Teatrem Dramatycznym. Autor cyklu artykułów pt. „Poczet ulic wałbrzyskich...”

Krzysztof Żółtański. filozof, nauczyciel w liceach i prywatnych uczelniach, publicysta. Opublikował m.in. znakomity esej o krajobrazie Wałbrzycha, po przeczytaniu którego Filip Springer¹⁰⁶ zaciekał się i jeszcze bardziej nagłośnił specyfikę wałbrzyskości¹⁰⁷. Autor wstępów do tomików lokalnych poetek, m.in.: Eugenii Klak „Waza kipiąca”, Wiesławy Kamińskiej „On i ja”, i Elżbiety Rosickiej „Krople tęsknoty”.

Postrzegając temat przez pryzmat istotnej dla regionu wałbrzyskiego literatury nie można pominąć wkładu autorek i autorów publikujących w ramach tomów „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej” („NKW”), z tego znakomitego grona wymienimy: **Sylwia Bielawska** (w latach 2013-2019 redaktor „NKW”, pisząca głównie na tematy około biblioteczne, ale i mająca na swoim koncie uwagi godną książkę o powstaniu i rozwoju wałbrzyskiej rezydencji Czettritzów), **Piotr Retecki** (od 2020 roku redaktor „NKW”, opisujący przedwojenną historię Wałbrzycha i Boguszowa, oraz historię mniejszości narodowych w regionie po 1945 roku), **E. Kwiatkowska-Wyrwisz** (przybliżająca m.in. stan wyznaniowy) **Stanisław Czaja** (podejmujący aspekty ekonomiczne), **Jerzy Tutaj** (zglobiający tematy socjologiczne), **Anna Tutaj i Małgorzata Babińska** (omawiające sprawy natury społecznej) i wielu, wielu innych obecnych na stronicach tomów „NKW”, którzy przez szereg lat pisali o szeroko rozumianej wałbrzyskości.

STRESZCZENIE

Region dawnego województwa wałbrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Wałbrzycha jako lokalnej metropolii (Aglomeracja Wałbrzyska), z licznymi instytucjami kultury i wydarzeniami o charakterze literackim, to żyzny grunt dla pisarskich inicjatyw. Wcześniejsze zawirowania historyczne i późniejsze przemiany ustrojowe, a do tego bieżąca hossa rozwojowa centralnego miasta, ponadto całe bogactwo impulsów i bodźców przyrodniczych oraz różnorodność jednostkowych czynników sprzyjających wyrażaniu artystycznych impresji – całokształt nietuzinkowych stymulantów zaowocował istnym wysypem talentów literackich. We wzmiankowanym okresie dało się zaobserwować wieloraką postać autorских konceptów przejawionych w indywidualnych prezentacjach scenicznych.

106 Jest antropologiem kulturowym, uprawia literaturę faktu.

107 *Wałbrzych: tu zrozumiesz, że Europejczycy utracili zdolność wytwarzania stylu. Potrafią jedynie restaurować, konserwować i podświetlać*, <https://wyborcza.pl/ma-gazyn/7,124059,24529777,wałbrzych-tu-zrozumiesz-ze-europejczycy-utracili-zdolnosc.html> [dostęp: 19.07.2023].

Tak objawione pisarstwo ujawniło ogromny potencjał twórczy. Z tej perspektywy, region wałbrzyski stał się przyjaznym gruntem dla osób zajmujących się literaturą, a lokalni autorzy ponętnym „targetem” dla organizatorów wydarzeń literackich na terenie byłego województwa wałbrzyskiego, co potwierdzają listy obecności ewidencjonujące autorów uczestniczących w poszczególnych imprezach. Jak wykazano w artykule, spotkania literackie, konkursy, inicjatywy wydawnicze czy witryny internetowe zaistniały i funkcjonowały we wskazanym na wstępie przedziale czasowym w ścisłej korelacji z szeroko pojmowanym środowiskiem literackim, w czym kluczową rolę odegrali m. in. wzmiankowani przedstawiciele bohemy omawianego regionu. Ich twórcza aktywność nadała dynamikę i zapewniła żywotność lokalnej tkance artystycznej.

Słowa kluczowe: Wałbrzyscy pisarze, literatura, kultura regionu, aktywność piśmiennicza

SUMMARY:

The region of the former Wałbrzych Voivodeship, with particular emphasis on Wałbrzych as a local metropolis, is a fertile ground for writing initiatives. Earlier historical turmoil and later political transformations, plus the current boom in development of the central city, and the whole wealth of natural impulses and stimuli, as well as the variety of individual factors conducive to expressing artistic impressions - all the unusual stimulants resulted in a veritable flood of literary talents. In the mentioned period, a multifaceted form of author's concepts could be observed. Writing thus revealed enormous creative potential. From this perspective, the Wałbrzych region has become a friendly ground for people dealing with literature, and local authors an attractive target for organizers of literary events in the former Wałbrzych Voivodship. Literary meetings, competitions, publishing initiatives and websites came into existence and functioned in close correlation with the broadly understood literary milieu, in which the aforementioned representatives of the bohemia of the discussed region played a key role. Their creative activity gave dynamism and vitality to the local artistic tissue.

Keywords: Wałbrzych writers, literature, culture of the region, activity writing

BIBLIOGRAFIA

Czasopisma:

- „DB2010” 2012,
 „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2019,
 „Wałbrzyski Informator Kulturalny” 2011,
 „Wałbrzyski Magazyn Kulturalny” 2019,

Opracowania:

- Bagiński Tymoteusz, *** w: *Labirynt Marzeń*, Wałbrzych 2002.
 Białowas Stanisław, *Wśród zielonych wzgórz*, Świdnica 2012.
 Brzeziński Włodzimierz, *Polski biznesmen* w: *Bagatele i sofizmatyki*, Wałbrzych 2008.
 Burnat Kazimierz, *Wiew* w: *Pod potemnělou oblohou*, red. V. Kopecká, Broumov 2020.
 Gargała Elżbieta, *** w: *Řeky života*, red. V. Kopecká, Broumov 2022.
 Gil Lidia, *** w: *Oddech*, Wałbrzych 2015.
 Gileta Roman, *Łajza*, Wałbrzych 2009.
 Tenże, *Wyrwane z Życiorysu*, Wrocław br. r. wyd.
 Górska-Nowak Danuta, *Covid 19/Wojna. Próba wyjścia. Niedoyk* w: *Ucieszyło mnie ich zmartwychwstanie*, red. K. Maliszewski, Nowa Ruda 2022.
 Hass Krystyn, *Książka o pięciu tytułach*, Wałbrzych 2011.
 Hefid Gwidon, (aforyzmy) w: *Potyczki aforystów*, Kalisz 2021.
 Tenże, *Poezja smaku*, Wałbrzych 2023.
 Tenże, *Spóźniony punktualnie*, Wałbrzych 2016.
 Jarmułowski Artur, (aforyzmy) w: *Kalisz stolicą aforyzmu*, Kalisz 2020.
 Tenże, *I co dalej?*, Wałbrzych 2015.
 Kambr Marcel, *Teksty różne*, br. m. i r. wyd.
 Kamińska Wiesława, *On i ja*, Wałbrzych 2013.
 Klak Eugenia, *Aforyzmy*, Szczawno Zdrój 2010.
 Taż, *Pożądanie* w: *Twoja i moja wola*, Kraków 2007.

Kobielec Krzysztof, *** w: *Na křídlech*, red. V. Kopecká, Broumov 2015.

Tenże, *Być poetą – słowo o Marianie Jachimowiczu*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2019, t. 7, s. 259-286.

Tenże, *Haiku*, Wałbrzych 2018.

Król Henryk, *Zwierzę* w: *Wahadło*, Wałbrzych 2000.

Krupa Władysław, *haiku szatańskie* w: *Pod potemnělou oblohou*, red. V. Kopecká, Broumov 2020.

Tenże, *geografia* w: *Oblaka nad krajinou*, Broumov 2016.

Magen David, *Marcel Proust* w: *Ulica Bohaterów Getta*, Nowa Ruda 2022.

Matuszkiewicz Antoni, *Kropka* w: *Wieszczyna i okolice*, Dzierżoniów 2023.

Tenże, *Leśne drogi*, „Fraza”, 2016, nr 4 (94).

Matuszkiewicz Iwona, *Dziedzictwo* w: *Pod potemnělou oblohou*, red. V. Kopecká, Broumov 2020.

Nawrocka Justyna, *godzina dzieciństwa* w: *Dziady ojce cór*y, Ciekcyń 2022.

Niżewski Andrzej, *Złączeni* w: *Kamuflaż*, Wałbrzych 2003.

Nowak Robert Bogusław, (*wieczorna...*) w: *Pory roku*, Poznań 2015.

Orska Danuta Apolonia, *Smak Cukierka*, Wałbrzych 2023.

Pachura Barbara, *Ta niepewność...* w: *Údolí slov*, Broumov 2014.

Parandowski Jan, *Alchemia słowa*, Warszawa 1951.

Pless Daisy von, *Listy Daisy wracają do Wałbrzycha - wspólnie ocalmy historię*, red. M. Mykityszyn, Wałbrzych 2013.

Rackiewicz Wiesława, *Dworzec Wałbrzych Miasto* w: *Ucieszyło mnie ich zmarłychwstanie*, red. K. Maliszewski, Nowa Ruda 2022.

Rosicka Elżbieta, *Pragnienie* w: *Krople tęsknoty*, Szczawno-Zdrój 2015.

Stefanow Urszula, *Rysiu i gitara!!!* w: *Łoża Trubadurów Górskich i Przyjaciele*, Wałbrzych 2021.

Suchenia Daniel, *** w: *Pestkowiec*, Wałbrzych 2014.

Teresa Misior-Zalewska, (biogram) w: *Kareta dam*, br. m. i r. wyd.

Wałbrzyski porcelanowy świat / Wałbrzych – the world of porcelain, red. E.M. Kokowska, Wałbrzych 2022.

Wiłkomirski Józef, *Minęło 10 lat... 2007-2016, w 90. rocznicę urodzin*, Wałbrzych 2016.

Wiśło Elżbieta, *Przełomy życia*, Świdnica 2006.

Wolańczyk Adam, *Między wierszami*, Wałbrzych 2015.

Zabój Wałdysław, *Gdzie ty jesteś w: tenże, Brzozy życia*, Wałbrzych 2008.

Strony internetowe:

After Zbigniew Herbert's 'Five Men', <https://pittstreetpoetry.com/poetry/stone-courtyard/>

Czteropak poetycki, <https://www.youtube.com/watch?v=XO5v1Cq5alg&t=281s>

Festiwal Góry Literatury (dzień ósmy) 07 07 2017 r., https://www.youtube.com/watch?v=Kv_mq7R5RyU&t=2681s

Gala Ambasador Wałbrzycha, <https://www.duw.pl/pl/dla-mediow/aktualnosci/10531,Gala-Ambasador-Walbrzycha.html>

Hannibal Smoke, <https://www.youtube.com/@hannibalsmok>

Hannibal Smoke: Emplarium, <https://www.facebook.com/HanniSmoke>

Jacek Ślaziński, <https://www.facebook.com/jacek.slazinski>

Joanna Bator w Wałbrzychu 15 03 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=abRbMR55V0Q&t=411s>

Kabaret TDI, https://youtu.be/pb_q0bp8cYI

Kalendarium imprez, <https://www.wok.walbrzych.pl/web/kalendarium-imprez/>

Kareta dam - 20-lecie, <https://youtu.be/Sy7CWjCwI8A>

Kokowska zawsze inna, <http://tw-24.pl/kokowska-zawsze-inna/>

Marian Jachimowicz – tablica ku pamięci, <https://www.youtube.com/watch?v=67QIjBxndRQ&t=989s>

Nasz Jachimowicz, <https://www.youtube.com/watch?v=afgfb0UKOnE>

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O srebrny liść chmielu”, https://pl.prepedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Konkurs_Poetycki_%22O_srebrny_li%C5%9B%C4%87_chmielu%22

Olga Tokarczuk w Bibliotece pod Atlantami, <https://www.youtube.com/watch?v=tGV8YOyVTHI>

Optymistycznie w przyszłość, https://e-civitas.pl/pl/archiwum/optymistycznie-w-przyszlosc?fbclid=IwAR35Kbp3PRW4jpOQryGOZapUEMZTNhtv1_nn6c-x3YlxEADJQcXPZ0kVm9TW

Ryszard Mierzejewski, Pieszyce, <https://lubimyczytac.pl/wydawnictwo/27011/ryszard-mierzejewski-pieszyce/ksiazki>

Spotkanie autorskie z Władysławem Krupą, <https://czadrow24.pl/spotkanie-autorskie-z-wladyslawem-krupa>

Spotkanie poetycko-muzyczne Barbary Pachury z Lidią Gil w Bielawie, <https://www.youtube.com/watch?v=B4-BKaEdFjc>

Sprawozdanie z działalności merytorycznej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu w 2017 r., http://atlanty.bip.eur.pl/public/get_file.php?id=425237

Teresa Zalewska – Wiersz, którym wygrałam konkurs The Battle of 7..., https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=853772198062997&id=100002906730015&sfsn=mo_Utalentowany literacko Wałbrzych <http://rewitalizacja.walbrzych.pl/2019/10/30/utalentowany-literacko-walbrzych>

Wałbrzych literacki, czyli PreTexty w regionie, <http://cojestgrane24.wyborcza.pl/cjg24/1,13,20700158,0,Walbrzych-literacki--czyli-PreTEXTY-w-regionie.html>

Wałbrzych: tu zrozumiesz, że Europejczycy utracili zdolność wytwarzania stylu. Potrafią jedynie restaurować, konserwować i podświetlać, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24529777,walbrzych-tu-zrozumiesz-ze-europejczycy-utracili-zdolnosc.html>

Wiersze, Karol Maliszewski, https://www.nieszuflada.pl/_artykuly/maliszewski-wiersze.html

wik_marzec_kwiecien_2015.pdf, https://um.walbrzych.pl/sites/default/files/field_pdf/wik_marzec_kwiecien_2015.pdf

Zapraszamy na Kanapę Teatralną, <https://www.walbrzyszek.com/zapraszamy-na-kanape-teatralna-3804>



CZĘŚĆ IV

BIOGRAFIE

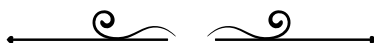




Ryc. 20. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz. Fot. Anna Habdas-Czujko.

WOJCIECH KLAS

ELŻBIETA KWIATKOWSKA-WYRWISZ (1950-2022) – SZKIC BIOGRAFICZNY¹



Można by zacząć biografię Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz od czasów „Solidarności” czy jej działalności w bibliotekarstwie lub Fundacji Museion w Wałbrzychu. Już samo to mówiłoby o Niej dosyć dużo, jednak obraz byłby niepełny. Kim była i jaką spuściznę po sobie zostawiła, było przecież wypadową jej charakteru, wychowania, jakie wyniosła z domu, wykształcenia, przeżyć oraz własnych przekonań, które nabyła w swoim dorosłym życiu. Trzeba więc cofnąć się w czasie, aby lepiej rozumieć jej fenomen².

-
- 1 Krótkie życiorysy ukazały się w wydawnictwach zbiorowych. Por. m.in: P. Bryszkowski, *Getto w Gołdapi*, Bydgoszcz 1999, s. 104; K. Kobielec, *Kulturalne varia* w: *Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2015, s. 369; S. Ligarski, *Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta Krystyna* w: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 241-242; *Niebanalni ludzie z niebanalnego miasta czyli pierwsze wałbrzyskie Who's Who*, Wałbrzych 2006, [br. s.].
 - 2 Elżbieta nadawała niektórym wyrażeniom skróty. Świetnie się sprawdzały także na użytek życia codziennego, ponieważ ceniła sobie zwięzłość. Idąc tym tropem, w tekście także je stosuję. Gdy będzie mowa o Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej, potem Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, a następnie Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej „Bibliotece pod Atlantami” w Wałbrzychu, zostaną podane skróty odpowiednio MiPBP, WBP i BpA, Fundacja Museion pojawi się pod FM, a „Nowa Kronika Wałbrzyska” pod NKW. Natomiast archiwum Elżbiety – EKW, które przekazała FM jej rodzina (w grudniu 2022 roku) będzie występować pod skrótem FM, Arch. EKW.

LATA MŁODZIEŃCZE

Elżbieta Krystyna Kwiatkowska, córka Wawrzyńca³ i Eufrozyny Zaricznej⁴, urodziła się 18 kwietnia 1950 roku w Wałbrzychu⁵.

Ze względu na słaby stan zdrowia (ospa wietrzna w 1956 roku i gruźlica płuc w latach 1956-1957) pierwszą klasę Szkoły Podstawowej (1957/1958) ukończyła w sanatorium „Świetlana Góra”, w Karpaczu⁶. W kolejnych latach uczęszczała do Szkoły Podstawowej oraz I Liceum Ogólnokształcącym im. K. W. Świerczewskiego w Wałbrzychu (1959-1969)⁷. Uczęszczała również (1961-1968) na naukę religii duszpasterstwa rzymsko-katolickiego Parafii Św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu przy ul. Garbarskiej. Wcześniej przyjęła tam Pierwszą Komunię św. (28 maja 1961 roku). W tym czasie chorowała, nawet przebywała w szpitalu⁸. Egzamin dojrzałości zdała 17 maja 1969 roku⁹. Rok później pomagała w V Narodowym Spisie Powszechnym¹⁰. W Naczelnej Organizacji Technicznej Oddziale Rejonowym w Wałbrzychu w roku 1971 wzięła udział w kursie przygotowującym na studia techniczne (12 marca).

-
- 3 FM, Arch. EKW, Decyzja Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 06 września 1993 roku Nr DO_/K0671/0591013/001 o potwierdzenie okresów i tytułów działalności kombatanckiej, s. [1]. Wawrzyniec Kwiatkowski ur. 13 sierpnia 1911 roku w Żydatyczach w obwodzie lwowskim, zm. 26 stycznia 2006 roku, syn Jana. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, potem powołany do służby wojskowej w 1944 roku do końca II wojny światowej.
 - 4 FM, Arch. EKW, Akt zgonu Urzędu Stanu Cywilnego, Wałbrzych 12 lutego 2007 roku, s. [1]. Eufrozyna Zariczna ur. 6 września 1913 roku w Hodynii na Wołyniu, zm. 11 lutego 2007 roku w Wałbrzychu, córka Michała.
 - 5 FM, Arch. EKW, Wyciąg aktu urodzenia, Urząd Stanu Cywilnego w Wałbrzychu nr 1100/1950/I, s. [1] z dnia 11 kwietnia 1969 roku; Odpis skrócony aktu urodzenia, Wałbrzych 16 stycznia 1970 roku, s. [1].
 - 6 FM, Arch. EKW, Świadcstwo Szkoły Podstawowej, Karpacz, pow. Jelenia Góra, 21 czerwca 1958 roku, s. [1]-[2]; Karta zdrowia kandydata na wyższe uczelnie, 26 kwietnia [19]71 roku.
 - 7 FM, Arch. EKW, Świadcstwa szkolne (1961-1969).
 - 8 FM, Arch. EKW, Karta Informacyjna Szpitala Miejskiego w Wałbrzychu z dn. 16 marca 1965 roku. W szpitalu przebywała na operacji przepukliny udowej (28 lutego – 16 marca 1965 roku).
 - 9 FM, Arch. EKW, Odpis świadectwa dojrzałości [odręczny z pieczęcią notariusza w Wałbrzychu Emila Korczyńskiego, Wałbrzych 16 lipca 1971 roku (nr repetytorium A 5207/71)].
 - 10 FM, Arch. EKW, Dyplom uznania, Warszawa, grudzień 1970 roku, s. [1].

Jeszcze wiosną tego roku próbowała dostać się na studia architektury Politechniki Wrocławskiej – niestety bezskutecznie¹¹. Rok później próbowała się na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku zabytkoznawstwa, również bez skutku¹².

Zainteresowanie sztukami plastycznymi zaowocowało jednak udziałem Elżbiety w różnych projektach z tej dziedziny. Górniczy Dom Kultury Kopalni Węgla Kamiennego „Thorez” w Wałbrzychu zaprosił ją do wzięcia udziału w I eliminacjach przeglądu środowiskowego zespołu plastycznego placówki w kwietniu 1971 roku¹³, a potem w wystawie sztuki z okazji Dnia Górnika. Jak czytamy w zachowanych dokumentach, prace plastyczne, tworzone przez nieprofesjonalistów, można było składać (w terminie 23 i 24 listopada 1971 roku): „na płótnie oprawione w listewki lub ramki, prace na papierze – akwarele, rysunek, grafika – w passpartou”. Wystawione miały być też prace z zakresu malarstwa, rzeźby i rysunku. Z kolei Miejski Dom Kultury w Wałbrzychu przy ul. Mickiewicza 65 zapraszał Elżbietę na Pokaz Środowiskowy VII Wojewódzkiego Przeglądu Plastyki Amatorskiej (w terminie do 25 listopada 1971 roku)¹⁴. W kolejnym roku Biuro Wystaw Artystycznych we Wrocławiu z Delegaturą w Wałbrzychu (ul. Sienkiewicza 8) zorganizowało dwie prelekcje (9 i 11 lutego 1972 roku) pt. *Sztuki plastyczne w Polsce Ludowej*¹⁵, którymi była żywo zainteresowana. Kierownik Delegatury Zbigniew Kobylański z kolei zaprosił Elżbietę do eliminacji środowiskowych w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Sztuce. Odbłyły się one 10 kwietnia 1972 roku, zaś prelekcje odbywały się we wtorki z filmami i w piątki z przeżroczami¹⁶. Kolejnym pismem Elżbieta została upomniana o zwrot wypożyczonych broszur z prelekcji¹⁷.

-
- 11 FM, Arch. EKW, [Zawiadomienie] Uczestnicy kursu [...], z dnia 2 marca 1971 roku, s. [1]; Odcinek opłaty za kurs; Karta zdrowia kandydata na wyższe uczelnie, 26 kwietnia [19]71 roku.
 - 12 FM, Arch. EKW, [Zawiadomienie] Uczelnianej Komisji do spraw rekrutacji, Toruń, 10 czerwca 1972 roku.
 - 13 FM, Arch. EKW, [Zaproszenie] z dnia 23 marca [19]71 roku, s. [1]. Prace należało składać do 31 marca, a 2 kwietnia miało się odbyć rozstrzygnięcie konkursu.
 - 14 FM, Arch. EKW, [Zaproszenie] z dnia 28 października [19]71 roku, s. [1].
 - 15 FM, Arch. EKW, [Zawiadomienie], Wałbrzych, dnia 5 lutego 1972 roku, s. [1].
 - 16 FM, Arch. EKW, [Zawiadomienie], Wałbrzych, dnia 18 marca 1972 roku, s. [1]. Piórem podkreślenie szczegółów oraz komentarz „niestety”, co zapewne oznacza, iż Elżbieta nie mogła w tym wziąć udziału.
 - 17 FM, Arch. EKW, [Zawiadomienie], Wałbrzych, dnia 25 marca 1972 roku, s. [1].

W latach 1971–1974 Elżbieta związała się z Polskim Związkiem Esperantystów Oddziale Wojewódzkim we Wrocławiu i regionalnym Oddziałem w Wałbrzychu. Jako członkini związku uczyła się języka oraz brała udział w aktywnościach proponowanych przez organizację.¹⁸ Obowiązkiem wynikającym z przynależności było opłacanie składek członkowskich, które w pewnym momencie przestała jednak regulować¹⁹. Czy nawiązała kontakt z Międzyuczelnianym Kołem Naukowym Esperantystów we Wrocławiu (ul. Dubois 3), nie jest do końca pewne. W każdym razie była tą organizacją zainteresowana²⁰.

W samym Wałbrzychu w kwietniu 1972 roku powstał podobny Krąg Młodzieży Esperanckiej przy Młodzieżowym Domu Kultury z Marianną Trojan na czele jako sekretarzem miejscowego koła. Członkowie utworzyli Teatrzyk Poezji Narodów i rozpoczęli przygotowania do pierwszego programu pod auspicjami i kierownictwem instruktazowym MDK. Ponadto grupa młodych pobierała lekcje języka esperanto oraz nawiązała współpracę z podobną im grupą młodzieży czeskiej²¹. Kierownikiem Koła Fotoamatorów Wrocławskiego Klubu Esperantystów był Janusz Mąkosa²². Z dokumentów wynika, że w 1974 roku wzięła udział w Walnym Zebraniu Koła Nr 6 Polskiego Związku Esperantystów w Wałbrzychu. Odkonane się ono w Klubie Nauczyciela (ul. Słowackiego 11)²³. Należała także do Wałbrzyskiego Towarzystwa Kultury²⁴ i brała udział w Turnieju Poetyckim i Plastycznym o „Złotą Lamkę Górniczą”²⁵.

18 FM, Arch. EKW, [Biuletyny Informacyjne] 1971-1973.

19 FM, Arch. EKW, Zaproszenie z dnia 22 kwietnia 1971 roku, s. [1]; Upomnienie z 1 sierpnia 1972 roku za składki członkowskie od stycznia 1971 roku do października 1972 roku.

20 FM, Arch. EKW, *Vistula Informilo eldonita okaze de Internacia Libro-Jaro*, Junulara Rondo de PEA, Varsovio – Majo 1972, s. 10.

21 *Okólnik informacyjny Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów we Wrocławiu* 1972, [nr] IV-IX, s. 6.

22 *Okólnik informacyjny Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów we Wrocławiu* 1972, [nr] IV-IX, s. 7. Nie wiadomo, czy Elżbiecie udało się wyjechać do Budapesztu na Esperancki Sylwester w dniach 28 grudnia 1972 - 3 stycznia 1973 jako II Międzynarodowe Zimowisko Esperanckie (m.in. Seminarium Esperanckie, wycieczka w góry Budy, Międzynarodowy Bał Sylwestrowy), por. tamże, s. 8.

23 FM, Arch. EKW, Zaproszenie Polskiego Związku Esperantystów, Oddział Wrocławski, Koło w Wałbrzychu z dnia 4 maja 1974 roku, s. [1]. Zebranie odbyło się 10 maja w sali brydżowej. Dyskusja dotyczyła m.in. „zaistniałego stanu w Oddziale Wojewódzkim PZE we Wrocławiu”.

24 FM, Arch. EKW, Zaproszenie Zarządu WTK na walne zebranie 19 czerwca 1980 roku.

25 FM, Arch. EKW, Zaproszenie na uroczyste ogłoszenie wyników, 29 listopada 1980 roku, Sala Witrażowa Ratusza oraz otwarcie wernisaży nagrodzonych prac w Muzeum Okręgowym i w Górniczym Domu Kultury Kopalni „Wałbrzych”.

PRACA ZAWODOWA I DZIAŁALNOŚĆ W „SOLIDARNOŚCI”

Pracę zawodową rozpoczęła w 1970 roku jako sekretarka medyczna w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Wałbrzychu (ul. Słowackiego 20 b)²⁶. W 1971 roku przyjęta została jako pomocnik bibliotekarza w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałbrzychu. W listopadzie 1974 roku uzyskała pozytywny wynik dwuletniego korespondencyjnego kursu bibliotekarskiego dla pracowników bibliotek powszechnych²⁷. Miejska i Powiatowa Biblioteka Miejska wiosną 1975 roku awansowała ją na stanowisko Młodszego Bibliotekarza w Dziale Gromadzenia i Opracowania Księgozbioru²⁸, a następnie na Kierownika Filii Nr 12²⁹. Wkrótce wałbrzyska księżnica przekształciła się w Wojewódzką Bibliotekę Publiczną (WBP), gdzie 15 listopada 1976 roku Elżbieta otrzymała specjalny dodatek pensyjny w związku z ukończeniem pięcioletniego okresu zawodowego³⁰. Następnie objęła stanowisko bibliotekarza (1 grudnia 1977 roku)³¹ i pracowała nieprzerwanie do 16 września 1981 roku³². W związku z rozwojem sytuacji politycznej w kraju, działalnością wałbrzyskiej „Solidarności”, Elżbieta zdecydowała się podjąć pracę w bibliotece i księgarni NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionalnego Dolnośląskiej Solidarności

26 FM, Arch. EKW, Świadcstwo pracy, Wojewódzki Szpital Zespolony w Wałbrzychu, Wałbrzych, dnia 28.09.1984. Pracowała w okresie 11 października 1970 – 13 listopada 1971 roku; Curriculum Vitae stworzone przez Elżbietę, Wałbrzych [2006 roku] podaje stanowisko jako statystyk medyczny w Szpitalu Miejskim nr 2 w Wałbrzychu.

27 FM, Arch. EKW, CV; Zaświadczenie z dnia 29 listopada 1974 roku. Wydane przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy.

28 FM, Arch. EKW, List MiPBP w Wałbrzychu z dnia 1 kwietnia 1975 roku, s. [1].

29 FM, Arch. EKW, List MiPBP w Wałbrzychu z dnia 31 sierpnia 1975 roku, s. [1] – wynagrodzenie w związku z obcięciem funkcji zmienione od 1 września; *Pół wieku wałbrzyskich bibliotek publicznych*, opr. J. Czarnik, Wałbrzych 1995, s. 60, gdzie w egzemplarzu Elżbieta dopisała ołówkiem „kierownik pierwszy” do chronologii historii bibliotek z roku 1973: „21 maja otwarto filię Czytelnii Biblioteki Literatury Społeczno-Politycznej MBP w gmachu Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR”.

30 FM, Arch. EKW, List WBP w Wałbrzychu z dnia 21 grudnia 1976 roku, s. [1].

31 FM, Arch. EKW, List WBP w Wałbrzychu z dnia 1 grudnia 1977 roku, s. [1].

32 FM, Arch. EKW, Świadcstwo pracy WBP w Wałbrzychu z dnia 15 września 1981 roku, s. [2]. Udała się na urlop bezpłatny na własne życzenie.

Oddziału Wojewódzkiego w Wałbrzychu (m.in. tworzyła bibliotekę, kolportowała czasopisma, pełniła funkcję archiwisty)³³.

Jeszcze przed rejestracją Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Wałbrzychu Elżbieta była dodatkowo wolontariuszką w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Później przekształcił się on w Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ). Na wybrzeżu wybuchły strajki, które wpłynęły na sytuację w całym kraju, w tym w Wałbrzychu. Do momentu przystąpienia kopalni węgla kamiennego „Thorez” do strajku solidarnościowego Elżbieta przychodziła do MKS po ulotki i biuletyny informujące o bieżących wydarzeniach. Rozprowadzała je potem po wszystkich działach prowadzonej przez siebie biblioteki. Wydawnictwa te wykladała w witrynach bibliotecznych. Pomagała też - jako jedna z osób z ramienia WBP - w pisaniu na maszynie matryc z informacjami napływającymi do Komitetu z terenu Wałbrzycha oraz całego województwa. Współtworzyła Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w samej bibliotece wojewódzkiej, gdzie została wybrana na przewodniczącą Komisji Zakładowej. W tym okresie rozpoczęły się również pierwsze poważne oznaki nacisków i szykan ze strony władz. Przewodnicząca dostawała pogroźki od strony „nieznanych sprawców”: głuche telefony, anonimy, groźby podpalenia (jeśli nadal będą wystawiane wydawnictwa niezależne), zamalowywanie atramentem szyb wystawowych, itp.³⁴

W MKS NSZZ „Solidarność” również organizowała i przewodniczyła Komisji Zakładowej. W okresie legalnej działalności „Solidarności” Elżbieta była też członkiem Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Kultury, w skład której wchodził przedstawiciele instytucji kultury z terenu Wałbrzycha³⁵.

33 FM, Arch. EKW, Umowa o pracę z NSZZ „Solidarność” w Wałbrzychu z dnia 15 września 1981 roku z obowiązkiem podjęcia pracy z dniem 16 września. Stroną zawierającą umowę był przewodniczący organizacji Jerzy Szulc. Był on bliski wszystkim działaczom „Solidarności” [por.: J. J. Pilchowski, *Jurek już odszedł*, „Dolnośląska Solidarność” 2012 nr 3 (319), s. 14]. Zob. FM, Arch. EKW, Świadectwo pracy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2001 roku, s. [1]; K. Kaczorowska, W. Suleja, *Najważniejsza jest konsekwencja. Mieczysław Tarnowski (1946-1991)*, Wrocław 2012, s. 9. Pełniła funkcję w okresie 16 września 1981 do 26 lipca 1982 roku, bowiem stosunek pracy został rozwiązany „w wyniku ustawy o stanie wojennym”.

34 FM, Arch. EKW, CV do wniosku o medal, b.r.; *Pół wieku wałbrzyskich bibliotek publicznych*, opr. J. Czarnik, Wałbrzych 1995, s. 64.

35 FM, Arch. EKW, CV do wniosku o medal, b.r.; M. Szczurowska, EKW [wywiad], *Byłam częścią „Solidarności”, „Co Tydzień”, 1999, nr 8, s. 5.*

INTERNOWANIE, DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNA I PRZEŚLADOWANIA

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku Elżbieta ukrywała się u znajomych w Wałbrzychu i jego okolicach. Często musiała zmieniać miejsca pobytu. W tym czasie funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa przychodzili wielokrotnie do domu jej i rodziców, o różnych porach dnia, a także do jej miejsca pracy. Podczas jednej z takich wizyt w domu rodzinnym Elżbiety milicjanci wręczyli jej rodzicom pisemne wezwanie Elżbiety na komendę. Grozili, że jeśli się nie zgłosi, to oni sami zostaną aresztowani w jej imieniu. Elżbieta stanęła więc przed poważnym dylematem. Po konsultacjach ze znajomymi, w towarzystwie ojca, postanowiła zgłosić się (19 grudnia) na Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej (przy ul. Mazowieckiej)³⁶. Została doprowadzona do pokoju przesłuchań, gdzie złożyła zeznania przed dwoma funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa (SB). W czasie przesłuchania ośmieszano ją i grożono, jednakże na wszystkie pytania odmawiała odpowiedzi. Po przesłuchaniu zaprowadzono ją do kolejnego pomieszczenia, w którym funkcjonariuszka nakazała rozebrać się jej do naga, a następnie poniżała. Po rewizji osobistej zaprowadzono ją do celi aresztu śledczego w piwnicy³⁷. Wkrótce potem została przewieziona do Zakładu Karnego we Wrocławiu przy ulicy Kleczkowskiej we Wrocławiu. Wraz z współwięźniarkami była wielokrotnie karana za głośne śpiewanie kolęd i pieśni patriotycznych (karcer), a także brutalnie przesłuchiwana. Ostatecznie została internowana do Gołdapi (decyzją wydaną 13 grudnia 1981 roku w Wałbrzychu, a dostarczoną 4 stycznia 1982 roku do Wrocławia)³⁸.

-
- 36 Z. Senkowski, R. Mechliński, *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006, s. 120-121; W. Klas, *Łańcuch wolności: 30-lecie wprowadzenia stanu wojennego, czyli wspomnienie Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz*, „DB2010: Dobry i Bezpłatny” 2011 nr 76, s. [6] [dalej: DB2010, za wyjątkiem mutacji z podtytułem „Podzamcze – Piaskowa Góra – Centrum”].
- 37 [EKW], *Relacja Elżbiety Kwiatkowskiej* (Zestaw 2- relacje), „Ścieżki Dolnośląskie”, 2003 nr 6, s. 83; ponownie: K. Kot, *Stan wojenny – emocje ojców i synów* (III Konferencja Historyków Wałbrzyskich. Temat: „Stan wojenny w Polsce 1981-1983”. 16 marca 2006 roku) w: *X lat Konferencji Historyków Wałbrzyskich 2004-2014*, publikację przyg. D. Płoszaj i A. Łapka, [Wałbrzych, b.r.] s. 140; K. Kaczorowska, W. Suleja, *Najważniejsza jest...*, s. 36.
- 38 FM, Arch. EKW, Decyzja nr 267 o internowaniu, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Wałbrzychu, Wałbrzych 13 XII 1981 roku, s. [1];

W Ośrodku Odosobnienia Kobiet w Gołdapi była poddawana licznym szykanom. Przesłuchiwano ją, rewidowano, ograniczano prawo do widzeń (m.in. z ojcem, jej korespondencja oraz paczki podlegały rewizjom i cenzurze)³⁹. Mimo to brała czynny udział we wspólnych protestach takich jak głodówki czy manifestacje.

Po zwolnieniu z ośrodka internowania 23 lipca 1982 roku⁴⁰ zgłosiła się do pracy w WBP w Wałbrzychu. Została tam przyjęta, lecz już nie na stanowisko kierownika filii, tylko do pracy w magazynie czasopism. Miało to na celu ograniczenie możliwości kontaktowania się z koleżankami oraz czytelnikami. Podjęła wówczas działalność opozycyjną nie tylko w samym Wałbrzychu, ale też całym regionie oraz na terenie kraju. W tym okresie rozpoczęła też kolportowanie wydawnictw niezależnych (bezdebitowych) takich jak: „BIS” (Gdańsk), „Biuletyn Dolnośląski” (Wrocław), „Nic o Nas bez Nas” (Dzierżoniów), „Puls” (wydawany w różnych miastach), „Solidarność Walcząca” (wydawany w różnych miastach), „Tygodnik Mazowsze” (Warszawa), „Zapis” (Warszawa), a także książek, znaczków i taśm. A w latach 1984-1985 pomagała wydawać „Antykolaboranta” (Wałbrzych)⁴¹.

W związku z prowadzoną działalnością konspiracyjną 16 listopada 1983 roku została ponownie aresztowana, tym razem w miejscu pracy (ówczesnej Filii nr 5 WBP w Wałbrzychu)⁴². Do początku lutego 1984 roku była przetrzymywana w wałbrzyskim więzieniu razem z więźniarkami kryminalnymi. Następnie przewieziono ją znów do Zakładu Karnego we Wrocławiu. Gdy została z niego zwolniona (14 marca 1984 roku), ponownie zgłosiła się do pracy w bibliotece⁴³. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, sąd cofnął decyzję o uchylenie aresztu. Musiała się znów ukrywać.

39 FM, Arch. EKW, Podania do władz, skargi etc., 1982; K. Gąszowski, *Jedna z tysiąca*, „Gość Niedzielny”, 2021, nr 49, dod. „Gość Świdnicki” s. VI-VII. Najczęściej odwiedzał ją ojciec, chociaż oboje rodzice otrzymali pozwolenie (Decyzja Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych z dnia 3 lutego 1982 roku o zmianie miejsca pobytu z Wałbrzycha na Gołdap na 4 i 5 lutego).

40 FM, Arch. EKW, Świadcstwo zwolnienia internowanego, Ośrodek Odosobnienia w Gołdapi, Gołdap, 23 lipca 1982 roku.

41 FM, Arch. EKW, Dokumentacja biograficzna; Świadcstwo Elżbiety dot. Hanny Rytko, 24 października 2013 roku, s. [1]. Hanna Rytko współpracowała z Elżbietą w latach 1983-1985. Przejmowała od niej z umówionego schowka matryce z maszynopisami tekstów do „Antykolaboranta”, następnie przekazywała je dalej i dostarczała Elżbiecie wydrukowane egzemplarze. Ponadto pomagała materialnie Elżbiecie w okresie aresztowania i ukrywania się.

42 FM, Arch. EKW, Zawiadomienie, Prokuratura Rejonowa z dnia 18 listopada 1983 roku, Sygn. Akt 2 Ds1682/83/S, s. [1].

43 FM, Arch. EKW, Świadcstwo pracy WBP za okres 167 marca–30 marca 1984 roku, s. [1].

W lokalnej „Gazecie Robotniczej” 27 lipca 1984 roku wydrukowano nawet za nią list gończy⁴⁴. Dzięki zrządzeniu losu tego samego dnia otrzymała decyzję Sądu Rejonowego o zastosowaniu wobec niej amnestii. Kilka dni później (30 lipca) starała się o powrót do pracy w wałbrzyskiej WBP, tym razem jednak odmówiono jej przyjęcia⁴⁵.

We wrześniu 1984 roku przystąpiła do Komitetu Obrony Praw Człowieka i Praworządności we Wrocławiu. Była też jedną z organizatorek Komitetu Obrony Praworządności im. Księdza Jerzego Popiełuszki w Wałbrzychu⁴⁶. Kiedy zaangażowała się w Grupę Niezależnych Działaczy Społeczno-Politycznych w Bielawie (powstałej 11 listopada 1984 roku), wówczas Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu wszczął postępowanie w sprawie zbadania legalności działania tej organizacji⁴⁷.

To, że organizacja była „pod lupą”, wiadano już wcześniej (m.in. z powodu rewizji w mieszkaniu Elżbiety 16 listopada)⁴⁸. Do Urzędu Wojewódzkiego została też w grudniu tego roku wezwana (w charakterze strony) na rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą⁴⁹.

Od 1 września 1984 roku Elżbieta została zatrudniona w Wałbrzyskiej Wytwórni Sprzętu Sportowego „Polsport” jako pracownik kulturalno-oświatowy. Do jej obowiązków należało m.in. prowadzenie radiowęzła zakładowego, współudział w ustalaniu zasad podziału środków na działalność kulturalno-oświatową, prowadzenie biblioteki, inicjacji i nadzorowania kół zainteresowań (fotograficz-

44 FM, Arch. EKW, Wycinki („Gazeta Robotnicza”, dod. „Magazyn Tygodniowy”, 1984, 27 lipca, s. 5). Sąd Rejonowy w Wałbrzychu informował Komisariat MO o postanowieniu wystawienia listu gończego za EKW (Powiadomienie z dnia 16 maja 1984 roku - IPN Wrocław, sygn. 60/1220, k. 392).

45 FM, Arch. EKW, Podanie o pracę z dnia 30 lipca, s. [1] oraz list odmowny WBP z dnia 1 sierpnia 1984 roku, s. [1].

46 Pisała różne memoriały i teksty. Sam komitet napisał memoriał w jej obronie do Rady Państwa (Wałbrzych 24 stycznia 1985 roku) o przywróceniu jej do pracy (FM, Arch. EKW, maszynopis, s. 1-2). Było to drukowane w periodyku niezależnym: „Obecność” 1985 nr 9, s. 91-92. Z kolei Fundusz Pomocy Represjonowanym Członkom NSZZ Solidarność wydał pocztówkę fotograficzną ze zdjęciami osób walczących o prawa i wolność, m.in. Elżbiety, Jerzym Langerem czy Mieczysławem Tarnowskim, n.d.

47 FM, Arch. EKW, Postanowienie Urzędu Wojewódzkiego, 30 listopada 1984 roku, s. [1]; Wezwanie Urzędu Wojewódzkiego do stawienia się 3 grudnia 1984 roku, n.d., s. [1]; Protokół z rozmowy, [Wałbrzych, 3 grudnia 1984 roku], s. [1]; IPN Wrocław, sygn. 028/95, k. 15 (s. 1-2).

48 IPN Wrocław, sygn. 028/95, k. 15 (s. 1-2). Znalezione wydawnictwa niezależne jak: „Informator Wałbrzyski”, „Gazeta dźwiękowa Solidarności”, taśmy, broszury.

49 FM, Arch. EKW, Wezwanie Urzędu Wojewódzkiego do stawienia się 3 grudnia 1984 roku, n.d., s. [1]; Protokół z rozmowy, [Wałbrzych, 3 grudnia 1984 roku], s. [1].

nego, turystycznego), nadzorowania imprez kulturalnych, oświatowych i sportowych. Jednak w związku z prowadzoną przez nią działalnością opozycyjną, szyskany ze strony komunistycznego państwa nie ustępowały. Dnia 8 grudnia 1984 roku w Prokuraturze Rejonowej w Wałbrzychu została przesłuchana w obecności zastępcy dyrektora WWSS „Polsport”. Dnia 4 lutego 1985 roku Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych zatwierdził przeszukanie mieszkania przy ul. Chopina 10/1, w którym mieszkała z rodzicami. W rzeczywistości odbyło się ono dwa dni wcześniej⁵⁰. Powodem tego nakazu miało być zorganizowanie w lokalu „nielegalnego zgromadzenia”. W związku z tym, że uczestniczyło w nim „około dwudziestu osób”, została ukarana przez Kolegium ds. Wykroczeń grzywną pieniężną w wysokości 18.000 zł⁵¹. Jednocześnie Urząd Miejski decyzją administracyjną „rozwiązał zgromadzenie odbyte w mieszkaniu Elżbiety dnia 4 maja oraz zakazał ich organizowania w swoim mieszkaniu”⁵². Prokuratura też wiedziała o dystrybucji przez Elżbietę „Antykolaborana”, bowiem regularnie zatrzymywała przesyłki z Poczty Polskiej⁵³.

Kiedy ks. Stanisław Orzechowski z Wrocławia zorganizował Pierwszą Pieszą Pielgrzymkę Robotniczą do Krzeszowa (11 maja 1985 roku), Elżbieta wzięła w niej udział bez większego namysłu. Wtedy po raz kolejny została ukarana przez Kolegium ds. Wykroczeń w Wałbrzychu, gdyż: „będąc uczestniczką nielegalnego zgromadzenia, nie uczyniła zadość wezwaniu funkcjonariusza MO do opuszczenia miejsca zgromadzenia i nie zastosowała się do jego decyzji o jego rozwiązaniu”. Tym razem wobec niej jako uczestniczki, została zastosowana najwyższa możliwa kara grzywny w wysokości 50.000 zł⁵⁴.

50 FM, Arch. EKW, Postanowienie Urzędu Wojewódzkiego, 4 lutego 1985 roku, s. [1]-[2].

51 FM, Arch. EKW, Orzeczenie Kolegium Rejonowego d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Wałbrzycha, 4 kwietnia 1985 roku, s. [1]; Zażalenie EKW, Wałbrzych 7 maja 1985 roku, s. [1]-[2]. 30 maja grzywna została zapłacona (FM, Arch. EKW, odcinek pocztowy). Kolegium uznało winę EKW (FM, Arch. EKW, Orzeczenie z dnia 17 czerwca 1985 roku).

52 FM, Arch. EKW, Decyzje Urzędu Miejskiego Wydziału Społeczno-Administracyjnego w Wałbrzychu, obie datowane: 4 maja 1985 roku, s. [1] i s. [1].

53 IPN Wrocław, sygn. 028/142, k. 43. Protokół otwarcia przesyłek pocztowych z dnia 8 maja 1985 roku. Oprócz różnych wydawnictw zarekwirowano „Antykolaboranta” z 1985 roku nr 7, z kwietnia. Otwarto łącznie 36 przesyłek w dniach: 6-7 marca, 11, 25 kwietnia i 2, 14 maja (tamże, Zapisek służbowy z dn. 17 maja 1985 roku, Inspektora Wydziału Śledczego WUSW w Wałbrzychu, k. 64).

54 FM, Arch. EKW, Orzeczenie Kolegium Rejonowego d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Wałbrzycha, 3 września 1986 roku, s. [1].

Elżbietę znów aresztowano 16 lipca 1985 roku, w miejscu jej pracy w WWSS „Polsport”, pod zarzutem złamania prawa prasowego. Zarzucano jej podejmowanie „działania zmierzającego do wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów poprzez rozpowszechnianie drogą pocztową nielegalnie wydawanych pism”⁵⁵. Dokonano rewizji stanowiska jej pracy, a potem miejsca zamieszkania. Została poinformowana o zastosowaniu wobec niej aresztu tymczasowego, do dnia 4 listopada. Z kolei z dniem 15 października wygasła jej umowa zawarta z WWSS „Polsport”. Wyrokiem Sądy Rejonowego z dnia 26 listopada 1985 roku została uznana za niewinną⁵⁶.

Wolność Elżbiety nie trwała jednak zbyt długo. W wyniku kolejnej rewizji przeprowadzonej na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, podczas której znaleziono pisma niezależne, została skazana na karę jednego roku, w zawieszeniu na trzy lata. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Wałbrzychu z/s w Świdnicy (4 lutego 1986 roku) Elżbieta została obciążona grzywną w wysokości 130.000 zł oraz kosztami postępowania sądowego w wysokości 16.600 zł⁵⁷. Jeszcze wcześniej, 1 i 2 grudnia 1985 roku, doczekała się aresztowana na poczet grzywny. Orzeczono ją dopiero później, 4 lutego 1986 roku, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Wałbrzychu z/s w Świdnicy⁵⁸. Potem ukrywała się od grudnia 1985 do lutego 1986 roku w obawie przed dalszym aresztowaniem. W tym czasie mogła liczyć na wsparcie wielu osób, w tym na Marię Zgłobicką, która pomagała wyszukać jej mieszkanie i dostarczała posiłki⁵⁹.

55 IPN Wrocław, sygn. 028/142, k. 84; FM, Arch. EKW, Postanowienie Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu z dnia 17 lipca 1985 roku, s. [1]. Decyzją Komisji Orzecznictwa ds. Wykroczeń w Wałbrzychu z dnia 16 sierpnia 1985 roku „utrzymano w mocy rozstrzygnięcie kolegium I instancji / I instancja: 15.000 zł grzywny z zamianą na 50 dni aresztu zastępczego”, s. [1]. Akt oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, powtórzył on zarzuty wobec niej (Wałbrzych 20 sierpnia 1985 roku).

56 IPN Wrocław, sygn. 60/1220, k. 285, 300; FM, Arch. EKW, Wyrok w imieniu RP z dnia 26 listopada 1985 roku, Sygn. Akt II K/488/85, s. [1].

57 FM, Arch. EKW, Wyrok w imieniu RP z dnia 4 lutego 1986 roku, Sygn. Akt III Kr.79/86, s. [1]-4.

58 FM, Arch. EKW, Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 8 maja 1986 roku, s. [1]-[2].

59 FM, Arch. EKW, Oświadczenie EKW, Wałbrzych 10 grudnia 2017 roku, s. [1]

Obciążona licznymi zobowiązaniami finansowymi i karami starała się znaleźć nowe zatrudnienie. Dnia 13 marca 1986 roku ubiegała się o posadę rejestratorki – pomocy medycznej w wałbrzyskim Szpitalu Miejskim. Ostatecznie zatrudnienie znalazła jednak kilka dni później (20 marca) w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa jako starszy statystyk medyczny. Do jej obowiązków należało m.in. dostarczanie do pracowni materiału badań i odczynników chemicznych, wypisywanie próbek krwi do książek serologicznych, wypisywanie wyników badań, stemplowanie wyników w kartotekach⁶⁰.

Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu z/s w Świdnicy, w prowadzonej sprawie przeciwko Elżbiecie, dnia 19 czerwca 1986 roku wydał postanowienie o uchyleniu wcześniej wydanego wyroku (27 lipca 1984 roku) i podjął decyzję o umorzeniu postępowania⁶¹.

Elżbieta była też uczestniczką licznych mszy „za ojczyznę”. Do kwietnia 1987 roku brała również udział w spotkaniach z opozycyjnymi działaczami niepodległościowymi. Miały one miejsce zarówno w Wałbrzychu, jak i we Wrocławiu⁶².

Czas prześladowań zakończył się ostatecznie dopiero 1989 roku postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 29 czerwca o „zastosowaniu abolicji, przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć Elżbiecie Kwiatkowskiej występku z dekretu o stanie wojennym”⁶³.

60 FM, Arch. EKW, Dokumentacja pracownicza (umowy, ramowy zakres czynności, korespondencja) z lat 1986-1987.

61 FM, Arch. EKW, Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 19 czerwca 1986 roku, s. [1]-[2]; IPN Wrocław, sygn. 60/1220, k. 447; Sąd Rejonowy w Wałbrzychu na podstawie ustawy z dnia 17 lipca 1986 roku postanowił darować Elżbiecie karę pozbawienia wolności oraz ściągnięte kary 16.000 zł oraz kosztów sądowych 16.600 zł (postanowienie z dnia 18 września 1986 roku).

62 FM, Arch. EKW, CV do wniosku o medal, spotykała się m.in. z Władysławem Frasyniukiem, Pawłem Kociębą-Żabskim, Janem Lityńskim, Józefem Piniorem, Zbigniewem Romaszewskim, Tomaszem Wójcikiem.

63 IPN Wrocław, sygn. 60/1220, k. 286 (359); FM, Arch. EKW, Postanowienie, s. [1]. Była rozpracowywana od 23 lutego 1981 roku do 27 marca 1981 roku przez Wyd. III KW MO w Wałbrzychu (w ramach SOS krypt. „Odezwa”), następnie od 29 lipca 1982 do 24 sierpnia 1984 roku przez Wyd. III KW MO/WUSW w Wałbrzychu (w ramach KE.SOR krypt. „Sowa”; w okresie 24 VIII 1984-21 XI 1989 przez Wyd. III/V WUSW w Wałbrzychu (w ramach KE/SOR krypt. „Puchacz”). Por.: S. Ligarski, *Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta Krystyna w: Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 242; IPN we Wrocławiu, sygn. Akt 028/95, 028/142; 50/151; 60/1220.

ŻYCIE PRYWATNE I POWRÓT DO PRACY

W czasie prześladowań, aresztów i kar na drodze życiowej Elżbiety stanął adwokat Andrzej Wyrwisz⁶⁴ – zasłużony obrońca opozycji⁶⁵, znany m.in. z głośnej, wygranej sprawy wszczętej przeciwko zapisaniu w urzędzie imienia „Solidariusz”⁶⁶. Złożenie przez niego wniosku do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu (3 września 1987 roku) o rejestrację NSZZ „Solidarność” Pracowników Zakładów Koksowniczych w Wałbrzychu, jako pełnomocnika Komitetu Założycielskiego, wzbudziło zainteresowanie wałbrzyskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych⁶⁷. Zatrudniony był wówczas we Wrocławiu, w Zespole Adwokackim nr 6⁶⁸. Służby Bezpieczeństwa interesowały się nim dosyć intensywnie przez kolejne dwa lata⁶⁹.

Ślub Elżbiety i Andrzeja odbył się 15 lutego 1986 roku w Wałbrzychu⁷⁰. Z tego związku mieli dwójkę synów: Tomasza (ur. 1987)⁷¹ oraz Pawła (ur. 1989)⁷².

-
- 64 FM, Arch. EKW, Odpis skrócony aktu zgonu, Urząd Stanu Cywilnego w Wałbrzychu nr 845/2005, s. [1]. Andrzej Wyrwisz (ur. 9 października 1951 roku – zm. 23 czerwca 2005 roku) ukończył w 1973 roku Zakład Prawa Karnego na Uniwersytecie Wrocławskim i obronił pracę magisterską pt. *Společné nebezpečí činu i zásady współžycia společného* (FM, Arch. EKW). Prowadził kancelarię przy ul. Słowackiego 8 w Wałbrzychu. Por.: *Lista adwokatów Izby Adwokackiej w Wałbrzychu wg stanu na dzień 3 stycznia 2000 roku*, Okręgowa Rada Adwokacka, Wałbrzych [2000], s. 19-20.
- 65 J. Grodziński, B. Łuć, *Historia Adwokatury Wałbrzysko-Jeleniogórskiej w: XL-lecie Adwokatury Wałbrzysko-Jeleniogórskiej 1975-2015*, [Wałbrzych-Jelenia Góra, 2015], s. 9.
- 66 K. Smerd, *Obronił Solidariusza w sądzie*, „Tygodnik Wałbrzyski” 2012 nr 32 s. 6 [dalej: „Tyg. Wałb.” – z wyjątkiem podobnej gazety z innym podtytułem]. A. Wyrwisz wygrał sprawę o możliwość rejestracji tego imienia przez rodziców, Elżbietę i Dariusza Nowickich z Oleśnicy dla dziecka urodzonego 23 grudnia 1985 roku
- 67 FM, Arch. EKW, IPN Wr 025/81, II-2805, pismo: Wrocław 5 września 1987 roku, s. [1].
- 68 Tamże, pismo: Wałbrzych 30 września [19]87 roku, s. [1].
- 69 Tamże.
- 70 FM, Arch. EKW, Odpis skrócony aktu małżeństwa, Urząd Stanu Cywilnego w Wałbrzychu nr 102/1986, s. [1].
- 71 FM, Arch. EKW, Odpis skrócony aktu urodzenia, Urząd Stanu Cywilnego w Wałbrzychu nr 1026/1987, s. [1].
- 72 FM, Arch. EKW, Odpis skrócony aktu urodzenia, Urząd Stanu Cywilnego w Wałbrzychu nr 1116/1989, s. [1]. O rodzinie ukazał się artykuł: A. Sulkowska, *Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz od kuchni*, „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie”, 2010, nr 42, s. 20 [dalej: „NW”].

Elżbieta w okresie zatrudnienia w Stacji Krwiodawstwa, po urodzeniu pierwszego syna, korzystała z urlopu wychowawczego od 23 września 1987 roku do 19 kwietnia 1989 roku i ponownie – po urodzeniu drugiego dziecka – od 9 sierpnia 1989 roku do 1 lutego 1990 roku, gdy zakończyła tam pracę⁷³. Kilka miesięcy wcześniej (28 grudnia 1989 roku) zgłosiła gotowość do podjęcia zatrudnienia w wałbrzyskiej WBP, powołując się na oczyszczającą z zarzutów ją ustawę z dnia 29 maja 1989 roku⁷⁴. Przyjęta do pracy w bibliotece, rozpoczęła w miarę spokojny okres życia, przerywany czasem problemami rodzinnymi⁷⁵. Tak wspomniała⁷⁶:

Po zwolnieniu z aresztu w 1986 roku poznałam swego nieżyjącego dziś męża, adwokata Andrzeja Wyrwisa, który był jednym z nielicznych mecenasów broniących działaczy opozycji demokratycznej we Wrocławiu i w Wałbrzychu. Wielokrotnie występował w sądach i udzielał porad bezpłatnie. Z tego powodu był bardzo inwigilowany, otoczony w środowisku zawodowym co najmniej 4 tajnymi współpracownikami. Na skutek tych działań rozwinęła się u niego choroba alkoholowa. Zaniedbał siebie, dom, dzieci, którym – mimo moich starań – odmówiono renty rodzinnej po śmierci ich ojca, gdyż nie miał on uregulowanych spraw z ZUS-em. Przez to nasza rodzina nie miała środków na utrzymanie (tylko moje dochody). Starłam się przez sąd o przyznanie renty na specjalnych warunkach jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie nie przyznał jej. Myślę, że opisane przeżycia miały i mają wpływ na zdrowie moje. Ich udowodnienie wymaga czasu i dokładnego zbadania. Mimo różnych zgłaszanych lekarzom dolegliwości nie jestem do końca zdiagnozowana. Wówczas, gdy byłam aresztowana, SB uważało moją operację za mistyfikację. Leczyłam się prywatnie wtedy, gdy spodziewałam się dzieci. Pierwszą ciążę poroniłam. Było to poronienie samoistne.

73 FM, Arch. EKW, Świadcetwo pracy z dnia 2 lutego 1990 roku, Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa w Wałbrzychu, s. [1].

74 *Ustawa z dnia 29 maja 1989 roku o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń* (Dz.U. 1989 nr 34 poz. 179). Por. FM, Arch. EKW, Kopia podania do WBP z dnia 28 grudnia 1989 roku, s. [1]; FM, Arch. EKW, Dokumentacja pracownicza WBP (umowy, podania, korespondencja) z lat 1989-1992; Kopia podania do WBP z dnia 28 grudnia 1989 roku, s. [1].

75 Występowała jednak o zapomogi do funduszu zakładowego BpA, Okręgowej Izby Adwokackiej (2004-2007), Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” (2007), prosiła o interwencję senatora RP Ewę Tomaszewską (14 lipca 2006 roku) w sprawie przyznania renty rodzinnej po zmarłym mężu. ZUS rozpatrzył wnioski negatywnie. Prosiła też wszystkie strony o pomoc w zakupie podręczników dla uczących się synów.

76 FM, Arch. EKW, CV do wniosku o medal, b.r.

Batalia o udostępnienie dokumentacji przechowywanej przez Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu, dotyczącej Wyrwisza trwała latami. IPN częściowo ją odtajnił, ale odmawiał pogłębionej kwerendy, w tym wskazania nazwisk agentów posługujących się pseudonimami: „Prot”, „Hertz”, „Rumcajs” i „Marek” (współpracowników w latach 1987-1989). Ostatecznie dopiero pismo z 11 czerwca 2008 roku ujawniło ich personalia: „Markiem” był Andrzej Kłowski (ur. w 1954 roku) z Zakładów Koksowniczych „Wałbrzych”; „Protem” – Krzysztof Popiołek (ur. w 1953 roku), pracownik Wojewódzkiego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Patologii Społecznych, na kontakcie WUSW Opole; „Hertzem” – Henryk Klisz (ur. w 1947 roku), pracownik wałbrzyskiego Zespołu Adwokackiego (na kontakcie WUSW Wałbrzych i Teatru „Kalambur” we Wrocławiu, oraz WUSW Wrocław), zaś „Rumcajsem” okazał się być Jerzy Wejsis (ur. w 1950 roku), zatrudniony w Zakładach Koksowniczych⁷⁷.

Na podstawie działalności męża oraz jego akt w IPN wdowa uzyskała pośmiertne przyznanie Andrzejowi Wyrwiszowi Krzyża Wolności i Solidarności⁷⁸, której uroczystość odbyła się w Starej Kopalni w Wałbrzychu 9 grudnia 2018 roku⁷⁹.

UKOŃCZENIE STUDIÓW MAGISTERSKICH

Działalność opozycyjna stała się powodem, dla którego Elżbieta wielokrotnie przerywała swoje studia na Uniwersytecie Wrocławskim. W roku akademickim 1982/1983 podlegała pod Dziekanat Studiów Zaocznych na Wydziale Filologicznym IV roku bibliotekoznawstwa⁸⁰. Po aresztowaniu 30 grudnia 1981 roku wystosowała podanie o możliwości kontynuowania nauki. Komenda Wojewódzka MO w Wałbrzychu pismem z dnia 9 stycznia 1982 roku zgodziła się na to, ale na zasadach określonych wobec Osób Internowanych⁸¹.

77 FM, Arch. EKW, List IPN Wrocław z dn. 11 czerwca 2008 roku, k. 1-2. Sprawy operacyjnego rozpracowania w IPN: IPN Wr 025/81

78 FM, Arch. EKW, List do IPN 27 stycznia 2018 roku, s. [1]; Oświadczenie świadka Jana Winnika (Czernica 26 stycznia 2018 roku), s. [1]-[2]; Legitymacja nr 540-2018-12, Warszawa 19 listopada 2018 roku, s. [2]-[3]; Powiadomienie IPN 27 listopada 2018 roku, s. [1].

79 FM, Arch. EKW, Laudacja z okazji przyznania odznaczenia Krzyż Wolności i Solidarności.

80 FM, Arch. EKW, List z informacją o zajęciach, UW, (3 października 1982), s. [1].

81 FM, Arch. EKW, Pismo z dnia 9 stycznia 1982 roku, s [1].

W kolejnym miesiącu Elżbieta wносиła także analogiczne podania do naczelnika wrocławskiego Zakładu Karnego, wałbrzyskiego sądu oraz dyrektora Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego⁸². Na jej prośbę Uniwersytet Wrocławski zgodził się na napisanie przez nią pracy magisterskiej z miejsca odosobnienia i w tej sprawie wystosował odpowiednie pismo do Zakładu Karnego⁸³. Do tej decyzji przychylił się Sąd Rejonowy w Wałbrzychu (w marcu 1984 r.). Jej praca magisterska pt. *Książka wydawniczo wzorcowa w Polsce w latach 1979-1980* powstawała więc podczas jej odsiadki w więzieniu⁸⁴. W kolejnym roku akademickim, również z terenu Zakładu Karnego, prosiła dziekana o przedłużenie terminu złożenia pracy magisterskiej ze względu na ponowne odbywanie kary aresztu (20 września 1985 roku)⁸⁵.

Próba reaktywacji studiów w 1987 roku przyniosła jedynie ponaglenie zwrotu wypożyczonych książek przed uzyskaniem absolutorium⁸⁶. Sytuacja młodej żony i matki nie służyła kształceniu się na poziomie wyższym. Do pracy magisterskiej powróciła w 2007 roku. Uniwersytet Wrocławski zgodził się na reaktywację studiów. Z trudnościami, ale i sukcesem napisała ostatecznie rozprawę pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Aleksiewicz pt. *Działalność Pracowni Regionalnej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu w latach 1994-2007*, obronioną w 2010 roku⁸⁷.

PRACOWNIA REGIONALNA WBP (PÓŹNIEJ PIMBP „BIBLIOTEKI POD ATLANTAMI”)

Po powrocie do pracy w bibliotekarstwie, Elżbieta musiała na nowo odnaleźć swoje miejsce. Na szczęście szybko powierzono jej rolę kierowniczką działu regionalnego. Sama biblioteka wówczas zmieniała siedzibę, przeprowadzała się z lokalu przy ul. Sienkiewicza 2 na Rynek. W maju i czerwcu 1993 roku Elżbieta pomagała przy pakowaniu magazynu książek i czasopism.

82 FM, Arch. EKW, Pisma z dnia 8 lutego 1984 roku, s. [1] i s. [1], pismo do Uniwersytetu Wrocławskiego [dalej: UW] z dn. 24 lutego, s. [1].

83 FM, Arch. EKW, Pismo UW z dnia 2 marca 1984 roku, IN-VII-52/84, s. [1].

84 FM, Arch. EKW, Pismo z dnia 7 marca 1984 roku, s. [1]. Przed tym zwracała się o potwierdzenie tego faktu bezpośrednio na UW (Pismo SR sygn. akt III K 77/84 z dn. 20 lutego 1984 roku).

85 FM, Arch. EKW, Pismo z dnia 20 września 1985 roku, s. [1].

86 FM, Arch. EKW, Wezwanie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, 19 października [19]87, s. [1].

87 FM, Arch. EKW, Praca magisterska [tytuł jak wyżej], Wrocław 2010.

W związku z przygotowaniem się do objęcia kierownictwa Pracowni Regionalnej, założonej przez ówczesnego dyrektora WBP, Elżbieta podjęła szereg kursów doszkalających: archiwisty zakładowego⁸⁸, ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych oraz tworzenia baz danych⁸⁹. Przeszła też szkolenie Wojewódzkiej Biblioteki we Wrocławiu (26-27 stycznia 2001 roku) na temat zasad gromadzenia, opracowywania, przechowywania i udostępniania Dokumentów Życia Społecznego (dalej DŻS).

Samo utworzenie Pracowni Regionalnej, wdrożenie się w jej sprawne funkcjonowanie i nauczenie się wszystkich zasad wymagało czasu i cierpliwości. Jako kierownik Pracowni Elżbieta nadzorowała napływ różnego typu wydawnictw (książek, czasopism, map, planów, pocztówek, grafik, DŻS-ów, serwisów fotograficznych, wycinków prasowych, zbiorów audiowizualnych). Ważnym punktem tej działalności było nawiązywanie kontaktu ze środowiskiem kulturalnym miasta i województwa.

W ramach promocji regionu Elżbieta prowadziła także liczne konkursy, quizy i questy, szczególnie wśród młodzieży. Organizowała różne wydarzenia dotyczące regionu m.in.: Konkurs na Pamiątniki i Wspomnienia Regionu Wałbrzyskiego (finał 2 kwietnia 2002 roku), Konkurs Historyczny dla uczniów gimnazjów pt. „Historia życia księżnej Daisy”, kilkanaście edycji Konkursu Wiedzy o Wałbrzychu i Regionie Wałbrzyskim. Przygotowywała scenariusze lekcji bibliotecznych na temat symboli Wałbrzyska, herbu itp. Pamiętając o dziedzictwie „Solidarności”, pomagała przygotować wystawę w WBP z okazji 15-lecia NSZZ „Solidarności” (1995). W latach 1998-2003 prowadziła Poranki Poetyckie⁹⁰. A po śmierci Jana Pawła II zainicjowała powstanie poświęconej papieżowi książki⁹¹.

88 FM, Arch. EKW, Zaświadczenie z dnia 21 stycznia 1993 roku, wydane we Wrocławiu przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, Ośrodek Kształcenia Archiwistów we Wrocławiu, nr 12/92, s. [1] oraz Zaświadczenie z dnia 13 czerwca 1994 roku, s. [1].

89 FM, Arch. EKW, Zaświadczenie o ukończeniu kursu ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych, Centrum Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, 12 października 1995 roku, nr 87/I/95, k. [1]-[2] oraz Zaświadczenie o ukończeniu kursu tworzenia i obsługi baz danych w systemie MAK, nr 486/VV/96, 8 listopada 1996 roku, k. [1]-[2].

90 FM, Arch. EKW, Materiały do Poranków Poetyckich; E. Sura, *Spotkania z poezją*, „Gazeta Szkolna”, s. 27 kserokopia (jako DŻS BpA PR XVI.262). Odbywały się one corocznie w grudniu.

91 T. Pluta, *Wałbrzyskanie Janowi Pawłowi II*, „Niedziela” 2006 nr 22, dod., s. IV; *Wałbrzyskanie Janowi Pawłowi II: wydanie jubileuszowe w pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II*, [zebr. materiałów E. Wyrwisz-Kwiatkowska; oprac. E. Pobiedzińska], Wałbrzych 2006.



Ryc. 21. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz w Pracowni Regionalnej „Biblioteki pod Atlantami”. Fot. W. Klas.

We współpracy z Wojciechem Klasem Elżbieta w 2011 roku prowadziła spotkania literackie. Odbływały się one w Szczawnie-Zdroju, w lokalu Drugiej Strony Lustra (ul. Tadeusza Kościuszki 8). Zapraszali tam co wtorek lokalnych artystów, pisarzy, malarzy i muzyków⁹².

Elżbieta brała też udział w licznych konferencjach m.in. w: VII konferencji naukowej pt. „Problemy społeczno-gospodarcze na polskich pograniczach” (11-13 kwietnia 2000 roku), zorganizowanej przez Wałbrzyską Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; „Szanse i zagrożenia, czyli o potrzebach edukacyjnych dzieci i młodzieży” (17 stycznia 2004 roku), „Turystyka Regionu Wałbrzyskiego – za i przeciw” (23 kwietnia 2004 roku); Konferencji Bibliotekarzy we Wrocławiu (25 września 2008 roku), Konferencjach Historyków Wałbrzyskich (w szczególności II pt. „Stan

wojenny 1981-1983”; w 2006 roku i VII „Trzydziestolecie powstania NSZZ <<Solidarność>>”, w 2010 roku)⁹³. Jako kierowniczka Pracowni Regionalnej brała także w życiu innych bibliotek (m.in. uczestniczyła w otwarciu nowej jednostki w Świdnicy)⁹⁴ i uczestniczyła w seminariach („Procesy informacyjne o kulturze regionu”, Gdańsk, 17-18 listopada 2005 roku). Z przyjemnością uczestniczyła w Zjazdach Schodniczan w Wałbrzychu (II zjazd 9 czerwca 2007 roku, III zjazd 12 września 2009 roku, V Zjazd 31 maja 2014 roku) i XX-leciu Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej (20 kwietnia 2012 roku)⁹⁵, jako że jej rodzice pochodzili z tamtych stron.

92 E. Gargała, *Wałbrzych odbity w literackim lustrze*, „Tyg. Wałb.”, 2011, nr 33, s. +3; *Druga Strona Lustra. Program jesień 2011*. Spotkania odbywały się w Szczawnie-Zdroju przy ul. Tadeusza Kościuszki, w drugiej połowie 2011 roku co tydzień, we wtorek. Po wycofaniu się W. Klasa i Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz ze spotkań „Klub Literacki” praktycznie przestał istnieć. Sam DSL niedługo później został zlikwidowany.

93 *Uczestnicy Konferencji*, „Biblioregiony”, 2008, nr 2, s. [7].

94 *Biblioteka wzięta*, „Wiadomości Świdnickie”, 2005, nr 41, s. 3.

95 R. Gawlewicz-Szymczak, *Sprawozdanie ze Zjazdu Schodniczan w Wałbrzychu*, „Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej”, 2012, nr 11, s. 88-90, gdzie na ostatniej stronie Elżbieta zyskała uznanie za promowanie Mariana Jachimowicza; K. Smerd, *Czekamy na film z Borysławia*, „Tyg. Wałb.”, 2012, nr 8, s. 8; K. Smerd, *Wałbrzyscy Borysławiacy świętowali*, „Tyg. Wałb.”, 2012, nr 17, s. 6.

Znana w środowisku wałbrzyskim wypowiadała się w sondach i wywiadach na temat nie tylko samej Pracowni Regionalnej, jej zbiorów, ale też wskazywała na potrzebę innowacji miasta, aby było bardziej przyjazne jej mieszkańcom⁹⁶.

Niezłomny charakter Elżbiety, jej oddanie sprawom biblioteki, przynosiły niekiedy problemy w relacjach międzyludzkich, jak np. podczas sporu z jednym z pracowników zatrudnionych w pewnym okresie w Pracowni Regionalnej⁹⁷. Przechodząc na emeryturę z dniem 30 września 2011 roku, wypowiedziała bibliotece umowę o pracę⁹⁸, niebawem do niej wróciła, choć na krótko i już na pół etatu (od 3 października do 31 grudnia 2011 roku). Biblioteka, sprawy Pracowni Regionalnej – były jej bliskie, przez pewien czas jeszcze pełniła tam funkcję wolontariusza (do 29 lutego 2012 roku), aby ostatecznie szukać sobie nowych wyzwań⁹⁹.

Przypoda z wałbrzyską biblioteką powróciła później dwukrotnie – podczas stawiania Elżbiety do konkursu na stanowisko dyrektora tej instytucji (12 kwietnia 2012 roku) oraz powierzenia jej na czas określony stanowiska Zastępcy Dyrektora Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” (od 20 stycznia 2014 roku do 16 maja 2014 roku)¹⁰⁰.

-
- 96 I. Petryła, *Z intuicją o regionie*, „NWW”, 2002, nr 32, s. 24; T. Piasecki, *Wałbrzych jest piękny*, „NWW”, 2003, nr 35, s. 20; (sk), *„Wałbrzyskie pamiątki”*, „Tyg. Wałb.”, 2005 nr 2, s. 16; *Co chciałabyś w swoim mieście zmienić?* „Słowo Polskie” / „Gazeta Wrocławska” (wydanie bezcenne) 2006, VI-VII, s. 7; *Niespokojnie pod Atlantami*, „Wałbrzyski Informator Kulturalny”, 2008, nr 6 s. 27 [dalej „WIK”]; A. Szalkowski, *Świętowali w żałobie*, „Polska. Gazeta Wrocławska”, 2008, nr 111, dod. „Panorama Wałbrzyska”, s. 5 [dalej: „Pan. Wałb.”]; Szela, *Niespokojnie pod Atlantami*, „30 Minut”, 2008, nr 215, s. 11; M. Wyszniński, *Papierowy powrót do dzieciństwa*, „NWW”, 2008, nr 33 s. 18; P. Gołębiowski, *Wałbrzych jak z bajki*, „Pan. Wałb.” 2009 nr 28, s. 6; szela, *Bibliotekarze na szlaku*, „30 minut”, 2010, nr 306 s. [10]; E. Węgrzyn, L. Pastusiak [wywiad], *Nowa książka*, „Pan. Wałb.”, 2011, nr 16, s. 24; MM, *Pastusiak u Kennedych i w Wałbrzychu*, „NWW”, 2011, nr 16, s. 14; /ks, *Pochwała ekslibrisu*, „Tyg. Wałb.”, 2011, nr 45, s. 12; EKW [oprac. ala], *Gdybym była prezydentem*, „Tyg. Wałb.”, 2013, nr 37, s. 2.
- 97 FM, Arch. EKW, Dokumentacja pracownicza BpA (m.in. informacja biblioteki z dnia 24 kwietnia 2008 roku).
- 98 FM, Arch. EKW, Podanie z dnia 30 czerwca 2011 roku, s. [1]; świadectwo pracy z dnia 30 września 2011 roku, s. [1].
- 99 FM, Arch. EKW, Umowa o pracę z dnia 3 października 2011 roku, s. [1]; świadectwo pracy z dnia 30 grudnia 2011 roku, s. [1]; porozumienie współpracy z dnia 2 stycznia 2012 roku, s. [1]. Podanie z dnia 2 lutego 2012 roku o ponowne zatrudnienie po 29 lutym 2012 roku „w każdym charakterze, w dowolnym wymiarze czasu pracy” nie zostało rozpatrzone pozytywnie.
- 100 FM, Arch. EKW, Podanie z dnia 12 kwietnia 2012 roku wraz załącznikami; Zarządzenie PiMBP nr 1/2014 w sprawie powołania Zastępcy Dyrektora i nr 2 w sprawie upoważnienia do zastępowania Dyrektora, z dnia 20 stycznia 2014 roku; Świadectwo pracy z dnia 16 maja 2014 roku, s. [1].

AKTYWNOŚĆ POZA PRACĄ

Zaangażowane Elżbiety w życie społeczne Wałbrzyska było powszechnie znane. Od 1978 roku, przez wiele lat (z przerwą po działalności w „Solidarności”), była ławnikiem w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu (ul. Słowackiego 10)¹⁰¹. Piastowanie tej funkcji pozwalało jej także łączyć domowy budżet, szczególnie kiedy synowie byli w wieku szkolnym.

Poza obowiązkami zawodowymi Elżbieta opracowywała różnego typu teksty, ale też sama bywała autorką krótszych czy dłuższych tekstów popularnych, naukowych czy wspomnieniowych. Solidarność kobiet internowanych w Gołdapi zaowocowała ich cyklicznymi zjazdami, na których regularnie Elżbieta bywała. „Gołdapianki” podejmowały różnego typu działania integrujące środowisko, upamiętniające ich działalność, ale też angażujące się w szerzenie sprawiedliwości społecznej.



Ryc. 22. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz z Prezydentem Wałbrzyska dr Romanem Szeleńcem podczas promocji 1 tomu „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”, 24 stycznia 2014 roku. Fot. W. Klas.

101 FM, Arch. EKW, Legitymacja ławnika nr 123, Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, z dnia 1 kwietnia 1978 roku, s. [1]; Zawiadomienie ławnika o posiedzeniu, 22 grudnia 1981 roku, s. [1]; T. Zalewska, *Z głosem sędziego: 1569 wałbrzyszan zgłosiło chęć zostanę ławnikiem sądowym na kadencję 2004-2007. Z tej listy tylko 203 wybrali podczas sesji wałbrzyscy radni*, „Tyg. Wałb.”, 2003, nr 44 s. 3 [EKW ławnikiem w SR]; Legitymacja Ławnika Sądu Rejonowego w Wałbrzychu w latach 2008-2011, Wałbrzych grudzień 2007 roku, s. [1], [3]. Por. FM, Arch. EKW, [Zawiadomienie] Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 3 stycznia 2008 roku, s. [1]; [Zawiadomienie] Prezesa Sądu Rejonowego Aleksandry Abramowskiej-Podlińskiej z dnia 16 listopada 2011 roku, s. [1].

Takim przedsięwzięciem był na przykład wystosowany przez Elżbietę w imieniu współtowarzyszek apel do Posłów i Senatorów, w którym domagała się uwzględnienia ich w polskim systemie prawnym jako kombatantek¹⁰². W wolnej Polsce starała się o odszkodowanie oraz przyznanie jej statusu kombatanta¹⁰³. Elżbieta do swoich ostatnich dni, była też oskarżycielem posiłkowym prokuratury wobec Leszka Lamparskiego (ur. w 1936 roku) – zastępcy komendanta miejskiego MO w Wałbrzychu (zastępcy komendanta wojewódzkiego MO oraz szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Wałbrzychu)¹⁰⁴.

102 EKW, „Pani tu nie przyjechała na wczasy”. *Wspomnienia z internowania*, „Nowy Napis”, 2021, nr 11, s. 129-133; P. Bryszkowski, *Getto w Gołdapi*, Bydgoszcz 1999, s. 104; K. Jodczyk, A. Muczyński, M. Zwolski, *Lista kobiet internowanych w Gołdapi (styczeń-lipiec 1982 roku)* w: *Kobiety internowane. Gołdap 1982*, Białystok 2009, s. 57; M. Rehorowska, *Internowanie w Gołdapi styczeń-lipiec 1982 r.*, Stalowa Wola – Gołdap 1998, s. 89, 144, 146; też, *Historia internowania kobiet w Gołdapi pisana przez dwadzieścia osiem lat [1980-2008]*, Stalowa Wola – Gołdap 2008, T. I, s. 156, T. II s. 37, 104, 241, 258, 319; D. J. Sienkowiec, *Dzieje Solidarności wałbrzyskiej w latach 1980-1981 na tle regionu dolnośląskiego i najważniejszych wydarzeń krajowych w: Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, pod red. W. Polaka i in., Gdańsk 2010, s. 384; T. Białaszczuk, *Gołdap – 200 dni odosobnienia, 400 tragedii*, „Tygodnik Solidarność”, 2022, nr 29, s. 44-45; E. Jurkiewicz, *O „Getcie gołdapskim” czytelniczki uwag kilka*, „Z Bliska”, dod. „Amfora: poezja, proza, publicystyka, sztuka”, s. 5; I. Brojek, *Apel do Gołdapianek*, „Tygodnik Solidarność”, 1991, nr 1, s. 9; też, *O urodzinach zapomniałam: mój stan wojenny*, „Gazeta Wyborcza”, 2006, nr 287, s.4; G. Najnigier, *Czterdziesta rocznica rozwiązania Ośrodka Internowanych Kobiet w Gołdapi*, „Historia i Pamięć”, 2012, nr 276, s. 11; E. Tomaszewska, *Spotkania „gołdapianek”*, „List do Pani”, 2012, nr 9 (207), s. 18; też, *Wielkanoc w Gołdapi*, [oraz] *Obóz internowania w Gołdapi*, „Forum Pomorskie”, 2011, nr XI-XII, s. 12; K. Smerd, *Wałbrzyszanki w Gołdapi*, „Tyg. Wałb.”, 2000, nr 18, s. 11; (mis), *Nazywają siebie gołdapiankami*, „Z Bliska”, 2011, nr 12, s. 2; *W trzydziestą rocznicę*, „Kurier Gołdapski”, 2011, nr 50 (457), s. 6 (dod. „Serwis Informacyjny Samorządu Gminy Gołdap” nr 371).

103 IPN Wrocław, sygn. 57/91, Wniosek o odszkodowanie; FM, Arch. EKW, Dokumentacja. Decyzja Urzędu do Spraw Kombatantów o odmowie przyznaniu statusu kombatanta, odpowiedź z 26 lipca 2010 roku, pismo do UdSKiOR z dn. 31 lipca 2017 roku; decyzja o przyznaniu jednorazowego świadczenia pieniężnego, 29 grudnia 2021 roku; odmowa przyznania statusu osoby represjonowanej z dnia 17 sierpnia 2017 roku; decyzja o przyznaniu miesięcznego świadczenia pieniężnego z 28 września 2017 roku.

104 FM, Arch. EKW, Odpis wyroku 12 lutego 2018 roku z uzasadnieniem, Sąd Rejonowy w Wałbrzychu; Podanie o odpis wyroku (Sygn. Akt IV Ka. 674/19) z dn. 12 lutego 2020 roku; Wyrok (sygn. akt V KK 366/20) z dnia 16 kwietnia 2021 roku; Oświadczenie EKW z dn. 8 sierpnia 2022 roku; Protokół rozprawy głównej z dn. 11 sierpnia 2022 roku; 13 października 2022 roku; J. Bartkiewicz, *Generał czeka na wyrok*, „DB2010”, 2018, nr 4 (373), s. [4].

Regularnie przypominała o dziedzictwie „Solidarności”, udzielała wywiadów telewizyjnych, radiowych i prasowych na ten temat¹⁰⁵. Aktywnie brała udział w zebraniach Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Zarządu Regionu Dolnośląskiego we Wrocławiu¹⁰⁶.

Elżbieta, choć nigdy się tym nie afiszowała, była osobą głęboko wierzącą, brała czynny udział w życiu parafii i nim się interesowała¹⁰⁷. Jako członkini Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, prowadziła dla tej organizacji także wykłady na różne tematy¹⁰⁸. Wspierała także budowę Krzyża – Pomnika z okazji Wielkiego Jubileuszu (Chełmiec, 2000). Brała udział w I Wałbrzyskiej Pielgrzymce w ramach Dni Polonii i Polaków w Oświęcimiu (sierpień 2019 roku). Wspierała też w 2013 roku finansowo Parafię Ewangelicko-Augsburską w Wałbrzychu¹⁰⁹. Uczestniczyła również w Polsko-Czeskich Dniach Kultury Chrześcijańskich w Bielawie.

105 FM, Arch. EKW, Umowa na wykorzystanie wizerunku i umowa licencyjna z dn. 21 listopada 2017 roku (film dokum. dot. „Solidarności”); *15 lat NSZZ Solidarność 1980-1995...*, Wałbrzych 1995, s. 29, 32; *Hyde Park – polemizujemy*, „Tygodnik Wałbrzyski: Wałbrzych fakty”, 2012, nr 9 (9) s. 8; *Lista internowanych działaczy NSZZ Solidarność po 13 grudnia 1981 roku z woj. wałbrzyskiego*, „Tyg. Wałb.”, 2005, nr 36, dod. „Niezależne Słowo”, 1981, nr 1 z 17 lutego (dodatek specjalny TW z okazji XXV-lecia powstania Solidarności), s. 24; M. Mróz, *Reminiscencje okólosierpniowe*, „Nasz Region Dolnośląski”, 2008, [nr 1] s. 4; M. Mykityszyn, *Instytut pamięci rozliczeniowej*, „NWW” 2009 nr 36, s. 12-13; tenże, *Teczki po wałbrzysku*, „NWW”, 2005, nr 4, s. 3; T. Piasecki, *Na okrągło o demokratycznej rocznicy*, „NWW”, 2009, nr 6, s. 7; tenże, *Wigilia na kartki i w marcecie*, „NWW”, 2003, nr 50 s. 11; *Solidarność w Książu*, „NWW”, 2005, nr 42, s. 13. Brała też udział w festynie sportowo-rekreacyjnym z okazji 20-lecia powstania NSZZ Solidarność (Stadion na Piaskowej Górze, 9 września 2000 roku). Podczas spotkania członków Solidarności w Wałbrzychu (24 lutego 2013 roku) poddawała pod rozagę powołania fundacji/stowarzyszenia pod nazwą „Stara Kopalnia”, a ponadto w ramach tych działań statut, określenie fundatora, Radę Programową itp.

106 FM, Arch. EKW, Powiadomienia o walnych zgromadzeniach i notatki z nich.

107 Uczestniczka m.in. duszpasterstwa Świata Pracy we mszy w kościele p.w. św. Józefa Robotnika (1 marca 1987 roku), członkini Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Legnickiej Koła Parafialnego przy parafii św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu (1995 rok) oraz współorganizatorka (i projektantka plakatu) festynu majowego w ogródkach kopalni „Chrobry” przy ul. Moniuszki w Wałbrzychu (31 maja 1998 roku).

108 FM, Arch. EKW, Umowy, materiały, opłaty członkowskie; J. Drejer, *Optymistycznie w przyszłość*, „Civitas Christiana”, 2014, nr 3, s. 7. Przykład wykładów w latach 2012-2013.

109 A ze świeckich organizacji Stowarzyszenie „Bez Barier” w Wałbrzychu (2016).

Notatki zrobione przez Elżbietę podczas spotkania z Czesławem Miłoszem (w czytelni głównej Biblioteki Uniwersyteckiej KUL 10 czerwca 1981 roku) umożliwiły „Bibliotece pod Atlantami” zamieszczenie tych artefaktów podczas wystawy o pisarzu (Galeria Książki, 7 kwietnia-27 maja 2011 roku)¹¹⁰.

Elżbieta brała udział również w różnych regionalnych uroczystościach, konferencjach, wydarzeniach¹¹¹, także w wydarzeniach organizowanych przez Stowarzyszenie Inteligencji Twórczej (m.in. na spotkaniu z „piątką” – fetowanie jubilatów Marii Bor, Adama Wolańczyka, Grupy Poetycko-Artystycznej „Errato” - w Szczawnie-Zdroju w Galerii „Ogród Sztuki”, 29 listopada 2008 roku)¹¹². Jednym z elementów przynależności do organizacji były obowiązkowe składki członkowskie, które Elżbieta uiszczała mimo trudnej sytuacji finansowej.

Udzielała się jako uczestnik, delegat czy juror w konkursach¹¹³, a także wykonywała szereg prac zleconych dla Gminy Wałbrzych¹¹⁴. Bliskość UM i przeszłość opozycyjna powodowały, że była zapraszana przez Prezydenta Miasta Wałbrzycha, Radę Miejską i Gminę na wszelkie oficjalne uroczystości, szczególnie patriotyczne¹¹⁵.

110 FM, Arch. EKW, Materiały; MM, Miłosa pamiętamy, „NWW”, 2011, nr 18, s. 14.

111 M.in. 50-lecia I Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu (1999 rok), 55-lecia Zespołu Szkół Muzycznych w Wałbrzychu (2001 rok). Zawsze się doskonaliła zawodowo (konferencja „Szanse i bariery, czyli o specjalnych potrzebach edukacyjnych dzieci i młodzieży”, Wałbrzych 17 stycznia 2004 roku; szkolenie „Zadbaj o zdrowie – profilaktyka HIV oraz STI wśród kobiet w ciąży i planujących ciążę”, Wrocław 26 czerwca 2007 roku; szkolenie „E-praca – jak zarabiać w domu – podnoszenie kompetencji zawodowych mieszkańców Dolnego Śląska”, 4 lutego 2008 roku; „Fundusze Europejskie dla Organizacji Pozarządowych”, 25 października 2008 roku).

112 E. Gargała, *Potrójny jubileusz*, „Tyg. Wałb.”, 2008, nr 50, s. 2.

113 M.in. Międzyszkolnego Finałowego Konkursu Recytatorskiego „Romantyczna dusza” Zespołu Szkół nr 7 w Wałbrzychu, Konkursie Wiedzy o Regionie Wałbrzyjskim, Boguszów-Gorce 30 marca 2006 roku; „Maksimum wiedzy, minimum polityki”, 17 maja 2012 roku zorg. przez Wspólnotę Samorządową Sobięcin, Gaj w Wałbrzychu.

114 M.in. przygotowanie do wysyłki egzemplarzy wydawnictwa *Wałbrzyska Solidarność* (2007) czy opracowanie historyczne wałbrzyskiego ratusza (2009/2010).

115 Doroczne nagrody Rady Miejskiej Wałbrzycha, Spotkania Noworoczne, Obchody 3 Maja, Obchody Odzyskania Niepodległości, otwarcie Parku Wielokulturowego Stara Kopalnia, 9 listopada 2014 roku, Święta Miasta, 25 maja 2018 roku, otwarcia 8 edycji Sokołowsko Festiwal Filmowy, 14 września 2018 roku w Starej Kopalni. Zaproszeń było zdecydowanie więcej, tutaj podane przykładowo.

Właśnie te sprawy były też powiązane z polityką – w mniejszym lub większym wydaniu¹¹⁶. W 2001 roku pomagała Urzędowi Miejskiemu w organizacji wizyty Prezydenta RP w Wałbrzychu. Przy wyborach na Prezydenta Wałbrzycha zaangażowała się po stronie Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego, z ramienia którego startował Piotr Kruczkowski. Będąc członkiem Zespołu Programowego OPS w 2002 roku opracowała program z dziedziny kultury¹¹⁷. W 2008 roku angażowała się również w grupę Patronów Honorowych Ruchu Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, których członkiem także był Piotr Kruczkowski¹¹⁸. W latach 2007-2009 zatrudniona była w biurze poselskim Parlamentu Europejskiego posłankę Ewę Tomaszewską¹¹⁹. Uważając się za „oddaną patriotkę” wstąpiła do partii „Prawa i Sprawiedliwość”¹²⁰. W 2006 roku zaangażowała się z ramienia partii w wybory samorządowe jako kandydatka do Rady Miejskiej (Śródmieście, Podgórze, Stary i Nowy Glinik, lista nr 4, pozycja nr 2). W wyborach 2014 roku do RM także startowała z Okręgu 4 (Kozice, Poniatów, Rusinowa, Nowe Miasto, na liście 3, miejscu 10), a w 2018 roku próbowała swoich sił do Rady Miejskiej Wałbrzycha po raz ostatni (lista nr 10, okręg 4, nr 2 na liście PiS), zawsze nieskutecznie¹²¹. Uczestniczyła w Walnym Zebraniu Członków PiS na Okręg Wałbrzyski (Bielawa, 4 czerwca 2016 roku)¹²² i na wałbrzyskim Zjeździe Okręgowym (Świdnica, 8 czerwca 2013 roku; Szczawno-Zdrój 20 listopada 2016 roku), choć nie jest jasne czy już w samorządowej konwencji wyborczej (Wałbrzych, 25 września 2018 roku).

116 M. Mykityszyn, *Lwice prawicy przemówiły*, „NWW”, 2011, nr 32, s. 5 (wywiady, m.in. z EKW); K. Smerd, *Tłumy na spotkaniu z Kaczyńskim*, „Tyg. Wałb.”, 2012, nr 47, s. 1, 6.; Cegiełka na budowę pomnika Lecha Kaczyńskiego w Warszawie (10 zł); Spotkanie ze Stanisławem Srokowskim w Starych Bogaczowicach (3 lutego 2018).

117 FM, Arch. EKW, Materiały wyborcze, 18 czerwca i 4 lipca 2002 roku.

118 J. Przystawa, *Spotkanie w Wałbrzychu*, „Nasz Region”, 2008, nr 3, s. 12. Odbłyło się ono 19 października w sali kościoła parafialnego na Białym Kamieniu w Wałbrzychu.

119 FM, Arch. EKW, Dokumentacja zatrudnienia.

120 W marcu 2008 roku zalegała ze składkami członkowskimi.

121 FM, Arch. EKW, Podziękowanie PiS z dnia 20 listopada 2006 roku; ulotki wyborcze z EKW; Składki członkowskie (2012-2017); *Okręg Wyborczy nr 4*, „30 Minut” 2014 nr 530, s. [9].

122 (red.), *Wybrali delegatów*, „30 Minut”, 2016, nr 609, s. [12].

Rozczarowanie partią spowodowało jej odejściem z tych struktur organizacyjnych¹²³. Będąc niezależną w poglądach i czynach skorzystała z zaproszenia Fundacji Inicjatyw Młodzieżowych na publiczne wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa (Warszawa, 6 lipca 2017 roku).

Brała też udział w wyborach do Wspólnoty Samorządowej „Nowe Miasto” w Wałbrzychu, w której to dzielnicy mieszkała całe życie (została wybrana w 2013 i 2021 roku¹²⁴; na kadencję 2021-2025). Głosowała także na projekty lokalne dotyczące Nowego Miasta (w ramach Wałbrzyskiego Budżetu Partycypacyjnego na 2017 rok). Zasiadała również w Zarządzie Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. Ustroń 1 i aktywnie brała udział w jej pracach.

Angażowała się również w Obwodowe Komisje Wyborcze w Wałbrzychu¹²⁵. Zawsze utrzymywała też dobre stosunki z regionalnymi posłami na Sejm¹²⁶. W 2012 roku zaangażowała się w grupę referendalną w Wałbrzychu mającą sobie za cel odwołanie radnych Wałbrzycha¹²⁷.

123 FM, Arch. EKW, Rezygnacja. Ciekawe, że już wcześniej odchodziła z partii, a mianowicie w 2008 roku wystosowała pismo z informacją natychmiastowego odejścia. Otrzymała potwierdzenie stosowną uchwałą. W mediach jednak wypłynęła sprawa jej odejścia: M. Kokot, *Zbiorowa ucieczka z wałbrzyskiego PiS*, „Gazeta Wyborcza” (Wrocław), 18 marca 2008 roku (FM, Arch. EKW, [Wydruk komputerowy]), w którym tłumaczyła tak: „Wystąpiłam, bo władze partii w ogóle nie interesują się losem swoich członków. A każdemu, kto ma inne poglądy niż kierownictwo, zamyka się od razu gębę albo wyrzuca z partii”.

124 FM, Arch. EKW, Powiadomienie Przewodniczącej Rady Miejskiej Wałbrzycha Marii Romańskiej z dnia 8 kwietnia 2013 roku, s. [1]

125 W wyborach do Parlamentu Europejskiego 25 maja 2014 roku; przewodnicząca w komisji nr 49 w Wałbrzychu, 10 maja 2015 roku; nr 49 przy wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 24 maja 2015; komisji referendalnej nr 33 w dniu 6 września 2015 roku, komisji nr 34 w wyborach do Sejmu i Senatu RP, 25 października 2015 roku i komisji nr 31 w dniu 13 października 2019 roku; komisjach przy I i II turze wyborów prezydenckich 28 czerwca i 12 lipca 2020 roku.

126 Np. z Leszkiem Szewcem z Ligi Miejskiej w Wałbrzychu czy Michałem Dworczykiem z PiS.

127 *Nie spóźnij się na autobus... i idź na referendum*, „30 Minut”, 2012, nr 410, s. [1], [3]. Zarzewiem konfliktu był projekt likwidacji wałbrzyskich szkół podstawowych, doprowadzanie miasta „do ruiny”, zły stan dróg, niepotrzebne inwestycje itp. Referendum zaplanowano na 24 czerwca.

AKTYWNOŚĆ NA EMERYTURZE I W FUNDACJI MUSEION W WAŁBRZYCHU



Ryc. 23. Odejście Elżbiety Kwiatkowskiej -Wyrwisz z „Biblioteki pod Atlantami” na emeryturę, 26 września 2011 roku. Fot. W. Klas.

Pomysł utworzenia fundacji narodził się po przejściu Elżbiety na emeryturę, ale jeszcze w czasie zatrudnienia jej na czas określony w BpA do końca 2011 roku. Kiedy praca wolontariatu u byłego pracodawcy przestała mieć dla Elżbiety jakiegokolwiek perspektywy, wówczas projekt utworzenia instytucji stał się realny. Aktem notarialnym 20 lutego 2012 roku w Wałbrzychu zawiązała się Fundacja Museion. Szczegółowo pisała o tym Elżbieta w Elżbieta na pięciolecie tej instytucji¹²⁸.

Jednym z pierwszych i najważniejszych projektów FM było reaktywowanie „Kroniki Wałbrzyskiej” - dzięki pomysłowi Stanisława Zydlika. Sprawy natury praw autorskich sprawiły, że Elżbieta zajęła się realizacją wydawania rocznika pod nazwą „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Redakcję pierwszych sześciu tomów powierzyła Syl-

wii Bielawskiej, tomu siódmego Agnieszce Mroczek-Czetwertyńskiej, a tomu ósmego Piotrowi Reteckiemu. Przez pierwsze siedem tomów FM otrzymywała finansowe wsparcie z Urzędu Miasta Wałbrzycha na podstawie konkursu ofert w dziedzinie kultury. Po rozpoczęciu prac nad ósmym tomem fundacja, pod zarządem Elżbiety, poszła w innym kierunku finansowania NKW¹²⁹ przy wydatnym wsparciu redaktora Piotra Reteckiego.

128 EKW, *Pięć lat Fundacji Museion. Subiektywne podsumowanie*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2017, t. 5, s. 191-201. Także: *Wspierają wałbrzyską kulturę i sztukę*, „Pan. Wałb.”, 2012, nr 48, s. 26.

129 *Ad Futuram Rei Memoriam. Na przyszłą rzecz pamiętkę. Kronika Piętnastolecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu*, red. S. Bielawska, Wałbrzych 2014, s. 12; Z. Nowaczyk, E. M. Kokowska [rozmowa], *Nowe działania i miejsca, odnowione obiekty, dobre perspektywy*, „WIK”, 2014, nr 11/12, s. 2-3; M. Przepiórka, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, „30 Minut”, 2015, nr 538, s. [3]; [Inc.] *W połowie stycznia [...]* [o NKW2], „WIK”, 2015, nr 1-2, s. 15; (red), *Kronika Wałbrzyska*, „30 Minut”, 2016, nr 589, s. [1]; A. Śliwa, „Nowa Kronika Wałbrzyska” po raz trzeci, „Tyg. Wałb.”, 2016, nr 4, s. 13; P. Gołębiowski, *Trzeci tom Kroniki Wałbrzyskiej już gotowy*, „Pan. Wałb.”, 2016, nr 4, s. 12; *Nowe wydawnictwa*, „WIK”, 2016, nr 3-4, s. 26; A. Śliwa, *Kronika po raz czwarty*, „Tyg. Wałb.”, 2017, nr 4, s. 16; (red.), *IV Tom Kroniki*, „30 Minut”, 2017, nr 641, s. [6].

W ramach działań fundacyjnych prowadziła szereg projektów¹³⁰. Jednym z ważniejszych było honorowanie zasłużonych dla miasta Wałbrzycha oraz odsłonięcie tablicy poświęconej Marianowi Jachimowiczowi¹³¹. Z ramienia FM zasiadała w Wałbrzyskiej Radzie Kultury¹³². W latach 2013-2021 pomagała prowadzić „Senioralia”, czyli program aktywizacyjny osób starszych¹³³, a także sama udzielała się tam artystycznie¹³⁴. Ponadto z ramienia FM zasiadała w Wałbrzyskiej Radzie Seniorów, Gminnej Radzie Działalności Pożytku Publicznego¹³⁵.

W ramach projektu „Żywa Biblioteka” uczestniczyła w wielu jej edycjach. Przedstawiała siebie jako „Patriotka” i z tej roli była niezwykle dumna.

-
- 130 eg, *Hauptmann zasiadł na Kanapie*, „Tyg. Wałb.”, 2012, nr 47, s. 20; *Wałbrzyskie detale architektoniczne*, opr. I. Dyduch i in., Wałbrzych 2015, s. [63]; EKW, A. Szczepaniak [rozmowa], *O pracy na rzecz kultury wałbrzyskiej z Elżbietą Kwiatkowską-Wyrwisz*, „Książka i Czytelnik”, 2014, nr 1, s. 4-6; (red), *Projekcja filmu*, „30 Minut”, 2015, nr 548, s. [10]; A. Nowicka, *Wałbrzyskie biblioteki świętowały 70-lecie*, „Region Fakty”, 2015, nr 49 s. 26; *70 lat Wałbrzyskich Bibliotek Publicznych*, „Tyg. Wałb.” 2015 nr 49, s. 20; (red), *Romantyczna dusza*, „30 Minut”, 2017, nr 653, s. 8; projekt „Waldenberc, Valbrich, Waldenburg, Wałbrzych” (2014) we współpracy z innymi organizacjami.
- 131 E. Gargała, *Czterech nowych zasłużonych*, „Tyg. Wałb.”, 2013, nr 3, s. 6; EKW, *Marian Jachimowicz. Honorowy Obywatel m. Wałbrzycha*, „Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej”, 2013, nr 12-13, s. 176-177; EKW, *Tablica w Wałbrzychu w: Twój poseł Michał Dworczyk. Sprawozdanie poselskie z pierwszego roku pracy w Sejmie RP listopad 2015 – listopad 2016*, [Wałbrzych 2016], s. 4; *Odsłonięcie Pomników Żołnierzy Wyklętych w: Twój poseł Michał Dworczyk. Sprawozdanie poselskie z pracy na rzecz okręgu wałbrzyskiego w latach 2015-2017*, [Wałbrzych 2017], s. 6; EKW, *Tablica pamięci Mariana Jachimowicza w Wałbrzychu*, „Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej”, 2017, nr 20, s. 118-119.
- 132 E. Gargała, *Kultura doceniona przez prezydenta*, „Tyg. Wałb.”, 2013, nr 2, s. 14. Jako przedstawicielka FM prezentowała *Wałbrzyskie szkice* (będące pierwszym tomem w nowym opracowaniu historii Wałbrzycha).
- 133 FM, Arch. Własne FM oraz Arch. EKW, Materiały; *Seniorzy na kanapie*, „Tyg. Wałb.”, 2016, nr 40, s. 15; *Piknik ekologiczny w Jedlinie. Nasza zieleni*, „Oto moja opowieść”, 2020, nr 1, s. 8. Całość skoordynowana przez Stowarzyszenie „Radość Życia” z siedzibą w Wałbrzychu. Najpierw w ramach rządowego programu wsparcia w Wałbrzychu, potem reprezentowanym w ramach projektu Akademia Seniora, która była współfinansowana przez Gminę Wałbrzych. Na ostatnie „Senioralia” w 2022 roku zawitała już tylko jako gość na wózku inwalidzkim.
- 134 W ramach występów Kabaretu „Oj tam, oj tam”, 30 listopada 2018 roku, artystycznego w ramach „Radosnej Twórczości Seniora”, 20-30 września 2019 roku czy na Festiwalu Pasji i Kreatywności 21-26 września 2021 roku.
- 135 FM, Arch. Własne FM, Dokumentacja oraz korespondencja. Była wybierana jako przedstawicielka FM na kolejne kadencje od 2013 do 2023 roku. Po jej śmierci w październiku 2022 roku rada wybrała do końca bieżącej kadencji (do czerwca 2023 roku) kolejną osobę z listy.

Każdy, kto pragnął „przeczytać książkę”, mógł zadawać pytanie „książkom” według ustalonych zasad¹³⁶.

Jednym z najważniejszych zadań fundacji było gromadzenie przez nią regionalizmów i w tej dziedzinie nikt nie potrafił jej zastąpić. FM dzięki Elżbiecie zyskała olbrzymi zbiór wydawnictw ciągłych, zwartych, DŻS-ów i innych, dosyć szczegółowo ostatnio już opisanych¹³⁷. Reprezentacja FM nieraz mieszała się także z jej prywatnym życiem – czy reprezentowała siebie jako osobę prywatną czy fundację¹³⁸.

Jej miłością był teatr, zatem nie tylko jako widz angażowała się w działalność Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu lecz także jako członek Rady Artystyczno-Programowej¹³⁹, w Otwarty Uniwersytet Teatru Obserwatorium, „Kanapy Teatralnej” prowadzonej przez Krzysztofa Kobielca¹⁴⁰, Teatru Lalki i Aktora¹⁴¹ oraz współtworzyła kabaret „Oj tam, oj tam” w lokalu Ośrodka Społeczno-Kulturalnego Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze” w Wałbrzychu¹⁴².

136 FM, Arch. Własne FM, Materiały dot. Żywej Biblioteki oraz Arch. EKW, Zaświadczenie 2020; E. Gargała, *Na skraju dwóch światów, czyli Żywa Biblioteka*, „Tyg. Wałb.”, 2015, nr 47, s. 2, (red), *Daj się zaprosić na rozmowę*, „30 Minut”, 2016, nr 606, s. 5. Prowadzona przez Stowarzyszenie Różnorodności Społecznej UP-DATE we Wrocławiu. Elżbieta uczestniczyła w kilku edycjach i w różnych miejscach: 20 listopada 2015 roku w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu, 20 maja 2016 roku w Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu, 23 września 2016 roku na wałbrzyskim Rynku, 1 czerwca 2017 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świebodzicach, 8 lipca 2017 roku w Lubiążu (w ramach Slot Art. Festival), 9 czerwca 2018 roku w Galerii Victoria w Wałbrzychu, 12 maja 2017 roku, 20-21 października 2017 roku, 17-18 maja 2018 roku, 18-19 października 2018 i 24-25 października 2019 roku w Zespole Szkół Politechnicznych Energetyk w Wałbrzychu, 28 września 2019 roku w Zespole Szkół Społecznych (Piaskowa Góra) w ramach IX Pikniku Wałbrzyskich Organizacji Pozarządowych, w Pucku w dniach 24-27 września 2020 roku.

137 W. Klas, *Zbiory Fundacji Museion w Wałbrzychu. Stan i perspektywy*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 201-229.

138 MW/Red, *Wałbrzych pamiętał*, „30 Minut”, 2020, nr 812, s. [1]; *Wałbrzych uczcił 77. Rocznice Powstania Warszawskiego*, „Pan. Wałb.”, 2021, nr 32, s. 13. Np. w obchodach 70-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im T. Boya-Żeleńskiego w Szczawnie-Zdroju, 15 marca 2018 roku; Komitęcie ds. Upamiętnienia Katastrofy Śmoleńskiej; uroczystości 40 rocznicy wydarzeń sierpniowych, 2020; rocznicy Powstania Warszawskiego, 2021; Narodowym Czytaniu, 4 września 2021 roku.

139 FM, Arch. EKW, Pismo TD w Wałbrzychu z dn. 7 listopada 2017 roku, s. [1]; Akt powołania do Rady w sezonie 2021/22 i 2022/23, z dn. 15 listopada 2021 roku;

140 Także spotkaniach przez niego prowadzonych. Por.: E. Gargała, *Nie mijaj moja miłości*, „Tyg. Wałb.”, 2017, nr 12 s. 16 (spotkanie z Adamem Wolańczykiem).

141 FM, Arch. EKW, Ulotka (w ramach zajęć dla Seniorów, 26 kwietnia-30 czerwca 2016 roku). Brała także udział w premierach teatru, m.in. na zdjęciu, patrz: E. Gargała, *Czerwony Kapturek po wałbrzysku*, „NWW”, 2012, nr 6, s. 9.

142 FM, Arch. EKW, Pismo do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze” z dn. 26 lutego 2018 roku.

W ramach działania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP) w Warszawie z miejscowym kołem wystosowała list do członków Sejmu. Prosiła w nim posłanki Annę Zalewską, Izabelę Katarzynę Mrzygłocką i posła Wincentego Elsnera o interpelację poselską w sprawie poparcia projektu SBP z lat 2012-2013 i dotyczący nowej ustawy o bibliotekach (listy z dn. 28 października 2013 roku). Sporadycznie wykladała już w BpA¹⁴³.



Ryc. 24. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz w towarzystwie Jana Lityńskiego i Marka Malinowskiego. Fot: W. Klas

¹⁴³ FM, Arch. EKW, Plakat; *Kalendarium*, „WIK”, 2013, nr 5-6, s. 23.; (RED), *Przystanek Atlanty*, „DB2010”, 2012, nr 044, s. [3]. *Co? Gdzie? Kiedy?* „DB2010”, 2012, nr 083, s. [9]; (RED), *Przystanek Atlanty*, „DB2010: Podzámce - Piaskowa Góra - Centrum”, 2012, nr 044, s. (3); Tematy: „Daisy Hochberg” (14 lutego 2012 roku), spotkanie poświęcone „Wielkiej bajce o doktorach” Karela Čepka (15 lutego 2012 roku) czy promocja książki Bogny Ludwig *Osiedla mieszkaniowe przedwojennego Wałbrzycha i powiatu wałbrzyskiego*. W Filii nr 7 na Piaskowej Górze odbyło się 21 maja 2013 roku z udziałem Elżbiety spotkanie autorskie, na którym przedstawiała temat wyznań religijnych (wydanych w *Wałbrzyskich szkicach*). Ostatnim występem była prelekcja EKW w ramach Tygodnia z Regionem BpA - w Filii nr 1 z oddziałem dziecięcym na Nowym Mieście przedstawiła historię Nowego Miasta (18 października 2021 roku).

Przez szereg lat współpracowała z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu¹⁴⁴ oraz innymi instytucjami¹⁴⁵. Kończyła też kolejne kursy i szkolenia oraz realizowała dodatkowe płatne zajęcia¹⁴⁶.

-
- 144 FM, Arch. EKW, Dokumentacja dot. SUTW; Podziękowanie SUTW z dn. 15 czerwca 2019 roku, s. [1]. W 2011 roku obsługiwała czytelników biblioteki szkolnej (prace zlecone z 2013 roku). Podnosiła też swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w zajęciach Sudeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (2016-2020), pomagając wolontarystycznie przy organizacji różnych wydarzeń: jubileuszu XV-lecia połączonego z organizacją XII Dolnośląskiego Forum Uniwersytetów Trzeciego Wieku, wizytach w Domach Seniora na Rusinowej, pomocy przy Ekologicznych Ogrodach Przyrody.
- 145 FM, Arch. EKW, Umowa o dzieło z dn. 17 maja 2013 roku; (BAS), *Wałbrzych na starych pocztówkach*, „DB2010”, 2012, nr 098, s. [6]; *Szczawno świętuje (Szczawno zaprasza – zobacz program)*, „DB2010”, 2012, nr 057, s. [4]. Dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzámce” w Wałbrzychu opracowała prezentację multimedialną starych pocztówek (23 maja 2012 roku); w ramach XXXII Dni Szczawna-Zdroju przeprowadziła w Domu Zdrojowym prelekcję na temat dorobku twórczego Carla i Gerharda Hauptmannów (15 czerwca 2012 roku); dla Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lwówku Śląskim zaprezentowała temat „Biblioteki w regionie – region w bibliotece” (17 maja 2013 roku); dla Fundacji Edukacji Europejskiej w Wałbrzychu prowadziła rekrutację w powiecie wałbrzyskim (w ramach projektu „Rozwój uzdrowisk szansą rozwoju organizacji pozarządowych w powiatach jeleniogórskim, kłodzkim i wałbrzyskim”, luty-maj 2013 roku).
- 146 FM, Arch. EKW, Zaświadczenie o zatrudnieniu z dn. 2 stycznia 2013 roku, s. [1]; Korespondencja z TEB (2019); Certyfikat w Wałbrzychu, dn. 10 lutego 2019 roku; Świadcstwo, Wałbrzych z dn. 10 lutego 2019 roku; Świadcstwo potwierdzające kwalifikację w zawodzie, Wrocław dn. 22 marca 2019 roku. Dzienniczek praktyk wypełniony między 7 listopada a 10 grudnia 2018 roku. W Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu wzięła udział w szkoleniu pn. „O potrzebie zawodu biblioterapeuty?”, Wrocław 26 października 2012 roku. Promedica24 Care Germany zajmująca się wysyłaniem opiekunów do osób starszych zatrudniła Elżbietę na cztery miesiące 2012 roku (10 sierpnia – 31 grudnia). Ukończenie kolejnych poziomów kursu języka niemieckiego (2004, 2006, 2007) nie zakończyło samokształcenia. W ramach TEB Edukacji w Wałbrzychu próbowała kształcenia na kierunku „Kosmetyka 50+, jednak kurs nie zyskał wielu chętnych i kurs nie ruszył” (2019). Podobnie jak kierunek „Technik informatyk z certyfikatem Microsoft w formie zaocznej”. Otrzymała natomiast certyfikat poświadczający udział w zajęciach z zakresu organizacji czasu wolnego osobom starszym (2019) oraz świadectwo ukończenia szkoły policealnej w roku szkolnym 2018/2019. Z ramienia TEB odbyła też staż praktyczny w wałbrzyskim hospicjum przy ul. Krasińskiego. Dla Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej w Wałbrzychu (hospicjum) przeprowadzała też zbiórki publiczne pod nazwą „Żonkilowa kwesta” (kwiecień 2019 roku). Udało się też Elżbiecie zdać egzamin w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu w kwalifikacji zawodowej świadczenia usług opiekuńczych osobie chorej i niesamodzielnej.

Brała udział także w konferencjach, szkoleniach, warsztatach i kongresach¹⁴⁷.

Kontynuowała także konkursy, jeszcze rozpoczęte w ramach pracy działu regionalnego BpA¹⁴⁸. Brała aktywny udział w wydarzeniach organizowanych przez różne podmioty¹⁴⁹.

Mając czas wolny uczestniczyła w zorganizowanych rozrywkowo-edukacyjnych wyjazdach¹⁵⁰, a będąc emerytką skupiła się na tematyce senioralnej¹⁵¹.

Elżbieta była także autorką tekstów prasowych, popularnonaukowych i naukowych tematycznie dotyczących Wałbrzyska i regionu.

-
- 147 FM, Arch. EKW, Dokumentacja. M.in.: Klub Toastmasters Sudety, listopad 2012 - kwiecień 2013; szkolenie w komunikacji, Duszniki-Zdrój, 15-16 marca 2014 roku ; Regionalny Dolnośląski Kongres Kobiet w Wałbrzychu, 13 września 2014 roku organizowany przez PWSZ; Dni Gerontologii, Wrocław 21-22 września 2015 roku; Konferencji okolicznościowej w 50-tą rocznicę wystosowania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, 5 grudnia 2015 roku, Zamek Książ; I Powiatowy Sejmik Regionalistów, Głuszyca 1 lipca 2016 roku – Włodarz, 2 lipca 2016 roku; „Wzmocnienie zdolności instytucjonalnej miasta Wałbrzyska oraz lokalnych interesariuszy do prowadzenia działań rewitalizacyjnych”, Wałbrzych, 21 grudnia 2016 roku; „Wpływ wielowiekowej eksploatacji węgla kamiennego na środowisko w rejonie Wałbrzyska”, Stara Kopalnia, 27 stycznia 2017 roku, konferencji Aktywności społecznej osób starszych, Krzyżowa 25 maja 2018 roku; Silver Code na Uniwersytecie Wrocławskim, 11 września 2018; Warsztaty aktywizujące i upowszechniające informacje z zakresu procesu rewitalizacji miasta Wałbrzyska, 12-13 września 2019 roku.
- 148 FM, Arch. EKW, Dokumentacja; *Tablica szkolna*, „NWW”, 2012, nr 13, s. 16. Przygotowała m.in. Powiatowy Konkurs o Regionie Wałbrzyskim (Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczawnie-Zdroju, 2012); XXI Konkurs wiedzy o Wałbrzychu i regionie wałbrzyskim w ramach 70-lecia polskiego Wałbrzyska (24 listopada 2015 roku) dla szkół w mieście na rok szkolny 2015/2016.
- 149 FM, Arch. EKW, Materiały. Np. Klub „A propos” przy ul. Henryka Wieniawskiego (25, 29 września 2015 roku); Art Cafe „Pod Pretekstem” przy ul. Rycerskiej w Wałbrzychu (m.in. biorąc udział w dorocznym Turnieju Błagierów w dniu 1 kwietnia każdego roku). Organizowała Noc w Muzeum (2014); Toyota 20 Półmaraton Wałbrzyski (18 sierpnia 2019 roku).
- 150 FM, Arch. EKW, Materiały. M.in. do Olszyny (14-19 sierpnia 2016 roku), do Budapesztu (8-11 czerwca 2017), Wilna (17-21 lipca 2018 roku), Lwowa (20-23 czerwca 2019 roku), Pucka (25-27 września 2020 roku), Zamku Czocho (29 czerwca 2021 roku).
- 151 FM, Arch. EKW, Materiały; List do dyrektora, dn. 3 czerwca 2020 roku, s. [1]; Program działania, dn. 3 czerwca 2020 roku, s. [1]. W Domu Seniora na Rusinowej proponowała swoje umiejętności zajmowania seniorom czasu wolnego (3 czerwca 2020 roku), a Klubowi Seniora na Podgórzu opracowała program aktywizacyjny. Jeszcze w ostatnim roku życia (funkcjonowała niezależnie do końca kwietnia) brała udział w warsztatach promocyjnych 11 i 25 kwietnia 2022 roku.

NOMINACJE, WYRÓŻNIENIA, ORDERY, NAGRODY I ODZNACZENIA

Za swoją działalność w opozycji w latach 80. XX wieku oraz z tytułu zasług dla kultury otrzymała wiele odznaczeń i nagród. W związku z ich przyznaniem regionalne periodyki zawsze odnotowywały ten fakt w artykułach prasowych¹⁵². Będąc osobą publiczną w Wałbrzychu, znaną w całym regionie dolnośląskim, była nominowana do nagród i wyróżnień, a także nagradzana i odznaczana.

ZAKOŃCZENIE

Chorowała dosyć poważnie już kilka lat przed odejściem, prosząc o „normalne traktowanie”. Tylko nieliczni o tym wiedzieli. Często miała uśmiech na ustach mimo chorób i przeciwności losu. Słynęła z ostrego języka i bezkompromisowości oraz trudnego charakteru. Była aktywna niemal do ostatnich swoich dni. W wałbrzyskim hospicjum, w którym przebywała od lata do jesieni 2022 roku, zmagając się z chorobą nowotworową, prowadziła „kancelarię spraw” i zapisy osób do niej na wizyty. Odeszła w miejscu, gdzie wcześniej prowadziła praktyki medyczne podczas kursu opieki nad osobami starszymi¹⁵³ - w ośrodku Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej Oddział w Wałbrzychu. Zmarła 27 października 2022 roku.

Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz tak wybitnie zasłużyła się dla miasta Wałbrzycha i regionu, że zasługuje na każdy rodzaj upamiętnienia. Oby planowane o Niej *Wspomnienia* w postaci wydawnictwa zwarte go okazały się wielkim sukcesem autorów i bohaterki.

152 *W trosce o język ojczysty. Konkurs o tytuł „Srebrnego języka”*, „Nowa Wałbrzyska”, 2001, nr 19, s. 10; Mal., *Laureaci dorocznej nagrody Wałbrzycha w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2002*, „WIK”, 2002, nr 4-5, s. 7; *Wyróżnienie z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, „Dolnośląska Solidarność”, 2005, nr 10 s. [1]; *Wyróżnieni z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, „Dolnośląska Solidarność”, 2005, nr 10, s. [1]; *Oni powalczą o statuetki i nagrody*, „30 Minut”, 2014, nr 495, s. [5]; *Rozpoczynamy głosowanie*, „30 Minut” 2014, nr 496, s. [4]; r, *Głosowanie rozpoczęte*, „30 Minut”, 2014, nr 497, s. [4]; G. Chmielowski, *Odznaczeni w ratuszu*, „Gazeta Wrocławska”, 2015, nr 292, s. 6; EG, *Wałbrzyskanie z ważnymi odznaczeniami*, „Tyg. Wałb.”, 2015, nr 52, s. [1], 3; *Osobowość roku 2015! Ruszyła kolejna edycja!*, „Pan. Wałb.”, 2016, nr 1, s. 13; *Osobowość roku 2015!*, „Pan. Wałb.”, 2016, nr 3, s. 12; *Osobowość roku 2015!*, „Pan. Wałb.”, 2016, nr 4, s. 15; *Kryształ i Kamienie 2013 Nominacja* [dyplom]. Otrzymywała także w BpA pieniężne nagrody jubileuszowe.

153 Nie czuła się z tego powodu uprzywilejowana. Nawet prosiła, aby tak jej nie traktowano.

BIBLIOGRAFIA:

Archiwalia:

Fundacja Museion w Wałbrzychu: Archiwum Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz, Archiwum zakładowe FM.

Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu (kopie w archiwum EKW): sygn. 025/81; 028/95; 028/142; 50/151; 57/91, 60/1220.

Prasa:

- „30 Minut”, 2008, 2010, 2012, 2014, 2015, 2016, 2017, 2020.
- „Biblioregiony”, 2008.
- „Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej”, 2012, 2013, 2017.
- „Co Tydzień”, 1998.
- „DB2010 Dobry i Bezpłatny”, 2011, 2012.
- „DB2010 Podzamcze Piaskowa Góra Centrum”, 2012.
- „Dolnośląska Solidarność”, 2005, 2012.
- „Forum Pomorskie”, 2011.
- „Gazeta Robotnicza”, 1984.
- „Gazeta Wrocławska”, 2006, 2008, 2015.
- „Gazeta Wyborcza”, 2006, 2008.
- „Gość Niedzielny”, 2021.
- „Junulara Rondo de PEA”, 1972.
- „Książka i Czytelnik”, 2014.
- „Kurier Gołdapski”, 2011.
- „List do Pani”, 2012.
- „Nasz Region Dolnośląski”, 2008.
- „Niedziela”, 2006.
- „Nowa Wałbrzyska”, 2001.
- „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie”, 2001, 2002, 2003, 2005, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012.
- „Nowy Napis”, 2021.
- „Obecność”, 1985.

„Oto moja opowieść”, 2020.

„Panorama Wałbrzyska”, 2009, 2011, 2012, 2016, 2021.

„Region Fakty”, 2015.

„Ścieżki Dolnośląskie”, 2003.

„Sudety”, 2010.

„Tygodnik Solidarność”, 1991, 2022.

„Tygodnik Wałbrzyski”, 2000, 2003, 2005, 2008, 2011, 2012, 2013, 2015, 2016, 2017.

„Wiadomości Świdnickie”, 2005.

„Wałbrzyski Informator Kulturalny”, 2002, 2008, 2013, 2014, 2015, 2016.

„Z Bliska”, 2011.

Opracowania:

15 lat NSZZ Solidarność 1980-1995... w regionie wałbrzyskim, Wałbrzych 1995.

Ad. Futuram Rei Memoriam. Na przyszłą rzecz pamiątkę. Kronika Piętnastolecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, red. S. Bielawska, Wałbrzych 2014.

Bryzkowski Paweł, *Getto w Gołdapi*, Bydgoszcz 1999.

Grodziński Janusz, Łuc Bartosz, *Historia Adwokatury Wałbrzysko-Jeleniogórskiej*, w: *XL-lecie Adwokatury Wałbrzysko-Jeleniogórskiej 1975-2015*, [Wałbrzych-Jelenia Góra, 2015].

Jodczyk Krzysztof, Muczyński Andrzej, Zwolski Marcin, *Lista kobiet internowanych w Gołdapi (styczeń-lipiec 1982 r.) w: Kobiety internowane. Gołdap 1982*, Białystok 2009.

Kaczorowska Katarzyna, Suleja Włodzimierz, *Najważniejsza jest konsekwencja. Mieczysław Tarnowski (1946-1991)*, Wrocław 2012.

Klas Wojciech, *Zbiory Fundacji Museion w Wałbrzychu. Stan i perspektywy*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2021, t. 8, s. 201-232.

Kobielec Krzysztof, *Kulturalne varia*, w: *Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2015, s. 365-381.

Kot Krystyna, *Stan wojenny – emocje ojców i synów (III Konferencja Historyków Wałbrzyskich. Temat: „Stan wojenny w Polsce 1981-1983”. 16 marca 2006 r.)*, w: *X lat Konferencji Historyków Wałbrzyskich 2004-2014*, publikację przygot. Danuta Płoszaj i Arkadiusz Łapka, [Wałbrzych, c. a. 2014].

Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta: *Pięć lat Fundacji Museion. Subiektywne podsumowanie*, „Nowa Kronika Wałbrzyska”, 2017, t. 5, s. 191-202.

Ligarski Sebastian, Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta Krystyna w: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.

Najnigier Grażyna, *Czterdziesta rocznica rozwiązania Ośrodka Internowanych Kobiet w Gołdapi*, „Historia i Pamięć”, 2022, nr 276, s. 11.

Pół wieku wałbrzyskich bibliotek publicznych, opr. J. Czarnik, Wałbrzych 1995.

Rehorowska Maria, *Historia internowania kobiet w Gołdapi pisana przez dwadzieścia osiem lat [1980-2008]*, Stalowa Wola – Gołdap 2008, t. I-II.

Tań, *Internowanie w Gołdapi styczeń-lipiec 1982 r.*, Stalowa Wola – Gołdap 1998.

Senkowski Zbigniew, Mechliński Radosław, *Wałbrzyska Solidarność. 25 lat NSZZ „Solidarność” w regionie wałbrzyskim*, Wałbrzych 2006.

Sienkowiec Daniel Jacek, *Dzieje Solidarności wałbrzyskiej w latach 1980-1981 na tle regionu dolnośląskiego i najważniejszych wydarzeń krajowych*, w: *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, pod red. Wojciecha Polaka i in., Gdańsk 2010, s. 367-384.

Wałbrzyskie detale architektoniczne, opr. I. Dyduch i in, Wałbrzych 2015.

Wałbrzyszczyzna Janowi Pawłowi II: wydanie jubileuszowe w pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, [zebr. materiałów Elżbieta Wyrwisz-Kwiatkowska; oprac. Ewa Pobiedzińska], Wałbrzych 2006.

Źródła drukowane:

Druga Strona Lustra. Program jesień 2011.

Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta, *Tablica w Wałbrzychu w: Twój poseł Michał Dworczyk. Sprawozdanie poselskie z pierwszego roku pracy w Sejmie RP listopad 2015 – listopad 2016*, [Wałbrzych 2016].

Lista adwokatów Izby Adwokackiej w Wałbrzychu wg stanu na dzień 3 stycznia 2000 r., Okręgowa Rada Adwokacka, Wałbrzych [2000].

Niebanalni ludzie z niebanalnego miasta czyli pierwsze wałbrzyskie Who's Who, Wałbrzych 2006.

Odstonięcie Pomników Żołnierzy Wyklętych, w: *Twój poseł Michał Dworczyk. Sprawozdanie poselskie z pracy na rzecz okręgu wałbrzyskiego w latach 2015-2017*, [Wałbrzych 2017].

Okólnik informacyjny Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów we Wrocławiu 1972, [nr] IV-IX.

Okólnik informacyjny Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów we Wrocławiu 1972, [nr] IV-IX.

Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń (Dz.U. 1989 nr 34 poz. 179).

STRESZCZENIE

Autor przedstawia sylwetkę Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz, bibliotekarki i regionalistki, działaczki „Solidarności”. Szczegółowo opisuje jej działalność w opozycji oraz reperkusje, jakie ją w związku z tym spotkały. Prezentuje także jej działalność miejscowej biblioteki, kierownictwo Pracowni Regionalnej oraz działalność edukacyjną, popularyzatorską i kulturalną. Autor przedstawia również jej aktywność na emeryturze i jej rolę w Fundacji Museion oraz w zainicjowaniu wydawania „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”.

Słowa kluczowe: Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz, „Solidarność”, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna „Biblioteka pod Atlantami”, Fundacja Museion w Wałbrzychu

SUMMARY

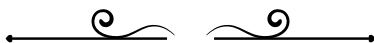
The author presents the life of Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz, librarian and regionalist, and “Solidarity” activist. He describes in detail her activities in the opposition movement and the repercussions she faced as a result. He also presents her activities of the local library, the leadership of the Regional Collection, as well as educational, popularization and cultural activities. The author also presents her occupation in retirement and her role in the Museion Foundation. Also, her initiative to start publishing the “New Wałbrzych Chronicle”.

Key words: Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz, „Solidarity”, District and Municipal Public Library “Library under the Atlantes”, Museion Foundation in Wałbrzych



JAROSŁAW GRANICZNY
MUZEUM PORCELANY W WAŁBRZYCHU

ALFRED HAUFFE (1907-?)
– EPIZODY Z ŻYCIA
MIESZKAŃCA REGIONU WAŁBRZYSKIEGO
W PRZEDEDNIU I W TRAKCIE
II WOJNY ŚWIATOWEJ



Muzeum Porcelany w Wałbrzychu jest instytucją wielodziałową. W jej strukturze organizacyjnej znajduje się również Dział Historii Miasta i Regionu. Początki kolekcji Działu sięgają 1908 roku. Wtedy – w ówczesnym Waldenburgu – utworzono Muzeum Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej (Altertumsmuseum für das Waldenburger Gebirgsland), którego bezpośrednim kontynuatorem jest dzisiejsze Muzeum Porcelany¹. Dział zajmuje się szeroko rozumianą historią Wałbrzycha i regionu wałbrzyskiego. Trzon kolekcji w nim zgromadzonej stanowi ikonografia, archiwalia oraz dokumentacja życia społecznego po 1945 roku. Zbiory archiwalne są pozostałością – uzupełnianą w trakcie kolejnych lat działalności – po istniejącym do 1945 roku jako oddział Muzeum, Archiwum Miasta Wałbrzycha (Archiv der Stadt Waldenburg in Schlesien)².

- 1 M. Solecka, *Muzeum w Wałbrzychu w latach 1908-1945*, „Wałbrzyskie Zeszyty Muzealne”, 2006, t. 1, s. 4-39; też, *Muzeum w Wałbrzychu – rys historyczny*, „Kronika Wałbrzyska” 1989, t. 6, s. 79-105; J. Graniczny, *Od Altertumsmuseum für das Waldenburger Gebirgsland do Muzeum Porcelany w Wałbrzychu*, w: *Opowiedzieć pogranicza. Koncepcje i narracje muzealne*, red. D. Keller i M. Kurgan-Przybylska, Katowice 2020, s. 193-204.
- 2 Tenże, *Archiwum miejskie w Wałbrzychu (1927-1951)*, „Wałbrzyskie Zeszyty Muzealne”, 2007, t. 2, s. 26-31.

Muzeum powiększa swoje zbiory w drodze zakupów, darowizn lub pozysków własnych. Zdarza się, że oferowane obiekty na pierwszy rzut oka nie przedstawiają większej wartości muzealnej. Nie dotyczą charakterystycznej dla miasta i regionu zabudowy, infrastruktury gospodarczej, ważnych historycznie wydarzeń lub znanych postaci. Nie mają też walorów ekspozycyjnych. Jeżeli są to materiały archiwalne – przypadkowe, pojedyncze dokumenty dotyczące nieznanymi osób, nie tworzące zamkniętego zespołu archiwalnego, posiadają one niewielką wartość naukową. Dodatkowo, ze względów konserwatorskich, mogą być prezentowane wyłącznie na wystawach czasowych, a na co dzień muszą być przechowywane w odpowiednich warunkach w magazynie. Czasami potomkowie dawnych mieszkańców regionu, podczas prac porządkowych, odnajdują dokumenty po przodkach i, jak się okazuje, nie są nimi w ogóle zainteresowani. Chcą się ich pozbyć, gotowi nawet je zniszczyć. Dokumenty te różnymi drogami wracają do miejsca gdzie powstały i oferowane są wałbrzyskiemu Muzeum. Wtedy pojawia się dylemat. Odmówić wiedząc, że w najlepszym wypadku będzie to oznaczało ich rozproszenie wśród prywatnych kolekcjonerów, czy jednak przyjąć skazując na „zapomnienie” w muzealnych magazynach. Mając na uwadze zapisy „Ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach”, która wśród celów powoływania tego typu instytucji na pierwszym miejscu wymienia gromadzenie i trwałą ochronę gromadzonych zabytków³, Muzeum często decyduje się na przyjęcie obiektów, co do których istnieją pewnego rodzaju obiekcje. Dopiero w trakcie naukowego opracowywania nabytków okazuje się, że była to decyzja ze wszech miar słuszna.

Taki przypadek miał miejsce, gdy pod koniec 2022 roku Muzeum weszło w posiadanie zbioru 38 dokumentów dotyczących niejakiego Alfreda Hauffego i jego rodziny. Postaci całkowicie anonimowej, która niczym szczególnym nie wyróżniła się w historii regionu wałbrzyskiego. Po dokładnej analizie okazało się, że zawarta w nich treść pozwala na odtworzenie wielu epizodów z życia tej osoby i poznanie starań, które podejmowała, by poprawić swoją pozycję społeczną i majątkową. Z dokumentów można też wysnuć pewne spostrzeżenia odnoszące się do poziomu życia niektórych mieszkańców okolic Wałbrzycha w okresie dwudziestolecia międzywojennego i czasu II wojny światowej.

Alfred Richard Hauffe urodził się 11 września 1907 roku w Górnym Sobiecinie (Ober Hermsdorf – obecnie część Boguszowa-Gorc). Jego ojcem był Hermann Hauffe, właściciel furmanki, a matką Martha z domu Scholz z Dolnej Strugi (Nieder Adelsbach)⁴. Został ochrzczony i wychowany w wierze ewangelickiej. Dzieciństwo spędził z rodzicami i na gospodarstwie rolnym dziadków⁵.

3 *Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach*. Dz.U. z 1997 r. Nr 5 poz. 24 ze zm., art. 1 i 2.

4 Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, nr inwentarzowy MWH 7575,16; 7575,10 (dalej: MWH z numerem inwentarzowym).

5 MWH 7575,16.



Ryc. 25. Zdjęcie Alfreda Hauffego wraz z odręcznym podpisem, 1941.
Muzeum Porcelany w Wąbrzychu, MWH 7575,10.

Od 1 kwietnia 1913 roku uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnej wsi, a edukację zakończył w 1921 roku po osiągnięciu odpowiedniego wieku i ustaniu obejmującego go obowiązku szkolnego. Młody Alfred chciał wyuczyć się zawodu stelmacha, kiedy jednak miał rozpocząć terminowanie, jego nauczyciel zmarł. Rodzice starali się znaleźć dla syna innego majstra, ale zabiegi te nie przyniosły rezultatu. Dla chłopca nigdzie nie było miejsca. W związku z tym w 1922 roku podjął pracę w wytwórni likierów Manischa w Boguszowie (Gottesberg) jako uczeń-robotnik. Miał nadzieję, po wdrożeniu się w tym fachu, pracować dalej jako wolontariusz. I to życzenie nie spełniło się, choć próbował je realizować przez 6 lat. Należy pamiętać, że w latach 20. XX wieku Niemcy pogrążone były w ogromnym kryzysie gospodarczym wywołanym klęską w I wojnie światowej. Praca, którą Alfred dotąd wykonywał, przestała go satysfakcjonować, gdyż nie dostrzegał żadnych postępów. Ambitny chłopak zauważył, że w istniejącej sytuacji gospodarczej został pozbawiony wszelkich możliwości awansu społecznego, do którego ewidentnie dążył. Dlatego podjął decyzję, aby poprzez odbycie służby wojskowej otworzyć sobie drogę do kariery urzędnika państwowego⁶.

W 1928 roku zgłosił akces do wojska. Mimo osobistego stawienia się w oddziale artylerii, nie został przyjęty. Oficjalnym powodem było przekroczenie 21 roku życia. Ograniczenie liczebności Reichswehry nałożone traktatem wersalskim podpisanym przez Niemcy 28 czerwca 1919 roku spowodowało, że nie każdy chętny mógł wstąpić w szeregi armii. W tej sytuacji zdeterminowany Alfred Hauße złożył podanie do policji. 4 października 1928 roku został przyjęty jako kandydat na policjanta do Śląskiej Szkoły Policji w Ząbkowicach Śląskich⁷. Po roku nauki i szkolenia, 1 października 1929 roku, zdał egzamin na Wachtmeistra⁸. Od razu został przeniesiony do 5 jednostki policji w Zabrze podległej Prezydium Policji w Gliwicach. Służbę objął 4 października i pełnił ją częściowo w macierzystej jednostce, a częściowo w policji dzielnicowej i policji granicznej⁹. W trakcie służby cały czas dokształcał się. Pomyślnie zdał egzamin na księgowego, co pozwoliło mu otworzyć własną firmę świadczącą usługi księgowe. Prowadził ją od 15 lutego 1933 do 15 września 1935 roku¹⁰. Jednocześnie przez trzy lata uczęszczał do Zawodowej Szkoły Policji w Zabrzu. Egzamin końcowy pierwszego stopnia (A I) zdał 26 kwietnia 1933 roku. Na świadectwie z egza-

6 Tamże.

7 M. Goliński, *Zarys dziejów Ząbkowic*, w: *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. IV: *Śląsk*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, z. 17: *Ząbkowice Śląskie*, opr. R. Eysymontt i in., Toruń 2016, s.10.

8 W artykule zastosowano niemiecką pisownię stopni i funkcji policyjnych i wojskowych ze względu na istniejące różnice w tłumaczeniu lub brak polskich odpowiedników.

9 MWH 7575,16; 7575,10; 7575,12.

10 MWH 7575,16.

minu uzyskał następujące oceny ogólne: z języka niemieckiego zadowalającą (ocena pomiędzy dostateczną a dobrą), z rachunków zadowalającą, a z wiedzy o państwie i gospodarce dobrą¹¹. 1 listopada 1934 roku otrzymał awans na „Oberwachtmeistera”¹².

Alfred Hauffe był typowym przedstawicielem niemieckiego społeczeństwa tamtych czasów. Z entuzjazmem przyjął utworzenie 16 marca 1935 roku Wehrmachtu, co stanowiło jednostronne zerwanie przez Niemcy odpowiednich zapisów traktatu wersalskiego. Jednocześnie jego dążenia do poprawy sytuacji życiowej wykraczały daleko poza służbę szeregowego policjanta. Jak sam stwierdził w napisanym 23 września 1941 roku życiorysie, latem 1935 roku zrzekł się nabytych już uprawnień służbowych i oddał do dyspozycji nowo odbudowanej armii¹³. Tym razem z powodzeniem. Uzyskał stopień Unteroffiziera i 15 października 1935 roku został wcielony do 8 kompanii 84. pułku piechoty skoszarowanej w Koźlu (Cosel – dzisiaj Kędzierzyn-Koźle). Z racji posiadanych kwalifikacji pełnił funkcje administracyjne przy dowództwie kompanii. Jako „Gerätebuchführer” prowadził księgi wyposażenia, służył jako Schreiberunteroffizier (jeden z licznych pisarzy) i stale zastępował Hauptfeldwebela (odpowiednika polskiego szefa kompanii, który zajmował się sprawami administracyjnymi, personalnymi i zaopatrzeniowymi)¹⁴.

Wkrótce Alfred Hauffe doczekał się awansu. Z odpowiednim pismem skierowanym do batalionu wystąpił 27 kwietnia 1936 roku dowódca kompanii. Prosił w nim o wcześniejszy awans Unteroffiziera Hauffego do stopnia Feldwebela ze skutkiem wstecznym od 1 kwietnia. Uzasadniając prośbę, dowódca określił podwładnego, ze względu na jego nienaganny charakter, jako osobowość znacznie powyżej średniej. Zawsze obowiązkowy, rzetelny i wytrwały w pracy, z natury otwarty i pogodny. Potrafił układać dobre relacje z podwładnymi, był samodzielny w pracy i szybko przystosowywał się do nowych zadań. Ponadto dowódca stwierdził, że większość jego kolegów - policjantów będących w tym samym wieku została przyjęta do armii w stopniu *Feldwebela*¹⁵. Pozytywna odpowiedź została wydana 22 maja 1936 roku¹⁶. A już 1 października tego samego roku Alfred Hauffe ponownie awansował do stopnia Oberfeldwebela i otrzymał stanowisko Hauptfeldwebela¹⁷.

11 Tamże; MWH 7575,1.

12 MWH 7575,7; 7575,10.

13 MWH 7575,16.

14 Tamże; MWH 7575,3.

15 Tamże.

16 MWH 7575,2; 7575,7; 7575,10; 7575,16.

17 MWH 7575,7; 7575,10; 7575,16.

Zmiany zaszły również w życiu osobistym Alfreda Hauffego. 30 stycznia 1937 roku zawarł bowiem związek małżeński z Helene Vogel¹⁸. Była to córka Maxa Vogla, piwowara z Wałbrzycha i Helene z domu Eichner ze Świdnicy, urodzona 26 sierpnia 1905 roku, prawdopodobnie w Nowym Szczawnie (Neu Salzbrunn). W dokumentach, które trafiły do wałbrzyskiego Muzeum, nie znajdziemy żadnych dalszych informacji na temat ojca panny młodej. Więcej można z nich wyczytać o jej matce, teściowej Alfreda Hauffego. Maria Berta **Helene** Vogel z domu Eichner urodziła się 17 lutego 1878 roku jako córka Augusta Eichnera, podmajstrzego murarskiego ze Świdnicy i Emilie z domu Druschke, również ze Świdnicy. Ochrzczona została 17 marca 1878 roku w parafii ewangelickiej w Świdnicy¹⁹. Zapewne po ślubie z Maxem Voglem zamieszkała w Nowym Szczawnie, gdzie początkowo miała sklep z towarami kolonialnymi. Do rejestru handlowego została wpisana 17 stycznia 1921 roku. Co ciekawe firmę zarejestrowała na nazwisko panięńskie Helene Eichner, a jako jej właścicielkę podała Helene Vogel po mężu²⁰. W latach późniejszych występowała jako właścicielka bliżej nie określonego interesu. Według zapisów pochodzących z księgi gruntowej prowadzonej przez Urząd Katastralny w Wałbrzychu, 5 lipca 1923 roku stała się posiadaczką prawa własności gruntu zlokalizowanego na terenie nowo budowanego osiedla w Nowym Szczawnie (Neu Salzbrunner Siedlung)²¹. Według kolejnego wypisu w tej księdze z 17 listopada 1924 roku, na działce stał dom mieszkalny z ogródkiem. Czy został wybudowany przez Helene Vogel, późniejszą teściową Alfreda, czy nabyła go razem z gruntem, w zachowanych dokumentach brak na ten temat wiadomości. Dom wpisano jako stojący przy Friedrichsweg 4 (ul. Saperów). Początkowo pisma urzędowe do pani Vogel adresowano po prostu na Nowe Szczawno. „Adreßbuch” z 1926 roku wymienia jej miejsce zamieszkania przy Hauptstrasse 12 (ul. Władysława Andersa). Jest w nim określona jako właścicielka domu. Pod tym samym adresem znajdował się sklep kolonialny, należał jednak do innej osoby²². Może musiała go sprzedać inwestując w grunt i nowy dom? Do niego ostatecznie przeprowadziła się. W 1927 roku Nowe Szczawno zostało włączone do Białego Kamienia (Weißstein). Wtedy korespondencja do Helene Vogel przychodziła na adres Osiedle Nowe Szczawno nr 4²³. Od 1935 roku figurowała jako zamieszkała

18 Tamże; 7575,10.

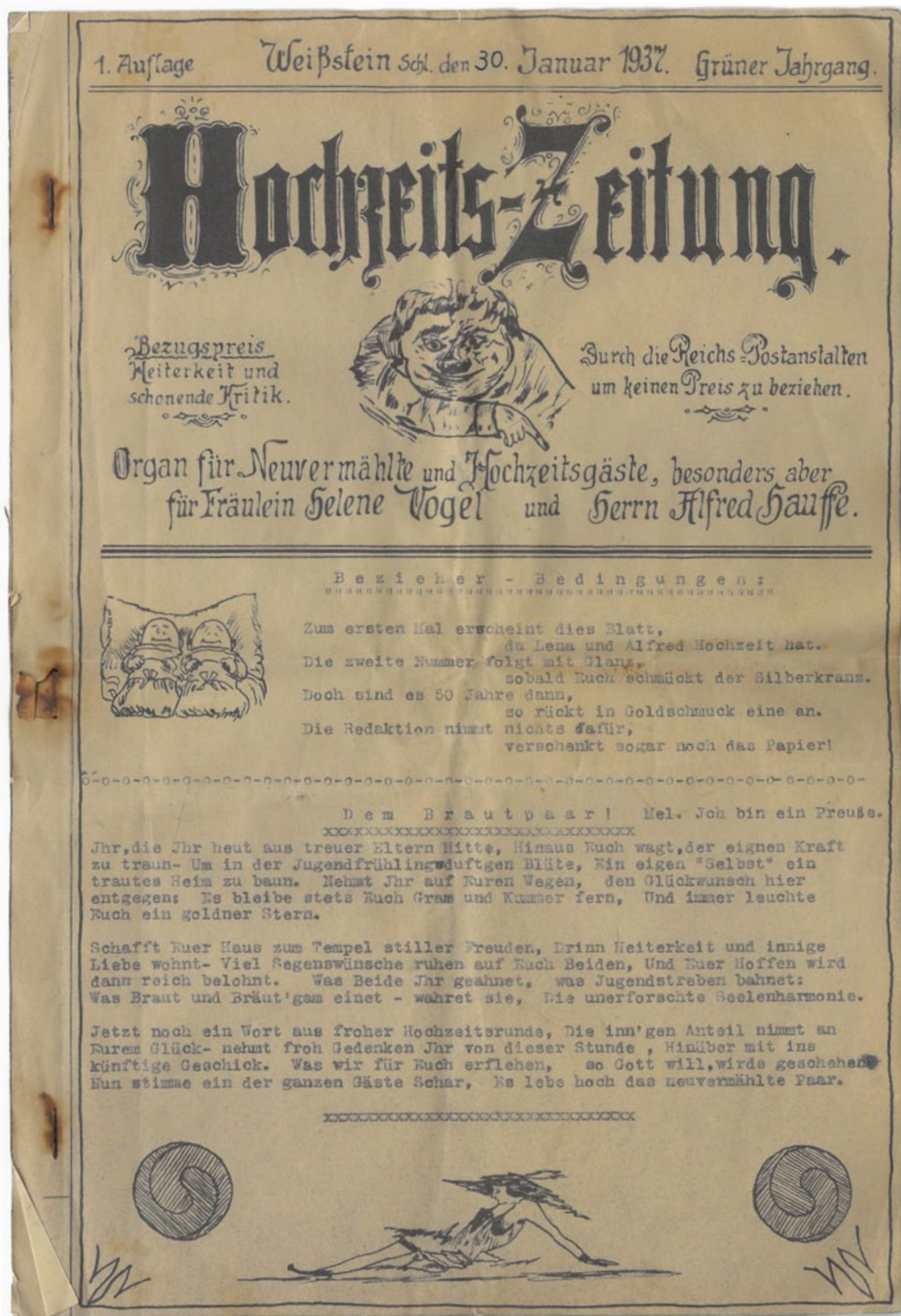
19 MWH 7575,29.

20 MWH 7575,21.

21 MWH 7575,22; B. Ludwig, *Osiedla mieszkaniowe w krajobrazie wałbrzyskiego okręgu górniczo-przemysłowego (1850-1945)*, Wrocław 2010, s. 235.

22 *Adreßbuch für die Stadt und den Landkreis Waldenburg in Schlesien. Ausgabe 1926*, Waldenburg 1926, s. 575, 578.

23 MWH 7575, 26 z 1 czerwca 1932 roku; 7575,27 z 7 czerwca 1934 roku.



Ryc. 26. Strona tytułowa gazety wydanej z okazji ślubu Alfreda Haußego z Helene Vogel, 30 stycznia 1937 roku. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, MWH 7574.



Ryc. 27. Młoda para po ślubie wyjeżdża do Koźła - wycinek z gazety weselnej. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, MWH 7574.

przy Blücherweg 2 (ul. Bolesława Chrobrego)²⁴. Tak też w kolejnych dokumentach i „Adreßbuchach” z lat 1937 i 1939. Prawdopodobnie cały czas chodzi o tą samą lokalizację na rogu dzisiejszych ulic Saperów i Chrobrego, a zamieszkanie z adresami może być spowodowane zmianami administracyjnymi związanymi z włączeniem Nowego Szczawna w obręb Białego Kamienia. Do Helene Vogel, która przed 1 czerwca 1932 roku owdowiała²⁵, mógł należeć któryś z dwóch stojących tam do dzisiaj domów – przy ulicy Saperów 9 lub Bolesława Chrobrego 2. Obecnie teren ten należy do Szczawna-Zdroju.

Wracając do Alfreda Hauffego, jego ślub odbył się w miejscu zamieszkania panny młodej, czyli w Białym Kamieniu. Z tej okazji wydano okolicznościową gazetkę weselną zawierającą żartobliwe komentarze do wydarzenia. Z gazetki możemy się dowiedzieć, że małżonkowie zaraz po ślubie wyjechali do domu pana młodego do Koźła, gdzie stacjonowała jego jednostka²⁶. Pierwsze dziecko państwa Hauffe – chłopiec – przyszło na świat 27 listopada 1937 roku, jednak w wyniku wady wrodzonej zmarło w Wigilię Bożego Narodzenia tego samego roku²⁷.

W tym czasie powstał niezwykle interesujący dokument. To sporządzona 1 kwietnia 1938 roku, być może do celów ubezpieczeniowych, ewidencja inwentaryzacyjna wyposażenia mieszkania, prawdopodobnie właśnie w Koźlu²⁸.

²⁴ *Adreßbuch für den Stadt- und Landkreis Waldenburg i. Schles. Ausgabe 1935*, Waldenburg 1935, s. 781.

²⁵ MWH 7575,26.

²⁶ MWH 7574.

²⁷ MWH 7575,16.

²⁸ MWH 7575,5.

Anlage 1

Wohnzimmer(Eiche mit Nußbaum abgesetzt)

a) Möbel:

1 Büffet 180 cm. breit mit Aufsatz		
1 Anrichte hierzu passend		
1 Ausziehtisch halboval 110/85 cm		
4 Stühle Modell B. - R. auf Federpolster		
	zum Kassenpreise	650,-- 11

b) Gegenstände:

Gardine kompl. m. Stange		23,35
1 Teppich		31,--
1 Zuglampe m. Schirm u. Krone		35,--
1 Vase Keramik, bunt groß	8,--	
1 Vase Keramik, hell groß	6,50	
1 Schwein, rot Bast	-,50	
1 Münchner Figur	1,--	
1 Moccataste m. Wappen v. Hindenburg	1,50	
1 Schale, geschliffen	4,50	
1 Schmetterling, bunt	1,--	
1 Kuchenteller m. Mattgoldrand	10,50	
1 Marmeladendose m. Glaseinsatz	2,75	
1 Obstschale, Keramik	1,50	
1 Zierschale aus Holz gedr.	5,--	
2 Streuer, aus Glas	2,--	
1 Kompottservice aus bunten Dickglas		
vollst. Zubehör für 12 Personen	37,50	
1 Kompottservice für 6 Personen	9,50	
12 Weingläser	9,--	
6 Likörgläser	3,--	
1 Obstschale, Keramik	4,--	
6 Vasen, verschiedene	7,--	
1 Teesieb	-,75	
1 Figur, weiß Allerb. (Die Treue)	7,50	
1 Schliffschale	5,50	
1 Schliffschale	3,--	
1 Silberschale	2,75	
1 Likörgießer	1,25	
1 Reh, Glasbläserei	1,50	
4 Vasen, klein versch.	3,20	
1 Vase, gelbsilber	4,75	
1 Zierdose aus Zittau	3,--	
1 Bilderrahmen	2,50	
1 Schmetterling u. Pelinkan	1,50	
1 Silberservice 3teilig	27,--	
1 Teeservice 2 Pers. Rosenth.	15,--	
1 Teeservice 12 Personen	16,--	
1 Kaffeeservice 12 Personen	20,--	
1 Konfektservice 6 Personen	2,75	
1 Tafelservice m. Mattgold 6 Pers.	60,--	
6 Sammeltassen From Kaiser	9,--	
4 Sammeltassen, versch.	12,--	
1 Sammeltasse	6,--	
		319,70

zus.: 1 059,05

Dokument zawiera bardzo dokładny spis umeblowania i wyposażenia lokalu wraz z jego wyceną. W odniesieniu do mebli wzięto pod uwagę ceny rynkowe, drobniejszy sprzęt i przedmioty codziennego użytku wyceniono na zasadzie spisu z natury. Inwentarz pokazuje, jak mogło być urządzone i wyposażone mieszkanie osoby o statusie majątkowym podobnym do statusu Alfreda Hauffego. Składało się ono z pokoju mieszkalnego, gabinetu, sypialni, kuchni, łazienki i przedpokoju. Mieszkanie zostało wyposażone w meble dębowe wykończone orzechem. W pokoju mieszkalnym ustawiono szeroki na 180 cm bufet z nadstawą, pasujący do niego kredens, stół rozsuwany, półowalny i cztery krzesła z poduszkami na sprężynach. Wystrój pokoju uzupełniał komplet firan z karniszami, dywan oraz lampa wisząca o regulowanej wysokości z abażurem. W pokoju zgromadzono serwisy różnego przeznaczenia. Był tam serwis do kompotu z wielobarwnego, grubego szkła przeznaczony dla dwunastu osób oraz drugi, mniejszy, na sześć osób; serwis srebrny, trzyczęściowy; serwis do herbaty dla dwóch osób z porcelany Rosenthala, serwis do herbaty na dwanaście osób, serwis do kawy na sześć osób, serwis deserowy na sześć osób oraz serwis stołowy wykończony matowym złotem na sześć osób. Uzupełniały je zestawy sztućców. Komplet sztućców stołowych, srebrnych, w etui, na sześć osób; sześć łyżeczek do mokki, srebrnych, w etui; dwanaście łyżeczek do kawy, srebrnych, w etui; specjalny sztuciec do pieczystego, srebrny, w etui; srebrny widelec do nakładania potraw i trzy inne z gorszego materiału, trzy szczypce do cukru, łyżeczka do cukru, chromowana łyżka do sosu, chromowana łyżka do warzyw, mała, chromowana warząchew, chochła, sztuciec do sałaty, osiemnaście rozmaitych obrączek na serwetki i jeden serwetnik, talerz do ciasta z brzegiem wykończonym matowym złotem i drugi, skromniej dekorowany, obrotowy; puszka na marmoladę ze szklanym wkładem, dwa szklane przyprawniki, sitko do herbaty, podkładka pod kawę. Do podawania trunków zgromadzono zestaw dwunastu kieliszków do wina, cztery wysmukłe kieliszki do wina reńskiego, sześć kieliszków do likieru wraz z nalewakiem do likieru. W pokoju przechowywano również czternaście filiżanek tzw. kolekcjonerskich, w tym jedną do mokki z herbem von Hindenburg i sześć z wizerunkiem cesarza, a także siedem misek i miseczek różnej formy, materiału z jakiego zostały wykonane i przeznaczenia. Wśród rozmaitych bibelotów wymieniono trzynaście wazonów, osiem przeróżnych figurek, w tym dwie z miśnieńskiej porcelany; ramę do obrazu i ozdobną puszkę z Żytawy.

W skład umeblowania gabinetu wchodziły: szeroka na 200 cm, trzydrzwiowa biblioteka, pasujące do niej biurko, fotel biurowy, sofa klubowa z wzorzystym pokryciem materiałowym, dwa wyściełane fotele i stolik do palenia. Wśród przedmiotów wypełniających pomieszczenie wymieniono: radio, dwie poduszki pokryte jedwabiem i cztery innym materiałem, cztery obrazy, w tym oczywiście portret Adolfa Hitlera; chodnik kokosowy o długości 5½ metra, firanę z karniszem, aparat fotograficzny, album do zdjęć, pistolet, szachy, grę karcianą z pojemnikiem, wieniec trójramienny z żarówkami, lampę do czytania, mar-

murowy ekrytuar uszlachetniony elementami chromowanymi, wieczne pióro marki Kawicka, przycisk do listów, kutą galwanicznie puszkę na cygara, puszkę na papierosy i sześcioczęściowy zestaw popielniczek. Uwagę zwraca licząca ponad 110 tomów biblioteka. Poza obowiązkową w tych czasach „Mein Kampf” Adolfa Hitlera, znajdowały się w niej pozycje związane z zawodem i zainteresowaniami właściciela. Były niewyszczególnione podręczniki policyjne i książki dotyczące szeroko rozumianej wojskowości niemieckiej (prawne, historyczne, wspomnieniowe – np. „Der rote Kampfflieger” Manfreda von Richthofena, albumowe). Książki historyczne („Historia Niemiec” Richarda Suchenwirtha), dotyczące wiedzy ogólnej („Mała encyklopedia” Brockhausa), rozmaite książki traktujące o kraju niemieckim. Także książki z nutami (walce Straussa), choć nie wiadomo o tym, by Alfred Hauße lub ktoś z jego rodziny potrafił grać na jakimś instrumencie. Sporą część księgozbioru stanowiła beletrystyka. Oprócz literatury popularnej w Niemczech w latach 20 i 30 XX wieku, w jego skład wchodziły również arcydzieła literatury niemieckiej i światowej. Utwory Johanna Wolfganga von Goethego, Karla Eduarda von Holteia, Friedricha Schillera, Williama Szekspira, „Naszyjnik królowej” Aleksandra Dumasa ojca czy „Ostatnie dni Pompei” Edwarda Bulwer-Lyttona. Ciekawość budzi obecność na półce książki „Die Harfe des Eros” Karin Michaelis, duńskiej pisarki i zaangażowanej antyfaszystki.

Zestaw mebli do sypialni, również dębowych, wykonanych orzechem, należał do modelu Marga. Obejmował on: szafę na ubrania o szerokości 180 cm, dwa łóżka o wymiarach 100 na 200 cm, dwa materace sprężynowe wraz z pokryciami ochronnymi, dwa materace wierzchnie, trzyczęściowe z poduszkami klinowymi; dwa nocne stoliki o szklanych blatach, toaletkę trzyczęściową z lustrem i dwa krzesła z poduszkami na sprężynach pokrytych tkaniną. W pomieszczeniu było też pierze łóżkowe wraz z wyspą, ampla (lampa wisząca) jedwabna, dywanik przed łóżkiem z wełny owiec rasy lüneburskiej, białe, szlifowane komplety toaletowy i firana z karniszem. Wśród bielizny pościelowej i stołowej wymieniono: pięć podwójnych poszewek na kołdry, pięć podwójnych prześcieradeł, koc filcowy, dwadzieścia trzy obrusy, w tym haftowane, adamaszkowe, do kawy, z koronkowymi wstawkami, niektóre z kompletami sześciu lub dwunastu serwetek; trzy serwetki z koronki, pięć serwetek pod tacę, serwetkę zwykłą, jeden komplet białozłoty, trzy ozdobne podkładki, dwanaście podstawek, dwadzieścia cztery ściereczki do szkła, osiem ścierek do garnków, prześcieradło kąpielowe, dziecięce prześcieradło kąpielowe, sześć ręczników adamaszkowych, sześć ręczników kąpielowych frotowych oraz trzydzieści sześć innych ręczników różnych rozmiarów.

Kuchnia została urządzona nowocześnie, w stylu promowanej od lat 20 XX wieku „Die Reformküche”. Składał się na nią kredens trzyczęściowy, 220 cm szeroki, zlewozmywak dwukomorowy model König, dwa krzesła z linoleum, wieszadło na ręczniki i podnózek. W skład wyposażenia wchodziły: maszyna

do krojenia chleba, pojemnik na musztardę, puszka na ser, maselnica, patelnia, komplet garnków, dwa tygle, dwa garnki aluminiowe, żelazko ze sznurem, młynek do kawy, filtr, waga, sześć miseczek na przyprawy, sześć szklanek do wody, cztery szklanki do piwa, serwis do kawy ze złożonym brzegiem na dwanaście osób, serwis do kawy na dwie osoby z koszyczkiem na chleb, taca chromowana, koszyczek na chleb, sześć talerzy płaskich, sześć talerzy głębokich, sześć talerzy kolacyjnych, trzy kompotierki, sześć półmisek, sześć łyżek stołowych chromowanych, sześć łyżeczek do kawy chromowanych, sześć noży i widelców z hebanowym uchwytem, łyżka kuchenna do mieszania, nóż szpiczasty, łyżka do sałaty, sztuciec, nóż, otwieracz do puszek, szpikulec, forma do masła, chromowana krajalnica do jajek, miska emaliowana, osiem form do puddingu, w tym jedna z talerzem, komplet misek, garnek, tarka żelazna, sito, uniwersalny robot kuchenny, maszynka do mięsa, dwa sita do mąki, dwie pokrywki, żelazna forma do pieczenia, trzy deski (do krojenia, tace?), torba na zakupy, sitko do herbaty, sitko do sosu, łyżka cedzakowa, chochła, czajnik, lampa i zegar kuchenny.

Łazienka wyposażona była w: dwa lustra, w tym jedno z trzymaczem, dwa wieszadła na ręczniki, jeden komplet toaletowy, lampę, trzepaczkę, szczotkę do froterowania, tarkę do prania, miotłę na kiju, zmiotkę, waniankę do stóp, wiadro, mydelniczkę, zasłonkę kuchenną i zasłonę przestrzeni kąpielowej.

W przedpokoju spisano ogólnie komplet do przedpokoju, lampę i chodnik.

Całość wyposażenia tego mieszkania została wyceniona na 5 243,55 marek Rzeszy²⁹. Z zamieszczonego wykazu można wysunąć wnioski, że mieszkanie Alfreda Hauffego, choć nieduże, urządzone zostało z klasą i na odpowiednim poziomie. Poza przedmiotami codziennego użytku znajdowały się w nim również sprzęty luksusowe. Właściciel nie bał się korzystać z najnowszych trendów w urządzeniu wnętrz, a koszty tych starań nie były najniższe. Pod tym względem można by zaliczyć Alfreda Hauffego do klasy średniej. Najwyraźniej awans społeczny, do którego ten syn furmana dążył, powiódł się.

Ale służba w armii, za którą 2 października 1936 roku otrzymał Odznakę za Służbę Wojskową IV klasy (Dienstauszeichnung der Wehrmacht)³⁰, to nie tylko prosta droga do poprawy i ustabilizowania sytuacji życiowej. Polityka Adolfa Hitlera i III Rzeszy nieuchronnie prowadziła do wojny. W wydarzeniach, które nadeszły, aktywnie uczestniczył także Alfred Hauffe. Już w październiku 1938 roku brał udział w zbrojnym zajęciu przez Niemcy Kraju Sudeckiego (Sudetenland), do czego doszło na mocy układu monachijskiego, a 15 marca 1939 roku w aneksji Czechosłowacji, za co 27 sierpnia 1939 roku został odznaczony Medalem Pamiątkowym Kraju Sudetów (Sudetenland-Erinnerung-Medaille) z okuciem, o numerze 71794³¹.

29 Tamże.

30 MWH 7575,10.

31 Tamże.

W trakcie tych działań został przeniesiony do 12. kompanii 38. pułku piechoty, w którym służbę rozpoczął 10 listopada 1938 roku³². Z tą jednostką wziął udział w inwazji III Rzeszy na Polskę. W walkach uczestniczył od samego początku rozpoczynającej się właśnie II wojny światowej. Jego kompania 1 września 1939 roku przekroczyła granicę Polski.

Przebieg walk na froncie polskim:

- 1-3 września – przełomowe walki w Galicji Zachodniej³³;
- 1-2 września – walki o umocnienia graniczne pod Mikołowem;
- 3 września – potyczka pod Wyrami-Tychami;
- 3-8 września – walki pościgowe nad Dunajcem i Nidą;
- 3 września – walka o odcinek Przemyśl;
- 4 września – potyczka pod Trzebiną;
- 7 września – potyczka pod Proszowicami;
- 8 września – walka o przeprawę Nidy;
- 10-20 września – walki pościgowe nad Wisłą;
- 13 września – potyczka nad Sanem;
- 15-16 września – potyczka pod Hutą Krzeszowską, Banachami i Rogózną;
- 17 września – potyczka pod Biłgorajem;
- 18-26 września – bitwa pod Lwowem i Tomaszowem Lubelskim;
- 18-20 września – potyczka pod Tomaszowem Lubelskim i Krasnobrodem;
- 22-25 września – druga potyczka pod Tomaszowem Lubelskim i Krasnobrodem;
- 26 września – potyczka nad rzeką Szum³⁴.

Na tym zakończył się udział Alfreda Hauffego w pierwszym etapie II wojny światowej. Po kilku miesiącach przerwy i odpoczynku 12 kompania 38. pułku piechoty została przerzucona na front zachodni.

Przebieg walk na froncie zachodnim:

- 10-12 maja 1940 roku – przełamanie umocnień południowej Belgii i Ardenów; przeprawa przez rzeki Salm i Ourthe;
- 13-14 maja – wymuszenie przejścia Mozy po Yvoir;
- 15-18 maja – przebicie się przez południową Belgię i francuskie fortyfikacje graniczne;
- 15 maja – bitwa pancerna pod Denée;
- 17-18 maja – przełamanie linii Maginota;

32 Tamże; MWH 7575,12.

33 Tak w dokumencie określono tę fazę kampanii, choć walki, w których brał udział Alfred Hauffe, toczyły się na terenie Górnego Śląska.

34 MWH 7575,10.

- 18 maja – szturm na most na rzece Sambra pod Hautmont;
- 19-23 maja – zajęcie twierdzy Maubeuge i walki o las Mormal;
- 19 maja – walki o fortyfikacje pod Bavay i La Longueville;
- 24-28 maja – walki na skarpie rzek Sensée i Skaldy;
- 26 maja – zdobycie szturmem Bouchain;
- 29 maja - 4 czerwca – walki obronne nad Sommą;
- 5-10 czerwca – przełomowa bitwa nad Sommą;
- 11-13 czerwca – walki o paryskie pozycje obronne;
- 12-13 czerwca – zwycięskie walki o przeprawę na rzece Oise pod L'Isle-Adam;
- 14-17 czerwca – walki pościgowe nad Loarą;
- 14 czerwca – wkroczenie do Paryża i Wersalu;
- 18-20 czerwca – przeprawa przez Loarę;
potyczki pod Anthon i Tours;
- 20-25 czerwca – walki pościgowe na południe od Loary; o Cher, Indre
i Vienne;
- 26 czerwca - 2 lipca – okupacja południowej Francji;
- 3-25 lipca – zabezpieczanie linii demarkacyjnej i ochrona francuskiego wy-
brzeża Atlantyku;
- 26 lipca - 20 listopada – ochrona francuskiego wybrzeża Kanału La Man-
che³⁵.

W trakcie starć zbrojnych, 20 września 1940 roku, Alfred Hauße został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy, a 1 października awansowany do stopnia Stabsfeldwebela³⁶. Jeszcze podczas pobytu na froncie doczekał się córki. Ute Regine Siglinde urodziła się 23 października 1940 roku w Białym Kamieniu, a więc w domu teściowej³⁷. Niedługo potem zakończyły się dla niego działania frontowe i 21 listopada 1940 roku został przeniesiony do 4 kompanii 38 zapasowego batalionu piechoty, który stacjonował w Dieuze (niem. Duss) w Lotaryngii³⁸. W czasie swojej służby wojskowej nie był karany, a przełożeni wystawiali mu bardzo pochlebne oceny³⁹.

Pomimo trwającej wojny Alfred Hauße podnosił cały czas swoje kwalifikacje zawodowe. Rozpoczął w 1936 roku naukę w Zawodowej Szkole Wojskowej dla Administracji w Koźlu, kontynuował w Świdnicy i Wrocławiu. Tam też 20 maja 1941 roku zdał egzamin końcowy drugiego stopnia (A II). Na świadectwie egzaminacyjnym otrzymał oceny średnie⁴⁰.

35 Tamże.

36 Tamże.

37 Tamże; MWH 7575,15; 7575,16.

38 MWH 7575,10; 7575,12; 7575,7.

39 MWH 7575,6; 7575,7.

40 MWH 7575,9a; 7575,16.

Wymagany przepisami dwunastoletni okres służby zakończył 3 października 1940 roku⁴¹. Ale w wojsku pozostał jeszcze prawie rok. Dokładnie po dwunastu latach i trzystu szesnastu dniach, 15 sierpnia 1941 roku został zwolniony z czynnej służby wojskowej w charakterze żołnierza. Z dniem następnym uzyskał status wysłużonego wojskowego (Militäranwärter), który pozwalał mu na podjęcie pracy urzędnika w administracji wojskowej lub instytucjach takich jak kolej czy poczta⁴². Od razu powrócił na Dolny Śląsk i z pismem polecającym od naczelnika administracji VIII okręgu wojskowego 22 sierpnia 1941 roku zgłosił się na szkolenie na płatnika wojskowego (Zahlmeister – urzędnik wojskowy średniego szczebla zajmujący się płatnościami, zarządzaniem funduszami i innymi czynnościami administracyjnymi związanymi z tymi funduszami) do Wojskowej Szkoły Podoficerskiej w Ząbkowicach Śląskich, w której murach, gdy funkcjonowała tam Szkoła Policji, rozpoczynał karierę w służbach mundurowych. Tego samego dnia złożył przysięgę urzędniczą⁴³.

Jako wysłużonemu wojskowemu po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej, do czasu zatrudnienia w służbie cywilnej, przysługiwało mu wynagrodzenie. Decyzję w sprawie ustalenia poborów 2 września 1941 roku (dokument wystawiony dzień później) wydał Urząd Opieki Społecznej i Zaopatrzenia Wehrmachtu (Wehrmachtfürsorge- und -Versorgungsamt) z Wrocławia. W skład wynagrodzenia wchodziła pensja podstawowa, dodatek mieszkaniowy oraz dodatek na dziecko. Z podatku dochodowego został zwolniony, ale obciążeniem był sześcioprocentowy podatek obywatelski. Zgodnie z grupą szaszerogowania do jakiej został przypisany, Alfred Hauffe otrzymywał od 1 września 1941 roku wynagrodzenie miesięczne w wysokości 325,97 marek Rzeszy. Rozliczenia finansowe miała obsługiwać kasa garnizonu w Świdnicy⁴⁴.

Zawód wojskowego płatnika był świadomym wyborem Hauffego. We wspomnianym wcześniej życiorysie, napisanym zapewne w związku ze staraniami o pracę stwierdził, powołując się na wcześniejsze doświadczenia związane z pracą w charakterze księgowego i sprawowaną podczas służby wojskowej funkcję Hauptfeldwebela, że czuje szczególną skłonność do zawodu urzędnika Wehrmachtu i chciałby w związku z tym kontynuować aktywną karierę jako płatnik wojskowy⁴⁵. Podczas służby szkoleniowej w Ząbkowicach Śląskich, 6 października 1941 roku zdał egzamin z niemieckiej stenografii w tamtejszym Instytucie Stenografii i Maszynopisania Hedwig Krause, dyplomowanej nauczycielki stenografii⁴⁶. Po trzech miesiącach szkolenia, w listopadzie 1941 roku, kierownik biura płatników Szkoły Podoficerskiej w Ząbkowicach Śląskich wystawił Hauffemu ocenę.

41 MWH 7575,13a.

42 Tamże; 7575,10; 7575,12.

43 MWH 7575,10.

44 MWH 7575, 15.

45 MWH 7575, 16.

46 MWH 7575, 17.

Pełną samych superlatyw. Warto przytoczyć obszerne fragmenty opinii przełożonego. Alfred Hauffe był mężczyzną roslim, schludnym, o zdrowym wyglądzie. Zawsze starał się zrobić dobre wrażenie. Na ogół spokojny i ułożony, o zachowaniu odpowiednim do wieku. Zdecydowany, pewny siebie i na wskroś żołnierski. Czasami można było zaobserwować u niego pewną nieśmiałość połączoną z niepewnością, co nie wpływało jednak na jego postawę. Nie omieszkano jednakże zwrócić mu na to uwagi. W jego naturze było zdobywanie życzliwości. Miał ugruntowane poglądy na życie i widział wszystkie sprawy takimi, jakimi były. Sposób myślenia miał jasny, a wyrażane opinie rozsądne i interesujące. Uwielbiał udzielać się towarzysko, a także interesował się życiem poza służbą. Przejawiał postawę obyczajną i moralną. Jak sam wskazywał, prowadził całkowicie uporządkowane życie rodzinne. Był osobą o przystępnym charakterze i jak dotąd prezentował tylko dobre cechy. Podczas szkolenia w biurze płatników udowodnił, że jest uczciwy i godny zaufania. Od początku szkolenia Hauffe wykazywał stałe zainteresowanie wybraną karierą. Traktował szkolenie zawodowe poważnie i dodatkowo samodzielnie doksztalał się. Na zajęciach był uważny i aktywnie w nich uczestniczył. Posłuszny w wykonywaniu poleceń, nie przejawiał skłonności do sprzeciwu. Gdy w trakcie szkolenia musiał wykonywać praktyczną pracę, robił to w sposób zadowalający. Pracował starannie i sumiennie. Czas wolny wykorzystywał na dalszą edukację. Na służbie zawsze punktualny. Potrafił bezbłędnie wypowiadać się w formie pisemnej. W kontaktach z przełożonymi wykazywał się uprzejmością, taktem i żołnierską postawą. Lubiany przez kolegów. W otoczeniu członków drużyny funkcjonował bez zarzutu i okazywał troskliwą wyrozumiałość. Podczas spotkań koleżeńskich w domu oficerskim czy lokalu pokazał, że umie zachować się w towarzystwie.

W podsumowaniu przełożony stwierdził, że postawa Alfreda Hauffego z dużym prawdopodobieństwem rokuje, iż nadaje się on do pracy jako urzędnik Wehrmachtu⁴⁷. Przedstawiona opinia jest oczywiście jednostronna, wystawiona przez zwierzchnika oceniającego swojego podwładnego i trudno na tej podstawie wyrokować jakim naprawdę był człowiekiem. Choć nie można oprzeć się wrażeniu, że wyłania się z niej postać typowego wojskowego służbisty nigdy nie wątpiącego w słuszność poleceń wydawanych przez stojących wyżej od niego w hierarchii.

Nie wiemy w jakim trybie odbywało się szkolenie, w którym Alfred Hauffe uczestniczył. Wydaje się, że podczas zajęć mieszkał w Ząbkowicach Śląskich, być może w tamtejszych koszarach⁴⁸. W tym czasie musiał też posiadać jakieś mieszkanie w Świdnicy. 4 lipca 1941 roku prezydent rejencji wrocławskiej wydał mu dowód przynależności państwowej stwierdzający, że posiada obywatelstwo niemieckie (przynależy do Rzeszy).

⁴⁷ MWH 7575,18.

⁴⁸ MWH 7575,17.

W dokumencie tym wskazano, że Hauffe jest ze Świdnicy⁴⁹. On sam w życiorysie z 23 września 1941 roku stwierdził, że prowadzi własne gospodarstwo domowe w Świdnicy przy Wasserstrasse 23 (ul. Wodna)⁵⁰. Jaki był charakter tego mieszkania i jak długo znajdowało się w posiadaniu Alfreda Hauffego, nie wiadomo. W świdnickich „Adreßbuchach” z 1938 i 1942 roku osoba taka nie występuje. Jego głównym miejscem zamieszkania był dom stojący pod adresem Blücherweg 2 (ul. Bolesława Chrobrego) w ówczesnym Białym Kamieniu (ta część dawnego Białego Kamienia należy obecnie do Szczawna-Zdrój). Tak wskazano w decyzji w sprawie ustalenia poborów wysłużonego wojskowego z 2 września 1941 roku⁵¹. Był to, jak wcześniej wspomniano, dom należący do teściowej Hauffego – Helene Vogel z domu Eichner. Tam zapewne mieszkała wraz z niedawno urodzoną córką żona Alfreda, również Helene, gdy ten przebywał na froncie.

Helene Hauffe z domu Vogel, żona Alfreda Hauffego, miała siostrę. Była to Erna urodzona 3 czerwca 1907 roku w Nowym Szczawnie. Na Nowe Szczawno jako miejsce jej urodzenia może wskazywać świadectwo szczepienia przeciwko ospie prawdziwej wystawione 9 maja 1908 roku w Wałbrzychu. Jako obwód szczepienny dziewczynki wskazano w nim właśnie Nowe Szczawno⁵². Również Erna mieszkała przy Blücherweg 2 w Białym Kamieniu i w 1939 roku była szwaczką. Czy w latach 40 XX wieku dom wciąż należał do matki czy został przepisany na siostry, póki co pozostaje zagadką. W wałbrzyskim „Adreßbuchu” z 1939 roku pod tym adresem figuruje chałupniczka Helene Vogel. W wykazie rzemieślników uściślono, że chodzi o krawcową⁵³. Przy nazwisku brak stwierdzenia, że była wdową (Witwe), co konsekwentnie podkreślano w pismach do niej kierowanych i wcześniejszych „Adreßbuchach”. Z drugiej strony, gdyby chodziło o córkę, powinna zostać wymieniona pod nazwiskiem męża – Hauffe. Ale już matka, jak wcześniej była o tym mowa, w 1921 roku firmę zarejestrowała na nazwisko panieńskie. Na pewno do jakichś zmian w strukturze właścicielskiej musiało dochodzić. Sąd Okręgowy w Wałbrzychu, w piśmie z dnia 3 kwietnia 1941 roku skierowanym do wdowy, panią Helene Vogel z domu Eichner, zamieszkałą przy Blücherweg 2 w Białym Kamieniu informował, że w księdze gruntowej, w której zapisano jej własność, dokonano wykreślenia kwoty 2000 marek Rzeszy⁵⁴. Mogły to być zobowiązania ciężące na tym gruncie lub jakaś część własności.

49 MWH 7575,8.

50 MWH 7575,16.

51 MWH 7575,15.

52 MWH 7575,33.

53 *Adreßbuch für die Stadt Waldenburg (Schles.) und die Nachbarorte Bad Salzbrunn, Hermsdorf, Nieder-Salzbrunn und Weißstein 1939*, Waldenburg 1939, s. 410, 416.

54 MWH 7575,30.

Starsza pani Vogel żyła jeszcze pod koniec 1944 roku. Na 16 września datowany jest rachunek informujący o wysokości rocznej składki płatnej w związku z polisą ubezpieczenia domu od pożaru. Składka miała obejmować okres od 1 czerwca 1944 roku do tegoż samego dnia 1945 roku⁵⁵. Jej młodsza córka Erna, latem 1940 roku ukończyła kurs specjalistyczny krawiectwa damskiego⁵⁶. W tym też zawodzie pracowała, a w 1942 roku była jeszcze panną⁵⁷.

Wśród dokumentów, które trafiły do wałbrzyskiego Muzeum, ostatni dotyczący Alfreda Hauffego datowany jest na 26 listopada 1943 roku. Jest to pismo przewodnie wysłane przez Ubezpieczenie Niemieckich Urzędników – Publicznoprawny Zakład Ubezpieczeń na Życie i Rentowych (Deutsche Beamten-Versicherung – Öffentlichrechtliche Lebens- und Renten-Versicherungsanstalt) do polisy ubezpieczeniowej. Sama polisa nie zachowała się, ale pismo zawiera istotne dla nas informacje. Alfred Hauffe tytułowany jest w nim jako Zahlmeister, co oznacza, że rozpoczęte zaraz po zakończeniu czynnej służby wojskowej szkolenie ukończył i pracuje w zawodzie. Jako miejsce jego zamieszkania wskazano Blücherweg 2 w Białym Kamieniu, czyli dom rodzinny żony.

Na tym kończą się zawarte w dokumentach informacje dotyczące Alfreda Hauffego i jego bliskich. Nie wiemy czy ze względu na pogarszającą się sytuację III Rzeszy na froncie został ponownie powołany pod broń. Czy wojnę przeżył. Po zakończeniu II wojny światowej, w wyniku zmiany granic i wymiany ludności na dużym obszarze Europy, spuścizna po nim, przez niego samego lub kogoś z rodziny, została wywieziona do nowego miejsca zamieszkania gdzieś w głębi Niemiec. Teraz część dokumentów powróciła na Dolny Śląsk. Dzięki nim można było odtworzyć wiele epizodów z życia osób, których dotyczyły. Zabezpieczone i chronione w Dziale Historii Miasta i Regionu Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, mogą też stać się punktem wyjścia do dalszych badań w przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, Dział Historii Miasta i Regionu, Archiwalia.

Źródła drukowane:

Adreßbuch für die Stadt und den Landkreis Waldenburg in Schlesien. Ausgabe 1926, Waldenburg 1926.

55 MWH 7575,32.

56 MWH 7575,35.

57 MWH 7575,36; 7575,37.

Adreßbuch für den Stadt- und Landkreis Waldenburg i. Schles. Ausgabe 1935, Waldenburg 1935.

Adreßbuch für die Stadt Waldenburg (Schles.) und die Nachbarorte Bad Salzbrunn, Hermsdorf, Nieder-Salzbrunn und Weißstein 1939, Waldenburg 1939.

Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach. Dz.U. z 1997 r. Nr 5 poz. 24 ze zm.

Opracowania:

Goliński Mateusz, *Zarys dziejów Ząbkowic*, w: *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. IV: *Śląsk*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, z. 17: *Ząbkowice Śląskie*, opr. R. Eysymontt i in., Toruń 2016.

Graniczny Jarosław, *Archiwum miejskie w Wałbrzychu (1927-1951)*, „Wałbrzyskie Zeszyty Muzealne”, 2007, t. 2.

Graniczny Jarosław, *Od Altermuseum für das Waldenburger Gebirgsland do Muzeum Porcelany w Wałbrzychu*, w: *Opowiedzieć pogranicza. Koncepcje i narracje muzealne*, red. D. Keller i M. Kurgan-Przybylska, Katowice 2020.

Ludwig Bogna, *Osiedla mieszkaniowe w krajobrazie wałbrzyskiego okręgu górniczo-przemysłowego (1850-1945)*, Wrocław 2010.

Solecka Maria, *Muzeum w Wałbrzychu – rys historyczny*, „Kronika Wałbrzyska”, 1989, t. 6.

Taź, *Muzeum w Wałbrzychu w latach 1908-1945*, „Wałbrzyskie Zeszyty Muzealne”, 2006, t. 1.

STRESZCZENIE

ALFRED HAUFFE (1907-?) – EPIZODY Z ŻYCIA MIESZKAŃCA REGIONU WAŁBRZYSKIEGO W PRZEDEDNIU I W TRAKCIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, kierując się troską o zachowanie dla przyszłych pokoleń śladów przeszłości, gromadzi obiekty muzealne, które nie zawsze posiadają walory ekspozycyjne lub ze względów konserwatorskich nie mogą być prezentowane na wystawie stałej. Do wałbrzyskiego Muzeum trafił niedawno zbiór dokumentów dotyczących Alfreda Hauffego i jego rodziny. Pozwalają one na odtworzenie wielu epizodów z życia tej osoby. Alfred Hauffe, urodzony w Górnym Sobiecinie syn właściciela furmanki, ukończył Szkołę Policji w Ząbkowicach Śląskich, Zawodową Szkołę Wojskową dla Administracji w Koźlu, Świdnicy i Wrocławiu, zrobił kurs na księgowego.

Poślubił Helenę Vogel z Nowego Szczawna i miał z nią córkę. Służył w policji w Zabrze, Gliwicach i Bytomiu. W trakcie II wojny światowej, jako żołnierz Wehrmachtu, brał udział w walkach w Polsce, Belgii i Francji. Po zakończeniu czynnej służby odbył szkolenie i pracował jako płatnik wojskowy (Zahlmeister). W 1943 roku mieszkał w Nowym Szczawnie, w domu rodzinnym żony. Dokumenty trwale zabezpieczone przez wałbrzyskie Muzeum mogą w przyszłości posłużyć muzealnikom i innym naukowcom do dalszych badań.

Słowa kluczowe: Alfred Hauffe, Nowe Szczawno, Biały Kamień, II wojna światowa, urzędnik wojskowy

ALFRED HAUFFE (1907-?)
- THE EVENTS FROM THE LIFE OF A RESIDENT
OF THE WAŁBRZYCH REGION BEFORE AND DURING
THE WORLD WAR II

The Museum of Porcelain in Wałbrzych, genuinely concerned about preserving traces of the past for future generations, collects museum exhibits which do not always have exhibition value or cannot be displayed at the permanent exhibition due to some maintenance reasons. The Museum's collection has been recently enriched by a set of documents concerning Alfred Hauffe and his family. The documents help us reconstruct many events from his life. Alfred Hauffe, born in Górny Sobięcin, was a son of a cart owner. He graduated from Police Academy in Ząbkowice Śląskie, Professional Military Academy of Administration in Koźle, Świdnica and Wrocław. He also completed the accountant course. He married Helene Vogel from Nowe Szczawno with whom he had a daughter. He served in the police in Zabrze, Gliwice and Bytom. During the World War II, as a Wehrmacht soldier, he took part in battles in Poland, Belgium and France. Upon completion of the active service, he completed a training course for a paymaster (Zahlmeister) and started his career in that profession. In 1943 he lived in his wife's family house in Nowe Szczawno. The documents, carefully protected by the Museum, can be used in the future by museum curators and other researchers.

Keywords: Alfred Hauffe, Nowe Szczawno, Biały Kamień, World War II, military official.



CZĘŚĆ V

VARIA



DANUTA GÓRALSKA-NOWAK

TANATOFOBIA

Leżąc w łóżku, w ciemności, liczę palce rąk, potem nóg.
Jeśli dalej nie zasnę, dokładnie im się przyglądam,
przez zamknięte oczy badam kształty paznokci,
od najmniejszego do największego, potem odwrotnie
i na wyrwyki, w poplątany szereg.

Palce rąk: Serdeczne, Małe, Wskazujące, Środkowe, Kciuki.

I bezimienne palce nóg.

W zawirowaniu, w uszeregowaniu,
w bombardowaniu.

Setki, tysiące palców! Wzywam Was!

W dwuszeregu zbiórka, odlicz do dziesięciu!

Codziennie budzę się wcześnie,
aby dokładnie sprawdzić swój stan posiadania.

I gotowość. Na co?

Gdy się rozjaśni, dzwonię do bliskich i znajomych.

Tanatofobia, strach przed śmiercią.

DANUTA GÓRALSKA-NOWAK

LĘK DALEKI

Jest we mnie odwieczny lęk królika w wilgotnej norze,
drżenie wążki nad niespokojnym jeziorem,
głód dinozaurów, trzęsienia ziemi;
straszą rycerze wojen krzyżowych,
nie milkną echa płaczu ofiar Holokaustu, wybuchy granatów;
stroszę kolce jeża, dźwigam pancierz żółwia,
chowam się w kruchych skorupkach ślimaków;
zatykam uszy, by nie słyszeć obelg,
zmywam plwociny z wycieraczki,
podnoszę drzazgi kłód rzucane pod stopy.
Pamięta wszystkie rany moja krew truta przez pokolenia.

DANUTA GÓRALSKA-NOWAK

SEN WE ŚNIE

Okolo południa zjadłam śniadanie, a może to był obiad.
Umyłam naczynia i schowałam je do kredensu.
Potem, zza okiennic obserwowałam blok po drugiej stronie ulicy.
Na trzecim piętrze kobieta przecierała szyby białą szmatką,
stała na parapecie, na pierwszym mężczyzna palił papierosa,
gdy skończył, peta wyrzucił przez okno. Położyłam się na kanapie,
próbowałam czytać, ale niczego nie rozumiałam.

Usnęłam, śniło mi się, że:

Okolo południa zjadłam śniadanie, a może to był obiad.
Umyłam naczynia i schowałam je do kredensu.
Potem, zza okiennic obserwowałam blok po drugiej stronie ulicy.
Na trzecim piętrze kobieta przecierała szyby białą szmatką,
stała na parapecie, na pierwszym mężczyzna palił papierosa,
gdy skończył, peta wyrzucił przez okno. Położyłam się na kanapie,
próbowałam czytać, ale niczego nie rozumiałam.

Usnęłam.

Śniło mi się, że ktoś głośno krzyczy.

I ten sen we śnie mnie obudził.

OGŁOSZENIE

Pilnie odstąpię w przyzwoitej cenie dwa bilety dla dorosłych na wyprawę statkiem kosmicznym „Seksmisja” na „Planetę małp”. Mała uwaga, jeden bilet jest normalny, drugi ulgowy do lat pięciu. Trzeba tylko przebukować wiek i nazwisko na swój koszt. Zapłaciłam 400 zł, sprzedaję za 550 zł na tę wyjątkową, okazjonalną podróż życia.

Bardziej pikantny program lotu udostępnię po odkupieniu biletów. Nadmieniam tylko, że jest to objazdówka, można kogoś delikatnie w czasie podróży objechać. Dozwolone. Odlatujemy „15.10 do Yumy” z „Przystanku Alaska”. Wcześniej „Dylizansem przez prerie”, po uprzednim złożeniu „Wizyty starszej pani” w Nowym Yorku, ponieważ „Kevin sam w domu”.

Uczestnikami kosmicznej wycieczki będą „Sami swoi”, „Krzyżacy”, „Hrabina Cosel”, „Ojciec chrzestny”, „Gierek”, „Panna Nikt”, „Ostatni cesarz”, „Doktor Kilder”, „Winetou”, „Kilerów dwóch” i „Kler”. Panowie koniecznie powinni posiadać wyniki badań na „Testosteron”.

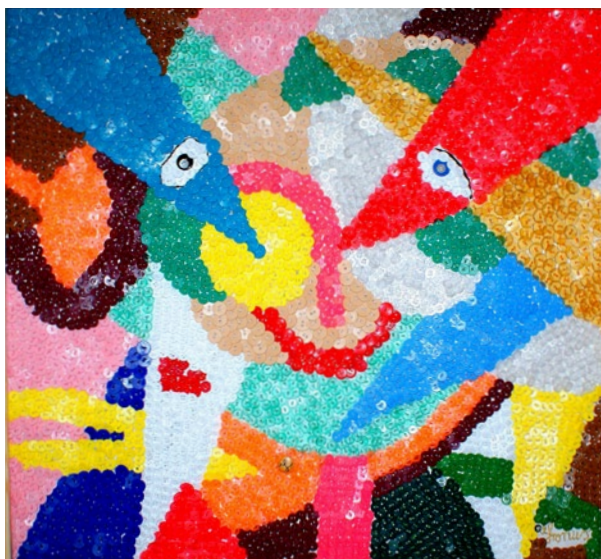
W bagażu podręcznym może znajdować się jedna przytulanka np. „Miś”. Postój na „Placnie singli” - gdzie przywita nas „Ten obcy”. Można będzie z planety wysłać „Listy do M”. Przewidziany jest również quiz z nagrodami, m.in. latające talerze, „Jak rozpętałem II wojnę światową”. Tutaj dołączą do nas „Ścigany” i „Zorro”.

W menu przewidziane desery: „Kogel mogel”, a jednym z dań głównych planowane „Przepiórki w płatkach róży”. Następnym przystankiem będzie „Jezioro łabędzie”, w którym można odszukać w ramach „Archiwum X” „Nóż w wodzie”. Na pokładzie można zorganizować koncert życzeń i śpiewać „Zakazane piosenki”, ale bez przesady, aby nie dać się wpuścić w „Kanał”. „Solaris”, niepokorną planetę wyłamującą się z wszelkich praw fizyki, odwiedzimy w drodze powrotnej, w ostatnim dniu pobytu w przestrzeni. Wieczorem, po „Wielkim żarciu”, „Ostatni cesarz” przedstawi „Kabaret”.

Po powrocie odbędzie się sprawdzenie wiz wlotowych przez „Strażnika Teksasu”. „Powrót z gwiazd” uświetni spotkanie z wybitnym Polakiem Mirosławem Hermaszewskim. Wręczone będą nagrody za „Dzienniki gwiazdowe”, napisane przez uczestników podróży. Fundatorem będzie nasz wspomniały rodak Stanisław Lem.

Na zakończenie zatańczymy „Ostatnie tango w Paryżu” i zobaczymy, że „Świat się śmieje”.
P.s. Pisać na Berdyczów, na priv.

[Ogłoszenie zaprezentowane w dniu Prima Aprilis 2023 w ramach Turnieju Błagierów odbywającego się cyklicznie w Art Cafe „Pod Pretekstem” przy ul. Rycerskiej w Wałbrzychu – red.]



Ryc. 29-31. Guzikowe obrazy Liliany Gronuś. Fot. Archiwum Autorki.



LILIANA GRONUŚ

poetka i prozaiczka, artystka pierwszych obrazów powstałych ze zwykłych guzików. Artystycznie zadebiutowała w 2003 roku. Pierwsza wystawa jej „prac guzikowych” odbyła się w Pijalni Wód Mineralnych w Szczawnie-Zdroju (2007 rok), a następna w Muzeum Rekordów i Osobliwości w Rabce-Zdroju (2009 rok). Na tej wystawie otrzymała certyfikat unikatowej twórczości kolekcji obrazów wyszywanych guzikami oraz została wpisana do *Polskich rekordów i osobliwości. Księgi Rabkolandu r. 9* (Rabka-Zdrój 2009 rok). Wspomniane muzeum stało się właścicielem stałej wystawy „Kolekcja Guzikowa Orkiestra”. Rok później Liliana Gronuś otrzymała twórcze stypendium, przyznawane przez Prezydenta Miasta Wałbrzycha. W konkursie zorganizowanym przez Urząd Miasta w Wałbrzychu w 2011 roku zajęła pierwsze miejsce w ramach cyklu „Wałbrzyszenie i ich pasje”. Za twórczą działalność otrzymała nagrodę „Zasłużonej dla Powiatu Wałbrzyskiego” (2014 rok). W sumie odbyła 35 wystaw i spotkań, na których mogła prezentować swoje twórcze prace. Stworzyła łącznie 79 obrazów, do których ręcznie przyszyła ponad 176 tys. guzików. Jako twórczyni literacka jest współautorką legend wydanych pod tytułem *Baśniowy Wałbrzych*. Jako twórca z miasta Wałbrzycha gościła na łamach wielu kolorowych czasopism, telewizji regionalnych i ogólnokrajowych. Z okazji jubileuszu 20 lat działalności artystycznej PiMBP „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu zorganizowała twórczyni wystawę siedemnastu prac guzikowych (od 17 października do 17 listopada 2023 roku).

INDEKS OSOBOWY

Skróty:

bp - biskup
bud. - budowlany, budowlaniec
burm. - burmistrz
dr - doktor
(f.) - fotografia
G. - Górny
gm. - gmina
gos. - gospodarz
gosp. - gospoda
ks. - ksiądz / księżę
mal. - malarz

mur. - murarski
ob. - obecnie
prez. - prezydent
przew. - przewodniczący
pseud. - pseudonim
rodz. - rodzina
St. - Stary
TW - Tajny Współpracownik
wł. - właściwie
własc. - właściciel
z d. - z domu
ż. - żona

A

Adamkiewicz Anna 242, 248
Aleksandrow Grigorij 197
Aleksiewicz Anna 284
Ambroziewicz Jerzy 71, 73
Andreeva Nina 112, 114
Andrzejewska Anita 217
Andrzejewska Ewa 203
Anniuk-Gulak Teresa 214, 217, 218
Antoni, św. 34
Apelewicz J. 183
Arcimowicz Marek 207, 214, 217, 218
Areński Anton 189
Augiewicz Jarek 238

B

Babińska Małgorzata 261
Babiuch Edward 74, 78
Bachlej Joanna 154, 171
Badura, własc. gosp. 167
Bagiński Tymoteusz 235-237, 263
Balsamo 185
Balul Kornelia 7
Bandrowska H. 195, 196
Bandrowski-Kaden Juliusz patrz: Kaden-
Bandrowski Juliusz

Bänsch Artur 64, 65
Barchewitz Friedrich 23
Barcikowski Kazimierz 86
Bardua Ewa 187
Barthel, gos. 25
Bartkiewicz Janusz 289
Bartsch, przew. gm. St. Lesieniec 124,
142
Bartyński Andrzej 238
Bator Joanna 216, 218, 259, 265
Bauch, radca 45
Bączyk Edmund 180, 193 (f.)
Becla Agnieszka 5, 10, 12, 93, 94, 102,
112-114
Beer Oskar 55
Beer, mistrz bud. 24
Beier M. 55
Bekier Ida 183
Benedyk Mirosław 36
Benz Wolfgang 156, 171
Beresztan-Lewandowska Marta 214, 215,
217
Berger, kontroler 142
Berschdorf Carl 32
Bertram Adolf 131
Białowas Stanisław 242, 249, 263

Biegański Wiktor 186
 Bielak-Śnieżkowska Elżbieta patrz:
 Śnieżkowska-Bielak Elżbieta
 Bielawny Mariusz 210
 Bielawska Sylwia 261, 294, 302
 Bierhaus, dr 132
 Biernacka Tusia 185
 Bisek-Grąż Monika 260
 Biskupska Bożena 216
 Bizuk Agata 260
 Błaszczuk Anna (ob. Gąska Anna) 249
 Bock Andreas 46, 49, 62
 Bolko II świdnicki 260
 Bor Maria 248, 291
 Bóg 5, 17, 28-31, 35
 Brauner Johannes 119-122, 133, 134,
 141, 144, 147
 Brejnak Mateusz 217
 Brochenberger Hans 158
 Brojek Irena 288
 Broszat Martin 160, 171
 Broszkiewicz Stanisław 179, 186, 189
 Bryk Ryszard 88
 Brzeziński Włodzimierz 238, 247, 249,
 251, 263
 Bucholc-Żak Joanna patrz: Żak-Bucholc
 Joanna
 Buhl Carl 27
 Bulwer-Lytton Edward 315
 Burnat Kazimierz 238, 254, 255, 263
 Bury Bogdan (wł. Bury Bogusław Ry-
 szard) 7

C

Chaczaturian Aram 189
 Chanowski Łukasz 235
 Chmielewska Joanna 214, 217
 Chochłakiewicz Janina 246
 Chopin Fryderyk 184, 188, 189
 Chrystus Jezus 28-31, 33
 Ciechanowicz Leontyna 187
 Cohen Leonard 232
 Cohensius-Lieberman Fryderyka patrz:
 Lieberman-Cohensius Fryderyka
 Cukierman N. 183
 Cybulski Bogdan 67, 90

Cymer Anna 207
 Cyprian Tadeusz 219
 Czaja Stanisław 5, 93, 94, 98, 101, 102,
 111-114, 261
 Czajkowski Aleksander 248
 Czapliński Marek 152, 171
 Czarnik Jacek 273, 274, 303
 Czettritz Dyprand 52
 Czettritzowie, rodz. 52, 62, 261
 Czetwertyńska-Mroczek Agnieszka patrz:
 Mroczek-Czetwertyńska Agnieszka
 Czujko-Habdas Anna patrz: Habdas-
 Czujko Anna
 Czyński Sławomir 187
 Čepek Karel 297

D

Daguerre Louis-Jacques-Mandé 201
 Daisy, ks. patrz: Hochberg von Pless
 (Pleß) Maria Teresa Oliwia von, ks.
 Daniel, prorok 30
 Danielak Jarosław 207, 211
 Dawydow Stiepan 189
 Dąbrowa-Dienstl Marian patrz: Dienstl-
 Dąbrowa Marian
 Dąbrowa-Lelito Grażyna patrz: Lelito-
 Dąbrowa Grażyna
 Dąbrowska Halina 258
 Dąbrowski Janusz 210, 258
 Dederko Witold 219
 Dienstl-Dąbrowa Marian 186
 Dierich Florian, ks. 24, 26
 Dikreiter Heinrich 122, 123, 132, 135
 Długosz Ryszard 73
 Dobrosielski Krzysztof Edward 13
 Dobrowolski Aleksander 194, 195
 Dołżycki Leon 195
 Drabik Ferdynand 194, 195
 Dressler Walter 49, 62
 Druschke Emilie patrz: Eichner Emilie
 Dumas Aleksander (ojciec) 321
 Dworczyk Michał 229, 292, 293, 295,
 303
 Dyduch Iwona 295, 303
 Dygat Stanisław 181
 Dzieduszycki Wojciech 181

Dzierżyński Feliks 88

E

Eichner August 310

Eichner Emilie z d. Druschke 310

Eichner Helene patrz: Vogel Helene, ż.
M.

Eichner Maria Berta Helene patrz: Vogel
Maria Berta Helene

Elsner Wincenty 297

Elster Czesław 194, 195

Eva vel Viola (pseud., wł. Żakowska
Ewa) 245, 246

Eysymontt Rafał 308, 323

F

Fedoruk Marek 242

Fiedor Bogusław 103, 111, 113, 114

Fiszer Maciej 214

Förster Heinrich, bp 22, 23, 25

Förster Richard 167

Forysiak Zygmunt 88

Franz Julius 125, 130, 146

Frasyniuk Władysław 280

Frąszczak Piotr 5, 10, 39

Fredro Aleksander 181, 183

Frenzel Josef 47

Froni 185

G

Gaebler Friedrich Eduard 50, 62

Galer Adam 185

Gałczyński Konstanty Ildefons 180

Garda Jerzy 179

Gargała Elżbieta 230, 232, 237, 248,
249, 263, 286, 291, 295, 296

Gawlewicz-Szymczak Romana 286

Gąska Anna patrz: Błaszczuk Anna

Gąszowski Kamil 276

Geppert Eugeniusz 195

Gernet Nina 186

Gierek Edward 70, 74, 75, 78-80, 82, 85

Gil Lidia 235, 236, 254, 263, 266

Gil Natalia 235

Gileta Roman 230-232, 244, 245, 247,
249, 256, 263

Ginsbert-Gebert Adam 96, 114

Giza Hanna Maria 220, 222

Gleitsmann, dr, burm. Boguszowa 124,
125, 133, 134

Glicenstein Henryk 196

Głowacka Ada 188

Głowiński Tomasz 149, 172

Gmerek Tomasz 203

Goethe Johann Wolfgang von 321

Goldschmidt Albert 49, 62

Goliński Mateusz 314

Gołębiowski Paweł 287, 294

Gottlieb Maurycy 196

Górska-Nowak Danuta (pseud., wł.
Nowak Danuta) 6, 232, 233, 247,
249, 256, 263, 329-331

Górnicka Grażyna 260

Graczyk Andrzej 98, 113

Graniczny Jarosław 5, 12, 52, 62, 305,
323

Grinszan N. 183

Grochala Paweł 249

Grochmalicki Jerzy Jan 68, 70

Grodziński Janusz 281, 302

Gromek-Illg Joanna 221, 222

Gronuś Liliana 6, 247, 249, 334, 335

Groszek Monika 214

Grudzień Arkadiusz 207, 214

Grunberger Richard 150, 172

Grygiel Marek 218

Gulak-Annulik Teresa patrz: Annilik-
Gulak Teresa

Gumiński Ryszard 98, 113

Gurewicz Tatiana 186

Gusiew Dmitrij Nikołajewicz 177

Gut Paulina 207

Guzik Jerzy 69

H

Habdank-Kozubski Jerzy 179, 187, 188

Habdas-Czujko Anna 214, 215, 217,
219, 220, 268

Hacking Juliet 201, 222

Hałasa Jolanta Małgorzata 93, 113

Hani Jean 28-30, 36

Hass Krystyn 249, 252, 259, 263

Hauffe Alfred Richard 5, 12, 305, 306, 307 (f.), 308-312, 313 (f.), 314-322, 324, 325
 Hauffe Helene z d. Vogel 310, 311, 321
 Hauffe Hermann 306
 Hauffe Martha z d. Scholz 306
 Hauffe Ute Regine Siglinde 318
 Hauffe, chłopiec (1937-1937) 312
 Hauptmann Gerhart Johann Robert 295
 Häusler Ludwig 64, 65
 Hefid Gwidon (pseud., wł. Krasuń Zygmunt) 12, 215, 217, 220, 235, 237, 239, 245-247, 252, 256, 263
 Heinze Gustav 32
 Helski Stanisław 88
 Herbert Zbigniew 235, 265
 Herrmann, burm. 122
 „Hertz” TW patrz: Klisz Henryk
 Hindenburg Paul von, prez. Niemiec 136
 Hindenburg von, rodz. 314
 Hinze August Heimbert 18, 36
 Hirszenberg Samuel 196
 Hitler Adolf, führer 44, 46, 55, 63, 149-151, 153-155, 159, 165, 166, 170, 173, 314-316
 Hnatiuk Maciej 203, 207, 210, 218
 Hochberg von Pless Jan Henryk XI (Hans Heinrich XI), ks. 163
 Hochberg von Pless Jan Henryk XV (Hans Heinrich XV), ks. 47, 53, 54, 57, 58, 164, 167
 Hochberg von Pless (Pleß) Maria Teresa Oliwia, ks. (także: Hochberg von Pless [Pleß] **Daisy**; Pless [Pleß] Daisy von) 250, 260, 264, 285, 297
 Hochberg von Pless Maria z d. Kleist von 163
 Hochbergowie von Pless, rodz. 44, 52, 58, 60, 62, 170
 Hofbauer, mistrz bud. 32
 Hoffer, bud. 33
 Hoffmann, lekarz 19
 Höhes Ernst-Reiner 153, 172
 Hollstein, kapelmistrz 157
 Holtei Karl Eduard von 315
 Horowitz Ryszard 219, 221

Hryniewicz-Sudnik Jerzy 53, 62
 Hundert-Wawrzyniak Agnieszka 214
 Hypki Maja 258

I

Illg-Gromek Joanna patrz: Gromek-Illg Joanna
 Iłakowiczówna Kazimiera 180

J

Jabłonkówna Leonia Maria 183
 Jachimowicz Marian 178, 199, 217, 229, 230, 241, 242, 264, 265, 286, 295
 Jagiellicz Marcin 207, 214
 Jagielski Mieczysław 86
 Jagodzińska Dorota 249
 Jakubczyk Zbigniew 98, 113
 Jakubowski Rafał 260
 Jan Nepomucen, św. 19, 37
 Jan Paweł II, papież 285, 303
 Jan, św. 31
 Janiszewska Sława 245
 Jarema Jarosław 204 (f.), 207, 210, 214, 218
 Jarmułowski Arturo (pseud., wł. Jarmułowski Artur) 243, 245, 252, 256, 263
 Jarniewicz Jerzy 217
 Jednachowski Krzysztof 249
 Jedynak Andrzej 70
 Jodczyk Krzysztof 289, 302
 Johnson William S. 201, 221
 Jurgiewicz Maciej 207

K

Kaczorowska Katarzyna 274, 275, 302
 Kaczyński Lech 292
 Kaden-Bandrowski Juliusz 180
 Kaletynowa-Młynarska Marta patrz: Młynarska-Kaletynowa Marta
 Kałasznikow Waldemar 214
 Kambr Marcel (pseud., wł. Kutek Mariusz) 233, 263
 Kamińska Wiesława 230, 235, 236, 245, 247, 252, 263
 Kania Stanisław 78, 87
 Kaniewska Barbara 258

- Karczmarz Katarzyna 207, 218
 Karwat Tadeusz 181, 182, 186
 Karwowski Krzysztof 238
 Kasiborski Cezary 206, 214
 Kasprowiak Jarosław 214
 Kassenberg Andrzej 96, 114
 Kasztelaniec Władysław 177
 Kaszuba Elżbieta 152, 171
 Kaweckie Tadeusz 183
 Keller Dawid 305, 323
 Kerber Paul 64, 65
 Kieślowski Krzysztof 216, 234
 Kimso Renata 235, 247
 Klaczyńska Zofia 162, 172
 Klak Eugenia 249, 251, 256, 261, 263
 Klas Wojciech 4, 5, 7, 8, 12, 13, 249,
 250, 252, 269, 275, 286, 296, 302
 Klimczuk Bogusław 187
 Klinkert, furman 58
 Klisz Henryk (TW „Hertz”) 283
 Klopsch Joseph 25
 Kłosowski Andrzej (TW „Marek”) 283
 Kłossowska-Tyska Beata 259
 Kmiecik Sławomir 214
 Kmitto Klara 189
 Knot Antoni 181
 Kobiela Marek S. 249
 Kobielec Krzysztof M. 230, 237, 238,
 240, 249, 250, 256, 264, 269, 302
 Kobylański Zbigniew 271
 Kobyliński Robert 210
 Kocięba-Żabski Paweł 280
 Kokot Michał 293
 Kokowska Elżbieta Maria 248, 249, 264,
 265, 294
 Komorowskie, siostry 187
 Konieczny Alfred 155
 Konopacki Adam 88
 Konopka Bogdan 203, 208 (f.), 216,
 218, 220, 222
 Kopecká Věra 232, 236, 238, 241, 255-
 257, 263, 264
 Kopiński Mikołaj 184, 190
 Koprowski Mateusz 239
 Kopystyński Stanisław 195
 Korczyński 181
 Korczyński Emil 270
 Korta Wacław 156, 172
 Kossowska-Peričić Marzena 258
 Kostrzewska Barbara 189
 Kostrzewska Joanna 210, 212, 214-217
 Koszelewski Krzysztof (wł. Koszelewski
 Zdzisław Krzysztof) 7
 Kot Krystyna 275, 302
 Kott Jan 180
 Kowalczyk P. 194
 Kowalska Ewa 247
 Kowalski Krzysztof 246, 247
 Kownacka Maria 182, 185
 Kozakiewicz Kazimierz 5, 11, 144, 147,
 201, 210, 214
 Kozakowska Ariana 207
 Kozikowski Edward 178
 Kozłowski Stefan 94, 114
 Kozubski-Habdank Jerzy patrz: Habdank
 -Kozubski Jerzy
 Kramsta Georg von 121
 Kramsztyk Roman 196
 Krasuń Zygmunt (także: Hefid Gwidon,
 pseud.) 5, 12, 227, 232
 Krause Hedwig 319
 Krcha Emil 194, 195
 Kreyser Ryszard 219
 Kroll-Rase patrz: Rase-Kroll, rodz.
 Król Henryk 230, 232, 251, 264
 Kruczkowski Leon 186
 Kruczkowski Piotr 292
 Krumłowski Konstanty 185
 Krupa Władysław 232, 234, 235, 244,
 256, 264, 266
 Krupowicz Joanna 111
 Krzetuska Hanna 195
 Krzyżanowski Henryk 195
 Krzyżanowski Tomasz 215, 219
 Kubień Oktawia 217
 Kuczyński Krzysztof 207
 Kuglin Jan 181
 Kulak Teresa 150, 156, 172
 Kulak Janusz (wł. Kulak Janusz Franci-
 szek) 7
 Kunze Willy 54
 Kupniewska Anita 246

Kurgan-Przybylska Małgorzata 305, 323
 Kuropka Ireneusz 111, 114
 Kutek Mariusz patrz: Kambr Marcel
 Künzel 33
 Kwiatkowska Elżbieta patrz: Kwiatkow-
 ska-Wyrwisz Elżbieta Krystyna
 Kwiatkowska Eufrozyna z d. Zariczna
 270, 275, 276, 278, 286
 Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta Krystyna
 5, 7, 12, 245, 246, 249, 261, 268 (f.),
 269-301, 303, 304
 Kwiatkowski Jan 270
 Kwiatkowski Wawrzyniec 270, 275, 276,
 278, 286

L

Lamparski Leszek 76, 289
 Lange, członek partii Zentrum 140
 Lange, z Wałbrzycha 24
 Langer Alexis 21-24, 27, 37
 Langer Jerzy 277
 Las Ryszard 73
 Leder Oswald 47
 Lelito-Dąbrowa Grażyna 253
 Len Lila 214, 217
 Lenar Stanisław 34
 Leśniowski Tomasz patrz: Magen Da-
 vid, pseud.
 Lewandowska-Beresztan Marta patrz:
 Beresztan-Lewandowska Marta
 Lewkowicz Marzena 207
 Lieberman-Cohensius Fryderyka 178
 Ligarski Sebastian 67, 90, 269, 280, 303
 Lingas-Łoniewska Agnieszka 260
 Lisowska Ewa 249, 250
 Liszt Ferenc 187
 Lityński Jan 67, 90, 280
 Lotzing 166
 Lüdecke Carl 23, 24
 Ludwig Bogna 56-60, 62, 297, 310, 323
 Luscher Ludwig 54
 Lytton-Bulwer Edward patrz: Bulwer-
 Lytton Edward

Ł

Łapka Arkadiusz 275, 302
 Łatka Rafał 79, 90

Ławicka Magda 26, 37
 Łechtański Grzegorz „Rudi” 207, 210
 Łoboz Piotr 188, 192
 Łoniewska-Lingas Agnieszka patrz:
 Lingas-Łoniewska Agnieszka
 Łuczyński Romuald Mariusz 4, 5, 8, 11,
 19, 20, 37, 54, 62, 177
 Łuc Bartosz 281, 302
 Łukaszewicz Łukasz 183
 Łukow Leonid 197
 Łyszczak Marek 98, 113

M

Maciejewska-Malinowska Barbara patrz:
 Malinowska Barbara
 Maciejewski Mirosław 207, 210, 214,
 217, 233, 242
 Magen David (pseud., wł. Leśniowski
 Tomasz) 255, 264
 Magielski Józef 185
 Majewski Sebastian 261
 Maksym Wyznawca, św. 28
 Malachiasz, prorok 29
 Malinowska Barbara (pseud., wł. Macie-
 jewska-Malinowska Barbara) 232, 233,
 242, 249, 251, 254
 Malinowska-Maciejewska Barbara patrz:
 Malinowska Barbara
 Malinowski Marek 41, 62
 Maliszewski Karol 233, 234, 255, 259,
 263, 264, 266
 Małecka Agnieszka 245, 246
 Małkiewicz Andrzej 4
 Mandziuk Józef 22, 37
 Mankiewiczówna Tola 188
 Marek Michał 96
 „Marek” TW patrz: Kłosowski Andrzej
 Markowicz Artur 196
 Marynowska Zuzanna 194, 195
 Mataczyński Maciej 207, 210, 214
 Matuszewski Józef 182
 Matuszkiewicz Antoni 227, 238, 241,
 257, 264
 Matuszkiewicz Iwona (pseud. Mesjasz
 Iwona) 240, 241, 264
 May Ernst 56-58, 62
 Maziej-Choińska Katarzyna 67, 90

Mąkosa Janusz 272
 Mechliński Radosław 67, 81, 89, 90,
 275, 303
 Melina Michał 186
 Mesjasz Iwona (pseud., wł. Matuszkiewicz Iwona) patrz: Matuszkiewicz Iwona
 Michaelis Karin 315
 Michalak Jarosław 202, 206-225 (f.)
 202, 204, 209
 Michalik Stanisław 42, 63
 Michałowski Borys 194
 Michnik Bogusław 255
 Mielczarek Cyprian 214
 Mierzejewski Ryszard 257, 266
 Mikulski Wiktor 195
 Milczewski Theodor 23
 Miłosz Czesław 229, 291
 Mirska Zofia 238
 Misiak Przemysław 214, 217
 Misior-Zalewska Teresa 246, 264
 Młynarska-Kaletynowa Marta 308, 323
 Modlibowski Aleksander 194
 Moniuszko Stanisław 185, 188
 Morozowicz-Szczepkowska Maria 182
 Morstin Ludwik Hieronim 186
 Mroczek-Czetwertyńska Agnieszka 294
 Mrozowicz Wojciech 151, 172
 Mrozowski Wacław 179, 182, 184, 194
 Mróz Marek 290
 Mrzygłocka Izabela Katarzyna 297
 Muczyński Andrzej 289, 302
 Murmyło Helena 178
 Mutius Franz Joseph 19
 Myktytyszyn Mateusz 260, 264, 290

N

Najnigier Grażyna 289, 303
 Nawrocka Justyna 232, 233, 245-247,
 264
 Neufeld, lekarz 19
 Neumann Abraham 196
 Niépce Joseph Nicéphore 2Nizewski
 Andrzej 232, 234, 249, 264
 Nochowicz Michał 235
 Nochowicz Tomasz 19, 37

Nowaczyk Anna 238-240
 Nowaczyk Zygmunt 218, 294
 Nowak Józef 88
 Nowak Robert Bogusław 256, 264
 Nowak-Górska Danuta patrz: Górska
 -Nowak Danuta
 Nowatkowski Samuel 207
 Nowicka Agnieszka 218, 295
 Nowicka Elżbieta 281
 Nowicka Renata 218
 Nowicki Dariusz 281
 Nowicki Solidariusz 281
 Nowicki Zbigniew 185
 Nowowiejski Antoni Julian 31, 37

O

Obara Karina 260
 Okoń Roland 214
 Olek Jerzy 202 (f.), 203, 214
 Olszowski Stefan 78, 87
 Orekin 181
 Orłowa Lubow 197
 Orska Danuta Apolonia 258, 264
 Orzechowski Stanisław, ks. 278
 Ostrowski Michał 207, 210, 211, 214,
 218
 Oswaldowie, rodz. 54
 Otto Rudolf 36
 Owczarek Romuald 55, 63

P

Pach Daniel 22, 37
 Pachla Paweł 207, 210, 214
 Pachura Barbara 233, 236, 254, 264
 Paderewski Ignacy Jan 189
 Palichowski Kazimierz, ks. 33
 Parandowski Jan 228, 237, 259, 264
 Pastusiak Longin 287
 Paszkiewicz Lilla 24, 37
 Pater Mieczysław 22, 37
 Pauksza Eugeniusz 179
 Pawlak-Weiss Katarzyna 5, 11, 149, 172
 Pielich Jacek 13
 Pękalski Stanisław 195
 Pelke Luisa 142
 Pellegrini Józefina 182, 184

- Perec Icchok Lejb 183
 Perićić-Kossowska Marzena patrz:
 Kossowska-Perićić Marzena
 Peszko Amalia 178, 187, 188
 Petryla Iwona 287
 Pflug Karl 44, 63-65
 Piasecki Tomasz 287, 290
 Pilchowski Jerzy Jacek 88, 274
 Pinior Józef 280
 Pińkowski Józef 78
 Piwowarski Ireneusz 4, 8
 Platówna Franciszka 185
 Pless (Pleß) Hans Heinrich XI von, ks.
 patrz: Hochberg von Pless Jan Henryk
 XI, ks.
 Pless (Pleß) Jan Henryk XV von, ks.
 patrz: Hochberg von Pless Jan Henryk
 XV, ks.
 Pless (Pleß) von Hochberg patrz: Hoch-
 berg von Pless
 Pless (Pleß) von, ks. patrz: Hochberg von
 Pless
 Plewiński Wojciech 221, 222
 Pluta Tomasz 285
 Płaczek Jadwiga 6, 333
 Płoszaj Danuta 275, 302
 Pobiedzińska Ewa 285, 303
 Poccia T., prof. 188
 Pietrow Eugeniusz 186
 Podhorizer Erna patrz: Podhorizer-Sandel
 Erna
 Podhorizer-Sandel Erna 196
 Pohl Hermann 158
 Polak Wojciech 289, 303
 Policke Paul 122
 Polit Irena 214, 215, 217
 Pomorska-Stankiewicz Henryka patrz:
 Stankiewicz-Pomorska Henryka
 Popiołek Krzysztof (TW „Prot”) 283
 Porejko Władysław 193 (f.), 195
 Potyńska Felicja 194
 Prorok Zbigniew 214, 215, 217
 „Prot” TW patrz: Popiołek Krzysztof
 Przyboś Julian 229
 Przybylska-Kurgan Małgorzata patrz:
 Kurgan-Przybylska Małgorzata
 Przystawa Jerzy 292
 Purzyńska Małgorzata 220, 222
- R**
 Rachmaninow Siergiej 188, 189
 Raczkiewicz Wiesława 232, 234, 264
 Rak Artur 214, 217
 Rak Radek (pseud., wł. Rak Radosław)
 217
 Rak Radosław patrz: Rak Radek (pseud.)
 Rase-Kroll, rodz. 163
 Ravel Maurice 188
 Rąkowski Andrzej patrz: Smoke Hanni-
 bal
 Rehorowska Maria 289, 303
 Reif Wiktor 194, 195, 199
 Reimann Wilhelm 46, 63
 Retecki Piotr 3-5, 8, 12, 13, 20, 37, 45,
 46, 48, 57, 63, 119, 135, 139, 146,
 147, 169, 172, 261, 294
 Rice Mark 201, 221
 Richter Adolf 64, 65
 Richthofen Manfred von 315
 Rittner Tadeusz 186
 Rogge Otto 53
 Rohr und Stein Georg Moritz von 19
 Rokita Zbigniew 217
 Rolewicz Stefan 185
 Rolke Tadeusz 205 (f.), 214, 216-218,
 220, 222
 Romanowski Wojciech 87
 Romaszewski Zbigniew 280
 Rosenblum (Rozenblum) Leon 196
 Rosicka Elżbieta 238, 240, 264
 Rossler (Rößler), przew. gm. Podgórze
 138
 Rößler patrz: Rossler (Rößler) przew. gm.
 Podgórze
 Rouillé André 220, 222
 Rozenblum patrz: Rosenblum Leon
 „Rumcajs” TW patrz: Wejsis Jerzy
 Rupociński Tadeusz 209 (f.), 214, 215,
 217, 218
 Rutkowski J. 181
 Rutyna Andrzej 214
 Rycerska Jolanta 216

Rydzek Marcin 216
 Rydzewska Nina 180, 193 (f.)
 Rytka Zygmunt 216
 Rytko Hanna 276

S

Sabatowicz Michał 194
 Sacewicz Melania 188
 Sagan Eufrozyn 196
 Sagan Marek 196
 Sauckel Fritz 155
 Sawicka Elżbieta 235
 Schaaf Larry John 201, 222
 Schiller Friedrich 315
 Schinke, mistrz mur. 32
 Schmidt Carl 23, 27
 Scholz Martha patrz: Hauffe Martha
 Schrodz Julius 64, 65
 Schulz Bruno 196
 Schwarzer Franz, ks. 32
 Schwedler Oskar 44, 45, 63
 Seifert Karl 64, 65
 Seiler Adolph 26, 37
 Senkowski Zbigniew 67, 81, 89, 90, 275, 303
 Sęczyk Waldemar 5, 10, 12, 67
 Shaw George Bernard 186
 Siatkowski Jerzy 55
 Sidor Tomasz 207, 210, 214, 217, 219
 Sienkowiec Daniel Jacek 289, 303
 Sieradzki Marian 34
 Simm Maciej 210
 Sindermann, kupiec 32, 33
 Skrzężyna Janusz 53, 62
 Skrzynecki Piotr 202
 Smerd Krystyna 281, 286, 289, 292
 Smoke Hannibal (wł. Rąkowski Andrzej) 260, 265
 Smoła Barbara 258
 Sokołowski Paweł 207, 210, 214, 218
 Solecka Maria 305, 323
 Sontag Susan 220, 222
 Soulages François 201, 222
 Springer Filip 261
 Srokowski Stanisław 292
 Stadnicki Marek 26, 37

Staffa Marek 42, 63
 Stanisław Fabian 31, 37
 Stanke Bernhard 54
 Stankiewiczówna Henryka patrz:
 Stankiewicz-Pomorska Henryka
 Stankiewicz-Pomorska Henryka 182
 Steckiewicz Edmund 53, 63
 Stefanow Urszula 238, 243, 244, 249, 264
 Steiger 33
 Stein Erwin 53, 58, 59, 63, 64
 Stenzel Richard 126
 Stern Jonasz 196
 Sternagel, mal. z Wałbrzycha 158
 Strauss Johann (syn) 315
 Stróżyna Katarzyna 67, 90
 Strzępek Brygida 214, 217
 Stüler Friedrich August 23
 Suchenia Daniel 232, 234, 247, 264
 Suchenwirth Richard 315
 Sula Dorota 4, 8, 170, 172
 Suleja Włodzimierz 67, 90, 274, 275, 302
 Sura Elżbieta 232, 285
 Susłowski Tomasz 88
 Swosiński Rafał 217
 Syryłło Stefan 187
 Szabliński Jordan 211, 214, 215, 217
 Szafir J., prof. 187
 Szajneman-Szuba Marta 217
 Szalkowski Artur 260, 287
 Szczepaniak Anna 295
 Szczepański Tadeusz 211, 217
 Szczepkowska-Morozowicz Maria patrz:
 Morozowicz-Szczepkowska Maria
 Szczubel Zbigniew 242
 Szekspir William 315
 Szelemej Roman 229
 Szewc Leszek 293
 Szewczyk Eugeniusz 177, 193 (f.), 195, 196
 Szmigulan Maciej 247
 Szuba-Szajneman Marta patrz: Szajneman-Szuba Marta
 Szulc Jerzy 88, 274
 Szymaniec Piotr 4

Szymanowski Karol 188
 Szymczak-Gawlewicz Romana patrz:
 Gawlewicz-Szymczak Romana

Ś

Ślaziński Jacek 217, 248, 257, 265
 Ślipek Piotrek 235
 Śliwa Alicja 294
 Ślusarczyk Andrzej 209
 Ślusarczyk Jacek 209, 214
 Śnieżkowska-Bielak Elżbieta 249

T

Talbot William Henry Fox 201
 Tarnowski Mieczysław 274, 277, 302
 Terpiłowski, rodz. 257
 Terpiłowski Władysław, ks. 34
 Thym, lekarz 19
 Tielsch Carl 20
 Tokarczuk Olga 209 (f.), 217, 255, 259,
 265
 Tomasz z Akwinu, św. 30
 Tomaszewska Ewa 282, 289, 292
 Tomza Karolina 245
 Treimer Oswald 54
 Trojan Marianna 272
 Trump Donald 293
 Tutaj Anna 261
 Tutaj Jerzy 112, 114, 261
 Tyszką-Kłossowska Beata patrz: Kłossow-
 ska-Tyszką Beata

U

Urban Wincenty, bp 33

V

Vogel Erna 321, 322
 Vogel Helene, chałupniczka 321
 Vogel Helene, ż. A. patrz: Hauffe Helene
 Vogel Helene, ż. M., z d. Eichner 310,
 311, 321
 Vogel Maria Berta **Helene** z d. Eich-
 ner patrz: Vogel **Helene**, ż. M., z d.
 Eichner
 Vogel Max 310
 Vogt Wilhelm 24, 25

W

Walczak Roman 29, 31, 37
 Walden Jerzy 181
 Walkowiak Piotr 207
 Walter Władysław patrz: Walterejt Wła-
 dysław
 Walterejt Władysław 182
 Wałęsa Lech 86
 Wasilewicz Tomasz 214, 215, 217
 Waszczuk Jerzy 78
 Wawrzyniak Norbert 214
 Wawrzyniak-Hundert Agnieszka patrz:
 Hundert-Wawrzyniak Agnieszka
 Wąs Gabriela 152, 171
 Weiss-Pawlak Katarzyna patrz: Pawlak-
 Weiss Katarzyna
 Wejsis Jerzy (TW „Rumcajs”) 283
 Werblan Andrzej 84
 Węgrzyn Elżbieta 287
 Wiczkowski Bogdan 50, 51
 Wieczorek Paweł 183
 Wiercińska-Gronuś Liliana patrz: Gronuś
 Liliana
 Wierietielny Matylda 207
 Wiesner Rudolf 47
 Wietzel, przew. rady miej. Boguszowa
 124
 Więckowicz Zofia 112, 114
 Williams Carla 201
 Williger Karl 165-167
 Wilkomirski Józef 248, 253, 264
 Wilkomirski Kazimierz 188, 189, 192,
 199
 Winnik Jan 283
 Wisło Elżbieta 252, 253, 265
 Wiszniowski Robert 8
 Włoczewski Alex 217, 218
 Włodawska Regina 185
 Włodek Zbigniew 74, 90
 Wolańczyk Adam 238, 239, 249, 265,
 291, 296
 Woźniak Mariusz 217
 Woźniak Piotr 207, 211, 214
 Wójciki Tomasz 280
 Wrzaszczyk Tadeusz 78
 Wrzesiński Maciej 217

Wrzesiński Wojciech 151, 172
 Wyrwicz Leon 185
 Wyrwisz Andrzej 281-283
 Wyrwisz Paweł 281
 Wyrwisz Tomasz 281
 Wyrwisz-Kwiatkowska Elżbieta patrz:
 Kwiatkowska-Wyrwisz Elżbieta Kry-
 styna
 Wyszyński Michał 287
 Wyszyński Ryszard 209
 Wyszyński Stefan, kard. i prym. 79, 90

Z

Zabłocka-Kos Agnieszka 21, 23, 37
 Zabój Władysław 249, 250, 265
 Zabuski Bartosz 211
 Zachariasz, prorok 30
 Zajdman G. 183
 Zalewska Anna 297
 Zalewska Teresa patrz: Misior-Zalewska
 Teresa
 Zalewska-Misior Teresa patrz: Misior-
 Zalewska Teresa
 Zariczna Eufrozyna patrz: Kwiatkowska
 Eufrozyna
 Zariczny Michał 270
 Zawadzki Wojciech 202, 203, 217
 Zdziebko Izabela 207, 211, 214, 218

Zgłobicka Maria 279
 Ziątek Adam 5, 17, 20, 25, 27, 31, 35
 (f.), 37
 Zielińska Zofia 187
 Ziguras Jakob 235
 Zimmer, przew. gm. G. Sobięcin 125
 Ziółkowski Alek 209, 214
 Zuskind, skrzypek 188
 Zwolski Marcin 289, 302
 Zydlik Stanisław 235, 238, 294

Ż

Żabiński Andrzej 78
 Żabski-Kocięba Paweł patrz: Kocięba-
 Żabski Paweł
 Żaczek Tadeusz 214
 Żak Paweł 217
 Żak Rafał 214
 Żak-Bucholc Joanna 260
 Żakowska Ewa patrz: Eva vel Viola
 Żarkowski Krzysztof 207, 211, 218
 Żerelik Rościśław 152, 171
 Żółtański Krzysztof 261
 Żukrowski Wojciech 181
 Żurek Maria 257
 Żurek Wit 258
 Żurek Władysław 232

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Pominięto powiaty, dzielnice, ulice i osiedla miast. Wyjątkiem są historyczne opisywane odrębne miejscowości, obecnie będącymi dzielnicami miast.

Skróty:

Bog. - Boguszów
 Chełm. - Chełmiec
 cz. - część
 dep. - departament
 dz. - dzielnica
 fr. - francuski
 gm. - gmina
 g. - góra, góry
 hist. - historycznie
 k. - kolonia
 K. Świd. - Kuźnice Świdnickie
 kol. - kolejowy
 m. - miejscowość
 mas. - masyw
 md. - między
 muz. - muzeum
 n. - nad
 niem. - niemiecki

Now. - Nowy
 ob. - obecnie
 o. koncentr. - obóz koncentracyjny
 Os. Grunw. - Osiedle Grunwaldzkie
 pd. - południe
 pn. - północ
 Podg. - Podgórze
 pot. - potocznie
 r. - również
 rz. - rzeka, rzeką
 St. - Stary
 sz. - szczyt
 t. - tunel
 USA - United States of America / Stany
 Zjednoczone Ameryki Północnej
 Wałb. - Wałbrzych
 woj. - województwo
 wzg. - wzgórze
 zach. - zachód
 ZSRS - Związek Socjalistycznych Repub-
 lik Sowieckich

A

Alt-Lässig patrz: Nowy Lesieniec
 Althain (Stary Gaj) patrz: Glinik
 Altwasser patrz: Stary Zdrój
 Anthon 318
 Aqua Antiqua patrz: Stary Zdrój
 Ardeny, mas. gór. 317
 Australia 204

B

Bad Charlottenbrunn patrz: Jedlina-Zdrój
 Bad Salzbrunn patrz: Szczawno-Zdrój
 Banachy 317
 Bartnica (gm. Nowa Ruda) 105
 Bavay 318
 Belgia 317, 324, 325
 Bergedorf (od cz. m. Hamburg) 124
 Berlin 47, 49, 53, 56, 61-65, 122, 125,
 132, 136-138, 141, 144, 151, 153, 165,
 172, 194

Białowieża 96, 113
 Biały Kamień (Weißstein; ob. dz. Wałb.)
 10, 20, 39, 47, 48, 55, 61, 64, 65, 137,
 163, 164, 177, 197, 235, 292, 310,
 312, 318, 321-325
 Białystok 96, 113, 289, 302
 Bielawa 22, 23, 79, 236, 254, 266, 277,
 254, 290, 292
 Biłgoraj 317
 Bismarckhöhe patrz: Kopisko, g.
 Bismark patrz: Kopisko, g.
 Blitzenberg patrz: Kuźnicka G.
 Bogatynia 23
 Boguszów (Gottesberg) patrz: Boguszów-
 Gorce
 Boguszów-Gorce 2, 5, 8, 11, 13, 48, 49,
 60, 63, 99, 104, 115, 117-137, 139-
 147, 149-164, 166-168, 170-173, 236,
 237, 253, 261, 291, 306, 308
 Boguszówka (Ludwigberg), g. 129

Bouchain 318
 Bożków (gm. Nowa Ruda) 105
 Breslau patrz: Wrocław
 Brieg patrz: Brzeg
 Broumov 232, 234-238, 240, 241, 254, 255, 256, 263, 264
 Brzeg (Brieg) 64, 65
 Brzezinka (Hermsdorfer Berge, Birk Berg), sz. 42, 47
 Budapeszt 272, 299
 Bydgoszcz 68, 269, 289, 302
 Bytom 324, 325

C

Cekcyn 233, 264
 Chełmiec (Hochwald), g. 104, 127, 135, 152, 162-167, 208, 252 290
 Chełmiec Mały (Kleiner Hochberg), g. 127
 Chełmiec, g.
 Cher, fr. dep., n. rz. Cher 318
 Choina patrz: Grodno
 Chojnów (Haynau) 124
 Cholet 204
 Cichawa (Kuhberg an der alter Berg), g. 127
 Cosel (Kozle) patrz: Kędzierzyn-Kozle
 Czechosłowacja patrz: Czechy
 Czechy 44, 316
 Czernica 283
 Czerwony Strumień (Rothenbach), rz. 127
 Czocho 299

D

Dąbrowa Tarnowska 69
 Denée 317
 Dieuze (Duss) 318
 Dolna Struga (Nieder Adelsbach) 306
 Dolny Śląsk 20, 56, 58, 62, 67, 81, 90, 111, 114, 149-151, 155, 156, 165, 170, 172, 182, 196, 199, 274, 319, 322
 Dunajec, rz. 317
 Duszniki-Zdrój 72, 79, 299
 Dzierżoniów 69, 78, 83, 241, 264, 276
 Dzikowiec (Wildberge), g. 104, 127

E

Europa 79, 90, 111, 170, 322

F

Fellhammer patrz: Kuźnice Świdnickie
 Francja 114, 201, 203, 204, 250, 318, 324
 Frankfurt n. Odrą 32
 Friedland patrz: Mieroszów
 Freiberg 209

G

Galgenberg patrz: Góry Powstańców
 Galicja Zachodnia 317
 Gdańsk 67, 75, 76, 78, 79, 84, 85, 88, 91, 203, 276, 286, 289, 303
 Glatz patrz: Kłodzko
 Glatzer Bergland patrz: Góry Kłodzkie
 Glinik (Großhain) 39, 44-46, 48-50, 292
 Glinik Nowy (Neuhain) 39, 45, 46, 49, 51, 292
 Glinik Stary 39, 292
 Gliwice 122, 131, 308, 324
 Głogów 22
 Głuszyca (Wüstegiersdorf) 49, 68, 299
 Golińsk 52, 128
 Gołdap 269, 275, 276, 288, 289, 302, 303
 Gorce (Rothenbach) patrz: Boguszów-Gorce
 Gottesberg patrz: Boguszów-Gorce
 Görbersdorf patrz: Sokołowsko
 Góra Krzyżowa, sz. 105
 Górny Sobięcin (Ober-Hermsdorf) patrz: Sobięcin Górny
 Górny Śląsk 20, 123, 131, 132, 217, 317
 Górny Wałbrzych (Ober Waldenburg) 44
 Góry Kamienne 165
 Góry Kłodzkie (Glatzer Bergland) 164
 Góry Powstańców (Galgenberg) 53
 Góry Sowie 105, 255
 Góry Wałbrzyskie (Waldenburger Bergland) 44, 46, 49, 50, 55, 62, 63, 163-165
 Grodno (Choina) 195

Gross Rosen, o. koncentr. - muz. 105,
170, 172

Großhain patrz: Glinik, Wielki Gaj

H

Hautmont 318

Haynau patrz: Chojnów

Heidelberg 153, 172

Hermisdorf patrz: Sobiecin

Hochberg patrz: Mniszek, g.

Hochwald patrz: Chełmiec, g.

Hodyń 270

Hohndorf, k. m. St. a Now. Lesieńcem,
ob. cz. Kuźnic 144

Hünfeld 203

Huta Krzeszowska 317

Hüttenberg, g. na pn. od Os. Grunw., w
mas. Chełm. 127

I

Indie 207

Indre, fr. dep. i n. rz. Indre 318

J

Jastrzębie 67, 91

Javorník 22

Jawor 237

Jedlina-Zdrój (Bad Charlottenbrunn) 46,
49, 63, 240, 295, 357

Jedlinka 44

Jelenia Góra 128, 152, 270, 281, 302

Jeruzalem 28, 30

K

Kamieniec Ząbkowicki 49, 60, 68, 89, 90,
119, 147, 151, 171

Karkonosze 164, 180

Karpacz 270

Katowice 22, 23, 179, 206, 305, 323

Katyń 76

Kąty Bystrzyckie 231

Kędzierzyn-Koźle 309, 312

Kielce 194

Kleine Wildberge patrz: Mały Dzikowiec,
g.

Kleiner Hochberg patrz: Chełmiec Mały,
g.

Kłodzko (Glatz) 22, 68, 73, 83, 99, 160,
202-204, 238

Kłodzko, hrabstwo 20

Konradów (Konradstahl, ob. dz. Wałb.)
39, 166

Kopisko, pot. Bismark (Winlkerberg, Bis-
marckhöhe), g. 127, 129, 167

Koszalin 240

Kotlina Wałbrzyska 135

Kowalowa 52, 128

Koźle (Cosel) patrz: Kędzierzyn-Koźle
Krähenberg, g. na zach. od mas. Dzikowca
127

Krajanów 259

Kraków 28, 29, 36, 55, 63, 201, 202,
219-222, 251, 263

Krasnobród 317

Krippenhügel, g. 127

Krzywa 151

Krzyżowa 299

Książ 39, 44, 56, 60, 64, 65, 104, 206,
209, 213, 222, 260, 290, 299

Kuhberg an der alter Berg patrz: Cichawa,
g.

Kujawy 22

Kuźnice Świdnickie (Fellhammer) 104,
120, 121, 123-125, 127, 128, 146, 147

Kuźnicka G. (Blitzenberg), g. 127

L

L'Isle-Adam 318

La Longueville 318

La Manche, kanał 318

Laisebach patrz: Pełcznica, rz.

Lässigbach patrz: Lesk, rz.

Legnica 22, 24, 37, 128, 151, 152, 162,
213, 223

Legnica, woj. 76

Leipzig patrz: Lipsk

Lesieniec patrz: Nowy Lesieniec, Stary
Lesieniec

Lesk (Lässigbach), rz. 127

Lipsk (Leipzig) 45

Loara, rz. 318

Londyn 74, 77, 80, 84, 90

Lotaryngia 318

Lozanna 203

Lubań 23
 Lubiąż 296
 Lubiechów 39, 50, 104
 Lubin 26
 Ludwigberg patrz: Boguszówka, g.
 Lwów 195, 299, 317
 Lwówku Śląskim 298

Ł

Łączna 128
 Łódź 183, 203

M

Maginot, linia (hist.) 317
 Mały Dzikowiec (Kleine Wildberge), g. 127
 Maubeuge 318
 Meziměstí 52
 Mieroszów (Friedland) 44, 45, 52, 64, 65, 128
 Mikołów 317
 Mniszek (Hochberg), g. 127
 Monachium 160, 171
 Mont Blanc, g. 207
 Mormal, las 318
 Moza, rz. 317

N

Nadrenia 139, 151
 Neu-Lässig patrz: Stary Lesieniec
 Neu-hain patrz: Glinik Nowy oraz Nowy Gaj
 Nida, rz. 317
 Nieder Adelsbach patrz: Dolna Struga
 Nieder-Hermsdorf patrz: Sobięcin Dolny
 Nieder-Salzbrunn patrz: Szczawienko
 Niemcy 49, 58, 100, 119, 131, 139, 150, 153, 154, 156, 159, 165, 209, 308, 309, 315, 316
 Nieroda (Vogelsberg), g. 127
 Norwegia 103, 207
 Nowa Ruda 80, 99, 104, 105, 164, 233, 234, 240, 255, 257, 263, 264
 Nowe Szczawno (Neu Salzbrunner Siedlung) 310, 312, 321, 324
 Nowy Gaj (Neuhain) 45

Nowy Jork 184, 219
 Nowy Lesieniec (Alt-Lässig) 120, 124, 129, 133, 143
 Nysa 32

O

Ober-Hermsdorf patrz: Sobięcin Górny
 Ober Waldenburg patrz: Górny Wałbrzych
 Oborniki Śląskie 22
 Oise, rz. 318
 Olsztynek 299
 Oława 22
 Opole 283
 Opole, woj. 76
 Ourthe, rz. 317

P

Paryż 184, 203, 216, 318, 331
 Passplan, g. 127
 Pelcznica (Laisebach), rz. 127, 245
 Pieszyce 83, 257, 266
 Pińczów 194
 Pobrdzie (pow. bydgoski) 68
 Pogórze Sudeckie 105
 Polanica-Zdrój 77, 82, 254
 Polska 10, 91, 102, 111, 123, 149, 172, 199, 317
 Poniatów (Seitendorf) 25, 39, 46, 137, 292
 Poznań 203, 256, 264, 285
 Proszowice 317
 Przedgórze Sudeckie 106
 Przemsza 317
 Przygórz (gm. Nowa Ruda) 105
 Ptasia Kopa (Vogelskoppe), wzg. 25
 Puck 296, 299

R

Radom 70,
 Radom, woj. 70
 Raudten patrz: Rudna
 Rawicz 22
 Ren, rz. 163
 Rio de Janeiro 110
 Rogóżna 317

Rothenbach patrz: Czerwony Strumień, rz.

Rothenbach (Gorce) patrz: Boguszów-Gorce

Rübenberg, g. na zach. od mas. Dzikowca

Rudna (Raudten), (pow. lubiński) 125

S

Saint Louis 204

Salm, rz. 317

Sambra, rz. 318

San, rz. 317

Schäferberg, g. przy G. Sobięcinie 127

Schweidnitz patrz: Świdnica

Schlesien patrz: Śląsk

Schneeschanzen, przełęcz 44

Scholasterberg, g. md. Bog. a Chełm. 127

Schönhut, g. na wsch. od K. Świd. 127

Schönhüttertunnel (t. kol. K. Świd. - Podg.) 47, 127

Seitendorf patrz: Poniatów

Sensée, rz. 318

Skalda, rz. 318

Słubice 205

Słupsk 194

Smogorzowo 23

Sobięcin (Węglewo) (Hermsdorf) 10, 27, 39, 46, 48, 53, 64, 65, 88, 125, 126, 128-130, 135, 137, 139, 144, 145, 147, 161, 177, 195, 198, 243, 291

Sobięcin Dolny (Nieder-Hermsdorf) 48, 49, 63, 122, 125, 126, 139, 147, 163

Sobięcin Górny (Ober-Hermsdorf) 120-131, 133, 140, 141, 144, 147, 306, 323, 324

Sobótka (Zobten lub Zobten am Berge) 49, 62

Sokołowsko (Görbersdorf) 49, 51, 52, 128, 216, 234, 235, 291

Solice-Zdrój patrz: Szczawno-Zdrój

Somma, rz. 318

Sommerberg, g. na pd. od Mniszka 127

Stalowa Wola 289, 303

Stara Woda patrz: Stary Zdrój

Stare Bogaczowice 292

Stare Gierałtowo 203

Stary Gaj (Althain) patrz: Glinik

Stary Lesieniec (Neu-Lässig) 104, 120, 121, 123, 124, 128, 141, 142, 146, 147

Stary Zdrój (Aqua Antiqua - Stara Woda, Altwasser) 5, 10, 17-20, 24, 25, 36, 37, 39, 44, 53, 64, 65, 121, 123, 177, 197

Stronie Śląskie 86

Struga patrz: Dolna Struga

Strzegom 83, 99, 104, 105, 115

Strzegomka, rz. 105

Sudety Środkowe 105

Syców 151, 172

Sydney 204, 235

Szarbkowo k. Pińczowa 194

Szczawienko (Nieder-Salzbrunn) 39, 47, 48, 50, 61, 134, 135, 146, 177, 321, 323

Szczawno-Zdrój (Ober Salzbrunn; Bad Salzbrunn) 17, 39, 48, 53, 59, 62, 134, 135, 137, 146, 163-166, 195, 210, 233, 237, 240, 242, 244, 249-253, 255, 256, 260, 263, 264, 286, 291, 292, 296, 298, 299, 312, 321, 333

Szczecin 67, 75, 82, 85, 86, 91, 179

Szum, rz. 317

Szwecja 207

Ścinawka Górna 83

Śląsk (Schlesien) 19, 21-23, 27, 37, 44, 45, 47, 52, 53, 57, 58, 61, 63-65, 119, 125, 126, 129, 136-138, 143, 163, 164, 305, 308, 310, 322, 323

Świdnica (Schweidnitz) 27, 32, 44, 48, 72, 73, 77-79, 82-84, 88, 95, 99, 156, 172, 186, 240, 242, 243, 253, 256, 258, 260, 263, 265, 279, 280, 286, 292, 310, 318-321, 323, 324

Świebodzice 121, 296, 357

T

Tarnowskie Góry 204

Tomaszów Lubelski 317

Toruń 204, 271, 308, 323

Tours 318

Trzebinia 317

Tuły 22, 37

Tychy 317

U

Unisław Śląski 44, 52, 128
USA 204, 219, 256, 293

V

Valbrich patrz: Wałbrzych
Vienne, m. k. Lyonu 318
Vogelsberg patrz: Nieroda, g.
Vogelskoppe patrz: Ptasia Kopa, wzg.

W

Waldenberc patrz: Wałbrzych
Waldenburg patrz: Wałbrzych
Wałbrzych (Waldenburg, Valbrich, Waldenberc) 2-5, 7, 8, 10, 11, 13, 15, 17-22, 24-28, 30, 32, 35-37, 39-58, 60-71, 73-91, 98-100, 104, 106, 108, 113, 115, 119-123, 125-127, 129, 132-137, 140, 141, 144-147, 152, 153, 155, 156, 158, 160-162, 164, 168-170, 172, 173, 177-189, 194-219, 221-225, 227, 229-240, 242-266, 269-307, 310-313, 321-324, 331, 333, 335-357
Wałbrzych, woj. 53, 55, 56, 62, 63, 67-73, 75-89, 91, 95, 97-99, 104, 106, 113, 114, 146, 181, 227, 254, 257, 261, 262, 274, 285
Warszawa 51, 53, 61, 62, 69, 94, 96, 113, 114, 150, 154, 171, 172, 179, 182-189, 201, 203-205, 220, 222, 228, 237, 259, 264, 269, 270, 276, 280, 282, 283, 285, 292, 293, 297, 303
Wächterberg, g. na zach. od mas. Dzikowca 127
Weißstein patrz: Biały Kamień
Wersal 318
Westfalia 139, 151
Węglewo patrz: Sobięcin
Węgry 82
Wiedeń (Wien) 45, 121
Wielki Gaj (Groß-Hain) 46
Wielkopolska 22
Wien patrz: Wiedeń
Wildberge (Dzikowiec), g. 127

Wilno 299

Winlkerberg, pot. Bismarckhöhe patrz: Kopisko, pot. Bismark, g.

Wisła, rz. 317

Włocławek 29, 37

Włodarz 299

Wołczyn 23

Wołyń 270

Wrocław (Breslau) 4, 18, 21-27, 33, 36, 37, 42, 44, 45, 53, 56, 60, 62, 63-65, 67, 68, 75, 80, 84, 85, 89, 90, 93, 94, 96, 98, 101, 103, 106, 111-114, 125, 126, 128, 147, 149-152, 156, 160, 169, 171, 172, 177, 181, 183, 185, 189, 195, 196, 199, 203, 212, 218, 227, 231, 238, 240, 254, 258, 263, 271, 272, 274-286, 289, 290, 291, 293, 296, 298, 299, 301, 302, 304, 310, 318, 319, 323, 324

Wrocław, woj. 76, 79

Wüstegiersdorf patrz: Głuszycza

Wyżyna Unisławska 44

Wzgórza Strzegomskie 105

Wzgórza Włodzickie 105

Wzgórze Matyldy, wzniesienie G. Wałb. 46

Y

Yvoir 317

Z

Zabrze 308, 324

Ząbkowice Śląskie 83, 99, 104, 106, 115, 308, 319, 320, 323, 324

Zgorzelec 26

Ziegenrücken, g. na zach. od mas. Dzikowca 127

Zobten patrz: Sobótka

ZSRS 58

Ż

Żydatycze 270

Żytawa 314

SPIS RYCIN I TABEL

Ryciny:

- Ryc. 1. Najstarsze dotychczas zachowane zdjęcie wnętrza kościoła św. Barbary w Wałbrzychu, lata 1910-1920 (archiwum parafii).
- Ryc. 2. Wnętrze kościoła św. Barbary w Wałbrzychu, 13 grudnia 2022 roku, fot. Adrian Ziątek.
- Ryc. 3. Zakres obszaru jednostki urbanistycznej nr 28 „Gaj”. Źródło: opracowanie własne autora z wykorzystaniem planu ze strony internetowej <https://www.openstreetmap.org/> [dostęp 02.05.2023].
- Ryc. 4. Przyczyny upadku strategii ekorozwoju w regionie wałbrzyskim na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Źródło: opracowanie własne.
- Ryc. 5. Afisz Teatru Miniatur STANČZYK, [1946].
- Ryc. 6. Afisz Teatru Żydowskiego RENESANS, [1946].
- Ryc. 7. Afisz baletu Kopińskiego, [1947].
- Ryc. 8. Afisz muzyczny, 1947.
- Ryc. 9. Okładka powieści N. Rydzewskiej.
- Ryc. 10. Afisz występu Toli Mankiewiczówny, [1947].
- Ryc. 11. Afisz występów K. Wiłkomirskiego i P. Łoboza, 1948.
- Ryc. 12. Otwarcie wystawy plastyków, 1947. Przecina wstęgę W. Porejko, z prawej E. Szewczyk.
- Ryc. 13. Fotografia, od lewej: Nina Rydzewska, Salomea Wielopolska i Edmund Bączyk.
- Ryc. 14. Wernisaż wystawy „Widzenie kamienia”, Galeria pod Atlantami w Wałbrzychu (9 maja 2007 roku). Autorzy: Jarosław Michalak i prof. Jerzy Olek.
- Ryc. 15. Wernisaż wystawy „Akt. Podpretekstem ciała”, Art.Cafe „Pod Pretekstem” w Wałbrzychu (23 marca 2012 roku). Autorzy: Jarosław Jarema i Jarosław Michalak.
- Ryc. 16. Wernisaż wystawy „Fotografie”, Galeria pod Atlantami w Wałbrzychu (1 grudnia 2017 roku). Autor Tadeusz Rolke.

- Ryc. 17. II Wałbrzyski Weekend Fotografii, Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia” w Wałbrzychu (3 lutego 2018 roku). Bogdan Konopka prowadzi rozmowę z Pawłem Żakiem, autorem prezentowanej wystawy pt. „Ćwiczenia obowiązkowe”.
- Ryc. 18. II Wałbrzyski Weekend Fotografii, wernisaż wystawy „Życie wśród ludzi”, Zamek Książ - Galeria Chagalla w Wałbrzychu (4 lutego 2018 roku). Jarosław Michalak, Olga Tokarczuk i autor wystawy Tadeusz Rupociński.
- Ryc. 19. Wernisaż wystawy VI Triennale Fotografii Wałbrzyskiej, „Stara Kopalnia” - Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA w Wałbrzychu (2 grudnia 2022 roku).
- Ryc. 20. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz. Fot. Anna Habdas-Czujko.
- Ryc. 21. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz w Pracowni Regionalnej „Biblioteki pod Atlantami”. Fot. W. Klas.
- Ryc. 22. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz z Prezydentem Wałbrzycha dr Romanem Szelemejem podczas promocji 1 tomu „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”, 24 stycznia 2014 roku. Fot. W. Klas.
- Ryc. 23. Odejście Elżbiety Kwiatkowskiej-Wyrwisz z „Biblioteki pod Atlantami” na emeryturę, 26 września 2011 roku. Fot. W. Klas.
- Ryc. 24. Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz w towarzystwie Jana Lityńskiego i Marka Malinowskiego. Fot. W. Klas
- Ryc. 25. Zdjęcie Alfreda Hauffego wraz z odręcznym podpisem, 1941. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, MWH 7575,10.
- Ryc. 26. Strona tytułowa gazety wydanej z okazji ślubu Alfreda Hauffego z Helene Vogel, 30 stycznia 1937 roku. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, MWH 7574.
- Ryc. 27. Młoda para po ślubie wyjeżdża do Koźła - wycinek z gazety weselnej. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, MWH 7574.
- Ryc. 28. Karta z ewidencji inwentaryzacyjnej wyposażenia mieszkania - pokój mieszkalny, 1 kwietnia 1938 roku. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu, MWH 7575,5.
- Ryc. 29-31. Guzikowe obrazy Liliany Gronuś. Fot. Archiwum Autorki.

Tabele:

- Tabela 1. Podstawowe dane o jednostce urbanizacyjnej nr 28 Gaj za rok 2016.
Źródło: opracowanie własne na podstawie Uchwały Rady Miejskiej Wałbrzycha nr XIX/285/2016.

JAK WESPRZEĆ „NOWĄ KRONIKĘ WAŁBRZYSKĄ” I ZOSTAĆ DONATOREM

Fundacja Museion w Wałbrzychu serdecznie zaprasza do wsparcia projektu wydawniczego i dołączenia do grona Donatorów.

„Nowa Kronika Wałbrzyska” to inicjatywa, która ma na celu dokumentowanie i promowanie kultury, historii oraz dziedzictwa Wałbrzyska.

Aby zostać Donatorem, wystarczy dokonać przelewu wybranej przez siebie kwoty na konto Fundacji Museion w Wałbrzychu z tytułem „**na cele statutowe**” na poniższe konto bankowe:

Santander Bank nr 67 1090 2271 0000 0001 1871 7760

Twoje wsparcie pozwoli na kontynuację pracy nad „Nową Kroniką Wałbrzyską” oraz utrzymanie jej niezależności. Każda kwota, bez względu na jej wielkość, przyczyni się do dokumentowania ważnych wydarzeń, historii oraz kultury Wałbrzyska.

Jeśli masz pytania lub potrzebujesz dodatkowych informacji, skontaktuj się z nami:

Adres korespondencyjny:

ul. Jana Brzechwy 11/1a, 58-300 Wałbrzych.

Adres e-mailowy Fundacji Museion:

fundacja.museion@interia.pl

Adres e-mailowy związany z czasopismem:

nowa.kronika.walbrzyska@gmail.com

Dziękujemy za wsparcie. Razem możemy wspólnie przyczynić się do zachowania wałbrzyskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego dla przyszłych pokoleń.





AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
ANGELUSA SILESIIUSA



- **Studia pierwszego stopnia (licencjackie):**
administracja, architektura wnętrz, dietetyka, filologia angielska, grafika użytkowa z reklamą, kosmetologia, pedagogika, pielęgniarstwo, techniki dentystyczne, zarządzanie
- **Studia pierwszego stopnia (inżynierskie):**
logistyka
- **Studia drugiego stopnia (magisterskie):**
administracja, logistyka
- **W przygotowaniu studia pierwszego stopnia:**
bezpieczeństwo wewnętrzne* (studia pierwszego stopnia)
kosmetologia (studia drugiego stopnia)*
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna* (jednolite studia magisterskie)

*kierunek zostanie uruchomiony po uzyskaniu zgody Ministerstwa Edukacji i Nauki

Państwowa Uczelnia Angelusa Silesiusa (do 2020 r. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu) powstała w 1999 r. i jest największą publiczną uczelnią w regionie. Studentom uczelnia oferuje m.in.: bezpłatne studia stacjonarne, udział w programach unijnych (PO WER), wyjazdy zagraniczne (studia i praktyki zawodowe) w ramach programu Erasmus+, studia dualne, pomoc materialną, zakwaterowanie w domach studenckich, możliwość działalności w studenckich kołach naukowych, dostęp do aktualnych ofert praktyk, staży i pracy, a także możliwość realizacji swoich pasji, w tym sportowych.



Bezpłatny tygodnik wałbrzyski i aglomeracji wałbrzyskiej DB 2010 ukazuje się w każdy czwartek w nakładzie 15000 egzemplarzy.

Darmowa gazeta w Wałbrzychu kolportowana jest we wszystkich dzielnicach, a także we wszystkich gminach powiatu wałbrzyskiego oraz w Świebodzicach.

Tygodnik DB 2010 dostępny jest w aż 120 punktach!

Redakcja i Biuro Ogłoszeń:

ul. Wysockiego 27, 58-300 Wałbrzych, czynne w godz. 11.00-14.00

redakcja@db2010.pl

Telefon: 791 87 34 77

TYGODNIK BEZPŁATNY



www.30minut.pl

reklama@30minut.pl

Twój czas na gazetę

Centrum sp. z o.o., Wydawca Tygodnika 30minut
ul. Ludowa 1c/111, 58-304 Wałbrzych

UWAGA! Adres do korespondencji: ul. Prusa 9, 58-330 Jedlina-Zdrój



ISBN 978-83-936834-6-8

ISSN 2353-4354